

**A 955672**

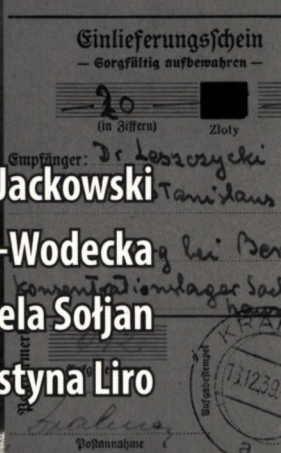
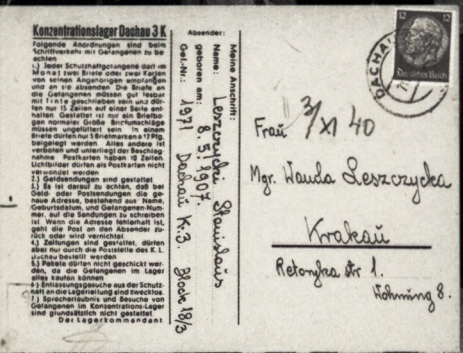


4 Komp.  
Karschau  
Dobra 22 m 2

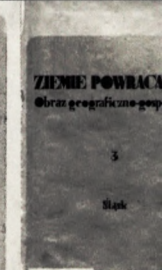
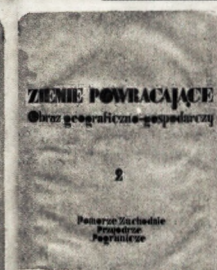
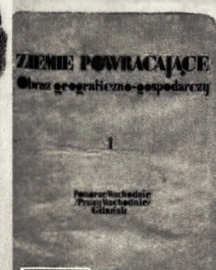
# GEOGRAFIA POLSKA i GEOGRAFOWIE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ



(Raum für Vermerke des Abfenders für seinen eigenen Geschäftsbetrieb)



**Antoni Jackowski**  
**Elżbieta Bilska-Wodecka**  
**Izabela Sołjan**  
**Justyna Liro**





# Geografia polska i geografowie w latach II wojny światowej



Uniwersytet Jagielloński  
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej  
Polskie Towarzystwo Geograficzne

# Geografia polska i geografowie w latach II wojny światowej

Antoni Jackowski  
Elżbieta Bilska-Wodecka  
Izabela Sołjan  
Justyna Liro



Kraków 2019

Publikacja wydana ze środków Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

Recenzent

Prof. dr hab. Andrzej Lisowski

Tłumaczenie na języka angielski

Andrzej Leszczyński

Projekt typograficzny książki, skład tekstu, projekt okładki, przygotowanie do druku

Alicja Marciniak-Nowak – Pracownia Wydawnicza IGiGP UJ

Zdjęcia na okładce:

wykorzystano zdjęcia umieszczone na wkładkach oraz z Archiwum IGiGP UJ

© Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

Kraków 2019

ISBN 978-83-64089-50-3

Wydawca

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków

tel. (+48) 12 664 52 50

[www.geo.uj.edu.pl](http://www.geo.uj.edu.pl)

Druk

Poligrafia Salezjańska

ul. Bałuckiego 8, 30-306 Kraków, Polska

tel. +48 12 266 40 00

<http://poligrafia.salezjanie.net>

*Geografom polskim, którym przyszło żyć w tych trudnych czasach*





**POLSKIE  
TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE**

---

**1918** - 100 - **2018**

---

L A T



# Spis treści

Wstęp .....	11
1. Geografia polska w dwudziestoleciu międzywojennym .....	19
1.1. Znaczenie geografii w odrodzonej Polsce .....	19
1.2. Rozwój placówek naukowo-badawczych .....	20
1.3. Charakterystyka wybranych ośrodków naukowych .....	21
1.3.1. Kraków .....	21
1.3.2. Lwów .....	25
1.3.3. Warszawa .....	27
1.3.4. Poznań .....	30
1.3.5. Wilno .....	31
1.3.6. Inne ośrodki .....	31
1.4. Kształcenie młodej kadry i edukacja geograficzna na różnych poziomach kształcenia .....	32
1.5. Geograficzne towarzystwa naukowe .....	32
1.6. Życie naukowe – kongresy i konferencje .....	33
1.7. Polemika z niemieckimi geografami .....	35
2. Sytuacja na ziemiach polskich przed wybuchem i w czasie II wojny światowej .....	39
2.1. Sytuacja w kraju w przededniu wojny .....	39
2.2. Sytuacja w czasie wojny .....	43
3. Geografowie represjonowani przez okupantów, walczący o wolność w kraju i za granicą .....	53
3.1. Wojna obronna w 1939 r. ....	54
3.1.1. Losy walczących z armią niemiecką .....	54
3.1.2. Losy żołnierzy na terenach anektowanych przez Związek Sowiecki ..	57
3.2. Geografowie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie .....	59
3.3. Geografowie w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR .....	65
3.4. Geografowie w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego .....	66

4. Ośrodki geograficzne w czasie II wojny światowej .....	83
4.1. Warszawa .....	83
4.2. Kraków .....	95
4.3. Poznań .....	135
4.4. Lwów .....	142
4.5. Wilno .....	154
5. Badania i publikacje naukowe .....	159
6. Tajne nauczanie na różnych poziomach kształcenia i popularyzacja nauki .....	175
6.1. Znaczenie szkolnictwa podziemnego w czasie okupacji. ....	175
6.2. Tajne nauczanie geografii w szkolnictwie powszechnym i średnim .....	179
6.3. Tajne nauczanie geografii na poziomie akademickim .....	190
6.4. Tajne nauczanie geografii w obozach jenieckich i koncentracyjnych. ....	205
Zakończenie .....	211
Summary .....	215
Bibliografia .....	223
Zał. 1. Geografowie – żołnierze w kampanii wrześniowej 1939 r., na frontach II wojny światowej, w szeregach Armii Krajowej i innych ugrupowań konspiracyjnych .....	253
Zał. 2. Geografowie – więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, łagrów, więzień i zesłani w głąb Rosji .....	258
Zał. 3. Geografowie zmarli w latach II wojny światowej, w tym ofiary nazistowskiego i sowieckiego terroru .....	261
Zał. 4. Uczestnicy tajnego nauczania w zakresie geografii: wykładowcy, nauczyciele, studenci i uczniowie .....	264
Indeks osób .....	271

# Wstęp

Druga wojna światowa, jedna z największych tragedii w dziejach ludzkości, dotknęła miliony ludzi, różnych narodowości, stanów i zawodów. Dramat ten wpisał się również w dzieje polskiej geografii i geografów. Jednymi z pierwszych ofiar terroru byli prof. Stanisław Pawłowski z Poznania oraz prof. Jerzy Smoleński z Krakowa. Obaj byli wybitnymi uczonymi, dyrektorami instytutów geograficznych. Zginęli niemal równocześnie: Smoleński zmarł z wycieńczenia w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen 5 stycznia 1940 r., Pawłowski został rozstrzelany przez Niemców w VII Forcie w Poznaniu 6 stycznia tegoż roku.

Przez cały okres wojny wielu geografów nie rezygnowało z aktywności naukowej i dydaktycznej, uczestnicząc w tajnym nauczaniu i w miarę możliwości kontynuując badania naukowe. Czasami prowadzano je w ekstremalnie trudnych warunkach, w obozach koncentracyjnych, łagrach i oflagach, choć wiadano, że ujawnienie takiej działalności grozi śmiercią.

W niniejszej publikacji staramy się ukazać środowisko geografów w tym tragicznym okresie bardzo szeroko, uwzględniając zarówno tych, którzy w czasie wojny byli już wykształconymi geografami, jak i studentów geografii oraz tych, dla których geografia stała się wyborem życiowym dopiero w okresie powojennym. Ci ostatni to geografowie, których dzieciństwo i młodość przypadły na lata okupacji niemieckiej i sowieckiej. Niektórzy z nich wraz z rodzinami zostali wywiezieni – do „niehumanitarnej ziemi” – w głąb Związku Sowieckiego. Miejscem urodzenia przyszłych geografów był nawet obóz koncentracyjny, w 1941 r. w Ravensbrück urodził się znany gdański geomorfolog Andrzej Rachocki (zm. 2016). W ten sposób nasze wydawnictwo przedstawia

trzy pokolenia polskich geografów, którym okrutny los kazał żyć w trudnych latach wojennych. Przeprowadziliśmy szereg rozmów z takimi osobami. Wszyscy podkreślali, jak silnie zakorzeniony jest w ich świadomości okres wojny.

W polskiej literaturze geograficznej lata związane z II wojną światową są najmniej rozpoznany okres działalności geografów. Jediną próbę poprawy tej sytuacji podjęto w ośrodku krakowskim. Zrealizowano ją w dwóch etapach. Pierwszy obejmował zorganizowanie konferencji w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 6–7 listopada 2009 r.<sup>1</sup>. W drugim przygotowano do druku i opublikowano materiały z wyżej wymienionej konferencji w postaci studium pt. *PAMIĘTAMY... Geografia polska w latach II wojny światowej* (Jackowski, Michno red. 2010). Była to pierwsza w kraju pozycja, w której zaprezentowano sytuację wojenną geografii na ziemiach polskich, a konkretnie w Warszawie (Lisowski 2010), we Lwowie (Harasimiuk 2010), Krakowie (Jackowski, Sołjan 2010) i Łodzi (Liszewski 2010), tajne nauczanie geografii w szkołach południowo-wschodniej Polski (Tracz 2010), a także wojenne losy wybitnych geografów: Stanisława Pawłowskiego (Kostrzewski 2010), Zdzisława Czeppego (Czepe, German 2010), Marii Dobrowolskiej (Rajman, Wójtowicz 2010), Jana Flisa (Banaśkiewicz-Cabaj, Cabaj 2010), Rajmunda Galona (Niewiarowski, Andrzejewski 2010), Władysława Milaty (Trepieńska, Grzyborowska 2010) oraz Bożeny Modelskiej-Strzeleckiej (Krawczyk 2010).

Wydawałoby się, że zainteresowanie towarzyszące zarówno samej konferencji, jak i publikacji, zaowocuje pracami zgłębiającymi ten okres dziejów polskiej geografii. Niestety – w okresie ośmiu lat od daty wydania omawianego studium ukazało się zaledwie kilka publikacji, w których mniej lub więcej miejsca przeznaczono na omówienie tego zagadnienia. Większość z tych prac stanowią monografie dotyczące dziejów ośrodków geograficznych, w których latom II wojny światowej poświęcono odrębne rozdziały. Odnoszą się one do Instytutów Geograficznych w Uniwersytetach: Lwowskim (Harasimiuk 2012), Jagiellońskim (Jackowski, Sołjan 2009d), Poznańskim (Marciniak red. 2012) oraz Warszawskim (Lisowski red. 2008; Richling 2008). Bardzo skromną grupę stanowią natomiast najnowsze opracowania ogólnogeograficzne uwzględniające szerzej omawiany okres (np. Jackowski 2014a, b) czy też studia poświęcone wyłącznie tej problematyce (Jackowski, Sołjan 2015a, b). Warto jeszcze wspomnieć o wystawie zorganizowanej od 16 kwietnia do 15 lipca 2018 r. w Ogrodzie Profesorskim UJ Collegium Maius pt. *Geografia polska i geografowie w latach II wojny*

---

<sup>1</sup> W dniu 6 listopada 2009 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim obchodzono uroczyste 70. rocznicę brutalnej akcji Niemców Sonderaktion Krakau, podczas której aresztowano prawie wszystkich profesorów oraz wielu innych pracowników uczelni i wywieziono ich do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Wśród uwięzionych było sześciu geografów.

światowej, przygotowanej przez autorów niniejszej publikacji z okazji 100-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Wiadomości na temat geografów w interesującym nas okresie zawierają też materiały biograficzne, poświęcone przede wszystkim najbardziej zasłużonym uczonym i działaczom. Niestety ten typ literatury jest dość niejednorodny pod względem stopnia dokładności informacji związanych z aktywnością danej osoby w czasach wojny. Wyraźną mniejszość stanowią prace, w których wiadomości takie są traktowane szeroko. Znaczna część autorów opracowań biograficznych odnosi się do omawianego okresu bardzo zdawkowo – np. *podczas wojny uczestniczył(a) w tajnym nauczaniu; brał(a) czynny udział w ruchu oporu*.

Najwięcej materiałów zawierają monografie dedykowane poszczególnym badaczom. Przykładowo można wymienić tutaj studia dotyczące: Stanisława Pawłowskiego (Olszewicz red. 1968; Pawłowski 2014, Kostrzewski 2016), Stanisława Srokowskiego (Szostakowska 1999, Kołodziejczyk 2013), Eugeniusza Romera (Czyżewski 1960; Mazurkiewicz-Herzowa 1966), Antoniego Wrzoska (Majkowska, Fiałek red. 2008), Stanisława Lencewicza (Kondracki red. 1966, Gieysztor 1967; Kondracki 1991, Ostaszewska 2008, 2016), Stanisława Pietkiewicza (Kondracki 1991, Grygorenko red. 1995, Paślowski 2008), Bogdana Zaborskiego (Kondracki 1991, Lisowski 2008a), Jerzego Smoleńskiego (Babicz red. 1988, Jackowski 2010, Jackowski red. 2015), Wiktora Ormickiego (Jackowski red. 2011, Pietrzyk 2014), Stanisława Leszczyckiego (Niemirowicz-Szczytt 1996, Lisowski 2008b), Jerzego Kondrackiego (Richling 2008), Juliusza Jurczyńskiego (Dylik 1973), Stanisławy Zajchowskiej (Głębocki 2012), Rajmunda Galona (Andrzejewski, Niewiarowski 2012), Marii Polackówny (Chałubińska 1982), Bożeny Strzeleckiej (Krawczyk 2006/2007, 2010). Do grupy tej należy dodać wymienione już wcześniej nazwiska zawarte w tomie *PAMIĘTAMY...* (Jackowski, Michno red. 2010). O geografach w tamtych latach piszą również przedstawiciele nauk pokrewnych, na przykład geolodzy (Graniczny, Miecznik, Urban, Wołkowicz K., Wołkowicz S. 2012). Analizując geograficzną literaturę biograficzną można z satysfakcją stwierdzić, że coraz częściej nazwiska przedstawicieli naszej dyscypliny naukowej są uwzględniane w *Polskim słowniku biograficznym*. Ostatnio ukazał się też słownik biograficzny poświęcony wyłącznie geografom (Jackowski, Krzemień, Sołjan red. 2018).

Aktualny stan badań nad losami geografii w latach II wojny światowej należy uznać za wysoce niezadowolający. Postanowiliśmy w jakimś stopniu wypełnić istniejącą lukę. Przyjrzelśmy się tej problematyce na całym obszarze II Rzeczypospolitej, a więc zarówno w Generalnym Gubernatorstwie i na ziemiach polskich włączonych do III Rzeszy, jak również na terenach wschodnich, które nieszczęśliwie były poddane władzy dwóch okupantów – Związku Sowieckiego i Niemiec.

Prace nad książką trwały szereg lat. Ważnym etapem była wspomniana na wstępie konferencja z 2009 r. Z jednej strony podsumowała ona ówczesny stan badań w tej dziedzinie i dała nam wiedzę o stopniu zainteresowania tą problematyką wśród geografów (ale nie tylko). Z drugiej strony to spotkanie uświadomiło autorom jak wiele „białych plam” jest nierozpoznanych i jak ważne zadanie stoi przed nami. Dodatkowy impuls do pracy dawały nam rozmowy z polskimi geografami i historykami oraz uczonymi zagranicznymi. Rozmówcy gorąco namawiali nas do kontynuowania rozpoczętych badań. Niektórzy wyrażali przekonanie, że nasza praca powinna zainspirować historyków geografii w innych krajach do podjęcia podobnych studiów. Jak wynika z analizy literatury międzynarodowej problematyka ta w skali świata i Europy była najczęściej pomijana w dotychczasowych studiach z zakresu historii geografii (zresztą nie dotyczy to wyłącznie naszej dyscypliny).

W trakcie pracy wykorzystano liczne materiały archiwalne, a także dostępną literaturę przedmiotu. Ważnym źródłem informacji były studia odnoszące się do historii nauki polskiej, zwłaszcza w latach wojny (Pieńkowski 1947, Fleszarowa 1967, Walczak 1978, 1995, Dunin-Wąsowicz 1987, Mauersberg 1987, Bolewski, Pierzchała 1989, Babicz 1995a, Jackowski, Liszewski, Richling red. 2008), a także kroniki i zapiski prowadzone w tamtych latach na bieżąco (np. Srokowski 1955, Landau 1962–1963).

Wielką wartość przedstawiają dla badacza opracowania autobiograficzne. W przypadku geografów część takich prac stanowią obszerne wspomnienia, wydane w formie książek, w których wiele miejsca zajmują przeżycia z lat wojny (Romer 1988, Ernst 1988, Jahn 1991, Leszczycki 1991, Klatkowa 1996, Chałubińska 1997, Dylikowa 1999). Inne publikacje to artykuły o różnej objętości (Hartman, Łaszczyński 1975, Wrzosek 1977, Leszczycki 1979, 1982, 1988, 1990, Młodziejowski 1984, Roszko 1984, Jahn 1989, Kondracki 1998, Paszyński 1999, 2001a, b), ale zawierające potężny ładunek wiadomości. Cenne informacje zawierają też pozycje wspomnieniowe pisane przez członków rodzin (Romer Ed. 1985, Kremky 2001, Wrzosek-Matl 2008, Ormicki 2009, 2011, Smoleński 2015). Wszyscy autorzy odkrywają nieznanne lub mało znane epizody z życia w okresie okupacji. Interesujące materiały znajdują się w różnych zasobach archiwalnych, z których najbardziej znane są *Zapiski wojenne* Stanisława Srokowskiego<sup>2</sup>.

Analizując literaturę geograficzną odnoszącą do okresu okupacji zwraca uwagę spore zainteresowanie współczesnych badaczy problematyką związaną z szeroko rozumianą kartografią wojenną oraz wojskową służbą geograficzną. Największą wartość mają źródłowe opracowania o charakterze historycznym (Krassowski 1974, 1981a, Krassowski, Krassowska 1989, Sobczyński 2000), ale swoją rangę mają również

<sup>2</sup> Archiwum PAN, Warszawa, sygn. III-22, j. 18.

pozostałe prace (Fellmann 1980, Rühle 1980, Krassowski 1981b, Tyski 1988, Szaniawska 1991, Schnayder 1995, Sobczyński 2009, Butowski 2018). Wiele informacji można uzyskać czytając zachowane wspomnienia jednego ze współtwórców utworzonej w 1943 r. Wojskowej Służby Geograficznej Armii Krajowej „Schronisko”, geografa i geologa Edwarda Rühlega (Nakielski 1985).

W ostatnim czasie podejmowane są próby opracowania historii szkolnictwa oraz słowników biograficznych nauczycieli działających w okresie okupacji. Najwięcej informacji zawierają tego typu wydawnictwa dotyczące Małopolski i Krakowa (Chrobaczyński 1989, 1995, Chrobaczyński, Kruczek 2004), Wielkopolski (Walczak 1974, Dembska i in. 1994; ), Warszawy (Śliwińska 2002), Ziemi Częstochowskiej (Grządzielski, Pietrzykowski 1988). Wiele materiałów zawierają prace Mariana Walczaka (1987, 1995) o martyrologii nauczycielstwa polskiego oraz studium o środowisku nauczycieli w hitlerowskich obozach jenieckich (Piątkowski red. 1968). Ciekawych opracowań doczekało się tajne nauczanie w Krakowie (Chrobaczyński 2000, 2013), na Podkarpaciu (Chrobaczyński 1987), w Ziemi Łódzkiej (Jałmużna 1977; Kop, Kucharska 2003), Małopolsce (Tracz 2010), w Warszawie (Manteuffel 1948, 1970, Kaźmierska 1980, Ignatowicz 2009) czy we Lwowie (Ratajczak 2002), a także na terenach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Grędzik 2002). Spora grupa prac dotyczy historii tajnego nauczania w skali lokalnej lub regionalnej. W większości przypadków wymienia się w nich geografę jako przedmiot szkolny, na który zwracano w tamtych czasach szczególną uwagę. Tylko nieliczne z takich prac wyszły spod pióra geografów (Ręgorowicz 1961, Czarkowska, Dobrowolska 1968, Stanochowa 1968). Wśród istniejących geograficznych opracowań na wyróżnienie zasługują studia prowadzone w Krakowie przez Mariolę Tracz (2010).

Nasze rozważania rozpoczynamy od prezentacji stanu geografii w Polsce w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Było to niezbędnym zabiegiem, bo tylko taki sposób narracji umożliwi Czytelnikowi uzmysłowienie sobie skali strat, jakie poniosła polska geografia. Historycy geografii niejednokrotnie podkreślali, że druga połowa lat 30. XX w. stanowiła *apogeum* rozwoju tej dyscypliny naukowej. Potwierdził to odbywający się w Warszawie w sierpniu 1934 r. XIV Kongres Międzynarodowej Unii Geograficznej. Ta korzystna sytuacja została brutalnie przerwana przez wybuch II wojny światowej. Lata wojenne przyniosły śmierć szefom trzech ośrodków geograficznych (Kraków, Poznań, Warszawa), ginęli lub musieli się ukrywać inni czołowi geografowie (głównie profesorowie i docenci). Ich nazwiska, jak też innych uczonych, nauczycieli czy studentów geografii przewijają się na wielu stronach tej książki.

Wojna spowodowała istotne zmiany w strukturze przestrzennej Rzeczypospolitej. Na znacznej części jej terytorium utworzono Generalne Gubernatorstwo. Część obszaru dawnej Polski włączono bezpośrednio do III Rzeszy, a w pierwszym okresie

(do czerwca 1941 r.) tereny wschodnie znalazły się pod okupacją sowiecką. Przez cały okres wojny geografowie aktywnie walczyli przeciwko obu okupantom. Tak było w kampanii wrześniowej, jak też później, kiedy włączano się w podziemne komórki ruchu oporu. Najwięcej geografów związało swoje losy z Armią Krajową.

W prezentowanej publikacji staraliśmy się również ukazać funkcjonowanie w okresie okupacji przedwojennych ośrodków akademickich. Mimo represji, masowych rozstrzeliwań czy aresztowań życie geograficzne biegło swoim torem. Było znacznie skromniejsze niż w międzywojniu, nie notowano błyskotliwych sukcesów, ale też nigdzie nie ogłoszono „upadłości”. Przedstawiciele świata nauki, a także nauczyciele – w tym również geografowie – cieszyli się wielkim uznaniem, przede wszystkim jako autorytety moralne.

Omawiając poszczególne ośrodki odrębne miejsce poświęciliśmy Sonderaktion Krakau, jednej z pierwszych zorganizowanych akcji okupanta przeciwko polskiej inteligencji. Jej skutkiem było aresztowanie niemal wszystkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej oraz Akademii Handlowej w Krakowie i wywiezienie ich do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Berlina. Wśród wywiezionych było sześciu geografów, z których dwóch (Jerzy Smoleński i Wiktor Ormicki) już nie wróciło.

Na terenach okupowanych przez Niemców okres wojny spowodował znaczne utrudnienia w procesie nauczania niektórych przedmiotów w szkolnictwie podstawowym (w tym geografii), likwidację ogólnokształcącego szkolnictwa średniego i zamknięcie wszystkich polskich uczelni. Na poziomie średnim działały oficjalnie tylko szkoły zawodowe. Nauczyciele akademicy i szkolni od samego początku nie zaakceptowali tych zarządzeń. Formą sprzeciwu stało się tajne nauczanie, odbywające się na wszystkich etapach edukacji. W szkole podstawowej, w której zakazano nauczać geografii, języka polskiego i historii, organizowano tajne komplety, podczas których zapoznawano uczniów z tymi przedmiotami. Tajnym nauczaniem było objęte całe ogólnokształcące szkolnictwo średnie, a także szkoły wyższe. Wspaniała postawa polskich nauczycieli podczas okupacji pokazała, że mimo stale ciężącej groźby uwięzienia lub śmierci etos tego zawodu, czy może bardziej etos misji pedagoga, przetrwał w tamtych trudnych czasach. Tajne nauczanie geografii było też obecne w obozach jenieckich, a nawet w obozach koncentracyjnych.

Mimo ciężkich warunków bytowych geografowie nie zaniechali prowadzenia badań naukowych. W Warszawie i Krakowie spotykano się na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W wydawnictwach konspiracyjnych ukazywały się publikacje geograficzne, a wiele napisanych prac przechowywano w rękopisach z nadzieją opublikowania po zakończeniu wojny. Te oczekiwania w znacznym stopniu zostały spełnione. Najbardziej uszkodzani byli geografowie stołeczni,

których materiały uległy na ogół zniszczeniu podczas powstania warszawskiego. Niemal bezpośrednio po zakończeniu kampanii wrześniowej część geografów i kartografów przystąpiła do zabezpieczenia różnego typu map. W akcji tej, trwającej przez cały okres okupacji, uczestniczyli również studenci geografii (m.in. Janusz Paszyński). Bolesną stratą w kartografii było wymordowanie w 1940 r. przez Sowieców w Katyniu znacznej części kadry oficerskiej Wojskowego Instytutu Geograficznego. Części personelu WIG-u udało się jednak przedostać do Francji, a potem do Anglii. WIG istniał więc nadal, mając przez kilka lat swoją siedzibę w Edynburgu. Specjalne jednostki służby geograficznej działały w armii polskiej, opracowując różne materiały kartograficzne do przygotowywanych kampanii.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza praca nie wypełni całej luki, jaka istnieje w piśmiennictwie dotyczącym okresu wojennego. Problematyka jest szeroka i skomplikowana, wymaga wielu dalszych, pogłębionych studiów. Mamy jednak nadzieję, że przynajmniej w jakimś stopniu udało się nam przybliżyć Czytelnikowi obraz geografii i geografów lat wojny w Polsce, rozdartej między okupantem niemieckim i sowieckim. Mamy nadzieję, że nasze rozważania dostarczą Czytelnikowi odpowiedni zasób wiedzy, wystarczającej, aby nabrać pewności, że w tamtych latach geografowie zapisali jedną z najpiękniejszych kart w dziejach naszej dziedziny wiedzy i polskiej nauki.

Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby naszymi dociekaniem zainteresowała się młodzież, a zwłaszcza studenci geografii i uczniowie zamierzający studiować geografę. To głównie z myślą o nich narodziła się koncepcja tej książki. Ufamy, że książka może stać się ważną pomocą w procesie kształcenia młodzieży geograficznej.

Pragniemy gorąco podziękować wszystkim osobom i instytucjom, bez pomocy których ukazanie się tej pracy nie byłoby możliwe. W pierwszym rzędzie dziękujemy Panu Dyrektorowi Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ dr. hab. prof. UJ Markowi Drewnikowi za zachętę i sfinansowanie publikacji. Słowa wdzięczności kierujemy do Pana prof. dr. hab. Andrzeja Lisowskiego za przygotowanie recenzji, za konstruktywne i cenne uwagi, które pozwoliły nadać tej książce ostateczny kształt. Słowa podziękowania należą się naszemu przyjacielowi Panu Jackowi Ormickiemu za udostępnienie bogatego archiwum rodzinnego. Dziękujemy pracownikom wszystkich placówek archiwalnych i bibliotek, ze zbiorów których korzystaliśmy. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do Pani Dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie dr Rity Majkowskiej i całego zespołu tej placówki, Pani Dyrektor Biblioteki Nauk Przyrodniczych UJ mgr Renaty Fortin i bibliotekarzy tego zespołu, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum PAN w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Biblioteki Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW i Pani mgr Beaty Maciejewskiej. Dziękujemy Panu dr. hab. prof. IGiPZ PAN Markowi Więckowskiemu, byłemu dyrektorowi

Stacji PAN w Paryżu, za możliwość prezentacji naszych badań na forum międzynarodowym. Wielką pomoc otrzymaliśmy ze strony Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zwłaszcza Pana dyrektora prof. dr. hab. Krzysztofa Stopki, Pani mgr Grażyny Grzechnik-Correale, Pani mgr Marii Gajek, Pani dr Małgorzaty Taborskiej. Pomocą służyła nam Pani Monika Bednarek, kierownik Oddziału Fabryka Emalia Oskara Schindlera Muzeum Historycznego M. Krakowa. Dziękujemy bardzo Pani Redaktor Naczelnej mgr Ricie Pagacz-Moczarskiej za publikowanie na łamach „Alma Mater” fragmentów naszej książki. Za pomoc we wstępnej selekcji i obróbce materiału ilustracyjnego pragniemy podziękować Pani mgr Jolancie Gapys.

Słowa wdzięczności kierujemy do Pracowni Wydawniczej naszego Instytutu, dziękujemy Pani mgr Małgorzacie Ciemborowicz, kierownikowi Pracowni, oraz Pani mgr Alicji Marciniak-Nowak za wkład w przygotowanie publikacji do druku oraz okazaną wielką życzliwość.

Tą naszą książką chcemy spłacić dług wdzięczności wobec naszych Antenatów, wybitnych uczonych i wielkich ludzi. Geografowie szerzyli w społeczeństwie wiedzę o Polsce i świecie, nigdy nie odmawiali uczestnictwa w procesie wychowania i kształcenia młodego pokolenia Polaków. Czynili tak, mimo zagrożeń represjami, śmiercią czy skazaniem na pobyt w obozie koncentracyjnym lub w dalekich łagrach. Niektórzy przepłacili to życiem. Musimy o tym pamiętać i tę wiedzę przekazywać naszym uczniom i studentom. Książkę dedykujemy również Polskiemu Towarzystwu Geograficznemu w stulecie istnienia, doceniając jego szczególną rolę w integracji wielu pokoleń geografów.

Nie zapominajmy nigdy mądrego przesłania naszych przodków: *Narody, które tracą pamięć – giną!*

Kraków, grudzień 2018

Autorzy

# Geografia polska w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>1</sup>

## 1.1. Znaczenie geografii w odrodzonej Polsce

Rozwój myśli geograficznej w dwudziestoleciu międzywojennym był możliwy dzięki wielkiemu zaangażowaniu geografów w działalność naukową oraz życie społeczne i polityczne w odrodzonej Polsce. Oprócz prowadzenia prac badawczych i organizacyjnych aktywnie włączyli się oni w dzieło tworzenia niepodległego państwa polskiego. Trzeba pamiętać, że był to czas szczególny w dziejach Polski, czas wielkich planów i nadziei. Postawa patriotyczna często łączyła się z uwypuklaniem aspektu narodowego, co widoczne było także w pracach naukowych. Geografowie brali udział m.in. w konferencji pokojowej w Paryżu (1918–1919), podczas której ustalane były granice odrodzonego państwa polskiego. Szczególne zasługi w tym zakresie miał zespół pod przewodnictwem prof. Eugeniusza Romera. Pisanie o geografii w czasach II wojny światowej byłoby niekompletne z pominięciem okresu bezpośrednio poprzedzającego to tragiczne wydarzenie, kiedy kształtowały się wzorce i postawy tych, dzięki którym w latach wojny geografia nie tylko przetrwała, ale i wiele wniosła, zarówno w sferze nauki i kształcenia młodzieży, jak i w walce o obronę polskości i godności człowieka.

---

<sup>1</sup> Wykorzystano m.in. fragmenty tekstu: A. Jackowski, 2014, *Dzieje geografii polskiej do 1945 roku*, [w:] A. Jackowski, M. Taborska, *Rozwój myśli geograficznej w Polsce. Katalog wystawy towarzyszącej Konferencji Regionalnej Międzynarodowej Unii Geograficznej. Collegium Maius, Kraków, 18–22 sierpnia 2014*, IGiGP UJ, Muzeum UJ, Kraków, 75–115; A. Jackowski, 2015, *Ostatni przed wojną Zjazd Polskich Geografów w Krakowie*, „Alma Mater”, 179, 50–57.

Po zakończeniu I wojny światowej opublikowano prace, w których określono zadania geografii w procesie likwidacji kontrastów przestrzennych i integracji ziem polskich po stu dwudziestu trzech latach rozbiorów. Pisali o tym m.in.: Ludomir Sawicki (*Zakłady państwowe a geografia ojczyzna* 1919), Stanisław Lencewicz (*Geograficzne i strategiczne położenie Polski. Indywidualność geograficzna* 1919), Eugeniusz Romer (*Geografia na usługach państwa* 1926). Geografowie położyli wielkie zasługi w kwestii ujednoczenia nazewnictwa geograficznego na potrzeby nauczania szkolnego. Wnieśli także swój wkład w rozwój planowania przestrzennego i regionalnego. Wielu z nich pracowało w 11 nowych placówkach opracowujących plany regionalne, m.in. w Krakowie: Karol Bromek (1913–2002), Kazimierz Dziewoński (1910–1994), Stanisław Leszczycki (1907–1986), Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941), Jerzy Smoleński (1881–1940), Tadeusz Wilgat (1917–2005) oraz Antoni Wrzosek (1908–1983); w Warszawie: Bonifacy Gajdzik i Bogdan Zaborski (1901–1985), we Lwowie Franciszek Uhorczak (1902–1981), a w Poznaniu Rajmund Galon (1906–1986) i Stanisław Pawłowski (1882–1940).

W niepodległej Polsce nastąpił również instytucjonalny rozwój geografii. W uniwersytetach i innych uczelniach zakładano nowe ośrodki geograficzne, rosła liczba studentów, tworzone programy studiów kształcające specjalistów niezbędnych w kraju odbudowującym się po latach niewoli. Poszerzono zakres merytoryczny i przestrzenny badań, zwłaszcza z geografii fizycznej i antropogeografii, podejmowanych głównie z myślą o potrzebach gospodarki narodowej (tzw. geografia stosowana). Dynamicznie rozwijała się kartografia, w szczególności szkoła romerowska oraz geografia wojskowa, powstawały opracowania o charakterze teoretyczno-metodycznym, wzrosło znaczenie badań terenowych. Polacy coraz częściej uczestniczyli w pracach międzynarodowych organizacji naukowych, a zwłaszcza Międzynarodowej Unii Geograficznej.

W skali międzynarodowej polscy geografowie mieli znaczący wkład w rozwój kartografii, geomorfologii, geografii turystyki, planowania przestrzennego i regionalnego oraz geografii politycznej. Z powodzeniem rozwijały się szkoły geograficzne, szczególnie w zakresie kartografii, geomorfologii i antropogeografii.

## 1.2. Rozwój placówek naukowo-badawczych

W latach międzywojennych nastąpił dynamiczny rozwój nauki i szkolnictwa wyższego. Pomimo braku skoordynowanej polityki państwa w tym zakresie rozwijały się różne typy wyższych uczelni. W 1938 r. działało łącznie 28 szkół wyższych, z których 13 miało charakter akademicki, a 15 było prywatnymi. Szacuje się, że w dziale „nauka

i szkolnictwo wyższe” w 1938 r. zatrudnionych było około 5 tys. osób, a uczyło się około 48 tys. studentów.

Instytuty lub katedry geograficzne działały we wszystkich ówczesnych uniwersytetach, a także w prywatnych wyższych szkołach handlowych oraz w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Powstawały także specjalistyczne instytuty naukowe (np. Wojskowy Instytut Geograficzny) lub naukowo-badawcze z rozwiniętymi działami geografii (np.: Instytut Bałtycki, Instytut Śląski, Instytut Badań Spraw Narodowościowych).

Główną rolę w rozwoju nauki i kształcenia na poziomie akademickim odgrywały uniwersytety, zarówno te z tradycją – Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytet Warszawski (od 1935 r. im. Józefa Piłsudskiego), jak też powstałe już w niepodległej Polsce (Uniwersytet Poznański, odnowiony Uniwersytet Wileński im. Stefana Batorego oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski). Największymi uczelniami technicznymi były Politechniki w Warszawie i we Lwowie oraz Akademia Górnicza w Krakowie. Dla rozwoju geografii duże znaczenie miało powstanie wyższych szkół ekonomicznych we Lwowie, Krakowie, Poznaniu (przemianowane później na akademie handlowe), ważną rolę odgrywała nadal działająca od 1906 r. w Warszawie Szkoła Główna Handlowa.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się towarzystwa naukowe, szczególnie te o charakterze regionalnym. Zarejestrowanych było blisko 350 towarzystw naukowych ogólnych i specjalistycznych. Najbardziej znaczące były: Polska Akademia Umiejętności w Krakowie (w latach 1871–1919 Akademia Umiejętności), Towarzystwo Naukowe Warszawskie (zał. 1907), Towarzystwo Naukowe we Lwowie (1901) oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (1857). Do specjalistycznych towarzystw należały Polskie Towarzystwo Geograficzne (1918, Warszawa, Kraków, Wilno, Katowice, Łódź) oraz Towarzystwa Geograficzne we Lwowie (1926) i w Poznaniu (1928). Jednak znacząca większość towarzystw miała charakter regionalny i lokalny. Dzięki nim wzrastała świadomość lokalnych społeczeństw. Oprócz tego inspirowały one nauczycieli do podejmowania prac badawczych, przede wszystkim tych związanych ze swoim regionem.

### 1.3. Charakterystyka wybranych ośrodków naukowych

#### 1.3.1. Kraków

W Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1849 r. została założona pierwsza na ziemiach polskich Katedra Geografii. Z powodów politycznych władze austriackie zamknęły ją w styczniu 1853 r. i dopiero w 1877 r. pozwoliły na jej reaktywację.

W 1917 r. dzięki staraniom Ludomira Sawickiego katedra została przekształcona w Instytut Geograficzny.

Odzyskanie niepodległości dało krakowskiej geografii szansę na rozwój bazy naukowej i lokalowej. W 1920 r. władze wojskowe przekazały Instytutowi Geograficznemu UJ gmach Starego Arsenалу, przy ul. Grodzkiej 64. W budynku tym działał on do 2005 r., wychowując blisko 20 pokoleń geografów. W 1922 r. w Instytucie erygowano drugą Katedrę Geografii Fizycznej i Kartografii (zlikwidowana w 1933 r.). Funkcję dyrektora Instytutu sprawował L. Sawicki (1884–1928), a po jego tragicznej śmierci J. Smoleński. Przed wybuchem II wojny w omawianym ośrodku habilitację uzyskali: Włodzimierz Kubijowicz (1900–1985), Stanisław Srokowski (1872–1950), Wiktor Rudolf Ormicki, Walenty Winid (1894–1945) oraz Józef Szaflarski (1908–1989). W większości jako tzw. docenci prywatni posiadali oni prawo prowadzenia wykładów. Okresowo w Instytucie zatrudnieni byli m.in.: Adam Gadomski (1894–1942), Stanisława Niemcówna (1891–1961), Stanisław Leszczycki, Mieczysław Klimaszewski (1908–1995), Zdzisław Simche (1905–1940), Antoni Wrzosek, Władysław Milata (1911–1954), Tadeusz Wilgat. Stale współpracowali: Maria Dobrowolska (1895–1984), Rodion Mochnacki (1898–1981), Zofia Hołub-Pacewiczowa (1895–1979) oraz Jan Flis (1912–1993).

W ośrodku krakowskim problematyka badawcza koncentrowała się wokół zagadnień związanych przede wszystkim z geomorfologią, limnologią i glaciologią. L. Sawicki i J. Smoleński zostali uznani za najwybitniejszych geomorfologów swoich czasów na świecie. Wychowali wielu geografów, uprawiających z powodzeniem tę dyscyplinę geografii. Do powstania krakowskiej szkoły geomorfologicznej przyczynili się również geomorfolodzy zatrudnieni poza Instytutem Geograficznym, np. Walery Łoziński (1880–1944), kierujący Zakładem Gleboznawstwa na Wydziale Rolniczym UJ. W 1909 r. w pracy *O mechanicznym wietrzeniu piaskowców w umiarkowanym klimacie* badacz ten wprowadził do literatury geograficznej termin „peryglacja”, przyjęty potem powszechnie w nauce światowej. Do ważniejszych publikacji wywodzących się z tej szkoły zalicza się m.in. opracowanie A. Wrzoska *Z badań nad zjawiskami krasowymi Tatr Polskich* (1933), wielokrotnie cytowane przez geografów polskich i europejskich.

Sawicki i Smoleński byli również pionierami badań antropogeograficznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Innowacyjny charakter miały zwłaszcza studia nad kulturą pasterską, zapoczątkowane przez L. Sawickiego jeszcze przed I wojną światową (*Wędrówki pasterskie w Karpatach* 1911). Były one później kontynuowane przez Z. Hołub-Pacewiczową i W. Kubijowicza. W połowie lat dwudziestych XX w. J. Smoleński zmienił zainteresowania badawcze z geografii fizycznej na rzecz antropogeografii. Z jego bogatego dorobku naukowego z tej dziedziny wyróżnia się zwłaszcza praca *Względne przewyżki i niedobory ludności polskiej na obszarze*

*Rzeczypospolitej* (1926). Opisał w niej nowatorską metodę opracowywania zagadnień demograficznych. Metoda ta, nazwana w literaturze jego imieniem, mogła mieć zastosowanie na wszystkich obszarach zamieszkałych przez mieszane grupy etniczne. Stopniowo rozbudowywana w kolejnych opracowaniach, bez wątpienia miała wpływ na jego nominację na przewodniczącego Komitetu Demograficznego Ligi Narodów w Genewie (1939). Duże znaczenie miały także studia J. Smoleńskiego z zakresu geografii politycznej, zwłaszcza dotyczące geopolitycznych barier nadmorskich (1934, 1937).

J. Smoleński był również autorem monografii *Morze i Pomorze* (1928) oraz *Wielkopolska* (1930), wydanych w ramach cyklu «*Cuda Polski*». *Piękno przyrody, pomniki pracy – zabytki dziejów*, publikowanego w latach 1928–1939 przez Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera w Poznaniu. Do 1939 r. wydano 14 tomów, dotyczących różnych regionów kraju. Realizację całości projektu uniemożliwił wybuch II wojny światowej. Seria charakteryzowała się wysokim poziomem merytorycznym oraz wyraźnie patriotycznym charakterem.

Antropogeografią i geografią regionalną z powodzeniem zajmował się także Wiktor Rudolf Ormicki. Ze względu na nowatorską tematykę dużym zainteresowaniem cieszyło się jego opracowanie *Kapitał pieniężny jako przedmiot badań geografii gospodarczej* (1935). Bardzo szybko wydali je Niemcy. Pracę habilitacyjną Ormickiego pt. *Życie gospodarcze Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej* (1929) uznano za najlepsze studium z geografii regionalnej. Za nią oraz za badania gospodarki Kresów Wschodnich w 1929 r. otrzymał nagrodę Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej.

Do ważnych prac z geografii osadnictwa i geografii miast należy zaliczyć opracowania: Z. Simchego *Tarnów i jego okolica* (1930), do dziś uznawane za bardzo dobry przykład monografii geograficznej miasta<sup>2</sup>; W. Kubijowicza *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich* (1926) oraz S. Leszczyckiego *Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym* (1932).

Charakterystyczną cechą krakowskiej antropogeografii była ścisła współpraca z etnografami. Wyróżniała ona Kraków spośród innych ośrodków i trwała do lat 50. XX w. Według historyków nauki świadczyła ona o wykształceniu się w Krakowie szkoły geograficzno-etnograficznej.

Z bogatego dorobku geografów krakowskich należy wymienić przynajmniej kilka przykładów, na które do dzisiaj powołują się autorzy z wielu krajów. L. Sawicki jako

<sup>2</sup> Po aresztowaniu autora przez Niemców jesienią 1939 r. sprzedaż tej książki stanowiła przez pewien czas główne źródło utrzymania jego rodziny.

jeden z pierwszych geografów polskich docenił znaczenie wypraw naukowych. Uczestniczył w różnych wyjazdach badawczych, zdobywając doświadczenie niezbędne dla prowadzenia własnych ekspedycji (np. wyprawa na Cejlon). W 1926 r. zorganizował wyprawę na Kresy Wschodnie. Projekt ekspedycyjny planowany był na wiele lat, niestety tragiczna śmierć Sawickiego w październiku 1928 r. sprawiła, że przedsięwzięcie to nie było kontynuowane. Na początku 1928 r. ukazała się skromnie wydana publikacja *Polska akcja ekspedycyjna*, w której Sawicki zaprezentował swoje refleksje na temat wypraw badawczych. Zawarte w niej przesłanie uczonego stało się w jakimś sensie jego testamentem naukowym.

W ośrodku krakowskim zainicjowano badania naukowe i wykłady związane z turystyką, tworząc nową dyscyplinę – geografię turystyki, przedtem nie uprawianą w Polsce (S. Leszczycki). Mogła się ona rozwijać dzięki Studium Turystyki UJ, utworzonemu w 1936 r. przy Instytucie Geograficznym. Była to jedna z pierwszych takich placówek badawczych na świecie. Studium odegrało istotną rolę w rozwoju polskiej i światowej geografii turystyki.

W Krakowie podejmowano także studia z kartografii. Prace w tej dziedzinie opublikowali m.in.: L. Sawicki, Stanisław Korbel (1882–1956), J. Szaflarski, Roman Gajda (1906–1972), W.R. Ormicki.

Geografowie krakowscy tworzyli podstawy dydaktyki i metodyki nauczania geografii na różnych poziomach edukacji. Pierwsze opracowania z tej tematyki przedstawił: Stanisława Niemcówna, Maria Dobrowolska i Rodion Mochnacki.

Część prac krakowskich geografów charakteryzowała się dużym stopniem aplikacyjności prowadzonych studiów. Widoczne to było przede wszystkim w studiach związanych z planowaniem regionalnym i przestrzennym (J. Smoleński, S. Leszczycki) oraz w opracowaniach dotyczących ocen przydatności środowiska geograficznego dla potrzeb gospodarki (prace W. Ormickiego). Powstanie „geograficznej szkoły planistycznej” wiązało się z koniecznością wypracowania teoretycznych i praktycznych podstaw takiej działalności. W tym miejscu należy wskazać pracę S. Leszczyckiego *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego* wraz z mapą *Plan regionalny Podhala* (1938). Była ona pierwszym w polskiej literaturze przedmiotu opracowaniem o charakterze metodycznym ukazującym kolejność postępowania i zakres merytoryczny studiów geograficznych niezbędnych dla regionalnych opracowań planistycznych. Nadal jest wykorzystywana jako ważne źródło zarówno w pracach naukowych, jak i w planowaniu przestrzennym.

W 1919 r. L. Sawicki założył w swoim domu na krakowskich Dębnikach przy ul. Barskiej 41 nowoczesną księgarnię i drukarnię pod nazwą „Nakładowa Księgarnia Geograficzna «Orbis»”, która działała do początku II wojny światowej. Jak mówił sam Sawicki, motywem utworzenia oficyny wydawniczej była chęć dźwignięcia nauk



Fot. 1. Wyprawa krakowskich geografów do Anatolii, 1927 r. Przeprowa statkiem przez Bosfor. Czwarty od lewej Ludomir Sawicki, z tyłu widoczny samochód „Orbis” (NAC 1-N-987)



Fot. 2. Grupa uczestników Kongresu MUG w Kairze, 1925 r. W pierwszym rzędzie siedzą od prawej: pierwszy Henryk Arctowski, czwarty Jan Czekanowski; stoją od prawej: w pierwszym rzędzie Ludomir Sawicki, trzeci w drugim rzędzie Miron Kryczyński, piąty Walery Goetel, za nim Jerzy Smoleński (Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. K III-36, fot. nr 6135)



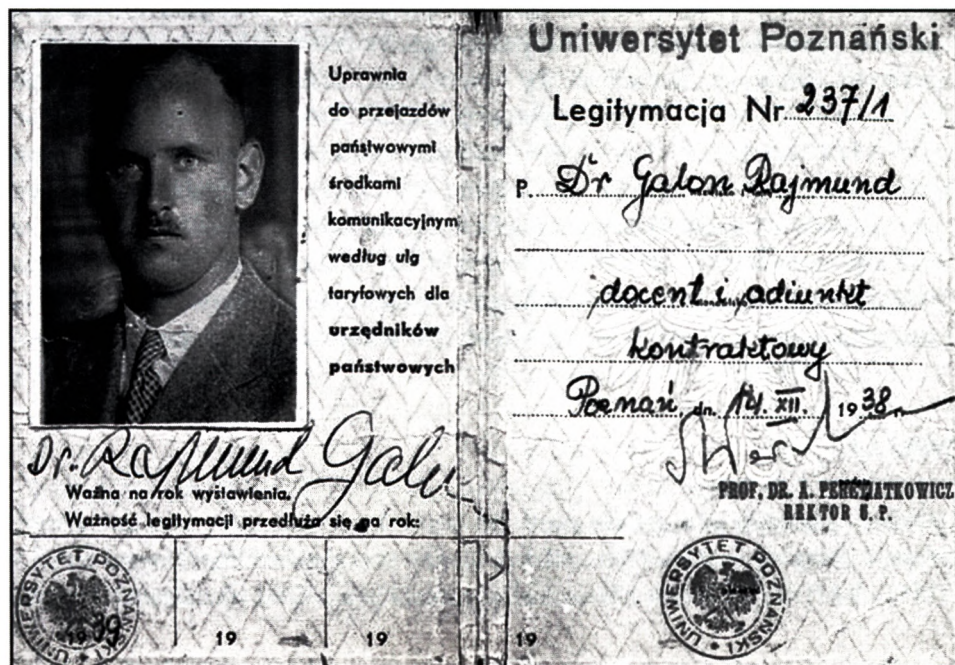
Fot. 3. XIV Kongres Międzynarodowej Unii Geograficznej, 1934 r.. Aula Politechniki Warszawskiej w trakcie posiedzenia inauguracyjnego Kongresu. Na pierwszym planie widoczny Prezydent RP Ignacy Mościcki (NAC 1-M-521-2)



Fot. 4. Jerzy Smoleński (pierwszy od prawej) podczas XV Kongresu MUG w Amsterdamie, 1938 r. Obok siedzi Stanisława Zajchowska (Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. K III-170, fot. nr 17165)



Fot. 5. VIII Zjazd Nauczycieli Geografii w Krakowie, Instytut Geograficzny UJ, 28 maja 1939 r. Prezydium Zjazdu: przemawia prof. Stanisław Pawłowski, od lewej siedzą: Julian Stanoch (przewodniczący Koła Krakowskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii), prof. Jerzy Smoleński (dyrektor Instytutu Geograficznego UJ), (NAC 1-N-939)



Fot. 6. Legitymacja pracownicza dr. Rajmunda Galona z 1938 r. (Arch. UMK; źródło: Niewiarowski, Andrzejewski 2010)



Fot. 7. Zdjęcie z wywiadu z Wiktorem Ormickim po pobiciu go przez bojówkę niemiecką w Bytomiu w dniu 25 marca 1928 r. (archiwum rodziny Ormickich)

geografii w Polsce i rozwijanie ich wszelkimi sposobami. Wydano tu wiele książek, podręczników i pomocy naukowych przeznaczonych dla szkolnictwa oraz geograficznych prac naukowych. Zyski z wydawnictwa Sawicki w całości przeznaczal na finansowanie swoich wypraw naukowych.

Obok Uniwersytetu Jagiellońskiego geografia była również obecna w założonej w 1925 r. Akademii Handlowej. Kierownikami Katedry Geografii Gospodarczej byli: L. Sawicki, J. Smoleński oraz W. Winid. Jedną z bardziej znanych prac W. Winida jest studium dotyczące Kanału Bydgoskiego (1928), za którą został on wyróżniony Medalem Uniwersytetu Poznańskiego. Ciągłe jest to najlepsze studium dotyczące tej arterii wodnej.

W Krakowie wydawano następujące periodyki i serie geograficzne: „Prace Geograficzne Instytutu Geograficznego UJ” (od 1923 r., ukazują się do chwili obecnej), „Wiadomości Geograficzne” (1923–1939), „Orli Lot” (1920–1954, organ Kół Krajoznawczych Młodzieży), „Turyzm Polski” (1938–1939), „Biblioteczka Geograficzna «Orbis» (1924–1933)”, „Krakowskie Odczyty Geograficzne PTG” (1924–1931), „Komunikaty Instytutu Geograficznego UJ” (1927–1946), „Prace Komisji Geograficznej PAU” (1930–1934), „Zbiorowe Prace Naukowe Koła Geografów Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego” (1936–1939), „Prace Studium Turyzmu UJ” (1936–1939), „Komunikaty Studium Turyzmu UJ” (1936–1939).

Pod koniec lat 30. Kraków był największym ośrodkiem geograficznym w Polsce i jedynym, w którym przejściowo w jednym Instytucie funkcjonowały dwie katedry geograficzne. Ranga ośrodka wynikała zarówno z szerokiej oferty dydaktycznej, jak też z bogatego i bardzo różnorodnego tematycznie dorobku naukowego. Kończąc rozważania na temat ośrodka krakowskiego nie można nie wspomnieć przykrego incydentu, który bezpośrednio dotknął geografię polską – a zwłaszcza krakowską – niemal w przededniu wybuchu II wojny światowej. W dniu 16 czerwca 1939 r. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świątosławski cofnął docentowi UJ Włodzimierzowi Kubijowiczowi prawo wykładania na Wydziale Filozoficznym UJ oraz nauczania w szkołach średnich. Podstawą tej decyzji była działalność nacjonalistyczna krakowskiego geografa związana z ideą „Wielkiej Ukrainy”. W swoich pracach i wypowiedziach Kubijowicz niejednokrotnie negował granice II Rzeczypospolitej.

### 1.3.2. Lwów

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie był drugą akademicką placówką naukową, w której prowadzono badania oraz zajęcia dydaktyczne z zakresu geografii. Katedrę Geografii powołano w 1883 r., a jej kierownikiem został Antoni Rehman (1840–1917).

W latach 1917–1932 funkcję tę pełnił Eugeniusz Romer (1871–1954), a od 1932 r. August Zierhoffer (1893–1969).

W okresie międzywojennym habilitację we Lwowie przeprowadzili: Stanisław Leniewicz (1889–1944), A. Zierhoffer, Julian Czyżewski (1890–1968), Józef Wąsowicz (1900–1964). A. Zierhoffer otrzymał również profesurę nadzwyczajną.

Dzięki pracy naukowej i organizacyjnej E. Romera geograficzny ośrodek we Lwowie był uważany za centrum polskiej kartografii, jego uczniowie pracowali w wielu placówkach naukowych i badawczych. W 1921 r. Romer założył we Lwowie wydawnictwo kartograficzne „Atlas”, bardzo nowoczesny pod względem technologicznym zakład kartograficzny<sup>3</sup>. W latach międzywojennych oficyna ta była jednym z najważniejszych wydawnictw w Polsce. Zatrudniała ponad 300 osób, a Romer pełnił funkcję prezesa rady nadzorczej. Wydawała podręczniki szkolne, książki pomocnicze dla szkół ogólnokształcących, materiały kartograficzne, serie wydawnicze dla młodzieży, pod koniec lat 30. również pocztówki.

Badania naukowe w ośrodku lwowskim dotyczyły głównie zagadnień z zakresu z geomorfologii, klimatologii, glaciologii i w niewielkim stopniu antropogeografii. Podejmowano też problematykę związaną z geografą polityczną. Do najbardziej znaczących publikacji ośrodka lwowskiego należały prace: E. Romera o epoce lodowej w Tatrach (1929), *Pogląd na klimat Polski* (1938) czy *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych* (1939); J. Czyżewskiego o dolinie Dniestru (1929), Pokuciu (1930) oraz Polsce Południowo-Wschodniej (1939); A. Zierhoffera o rzeźbie Podola (1927), przeludnieniu (1932), geografii i gospodarce Polski (1938); Alfreda Jahna o rzeźbie północnej krawędzi Podola (1937); J. Wąsowicza o geograficznym położeniu Polski z punktu widzenia obronności (1938). Jan Ernst (1909–1993) przygotował jedną z pierwszych regionalizacji geograficzno-gospodarczych (1933). Dzięki aktywności dyrektora Instytutu Geofizyki i Meteorologii we Lwowie, wybitnego geografa i polarnika Henryka Arctowskiego (1871–1958), geografowie lwowscy zaczęli aktywnie uczestniczyć w wyprawach polarnych, szczególnie Aleksander Kosiba (1901–1981) i A. Jahn (1915–1999).

Geografia była wykładana również w Akademii Handlu Zagranicznego (do 1937 r. Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego). Zajęcia prowadzili tu prawie wszyscy pracownicy Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Przed wybuchem II wojny światowej J. Czyżewski starał się zorganizować w akademii instytut geograficzny.

<sup>3</sup> Książnica-Atlas, Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze to wydawnictwo powstałe z połączenia dwóch wydawnictw: założonej w 1884 r. „Książnicy Polskiej” Polskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych oraz założonego przez Eugeniusza Romera w 1921 r. wydawnictwa kartograficznego „Atlas”. Funkcjonowało w latach 1924–1941, a po wojnie we Wrocławiu w latach 1946–1951.

Z lwowskich wydawnictw ciągłych należy wymienić „Prace Geograficzne. Wydawane przez Eugeniusza Romera” (1918–1938), „Polski Przegląd Kartograficzny” (założony przez E. Romera, 1923–1934), „Rocznik Instytutu Kartograficznego im. E. Romera” (1929–1938), „Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza” (1936–1939), „Komunikaty Instytutu Geofizyki i Meteorologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie” (1922–1939). W okresie 1933–1939 ukazywał się miesięcznik „Z Bliska i z Daleka. Geografia. Krajoznawstwo. Podróżnictwo” (red. A. Malicki i F. Uhorczak), zaś w latach 1937–1938 „Przegląd Krajoznawczy” (red. F. Uhorczak). Okresowo wydawano „Czasopismo Geograficzne”.

### 1.3.3. Warszawa

W dwudziestoleciu międzywojennym największym ośrodkiem naukowym była Warszawa, skupiająca ponad połowę placówek i instytucji naukowych w Polsce. Działo tu wiele uczelni o charakterze zawodowym, a także Wolna Wszechnica Polska (WWP) z rozwiniętym kierunkiem „geografia”<sup>4</sup>. W 1927 r. oddział WWP ze studiami geograficznymi otwarto w Łodzi.

Zakład Geograficzny w Uniwersytecie Warszawskim utworzono w 1918 r., jego kuratorem został Jan Lewiński (1876–1939). W 1919 r. kierownikiem mianowano Stanisława Thugutta (1862–1956), a od 1920 r. Stanisława Lencewicza (1889–1944). W 1938 r. na Wydziale Humanistycznym powołano Zakład Antropogeografii (Antropogeograficzny), którym kierował Bogdan Zaborski (Richling, Ciołkosz, Kozłowska-Szczęsna, Kuciński 2008).

W warszawskim ośrodku uniwersyteckim prowadzone były badania z zakresu geomorfologii, klimatologii, hydrografii, geografii regionalnej, a pod koniec okresu międzywojennego również z antropogeografii. W omawianym okresie habilitację przeprowadzili: Stanisław Pietkiewicz (1894–1986) i Stanisław Gorzuchowski (1899–1948), profesurę otrzymał Stanisław Lencewicz (zwyczajną) i Bogdan Zaborski (nadzwyczajną).

Badania S. Lencewicza dotyczyły głównie problematyki geomorfologicznej i hydrograficznej. Do jego najważniejszych prac należą: *Morfologia doliny Réchy w Alpach Penińskich* (1918), *Dyluwium i morfologia środkowego Powiśla* (1927) oraz *Kurs geografii Polski* (1922), który w tamtych latach był jedynym podręcznikiem akademickim z tej dziedziny. W poszerzonej wersji został wydany w 1937 r. jako tom pt. *Polska*, w ramach „Wielkiej Geografii Powszechnej”. Z prac

<sup>4</sup>W 1929 r. WWP uzyskała uprawnienia uniwersyteckie.

hydrograficznych: *Badania jeziorne w Polsce* (1925) oraz *Kilka większych jezior północnego Polesia* (1938).

Z geografią uniwersytecką był też związany Stanisław Pietkiewicz, którego praca pt. *Pojezierze Suwalszczyzny Zachodniej. Zarys morfologii lodowcowej* (1928) do dzisiaj jest cytowana w literaturze geomorfologicznej. Przykładem modelowej pracy popularnonaukowej była *Pogoda* (1931), wybitnego klimatologa Romualda Gumińskiego (1896–1952). Z geografii fizycznej warto jeszcze wymienić publikacje: Jadwigi Kobendziny (1895–1989) *Studium geograficzne Puszczy Kampinoskiej* (1926) oraz J. Kondrackiego *Tarasy dolnego Bugu* (1933), *Studia nad morfologią i hydrografią Pojezierza Braławskiego* (1938), a także *Katalog jezior poleskich* (1938).

W antropogeografii specjalizował się głównie Bogdan Zaborski, w 1926 r. opublikował on znaczące studium *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu* (1926). Po koniec lat 30. wspólnie z A. Wrzosem był autorem *Antropogeografii*, będącej trzecim tomem „Wielkiej Geografii Powszechnej”.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ośrodek warszawski aktywnie włączył się w dyskusję na temat zadań kartografii w odradzającym się państwie. W tym nurcie mieszczą się publikacje S. Lencewicza *Stan i potrzeby polskiej kartografii* (1919) i Bolesława Olszewicza (1892–1972) *Najbliższe zadania kartografii polskiej* (1919). Ponadto B. Olszewicz zebrał i opublikował informacje o polskich zbiorach kartograficznych (*Polskie zbiory kartograficzne* 1926). Charakter metodyczny mają publikacje Stanisława Pietkiewicza *O sposobach przedstawiania terenu na mapach* (1930) oraz Bogdana Zaborskiego *Uwagi metodyczne o mapach wyznaniowych z mapą części województwa lwowskiego* (1928). Znany autorem wielu opracowań kartograficznych z geografii gospodarczej był Stefan Korytko (1920–2016).

W Szkole Głównej Handlowej funkcjonowała Katedra Geografii Gospodarczej Polski. Kierowali nią: Jerzy Loth (1880–1967) – habilitował się na tej uczelni – oraz Antoni Sujkowski (1867–1941). W dorobku pracowników znajdowały się m.in.: *Geografia ziem dawnej Polski* (1918) A. Sujkowskiego oraz *Geografia gospodarcza Polski (historycznej i etnograficznej). Bogactwo i wytwórczość* (1918) Stanisława Koszutskiego (1872–1930). J. Loth był autorem prac z geografii politycznej (1924, 1925) i teoretycznych z zakresu geografii ekonomicznej (1938).

Dwie katedry geografii działały też w prywatnej Wolnej Wszechnicy Polskiej. Katedra Geografii Fizycznej powstała tam w 1922 r. Od 1928 r. jej kierownikiem był Stanisław Lencewicz. Katedrą Geografii Gospodarczej, założonej również w 1922 r., w latach 1924–1939 kierował Władysław Gumplowicz (1869–1942). We Wszechnicy habilitował się Romuald Gumiński.

W Wyższej Szkole Wojennej na czele Katedry Geografii Gospodarczej stał Stanisław Srokowski. Był on autorem podręczników z zakresu geografii gospodarczej,

m.in. *Geografii gospodarczej Polski* (1931, 1939) i *Geografii gospodarczej ogólnej* (1934).

W Warszawie swoją siedzibę miał Wojskowy Instytut Geograficzny (WIG), założony w 1919 r. Głównym zadaniem tej placówki było opracowanie i druk materiałów kartograficznych dla Wojska Polskiego. Przygotowywano je na podstawie dawnych map publikowanych przez Austrię, Prusy i Rosję oraz kartowania terenowego, mającego na celu aktualizację posiadanych danych. Na początku zaczęto opracowywać mapę Polski w skali 1:100 000 (mapa taktyczna). Pierwsze arkusze wydrukowano w 1922 r., ostatnia wersja tej mapy, czterobarwna (lata 1931–1939), została uznana za jedną z najlepszych ilustracji topograficznych na świecie. W latach 1919–1921 prowadzono prace nad mapą szczegółową kraju w skali 1:25 000.

W 1932 r. WIG zaczął wydawać mapy turystyczne i poświęcone ochronie przyrody w skali 1:100 000, a od 1933 r. – także w tej skali – szczegółowe mapy turystyczne i narciarskie. Instytut opublikował również mapy fotogrametryczne wybranych terenów turystycznych oraz plany miast, mapy geologiczne Polski, mapę morską Bałtyku, mapy transportowe. Do szczególnych osiągnięć należała *Fotogrametryczna mapa Parku Narodowego – Tatry* (1:20000, wyd. 1934) oraz *Mapa fotogrametryczna Tatr* (1:20 000, wyd. 1938). Mapa Tatrzańskiego Parku Narodowego była prezentowana na wielu międzynarodowych wystawach kartograficznych, osiągając bardzo wysokie oceny (Sobczyński 2000).

W latach 1924–1937 pracownicy WIG-u współpracowali z międzynarodowym zespołem, który od 1891 r. z inicjatywy geografa niemieckiego Albrechta Pencka (1858–1945), a później Międzynarodowej Unii Geograficznej, opracowywał *Międzynarodową mapę świata* (1:1 000 000). Polski zespół pod kierownictwem S. Lencewicza przygotował cztery arkusze: Warszawa, Wilno, Kraków i Lwów oraz arkusz Berlin. Inicjatywa ta była odpowiedzią Polski na błędne nazewnictwo na mapie wydanej przez Niemców (Sobczyński 2000).

Tematyka geograficzna i gospodarcza była obecna również w publikacjach Państwowego Instytutu Meteorologicznego, założonego 1 stycznia 1919 r. Pierwszym dyrektorem tej placówki do 1926 r. był Władysław Gorczyński (1879–1953). Geografię uprawiano w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych przy Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, udzielali się tutaj: W.R. Ormicki, B. Zaborski, Józef Zaremba (1910–1992). Przedmioty geograficzne były też w programie nauczania Szkoły Nauk Politycznych i w Wyższej Szkole Dziennikarskiej.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Warszawie ukazywały się takie czasopiśma jak: „Przegląd Geograficzny” (od 1919 do chwili obecnej, do 1954 organ PTG), „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy” (1910–1950 i od 1965), „Wiadomości Służby Geograficznej”, wydawane przez WIG (1927–1948), zaś spośród wydawnictw ciągłych:

„Prace Wykonane w Zakładzie Geograficznym UW” (1922–1939), „Biblioteka Służby Geograficznej Wojskowego Instytutu Geograficznego” (1928–1939), „Prace Wydziału Populacyjno-Migracyjnego Instytutu Badań Spraw Narodowościowych” (1937–1939). W latach 1932–1939 warszawska oficyna wydawnicza „Trzaska, Evert, Michalski” opublikowała 16 tomów w ramach „Wielkiej Geografii Powszechnej”.

#### 1.3.4. Poznań

Uniwersytet Poznański został utworzony w 1919 r. W tym samym roku powstał również Instytut Geograficzny (Wydział Filozoficzny, później Matematyczno-Przyrodniczy). Założycielem i kierownikiem był przybyły ze Lwowa Stanisław Pawłowski. Habilitację uzyskali tutaj: Bolesław Olszewicz, Walenty Winid i Rajmund Galon.

Na kierunki rozwoju naukowego poznańskiego ośrodka geograficznego wpływ miał przede wszystkim prof. S. Pawłowski. Jego zainteresowania koncentrowały się wokół problematyki geomorfologicznej, geologii czwartorzędu i kartowania geologicznego. Terytorialny zakres badań geografów poznańskich obejmował m.in. Wielkopolskę (Kostrzewski, Rogacki 2008), Pomorze i wybrzeże Morza Bałtyckiego. S. Pawłowski jako pierwszy opracował charakterystykę morfologiczną polskiego wybrzeża (1922) oraz geograficzną charakterystykę Poznania (1928). Był również twórcą poznańskiej szkoły geomorfologicznej (Kostrzewski, Rogacki 2008). Z ośrodkiem poznańskim związani byli też: Rajmund Galon (*Dolina dolnej Wisły, jej kształt i rozwój na tle budowy dolnego Powiśla* 1934), Bogumił Krygowski (1905–1977) (*Iły warwowe w okolicy Poznania* 1934) i Jan Dylík (1905–1973).

Dzięki wszechstronnym zainteresowaniom S. Pawłowskiego w Poznaniu rozwijała się także antropogeografia, geografia polityczna i historyczna (Kostrzewski, Rogacki 2008). Był on autorem publikacji z geografii politycznej, m.in. *O renesansie geografii politycznej* (1933) i *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania* (1938). Badania nad osadnictwem wiejskim Wielkopolski (1931) i Pomorza (1934) prowadziła Maria Kiełczewska (1906–1980).

W roku akademickim 1923/1924 na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego powstało Seminarium Geografii Gospodarczej. Później zostało ono przekształcone w katedrę o tej samej nazwie. Jej pierwszym kierownikiem został Stanisław Nowakowski (1888–1938), autor takich publikacji jak: *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych* („Wielka Geografia Powszechna” 1935) oraz dwutomowej *Geografii gospodarczej Polski Zachodniej* (1929–1930). S. Nowakowski i Florian Barciński (1901–1987) wykładali geografę w Wyższej Szkole Handlowej (Akademii Handlowej). Ten ostatni był autorem pracy *Wstęp do nauki geografii gospodarczej* (1935). Po śmierci S. Nowakowskiego w 1938 r. zajęcia po nim prowadził Józef Czekalski (1895–1976).

W ośrodku poznańskim pod redakcją S. Pawłowskiego ukazywały się następujące czasopisma: „Badania Geograficzne nad Polską Północno-Zachodnią” (1926–1939, od ósmego tomu pt. „Badania Geograficzne. Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego”), „Biblioteka Geograficzno-Dydaktyczna” (1929–1938), „Prace Komisji Geograficznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (1936–1939). Oprócz wyżej wymienionych epizodycznie wydawano „Czasopismo Geograficzne”.

### 1.3.5. Wilno

Jedną z form represji po upadku powstania listopadowego było zamknięcie 1 maja 1832 r. Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Został on reaktywowany dopiero w 1919 r. Kierownikiem nowo powstałego Zakładu Geografii Fizycznej został Mieczysław Limanowski (1876–1948), znany geolog i badacz Tatr. Katedrę Geografii Fizycznej powołano dopiero 1 grudnia 1925 r. Obok Limanowskiego najbardziej aktywna naukowo była Wanda Rewieńska (1897–1942), specjalizująca się w geografii osadnictwa i geografii komunikacji. Najczęściej cytowane jest jej studium antropogeograficzne, dotyczące miast i miasteczek w północno-wschodniej Polsce (1938). Do innych jej opracowań należą m.in.: *Bereza Kartuska. Wybrane rozdziały z antropogeografii miasteczka* (1934) czy *Miasta i miasteczka magdeburskie w woj. wileńskim i nowogródzkim* (1938). W Wilnie prowadzono również badania dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych. Abram Melezin (1910–2008) zajmował się mniejszością żydowską (1937, 1938), a Jan Jerzy Tochtermann (1907–1952) tatarską (1936, 1937, 1938). Geografią transportu interesował się m.in. Mieczysław Jurewicz (1938).

W 1923 r. w ośrodku wileńskim założono Katedrę Geodezji i Meteorologii. Jej kierownikiem mianowano Kazimierza Jantzena (1885–1940), którego uczniami byli m.in.: Mikołaj Taranowski (1906–1942), Wincenty Okołowicz (1906–1979), Ananiasz Rojecki (1896–1978). Po wojnie nieliczna kadra z Wilna tworzyła ośrodki geograficzne w Toruniu i w Lublinie.

Z czasopism publikowanych w Wilnie należy wymienić: „Prace Zakładów Geologicznego i Geograficznego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” (1929–1938) oraz „Prace Wykonane w Zakładzie Geograficznym Uniwersytetu Wileńskiego” (1936–1938).

### 1.3.6. Inne ośrodki

Poza uniwersytetami badania geograficzne prowadzone były również w instytutach naukowo-badawczych. W 1925 r. powstał Instytut Bałtycki. Jego dyrektorem został Józef Borowik (1891–1968). W 1934 r. powołano do życia Instytut Śląski w Katowicach.

Jego wicedyrektorem był Antoni Wrzosek, a pracownikami m. in. Stanisław Berzowski (1910–1986) i Maria Suboczowa (1912–1992). Zajęcia z geografii w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach prowadził Antoni Wrzosek, a w oddziale łódzkim Wolnej Wszechnicy Polskiej Juliusz Jurczyński (1889–1972) i Jan Dylik.

## 1.4. Kształcenie młodej kadry i edukacja geograficzna na różnych poziomach kształcenia

Po odzyskaniu niepodległości ośrodki uniwersyteckie rozpoczęły prace nad programem kształcenia młodej kadry. Programy nauczania na studiach geograficznych były w większości wzorowane na szkole amerykańskiej i francuskiej. Studia geograficzne cieszyły się dużą popularnością. W okresie międzywojennym 91 osób uzyskało stopień naukowy doktora, najwięcej z nich – 45 osób doktoryzowało się w Krakowie, a 32 doktoraty obroniono we Lwowie (Harasimiuk 2008). Przeprowadzono 15 habilitacji, w tym sześć w Krakowie i trzy we Lwowie.

Wraz z uruchomieniem kursów akademickich rozwijało się kształcenie nauczycieli geografii dla szkół różnego szczebla. Podstawy dydaktyki geografii znalazły się w programie studiów, m.in. w ramach studium pedagogicznego czy studium dydaktyki geografii. Dla nauczycieli przygotowano także kursy doszkalające oraz tzw. „szkoły letnie”. Ważną rolę odgrywały Ogniska Metodyczne Geografii działające przy kuratoriach oświaty.

Reagowano również na próby władz oświatowych zmierzające do ograniczenia liczby godzin lekcji geografii. Oficjalnym reprezentantem środowiska wobec władz było Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii.

## 1.5. Geograficzne towarzystwa naukowe

Dynamiczne zmiany na frontach I wojny światowej oraz deklaracje polityczne dotyczące możliwości odrodzenia państwa polskiego miały wpływ na powstawanie na ziemiach polskich różnych stowarzyszeń i organizacji. W ten nurt aktywności społecznej wpisało się także założenie 27 stycznia 1918 r. w Warszawie Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Jego głównym celem było zjednoczenie środowiska geografów, podzielonego w wyniku ponad stuletniej niewoli związanej z rozbiorami. Do 1939 r. funkcjonowały następujące oddziały PTG: Krakowski (powstał w 1922 r.), Śląski (1929–1934), Łódzki (1929–1933), Wileński oraz Warszawski (1935–1939). Po 1926 r.

obok PTG działały dwa niezależne towarzystwa geograficzne: we Lwowie od 1926 r. (przewodniczący E. Romer) i w Poznaniu od 1928 r. (przewodniczący S. Pawłowski).

Organizacją społeczną o charakterze zawodowym było Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii (ZPNG, 1922–1939), założone w 1922 r. w Łodzi z inicjatywy Juliusza Jurczyńskiego. Zrzeszenie to współpracowało z Towarzystwami Geograficznymi we Lwowie i w Poznaniu. Jego przewodniczącymi byli E. Romer (1922–1929) i S. Pawłowski (1929–1939), a siedzibami kolejno Lwów i Poznań. Organem Zrzeszenia oraz obu towarzystw było „Czasopismo Geograficzne”.

W 1924 r. w działającej w Krakowie Polskiej Akademii Umiejętności utworzono Międzywydziałową Komisję Geograficzną, która funkcjonowała do czerwca 1938 r.<sup>5</sup> Jej pierwszym przewodniczącym został E. Romer. W 1927 r. Komisja przejęła na siebie zadania Polskiego Narodowego Komitetu Geograficznego, który reprezentował polskich geografów w Międzynarodowej Unii Geograficznej. Jego pracami kierował E. Romer. W latach 1930–1934 Komisja wydawała czasopismo „Prace Komisji Geograficznej PAU”.

Polscy geografowie pełnili także ważne funkcje w organizacjach międzynarodowych. E. Romer (1931–1938, 1945–1949) i S. Pawłowski (1938–1939) byli wiceprezydentami Międzynarodowej Unii Geograficznej. J. Smoleński kierował Komisją Demograficzną Ligi Narodów, zaś H. Arctowski przewodniczył Międzynarodowej Komisji Wahań Klimatycznych. Polacy kierowali też komisjami problemowymi MUG.

## 1.6. Życie naukowe – kongresy i konferencje

W dwudziestoleciu międzywojennym Polska była miejscem obrad dwóch prestiżowych międzynarodowych kongresów: II. Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów (Warszawa–Kraków, 1–11 VI 1927) oraz XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej (Warszawa, 21–31 VIII 1934). II Zjazd Słowiańskich Geografów i Etnografów, zorganizowany pod patronatem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, zainaugurowany został w Warszawie, a zakończony w Krakowie. Komitet Organizacyjny mieścił się w Instytucie Geograficznym UJ w Krakowie. Na jego czele stał Eugeniusz Romer, sekretarzem generalnym był Ludomir Sawicki. Zjazd miał formę podróży naukowej po Polsce, odbywającej się pociągiem na trasie: Dziedzice (stacja graniczna) – Katowice – Poznań – Gdynia – Warszawa – Wilno – Kresy Wschodnie (Polesie, Wołyń) – Krzemieniec – Lwów – Borysław – Zakopane – Kraków – Piotrowice (stacja graniczna). Spotkania naukowe były też organizowane w miastach etapowych. Obradom

<sup>5</sup> Komisja Geograficzna została reaktywowana w 2011 r.

towarzyszyły wycieczki, m.in. Górny Śląsk, Gdynia, okolice Wilna, rejon Krzemieńca, okolice Lwowa, Tatry. Poza obradami plenarnymi odbywały się obrady specjalistyczne w ośmiu sekcjach: (1) kartografia, geofizyka, geodezja, meteorologia, klimatologia, hydrografia – przewodniczący Józef Kreutzinger, szef WIG-u; (2) geomorfologia i geologia – Jerzy Smoleński, UJ; (3) fitogeografia – Bolesław Hryniewiecki, UW; (4) zoo-geografia – Antoni Jakubski, Uniwersytet Poznański; (5) geografia człowieka i gospodarstwa – Stanisław Pawłowski, Uniwersytet Poznański; (6) antropologia, demografia, etnografia, socjologia – Jan Czekanowski, Uniwersytet Jana Kazimierza; (7) geografia regionalna i krajoznawstwo – Henryk Arctowski, Uniwersytet Jana Kazimierza; (8) geografia historyczna i historia geografii – Władysław Semkowicz, UJ. W zjeździe uczestniczyło kilkaset osób, z tego około 30 z Polski (Jackowski, Soljan 2008).

Patronat honorowy nad XIV Kongresem MUG sprawował Marszałek Polski Józef Piłsudski oraz Prezydent RP Ignacy Mościcki. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był Eugeniusz Romer. W kongresie uczestniczyły 693 osoby z 44 krajów świata. O rozmachu kongresu i jego osiągnięciach merytorycznych świadczą opublikowane materiały, m.in. *Comptes Rendus du Congrès International de Géographie, Varsovie 1934 (1935–1938)*, zawierające teksty wszystkich wystąpień. Imprezie towarzyszyło pięć ekspozycji kartograficznych. Międzynarodową Wystawę Kartograficzną zorganizowano z inicjatywy polskiej. Była to pierwsza tego typu ekspozycja na świecie. Do udziału zaproszono oficjalne państwowe (wojskowe) instytucje kartograficzne, topograficzne i geograficzne. Swój dorobek reprezentowało 35 państw, łącznie wystawa liczyła ponad 2500 obiektów. Szczególnymi walorami wyróżniała się kartografia polska (Jackowski, Biłska-Wodecka, Soljan 2014).

Do ważniejszych konferencji naukowych o zasięgu ogólnopolskim zaliczyć należy: zjazd poświęcony kwestii ujednoczenia nazewnictwa geograficznego na potrzeby nauczania szkolnego, zjazdu Polskich Nauczycieli Geografii oraz Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy.

Zjazd poświęcony problematyce ujednoczenia terminologii geograficznej został zorganizowany przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych w Krakowie w dniach 9–11 kwietnia 1922 r. Debata ta była bardzo potrzebna, ponieważ określenia różnych zjawisk i procesów geograficznych różniły się w poszczególnych zaborach. Głównymi prelegentami byli: L. Sawicki i J. Smoleński z Krakowa oraz S. Pawłowski z Poznania. Ustalenia podjęte wtedy zalecono stosować w nauczaniu na różnych poziomach kształcenia oraz w podręcznikach szkolnych.

Bardzo ściśle z geografią związany był ruch krajoznawczy, stąd też konieczne jest wspomnienie o Pierwszym Ogólnopolskim Kongresie Krajoznawczym, który odbył się od 12 do 13 lipca 1929 r. w Poznaniu. Wzięło w nim udział wielu ówczesnych geografów. Jego pokłosiem było podjęcie prac nad wydaniem *Słownika geograficznego*

państwa polskiego i ziem historycznie z Polską związanych. Redaktorem całości został Stanisław Arnold (1895–1973), przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego E. Romer (1936–1938), a następnie J. Smoleński. Zaplanowano wydanie dziewięciu tomów, z których osiem miało objąć wszystkie ówczesne województwa, zaś ostatni całą Polskę. Pierwsze zeszyty ukazały się dopiero pod koniec 1936 r. Do września 1939 r. zdołano przygotować tylko 14 zeszytów tomu pierwszego *Pomorze Polskie. Pomorze Zachodnie. Prusy Wschodnie*. Realizację projektu przerwał wybuch II wojny światowej.

Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii organizowało cykliczne zjazdy Polskich Nauczycieli Geografii, które stanowiły jedyne w kraju forum umożliwiające spotkanie wszystkich geografów. Odbyło się osiem takich zjazdów: w Łodzi (1922), Lwowie (1926, 1928), Poznaniu (1929), Gdyni (1931), Warszawie (1933), Katowicach (1936) i Krakowie (1939). Patrząc z perspektywy czasu odegrały one ważną rolę w rozwoju polskiej geografii. Każdy zjazd posiadał rozbudowaną część dydaktyczną, wszystkim imprezom towarzyszyły wystawy kartograficzne i pomocy naukowych (wraz z najnowszą literaturą przedmiotu).

## 1.7. Polemika z niemieckimi geografami

Ze względu na problematykę tej książki warto odnieść się jeszcze do wyraźnie zaznaczającej się już w okresie międzywojennym polemiki geografów polskich i niemieckich. W sierpniu 1939 r. w Berlinie ukazała się broszura propagandowa *Politische Wissenschaft in Polen und ihre Organisation*, dotycząca polskich badań naukowych z zakresu politologii. Wydawcą była nazistowska organizacja Bund Deutscher Osten (Związek Niemiecki Wschód). Wśród polskich naukowców uznanych za największych wrogów III Rzeszy znaleźli się geografowie: Jerzy Smoleński, Antoni Wrzosek, Stanisław Pawłowski, Eugeniusz Romer, Stanisław Srokowski. Można zastanawiać się, czym te osoby tak bardzo naraziły się Niemcom, że znalazły się na liście proskrypcyjnej. Z pewnością decydowała o tym ich działalność naukowa i poglądy, przeciwne oficjalnej polityce władz niemieckich. Uczeni ci, w większości będący uznanymi autoritetami na arenie międzynarodowej, broniąc polskiej racji stanu i interesów Polski, byli zatem bardzo niewygodni dla Niemców.

Jerzy Smoleński w latach 20. XX w. podjął ostrą polemikę z Albrechtem Penckiem (1858–1945). Mimo, że był to wybitny geograf niemiecki, u którego kształciło się kilka pokoleń polskich geografów, miał wyraźną orientację nacjonalistyczną, antypolską, zwłaszcza po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Smoleński energicznie zwalczał wysuwane przez Pencka poglądy dotyczące tzw. korytarzy terytorialnych (*Polnischen Korridors*). Czynił to na forach międzynarodowych zgromadzeń

geograficznych, a także w formie publikacji, głównie w wydawnictwach Instytutu Bałtyckiego. „Kropkę nad i” postawił Smoleński w artykule *Geograficzne podstawy rzeczywistości polskiej* (1939), w którym nakreślił dwa rysujące się kierunki agresji zbrojnej na Polskę: zachodni z Niemiec i wschodni ze Związku Sowieckiego. Niemcy pamiętali mu też jego działalność na forum Ligi Narodów (od 1939 r. Smoleński był przewodniczącym Komisji Demograficznej), gdzie utraçał większość roszczeniowych wniosków niemieckich.

Stanisław Pawłowski od samego początku swego pobytu w Wielkopolsce był aktywnym członkiem ruchów opowiadających się za polskością tych ziem. Działał w szeregu stowarzyszeń, m.in. pełnił funkcję przewodniczącego poznańskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. W wielu pracach z zakresu geografii politycznej wskazywał na zbliżające się zagrożenie ze strony niemieckiej. Dawał to też do zrozumienia Niemcom jako wiceprzewodniczący Międzynarodowej Unii Geograficznej. Podobnie jak Smoleński obalał on argumenty głoszone przez Albrechta Pencka w sprawie „korytarza pomorskiego”. Niemcy nie mogli mu zapomnieć, że był inicjatorem Zjazdu ZNGP w Gdyni w 1931 r., który miał stanowić remedium na odbywający się w tym samym czasie w Gdańsku Zjazd Geografów Niemieckich o antypolskim programie. Bardzo drażniła Niemców działalność publiczna Pawłowskiego (zwłaszcza w Lidze Morskiej i Kolonialnej) i jego szerokie uznanie w środowiskach międzynarodowych. Mieli mu za złe wydanie przez Instytut Geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego *Atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej* (początek 1934 r.) autorstwa prof. Uniwersytetu Poznańskiego, księdza Stanisława Kozierowskiego (1874–1949). Wydawnictwo ukazało się w serii „Badania Geograficzne. Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego”. Pawłowski kierował pracami redakcyjnymi i napisał obszerny wstęp. Kolejną „przewiną” Pawłowskiego był jego wykład w maju 1939 r. dotyczący m.in. mniejszości niemieckiej w Polsce. Zdaniem Niemców wystąpienie to zawierało wyłącznie treści antyniemieckie, charakter taki miały również uchwalone przez obecnych rezolucje. I wreszcie nie podobał się Niemcom głośny referat Pawłowskiego wygłoszony podczas Zjazdu Krakowskiego ZPNG pod koniec maja 1939 r. pt. *Geografia a obronność państwa*. Scharakteryzował w nim w sposób wszechstronny warunki obronne Polski. Od dawna zajmował się on Kresami Zachodnimi, wskazując na możliwe kierunki ekspansji niemieckiej.

Eugeniusz Romer znalazł się na liście Niemców – tak należy przypuszczać – przede wszystkim dlatego, że był... Eugeniuszem Romerem. Mimo, że od lat studenckich miał rozliczne kontakty z geografami niemieckimi – m.in. z Albrechtem Penckiem, u którego przez pewien czas nawet studiował – wzajemne stosunki nie układały się najlepiej. W pamięci Romer miał głęboko zakorzenione wspomnienie swojego

procesu w 1917 r. z oskarżenia sztabu generalnego armii niemieckiej za wysłanie poza granice Państw Centralnych *Geograficzno-statystycznego atlasu Polski* (Wiedeń 1916). Niemcy oskarżyli go o zdradę stanu, a opinia popierająca taki wniosek wyszła spod pióra Albrechta Pencka. Dzięki pomocy Austriaków oskarżenie obalono, ale nie zostało skasowane (Romer Ed. 1985). Na początku wojny przyjaciele Romera obawiali się, że wkraczające do Lwowa wojska niemieckie mogą aresztować uczonego m.in. w oparciu o dawny wyrok sądowy.

Stanisław Srokowski narażał się Niemcom przez dziesiątki lat, zwłaszcza od momentu, gdy w 1920 r. został pierwszym polskim konsulem w Królewcu. Działalność Srokowskiego na tym polu była wszechstronna, a Polska miała godnego reprezentanta. Był współinicjatorem powołania do życia Instytutu Bałtyckiego (1925). W tym samym roku opublikował swoją głośną pracę *Z krainy Czarnego Krzyża. Uwagi o Prusiech Wschodnich*, która doczekała się szeregu wydań. Potem wydał kilka innych książek dotyczących tego obszaru, m.in. *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie* (1929). W 1930 r. utworzył Katedrę Geografii Gospodarczej w Wyższej Szkole Wojennej, był zaangażowany w prowadzenie zajęć w Warszawskiej Szkole Nauk Politycznych.

Antoni Wrzosek, najmłodszy w tym towarzystwie, od dawna zajmował się problematyką relacji polsko-niemieckich na Śląsku i na Pomorzu. Jako wicedyrektor Instytutu Śląskiego zwracał szczególną uwagę na te zagadnienia. Swoje poglądy, będące w opozycji do oficjalnych tez ludnościowych III Rzeszy, prezentował zwłaszcza na łamach wydawnictw Instytutów Bałtyckiego i Śląskiego.

W latach 1918–1939 w Polsce wykształciło się kilka szkół geograficznych, z których każda miała swoją odrębność problemową, metodyczną i regionalną. Największe znaczenie miały szkoły: krakowska, lwowska, warszawska oraz poznańska, mniejsze wileńska. Mniejsza ranga ośrodka wileńskiego wynikała z faktu, że był on niewielki i stale borykał się z trudnościami natury kadrowej. Istniejące szkoły wiązały się przede wszystkim z geografią fizyczną i antropogeografią. W ramach geografii fizycznej wyraźnie dominowała geomorfologia, natomiast w przypadku antropogeografii badania osadnicze i ludnościowe. Chętnie podejmowano też studia o charakterze regionalnym. Romerowska szkoła kartograficzna znana była nie tylko we Lwowie.

Twórcami szkół byli: w Krakowie L. Sawicki i J. Smoleński, we Lwowie E. Romer i H. Arctowski, w Warszawie S. Lencewicz i A. Sujkowski, w Poznaniu S. Pawłowski i S. Nowakowski, w Wilnie M. Limanowski oraz K. Jantzen. Pod koniec okresu międzywojennego zaczęły wykształcać się szkoły związane z takimi osobami, jak: W.R. Ormicki (Kraków), A. Zierhoffer (Lwów), B. Zaborski (Warszawa) i R. Galon (Poznań). Ich rozwój przerwał wybuch II wojny światowej.

Obok podstawowych działów rozwijała się również geografia polityczna (Kraków, Lwów, Poznań), geografia turystyki (Kraków), planowanie przestrzenne i regionalne (Kraków, Warszawa), dydaktyka geografii (Kraków, Lwów, Poznań). Nie doprowadziły one jednak do wykształcenia się specjalnych szkół.

## Sytuacja na ziemiach polskich przed wybuchem i w czasie II wojny światowej

### 2.1. Sytuacja w kraju w przededniu wojny

W sierpniu 1939 r. większość Polaków była przekonana, że wybuch wojny z Niemcami jest tylko kwestią czasu. Nie przypuszczano jednak, że do zbrodniczego planu wyniszczenia Polski, który zaplanował Adolf Hitler, przyłączy się też Józef Stalin. Znaczna część mieszkańców nie zdawała sobie w pełni sprawy z możliwych zagrożeń, jakie niósł nazizm i komunizm. Mimo, że prasa codzienna publikowała opisy prześladowań ludności o odmiennych poglądach od rządzących w Niemczech i w Rosji, uważano, że jest to raczej problem wewnętrzny tych krajów. Nikt nie przypuszczał, że nadchodząca wojna może przynieść tyle cierpienia i ofiar.

Wielu mieszkańców przebywało w sierpniu na wakacjach poza miejscem zamieszkania. Często nie widziano konieczności skracania tego wypoczynku i wcześniejszego powrotu do domu. Współpracujący z geografami Walery Goetel (1889–1972), nowo wybrany rektor Akademii Górniczej w Krakowie, tak dalece nie dopuszczał do siebie myśli o wojnie, że w sierpniu wyjechał na międzynarodowy kongres alpinistów do Zermatt w Szwajcarii. O powadze sytuacji politycznej w Europie przekonał się dopiero wracając do Polski. Podróż była długa, ponieważ przez Niemcy nie przepuszczano już tranzytowych pociągów pasażerskich. Do Krakowa powrócił niemal w ostatniej chwili przed wybuchem wojny – 30 lub 31 sierpnia (Wójcik 2009).

Nawet coraz liczniejsze wezwania wysyłane do mężczyzn przez wojskowe komisje uzupełnień nie zakłócały dobrego nastroju wakacyjnego. W miastach działały normalnie sklepy, kina, urzędy, szpitale i wiele innych placówek publicznych. Szkoły

przygotowywały się do rozpoczęcia 1 września nowego roku szkolnego 1939/1940. Rodzice zaopatrywali młodzież w niezbędne podręczniki. Nastrój tamtego pamiętnego sierpnia doskonale oddaje w swych wspomnieniach późniejszy profesor geografii Jan Ernst: *Nastrój w czasie pięknego lata roku 1939 był w Polsce specyficzny. Z jednej strony bojowy, świadomy siły i zdecydowany na wszystko, z drugiej zaś panowało przekonanie, że wojny na pewno nie będzie, bo Hitler na takie ryzyko się nie zdecyduje. Psychologicznie oba te nastroje ściśle z sobą się wiązały, a kiedy wreszcie wojna wybuchła, zmieniły się one w tragiczną i smutną determinację. Podstawą nastrojów sierpniowych było nie oparte na niczym przekonanie o słabości Niemiec, a równocześnie o sile Francji i Anglii. Wojenna okazja do konfrontacji tych sił była przyczyną załamania się ducha w społeczeństwie, które trwało przez pierwsze miesiące okupacji* (Ernst 1988: 161–162).

Swoje przemyślenia na temat możliwości wybuchu wojny zanotował Eugeniusz Romer. Pisał on m.in.: *Nie dziwię się, że wszyscy oceniali gotującą się wojnę jako błyskawiczną, więc jako krótką. Jestem i dziś przekonany, że sąd ten był uzasadniony, ale sąd ten opierał się na założeniach, że Zachód jest zdrowy, to pierwsze, a po wtóre, że państwa Zachodu poczynią swe przygotowania wojenne zgodnie i w tempie odpowiadającym wojnie błyskawicznej, choćby nawet od momentu wybuchu wojny. Pierwsze założenie okazało się od razu nieuzasadnione, o drugim wypowie się historia i pociągnie wielu do odpowiedzialności ... przed Bogiem!* (Romer 1988: 305). O ile był on zdecydowanym przeciwnikiem rządu, a więc i ministra spraw wojskowych, o tyle wierzył w wysoki kunszt sztuki wojennej naszych dowódców: *Wprawdzie nikt nie mógł wierzyć w przygotowanie wojenne Polski [...] i nikt nie mógł wierzyć w możliwość niespodzianek strategicznych ówczesnego marszałka Polski [...] mimo wszystko liczyłem jeszcze na dwie ważne możliwości: jednej z tych możliwości dopatrywałem się w trudnościach, które źle przygotowanemu Hitlerowi sprawią rosnące w miarę posuwania się ku wschodowi odległości, drugiej się domyślałem w bujnej, więc może twórczej indywidualności wielu polskich generałów, których własna inicjatywa może stworzyć fakty dokonane doniosłe i poza planem ogólnym, gdyż ten, jeśli był, został unicestwiony przez natychmiastowe zniszczenie całego aparatu komunikacyjnego. Zdaje się, że wszystkie te przypuszczenia znalazły w późniejszych epizodach bohaterskich potwierdzenie* (Romer 1988: 347).

Pod koniec sierpnia sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. W wielu miastach zarówno ludność cywilna, jak i członkowie różnych organizacji, brali udział w akcjach kopania rowów przeciwlotniczych. Mieszkańcy pracowali przy tym przedsięwzięciu w dzień i w nocy. Szczególnego tempa prace te nabrały po 20 sierpnia. Dziennik „Czas” w dniu 28 sierpnia donosił: *Za łopaty chwyciły wszystkie warstwy społeczeństwa. Przy pracy widziało się obok starców kobiety i młodzież, a w pierwszych*

szeregach harcerki i harcerzy<sup>1</sup>. W Krakowie aktywnie uczestniczyli dziennikarze, w Warszawie znani aktorzy filmowi i teatralni, we Lwowie zgromadzenia zakonne, a spośród geografów Alfred Jahn (Jahn 1991). W stolicy do kopania rowów osobiście zgłosiła się wdowa po marszałku Józefie Piłsudskim – Aleksandra. Uczelnie, a także inne placówki, zaczęły *à conto* wypłacać pracownikom uposażenie do końca roku kalendarzowego. Władze państwowe, a za nimi samorządy wszystkich szczebli, wydały pod koniec sierpnia 1939 r. zarządzenie o obowiązku przygotowania pomieszczeń do zaciemniania w porze wieczorno-nocnej. Miało to uchronić mieszkańców przed nocnymi nalotami nieprzyjaciela.

W warunkach zagrożenia istotnym problemem w dużych miastach stawało się zaopatrzenie w wodę. Apelowano do właścicieli posesji o doprowadzenie do stanu użyteczności studni, nieużywanych od momentu doprowadzenia do budynków wody. Wyznaczano dodatkowe punkty sprzedaży artykułów przeznaczonych do samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Coraz większym kłopotem stawał się transport, zwłaszcza osobowy. Panowało powszechne przekonanie o konieczności ucieczki przed Niemcami.

Rząd polski bardzo długo zwlekał z ogłoszeniem powszechnej mobilizacji. Było kilka terminów, później odwoływanych. Słuchając trochę bojaźliwych podpowiedzi aliantów nie chciano taką proklamacją drażnić Hitlera. Uważano, że brak działań w tym kierunku być może powstrzyma go przed realizacją planów wojennych. Faktycznie mobilizację ogłoszono dopiero 30 sierpnia 1939 r. Spowodowało to znaczący bałagan w dotarciu rezerwistów do wyznaczonych jednostek wojskowych. Skomplikowało również sprawy organizacyjne. W terminie w swoich oddziałach zgłosili się jedynie posiadacze indywidualnych kart mobilizacyjnych.

Atmosfera wojenna nie ominęła środowiska geografów. Uniwersytet Jagielloński w szerokim zakresie włączył się w akcję uświadamiania społeczeństwu wszystkich niebezpieczeństw, jakie niosła ze sobą ówczesna sytuacja polityczna. Aktywnie uczestniczyli w niej Jerzy Smoleński oraz Wiktor Ormicki. W kwietniu 1939 r. J. Smoleński i Józef Szaflarski wraz z grupą innych pracowników UJ zostali włączeni do grupy ekspertów, działającej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ich zadaniem było przygotowywanie specjalnych opracowań dotyczących stosunków polsko-niemieckich (Dybiec 2000). Smoleński musiał coraz częściej bywać w Genewie, gdzie jako przewodniczący Komisji Demograficznej Ligi Narodów bronił interesów Polski, atakowanej przez naukowców niemieckich. Dodatkowo był bardzo zaangażowany w sprawy rozwoju i bezpieczeństwa Ziemi Wschodnich. Ormicki na zlecenie rządu w trybie pilnym

---

<sup>1</sup> „Czas”, 28 sierpnia 1939, nr 237 s. 8.

wykonywał opracowania dotyczące mniejszości narodowych w Polsce. Niektórych pracowników wyższych uczelni i nauczycieli zaczęto powoływać na ćwiczenia wojskowe, innym wręczano karty mobilizacyjne – m.in. otrzymali je: Florian Barciński, Władysław Deszczka, Mieczysław Dorywalski, Jerzy Młodziejowski, Rajmund Galon, Stefan Majdanowski (Poznań), Tadeusz Czort, Jan Flis, Władysław Milata, Julian Stanoch (Kraków), Jerzy Kondracki, Stefan Zbigniew Różycki, Michał Więckowski, Bogdan Zaborski, Józef Zaremba, Tadeusz Żebrowski (Warszawa), Juliusz Jurczyński (Łódź), Jan Ernst (Lwów), Kazimierz Łomniewski (Gdynia). Należy dodać, że W. Deszczka, B. Zaborski, Apoloniusz Zarychta, J. Młodziejowski, Stanisław Pietkiewicz i J. Kondracki jako oficerowie rezerwy wchodziłi w skład tzw. korpusu oficerów służby geograficznej i byli ściśle związani z Wojskowym Instytutem Geograficznym. Z WIG-iem współpracował też Stanisław Lencewicz z Uniwersytetu Warszawskiego.

W tym samym czasie Stanisław Pawłowski był pochłonięty realizacją misji zleconej mu przez Senat Uniwersytetu Poznańskiego. Odpowiadał on za wyszukanie odpowiedniego miejsca do ewakuacji poznańskiej uczelni w przypadku wybuchu wojny. Uznano, że najlepsze dla tych celów będą tereny wschodnie Polski. Z tej racji był stałe w podróży, szczególnie w rejonie Jarosławia lub w okolicach Lwowa.

W ośrodkach geograficznych rozpoczęły się dyskusje, mające na celu wypracowanie zasad postępowania w razie wojny. W Wojskowym Instytucie Geograficznym po raz kolejny weryfikowano plany ewakuacji, a także rozmieszczenia na terenie kraju składnic map.

Mimo niestabilnej i niespokojnej sytuacji politycznej niektóre ośrodki akademickie nie chciały zmieniać harmonogramu zaplanowanych zajęć, wobec czego realizowane były obowiązkowe wycieczki przewidziane na sierpień. Przykładowo z Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do Rumunii udała się spora grupa studentów, którym towarzyszyło kilku pracowników naukowych. Gdy zaczęły do nich docierać coraz bardziej dramatyczne wiadomości połączyli się telefonicznie z ambasadą polską w Bukareszcie z prośbą o poradę. Ambasador nakazał im natychmiastowy powrót. Granicę Polski przekroczyli 30 sierpnia (Jahn 1991).

W ośrodkach akademickich nowo wybrane władze na rok 1939/1940 zaczęły się przygotowywać do przejęcia w dniu 1 września swej funkcji. Jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich do miast uniwersyteckich w niektórych uczelniach zebrały się senaty. Na ogół podejmowano patriotyczne uchwały, jak np. 2 września w Krakowie:

*Rektor i Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego do Młodzieży akademickiej!*

*W tej wielkiej chwili, kiedy Ojczyzna woła synów do obrony granic i honoru Rzeczypospolitej, Uniwersytet Jagielloński, który od pięciu z górą wieków jest strażnicą kultury i wielkości duchowej Narodu i Państwa, staje do apelu i oddaje Ojczyźnie wszystko, co ma najlepszego: siły i życie swojej młodzieży i grona naukowego.*

*Rektor i Senat akademicki, pewni, że Naród nasz, zjednoczony koło Wodza Naczelnego i Armii polskiej, walczyć będzie niezłomnie w obronie wiary, wolności i wielkości Ojczyzny aż do zupełnego zwycięstwa, zwracają się do Młodzieży akademickiej i wszystkich członków społeczności uniwersyteckiej, powołanych pod broń, z wyrazami najserdeczniejszych uczuć, prosząc Boga o błogosławieństwo dla ich trudów i ofiar, jakie złożą na ołtarzu Ojczyzny zgodnie z wielkimi tradycjami naszej szkoły, której profesorowie i uczniowie stali zawsze w pierwszych szeregach bojowników o niepodległość i całość Rzeczypospolitej.*

*Niechaj Bóg Was prowadzi i jak najrychlej pozwoli po orężnym zwycięstwie wrócić do pracy dla nauki i kultury ojczystej!*

*W Krakowie, 2 września 1939 r.*

*Rektor Uniw. Jagiel.: T. Lehr-Splawiński<sup>2</sup>.*

Innego typu oświadczenie, skierowane do wiernych w Małopolsce, wydał w dniu 3 września 1939 r. metropolita krakowski książę Adam Sapieha:

*Byśmy zwycięsko wyszli z obecnej chwili, potrzeba nam potężnej siły charakteru, wielkiej solidarności i ufności w pomoc Bożą. Dla uproszenia tych łask, powodzenia i błogosławieństwa Bożego dla naszego oręża broniącego tak świętej i słusznej sprawy, Ojczyzny i Kościoła, zarządzamy, aby w każdym kościele, w diecezji krakowskiej tak parafialnym, jak i zakonnym odmawiano co dzień publicznie przed wystawionym w monstrancji Najświętszym Sakramentem cząstkę różańca świętego, Litanię do Najświętszej Marii Panny, modlitwę za Ojczyznę, kończąc „Przed tak Wielkim” i błogosławieństwem. Nabożeństwa należy tak rozpoczynać, aby kończyły się przed zapaleniem świateł, tj. o godzinie 18-tej.*

*Wzywamy wszystkich wiernych, by uczęszczali do wszystkich poszczególnych kościołów, unikając tworzenia zbyt wielkich tłumów w jednym kościele<sup>3</sup>.*

W niektórych miastach władze nakazały częściową ewakuację placówek urzędowych i niektórych instytucji. Niestety zarządzenia te powodowały równoczesny *exodus* części mieszkańców, co dodatkowo utrudniało sytuację na drogach i w transporcie kolejowym.

## 2.2. Sytuacja w czasie wojny

Wczesnym rankiem w piątek 1 września 1939 r. Niemcy napadli na Polskę. Rozpoczęła się druga wojna światowa. Na kilka miesięcy przed inwazją na Polskę,

---

<sup>2</sup> „Ilustrowany Kurier Codzienny” („IKC”), 4 września 1939, nr 244, s. 10.

<sup>3</sup> „IKC”, tamże, s. 11.

23 maja 1939 r., Hitler przekazywał dowództwu Wehrmachtu wskazówki: *mowa jest nie o zdobyciu określonego terytorium czy nowej granicy, ale o zniszczeniu wroga* (Bregman 1981: 12).

W połowie sierpnia 1939 r. Führer przedstawił założenia operacji militarnej skierowanej przeciwko Polsce. Miała ona trwać 14 dni, kolejne 2–4 tygodnie powinna potrwać ostateczna likwidacja jakiegokolwiek oporu. Dodał przy tym: *Polskę należy pobić tak dotkliwie, by w żadnym razie nie była ona zdolna do walki przez całe dziesięciolecie* (cyt. za: Schenk 2012: 31).

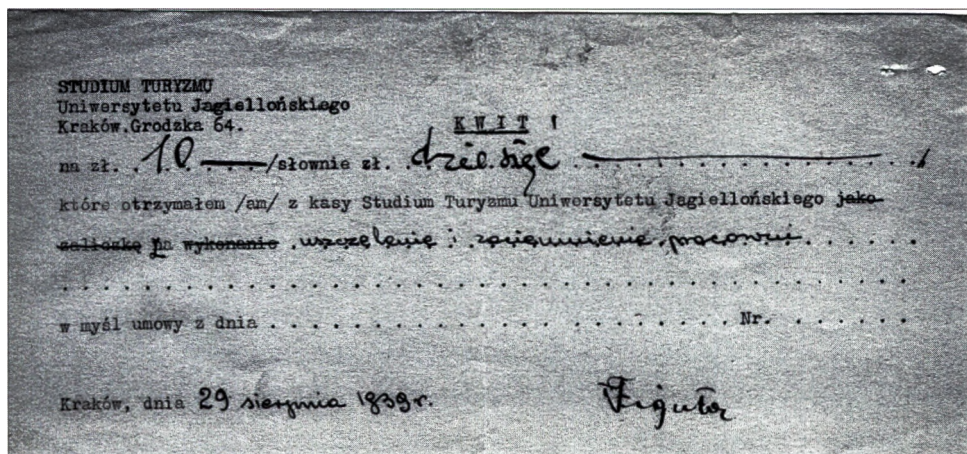
W dniu rozpoczęcia wojny orędzie do narodu wygłosił prezydent RP prof. Ignacy Mościcki. Ogólny optymizm zapanował 3 września po przystąpieniu do wojny Wielkiej Brytanii i Francji. „Express Poranny” pisał: *Anglia i Francja przystąpiły do wojny przeciwko rozbójnikom świata. Wielki front wolności ocali świat przed nieustannymi zbrodniami szaleńca*<sup>4</sup>. W Warszawie odbywały się wielkie manifestacje poparcia przed ambasadami obu krajów. Powszechne zainteresowanie i poparcie moralne towarzyszyło bohaterskim obrońcom składu amunicji na Westerplatte. „Ilustrowany Kurier Codzienny” starał się każdego dnia przekazywać informacje o toczących się tam walkach. Natomiast wielu Polaków nie miało pojęcia, że pierwszymi ofiarami II wojny byli mieszkańcy Wielunia, zbombardowanego 1 września o godzinie 4:40. W 70% została zniszczona tkanka miejska, tutaj bomby lotnicze uszkodziły pierwszy w historii II wojny szpital, zabytkowy kościół i pierwszą synagogę. Z tego powodu niekiedy określa się Wieluń jako *polską Guernicę* (Schenk 2012: 45).

Nikt wówczas nie przewidywał, że wojna potrwa prawie sześć lat. Większość Polaków (podobnie jak mieszkańców Europy) była przekonana, że Niemcy zostaną szybko pokonane (agresją Sowietów na Polskę nie bardzo się w Europie przejmowano). Pesymiści mówili o roku, ale wielu wierzyło, że wojna potrwa co najwyżej kilka miesięcy. Do takich optymistów należał m.in. Stanisław Pawłowski. W dniu 3 września 1939 r. gościł on we lwowskim mieszkaniu Eugeniusza Romera i podczas obiadu *mówił głośno i swobodnie «wnet zobaczycie polskie uderzenie na zachód, usłyszycie, jakie akcje kontrolne zostaną przeprowadzone»* (Ed. Romer 1985: 303).

Nie udało się agresorom zrealizować zamierzonego celu, jakim miała być wojna błyskawiczna, planowana na krótki okres. Bohaterski opór wojsk polskich sprawił, że oddziały niemieckie nie posuwały się tak szybko do przodu, jak to zakładały ich plany taktyczne. Niemców zaskoczyła duża aktywność na tyłach polskich oddziałów wojskowych i cywilnych, co utrudniało pochód armii. Nie przewidywano również tak długiej obrony Warszawy (Davies 2008).

---

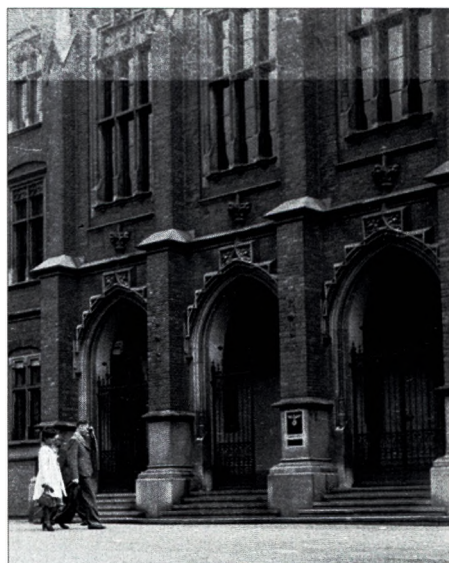
<sup>4</sup> „Express Poranny”, 3 września 1939, nr 243, s. 7.



Fot. 8. Potwierdzenie wykonania zaciemnienia okien w pomieszczeniach Studium Turyzmu UJ, budynek Instytutu Geograficznego UJ, ul. Grodzka 64, 29 sierpnia 1939, wykonawca usługi Adam Figula, woźny Instytutu (arch. IGiP UJ).



Fot. 9. Żołnierze niemieccy przy Al. Mickiewicza w Krakowie podczas odpoczynku, 6 września 1939 r. (Muz. Hist. M. Krakowa, sygn. Fs18721/IX)



Fot. 10. Collegium Novum UJ siedzibą urzędów niemieckich (z charakterystyczną „gapią”), ok. 1941 r. (Muz. Hist. M. Krakowa, sygn. 4757/N/2)

Uniwersytet Jagielloński  
w Krakowie.

205. 1.

do L.7650/39

REKTOR UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ I

Przystępując do otwarcia wykładów w bieżącym, od założenia naszej Wszechnicy 576-ym roku akademickim, wzywam Młodzież Akademicką, aby pomna swych obowiązków wobec Boga i Narodu poświęciła wszystkie swe siły wytężonej pracy nad kształceniem swych umysłów i charakterów, aby wyzyskała wszystkie możliwości pomnażania swej wiedzy i rozwijania polskiego dorobku naukowego. W obecnych, nader trudnych warunkach życia wojennego jedynie zachowanie bezwzględne go spokoju i równowagi ducha oraz wzajemne zaufanie między Młodzieżą i Władzami Akademickimi pozwoli nam pracować owocnie w kierunku wytkniętym przez wielką tradycję naszego Uniwersytetu.

Wzywam Młodzież do bezwzględnego przestrzegania przepisów życia akademickiego, absolutnego powstrzymywania się od wszelkiej działalności politycznej i manifestacji jakiego bądź rodzaju, do nie gromadzenia się w budynkach uniwersyteckich poza godzinami wykładów i zajęć naukowych, przestrzegania ładu i porządku na terenie uniwersyteckim i poza nim. Nie wątpię, że ścisłe stosowanie tych zasad pozwoli nam wszystkim wyzyskać te możliwości pracy, jakie nam są dane, na użytek nauki i ogółu społeczeństwa.

W Krakowie, dnia 3 listopada 1939 r.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego:

*T. Lehr-Spławiński*

/T. Lehr-Spławiński/



Fot. 12. Burzenie pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie, 17 sierpnia 1940 r., fot. Anna Szarska (Muz. Hist. M. Krakowa, sygn. Fs20315/IX)



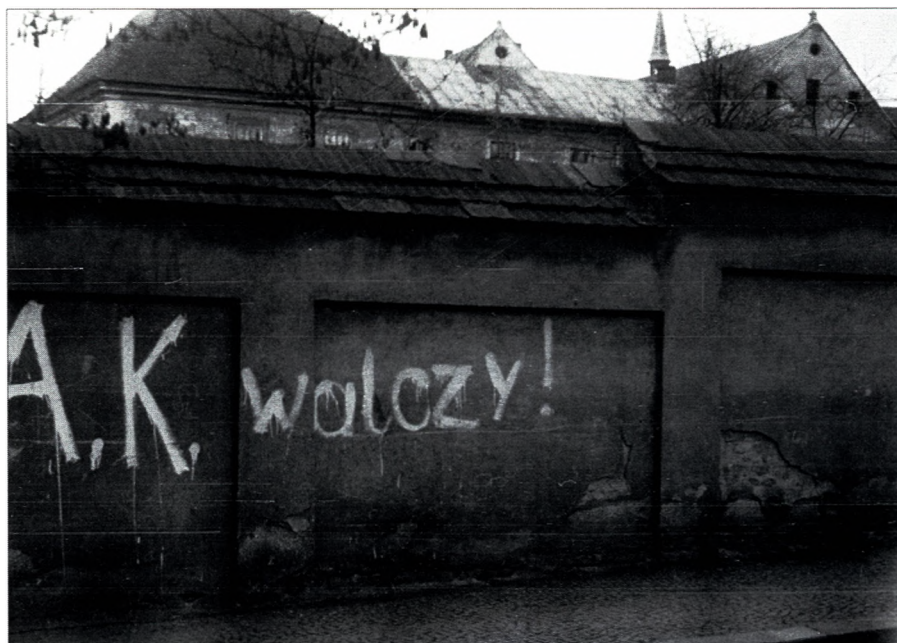
Fot. 13. Kraków, Pałac Sztuki, październik 1941 r. Otwarcie wystawy *Deutscher Kampf in Osten* zorganizowanej z okazji drugiej rocznicy utworzenia Generalnego Gubernatorstwa. Hans Frank prezentuje makietę Krakowa, zrabowaną z Instytutu Geograficznego UJ. Po wojnie makieta powróciła do Instytutu (NAC 2-3478)



Fot. 14. Pałac Staszica podczas powstania warszawskiego (zbiory Janusza Paszyńskiego; źródło: Lisowski 2010)



Fot. 15. Krakowskie Przedmieście w sierpniu 1944 r. (zbiory Janusza Paszyńskiego; źródło: Lisowski 2010)



Fot. 16. Mur przy klasztorze OO. Franciszkanów (ul. Poselska w Krakowie), 1942–1944 (Muz. Hist. M. Krakowa, sygn. 4724/N)

Większe miasta były zajmowane stopniowo w miarę zdobywania kolejnych terenów przez wojska niemieckie: Częstochowa – 3 września, Katowice – 4 września, Kielce – 5 września, Kraków – 6 września, Łódź – 9 września, Poznań – 12 września, Warszawa – 28 września. W dniu 7 września poddała się załoga Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, 2 października padł Hel. Dnia 19 września wojska sowieckie zajęły Wilno, zaś 22 września – Lwów. Ostatnie bitwy w kampanii wrześniowej stoczyły: Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” – z Niemcami pod Kockiem (kapitulacja 5 października) oraz grupa Korpusu Ochrony Pogranicza – z Sowietami pod Szackiem (28–30 września) i Wytycznem (1 października). Spora część wojskowych, w tym również geografów, została uwięziona w niemieckich obozach jenieckich (oflagach i stalagach). Dzięki notatkom prowadzonym niemal każdego dnia okupacji przez ekonomistę i statystyka Ludwika Landaua (zamordowanego przez Gestapo w lutym 1944 r.) oraz geografą Stanisława Srokowskiego możemy śledzić losy naszego kraju i społeczeństwa w latach wojennych (Landau 1962–1963; Srokowski 1955; Arch. PAN, sygn. III-22, j. 18).

Na mocy paktu Mołotow-Ribbentrop 17 września o świcie wschodnią część terytorium Polski zagarnęli Rosjanie. Uwięzionych polskich żołnierzy Sowietci kierowali do obozów jenieckich, gdzie na ogół byli mordowani lub zsyłani w głąb Rosji. Dokonał się tzw. czwarty rozbiór Polski. Jak pisał Jan Ernst wydarzenie to ostatecznie pozbawiło resztkę Polaków optymizmu. *Wydarzenia od tego momentu następowały po sobie błyskawicznie i z nieubłaganą konsekwencją* (Ernst 1988: 275). Celem Rosjan była „odbudowa” terytorium dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, choć oficjalna propaganda głosiła hasła o przyjsciu z pomocą wyzyskiwanym braciom Ukraińcom i Białorusinom. Władimir Potiomkin, zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR, 4 października 1938 r. powiedział *nie widzę dla nas [tzn. dla osiągnięcia tych celów] innego wyjścia, jak czwarty rozbiór Polski* (Bregman 1981: 12). Dwa mocarstwa – Niemcy i Związek Sowiecki – utworzyły granicę „pokoju”, przebiegającą przez środek okupowanej Polski (Davies 2008). W swoich pamiętnikach S. Srokowski zanotował wówczas: *Polska jest zlikwidowana* (Srokowski 1955: 9). I nieco dalej, pod datą 27 września: *W ogóle o Sowietach panuje przekonanie, że to będą rządy srogie* (Srokowski 1955: 12). Bardzo przeżył tę wiadomość młody Alfred Jahn. Wspominał, że gdy na lwowskim podwórzu domowym Jahnów pojawili się żołnierze sowieccy [...] *ogarnęła mnie rozpacz, wybuchnąłem spazmatycznym płaczem. Był to koniec Polski* (Jahn 1991: 109).

Ukazujący się we Lwowie „Dziennik Polski” pisał: *Wkroczenie wojsk sowieckich do Polski równoczesne z wypowiedzeniem wojny Anglii i Francji przez Z.S.S.R.*<sup>5</sup> Na długie lata zapanowała nad Polską noc okupacji niemieckiej i sowieckiej.

<sup>5</sup> „Dziennik Polski”, 19 września 1939, nr 258, s. 1.

Dekretem Hitlera z 12 października 1939 r. z części zajętego obszaru Polski Niemcy utworzyli podporządkowaną Rzeszy swego rodzaju kolonię pod nazwą Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich (Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete) z siedzibą w Krakowie. Tereny GG objęły część przedwojennego województwa warszawskiego z Warszawą, część województw: łódzkiego, krakowskiego i lwowskiego oraz województwo kieleckie. W momencie utworzenia obejmowało ono 95 742 km<sup>2</sup>, do 1943 r. powierzchnia wzrosła do 145 200 km<sup>2</sup> (przyłączenie do GG terenów okupowanych przez Sowieców). W tym samym roku w GG mieszkało około 18 mln osób. Generalnym gubernatorem został mianowany 15 września Hans Frank. Wręczając nominację Hitler przedstawił Frankowi wytyczne działania, według których Polska powinna być traktowana *jako obszar wojenny i zdobywczy, który należy bez miłosierdzia wyekspluatować, czyniąc [z Polski] rumowisko pod względem gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym* (Wroński 1974: 21). Generalne Gubernatorstwo dzieliło się początkowo na cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski, warszawski. W dniu 1 sierpnia 1941 r. utworzono – piąty – dystrykt galicyjski. Dystrykty dzieliły się na powiaty (Kreis). Wiele miejscowości utraciło prawa miejskie, oprócz tych należących do ukraińskiej części dystryktu Galicja. Siedzibą rządu GG stał się budynek Akademii Górniczej w Krakowie, rezydencją gubernatora Zamek Królewski na Wawelu.

Bezpośrednio do III Rzeszy zostały włączone: Pomorze, województwo poznańskie, część województwa łódzkiego z Łodzią, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, zachodnie powiaty województwa krakowskiego, północna część województwa warszawskiego, Suwalszczyzna. Obszar ten obejmował około 94 tys. km<sup>2</sup>, zamieszkiwało go około 10 mln osób. Na tym terenie utworzono dwie jednostki administracyjne: tzw. Kraj Warty (Wartheland) oraz Gdańsk-Prusy Zachodnie. Kraj Warty podzielono na trzy okręgi (rejencje): rejencję Inowrocław (Hohensalza) z miastami wydzielonymi Inowrocław, Gniezno i Włocławek, rejencję Kalisz (Kalisch), którą w 1941 r. zamieniono na rejencję Łódź (Litzmannstadt) z miastami wydzielonymi Łódź i Kalisz oraz rejencję Poznań (Posen) z miastem wydzielonym Poznań.

Rosjanie okupowali obszary wschodnie II RP. Gwarantował im to układ zawarty z Niemcami 28 września 1939 r. (tzw. traktat o granicach i przyjaźni). Tereny te zajmowały około 200 tys. km<sup>2</sup> i były zamieszkałe przez 13 mln osób. W traktacie nazwano je umownie „Zachodnią Białorusią” (województwa białostockie, nowogródzkie, poleckie, wileńskie i północno-wschodnie tereny województwa warszawskiego) ze stolicą w Białymstoku oraz „Zachodnią Ukrainą” (województwa tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie, wschodnia część lwowskiego ze Lwowem) ze stolicą we Lwowie. W październiku 1939 r. Sowieci przekazali Litwie okręg wileński z Wilnem. Po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. okręg Białystok włączono do

Rzeszy, zaś do GG przyłączono województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, tworząc Dystrykt Galicja.

Na podstawie umowy niemiecko-słowackiej z 21 listopada 1939 r. 52 gminy o łącznej powierzchni około 700 km<sup>2</sup> wcielono do Słowacji. Były to głównie tereny Spisza i Orawy.

Jeszcze latem 1939 r. Einsatzgruppen (Grupy Operacyjne), mające działać na zapleczu wojsk niemieckich, dostały rozkaz wymordowania 50 tys. osób pochodzących z polskich elit. Podstawą były tzw. *Listy wrogów Rzeszy (Sonderfahndungsbuch Polen)*, którymi dysponowali Niemcy. Do jednych z głównych zadań tych jednostek należała eksterminacja Żydów.

Okupanci niemieccy szczególnie atak przypuścili na polską inteligencję. Sformułowane przez Niemców w opublikowanym w Berlinie 25 listopada 1939 r. *Memoriale Urzędu do Spraw Polityki Rasowej NSDAP w sprawie traktowania ludności okupowanej Polski* pojęcie „inteligencja” obejmowało polskich księży, nauczycieli (wraz z nauczycielami akademickimi), naukowców, lekarzy, dentystów, weterynarzy, oficerów, wyższych urzędników, wielkich kupców, wielkich właścicieli ziemskich, pisarzy, redaktorów, jak również wszystkich absolwentów szkół średnich i wyższych. W tym samym dokumencie czytamy: *Uniwersytety i inne szkoły wyższe, szkoły zawodowe, jak również średnie były stale ośrodkami polskiego szowinistycznego wychowania i dlatego z zasady powinny być zamknięte. Dozwolone będą tylko szkoły powszechne, mają one jednak uczyć tylko najbardziej podstawowych wiadomości, jak rachowanie, czytanie, pisanie. Nauka ważnych z narodowego punktu widzenia przedmiotów, jak geografia, historia, historia literatury, jak również gimnastyka, jest wykluczona.* [podkr. aut.] *Szkola natomiast powinna przygotowywać do zawodów rolniczych, leśnych oraz niewykwalifikowanych zawodów przemysłowych i rzemieślniczych* (Frank 1970: 129, 137; Buszko, Paczyńska 1995: 99).

Geografia znalazła się więc w grupie tych nauk, które Niemcy uznali za szczególnie niebezpieczne dla III Rzeszy. Nic zatem dziwnego, że geografowie stanowili tę część polskiej inteligencji, przeciw której w pierwszej kolejności skierowała się nienawiść okupantów niemieckich. Niezwłocznie po zajęciu ziem polskich Niemcy przystąpili do grabieży i dewastacji obiektów kulturalnych i naukowych, w tym również ośrodków geograficznych. Szczególnie poszkodowane były placówki warszawskie i poznańskie.

Hans Frank w czasie przemówienia w Łodzi 31 października 1939 r. pouczał wysokich urzędników niemieckich, że *Polakom należy umożliwić kształcenie się jedynie w tym zakresie, aby uświadomili sobie, iż jako naród nie mają żadnych perspektyw* (Buszko, Paczyńska 1995: 91). Reinhard Heydrich, szef policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa na konferencji w dniu 8 listopada 1939 r. mówił m.in.:

Przodujące warstwy ludności w Polsce winny być w miarę możliwości unieszkodliwione. [...] Zdecydowano, że przodująca warstwa, która w żadnym wypadku nie może pozostać w Polsce, będzie przewieziona do niemieckich obozów koncentracyjnych (Buszko, Paczyńska 1995: 83). Dla niszczenia polskiej inteligencji wybudowano w 1940 r. obóz koncentracyjny Gusen (Austria). Od 25 maja 1940 r. stał się on częścią zespołu śmierci Mauthausen-Gusen (Konzentrationslager Mauthausen-Gusen). Sami SS-mani nazywali go Vernichtungslager für die polnische Intelligenz<sup>6</sup>. Przez obóz przeszło 335 tys. więźniów, z których (według różnych źródeł) od 70 do 120 tys. zmarło. Charakter ludobójczy miała akcja „Inteligencja” („Intelligenzaktion”), trwająca z przerwami od września 1939 r. do lipca 1940 r. Miała miejsce zarówno na terenach RP włączonych do III Rzeszy, jak też w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie określano ją „Akcją AB” („AB Aktion”, „Ausserordentliche Befriedungsaktion” – „Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna”). W ramach „AB Aktion” Niemcy rozstrzelali około 18 000 pracowników naukowych, kapłanów, przedstawicieli wolnych zawodów i polityków (Davies 2008). Przejawem szczególnej nienawiści do polskich naukowców było spalenie portretów dziekanów Wydziału Filozoficznego UJ, wśród których wielu było luminarzami nauki światowej (Barycz 1949/1957). Niemcy niszczyli sale wykładowe i znajdujące się w nich wyposażenie. Zamknięte dla Polaków były biblioteki naukowe i publiczne. W połowie grudnia 1939 r. ukazało się rozporządzenie H. Franka o konfiskacie dzieł sztuki, umożliwiające grabież obiektów polskiej kultury narodowej.

Działania związane z akcją „Inteligencja” Niemcy przeprowadzili na Pomorzu (jesień 1939), w Poznaniu (jesień 1939), na Mazowszu (przełom 1939/1940), Śląsku (wiosna 1940), Łodzi i w okolicznych miastach (listopad 1939), w Krakowie – Sonderaktion Krakau (6 listopada 1939) i Zweite Sonderaktion Krakau (9 listopada 1939), w Częstochowie (listopad 1939) oraz w Lublinie (Sonderaktion Lublin, 9 listopada 1939). W Lublinie, zajęтым przez Niemców 17 września represje dotyczyły głównie profesurę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz nauczycieli. Wielu z nich uwięziono na zamku. Część rozstrzelano na miejscu, a część wywieziono do obozów koncentracyjnych. W dniu 9 listopada Niemcy przeprowadzili Intelligenzaktion Litzmannstadt, skierowaną przeciw polskim elitom intelektualnym Łodzi. Jesienią 1939 r. miały również miejsce masowe aresztowania inteligencji w innych regionach kraju. W październiku 1939 r. przeprowadzono w Wielkopolsce słynną Operację Tannenberg (Unternehmen Tannenberg), której celem była eksterminacja ziemian, inteligencji, działaczy społecznych i politycznych. Obok wykonywanych egzekucji rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję wysiedlania ludności z terenów polskich włączonych

---

<sup>6</sup> Obóz zagłady polskiej inteligencji.

do Rzeszy. Głównym kierunkiem docelowym deportacji było Generalne Gubernatorstwo. Wywózki objęły w pierwszym rzędzie inteligencję, a zwłaszcza profesurę Uniwersytetu Poznańskiego i pracowników innych instytucji naukowych, np. z Torunia czy Gdyni. Wywożenie odbywało się w sposób brutalny, a poszkodowani mieli niewiele czasu na spakowanie swego bagażu.

Niemcy mieli również przygotowany tzw. Generalny Plan Wschodni (Generalplan Ost), mający na celu germanizację całej Europy Środkowej i Wschodniej oraz ustanowienie na tym obszarze Wielkich Niemiec (Grossdeutschland). Projekt ten, zatwierdzony przez Adolfa Hitlera, zakładał biologiczne wyniszczenie narodu polskiego, przy czym proces ten Niemcy mieli zacząć od inteligencji. Według Generalplan Ost większość ludności polskiej miała być przesiedlona na zachodnią Syberię (Bolewski, Pierzchała 1989).

W okresie od września 1939 do wiosny 1940 r. Niemcy dokonywali masowych egzekucji polskiej inteligencji m.in. w takich miejscach, jak: fordońska „Dolina Śmierci”, chojnicka „Dolina Śmierci”, Las Szpęgawski, lasy piaszniczne koło Wejherowa, Mniszek. Po wybuchu wojny z Sowietami Niemcy dokonali zbiorowego morderstwa inteligencji we Lwowie (lipiec 1941, profesorowie wyższych uczelni), w Krzemieńcu (lipiec 1941, przede wszystkim nauczyciele gimnazjum w Krzemieńcu) i Czarnym Lesie (sierpień 1941, głównie nauczyciele ze Stanisławowa). Miejsca masowych egzekucji były też w Warszawie (m.in. ulice, ogrody sejmowe, a od października 1943 r. ruiny getta), w okolicach stolicy (Las Kabacki, obrzeża Kampinosu, Palmiry), na Pomorzu Gdańskim, a także w okolicach Obornik, Białegostoku, Lublina, Zamościa, Lwowa, Stanisławowa, Równego, Grodna, Olkusza, Nowego Sącza, Zakopanego, Tarnowa, Bochni, Kielc, Skarżyska-Kamiennej, Wilna (Ponary). Ponad 100 tys. osób rozstrzelano podczas akcji tłumienia powstania warszawskiego. Do zbrodniczych poczynań Niemców należy dodać ponad 800 pacyfikacji wsi, podczas których mordowano całą ludność lub wszystkich mężczyzn danej miejscowości oraz palono wszystkie zabudowania. Powszechną zgorą stały się uliczne łapanki, a także wywożenie mieszkańców do pracy w niemieckiej gospodarce (głównie przemysł i rolnictwo).

Od początku okupacji Niemcy podjęli zbrodnicze działania przeciw społeczności żydowskiej. Pierwsze getto powstało w Piotrkowie Trybunalskim już we wrześniu 1939 r. Później liczba takich wydzielonych dzielnic wzrosła do około 40.

Miejscami szczególnej karności były obozy koncentracyjne SS (Konzentrationslager, KL<sup>7</sup>), np. Auschwitz, Majdanek, Mauthausen oraz ich nowa generacja, obozy zagłady, tzw. fabryki śmierci – np. Treblinka, Sobibór, Bełżec, Birkenau. Przeznaczeniem

---

<sup>7</sup> Po wojnie stosowano skrót KZ.

pierwszych, podobnie jak sowieckich gułagów, było zmuszanie więźniów do niewolniczej pracy, przy wykonywaniu której znaczący odsetek pracujących ginął. Natomiast w drugim przypadku wyłącznym celem było ludobójstwo, głównie Żydów, w możliwie krótkim czasie<sup>8</sup> (Davies 2008). S. Srokowski o obozie Auschwitz pisał wprost, że jest to *mordownia* (20/21 grudnia 1940), którą utworzono jako *zemstę za nasze nieugięte stanowisko* (22/23 grudnia 1940) (Srokowski 1955: x-28–30).

Działalność Heinricha Himmlera zmierzała przede wszystkim do rozbicia jedności narodu polskiego. Zamierzał to osiągnąć poprzez przeciwstawienie sobie niektórych grup narodowościowych i regionalnych, które zostały wyodrębnione i uprzywilejowane. Dotyczyło to Kaszubów, Górali, Łemków, Ukraińców i Białorusinów. Plan ten powiódł się tylko częściowo.

Pod koniec października 1939 r. ukazało się zarządzenie o zakazie słuchania radia i obowiązku oddania wszystkich radioodbiorników w terminie do 5 listopada. Opornym groziła nawet kara śmierci. W listopadzie 1940 r. wprowadzono zakaz publikacji dzieł polskich, także nakładem własnym autorów. Zakazano działalności wszystkich towarzystw naukowych i organizacji zawodowych. Zamknięto dostęp do bibliotek. Od połowy 1942 r. mieszkańcy podróżujący tramwajami mogli korzystać jedynie z przedziałów wydzielonych dla Polaków.

Działania Niemców na terenach okupowanych sprawiły, że Polacy podupadali na duchu, przestając wierzyć w możliwość zwycięstwa. Działo się tak zwłaszcza w dniach, kiedy docierały informacje o sukcesach wojsk niemieckich na różnych frontach. Śledzący bardzo uważnie nastroje społeczne S. Srokowski pisał w swoich *Zapiskach* pod datą 3–6 maja 1941 r.: *Ludzie są zwycięstwami niemieckimi jak oczadzeni. Ogromnie mało jest takich, którzy niezachwianie żywią nadzieję polepszenia się położenia. Przeważna część przestała wierzyć w potęgę Anglii, a w związku z tym spodziewa się najgorszych rzeczy odnośnie do Polaków. Powiedzenie Lencewiczowej, żony profesora, «czy też warto być teraz Polakiem?! Przecież ja chcę żyć po ludzku, chcę spokoju, możliwości wychowania syna. Obojętne mi czy będzie Polakiem, czy nie». Prof. Lencewicz zaś widzi jedyne wyjście z sytuacji, wejście nas w sferę Bolszewii, po prostu jako państwo związkowe, bo nie ma już sił dotrzymania wierzchniej warstwy społecznej* (Srokowski 1955: x-51). Tragizm sytuacji oddają cytowane słowa żony prof. Lencewicza, głośno wypowiedziała ona to, o czym myślało w tamtym okresie wielu prześladowanych i cierpiących. W trakcie pisania Srokowski tylko sucho relacjonował nastroje społeczne w zakresie przewidywanego terminu zakończenia wojny. Kolejno miał to być koniec roku 1942, 1943 czy 1944. Odnotowywał nasilanie się represji Niemców wobec Polaków. Pod

<sup>8</sup> Również w części obozów koncentracyjnych utworzono obozy zagłady, m.in. w Auschwitz.

datą 7/9 września 1942 r. pisał: *Coraz wyraźniejsza jest tendencja Niemców do wymordowania całego narodu polskiego. Ludzie już powoli odstają od myśli, że wojna skończy się tej jesieni i zaczynają widzieć, że przeciągnie się rok i dłużej* (Srokowski 1955: p-53). Tę myśl kontynuował w notatce z dnia 22 września: *Obchodzenie się z ludnością straszne. Wszyscy mówią, że Niemcy los taki sam co Żydom gotują polskiej inteligencji. Nadzieja na rychłe zakończenie wojny mała a w związku z tym czarna rozpacz chwytła ludzi na temat co dalej będą robili skoro drożyzna tak rośnie* (Srokowski 1955: p-55).

Niektórym trudno było zrozumieć ogrom zniszczeń i nieszczęść jakie przyniosła okupacja niemiecka. Według Romera: *[...] okupacja wystąpiła w towarzystwie szeregu uderzeń trafiających od razu całe społeczeństwo. I nie tylko te uderzenia nie zdołały obezwładnić narodu, ale nawet w zupełnej ruinie materialnej warunków życia, rozbite policyjnymi zarządzeniami na pyłki, społeczeństwo nie przestało żyć i czuć się sobą i nigdy nie traciło wiary i nadziei. [...] okupacja hitlerowska dokonywała swych aktów zbrodniczych okrucieństw z dokładnością naukową, a systematycznością niemiecką – aktorami zaś bywali ludzie zdradzający wysoki poziom kultury materialnej, o wyrafinowanej tresurze duchowej, członkowie – o zgrozo – narodu, który służył wzorowo nauce i sztuce, a muzykę wznosił na najszczytniejsze wyżyny – wszak samo skojarzenie Hitlera z Beethovenem krwawić musi podwójnie!* (Romer 1988: 375).

W akcji prześladowania ludności polskiej aktywnie uczestniczyli również okupanci sowieccy. W okresie 1939–1941 Sowietci aresztowali i uwięzili na „swoich” okupowanych terenach około 500 tys. osób, przede wszystkim przedstawiceli inteligencji (uważanych za tzw. wrogów ludu). Wymordowano ponad 65 tys. osób. Około 700 tys. Polaków ze wszystkich środowisk społecznych deportowano na wschód Rosji. Tysiące z nich zostało tam zamordowanych, albo zginęło z powodu nieludzkich warunków egzystencji. Do największych i najbardziej okrutnych zbrodni sowieckich należał mord dokonany na oficerach polskich w Katyniu, Miednoje i Charkowie oraz w innych miejscach kaźni. Miejsce mordu Polacy odkryli bardzo prędko, natomiast Niemcy dopiero w kwietniu 1943 r. Utworzono wtedy specjalną komisję w celu identyfikacji zwłok z udziałem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Niemcy organizowali do Katynia wyjazdy członków rodzin. Począwszy od 14 kwietnia w prasie okupacyjnej publikowano nazwiska ofiar. Sowietci przez dziesiątki lat wypierali się tej zbrodni. Wśród zamordowanych było wielu geografów, zwłaszcza z Wojskowego Instytutu Geograficznego.

W dniu 27 września 1939 r. na terytorium przedwojennej Rzeczypospolitej utworzono Polskie Państwo Podziemne (PPP), które istniało do 1 lipca 1945 r. Nie miało ono swojego odpowiednika w żadnym z objętych wojną państw Europy. Podlegało Rządowi RP na uchodźstwie. Działo w imieniu Rzeczypospolitej na terenach okupowanych przez Niemców i Sowieców. Na czele pionu cywilnego PPP stali: prezydent

RP, premier oraz Krajowa Rada Ministrów. W Warszawie został mianowany Delegat Rządu na Kraj w randze wicepremiera. Najwyższe władze wojskowe pełnili: prezydent RP, naczelny wódz oraz dowódca AK. Pion wojskowy obejmował cztery obszary (Warszawa, Białystok, Lwów, Zachód) oraz osiem samodzielnych okręgów (Warszawa-miasto, Kielce-Radom, Łódź, Kraków, Śląsk, Lublin, Wilno, Wołyń). Pierwsza konspiracyjna organizacja wojskowa powstała jeszcze w oblężonej Warszawie, w nocy z 26 na 27 września. Była to Służba Zwycięstwu Polski. W listopadzie została ona przekształcona w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). 14 lutego 1942 r. generał Władysław Sikorski w miejsce ZWZ utworzył Armię Krajową (AK). Podobnie jak poprzednie formacje podlegała ona Rządowi RP na uchodźstwie. AK była największą podziemną armią w okupowanej Europie, liczącą około 400 tys. żołnierzy. Fenomenem na skalę europejską była prasa konspiracyjna – około 1400 tytułów, z których 17 ukazywało się przez cały okres okupacji. Na początku 1944 r. koncern edytorski AK – Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze – wydawał około 250 tys. egzemplarzy czasopism, ponad 65 tys. broszur i 120 tys. ulotek, a także inne druki oraz mapy. Na przełomie 1939/1940 r. w Warszawie utworzono pierwszą podziemną komórkę służby geograficznej, kierowaną przez Edwarda Rühlego („Gozdawa”). W 1943 r. w wojskowym pionie kwaterymistrzowskim powstało Szefostwo Służby Geograficznej Komendy Głównej Armii Krajowej (IV Oddział), które przyjęło kryptonim „Schronisko”. Obok Armii Krajowej działały również inne podziemne organizacje wojskowe: Bataliony Chłopskie (130 tys. żołnierzy), Narodowe Siły Zbrojne (75 tys.) oraz Armia Ludowa (30 tys.).

## Geografowie represjonowani przez okupantów, walczący o wolność w kraju i za granicą

Geografowie walczyli na różnych frontach i polach walki, poczynając od wojny obronnej w 1939 r. po walki wyzwolenicze w 1945 r. Część działała w zbrojnym podziemiu, głównie w Armii Krajowej, wielu było żołnierzami polskiej armii, zwłaszcza na froncie zachodnim. Próby porównywania tych dwóch grup, uczestników teatru wojennego, z góry są skazane na niepowodzenie. Żołnierze podziemia rzadko ginęli na polu walki. Byli poddawani okrutnym torturom w gestapowskich i sowieckich katowniach, a potem rozstrzeliwani, często z zagipsowanymi ustami, by nie wznosić okrzyku *Jeszcze Polska nie zginęła*. Przewożono ich do niemieckich obozów śmierci i sowieckich gułagów. Niejednokrotnie ich śmierć bywała bezimienna.

W innej sytuacji byli żołnierze regularnej armii. Walczyli z wrogiem w otwartej wojnie, w przypadku uwięzienia teoretycznie chroniła ich konwencja genewska, która nakazywała tworzyć dla nich obozy jenieckie: oflagi dla oficerów, stalagi dla podoficerów i szeregowych. Ranni trafiali do szpitali. Gdy ginęli zazwyczaj mieli pogrzeb odprawiany według ceremoniału wojskowego. Tylko na niewielkiej liczbie grobów zamiast nazwisk pochowanych wyryto na krzyżach „NN”.

Obie te grupy łączyła za to jedna cecha: umiłowanie Ojczyzny, które było inspiracją do podejmowania wszelkich działań zmierzających do jej uwolnienia. I to bez względu na cenę, którą musieli płacić za tę walkę. A nierzadko była to cena najwyższa – śmierć.

Należy pamiętać również o tych, którzy podejmując działalność edukacyjną lub konspiracyjną zostali zamordowani w wyniku przesłuchań, egzekucji lub zginęli w obozach koncentracyjnych.

Nie sposób przedstawić historii wszystkich geografów biorących udział w działaniach wojennych. Pamięć zbiorową próbujemy tu konstruować poprzez losy pojedynczych osób, które wszak tę pamięć tworzą. W załącznikach 1–3 zamieszczamy nazwiska wszystkich znanych nam geografów walczących na frontach II wojny, a także więzionych i zmarłych.

### 3.1. Wojna obronna w 1939 r.

#### 3.1.1. Losy walczących z armią niemiecką

Wielu naukowców zostało zmobilizowanych już w okresie czerwiec–sierpień 1939 r. Różnie potoczyły się dzieje geografów-żołnierzy. Część zginęła na polu walki, inni dostali się do niewoli – najpierw niemieckiej, a po 17 września – również sowieckiej. Jeńcy nie byli traktowani jednakowo, niektórzy zostali rozstrzelani natychmiast po aresztowaniu, co było sprzeczne z obowiązującymi konwencjami międzynarodowymi. Najtragiczniejszy los spotkał oficerów uwięzionych przez Sowieców.

Podobnie jak wielu rodaków mobilizacja w 1939 r. objęła prof. Bogdana Zaborskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Był on członkiem korpusu oficerów geografów w Wojskowym Instytucie Geograficznym (WIG). W dniu 6 września 1939 r. został ewakuowany wraz z personelem WIG-u z Warszawy do Lwowa. Pociąg, którym jechali został zbombardowany 9 września i zdołał dotrzeć tylko do Siedlec. Komendant WIG-u płk Jan Lewakowski 11 września wydał rozkaz indywidualnego marszu oficerów do Lwowa. Zaborski dotarł tam 17 września. Brał udział w obronie miasta, w czasie walk został ranny. Wbrew rozkazom nie poddał się Rosjanom, co uchroniło go przed Katyniem. We Lwowie mieszkał u geografa Adama Malickiego i udzielał lekcji geografii w liceum pedagogicznym, kierowanym przez koleżankę ze studiów Marię Chelińską<sup>1</sup>. Na początku stycznia 1940 r. usiłował przedostać się przez Rumunię do Francji. Zatrzymany przez sowiecką straż graniczną w pobliżu wsi Pustelniki został aresztowany i osadzony w więzieniu na Brygidkach (Lwów), gdzie uczył współwięźniów języka hiszpańskiego. Tak opisywał pobyt w więzieniu: *Było nas ok. 50 w celi: Polaków, Ukraińców i Żydów [...]. Przez okno wyrzucaliśmy „grypsy” w pudełkach od zapalek, to też wkrótce koledzy i znajomi dowiedzieli się o naszym aresztowaniu. [...] Nie wiedzieliśmy, jaki los nas czeka. Na śledztwo wzywano nas z reguły w nocy. Starano się nam wmówić wszelkie możliwe*

<sup>1</sup> Aby zachować spójność narracji zdecydowaliśmy się w przypadku niektórych osób opisać w tym miejscu ich dalsze losy wojenne.

przestępstwa. [...] Stosunki z Ukraińcami i Żydami nie były złe. Ode mnie żądano pogadanek, którymi musiałem zabawiać celę [...] (cyt. za: Lisowski 2010: 99–100).

W maju 1941 r. wraz z innymi więźniami został deportowany na Wschód. Droga wiodła przez Starobielsk, Krasnojarsk (gdzie dowiedział się o wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej), Jenisejem do Dudinki na północy, a stamtąd kolejką do Norylska. Tam jako więzień musiał rozbijać trwałą zmarzlinę i przewozić ją na taczkach na budowę. Norma dzienna wynosiła 140 taczek. Z końcem sierpnia 1941 r. na podstawie porozumienia Sikorski-Majski Zaborski został zwolniony. Szukając tworzącej się armii polskiej pracował w Omsku, skąd w październiku 1941 r. wyruszył do Taszkontu. Wiadomość o Zaborskim dotarła do ambasadora RP Stanisława Kota, który natychmiast ściągnął go do siebie, do Kujbyszewa. Potem przez Jarosław i Archangielsk dostał się do Murmańska, a następnie statkiem „Jutland” przez Islandię dotarł do Szkocji, a stamtąd do Londynu. Powierzono mu organizację i kierownictwo Biura Geograficznego i Zakładu Reprodukcyjnego Kartograficznego w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego na uchodźctwie (Lisowski 2008). W biurze zatrudnieni byli również inni geografowie: Władysław Henocho, Zdzisław Czeppe, a okresowo Jan Flis oraz syn Eugeniusza Romera – Witold (Lisowski 2010).

Jerzy Kondracki, pracownik Zakładu Geograficznego UW, już 21 sierpnia 1939 r. wyjechał na ćwiczenia wojskowe w Wilnie. Los sprawił, że przerodziły się one w prawdziwą wojnę. Wyruszył na nią 31 sierpnia jako oficer gospodarczy wraz ze swym 6 Pułkiem Piechoty Legionów. Po dwóch tygodniach walk 14 września pod Łukowem dostał się do niewoli niemieckiej (Kondracki 1991). Wraz z kilkunastoma innymi geografami znalazł się w Oflagu II C Woldenberg. Tutaj rozwinął aktywną działalność dydaktyczną. Namiastką kontaktu ze światem dawała mu korespondencja z żoną Wiesławą oraz z prof. Stanisławem Lencewiczem. Oboje w zaszyfrowany sposób starali się przekazywać mu informacje, zwłaszcza dotyczące środowiska geografów, o czym piszemy w innym miejscu.

Rajmund Galon, geograf związany z Poznaniem, otrzymał przydział do dowództwa 17. Dywizji Piechoty, będącej częścią Armii Poznań. Uczestniczył w bitwie nad Bzurą. W dniu 17 września dostał się do niewoli niemieckiej. Wojnę spędził w obozach jenieckich, prowadząc szeroko zakrojoną akcję oświatową i dydaktyczną (Niewiarowski, Andrzejewski 2012).

Inny geograf poznański Stefan Majdanowski (1914–1957) został ciężko ranny w klatkę piersiową podczas walki pod Kutnem 12 września 1939 r. Blisko rok leczył się w szpitalu w Poznaniu. W wyniku poniesionych ran i operacji jego inwalidztwo było bardzo poważne, sięgało 45-procentowego uszczerbku na zdrowiu. Po wyjściu ze szpitala pracował w Poznaniu jako fotolaborant w firmie fotograficznej. Przez cały

czas okupacji „czuwał” nad mieniem Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, dewastowanym przez Niemców (Choiński 2012).

W bitwie pod Kutnem brał również udział Jan Jasiński (1901–1939), absolwent Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, nauczyciel w Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i oficer rezerwy. Około 12 września został trzykrotnie ranny w nogi. Wykrwawiony leżał przez wiele godzin na polu walki, dopiero potem trafił do szpitala w Łodzi. Niestety nie dało się już uratować mu życia – zmarł wskutek zakażenia całego organizmu (Dłużewska-Kańska 1964/1965).

Wybuch wojny przekreślił plany naukowe Mieczysława Dorywalskiego (1905–1975), w 1938/1939 asystenta w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Poznańskiego, przedtem nauczyciela geografii w elitarnym Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich w Rydzynie. Jako oficer rezerwy artylerii uczestniczył m.in. w bitwie pod Kutnem oraz w działaniach wojennych w rejonie Puszczy Kampinoskiej. Tam dostał się do niewoli i do zakończenia wojny przebywał w kilku oficerskich obozach jenieckich na terenie Niemiec. W Oflagu II-E w Neubrandenburgu (Meklemburgia) oraz w Oflagu II D Gross-Born (ob. Borne Sulinowo) był współtowarzyszem Rajmunda Galona. Razem z nim prowadził wykłady z geografii (Dylikowa 1976). W kampanii wrześniowej walczył też inny poznanianin – Florian Barciński. Uwięziony, uciekł z obozu i całą okupację spędził w Kieleckiem (Czyż 2012).

Zmobilizowany Tadeusz Betleja (1901–1939), absolwent geografii UJ, nauczyciel, jako podporucznik rezerwy pełnił funkcję adiutanta w 74. Górnośląskim Pułku Piechoty w Lublińcu. W dniu 7 września 1939 r. oddziały pułku zostały rozbite pod Ciepeliowem przez 29. Dywizję Zmechanizowaną gen. Joachima Lewelsa. Niemcy rozstrzelali na miejscu 25 wziętych do niewoli żołnierzy, w tym Tadeusza Betleję (Pietrusza, Wysińska red. 1995; Jackowski 2018a).

W kampanii walczył też Jan Sarnicki (1904–1985), absolwent UJ, nauczyciel, podporucznik. Potem był internowany na Węgrzech, przedostał się jednak do Francji, gdzie ponownie go internowano. Od 1941 r. przebywał w obozie w Idron na przedpolu Pirenejów. Zaprojektował tam kapliczkę i własnoręcznie wykonał do niej mozaikę Matki Bożej Częstochowskiej. Kapliczka do dziś jest miejscem spotkań kombatanatów polskich, a w 2004 r. została wpisana do rejestru zabytków Francji. Sarnicki dwa razy podejmował nieudane próby przedostania się do Hiszpanii, aby stamtąd wyjechać do Anglii. Podczas drugiej próby w 1943 r. został złapany przez Niemców w Andorze i osadzony w obozie koncentracyjnym Dora koło Buchenwaldu. W lipcu 1945 r. powrócił do Wadowic (Alexandrowicz S.W., Alexandrowicz Z. 2008).

Jako oficer rezerwy walczył Józef Zaremba (1910–1992), geograf związany z Krakowem i Warszawą. Brał udział m.in. w bitwie nad Bzurą oraz w obronie Warszawy na Mokotowie. Pod koniec września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej, w której

był do końca wojny (Dziwowski 1992). Również w oflagach wojnę spędził Tomasz Sadłowski, absolwent geografii UJ, nauczyciel w Jarosławiu i Leżajsku (Chrobaczyński red. 1995), aresztowany po kampanii wrześniowej.

W walkach wrześniowych uczestniczył też Teodor Naumienko (1903–1987), przedwojenny pracownik WIG-u. Od 1940 r. działał on w charakterze oficera topograficznego w lewicowym ruchu oporu (m.in. Gwardia, a później Armia Ludowa, pseudonim „Karol”). Utworzył tajny zakład kartograficzny, kopiujący mapy wojskowe. Od lipca 1944 r. pełnił funkcję dowódcy Okręgu AL Warszawa-Praga Podmiejska. W pierwszych latach po wojnie został szefem WIG-u (Leszczycki, Winid 1987).

Jan Ernst jako oficer 19 Pułku Piechoty Odsieczy Lwowskiej został ranny pod Płockiem, a następnie leczony w szpitalu w Łodzi. Resztę okupacji spędził w Warszawie i Zielonej Dąbrowie koło Częstochows (Flaga 2018).

Wśród tych, którym nie było dane przeżyć wojny znalazł się m.in. Antoni Kudławiec (1904–1939), absolwent geografii UW, nauczyciel w Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia XX. Marianów Warszawie, oficer rezerwy. Dowodził 9 Kompanią Strzelców III Batalionu 6 Pułku Piechoty Legionów i zginął 12 września w bitwie pod Kałuszynem. Inny warszawski geograf, Tadeusz Gabrysiewicz poległ już 9 września (*Polscy geografowie i przedstawiciele...* 1939/1945). Tragiczny był także los Władysława Czarneckiego (1890–1940), absolwenta UW, nauczyciela geografii i biologii, oficera rezerwy. Dostał się on do niewoli niemieckiej i został skierowany do oflagu położonego na terenie Czechosłowacji, gdzie zmarł w 1940 r. (Walczak 1995).

### 3.1.2. Losy żołnierzy na terenach anektowanych przez Związek Sowiecki

Specjalną grupę stanowią geografowie-żołnierze zamordowani przez Sowieców w kwietniu 1940 r. W Katyniu, Charkowie i Miednoje zginęło 70 oficerów korpusu geografów Wojskowego Instytutu Geograficznego.

Władysław Deszczka (1892–1940), pracownik Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, w 1938 r. znalazł się w korpusie oficerów geografów WIG-u, dokąd trafił z piechoty. We wrześniu 1939 r. wraz z WIG-iem był ewakuowany do Lwowa. Po zajęciu miasta przez Sowieców został aresztowany (podobnie jak wielu jego kolegów z WIG-u) i uwięziony w obozie w Kozielsku. Zamordowano go 10 kwietnia 1940 r. w Katyniu. Rodzina zidentyfikowała zwłoki podczas ekshumacji w 1943 r. (Domalanus 2012).

Po wybuchu wojny Edward Kazimierz Kremky herbu Nadlewicz (1909–1940), absolwent geografii UJ, postanowił na pewien czas wywieźć rodzinę do krewnych mieszkających w Osuchowie. Z żoną i dziećmi pożegnał się w Grójcu i udał się do stolicy. Wraz z dyrektorem i innymi pracownikami Państwowego Instytutu Kultury Wsi,

w którym pracował, został ewakuowany pociągiem w kierunku wschodnim. W dniu 8 września 1939 r. zgłosił się w Lublinie jako ochotnik do wojska. Został przydzielony do 42 Pułku Piechoty, jako że jego „rodzimy” pułk walczył na zachodzie kraju. Po 17 września dostał się do niewoli sowieckiej na terenie Wołynia. W październiku 1939 r. przebywał w obozie dla oficerów w Łucku. Mimo że był to obóz słabo strzeżony, nie chciał podjąć ucieczki, uważał bowiem, że powinien zostać ze wszystkimi. Stamtąd został przewieziony do Kozielska. W dniu 24 listopada 1939 r. napisał swój pierwszy i ostatni list do rodziny. Przesyłka dotarła 27 grudnia. W liście Kremky wyrażał nadzieję rychłego powrotu. Został zamordowany w Lesie Katyńskim prawdopodobnie 12 lub 13 kwietnia 1940 r., przywieziony tu 9 kwietnia transportem z Kozielska. W 1943 r. był ekshumowany z dołu śmierci i złożony w piątej bratniej mogile. Numer ekshumacyjny 2658 (Pietrusza, Wyszyńska red. 1995; Kremky 2001; Zaręba 2012).

Piotr Jan Smarzyński (1904–1940), absolwent geografii UJ, nauczyciel, początek wojny spędził w Warszawie, biorąc udział w obronie miasta, potem walczył na wschodnich terenach Polski. Tam dostał się do niewoli sowieckiej. Został wywieziony do obozu w Kozielsku. Zginął w Katyniu w kwietniu 1940 r. (Pietrusza, Wyszyńska red. 1995; Grzeszczak 2010).

Tadeusz Czort (1904–1940), były prezes Koła Naukowego Geografów w UJ, absolwent i współpracownik Instytutu Geograficznego UJ, historyk kartografii, nauczyciel, jako porucznik został przydzielony do Korpusu Ochrony Pogranicza na północno-wschodniej granicy Polski. We wrześniu dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie w Kozielsku, skąd rodzina otrzymała jedyny list z datą 22 listopada 1939 r. Został zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940 r. (Pietrusza, Wyszyńska red. 1995; Jackowski, Sołjan 2010).

Stanisław Kołodziejczyk (1903–1940) był meteorologiem i pracownikiem Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Po wybuchu działań wojennych jako porucznik techniczny lotnictwa dowodził ruchomym parkiem lotniczym nr 1 Armii „Poznań”. Walcząc na terenach wschodnich dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie jenieckim w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu w kwietniu lub maju 1940 r. (Walczak 1995).

Bronisław Leopold Buniakowski (1903–1940) był absolwentem geografii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Przed wojną pracował jako nauczyciel w Karczewie (warszawskie). Czynn timer działał w Związku Strzeleckim. W stopniu porucznika rezerwy wraz z 35 Pułkiem Piechoty uczestniczył w kampanii wrześniowej. Po zajęciu terenów wschodnich przez Sowieców został internowany w obozie jenieckim w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu w kwietniu lub maju 1940 r. (Walczak 1995).

Adam Bronisław Zyśko (1909–1940), absolwent geografii Uniwersytetu Jana Kazimierza, nauczyciel w gimnazjum i liceum w Nisku w woj. lwowskim, jako

podporucznik rezerwy walczył w 26 Pułku Piechoty. Po 17 września był internowany przez Sowieców w obozie jenieckim w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu w kwietniu lub maju 1940 r. (Walczak 1995).

Podobny los spotkał Stanisława Adamskiego (1897–1940). Do niewoli dostał się 17 września 1939 r. w Hoszczy (ob. Ukraina). Początkowo był przetrzymywany w obozie jenieckim w Putywlu, potem przewieziono go do Kozielska. Został zamordowany w Katyniu między 9 a 11 kwietnia 1940 r. Na Powązkach w Warszawie znajduje się jego symboliczny nagrobek z inskrypcją: *Stanisław Adamski. Legionista. Major. Geograf. Zamordowany w Katyniu.*

W Katyniu zginął również podpułkownik geograf WP Jerzy Lewakowski (1891–1940). Przed wojną stale współpracował on ze środowiskiem geografów uniwersyteckich. Był współorganizatorem II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce (1927) oraz XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej w sierpniu 1934 r. w Warszawie. Wspólnie z E. Romerem był współautorem scenariusza wystawy kartograficznej towarzyszącej Kongresowi. Współtworzył Sekcję geograficzną w Towarzystwie Wiedzy Wojskowej (1933). 25 sierpnia 1939 r. został mianowany komendantem Wojskowego Instytutu Geograficznego. We wrześniu 1939 r. kierował ewakuacją WIG-u do Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwsk) i dalej na południe. Dzięki tej decyzji wielu oficerów wraz ze sprzętem i materiałami przedostało się na Węgry. Natomiast sam Lewakowski z częścią ocalałych materiałów WIG-u pozostał we Lwowie. Do niewoli sowieckiej dostał się prawdopodobnie w okolicach Nowogródka. Aresztowany przez NKWD początkowo był więziony w Starobielsku, potem w Kozielsku. Między 4 a 9 kwietnia został przewieziony do Katynia i zamordowany w kwietniu 1940 r. w Lesie Katyńskim. Zidentyfikowany został pod nr 4011 (Krassowski 1972, Olech 1991, Sobczyński 2001).

### 3.2. Geografowie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

Niemalęj grupie zmobilizowanych geografów udało przedostać się do polskich formacji wojskowych na Zachodzie (Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, PSZ na Zachodzie). Nierzadko była to droga przez mękę, zwłaszcza w przypadkach, gdy początki tej wędrówki zaczynały się w Związku Sowieckim. Dotyczyło to wojskowych zesłanych w głąb Rosji, więzionych w gułagach lub pozostawionych na „wolności”, ale w skrajnie trudnych warunkach. Drogę do polskiej armii otworzył im dopiero układ Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r. Wreszcie niewielka grupa geografów w momencie wybuchu wojny przebywała za granicą.

Wybuch wojny zastał za granicą Władysława Henocha (1913–2000), absolwenta geografii UJ. Po ukończeniu studiów pod koniec 1938 r. opuścił on Polskę, by dołączyć do załogi żaglowca „Poleszuk”, który z Dakaru miał dotrzeć do Ameryki Północnej i tam rozpocząć rejs dookoła świata. Wiadomość o wojnie dotarła do załogi w Nowym Jorku. W tej sytuacji Henoch udał się przez Anglię do Francji, gdzie jako podporucznik artylerii wstąpił do 2. Dywizji Strzelców. Walczył na froncie francuskim (m.in. rejon Belfort), a po upadku Francji w 1940 r. przedostał się przez Hiszpanię i Portugalię do Szkocji (jesień 1940). W maju 1942 r. znalazł się w Palestynie w 3. Karpackiej Dywizji 2. Korpusu na Środkowym Wschodzie. Potem przebywał w Iraku, a pod koniec 1943 r. został przeniesiony do Włoch. W drugim uderzeniu na Monte Cassino (17 maja 1944) pełnił obowiązki wysuniętego obserwatora artylerii. Mimo odniesionych ran, w następnym dniu wziął udział w trzecim ataku na klasztor. Za te dokonania został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Pod koniec 1944 r. został odwołany do Anglii, gdzie pracował jako geograf w polskim Ministerstwie Informacji. Współpracował z Bogdanem Zaborskim (Borowczyk-Forester b.d.).

Ciekawa była droga wojenna Władysława Midowicza (1907–1993), absolwenta geografii UJ. W latach 1937–1939 był on kierownikiem Obserwatorium Astronomiczno-Meteorologicznego PIM im. J. Piłsudskiego na Popie Iwanie w Czarnohorze (2026 m n.p.m.). Wówczas było to najwyżej położone miejsce stałego zamieszkania w Polsce. Obserwatorium odgrywało ważną rolę w systemie obronności kraju. Midowicz bardzo dobrze nadawał się na kierownika placówki, albowiem obok walorów merytorycznych, świetnej znajomości gór i bieglej znajomości języka ukraińskiego był on doświadczonym kadrowym pracownikiem wywiadu wojskowego Oddziału II Sztabu Generalnego WP. Wobec agresji sowieckiej władze polskie nakazały mu opuścić placówkę. Uczynił to 18 września 1939 r., udając się na Węgry. Wcześniej wraz ze swymi współpracownikami zniszczył łączność radiotelegraficzną oraz zdemontował specjalne soczewki i części astrografu. Dalsze losy wojenne wiodły go przez Węgry, Jugosławię, Włochy i Francję do Wielkiej Brytanii. Służył jako meteorolog w bazach polskiego i brytyjskiego lotnictwa. W 1944 r. został awansowany do stopnia kapitana (Kowalik 1994; Wielocha 1998).

W wojskowej służbie meteorologicznej od 1939 r. pracował Ananiasz Rojecki, geofizyk, pracownik Zakładu Meteorologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, karaim, uczestnik kampanii wrześniowej (Hanik 1988).

Jako ochotnik w PSZ na Zachodzie służył Apoloniusz Zarychta (1899–1972), absolwent geografii UJ, pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, działacz ruchu na rzecz kolonii polskich. Poprzez Belgrad trafił on do Francji. Tutaj w obozie oficerskim w Saint-Meen-le-Grand w Bretanii prowadził wykłady z topografii. Po ewakuacji do

Anglii osadzony został w Rothessy na szkockiej wyspie Bute (Wyspa Węży), gdzie w obozie karnym oficjalnie więziono oficerów odpowiedzialnych za klęskę wrześniową, a faktycznie byli przetrzymywani przeciwnicy polityczni W. Sikorskiego. Zarychta przebywał tam do czasu likwidacji obozu w 1942 r. (Żerowski 1973, Michałowski 2009a, Michałowski 2009b, Danek 2012).

Uczniem E. Romera był Jan Kornaus (1890–1943), historyk geografii, zawodowy wojskowy, współpracownik Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. We wrześniu 1939 r. w stopniu podpułkownika wszedł w skład Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego jako szef Wydziału Administracji Rezerw. W 1942 r. znalazł się w Dowództwie 2 Korpusu Strzelców PSZ na Zachodzie na stanowisku kwaterymistrza w stopniu podpułkownika dyplomowanego. W następnym roku, w randze pułkownika został przeniesiony do Dowództwa Jednostek Wojskowych na Środkowym Wschodzie. Zmarł w Ramlei (ob. Izrael) 31 lipca 1943 r. Został pochowany na Cmentarzu Wojennym Brytyjskiej Wspólnoty Narodów RAMLA (Harasimiuk 2012).

W kampanii wrześniowej uczestniczył też pułkownik kartograf Tadeusz Zieleniewski (1887–1971), który od 1932 r. do 25 sierpnia 1939 r. kierował Wojskowym Instytutem Geograficznym. Był jednym z najlepszych jego komendantów, zasłużonym dla geografii. Wchodził w skład Komitetu Organizacyjnego XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej w Warszawie, pełnił funkcję redaktora naczelnego „Wiadomości Służby Geograficznej”. Na swojego następcę w Instytucie „namaścił” podpułkownika Jerzego Lewakowskiego. Wobec ogłoszonej mobilizacji Zieleniewski powrócił do służby liniowej i objął dowództwo rezerwowej 33 Dywizji Piechoty, stacjonującej w Grodnie. Jego wojska uczestniczyły w wielu walkach, zwłaszcza we wschodniej części kraju. Szczególnie zacięty bój stoczyły o utrzymanie przeprawy na Bugu. Po 20 września Zieleniewski zgromadził wokół siebie rozbite oddziały oraz wielu samotnych oficerów i żołnierzy, dotychczas walczących głównie w obronie Brześcia. Zorganizował nietypową formację, którą w historii nazwano „Grupą płk. Zieleniewskiego”. Liczyła ona około 15 tys. żołnierzy. W dniu 28 września stoczyła trzy zacięte bitwy na wschodnim brzegu Sanu. Walki trwały do 1 października, a Grupa musiała odpierać równocześnie ataki Niemców i Sowietów. W tej sytuacji Zieleniewski zdecydował o rozwiązaniu Grupy (2 października). Dłużej walczyła tylko Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Samemu Zieleniewskiemu udało się przedostać do Lwowa, gdzie dzięki zaprzyjaźnionym pracownikom „Książnicy Atlas” E. Romera uniknął aresztowania przez NKWD. W połowie października wraz z kilkoma oficerami przekroczył Karpaty, docierając na Węgry. Znajomy topograf węgierski załatwił mu wizę na nieograniczony pobyt w Budapeszcie. W grudniu wyleciał do Francji, do tworzącej się tam armii polskiej. W maju 1940 r. mianowano go dowódcą 3. Dywizji Piechoty.

Dopiero w grudniu 1942 r. otrzymał pozwolenie na wjazd do Anglii. Był dowódcą 1 Dywizji Kadrowej w Szkocji oraz inspektorem na kraj przy Naczelnym Wodzu (Strzałkowski 1990; Sobczyński 2001)<sup>2</sup>. Pamięci tego żołnierza-kartografa dedykowano wiele miejsc, we wrześniu 2016 r. jego imię otrzymał 6. Samodzielny Oddział Geograficzny w Toruniu, jednostka organizacyjna Wojska Polskiego.

Stefan Adam Gąsiewicz-Daniłło (1895–1968) był wieloletnim pracownikiem WIG-u. Po kampanii wrześniowej 1939 r. udało mu się przedostać do Francji. Tam przystąpił do tworzenia Służby Geograficznej WP. Po upadku Francji i ewakuacji do Anglii w 1940 r. otrzymał nominację na szefa Służby Geograficznej PSZ na Zachodzie. Funkcję tę pełnił do 1946 r. Swoją siedzibę miał w Edynburgu. Doszedł do rangi pułkownika, był Kawalerem Orderu Virtuti Militari (Sobczyński 2000; Jackowski 2018c).

Jego brat Feliks Gąsiewicz (1893–1974) również pracował w WIG-u. Szczęśliwie udało mu się wydostać z Polski. Walczył w PSZ na Zachodzie. W okresie wojny zajął się ewidencją kartografów polskich. Do kraju wrócił w 1947 r. (Jackowski 2018b). Pracownikiem WIG-u był także Bronisław Dzikiewicz. W randze kapitana uczestniczył w obronie Lwowa. Po wzięciu do niewoli został wywieziony w głąb Związku Sowieckiego do obozu pracy w miasteczku Tajga w obwodzie kemerowskim na Syberii. Wolność odzyskał na mocy traktatu Sikorski-Majski (30 lipca 1941 r.). Wstąpił do tworzonej w Związku Radzieckim przez generała Władysława Andersa Armii Polskiej (27 maja 1942). Dostał przydział do 12 Kompanii Geograficznej II Korpusu Polskiego. Dowodził oddziałami pomiarowymi służby geodezyjnej, prowadził też szkolenie w zakresie geodezji i topografii. Kierował pomiarami sieci triangulacyjnej i obliczeniami współrzędnych dla artylerii, m.in. w bitwie o Monte Cassino i podczas wyzwolenia Bolonii. Do Polski wrócił w 1947 r. (Dzikiewicz 1984).

Zawodowym wojskowym wysokiej rangi był Roman Umiastowski (1893–1982), student Stanisława Lencewicza, członek Komisji Geograficznej PAU, w której reprezentował geografię wojenną (wojskową). W ocenie historyków zajmujących się II wojną światową był postacią kontrowersyjną. Pod koniec sierpnia 1939 r. Umiastowski objął w Warszawie funkcję szefa Biura Propagandy Naczelnego Dowództwa WP. W stolicy pozostał do 9 września. W nocy z 6 na 7 września emitowany został w radio słynny „apel Umiastowskiego”. W dramatycznym przemówieniu zzywał on mężczyzn zdolnych do noszenia broni do opuszczenia Warszawy w celu utworzenia nowej linii obrony

---

<sup>2</sup> Charakteryzując sylwetkę T. Zieleniewskiego ograniczyliśmy się tylko do wątku geograficznego. W cytowanych źródłach znajduje się wiele wyczerpujących informacji o jego karierze wojskowej, nie zawsze ocenianej bezstronnie i sprawiedliwie.

na wschód od Wisły. Ochotnicy mieli zostać uzbrojeni i wcieleni do armii. Pozostali mieszkańcy Warszawy powinni budować barykady i kopać rowy przeciwczołgowe. W odpowiedzi ze stolicy wyruszyły tysiące młodych osób, które utknęły na drogach w korkach stworzonych przez cywilnych uchodźców. Apel wywołał panikę wśród mieszkańców stolicy, mógł bowiem sugerować, że zostanie ona oddana Niemcom bez walki. Za wywołane zamieszanie Umiasztowski został zdymisjonowany (wniosek taki postawił prezydent Warszawy Stefan Starzyński). Warszawę opuścił 9 września, zaś 18 września przekroczył granicę w Kutach. Dotarł do Francji, gdzie zgłosił się do polskiej armii. Krótco pełnił funkcję dowódcy batalionów zgromadzonych w obozie Coëtquidan. Ponieważ zaliczono go do grupy oficerów odpowiedzialnych za klęskę wrześniową zaczęły dosięgać go represje. Został zwolniony z dowództwa w Coëtquidan i skierowany do obozu – „miejsca odosobnienia” w Cerizay. Po klęsce Francji znalazł się w Szkocji, gdzie umieszczono go w niechlubnej sławy „obozie izolacyjnym” w Rothesay na wyspie Bute, powszechnie zwanej Wyspą Węży. Po jego likwidacji w 1942 r. Umiasztowski wraz z innymi oficerami został przeniesiony w stan spoczynku. Zaczął uprawiać publicystykę i pisać książki o wojnie polsko-niemieckiej (*Bitwa polska. Przygotowanie i przebieg wojny polsko-niemieckiej w roku 1939, 1942*), relacjach polsko-rosyjskich (*Russia and the Polish Republic 1918–1941, 1945*) czy polsko-brytyjsko-rosyjskich (*Poland, Russia and Great Britain 1941–1945, 1946*). Zmarł 29 grudnia 1982 r. w Londynie. Urna z prochami została nielegalnie przewieziona do Polski i pochowana 3 stycznia 1983 r. w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W pogrzebie uczestniczyło nieliczne grono przyjaciół i krewnych (Umiasztowski 2009, Eberhardt 2014).

Stefan Legeżyński (1912–1976), absolwent geografii Uniwersytetu Lwowskiego, nauczał w szkołach średnich Lwowa. W 1940 r. Sowieci deportowali go w głąb Kazachstanu. Od 1941 r. był pracownikiem delegatury polskiego ambasadora w Związku Sowieckim i z Armią Andersa wywędrował na Środkowy Wschód. Niejako „z marszu” podjął obowiązki nauczyciela geografii w Junackiej Szkole Kadetów w Palestynie. Po wojnie był nauczycielem w szkołach polskich w Anglii (do 1948 r.) („Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” 1972/1975).

Zbliżoną historię przeżył Marian Adam Hełm-Pirgo (1897–1995), kartograf wojskowy. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Lwowa we wrześniu 1939 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu Brygidki we Lwowie, a potem deportowany do Kazachstanu. Po uwolnieniu w wyniku traktatu Sikorski-Majski wstąpił do armii formowanej przez generała Andersa i razem z wojskiem przewędrował na Bliski Wschód. Awansował do stopnia majora i został mianowany dowódcą oddziału kartograficznego w ramach 12 Kompanii Geograficznej. Brał udział w bitwie o Monte Cassino.

W momencie wybuchu wojny Zdzisław Czeppe (1917–1991) był studentem III roku geografii UJ. Jesienią 1939 r. przez Lwów i Czerniowce dotarł do Bukaresztu.

Stąd z innymi młodymi Polakami przez Jugosławię i Włochy przedostał się do Francji, do słynnego polskiego obozu wojskowego w Coëtquidan w Bretanii. Jako plutonowy podchorąży wraz z III Dywizją Piechoty został ewakuowany do Szkocji (lato 1940 r.). W 1941 r. przeniesiono go do Polskich Sił Lotniczych. Do maja 1944 r. latał w Dywizjonie Bombowym nr 300. Trzykrotnie otrzymał Krzyż Walecznych, trzykrotnie Medal Lotniczy, był też wyróżniany brytyjskimi odznaczeniami bojowymi. W lecie 1944 r. rozpoczął pracę w Londynie, w Polskim Biurze Geograficznym i Zakładzie Reprodukcyjnym Kartograficznym, którym kierował Bogdan Zaborski. Opracował tam m.in. problem przepraw czołgów i sprzętu wojskowego przez rzeki w różnych warunkach pogodowych. Otrzymał też zgodę władz wojskowych na kontynuowanie w Birbeck College w Uniwersytecie Londyńskim przerwanych studiów geograficznych (lata 1944/1945 i 1945/1946) (German, Ziaja 1999; Czepe, German 2010).

Jan Flis, absolwent geografii UJ, współpracownik B. Zaborskiego, w chwili wybuchu wojny jako ochotnik zgłosił się do armii polskiej. Został kanonierem w 9. Pułku Artylerii Lekkiej, biorąc udział m.in. w obronie Lwowa. Po zajęciu Lwowa przez Sowiec przez Sowlę w Gorganach przeszedł na Węgry. Był tam współorganizatorem polskiego szkolnictwa, nauczał geografii w gimnazjum i liceum, opiekował się ruchem harcerskim. W maju 1940 r. z polecenia władz podjął próbę przedostania się do powstającej Armii Polskiej Andersa. Z grupą młodzieży dotarł do Jugosławii, a potem do Konstantynopola, skąd statkiem „Warszawa” 6 sierpnia przyплыł do Hajfy w Palestynie. Przewieziony do Latrun wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. W dniu 15 sierpnia złożył tam przysięgę żołnierską w Karpackim Pułku Artylerii. Otrzymał przydział na „mułowodnego” (lekkie armaty przewożono na mułach). Odebrał kampanię libijską, m.in. walcząc pod Tobrukiem. Potem ukończył szkołę podchorążych. We wrześniu 1943 r. trafił do II Korpusu, z którym odbył kampanię włoską. Był jednym ze zdobywców Monte Cassino. Ostatnią bitwą w kampanii włoskiej była walka o Bolonię. Służbę wojskową zakończył w stopniu porucznika. W 1946 r. przeniesiono go do Anglii, gdzie współpracował z Bogdanem Zaborskim. Po demobilizacji w kwietniu 1947 r. wrócił do Polski (Krzemień, Trafas 1999; Wojtyczka 2000; Banaśkiewicz-Cabaj, Cabaj 2010).

Władysław Milata, absolwent geografii UJ, asystent w Instytucie Geograficznym UJ, został zmobilizowany w sierpniu 1939 r. Kampanię wrześniową odbył w stopniu podporucznika w 21 Dywizji Piechoty Górskiej. Potem udało mu się wydostać z kraju. Odebrał długą wędrówkę przez Rumunię, Jugosławię, Grecję i Bliski Wschód, aby na końcu dotrzeć do Francji. Został wcielony do jednej z dywizji piechoty. Po upadku Francji przez Gibraltar i Afrykę Północną dostał się do Wielkiej Brytanii. W marcu 1941 r. został przeniesiony do służby meteorologicznej w Royal Air Force (RAF), w której pełnił funkcję synoptyka przy polskich dywizjonach myśliwskich

i bombowych. W marcu 1944 r. został synoptykiem w sekcji transatlantycznej Meteorological Office Transport Command w Royal Canadian Air Force (RCAF) w Kanadzie. W lipcu 1946 r. powrócił do Wielkiej Brytanii, zaś we wrześniu tego roku do Polski. Służbę wojskową ukończył w stopniu kapitana (Hess 1976; Trepińska, Grzyborowska 2010).

Józef Maria Poniatowski (1897–1995), absolwent geografii Szkoły Głównej Handlowej, wykładał geografę gospodarczą w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie. W latach 1930–1935 posłował na Sejm RP z listy BBWR, z okręgu Pińsk. Od stycznia 1936 do września 1939 r. był dyrektorem Biura Ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów. Po wybuchu wojny został internowany w Rumunii. W 1942 r. udało mu się przedostać do Armii Polskiej na Wschodzie, następnie walczył w stopniu porucznika w II Korpusie Polskim. Od 1942 do października 1944 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego tygodnika „Orzeł Biały”. Po wojnie pozostał na emigracji (Majewski 2009).

Mieczysław Fleszar (1915–1973), również absolwent geografii Szkoły Głównej Handlowej, uczeń Antoniego Sujkowskiego, kampanię wrześniową odbywał w I Dywizji Grenadierów. Awansował wtedy do stopnia podporucznika. Dostał się do niewoli niemieckiej i został umieszczony w jednym z obozów jenieckich, skąd udało mu się uciec. W lipcu 1942 r. znalazł się w Wielkiej Brytanii. Został wcielony do I Dywizji Pancerniej i wraz z nią toczył wiele bojów w Europie. Do Polski powrócił w sierpniu 1945 r. (Leszczycki 1973).

Ponadto w kampanii wrześniowej uczestniczyli: Stefan Golachowski, Stanisław Gorzuchowski, Tadeusz Jost, Bolesław Malisz, Stefan Zbigniew Różycki, Klemens Tywoński (Warszawa), Józef Fudakowski, Tomasz Komornicki (Kraków), Jan Franciszek Rogowski (Lwów), Władysław Mrózek (Poznań), Juliusz Henryk Braun (Sosnowiec), Mieczysław Herman (Częstochowa), Józef Januszewski (Tarnopol), Edmund Massalski (Kielce), a także wielu innych geografów, których nazwiska pozostają znane tylko najbliższym.

### 3.3. Geografowie w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR

Po wyjściu Armii Andersa na terenie Związku Sowieckiego nastąpiło formowanie polskich jednostek wojskowych podporządkowanych komunistom.

Joachim Koczy (ur. 1921, Warszawa), który przed wybuchem wojny mieszkał w Biertułtowach (obecnie centrum Radlina) na Górnym Śląsku został przymusowo wcielony przez Niemców do Wehrmachtu. Uczestniczył w kampanii wschodniej, dostał się do niewoli sowieckiej i został wywieziony do Kazachstanu, gdzie jako jeniec

pracował w rolnictwie. W 1943 r. zgłosił się do formowanego w Związku Sowieckim Wojska Polskiego (żołnierze byli Polakami, dowódcy niemal wszystkich szczebli Sowiecami). Świetnie rozumiał, że tylko w ten sposób może powrócić do Polski. Wcielono go do I Warszawskiej Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, z którą przebył cały szlak bojowy. Został zdemobilizowany w 1950 r. w stopniu geografa, potem ukończył studia geograficzne na Uniwersytecie Warszawskim.

Po zajęciu terenów wschodnich Polski przez Rosjan w lecie 1944 r. Jan Marian Kozłowski (1925–2005) (Lublin), żołnierz Armii Krajowej, podobnie jak wielu innych, został przymuszony do służby w Ludowym Wojsku Polskim. Od sierpnia 1944 r. walczył na froncie w składzie 2 Pułku Artylerii Lekkiej II Dywizji Piechoty WP. Został zdemobilizowany w 1946 r. Jerzy Dynowski (1924–2010), po wojnie geograf UJ, w 1944 r. wstąpił do Wojska Polskiego i służył w 1 Pułku Artylerii I Dywizji im. T. Kościuszki.

Geograf wrocławski Leszek Baraniecki (1926–2007) jako młody człowiek został wywieziony ze Lwowa w głąb Związku Sowieckiego. W latach 1940–1944 przebywał w obwodzie archangielskim (Osiedle Niawrus, rejon Jemieck), gdzie pracował w leśnictwie. Jego obóz pracy – podobnie jak wszystkie inne w Rosji – nadzorowało NKWD. Pragnąc wrócić do Polski został czołgistą w tworzonej przez Sowieców armii polskiej. Podobne losy dzielił Zbigniew Rzepa (1923–1993). Deportowany wraz z rodziną w 1940 r. ze Stanisławowa do Kazachstanu pracował w skrajnie trudnych warunkach w kamieniołomach i w kopalni w środkowym Uralu. Udało mu się zbiec z obozu pracy. W 1943 r. dotarł do Riazania, gdzie wstąpił do szkoły oficerskiej, przygotowującej kadry dowódcze niższego stopnia dla tworzonego Wojska Polskiego. Zdemobilizowany został w 1947 r.

### 3.4. Geografowie w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego

Na temat działalności geografów w podziemnych siłach zbrojnych Polski nasz zasób wiedzy jest dość skromny. Bardzo uboga jest literatura pamiątkarska, ubogi jest zasób materiałów źródłowych. Ustalenie wykazu konspiracyjnych geografów-żołnierzy i określenie charakteru ich działania wymagałoby przeprowadzenia bardzo obszernej kwerendy archiwalnej, co wykraczało poza ramy założeń przyjętych przy konstruowaniu zakresu tej książki.

Dostępny materiał pozwala zauważyć, że w przypadku środowiska akademickiego w walkę z niemieckim czy sowieckim okupantem były zaangażowane wszystkie pokolenia polskich geografów – począwszy od profesorów tytułarnych, docentów i doktorów na młodych asystentach i studentach skończywszy. Również uczestniczący

w ruchu oporu nauczyciele byli bardzo zróżnicowani pod względem wieku i zajmowanych stanowisk. Byli to więc zarówno tzw. nestorzy, dyrektorzy szkół, jak też młodzi pedagodzy, nierzadko bezpośrednio po ukończeniu studiów.

Niewątpliwie seniorem w gronie geografów walczących z okupantem był lwowski uczony, profesor tytularny August Zierhoffer. Należał do komórki tajnego szkolnictwa wyższego we Lwowie, podlegającej Komendzie Głównej AK. W VI Sztabie Komendy Obszaru Lwowskiego AK prowadził komórkę kontrpropagandy i dezinformacji w armii niemieckiej, a także wśród wojsk węgierskich i słowackich (kryptonim „N”). Było to jedno z wielu ogniw wchodzących w skład Biura Informacji i Propagandy AK. Do zadań komórki należała propaganda dywersyjna w języku niemieckim, hiszpańskim, węgierskim i włoskim. Jednostka ta wydawała i kolportowała ulotki i druki, uprawiała też propagandę ustną. W mieszkaniu Zierhoffera odbywały się narady z przybywającymi z Warszawy delegatami z Komendy Głównej AK. Zastępcą Zierhoffera był Aleksander Kosiba (Domaszewicz 1993; Draus 2007).

Funkcję delegata rządu polskiego w Londynie na dystrykt galicyjski z siedzibą we Lwowie przez krótki czas w sierpniu 1941 r. pełnił prof. Franciszek Bujak (1875–1953), a od końca 1942 r. do 15 marca 1944 r. Julian Czyżewski. Przyjął wtedy pseudonimy „Nowicki” i „Marian Orzechowski”. W ostatnim okresie okupacji ukrywał się, bowiem nacjonaści ukraińscy wydali wyroki śmierci na wszystkich pracowników etatowych Akademii Handlu Zagranicznego. Inny geograf Józef Wąsowicz (1900–1964) został oficerem-kartografem w jednej ze sztabowych komórek Komendy Obszaru Lwowskiego AK (Harasimiuk 2012). Zarówno Czyżewski, jak i Wąsowicz byli docentami w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Aby zakończyć temat lwowski wspomnijmy jeszcze o Janie Rogowskim (1894–1980), doktorze geografii tej uczelni. We wrześniu 1939 r. służył on jako oficer w dowództwie artylerii obrony Lwowa, potem uczył w różnych szkołach. Był czynnie zaangażowany w tajnym nauczaniu szkolnym. W konspiracji został szefem Biura Informacji i Propagandy Okręgu Lwów Związku Walki Zbrojnej, a następnie AK (pseudonimy „Chodakowski”, „Lechosław”) (Obrączka 2005).

W środowisku geografów warszawskich trzy osoby pełniły ważne funkcje w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Docent Stanisław Pietkiewicz został przedstawicielem pracowników nauki w Delegaturze Rządu na Kraj; Edward Rühle (1905–1988) był pierwszym zastępcą kierownika Szefostwa Służby Geograficznej „Schronisko” Komendy Głównej AK i kierownikiem jej Referatu Ogólnego. Walczył w powstaniu warszawskim na Starówce i w Śródmieściu. Stefan Zbigniew Różycki kierował Referatem Geologicznym Szefostwa Służby Geograficznej „Schronisko” Komendy Głównej AK. Wszyscy byli związani z Uniwersytetem Warszawskim, a dwaj ostatni również z Państwowym Instytutem

Geologicznym. W Poznaniu w Delegaturze Rządu RP dla Ziemi Wcielonych do Rzeszy pracował geograf Czesław Piskorski (1915–1987). Aresztowany za tę działalność przez Gestapo w 1942 r. był więziony w kilku obozach koncentracyjnych. Po wojnie należał do grupy pionierów osiedlających się w Szczecinie.

Większość geografów żołnierzy stanowiły jednak osoby, które były dopiero na początku swojej kariery akademickiej, a także studenci, bądź przedstawiciele różnych generacji nauczycieli. Niestety dokonania wielu uległy zapomnieniu. Naszym zamierzeniem jest przywrócenie pamięci przynajmniej o kilku z nich. Kolejność nazwisk jest przypadkowa i nie stanowi próby jakiegokolwiek rankingu.

W podziemnych strukturach Armii Krajowej i w konspiracyjnym harcerstwie ważną rolę odgrywała Maria Irena Mileska (pseud. „Jaga”), absolwentka geografii UJ, współpracowniczka Instytutu Geograficznego UJ i Studium Turyzmu UJ. W swoim biogramie pisany w grudniu 1972 r. wspominała m.in.: *1939. Po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu zlikwidowałam dom w Krakowie i przeniosłam się do Warszawy, ponieważ mąż (Witold, prawnik) otrzymał pracę w Ministerstwie Komunikacji. W momencie wybuchu wojny zgłosiłam się do Pogotowia Harcerskiego i otrzymałam przydział do placówki sanitarnej na ul. Rakowieckiej. Organizowałam pracę grupy harcerki; pełniłyśmy służbę sanitarną przyfrontową, ponieważ placówka znajdowała się w pobliżu pól „Agrilu”, skąd ściągaliśmy rannych. [...] W styczniu 1940 r. hitlerowcy aresztowali męża i zginął bez wieści<sup>3</sup> (Mileska 1985: 644).*

Począwszy od 1940 r. jako instruktorka często wyjeżdżała w teren, organizując sieć tajnego harcerstwa. W 1941 r. objęła w Komendzie Pogotowia Harcerki wyodrębniony Referat Służby Łączności. Zaczęła wówczas przygotowywać szkolenia dla łączniczek i pracować jako instruktorka na kursach. Przystąpiła też do organizowania sieci łączności (kurierki, łączniczki, gońcy) zarówno na terenach Generalnego Gubernatorstwa, jak też na ziemiach polskich przyłączonych do III Rzeszy. Z przeszkolonymi zespołami została odkomenderowana w 1943 r. do Wojskowej Służby Kobiet (WSK) na stanowisko instruktorki łączności i zastępcy referentki WSK Okręgu Warszawskiego. Przed powstaniem mianowano ją referentką łączności w Szefostwie Łączności w Komendzie Okręgu Warszawskiego AK. Brała udział w powstaniu, kierując pracą patroli łączności kobiet, przydzielonych do służby wojskowej. Odpowiadała za

---

<sup>3</sup> Witold Mileski (pierwotnie Mutermilch, 1904–1940) był wybitnym działaczem turystycznym, kierownikiem Centralnego Biura Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i sekretarzem redakcji „Wierchów”. W Warszawie pracował w Wydziale Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Bliski przyjaciel Stanisława Leszczyckiego. 27 stycznia 1940 r. aresztowało go Gestapo. Potem nigdy nie dawał już znaku życia. Od tego czasu Mileska miała na utrzymaniu własną matkę, teściową oraz wdowę po bracie męża Wacławie, też zamordowanym przez Niemców. Dodajmy, że sama Mileska była harcmistrzynią, przed wojną piastowała godność komendantki Krakowskiej Chorągwi Harcerki (1934 – 30.IV.1935).

odcinek Jasna – PKO – kino „Palladium” – Śródmieście. Sama obsługiwała nocami centralę telefoniczną, umieszczoną w gmachu PKO. We wrześniu 1944 r. dostała dwa odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami i Krzyż Walecznych oraz awans na porucznika. Po upadku powstania Mileska wraz z żołnierzami opuściła stolicę. Komenda Główna AK rozkazem z dnia 3 października 1944 r. poleciła jej pełnienie obowiązków komendantki żeńskich obozów jenieckich dla powstańców. Chodziło przede wszystkim o opiekę nad kobietami-żołnierzami skierowanymi do stalagów. Oznaczało to konieczność utajnienia swojego stopnia oficerskiego, który zamieniła na podoficerski (sierżanta). Funkcję tę pełniła najpierw w Stalagu XI B Fallingbommel, potem Bergen-Belsen, a od grudnia 1944 r. w Stalagu VI C Oberlangen. Był to największy obóz dla kobiet-żołnierz (Mileska 1985). Miała numer jeniecki 141743. Została tam wybrana na męża zaufania, co wzmocniło jej pozycję wobec Niemców. Jak sama pisała: *Stanowisko to wymagało pokonywania nieustannych trudności wobec zarządzeń niemieckich i nieustannej walki o traktowanie jeńców, o wyżywienie i poprawę warunków mieszkaniowych, higienicznych i kulturalnych* (Harsdorf-Bromowiczowa 1985: 641).

Gdy kłeska Niemiec była już pewna, w obozie pojawiło się kilku gości w mundurach NSDAP. Wezwali do siebie komendantkę „Jagę” wraz z tłumaczką, dzięki której zachował się zapis tej dziwnej rozmowy. Cytujemy ją w całości jako ilustrację nastrojów niemieckich (i wspaniałej postawy M.I. Mileskiej) w przededniu zakończenia wojny:

– *Jakie są nastroje w obozie w związku z wydarzeniami na wschodzie?*

*Twarz „Jagi” wyrażała niezmierne zdziwienie.*

– *A co się dzieje na wschodzie? Przecież panowie wiedzą, że my nie mamy żadnych gazet.*

*Niemcy w sposób oględny wyjaśnili sytuację nad Wisłą i Odrą.*

– *Tak? – obojętność „Jagi” była niewzruszona – To przykre – dla was, oczywiście.*

– *Przepraszam, ale chciałbym zadać pani kilka pytań osobistych. Jakie ma pani wykształcenie, czy jest pani mężatką, gdzie jest pani mąż?*

– *Jestem magistrem filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jestem wdową, mój mąż został rozstrzelany w 1940 roku.*

– *A więc przeciwko nam.*

– *Tak, przeciwko wam...*

*Całą rozmowę stenografował oberzahlmeister. Następane pytanie padło po dłuższym namyśle.*

– *Czy pani nie uważa, że bolszewicy są nie tylko wrogami Niemiec, ale i pani narodu?*

– *Bolszewicy są takimi samymi wrogami Polski, jak i Niemcy.*

*Niemiec poruszył się niespokojnie na krześle.*

- Istnieją tylko dwie możliwości, albo wygrają wojnę Niemcy, albo bolszewicy.
- Wszystko jedno, czy wojnę wygrają Niemcy czy bolszewicy – zawsze jedni i drudzy zostaną naszymi wrogami.

Wtedy padło najdziwniejsze pytanie. Niemiec silił się na uśmiech.

- A czy nie przewiduje pani, że my – to znaczy Polacy i Niemcy możemy zostać przyjaciółmi?

Na stole stał mały globus. „Jaga” wzięła go do ręki i przewracając powiedziała:

- Na to pytanie odpowiem jako geograf. Gdyby można było ziemię przewrócić o tak, jak ten globus i w ten sposób Niemcy znaleźliby się w innej części świata niż Polska – to może zostalibyśmy przyjaciółmi.

Niemiec się zdenerwował.

- Wy Polacy, wierzycie tylko w Anglię! Anglia was przecież sprzedała i to bolszewikom. A to całe wasze powstanie...

„Jaga” wstała.

- Na to odpowiem jako żołnierz. Żołnierz nie prowadzi dyskusji politycznych. Żołnierz słucha rozkazów.

Rozmowa była skończona.

– Jest pani zarówno dobrym geografem, jak i żołnierzem. Dziękuję pani.

Tego samego dnia przebieg rozmowy podany został do wiadomości wszystkim koleżankom, a w mieszkaniu „Jagi” zjedzono dużo puszek [...] (Jabłońska-Ter Oganjan-Chotard 1985: 676–677).

Obóz został wyzwolony 12 kwietnia 1945 r. przez 1 Polską Dywizję Pancerną gen. Stanisława Maczka. Odbył się pierwszy polski raport. Na wysokim maszcie powiewał biało-czerwony sztandar i orzeł zrobiony już dawno z blachy od puszek.

- Panie pułkowniku [Stanisław Koszutski] – głos „Jagi” łamał się i drżał – melduję 1728 żołnierzy kobiet Armii Krajowej, w tym dwoje niemowląt urodzonych w obozie (Jabłońska-Ter Oganjan-Chotard 1985: 681).

Interesującą biografię konspiracyjną miał Jerzy Ścibor-Kamiński (1906–1990), absolwent geografii Uniwersytetu Poznańskiego. Walczył m.in. pod Krasnymstawem (19 września), Czaśnikami (20–22 września), Suchowolą i Krasnobrodem (27 września). Po rozwiązaniu oddziału przedostał się przez Łódź do Poznania, gdzie 1 listopada 1939 r. zorganizował wśród kolegów i pracowników Uniwersytetu Poznańskiego komórkę wojskową, włączoną potem do ZWZ. W konspiracji działał na terenie Poznania i Warszawy. W czerwcu 1940 r. objął funkcję szefa komórki legalizacyjnej w Wydziale I Komendy Okręgu Poznańskiego ZWZ. Od grudnia 1939 r. współpracował z „Szarymi Szeregami”. Po dekonspiracji sztabu Okręgu Poznańskiego ZWZ we wrześniu 1941 r. wyjechał do Łodzi, a następnie do Generalnej Guberni. Został przydzielony do sztabu Obszaru Zachodniego ZWZ jako oficer do zleceń generała

Tadeusza Komorowskiego. W AK pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji. W dniu 1 stycznia 1944 r. mianowano go kierownikiem Wojskowego Instytutu Wydawniczego. Przybrał wtedy pseudonim „Jerzy”. Wcześniej był redaktorem pisma Wydziału Wojskowego Obozu Polski Walczącej „Dekada”. Brał udział w tajnym nauczaniu. Od września 1943 r. wykładał geografę Prus Wschodnich, prawdopodobnie na Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Publikował artykuły w prasie harcerskiej. Podczas powstania warszawskiego był zastępcą komendanta Kwatery Głównej Komendy Okręgu Warszawskiego AK. We wrześniu 1944 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa wywiadu ofensywnego Oddziału II Okręgu Warszawskiego AK. Był parlamentariuszem AK i tłumaczem podczas rozmów strony polskiej z generałem Erichem von dem Bachem, dotyczących zawieszenia broni w dniach 1 i 2 października 1944 r. oraz wyjścia ludności cywilnej z Warszawy. Za działalność konspiracyjną był czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Po kapitulacji powstania był więziony m.in. w Stalagu XI B filia Bergen-Belsen i Oflagu II D Gross-Born. Tę wędrówkę zakończył w oflagu XC w Lubece, gdzie 2 maja 1945 r. doczekał wyzwolenia. Po krótkim pobycie w Polsce przedostał się za granicę. Na emigracji pozostał do końca życia (Woźniak 1998; Gałęziowski 2006).

Jako żołnierz AK w dniu 4 lipca 1944 r. zginął w lasach radomskich w potyczce pod Kajetanowicami Krzysztof Beres (1915–1944), asystent Zakładu Geologii UJ, współpracownik Instytutu Geograficznego UJ i Państwowego Instytutu Geologicznego. Dla uczczenia jego pamięci Polskie Towarzystwo Geologiczne ustanowiło w 1972 r. stypendium naukowe im. Krzysztofa Beresa, ufundowane przez jego matkę Jadwigę Hańską (Limecka 1973).

W dniu 21 listopada 1942 r. na wileńskich Ponarach Litwini współpracujący z Niemcami rozstrzelali Wandę Rewieńską-Pawelkową, znaną geografkę młodego pokolenia, działaczkę harcerską, pracownika Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, żołnierza Armii Krajowej. W tym samym dniu został tam rozstrzelany również inny geograf Mikołaj Taranowski.

Z ruchem oporu współpracowała Maria Pia Anna d'Abancourt-Koczwarowa (1897–1944), absolwentka geografii we Lwowie. Około 1937 r. przeniosła się do Warszawy, w której spędziła okres wojny i okupacji. Aktywnie działała w tajnym nauczaniu. Od początku uczestniczyła w powstaniu warszawskim, pełniąc różne obowiązki w służbie pomocniczej kobiet. Początkowo działalnością tej formacji obejmowano przede wszystkim żołnierzy, prędko jednak pod jej opieką znalazła się również ludność cywilna. Pod swoim nadzorem miała szereg punktów sanitarnych, dla których organizowała pomieszczenia, zaopatrzenie i opiekę lekarską. Była w nieustannym ruchu pomiędzy powierzonymi jej punktami medycznymi. W takim momencie spotkała ją śmierć. Zginęła 9 IX 1944 r. śmiercią żołnierza na powierzonym jej opiece

posterunku. Eugeniusz Romer napisał we wspomnieniu o niej, że Anna d'Abancourt była *nigdy i niczem niezmożona, bo wrzał w Niej płomień niezachwianej wiary i miłości Narodu, nienasyconej tęsknoty do każdego czynu, który wiódł do wolności i niepodległości* (Romer 1939/1945: 21).

Lata II wojny światowej spędziła w Warszawie Jadwiga Włodek-Sanojcowa (1896–1975, pseud. „Kalina”), lwowianka, uczennica Eugeniusza Romera. Czynnie brała udział w działalności konspiracyjnej, najpierw w szeregach ZWZ, a potem AK. W 1943 r. była więziona na Pawiaku. W czasie powstania warszawskiego walczyła na różnych odcinkach od 1 sierpnia do 2 października 1944 r. Uzyskała wtedy stopień kapitana i została odznaczona Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari*. Po powstaniu przeszła przez obóz w Pruszkowie (Kiełczewska-Zaleska 1976; Trojanowska 1992/1993).

Zdzisław Mikulski (1920–2016, pseud. „Herkos”), późniejszy profesor geografii na Uniwersytecie Warszawskim, był również uczestnikiem powstania warszawskiego. Od 30 lipca 1944 r. podchorąży „Herkos” zajmował lokal przy ul. Zana, który znajdował się na tyłach placu Szembeka. Zadaniem jego oddziału było uruchomienie w okresie pogotowia i samego powstania składnicy meldunkowej „57” oraz utrzymanie łączności na liniach biegnących w kierunku Otwocka, Wołomina (Radzymina) i Pragi-Śródmieścia. Na podstawie nadchodzących meldunków wytyczał na mapie aktualną linię frontu. Materiały te przekazywał następnie do dowództwa Obwodu Praga. Pierwszą taką mapę opracował w godzinach południowych 1 sierpnia 1944 r. (Malinowski 1983).

Ważną rolę w strukturach podziemnych odgrywał Stanisław Berezowski (1910–1986), absolwent geografii UJ, po wojnie profesor Szkoły Głównej Handlowej. W 1939 r. odbywał staż w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. We wrześniu wraz z całym ministerstwem wyjechał do Krzemieńca Wołyńskiego. Do stolicy powrócił już w październiku, podejmując oficjalną pracę w Magistracie m. st. Warszawy. Od początku zaczął też działać w konspiracji jako żołnierz ZWZ, a potem AK (pseudonim „Hugo”). Był członkiem ścisłej redakcji „Biuletynu Informacyjnego”, kierowanego przez legendarnego Aleksandra Kamińskiego. Zbierając materiały do „Biuletynu” został aresztowany 17 stycznia 1940 r. Osadzono go w więzieniu na Pawiaku, w pawilonie „Serbia”. Śledztwo było uciążliwe i trwało trzy miesiące. Dzięki staraniom kolegów z podziemia udało mu się opuścić więzienie 18 kwietnia tego roku (Rakowski 2008). Uczestniczył w powstaniu warszawskim w Śródmieściu, działając w tzw. patrolach informacyjnych. Zbierały one wiadomości od ludności, które następnie były przekazywane dowódcom jednostek walczących na pierwszej linii frontu. Wymagania odnośnie uczestników takich patroli były bardzo wysokie. *W skład patroli informacyjnych wchodziłi ludzie o dużym doświadczeniu i wyrobieniu społecznym, wysokim poziomie intelektualnym* (Bartoszewski 2004: 328). Po upadku powstania został przewieziony do obozu

jenieckiego – oflagu Gross Born w Niemczech, skąd potem był ewakuowany pieszo wraz z innymi jeńcami do Sandbostel i Lubeki.

Żołnierzem AK był również Tadeusz Dybczyński (1886–1944), geolog, geograf, pedagog, popularyzator wiedzy o regionie świętokrzyskim, absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Krótko pracował jako asystent w Uniwersytecie Warszawskim. Walczył w powstaniu warszawskim, w którym poległ 13 września 1944 r. W powstaniu zginęły też dwie jego córki: Alicja – sanitariuszka oraz Zofia – łączniczka (Gągol 2009).

Z ruchem oporu związany był też Gustaw Wuttke (1887–1976). To w jego warszawskim mieszkaniu przy ul. Kazimierzowskiej 15 Armia Krajowa umieściła ciężko ranego Jana Bytnara, odbitego w marcu 1943 r. z rąk oprawców niemieckich w stynnej „Akcji pod Arsenalem”. Dwaj synowie G. Wuttkego walczący w „Szarych Szeregach” polegli w powstaniu warszawskim (Lisowski 2010).

Wśród nauczycieli geografii w Małopolsce, a zwłaszcza w Krakowie, do dziś przywołuje się pamięć o Julianie Stanochu (1902–1942) (pseud. „Krogulec”). Ukończył geografię na UJ, potem był współpracownikiem Instytutu Geograficznego UJ. Pracował jako nauczyciel, w ostatnich latach przed wojną pełnił funkcję przewodniczącego Oddziału Krakowskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. Działał w harcerstwie, należał do II Krakowskiej Drużyny Skautowej. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany i walczył na froncie. Od października 1939 r. do 5 sierpnia 1941 r. nauczał w działającej jawnie Szkole Przemysłowej dla Dziewcząt i Żeńskiej Szkole Handlowej, równocześnie uczestnicząc w tajnym nauczaniu w Ośrodku nr 4.

W styczniu 1940 r. Stanoch został mianowany adiutantem dowódcy II Odcinka ZWZ – AK, tzw. „Żelbetu”, podlegającego Komendzie Miasta Krakowa. Gestapo aresztowało go razem z żoną Marią, geografką, w dniu 5 czerwca 1941 r. w wyniku „wsypy” wraz z wieloma członkami „Żelbetu”. Był więziony na Montelupich, później wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz (numer obozowy 35743), gdzie zginął 22 listopada 1942 r. Jego przełożony płk Stanisław Wojtanowski, były komendant AK miasta Krakowa, pisał po latach: *Ze swojej funkcji adiutanta odcinka wywiązywał się wzorowo. Był przykładem sumienności, odważny, służbę traktował ideowo i chlubił się z niej wywiązywał [...] mimo bicia, katowania na Montelupich nikogo nie wsypał, nikogo nie zdradził* (Pietrusza, Wyszyńska 1995: 177–178). Za bohaterką postawę został pośmiertnie awansowany na stopień podporucznika i odznaczony Krzyżem Walecznych. Jego żona po pewnym czasie została zwolniona i powróciła do tajnego nauczania (Chrobaczyński red. 1995).

Od początku okupacji niemieckiej w konspiracji działał Władysław Breitmeier (1915–1943), asystent w Instytucie Geograficznym UJ. W 1943 r. został aresztowany. Początkowo był więziony w Jasle i Tarnowie, następnie został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie zginął 28 listopada 1943 r. (Perkowska 2007).

Geograf krakowski Adam Gadomski, starszy asystent w Instytucie Geograficznym UJ, w konspiracji znalazł się już w październiku 1939 r. Był żołnierzem ZWZ, później AK. Działal w tajnym nauczaniu. Został aresztowany dość przypadkowo 10 kwietnia 1942 r. w słynnej łapance „U Plastyków”, kawiarni przy ul. Łobzowskiej w Krakowie. Szybko został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz i tam stracony 27 maja 1942 r. (Szaflarski 1948/1958; Izmańtow, Krzemień 1999).

W 1938 r. w Warszawie zamieszkał Jan Edward Janiczek (1898–1944), absolwent geografii UJ. Wcześniej pracował w Pocztowej Kasie Oszczędności w Krakowie, skąd przeniesiono go do centrali w stolicy. Pisywał wiersze i kroniki teatralne. Działal w ZWZ, potem w AK (pseud. „Świadek”). Publikował w wydawnictwach konspiracyjnych. Uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po jego upadku został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, gdzie zginął 4 grudnia 1944 r. (Sierotwiński 1962/1964; Pietrusza, Wyszynska red. 1995).

Sporo informacji o podziemnej działalności w Armii Krajowej przekazał w swoich wspomnieniach Stanisław Leszczycki. Po zwolnieniu wiosną 1941 r. z obozu koncentracyjnego w Dachau (był uwięziony w ramach Sonderaktion Krakau) i powrocie do Krakowa podjął współpracę z Biurem Informacji i Propagandy (BIP) AK. Nasilenie tej aktywności nastąpiło w 1944 r., kiedy stał się oficjalnym emisariuszem BIP na terenie Podhala, a w szczególności na Spiszu i Orawie. Rządowi na uchodźstwie chodziło przede wszystkim o podtrzymanie ducha polskości wśród mieszkańców tych regionów, oderwanych od dawnego województwa krakowskiego i włączonych do nacjonalistycznej Republiki Słowackiej. Leszczycki przewoził tam prasę podziemną oraz pieniądze przeznaczone na prowadzenie działalności konspiracyjnej. Przydzielając Leszczyckiemu tę funkcję wzięto pod uwagę jego doskonałą znajomość regionu Podhala i ludzi tam mieszkających, którą nabył podczas prowadzenia w tym terenie przez 10 lat badań naukowych (Leszczycki 1991). Swoją bazę miał w Rabce, w domu Elfrydy i Czesława Trybowskich, przedwojennych absolwentów geografii UJ (Leszczycki 1990).

Elfryda Trybowska, z domu Nawratilówna (1913–2007), absolwentka geografii oraz Studium Turyzmu UJ, była żołnierzem ZWZ–AK (pseud. „Jadwiga”). Pełniła funkcję wywiadowcy, kolportowała prasę podziemną. Pracowała jako telefonistka oraz sekretarka i tłumaczka naczelnika miejscowego Urzędu Poczтового (znała biegle język niemiecki). Dzięki możliwości podsłuchu w centrali telefonicznej uratowała wiele osób przed aresztowaniem lub wywózką do Niemiec. Swoją bazę kontaktową miała przy kościółku pod Obidową. Opiekowała się m.in. kurierami AK, udającymi się na Zachód. Współpracowała z S. Leszczyckim w ukrywaniu łączników i organizowaniu pomocy w przerzucie przez granicę kurierów i osób zagrożonych represjami niemieckimi. Sama była kurierem AK

na trasie Rabka – Kraków – Rabka. W 1945 r. uratowała przed wywiezieniem przez Niemców instrumenty ze stacji meteorologicznej w Rabce. Była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Armii Krajowej, została Honorową Obywatelką Rabki. Za udział w walce z okupantem w 2001 r. została awansowana do stopnia podporucznika (Chodurska, Judycka, Judycki 2005; Olszowska 2008).

W początkowym okresie jej partnerem konspiracyjnym był mąż Czesław Trybowski (1909–1966), również absolwent geografii i Studium Turyzmu UJ. Po wybuchu wojny i sześciotygodniowej ucieczce na Wschód (2 wrzesień–10 październik) zaczął wraz z żoną szukać pracy. Nadal prowadził obserwacje na stacji meteorologicznej, którą przejęli Niemcy, ponadto pełnił funkcję kierownika biura mel-dunkowego w urzędzie gminy. Dzięki temu mógł pomagać w zdobyciu nowych dokumentów osobom zagrożonym aresztowaniem lub wywiezieniem na roboty. W listopadzie 1939 r. wstąpił do konspiracji ZWZ–AK, przyjmując pseud. „Biruta”. W dniu 17 września 1942 r. został aresztowany przez Gestapo. Przewieziono go do osławionej siedziby Gestapo „Palace” w Zakopanem i postawiono zarzut współpracy z nielegalną organizacją, fałszowanie dokumentów oraz słuchanie i przekazywanie wiadomości radiowych. W czasie śledztwa został ciężko pobity. W dniu 27 listopada 1942 r. osadzono go w więzieniu w Tarnowie, skąd 25 stycznia 1943 r. przetransportowano do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Otrzymał numer 93684. Przebywał tam cztery miesiące. W maju 1943 r. został przeniesiony do obozu Flossenbürg w Bawarii (numer 4341). Głównym zajęciem więźniów była praca w kamieniołomach. Dopiero po roku, dzięki przekupieniu jednego z funkcyjnych, Trybowski otrzymał pracę w kancelarii obozowej. Pozwoliło mu to dotrzeć do zakończenia wojny (Lewińska 1966).

W podziemiu działała Halina Radlicz-Rühlowa (1905–1986), była asystentka Bogdana Zaborskiego, uczestnicząca też w tajnym nauczaniu geografii. W ramach Przynależności Wojskowej Kobiet uczestniczyła w obronie Warszawy. Była członkiem ruchu oporu. W powstaniu walczyła jako żołnierz pułku AK „Baszta” w służbach sanitarnych, intendenturze i łączności (Urbaniak-Biernacka 1987). Z ruchem oporu związana była też Wiesława Richling-Kondracka (1902–1981), którą dwukrotnie aresztowało Gestapo (1942 r. w Warszawie na Pawiaku, 1945 r. Kraków) (Jahn 1981).

Uczestnikiem lewicowego ruchu oporu był Kazimierz Guzik, absolwent geografii UJ, związany z Państwowym Instytutem Geologicznym. Aresztowany w lutym 1943 r. był więziony w Nowym Sączu i Krakowie, a potem w obozach koncentracyjnych: Auschwitz, Gross Rosen i Litomierzycy (Passendorfer, Hakenberg 1973).

Wacław Słabczyński (1904–1994), etnograf, z zamiłowania historyk geografii, brał udział jako rezerwista w kampanii wrześniowej. Udało mu się powrócić do

Warszawy, gdzie zaczął się udzielać w akcji tajnego nauczania. Pracował też w fabryce tekstylnej R. Krauzego. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po jego upadku został wywieziony do obozu pracy w Oberhausen w Niemczech, skąd dwukrotnie podejmował próbę ucieczki. Sukcesem zakończyła się druga próba. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie w kwietniu 1945 r. pracował jako tłumacz na rzecz US Army. W listopadzie 1945 r. wrócił do Polski (Babicz 1995; Konarski 1997/1998).

Do Armii Krajowej należał Lech Ratajski (1921–1977). W momencie wybuchu wojny przebywał na obozie Junackich Hufców Pracy w Baranowiczach (obecnie Białoruś). Powrócił niezwłocznie do Łomży, gdzie mieszkali rodzice. Pracował w szkole powszechnej w pobliskich Kupiskach. W 1941 r. zamieszkał w Węgrowie, gdzie jeszcze w grudniu 1939 r. wstąpił do konspiracyjnej Komendy Obrońców Polski. Od 1942 r. należał do AK, w 1943 r. jako kapral podchorąży ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty. Uczestniczył w wielu akcjach bojowych, dywersyjnych i sabotażowych, m.in. w uwolnieniu około 300 więźniów żydowskich z obozu koncentracyjnego w Treblince (2 sierpnia 1943 r.). Brał udział w oswoobodzeniu Węgrowa, w głośnej akcji „Burza” (8/9 sierpnia 1944 r.). Na studia geograficzne wstąpił dopiero po wojnie (Paślowski 2008).

Pracujący po wojnie we Wrocławiu geograf Hieronim Piasecki (1913–1993) w latach 1937–1939 był komendantem straży kolejowej w Nowym Sączu. Zasłużył się wtedy udanymi akcjami przeciwko dywersantom niemieckim. Od wiosny 1940 r. należał do ZWZ, a potem był żołnierzem AK. Działał w regionie świętokrzyskim, organizował podziemną prasę, redagując pismo „W Marszu”. W 1943 r. został dowódcą grupy dywersyjnej, która przeprowadziła m.in. likwidację szczególnie brutalnego gestapowca z Jędrzejowa Helmuta Kappa, zastrzelonego w centrum miasta.

Od 1939 r. w konspiracji był Zygmunt Leon Komorowski (1925–1992). W latach 1943–1944 walczył jako partyzant w 3 i 6 Brygadzie AK (pseud. „Cor”). Później walczył w szeregach 12 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty Ludowego Wojska Polskiego. Szlak bojowy zakończył w stopniu podporucznika pod Dreznem (Zygmunt Komorowski b.d.).

W okresie 1939–1944 działał w podziemiu Jerzy Brunon Gluziński (1917–1992, pseud. „Lipiec”). Był żołnierzem w Okręgu Warszawskim AK, w I Obwodzie „Radwan” (Śródmieście). Miał przydział do Wojskowej Służby Ochrony Powstania, walczył na Górnym Czerniakowie.

W latach 1942–1944 aktywnym członkiem ZWZ–AK był Jerzy Kostrowicki, działający m.in. w wywiadzie i kontrwywiadzie. Walczył w powstaniu warszawskim. Za swą aktywność konspiracyjną otrzymał Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Partyzancki (1973), Odznakę Grunwaldzką (1974) (Leszczycki 1987).

Czynny udział w powstaniu warszawskim brała też Emilia Deszczka (Deszczkowa) (1896–1970), żona Władysława, zamordowanego w Katyniu. Po upadku powstania

została wywieziona do obozu jenieckiego ([Winid B.] B.W. 1970). W akcję podziemną była zaangażowana Maria Hrycaj (pseud. „Azalia Pontyjska”), absolwentka geografii UJ, nauczycielka Państwowego Gimnazjum i Liceum w Kowlu. Jesienią 1939 r. znalazła się w Sanoku. Była związana z akcją przerzutów, mieszkanie jej rodziców stanowiło bazę dla kurierów. W latach 1941–1942 była aresztowana. Potem uczestniczyła w tajnym nauczaniu (Chrobaczyński red. 1995).

W latach 1940–1944 żołnierzem AK był absolwent geografii UJ Zbigniew Mossochy (1907–1963), nauczyciel. Pełnił też funkcję kierownika tajnego nauczania w Siedlcach (Osika 1964; Osika 1977).

Uczestnikiem konspiracji i żołnierzem AK był również Michał Siwak (ok. 1894–1944), nauczyciel geografii, wizytator Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Brał udział w powstaniu warszawskim, poległ na Żoliborzu (Walczak 1995). Podczas akcji wojskowej 22 września 1944 r. zginął w powstaniu poznański geograf Stanisław Wład<sup>4</sup> (Walczak 1978). Członkiem Armii Krajowej była Stanisława Zajchowska. W jednej z akcji skierowanej przeciw Niemcom w okolicach Lublina została ciężko ranna i wyniesiona z okrążenia (Głębocki 2012). W konspiracyjną działalność wojskową zaangażował się też Józef Bajerlein, geograf poznański (Kaniecki 2012).

Mieczysław Klimaszewski współpracował z Krakowskim BIP ZWZ, a następnie AK, przekazując informacje i materiały kartograficzne (Izmailów, Krzemień 1999). W konspiracji aktywnie działał Stefan Jarosz, absolwent geografii UJ, podróżnik. Oficjalnie pracował w kamieniołomie w Łącku, a od 1942 r. jako leśniczy na Podhalu (Jackowski, Sołjan 2009d).

Żołnierzami podziemia byli również studenci geografii. Wcześniej związał się z konspiracją młody Janusz Paszyński (ur. 1924 r.), po wojnie profesor geografii i światowej sławy klimatolog. Przed wojną mieszkał we Włocławku. Po włączeniu tego miasta do III Rzeszy wraz z rodziną został wysiedlony. Zamieszkał w Warszawie, gdzie kontynuował naukę na tajnych kompletach i w 1942 r. uzyskał maturę (Liceum im. Bolesława Limanowskiego). Równocześnie uczęszczał do zawodowego liceum fotograficznego, które ukończył w tym samym roku. Już wtedy zetknął się z konspiracją. W swoich wspomnieniach pisał m.in.: *Z konspiracją zetknąłem się po raz pierwszy latem 1941 r., zupełnie przypadkowo. Był to koniec czerwca, w chwili wybuchu wojny niemiecko – sowieckiej. Zapanował radosny nastrój, że dwaj nasi wrogowie wzięli się za łby. Mówiło się wtedy: «Niech się nawzajem pozagryzają, tak żeby*

<sup>4</sup>Przed wojną S. Wład pracował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, prowadząc zajęcia z pedagogiki, geografii i organizacji szkolnictwa. Był też naczelnikiem Wydziału Szkół Średnich w MWRIOP.

im tylko ogony zostały». Młodzi ludzie chcieli gdzieś działać, walczyć z wrogiem. Nie interesowało ich specjalnie jaki charakter polityczny ma organizacja, z którą nawiązywali kontakt. W pewnym sensie było to dziełem przypadku. W Warszawie działało wiele różnych organizacji podziemnych, ja trafiłem przez kolegów ze szkoły fotograficznej do organizacji o nazwie Konfederacja Narodu. [...] Pierwszą przysięgę składałem na początku 1942 r. Przyjąłem pseudonim «Machnicki». Tego pseudonimu już potem nie zmieniałem. [...] Byłem [tam] również roznosicielem prasy podziemnej wydawanej przez Konfederację Narodu – [m. in.] pismo «Sztuka i Naród». Tam publikowali poeci Baczyński, Gajcy, Stroiński, cała plejada poetów z tego okresu [...]. Niestety w drugiej połowie 1942 roku była w Konfederacji Narodu jakaś większa «wsypa» i kazano nam zerwać wszystkie kontakty konspiracyjne [...] (Paszyński 2012, [www.sppwsppw1944.org](http://www.sppwsppw1944.org), 25.12.2016).

W dniu 6 grudnia 1942 r. przystąpił do Armii Krajowej. Za zgodą przełożonych podjął pracę jako fotograf w niemieckiej instytucji wojskowej, w Wojskowym Instytucie Kartograficznym (Kriegskarten und Vermessungsamt), który mieścił się w budynku dawnego Wojskowego Instytutu Geograficznego w Alejach Jerozolimskich. O tym fragmencie swojej biografii pisał: *Była to instytucja wojskowa, należąca do Wehrmachtu. [...] Pracowałem tam jako fotograf w dziale reprodukcji map, działów nazywał się fotochemografią. Zarobki były bardzo nędzne ale praca w takiej instytucji wojskowej dawała dość mocne «papiery», które mogły zabezpieczyć przed łapanką, przypadkowym zatrzymaniem, wywózką do Niemiec itp.*

Okazało się, że praca w [Wojskowym Instytucie Kartograficznym] była bardzo korzystna i potrzebna ze względu na możliwości dostarczania pewnych informacji władzom konspiracyjnym (Paszyński 2012, [www.sppwsppw1944.org](http://www.sppwsppw1944.org), 25.12.2016).

Paszyński miał kontakty ze „Schroniskiem”, Służbą Geograficzną działającą przy Komendzie Głównej AK. Do jego zadań należało wynoszenie map z Wojskowego Instytutu Kartograficznego. Przekazywano mu zapotrzebowanie na konkretne arkusze w skali 1:100 000. Otrzymywał je od magazyniera, przedwojennego oficera WIG. Tak opisywał ten „proceder”: *Mapy wynosiłem w ten sposób, że okładałem się nimi na pierśiach pod koszulą albo obwiązywałem nogi takimi arkuszami map. Zanosilem je do księgarni Gebethnera i Wolffa. [...] Pracując w instytucie miałem również możliwość notowania, co mi polecono, ruchu map, tzn. jakie mapy są drukowane i jakie mapy są wysyłane, ewentualnie w jakiej ilości pod różne adresy. [...] Po wojnie dowiedziałem się, że były to informacje przekazywane przez kontrwywiad Armii Krajowej drogą radiową aż do Londynu (Paszyński 2012, [www.sppwsppw1944.org](http://www.sppwsppw1944.org), 25.12.2016).*

W księgarni Gebethnera i Wolffa przy ul. Sienkiewicza oddawał mapy nieznannej osobie. Dopiero wiele lat po wojnie Paszyński dowiedział się, że ową tajemniczą osobą był geograf i geolog Edward Rühle, bardzo silnie związany ze „Schroniskiem”.

Czasami Rühlego zastępował Józef Czekalski, geograf z Uniwersytetu Ziem Zachodnich (Paszyński 1999). Równocześnie Paszyński był studentem tajnej geografii na UW. Aresztowany 11 listopada 1943 r. przesiedział w więzieniu Gestapo prawie pół roku. W powstaniu walczył w szeregach 2 kompanii III Zgrupowania „Konrad”, wchodzącego w skład Grupy Bojowej „Krybar”. Brał udział w walkach na Powiślu, Nowym Świecie oraz Krakowskim Przedmieściu. Uczestniczył w trzykrotnie podejmowanym natarciu na Uniwersytet Warszawski, które miało na celu wyparcie silnie obsadzonych posterunków niemieckich. Następnie w dniu 23 sierpnia bronił Pałacu Staszica, w którym po wojnie przez szereg lat miał pracować, dalej walczył w Śródmieściu Północnym, gdzie 8 września 1944 r. został ranny. Za udział w walce o uniwersytet i w obronie Poczty Głównej na pl. Napoleona został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Po powstaniu znalazł się w niewoli niemieckiej, w Stalagu XI-B Fallingbommel. Na początku 1945 r. podjął próbę ucieczki, po kilku dniach został jednak schwytany i osadzony w więzieniu w Magdeburgu, a następnie w areszcie i w karnej kompanii w Stalagu XI-A Altengrabow (Paszyński 1999).

W strukturach wojskowych AK oraz w powstaniu warszawskim uczestniczyło wielu studentów z rocznika Paszyńskiego (Lisowski 2010). W czasie walk we wrześniu 1944 r. ranna została Halina Tagowska-Klatkowa, późniejsza profesor geografii Uniwersytetu Łódzkiego. Już po wojnie przyznała się, że przez całą okupację ukrywała u siebie swoją żydowską koleżankę szkolną (Dylikowa 1996). Walcząc na Mokotowie na ul. Odyńca jako plutonowy-podchorąży pułku „Baszta” 25 września zginął student geografii UW Kazimierz Dziubałtowski (pseud. „Żbik”). Należy dodać, że jeszcze przed powstaniem Gestapo aresztowało studentkę geografii UW Marię Włodarską, zamęczoną w więzieniu w Radomiu (*Polscy geografowie... 1939/1945*).

Zdzisław Wójcik Krasnorada (1915–1944) studiował w Krakowie geografę, w czerwcu 1939 r. przeszedł na czwarty rok studiów. Od 1934 r. zajmował się również publicystyką. W okresie okupacji kontynuował swoją pracę dziennikarską. Był jednym ze współpracowników podziemnego pisma społeczno-kulturalnego „Watra”, które wydawane było w Krakowie od czerwca 1943 r. do kwietnia 1944 r.<sup>5</sup> Utrzymywał też bliskie kontakty z tygodnikiem satyryczno-humorystycznym „Na Ucho”. Swoje artykuły sygnował pseudonimem „Cras” lub kryptonimem „CS”, „C”, a publikacje pisane wspólnie z Januszem Benedyktowiczem opatrzył pseudonimem „Lucra”. Tematyka jego publikacji nawiązywała do stosunków polsko-niemieckich, polsko-czeskich, sytuacji i warunków życia w okupowanym kraju, walki konspiracyjnej, problemów

<sup>5</sup> Organizatorem i wydawcą pisma była młodzież związana z Szarymi Szeregami. W grudniu 1943 r. ukazał się dodatek *Antologia poezji polskiej 1939–1943. Krwawe i zielone*. Nakład pisma wynosił 160–300 egzemplarzy.

wychowawczych i młodzieżowych. W jego dorobku z tego okresu znalazły się również recenzje książek. Brał udział w konspiracyjnych przedstawieniach *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego oraz *Dziadów* Adama Mickiewicza. W dniu 4 maja 1944 r. Niemcy aresztowali jednego z członków redakcji „Watry”, który zadenuncjował wszystkich współpracowników. Kilka dni później, 8 maja, gestapowcy uwięzili większą część zespołu redakcyjnego. Wójcik świadomie zrezygnował z możliwości ucieczki, nie chcąc narażać rodziców na represje i aresztowanie. Zatrzymano go w nocy 10 maja. Mimo tortur nie podał Niemcom żadnego nazwiska redaktora czy osoby współpracującej. W dniu 15 maja 1944 r. Niemcy rozlepili w mieście afisze z wykazem 44 osób skazanych na śmierć. Wśród nich byli wszyscy redaktorzy i współpracownicy „Watry”. Wójcik wraz z innymi osobami został rozstrzelany 27 maja 1944 r. na niezabudowanej parceli u zbiegu ulic Botanicznej i Lubicz. Więźniowie mieli związane drutem ręce i zagipsowane usta. Ciało wywieziono potem w nieznanym kierunku. Obecnie w miejscu egzekucji znajduje się pamiątkowa tablica (Wroński 1974; Pietrusza, Wszyńska red. 1995).

Wybuch II wojny światowej przerwał studia geograficzne na UJ Mieczysławowi Kłapie (1916–2002). Podczas okupacji mieszkał on w Jordanowie. Za działalność w podziemnej organizacji na Podhalu – „Konfederacji Tatrzańskiej” – oraz za udział w tajnym nauczaniu został w 1942 r. aresztowany przez Gestapo i więziony przez około dwa miesiące w więzieniu „Palace” w Zakopanem. Skazano go na roboty przymusowe w Rzeszy. Uwolniony z transportu przez przyjaciół z konspiracji ukrywał się do końca wojny, pracując w Bibliotece Jagiellońskiej. Oficjalnie katalogował książki, ale do jego zadań należało zabezpieczanie przed wywozem przez Niemców wartościowych rzeczy, które przechowywał w specjalnie wyznaczonym miejscu. Działal też jako łącznik w ruchu oporu, był stałym informatorem terenowych placówek Armii Krajowej. Jako student uczestniczył w tajnych wykładach uniwersyteckich na UJ z zakresu geografii (Kotarba 2002).

We wrześniu 1943 r. do AK wstąpił Jerzy Pokorny (1922–2002), student tajnego Wydziału Prawa UJ. Został zaprzysiężony pod pseud. „Koral”. W konspiracji prowadził działania rozpoznawcze. Po wojnie ukończył geografię i był pracownikiem Instytutu Geografii UJ (Jackowski 2004).

Jerzy Zaleski (1924–2001) we wrześniu 1939 r. był uczniem jednego z gimnazjów lwowskich. Zgłosił się jako ochotnik do armii, ale jego prośba została odrzucona. Przyłączył się do dywizjonu rozpoznawczego X Brygady Pancerniej płk. Stanisława Maczka i wraz z nim 20 września przekroczył granicę węgierską. Został internowany w obozie żołnierskim w Vámosmikola koło Szob, komitat Pest. Maturę złożył 28 kwietnia 1942 r. w tajnym gimnazjum polskim, w specjalnym obozie młodzieżowym. Następnie rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Piotra

Pazmany'ego w Budapeszcie. Status studenta węgierskiej uczelni umożliwił mu działalność w konspiracji. W okresie 1942–1945 pełnił służbę wywiadowczą w Armii Krajowej (Grupa C: wywiad poza granicami kraju) na obszarze Węgier, Jugosławii i Bułgarii. Posiadał pseud. „Harry”. Dwukrotnie był aresztowany, ale udało mu się zbiec z transportu do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Wrócił do kraju na początku 1945 r. Po wojnie był prześladowany politycznie za przynależność do WiN. Od 1946 r. związał się z Trójmiastem. Od 1981 r. pracował w Uniwersytecie Gdańskim jako profesor geografii (Połom b.d.).

Ponadto w Armii Krajowej działali m.in.: Andrzej Kęsik, Andrzej Lorentski, Andrzej Łaszczyński, Tadeusz Wilgat, Juliusz Henryk Braun (zaczynał w katolickiej organizacji polityczno-wojskowej „Unia”), Czesław Piskorski, Olaf Rogalewski (obaj początkowo w Organizacji Ziemi Zachodnich „Ojczyzna”). Andrzej Samuel Kostrowicki redagował na Wileńszczyźnie podziemną gazetę „Sprawy Polskie”, a potem – do lipca 1944 r. – był żołnierzem VII batalionu 77. Pułku Piechoty AK.

Eugeniusz Andrzejewski (urodzony w 1925 r.) należał do młodego pokolenia, walczącego z okupantem sowieckim i niemieckim. Po wojnie związał się z geografią gdańską. W Wilnie spędził młodość. W przededniu wybuchu wojny wraz z kolegami – harcerzami przed obrazem Matki Bożej w Ostrej Bramie złożył przysięgę: *zostanę wierny zawsze mej Ojczyźnie Nieugiętej*. Po przekazaniu miasta Litwinom (październik 1939 r.) doznawał z ich strony szykan i prześladowań. Po zajęciu Wilna przez Niemców pracował w warsztatach naprawy taboru kolejowego. Od stycznia 1942 r. służył w AK w 1. plutonie Garnizonu Wilno. Przybrał pseud. „Juliusz”. Gdy wiosną 1944 r. zbliżał się front, AK zaczęła się przygotowywać do akcji „Ostra Brama”. Zakładała ona wyzwolenie miasta przed wkroczeniem Sowietów. Ponieważ plan okazał się nierealny, przy oswobodzeniu Wilna współpracowano z armią sowiecką. Andrzejewski służył wtedy w jednostce ochraniającej komendanta Okręgu Wileńskiego AK płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”. Po wyzwoleniu Wilna (13 lipca 1944) Sowietci aresztowali Krzyżanowskiego i większość podległych mu żołnierzy. Więźniów osadzono w ruinach zamku w Miednikach Królewskich koło Wilna. Dano im do wyboru wstąpienie do armii gen. Zygmunta Berlinga lub zesłanie na Syberię. Andrzejewski wybrał drugą możliwość. Na Syberii pracował przy wyrębie lasu. W styczniu 1946 r. uzyskał zgodę na powrót do Polski. Dotarł do Gdańska, gdzie spotkał się z matką (ojciec zmarł w 1943). Spodziewając się możliwych szykan ze strony nowej władzy, przez jakiś czas posługiwał się zmienionym życiorysem (Niesyt 2016). W wywiadzie zamieszczonym w lipcu 2015 r. w „Dzienniku Bałtyckim” podsumowując tamten okres Andrzejewski stwierdził ze smutkiem: *Pokolenie Kolumbów, do którego należę, odchodzi z goryczą. Nosiliśmy w sobie całe dziedzictwo Kresów. Jego tradycje, zasady. mity. To wszystko przepadło* (Adamkiewicz 2015).

W chłopskim ruchu oporu uczestniczyli m.in.: Karol Buczek (Kraków, UJ), wybitny historyk, specjalista w zakresie historii kartografii i geografii historycznej; Czesław Blajda (Małopolska) oraz Jan Gruszka (kieleckie). K. Buczek działał w konspiracyjnym Stronnictwie Ludowym „Roch”. Od 1943 r. był redaktorem organu tej organizacji „Myśl i Czyn”, a w 1944 r. redagował także „Za Pługiem”, czasopismo Związku Pracy Ludowej „Orka”. J. Gruszka jako podporucznik rezerwy i dowódca plutonu moździerzy brał udział w kampanii wrześniowej. Uczestniczył w obronie Modlina. Został wtedy ranny, a po kapitulacji znalazł się w obozie przejściowym w Działdowie. W październiku 1939 r. wrócił do domu. Rozwinął szeroko działalność konspiracyjną, związaną m.in. z Tajną Organizacją Nauczycielską, Związkiem Walki Zbrojnej, Batalionami Chłopskimi i AK. W 1940 r. wstąpił do podziemnego Stronnictwa Ludowego „Roch”, w latach 1942–1945 był członkiem zarządu w powiecie Iłża (pseud. „Bartos”). Od połowy 1942 r. pełnił funkcję komendanta 3 Obwodu Batalionów Chłopskich w Okręgu Kieleckim. We wrześniu 1943 r. w stopniu majora został mianowany drugim zastępcą komendanta Obwodu Iłża AK. W połowie 1944 r. podlegało mu 2,5 tys. żołnierzy (Gmitruk, Indraszczyk red. 2001).

Absolwentem krakowskiej geografii był Mieczysław Stefan Lewiński (1905–1942). W 1939 r. wspólnie z Ignacym Fikiem utworzył konspiracyjną rewolucyjną organizację „R”. Posiadał kilka pseudonimów: „Kot”, „Czesław”, „Piaseczny”, „Pisarz”, „M.L.”, „ml”, „Sław”, „Miecz”. Po powstaniu PPR (5 I 1942 r.) organizował jej struktury w Krakowskim. Tworzył Gwardię Ludową na Podhalu. Był członkiem tajnej Miejskiej Komisji Oświaty i Kultury. Aresztowany wraz z żoną 2 października 1942 r. był brutalnie torturowany. Został rozstrzelany w więzieniu na ul. Montelupich w Krakowie 4 listopada 1942 r. (Kozanecki 1972; Pietrusza, Wyszyńska red. 1995).

Historie wojenne geografów pokazują, że dla wielu z nich był to ważny, wyjątkowy okres w życiu, często niestety tragicznie zakończony. Walcząc na różnych frontach, stosując różne formy walki i oporu wobec okupanta geografowie podzielili losy tysięcy Polaków, którym nie były obojętne niepodległość i dobro ojczyzny.

## Ośrodki geograficzne w czasie II wojny światowej

### 4.1. Warszawa

Wybuch wojny 1 września 1939 r. oznaczał dla Warszawy czas bombardowań, który rozpoczął się już w tym samym dniu i miał trwać do końca oblężenia miasta. Niezbyt dobre decyzje strategiczne podjęte przez dowództwo wojskowe, ewakuacja władz rządowych, centralnych urzędów, dowództwa Okręgu Korpusu, a nawet dwóch głównych szpitali wojskowych nie sprzyjały normalizacji sytuacji w tym trudnym czasie. Jedyną osobą, która starała się opanować chaos wywołany przez władze państwowe był prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Mimo że nie miał żadnych uprawnień, postanowił przejąć pełnię władzy cywilnej jako cywilny komisarz obrony stolicy. Od 6 września rozpoczęto formowanie obrony cywilnej oraz Robotniczej Brygady Obrony Miasta. Stolicę miała bronić utworzona 8 września Armia „Warszawa” pod dowództwem gen. Juliusza Rómmła. W tym samym dniu ok. godz. 14.00–15.00 niemiecka 4. Dywizja Pancerna przypuściła atak, chcąc zająć miasto z marszu. Po zaciętych walkach oddziały polskie odparły natarcie, a Niemcy ponieśli spore straty. Kilka dni później, od 13 do 15 września, wojska niemieckie zamknęły pierścień okrążenia wokół Warszawy. Codziennie około 1 000 dział artyleryjskich ostrzeliwało miasto. Nieustannie trwały naloty bombowe. W dniu 17 września spłonął Zamek Królewski. Od 24 września do 4 października nie funkcjonowały wodociągi, po 23 września nie było dostawy prądu (zbombardowanie elektrowni na Powiślu). Były problemy z funkcjonowaniem radia oraz drukiem prasy. Główne natarcie Niemców rozpoczęło się 25 września, wtedy też po raz pierwszy podczas II wojny zastosowano

tw. nalot dywanowy na miasto. Do 27 września ataki niemieckie były z sukcesem powstrzymywane przez polskich żołnierzy. Systematycznie pogarszały się jednak możliwości zaopatrzenia, coraz bardziej tragiczny stawał się los ludności cywilnej. Po przeanalizowaniu sytuacji na froncie podjęto decyzję o przerwaniu walk. Akt kapitulacji został podpisany 28 września 1939 r. przez gen. Tadeusza Kutrzebę w imieniu dowódcy Armii „Warszawa” i gen. Johannesa Blaskowitza, dowódcę niemieckiej 8 Armii. Pierwsze oddziały niemieckie wkroczyły do Warszawy 1 października (Bartoszewski 1984). W wyniku działań wojennych zginęło lub zostało rannych około 67 tys. osób. Śmierć poniosło 6 tys. żołnierzy. Zniszczeniu uległo 10,6% substancji miejskiej stolicy (Drozdowski, Zahorski 2004).

W okresie okupacji Warszawa straciła status stolicy i weszła w skład Generalnego Gubernatorstwa. Od pierwszych dni Niemcy zaczęli stosować terror, który przejawiał się licznymi aresztowaniami i egzekucjami. Ofiarami byli w pierwszym rzędzie przedstawiciele inteligencji. Zginęło w ten sposób około 32 tys. Polaków, ponad 60 tys. wywieziono do obozów koncentracyjnych (Dunin-Wąsowicz 1984).

W październiku 1940 r. Niemcy utworzyli w Warszawie getto, oficjalnie nazywane Żydowską Dzielnicą Mieszkaniową. W dniu 6 listopada 1940 r. zamknięto w nim 400 tys. Żydów. Było to największe skupisko ludności żydowskiej w Europie. Od 22 lipca do 21 września 1942 r. Niemcy wywieźli do obozu zagłady w Treblince 300 tys. mieszkańców getta. W dniu 19 kwietnia 1943 r. w getcie warszawskim wybuchło powstanie, będące aktem sprzeciwu wobec planów ostatecznej likwidacji ludności tej dzielnicy. W maju po upadku powstania i wymordowaniu pozostałych przy życiu Żydów, teren getta został zrównany z ziemią.

Na terenie po zlikwidowanym getcie Niemcy założyli obóz koncentracyjny KL Warschau. Działał on od lipca 1943 do sierpnia 1944 r. W obozie tym zginęło ok. 20 tys. osób. KL Warschau był jednym z etapów realizacji projektu zburzenia Warszawy i utworzenia z niej prowincjonalnego miasta niemieckiego, liczącego nie więcej niż 100 tys. mieszkańców. Adolf Hitler wydał rozkaz zakazujący odbudowy Warszawy po zniszczeniach wojennych, zaś niemieccy architekci opracowali tzw. Plan Pabsta, zakładający wyburzenie całych dzielnic i likwidację zabytków kultury polskiej<sup>1</sup>. Przewidywano m.in., że w miejscu Zamku Królewskiego zostanie wybudowana wielka Hala Kongresowa NSDAP lub Hala Ludowa.

---

<sup>1</sup> Plan Pabsta – od nazwiska architekta Friedricha Pabsta, który w kwietniu 1942 r. został czwartym z kolei kierownikiem warszawskiego Urzędu Budowlanego. Był to niemiecki plan urbanistyczny dla stolicy. Istniały dwie jego wersje: 1. z 1940 r. dedykowana Hansowi Frankowi; 2. z 1942 r. Różniły się zasięgiem planowanej realizacji. Zob. Drozdowski, Zahorski, 2004, s. 322.

W latach 1941–1944 stolica była też bombardowana przez lotnictwo sowieckie. Oficjalnie celem nalotów miały być niemieckie obiekty wojskowe i węzły komunikacyjne, ale największe ofiary i straty poniosła ludność cywilna.

Warszawa była siedzibą władz Polskiego Państwa Podziemnego i Komendy Głównej Armii Krajowej oraz największym skupiskiem żołnierzy AK i innych ugrupowań. Kulminacją działań podziemia stało się powstanie warszawskie, które rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 r. Obok oddziałów AK spontanicznie zaangażowali się w nie mieszkańcy. Zamiast kilku dni trwało aż do 2 października, kiedy podpisano kapitulację. Po upadku powstania Niemcy systematycznie niszczyli ocalałe zabudowania.

W powstaniu zginęło 16 tys. żołnierzy i około 150 tys. ludności cywilnej. Zniszczeniu uległo ponad 70% tkanki miejskiej (Majewski, Markiewicz 1998). Ludność cywilną (550 tys. z Warszawy i 100 tys. z okolic) skierowano do obozu dla uchodźców w Pruszkowie. Z tej grupy blisko 200 tys. osób wywieziono na roboty w głąb Niemiec albo do obozów koncentracyjnych.

Podobnie jak w przypadku innych obszarów Generalnego Gubernatorstwa również w Warszawie Niemcy wprowadzili zarządzenia dotyczące szkolnictwa i nauki. Jesienią 1939 r. nakazano zamknięcie wszystkich szkół wyższych Warszawy. Pracownikom zakazano używania tytułów i stopni naukowych oraz wstępu do bibliotek i zakładów naukowych (Lisowski 2010). W tym samym roku zakazano działalności Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu (TNW), które mieściło się w Pałacu Staszica. Bardzo prędko TNW rozpoczęło działalność konspiracyjną. W dniu 3 października władze okupacyjne Warszawy nakazały nauczycielom trzech dzielnic zgłosić się do rejestracji. W dobrej wierze nauczyciele uczynili to i natychmiast zostali aresztowani i osadzeni na Pawiaku (Lisowski 2010). Była to pierwsza tego typu forma represji okupanta wobec inteligencji. Gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer (1905–1947) polecił przygotować imienny wykaz profesorów wyższych uczelni. Zarządzenie w tej sprawie wydał około 6 listopada z terminem realizacji do 15 listopada 1939 r. (Adamska 1987). W ten sposób cała ta grupa społeczno-zawodowa mogła być nieustannie obserwowana przez okupanta.

Druga wojna światowa doprowadziła do niemal całkowitego unicestwienia dorobku geografii warszawskiej (Lisowski 2010). Pałac Staszica, gdzie mieścił się lokal Zakładu Geograficznego UW został zamknięty i opieczętowany przez Niemców już w październiku 1939 r., a następnie oddany władzom miejskim z przeznaczeniem na szkołę i bibliotekę. Podobnie było z Zakładem Antropogeografii, mieszczącym się w kamienicy przy ulicy Oranowskiego. W ten sam sposób Niemcy zamknęły w lutym 1940 r. pozostałe placówki naukowe Uniwersytetu. Stanisław Lencewicz ze współpracownikami zdołał ukryć trochę najbardziej wartościowych książek i przyrządów. W marcu 1942 r. księgozbiór Zakładu na podstawie decyzji urzędowej przeniesiono

do Pałacu Potockich (ul. Krakowskie Przedmieście 32) jako wyposażenie filii Institut für die Deutsche Ostarbeit. Część księgozbioru trafiła też do centrali tej placówki niemieckiej w Krakowie (Majewski 2005). Gmach Pałacu Staszica uszkodzony podczas kampanii wrześniowej, został zrównany z ziemią w 1944 r. w czasie powstania warszawskiego i akcji Brennkommando po nim (Kondracki 1995). Część biblioteki udało się odzyskać po wojnie, jednak większość książek ukrytych przez pracowników spłonęła. Podobny los w 1944 r. spotkał też ukryte instrumentarium.

Niektórzy geografowie podejmowali pracę w placówkach naukowych pracujących na rzecz III Rzeszy. Były to: Klima Institut (dawny Państwowy Instytut Meteorologiczny), Amt für Bodenforschung Zwiegstelle Warschau (dawny Państwowy Instytut Geologiczny), Kriegskarten und Vermessungen (dawny Wojskowy Instytut Geograficzny) oraz Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego. W powszechnym odczuciu środowiska naukowego pracy tej nie uważano za kolaborację (Lisowski 2010). Nie zmuszała ona bowiem do żadnych deklaracji lojalności wobec okupantów. Stwarzała natomiast możliwość ratowania dorobku i majątku tych instytucji przejętych przez Niemców. Należy też wspomnieć, że z pomocy pracowników tych placówek korzystał ruch oporu. Przykładowo materiały wybuchowe konspiracji pochodziły z nielegalnej pracowni chemicznej w dawnym PIG-u, zaś komunikaty meteorologiczne docierały do dowództwa sił powietrznych Wielkiej Brytanii. Pracownicy zatrudnieni w dawnym WIG-u wyносили duże ilości map topograficznych, przeznaczonych głównie dla Armii Krajowej. Ponadto informacja o podjęciu przez tę placówkę druku nowych map operacyjnych i strategicznych dotyczących konkretnych terenów pozwalała przewidzieć kierunki kolejnych ataków Niemców. Wiadomości takie także były przekazywane do Londynu.

Zdaniem prof. Andrzeja Lisowskiego większość geografów zatrudniających się w tych instytucjach konsultowała swoją decyzję ze Stanisławem Lencewiczem, który z reguły popierał te zamierzenia. O swojej motywacji podjęcia pracy w Klima Institut wspominał Romuald Gumiński (1896–1952): *W interesie przyszłej Polski leżało kontynuowanie stałych obserwacji meteorologicznych na terenie kraju, tudzież jeśli nie ochrona, to przynajmniej dawanie baczenia na znajdującą się w PIM polską własność meteorologiczną* (cyt. za: Lisowski 2010: 96).

Związane z wydarzeniami wojennymi przemieszczenia ludności sprawiły, że Warszawa stała się w tamtym okresie najważniejszym ośrodkiem polskiej geografii. Oprócz „rodowitych” geografów warszawskich w stolicy zamieszkali geografowie wysiedleni z terenów polskich włączonych do III Rzeszy (zwłaszcza z Kraju Warty), a także inni, którzy wybrali to miasto jako swą przystań na okres wojny. Sporo geografów przewinęło się przez stolicę w 1939 r., gdy jako zmobilizowani żołnierze wędrowali do swoich jednostek.

Niekwestionowanym przywódcą duchowym i merytorycznym tej niezwykłej „gminy geograficznej” był Stanisław Lencewicz. Cieszył się on powszechnym szacunkiem, z jego opinią liczyli się nie tylko geografowie.

W latach okupacji szef geografii warszawskiej mieszkał w tzw. Domu Profesorów przy ul. Brzozowej. Czasami państwo Lencewiczowie decydowali się spędzić kilka dni w swoim letnim domku w podwarszawskiej Kobyłce. Zmuszony sytuacją materialną, w 1940 r. Lencewicz zatrudnił się jako urzędnik w biurze wodociągów i kanalizacji miejskiej. W liście do Jerzego Kondrackiego z 7 stycznia 1944 r. pisał m.in.: *Powiem Panu jak ja żyję na wolności. O 6.15 rano jadę do biura, często bez śniadania, jak nie ma na czym zagrzać. O 12-ej – obiad: zupa, siedzę do 4-ej. Wracam wieczorem, znów w ciemnościach tak, że ulicę w dzień widzę tylko raz na tydzień. Zresztą chodzenie po ulicy jest nieprzyjemne, a jazda tramwajem męką – i niebezpieczne. Przed 8-ą trzeba być w domu tak, że przez cały tydzień ludzi nie widuję. Urlopu rocznie 12 dni, jako że jestem starszy. W domu zimno i ciemno. W takich warunkach trudno nawet list skleić [...]. Uścisk dłoni. St. L (Kondracki, Richling-Kondracka 1939/1945: 32–33).*

Korespondencja Lencewicza z Kondrackim trwała od 19 grudnia 1939 r. do 23 czerwca 1944 r. Objętość każdego listu była limitowana (zgodnie z zarządzeniem władz niemieckich), stąd musiały być pisane w sposób bardzo syntetyczny, co od adresata wymagało wielkiej pomysłowości i intuicji, by prawidłowo odczytać zakodowane wiadomości. Lencewicz przemyślał różne wiadomości dotyczące zarówno znajomych geografów, Zakładu Geograficznego UW, jak i życia codziennego w okupowanej Warszawie. Z listu pisanego 11 stycznia 1940 r. dowiadujemy się, że Zofia Nałkowska (córka Waława Nałkowskiego) żyła ze sprzedaży papierosów, Ferdinand Goetel (brat Walerego) handlował książkami, zaś Chmielewski, były student geografii UW i pracownik PIM, zajmował się handlem szybami. Dalej Lencewicz pisał, nie bez nutki zasmucenia: *Ja tymczasem nic nie robię, bo w moim fachu zajęcia nie ma.* List kończył słowami: *Życzę Panu zdrowia i wytrwałości, co może dla Pana jest łatwiejsze, niż dla nas* (Kondracki 1991: 53). Wracając do „zajęć” geografów, przywołajmy słowa Stanisława Srokowskiego, który pod datą 18/22 czerwca 1942 r. wspominał, że *Prof. Loth handluje lekarstwami* (Srokowski 1955: p-42).

W korespondencji z 31 stycznia 1940 r. Lencewicz pisał m.in.: *Niedawno umarł starszy Siedlecki i Smoleń. Szkoda chłopca, bo był niewiele starszy ode mnie, ale dobre chociaż to, że umierając z dala od rodziny miał przy sobie w obozie wszystkich swych kolegów. [...] Nasz Bogdanek ma lekcje u Chelińskiej i zlecone wykłady. [...] Miccio jest bez zajęcia. [...] Pawł. podobno pracuje gdzieś na modłę kartuską. Ja wciąż siedzę w domu bez zajęcia i dochodów, płacę jednak komorne i podatki. Gdyby nie Roman [małoletni syn] to bym myślał o wyjeździe stąd* (Kondracki 1991: 53).

List stanowi doskonały przykład, w jaki sposób Lencewicz przekazywał Kondrackiemu wiadomości z kraju. Pamiętał doskonale o cenzurze niemieckiej, toteż stosował różne zabiegi pisarskie, aby Niemcy nie zorientowali się o rodzaju przekazywanych informacji. Cytowany list zawierał przede wszystkim wiadomości dotyczące dwóch profesorów aresztowanych w ramach Sonderaktion Krakau, Michała Siedleckiego oraz Jerzego Smoleńskiego. Kryptonim Bogdanek odnosił się do Zaborskiego, który w tym czasie pracował jako nauczyciel we Lwowie, w szkole średniej kierowanej przez uczennicę Lencewicza Marię Chelińską. Natomiast imię Miecio odnosiło się do profesora Mieczysława Limanowskiego. Na końcu Lencewicz zawarł informację o Stanisławie Pawłowskim. Prawdopodobnie w momencie wysyłania listu jeszcze nie wiedział o śmierci poznańskiego geografa, stąd pisał, że *pracuje on na modłę kartuską*, co należy rozumieć, że przebywał w celi. Pośrednio jest to zatem wiadomość o aresztowaniu Pawłowskiego. W jednym z listów Lencewicz donosił Kondrackiemu o śmierci geologa profesora Świderskiego, który *przed rokiem był w pensjonacie u ujścia Soły*. Przyjęty kod oznaczał obóz koncentracyjny w Auschwitz.

Podobny system szyfrowania stosowała w listach do męża Wiesława Richling-Kondracka. Przykładowo w liście z 19 maja 1941 r. oprócz informacji o śmierci Stanisława Pawłowskiego przekazała wiadomości o powrocie Stanisława Leszczyckiego z obozu w Dachau, o dalszym przetrzymywaniu w obozie Ormickiego, o prawdopodobnym rozpoczęciu badań terenowych przez Edwarda Rühlego i Henryka Świdzińskiego oraz o zainteresowaniach pedagogicznych Pietkiewicza, co miało oznaczać jego zaangażowanie w tajnym nauczaniu. Innym razem (np. 10 maja 1942) opisywała mężowi spotkanie u Lencewiczów z okazji imienin profesora. Wymieniała niektórych gości: *byliśmy z Marysią [Zaborską], byli [też]: Jerzy Srebrnoczupryniasty* czyli prof. Loth, *Guma* – Romuald Gumiński, *Czekała* – Józef Czekański i *Zwierzętko* – Stanisław Zwierz, asystent. Czasami na przyjęciach takich bywał też *Pietia*, czyli Stanisław Pietkiewicz, a także *Dyl*, tj. Jan Dylak (Kondracki 1991: 57–61).

W korespondencji do Kondrackiego Lencewicz nie ograniczał się wyłącznie do przekazywania bieżących informacji. Przykładowo w liście z 26 kwietnia 1943 r. zostawił uczniowi coś w rodzaju zapisu testamentowego: *Jeżeli i ja bym do końca wojny nie doczekał, to już Pan musi zająć się tym, co po mnie zostanie* (Kondracki 1991: 55).

W korespondencji z 30 marca 1942 r. Lencewicz pisał do Kondrackiego: *Nasza pracownia już zlikwidowana. Zostały tylko duże stoły, graty i szpargały. Do dużych sal wprowadza się szkoła miejska, a w małych 3-ch pokojach złożono resztki, ale tylko tymczasowo. Nowi właściciele proponowali mi pracę u siebie, ale nie przyjąłem. Chcieliby też zatrudnić Pana, gdyby nie Oflag. Powstał spór: oni uważają, że z inwentarza za mało dostali, ja zaś, że pozabierali moje prywatne rzeczy* (Kondracki 1991: 55). W ten sposób Profesor powiadomił swego ucznia o ostatecznym zamknięciu przez

Niemców Zakładu Geograficznego UW. W tym samym czasie w gazecie niemieckiej „*Krakauer Zeitung*” z 24 marca 1942 r. ukazała się wiadomość: *W Warszawie został otwarty nowy Instytut. Sekcja geograficzna (für Landeskunde) dla badania dystryktu.*

*Warszawa, 24 marca. Instytut Niemieckiej Pracy na Wschodzie, którego prezydentem jest generalny gubernator, jest jedynym centralnym ośrodkiem niemieckiej nauki w Generalnej Guberni, prowadzącym niemieckie prace badawcze w tym kraju. Rozszerzył on w tych dniach swój zakres badań przez otwarcie filii w Warszawie obok wcześniej istniejącego Niemieckiego Archiwum Językowego (Deutscher Spracharchiv). Chodzi o sekcję geograficzną. Przez przejęcie ważnych księgozbiorów, dokumentów oraz innych materiałów pomocniczych z dobytku byłego Uniwersytetu Warszawskiego sekcja geograficzna uzyskała niezbędną podstawę materialną do dalszego rozwoju. W ten sposób przez utworzenie filii geograficznej Warszawa, jej dystrykt i obszary sąsiednie otrzymały placówkę badawczą na własnym terenie, od dawna uważaną przez centralę Instytutu Wschodniego w Krakowie za niezbędną dla ważnych problemów geograficznych i badań przestrzennych, jak również zadań w ściślejszym obszarze warszawskim (Kondracki 1991: 58)<sup>2</sup>.*

Lencewicz podupadał na zdrowiu, a po stracie wielu członków rodziny (matki, brata, siostry, bratanka i teściowej) często wpadał w nastrój pesymistyczny i narażało w nim przeczucie śmierci. Kilka razy zdecydowanie odmówił pracy w Institut für Ostarbeit oraz w polskich placówkach naukowych przejętych przez Niemców. Mimo trudności brał udział w konspiracyjnej działalności Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW i w tajnym nauczaniu (1942–1944). Pracował nad podręcznikiem geografii fizycznej ogólnej i geografii fizycznej Europy. Planował tematykę swoich wykładów po wojnie. Powstanie warszawskie Lencewicz przeżył wraz z żoną na Starówce. Jego mieszkanie w domu profesorskim przy ul. Brzozowej spłonęło wraz z wyposażeniem, księgozbiorem, rękopisami, archiwum i pamiątkami.

W dniu 1 września 1944 r. prof. Stanisław Lencewicz wraz z żoną Marią znaleźli się w tłumie mieszkańców wypędzanych ze Starego Miasta. Kolumnę gnano z ulicy Brzozowej ku ruinom Zamku, a następnie Krakowskim Przedmieściem, Trębacką, Wierzbową, Fredry, przez Ogród Saski w kierunku Woli. Ten tragiczny pochód eskortowali Ukraińcy z formacji wschodniej SS Galizien. Byli pijani i okrutni. Lencewiczów ostatni raz widziano w okolicy ulicy Karolkowej (Ostaszewska 2008). Prawdopodobnie Profesor stanął w obronie młodej kobiety, którą żołnierze usiłovali zgwałcić. W odwecie rozwścieczeni żołdacy zapędzili Lencewiczów do najbliższej bramy, gdzie

<sup>2</sup> Tłumaczenia dokonał w oflagu Jerzy Kondracki.

ich rozstrzelano. Świadkiem tego wydarzenia był stojący w pobliżu uczeń Profesora Edward Rühle.

Zginął jeden z najwybitniejszych polskich geografów, twórca warszawskiego ośrodka geograficznego i jego wieloletni kierownik, członek Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, ceniony geograf fizyczny, cieszący się dużym autorytetem wśród geografów świata<sup>3</sup>.

Do Oflagu Woldenberg II C wiadomość o śmierci Lencewicza dotarła 4 listopada 1944 r. Zwołano zebranie Koła Geografów poświęcone pamięci tego uczonego. Sylwetkę zamordowanego scharakteryzował jego najbliższy uczeń i współpracownik – Jerzy Kondracki. W dniu 12 listopada 1944 r. Wiesława Kondracka pisała do męża: *Nie chce mi się wierzyć, że Staś nie żyje, ciągle się jeszcze łudzę, choć wszelkie dane przemawiają za tym* (Kondracki 1991: 62).

Podczas powstania warszawskiego spłonął również bogaty księgozbiór państwa Zaborskich, mieszkających przy ulicy Barokowej. Obejmował on 4 tys. książek oraz 11 tys. arkuszy map, wśród których dominowały mapy topograficzne w dużych skalach oraz mapy antropogeograficzne. Jakby przewidując ten fakt, w 1943 r. Maria Płońska-Zaborska przekazała kilka tysięcy map topograficznych Europy „Schronisku”, czyli Służbie Geograficznej Komendy Głównej Armii Krajowej (Lisowski 2010).

Podobny los spotkał bibliotekę Zakładu Geografii Ekonomicznej Ogólnej SGH, kierowanego przez Jerzego Lotha, z największym w Polsce zbiorem map ściennych. Uratowała się tylko niewielka część tego księgozbioru, którą Loth zdołał ukryć w Pruszkowie jeszcze przed wybuchem powstania. Natomiast zrabowaną przez okupanta dokumentację naukową z Klima Institut Warschau odnalazł w Niemczech wywieziony tam po powstaniu Romuald Gumiński i przywiózł ją do Polski w 1946 r. (Lisowski 2010).

Stanisław Srokowski podczas wojny mieszkał w swoim mieszkaniu w Legionowie lub w swojej letniej willi w Bukowcu. Miejsce pobytu zależało od aktualnej sytuacji. Uczony za wszelką cenę chciał unikać bezpośredniego kontaktu z Niemcami. Lata okupacji to czas pogłębiającej się u niego choroby wieńcowej. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia uczestniczył w działalności konspiracyjnej. W Szkole Nauk Politycznych prowadził seminarium z geografii politycznej oraz kontynuował pracę naukową, poświęcając wiele uwagi problematyce Pomorza i Prus Wschodnich. Książka związana z tymi studiami ukazała się niemal bezpośrednio po zakończeniu wojny.

---

<sup>3</sup> Symboliczne epitafium małżonków znajduje się na grobie rodzinnym Lencewiczów na Bródnie. Imię Lencewicza nosi sala wykładowa WGiSR UW z jego portretem, pędzla Jana Kobera (dar PTG). Lencewicz jest też patronem jednej z ulic na warszawskim Bemowie.

W październiku 1944 r. Srokowscy zostali ewakuowani, trafiając do obozu w Modlinie. Przekupując żandarma uzyskali przepustkę zezwalającą na powrót do Generalnego Gubernatorstwa. Srokowski zatrzymał się w Łowiczu, gdzie doczekał momentu wyzwolenia Warszawy. W lutym 1945 r. powrócił do stolicy (Szostakowska 1999).

Prowadzone przez niego notatki znacznie rozszerzają zakres naszej wiedzy o okupacyjnej Warszawie. Pod datą 16–18 kwietnia 1940 r. Srokowski odnotował ciekawą inicjatywę środowiska naukowego stolicy: *Profesorowie szkół wyższych przy Alei Niepodległości (163) założyli w dawnym lokalu Aeroklubu kawiarnię Ateneum. Pożyczanie książek tam urządzono* (Srokowski 1955: y–33). Wspominał również o innych zamierzeniach, tym razem o charakterze patriotycznym. W notatce z 7/10 sierpnia 1940 r. znajdujemy informację: *Z Warszawy rozchodzi się komenda, że kto prawy Polak, ten 15 sierpnia nie kupi gazety, a dnia 1 września nie tylko gazety, ale na ulicy się nie pokaże* (Srokowski 1955: x–1). Nie znaleźliśmy informacji o zasięgu odzewu na ten apel.

Okres okupacji Bolesław Olszewicz spędził w Warszawie. Z powodu przedwojennej krytycznej książki o Hitlerze (*Adolf Hitler o Polsce i Polakach* 1939), którą napisał pod pseudonimem Henryk Werniński musiał się ukrywać. Nie miał stałego zatrudnienia, żył ze sprzedaży książek ze swojej słynnej biblioteki. W pracy naukowej koncentrował się na problematyce geopolityki. Życzliwi bibliotekarze mimo formalnego zamknięcia bibliotek dla Polaków udostępniali mu potrzebną literaturę. Współpracował z konspiracyjnymi placówkami naukowymi, zwłaszcza z Instytutami Bałtyckim oraz Śląskim. W 1941 r. B. Olszewicz przystąpił do prac nad rejestrem strat osobowych poniesionych przez Polskę w wyniku II wojny światowej. Po upadku powstania opuścił Warszawę razem z ludnością cywilną i znalazł się w Miechowie, a później w Krakowie (Rzepa 1979a).

Władysław Gumplowicz obok wykładów w Wolnej Wszechnicy Polskiej miał też odczyty dotyczące aktualnej sytuacji politycznej, które odbywały się w konspiracyjnym lokalu PPS na Ochocie. Słynął z pisanych po niemiecku haseł i prześmiewczych wierszyków. Były one potem przepisywane przez harcerzy na murach, bywały też drukowane. Ich kolportażem zajmowali się też harcerze. Gumplowicz pisywał także do prasy konspiracyjnej. Zmarł w Warszawie na atak serca 10 września 1942 r. (Bieńkowski 1960/1961).

Stanisław Gorzuchowski (1899–1948) w 1939 r. zgłosił się do wojska, wzięty do niewoli przez Rosjan uciekł do Wilna, a następnie powrócił do Warszawy, gdzie mieszkał podczas okupacji hitlerowskiej. W 1940 r. w porozumieniu z władzami działającej w podziemiu SGH organizował i prowadził zajęcia w tajnym Instytucie Kolonialnym. W czasie powstania warszawskiego miał przydział na Pragę, a potem na Mokotów. Po zajęciu tych dzielnic przez Niemców uciekł i zatrzymał się w Częstochowie, gdzie organizował tajną Wyższą Szkołę Handlową (Liszewski 2010).

W ramach akcji wysiedleń inteligencji polskiej do Generalnej Guberni na początku grudnia 1939 r. została aresztowana i wywieziona do Krakowa rodzina Anny i Jana Dylików. Pod koniec grudnia Dylikowie zdołali przedostać się do Warszawy, gdzie pozostali do końca wojny. Oprócz koniecznych prac zarobkowych prowadzili działalność dydaktyczną w ramach tajnego nauczania. Za pośrednictwem Rady Głównej Opiekuńczej, organizacji, która pomagała osobom wysiedlonym z Rzeszy, Anna Dylikowa (1912–2000) została zatrudniona jako wychowawczyni w Domu Dzieci – Ofiar Wojny. Pracowała tam do końca 1941 r. Równocześnie od stycznia 1940 r. wspólnie z mężem zaczęła uczestniczyć w procesie tajnego nauczania. Wśród jej uczennic były m.in.: Halina Tagowska (późniejsza Halina Klatkowa, profesor geografii UŁ) i Bronisława Kopczyńska (po wojnie Bronisława Jaworska, profesor etnografii UŁ). Kursy były prowadzone do lipca 1944 r. Równoległe Dylikowa pełniła funkcję drużynowej w Szarych Szeregach (Dylikowa 1999; Klatkowa 1999). W Domu Dzieci – Ofiar Wojny pracował także Jan Dylik, zatrudniony jako palacz w miejscowej kotłowni. W 1942 r. Dylikowa dostała propozycję objęcia na Grochowie małego sklepu z cukierkami, które w latach okupacji przydzielano na kartki. Praca była samodzielna, a ponadto dużym atutem był lokal mieszkalny, towarzyszący sklepowi. Dylikowie mieszkali w nim do wybuchu powstania warszawskiego, Jan kompletował tu swoją bibliotekę geograficzną. Nie zaprzestał też własnych badań naukowych. Anna powstanie spędziła z małym dzieckiem w Milanówku, w grudniu 1944 r. przeniosła się do Pruszkowa. Do Łodzi wróciła 19 lutego 1945 r.

Rodzina Haliny Tagowskiej w 1940 r. przeprowadziła się z Łodzi do Warszawy. W ramach tajnego nauczania uzyskała ona w 1943 r. świadectwo dojrzałości i rozpoczęła studia geograficzne na UW pod kierunkiem prof. Stanisława Lencewicza (Turkowska 2018).

Podczas okupacji w Warszawie przebywał Jan Ernst. Zarabiał grą w kawiarniach jako pianista (Flaga 2018). Jak sam pisał: [...] *zdawałem sobie sprawę, że w tragicznym okresie okupacji jedynym źródłem utrzymania może być tylko praca artystyczna* (Ernst 1988, t. 2: 200)<sup>4</sup>. Obok muzyki dochód przynosiła mu sprzedaż past oraz produkcja mydła.

Lata wojny spędził w stolicy Ludwik Straszewicz (1916–1987), studiując w Instytucie Kolonialnym. Po powstaniu warszawskim przebywał w Zakopanem, co opisał w książce *W poszukiwaniu domu. Wpomnienia popowstaniowe*, którą wydał we

<sup>4</sup> J. Ernst obok geografii ukończony na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie był również absolwentem lwowskiego konserwatorium. W 1930 r. utworzył męski zespół wokalny – Chór Eryana (Eryan – pseudonim artystyczny Ernsta). Zespół działał do 1937 r. i po wojnie. Przed wojną miał wielkie powodzenie – około 1000 występów, około 250 audycji radiowych, m.in. występował w słynnej *Wesołej Lwowskiej Fali*, nagrał kilka płyt.

Wrocławiu w 1946 r. Warszawa była także miejscem pobytu Stanisława Berezowskiego. Pracował on w Magistracie m.st. Warszawy. Działał też w podziemiu, a jego praca konspiracyjna zapisała piękną kartę w życiorysie. Uczestniczył w powstaniu warszawskim.

Z geografów, którzy byli związani z wojenną Warszawą należy jeszcze wymienić: Jerzego Lotha, profesora SGH, Antoniego Sujkowskiego, profesora SGH, przewodniczącego PTG w latach 1931–1941, zmarłego w 1941 r.; Wiktora Pawła Nechay de Felseisa (1895–1940), ucznia Lencewicza, byłego asystenta Zakładu Geograficznego UW, potem pracownika Katedry Geologii i Paleontologii Politechniki Lwowskiej, byłego pracownika Muzeum Śląskiego w Katowicach, zamordowanego w więzieniu NKWD w Kijowie; Tadeusza Dybczyńskiego, asystenta UW, który zginął w powstaniu warszawskim; Annę Ponikowską, absolwentkę geografii UW, bibliotekarkę w Bibliotece UW, zmarłą w 1942 r.; Marię Jasińską, absolwentkę geografii UW, nauczycielkę, zmarłą w 1943 r.; Marię Rylkę, absolwentkę geografii UW, nauczycielkę, zmarłą w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück w 1945 r.; Idalię Sujkowską (1894–1943), uczennicę Lencewicza, żonę Zbigniewa Sujkowskiego<sup>5</sup>, zamordowaną w Auschwitz w 1943 r.; Annę Nałkowską (1862–1942), geografkę, wdowę po Wacławie Nałkowskim; Pawła Sosnowskiego (1865–1944), metodyka geografii, nauczyciela geografii; Bogdana Zaborskiego (Lisowski 2010). Związany z Uniwersytetem Warszawskim i prof. Lencewiczem Marek Prószyński wspomagał tajne nauczanie, doskonalił też swój warsztat badawczy geoboznawcy, odbywając kursy w Puławach, Skierniewicach i Warszawie (1942–1943).

W Warszawie osiadły też dwie lwowianki, uczennice Eugeniusza Romera. Anna d'Abancourt-Koczwarowa była asystentką w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i redaktorką czasopisma „Przyroda i Technika”. Zginęła podczas powstania warszawskiego (Romer 1939/1945). Maria Polaczkówna od 1942 r. mieszkała w Warszawie pod nazwiskiem Pokrzywińska. Uczestniczyła w tajnym nauczaniu w Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza. Opracowała rejestr zbrodni wojennych dokonanych na ziemiach polskich. Wykorzystywany był on w celach propagandowych przez rząd londyński, m.in. na terenie Stanów Zjednoczonych. W sierpniu 1944 r. została aresztowana na Ochocie, była torturowana przez własowców. Data jej śmierci i miejsce pochówku nie są znane. Ostatni raz widziano ją żywą 12 sierpnia 1944 r. na tzw. Zieleniaku (obóz przejściowy, róg ulicy Grójeckiej i Oraczewskiej) (Chałubińska 1982; Lisowski 2010).

---

<sup>5</sup> Z. Sujkowski był wykładowcą geologii na tajnych kursach geografii UW. Kierował dywersją chemiczną Kedywu ZWZ-AK. Od 1942 r. był poszukiwany przez Gestapo.

Warszawianinem „z importu” w okresie wojny był Franciszek Leszek Klima (1904–1984), absolwent geografii Uniwersytetu Poznańskiego. Bezpośrednio przed wojną wykładał w Państwowym Pedagogium w Toruniu. Wzięty do niewoli 10 września 1939 r. został internowany w Norymberdze. Po udanej ucieczce osiadł w Warszawie. Na przełomie 1939/1940 rozpoczął działalność w tajnym nauczaniu. Od 1941 r. pełnił funkcję sekretarza Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego i kierownika organizacyjnego Departamentu Oświaty i Kultury (Klima 2018).

Okres wojny spędził w Warszawie również Leszek Antoni Kosiński (ur. 1929). Należy on do pokolenia, któremu wydarzenia II wojny światowej przerwały dzieciństwo i młodość. Jako niespełna 14 latek w marcu 1943 r. wstąpił do konspiracji, stając się członkiem Szarych Szeregów. Do listopada tegoż roku był harcerzem w 34 Warszawskiej Drużynie Harcerzy, następnie drużynowym w 36 WDH. Wziął udział w powstaniu warszawskim, po upadku którego 3 października 1944 r. z ludnością cywilną wyszedł z Warszawy. Dotarł do obozu przejściowego w Pruszkowie (Duląg 121). Po selekcji przeprowadzonej przez Niemców nocą z 3 na 4 października wywieziono go do obozu przejściowego Lamsdorf (Łambinowice koło Opola). Stąd przewieziony został do Gliwic, gdzie przez tydzień pracował w warsztatach samochodowych, po czym powrócił do Lamsdorf. Następnie niewolniczo pracował w Erfurcie i ostatecznie trafił do obozu pracy koło Kahla (Thüringen), gdzie skierowano go do budowy podziemnej fabryki samolotów „Reihmahg-Werk”. Mając dość nieludzkiej pracy 22 listopada 1944 r. podjął próbę ucieczki, która zakończyła się niepowodzeniem. Został złapany i osadzony w więzieniu w Saalfeld, a następnie wysłany do obozu karnego. Po zwolnieniu z obozu i powrocie do Generalnej Guberni, 13 stycznia 1945 r. dotarł do Ursusa pod Warszawą. Wobec zniszczenia i utraty domu w Warszawie (przy ul. Obserwatorów) początkowo mieszkał u krewnych w Ursusie, następnie wraz z chorą matką (zm. 1950 r.) na Bielanych i Saskiej Kępie (Kosiński 1995)<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup>L. Kosiński po wojnie podjął studia geograficzne na UW. Został profesorem tytularnym, przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza generalnego i skarbnika Międzynarodowej Unii Geograficznej.

4.2. Kraków<sup>7</sup>

Zaleceniem z dnia 3 września 1939 r. nakazano ewakuację władz i urzędów Krakowa, urzędu wojewódzkiego i wojska. Spowodowało to, że w okresie od 3 do 5 września miasto opuściły tysiące osób (Frančić 1964). Jednym z migrantów był dyrektor Instytutu Geograficznego UJ prof. Jerzy Smoleński. Decyzję o ewakuacji podjęły również rodziny Ormickich, Leszczyckich i Szaflarskich. Przez Lwów czy Lublin wędrowano w kierunku wschodnim, mając ciągle nadzieję, że armia polska powstrzyma najeźdźców lub przez Rumunię uda się dostać na Zachód. Chyba w ogóle nie brano pod uwagę możliwości napaści Związku Sowieckiego na Polskę. A właśnie to wydarzenie polityczne ostatecznie uniemożliwiło realizację zamierzeń emigracyjnych i w większości przypadków było decydującym argumentem za podjęciem decyzji o powrocie.

Jerzy Smoleński początkowo nie poddawał się ogólnej psychozie ucieczki przed spodziewanym wejściem Niemców do Krakowa. Namawiany zapewne dość energicznie przez rodzinę i przyjaciół w końcu się poddał i opuścił miasto 5 września, w przeddzień wkroczenia wojsk niemieckich. Po podróży przerywanej częstymi bombardowaniami szczęśliwie dotarł z rodziną do Lublina, gdzie spędził kilkanaście trudnych dni. Najazd wojsk sowieckich na tereny wschodnie Rzeczypospolitej i układ Rosjan z Niemcami stanowiły dla niego wielki cios. Zaczął więc myśleć o powrocie. W jakimś sensie „dobrowolnie” wybrał sobie okupanta. Dokumentacją tej wędrowki jest odnaleziony notatnik Smoleńskiego, będący swego rodzaju dziennikiem tej niezwykle wrześniowej ewakuacji<sup>8</sup>. Pisany ołówkiem i bardzo drobnym pismem, zawierający liczne skróty, prowadzony był dzień po dniu od 5 do 29 września 1939 r. Stanowi on dzisiaj fascynującą lekturę. Z jednej bowiem strony bardzo dobrze oddaje atmosferę tamtego okresu, z drugiej ukazuje autora jako człowieka o wielkiej wrażliwości i poczuciu odpowiedzialności za los najbliższych. Profesor był bardzo wnikliwym obserwatorem dziającej

<sup>7</sup> Fragment dotyczący losów geografów w ośrodku krakowskim jest skrótem przygotowanym na potrzeby tej książki z opublikowanych już prac: A. Jackowski, I. Sołjan 2009a, *Geografowie ofiarami Sonderaktion Krakau*, „Alma Mater”, 118, 81–90; A. Jackowski, I. Sołjan 2009b, *Początki okupacji niemieckiej w Krakowie*, „Alma Mater”, 118, 8–14; A. Jackowski, I. Sołjan 2009c, *Sonderaktion Krakau*, „Alma Mater”, 118, 15–17; A. Jackowski, I. Sołjan 2009d, *Z dziejów geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (XV–XXI wiek)*, IGI GP UJ, Kraków, 255–275; A. Jackowski, I. Sołjan 2010, *Geografia krakowska w latach II wojny światowej* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGI GP UJ, Kraków, 23–86; A. Jackowski, I. Sołjan 2011, *Druga życiowa Wiktora Rudolfa Ormickiego (1 lutego 1898–17 września 1941)* [w:] A. Jackowski (red.), *Do końca wierny Polsce i Geografii. Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941)*, IGI GP UJ, Komisja Geograficzna PAU, Kraków, 15–94.

<sup>8</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III–170. Tekst zapisany w notatniku został już opublikowany (zob. Jackowski, 2010: 14–19; Jackowski, Sołjan 2010: 26–31).

się na jego oczach historii. Notatnik potwierdza wiedzę o wielkiej estymie, jaką cieszył się Smoleński wśród intelektualistów polskich tamtego okresu. Niemal wszyscy wybitni przedstawiciele tego środowiska, którzy we wrześniu 1939 r. przewijali się przez Lublin uznawali za swój obowiązek, ale i za zaszczyt, spotkać się choć przez chwilę z krakowskim geografem. Na początku września decyzję ucieczki na Wschód podjęli też Irena i Wiktor Ormiccy. Wraz z dziećmi dotarli do wsi Śledziejowice koło Wieliczki, gdzie w miejscowym dworze przeczekali kilka pierwszych dni wojny. Po wkroczeniu wojsk niemieckich Ormicka powróciła do Krakowa. W. Ormicki jako docent UJ nie został zmobilizowany, jednak postanowił przedostać się do Rumunii i dopiero tam zdecydować o swoich dalszych krokach. Po dotarciu do granicy rumuńskiej zdecydował się jednak na powrót, nie chcąc zostawiać rodziny bez opieki. Do Krakowa dotarł na przełomie września i października (Ormicki 2009; Jackowski, Sołjan 2011)<sup>9</sup>. Kraków opuścili również Wanda i Stanisław Leszczyccy. Ich wędrówka nie była długa, bowiem zakończyła się we wsi Grobla w pobliżu Brzeska. Po kilku dniach pobytu u rodziny wrócili do Krakowa. Mieszkanie przy ul. Focha było już zajęte przez Niemców, zatem zamieszkali u rodziców Leszczyckiej przy ul. Retoryka (Leszczycki 1991).

Wojska niemieckie wkroczyły do Krakowa od strony dzielnicy Podgórze 6 września 1939 r. około godz. 6.00, a około godz. 10.00 Niemcy pojawili się w magistracie. Zażądali natychmiastowego wyznaczenia 25 zakładników reprezentujących „wybitne osobistości miasta”, którzy mieli stanowić gwarancję spokojnego przemarszu wojsk niemieckich przez Kraków. Prezydent Stanisław Klimecki w porozumieniu z metropolitą kardynałem Adamem Sapiehą zaproponował, aby zakładnikami zostali członkowie Obywatelskiego Komitetu Pomocy. Powstał on 5 września, a jego prezydium tworzyli: metropolita kardynał A. Sapieha (przewodniczący), prezydent m. Krakowa S. Klimecki, prezes PAU prof. Stanisław Kutrzeba. Sekretarzem był prof. UJ Ludwik Piotrowicz, zaś skarbnikiem Rudolf Jędrzejewski. Z Uniwersytetu członkami byli profesorowie: Ignacy Chrzanowski, Stanisław Estreicher, Władysław Konopczyński, Kazimierz Kostanecki, Tadeusz Kowalski, Tadeusz Lehr-Spławiński, Aleksander Szacki, Feliks Rogoziński, Władysław Szafer. Niemcy wyrazili zgodę na ten skład osobowy grupy, wyłączyli jednak z niego księdza metropolitę A. Sapiehę. Zakładnicy pozostawali pod strażą w magistracie przy placu Wszystkich Świętych. Zostali zwolnieni o północy (Wroński 1974; Jackowski, Sołjan 2009b; Jackowski 2012).

W pierwszym okresie po wkroczeniu wojsk niemieckich spośród geografów przebywał w Krakowie jedynie Stanisław Leszczycki. Jemu też w dniu 11 września rektor T. Lehr-Spławiński polecił opiekę nad budynkiem i całym Instytutem Geograficznym.

---

<sup>9</sup> Relacja ustna syna Jacka.

Aby uchronić Instytut przed zajęciem przez Niemców, część pomieszczeń przekazano Polskiemu Komitetowi Opiekuńczemu, którego zadaniem była troska o wysiedloną ludność.

Początkowo władze wojskowe w zasadzie nie wtrącały się do spraw uniwersyteckich, a ich przedstawiciele niejednokrotnie publicznie wyrażali zdziwienie faktem, że Uniwersytet nie przystępuje do wznowienia zajęć. Do rozpoczęcia wykładów w nowym roku akademickim zachęcało także ówczesne stanowisko władz niemieckich. W dniu 11 września na murach Krakowa rozlepiono odezwę generała Walthera von Brauchitscha (1881–1948), w której zapewniano o poszanowaniu przez Niemców wszystkich praw międzynarodowych oraz nawołującą mieszkańców, instytucje i przedsiębiorstwa do podjęcia normalnych zajęć. Skłoniło to inne placówki naukowe i uczelnie do wznowienia działalności – Polską Akademię Umiejętności, Akademię Górniczą, Akademię Handlową oraz Akademię Sztuk Pięknych. Nawet Sturmbannführer Bruno Müller podczas pierwszego spotkania z rektorem UJ był niezwykle grzeczny i życzliwy. Prof. Władysław Konopczyński wspominał, że *Wyglądało to na początki prawidłowej współpracy, a w każdym razie świadczyło, że okupanci godzą się z faktem istnienia Uniwersytetu* (Michalewicz red. 2005: 342).

Pierwsze miesiące nie przyniosły też zasadniczych zmian w życiu uczelni czy poszczególnych zakładów uniwersyteckich. W dniu 1 września władzę w Uniwersytecie objęły osoby wybrane w czerwcu 1939 r. na nową kadencję (rok akad. 1939/1940). Wobec niepewnej sytuacji rektor zlecił wypłacenie wszystkim pracownikom wynagrodzenia za trzy miesiące z góry. Sprawnie działał referat socjalny. W dniu 16 września ukazało się pismo z zawiadomieniem o możliwości zaopatrzenia się w ziemniaki na zimę. Spośród geografów zamówienia złożyli: S. Leszczycki (2 metry), M. Klimaszewski (1,5 metra), W. Ormicki (4 metry), J. Smoleński (6 metrów)<sup>10</sup>.

Po nieplanowanych dłuższych „wakacjach” do Krakowa powoli powracali profesorowie i asystenci. Pod koniec września i w październiku wrócili: Jerzy Smoleński, Wiktor Ormicki oraz kilku asystentów. Wraz z profesorami w Instytucie pojawili się doktoranci i studenci. Nieobecny był natomiast Józef Szaflarski, który po tułaczce wojennej przybył do Krakowa dopiero 8 listopada<sup>11</sup>, a także Władysław Milata, próbujący przedostać się wtedy do Francji. Z przedwojennej kadry brak było również Jana Flisa, internowanego w tym czasie na Węgrzech.

<sup>10</sup> *Zaopatrzenie w ziemniaki na zimę*, pismo UJ z dnia 16 września z wykazem osób zamawiających. Archiwum UJ, sygn. S II 0–4.

<sup>11</sup> J. Szaflarski, *Do Komisji opracow. historię Uniw. Jagiellońskiego podczas wojny*, rkps niedatowany. Do Komisji pismo wpłynęło 9 maja 1945 r., Archiwum UJ, sygn. KHUW–12.

Placówki uniwersyteckie funkcjonowały w miarę normalnie, tzn. odbywano posiedzenia naukowe, przygotowywano zweryfikowane plany zajęć dydaktycznych na rok akad. 1939/1940, odbywano konsultacje z przebywającymi w Krakowie studentami<sup>12</sup>. Zaczęto uzupełniać zapasy opału na zimę. Instytut Geograficzny odebrał swój przydział węgla w pierwszych dniach września. Zachowany dowód sprzedaży mówi o *25 cetnarach metrycznych węgla z dowozem i ze zniesieniem*<sup>13</sup>. Na posiedzeniach zbierały się rady wydziałów. W dniu 12 września obiekty Wydziału Filozoficznego odwiedził dziekan Zygmunt Zawirski. Wizytował wtedy również Instytut Geograficzny<sup>14</sup>. Do pomocy dziekanowi zgłosił się Jerzy Smoleński<sup>15</sup>. Oferta została przyjęta z wdzięcznością, gdyż oficjalnie wybrany prodziekan był zmobilizowany i walczył na wschodzie Polski.

W Instytucie J. Smoleński organizował zajęcia pracowników, nieformalnie pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filozoficznego, spotykał się ze studentami i doktorantami. Wprowadził zwyczaj codziennych spotkań, podczas których wymieniano informacje, referowano prowadzone badania, przygotowywano program studiów, prowadzono konsultacje z przebywającymi w Krakowie studentami<sup>16</sup>. W odnalezionej notatce<sup>17</sup>, sporządzonej zapewne na początku października 1939 r., Smoleński wymienił sprawy, które miał załatwić jako dyrektor Instytutu. Odnotował, że należy przygotować zaświadczenie o zatrudnieniu w Instytucie w 1936 r. Wojciecha Walczaka, zaznaczając równocześnie, że *dalsza jego praca byłaby pożyteczna*. Zanotował też, że Julian Matuszyk oddał mu klucze do Biura Planowania<sup>18</sup>, a także kontakt z absolwentem romanistyki Przemysławem Mroczkowskim<sup>19</sup>.

Wobec faktu zmobilizowania części asystentów wszystkie zajęcia rozdzielono między trzy osoby: J. Smoleńskiego, S. Leszczyckiego oraz W. Ormickiego. Ten

<sup>12</sup> *Losy nauki i oświaty w Krakowie na tle historii wojennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1939–1945*, mps, Archiwum UJ, sygn. KHUW 2/1.

<sup>13</sup> Przydział węgla dla Instytutu Geograficznego UJ datowany na dzień 23 sierpnia 1939 r., Archiwum UJ, sygn. S II 0–3.

<sup>14</sup> W. Konopczyński, *Historia Wydziału Filozoficznego (6 IX–6 XI 1939)*, mps, Archiwum UJ, sygn. KHUW 3/4, k. 1.

<sup>15</sup> *Tamże*, k. 3.a.

<sup>16</sup> *Losy nauki i oświaty w Krakowie na tle historii wojennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1939–1945*, mps, Archiwum UJ, sygn. KHUW 2/1.

<sup>17</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III–170.

<sup>18</sup> J. Smoleński był przewodniczącym Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Krakowskiego.

<sup>19</sup> Przemysław Mroczkowski (1915–2002), w 1933 r. ukończył na UJ romanistykę, przed wojną rozpoczął też studia na filologii angielskiej, ukończone dopiero w 1946 r. Jeden z najwybitniejszych polskich anglistów.

ostatni miał prowadzić takie przedmioty jak: „Geografia osadnictwa”, „Podstawy demogeografii”, „Proseminarium geograficzne”, „Ćwiczenia z geografii gospodarczej”, „Wycieczki z geografii gospodarczej”<sup>20</sup>.

Jako dyrektor Smoleński podejmował Niemców, którzy dość licznie odwiedzali Instytut Geograficzny. Zapewne czynili to, chcąc poznać wyposażenie i zbiory tej placówki uniwersyteckiej. Jak pisał historyk Władysław Konopczyński, *Smoleński umiał godnie zaprezentować Niemcom Instytut Geograficzny UJ – i umiał uchylić współpracę z nimi, choć za tę cenę mógł uniknąć więzienia i obozu* (Konopczyński 1982: 62). Instytut wizytował głównie dr Fritz Arlt (1912–2004), kierownik Głównego Wydziału Ludności i Opieki Społecznej rządu Generalnego Gubernatorstwa. Bardzo chwalił Instytut i jego organizację (Konopczyński 1982). Tenże sam Niemiec po 6 listopada zarekwirował budynek Instytutu na potrzeby swojego urzędu. Sam rezydował w gabinecie Wiktora Ormickiego, pilnie strzegąc zwłaszcza bogatej biblioteki uczonego. Irena Ormicka, korzystając z pomocy Zofii Figlewicz, mającej zezwolenie na przebywanie w gmachu przy ul. Grodzkiej 64, potajemnie wyniosła z gabinetu część książek i map będących własnością jej męża<sup>21</sup>.

W budynku Instytutu pozostał Mieczysław Klimaszewski oraz wspomniana Zofia Figlewiczówna. Zajmowali się oni ewidencją prac prowadzonych przez Wydział Ludnościowy, ale ich głównym zadaniem była opieka nad zasobami Instytutu. Przez cały okres wojenny nad Instytutem czuwał również woźny Adam Figuła, zatrudniony przez Niemców do spraw porządkowych.

W pierwszym okresie władzę w mieście sprawował Wehrmacht, a funkcjonowanie cywilnych struktur administracyjnych odbywało się w sposób zbliżony do okresu sprzed wojny. Władze wojskowe nakazały pracownikom administracji powrót do pracy, zezwoliły też na podjęcie od 1 października zajęć w szkołach. Ponieważ nie działało kuratorium, prezydent miasta Stanisław Klimecki w dniu 9 września powołał do życia Tymczasową Komisję Szkolną. Przewodził jej rektor UJ Tadeusz Lehr-Spławiński, a do głównych zadań tego ciała należała rejestracja wszystkich przebywających w mieście nauczycieli i uruchomienie szkolnictwa (Dąbrowski red. 1946). Rejestracja dotyczyła również pracowników Uniwersytetu. Siedzibą Komisji było Collegium Novum UJ. W budynku tym odbywała się także wspomniana rejestracja. Wśród zapisanych nauczycieli blisko dwustuosobową grupę stanowiły osoby wysiedlone ze Śląska, Pomorza i Wielkopolski. Pod koniec września Komisja uruchomiła niemal wszystkie szkoły. Ogłoszono nawet termin egzaminów maturalnych dla eksternistów,

<sup>20</sup> Archiwum UJ, sygn. S II 0–5.

<sup>21</sup> I. Ormicka, *Do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, 29 maja 1945, Archiwum UJ, sygn. KHUW 274–275.

którzy podania wnieśli jeszcze przed wakacjami. W październiku powstał konspiracyjny ośrodek Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW) (Wroński 1974).

Do siedziby Komisji codziennie zgłaszały się setki interesantów. Pod koniec września pojawił się wśród nich Włodzimierz Kubijowicz, który chciał uzyskać skierowanie do pracy w swoim dawnym gimnazjum. Rozmowę prowadził z sekretarzem Komisji Julianem Wagą, zaczynając od zażalenia na jej pracownika Stanisława Skiminę, który mu takiego pozwolenia nie udzielił, argumentując zawieszeniem W. Kubijowicza w obowiązkach nauczyciela od czerwca 1939 r. (Waga 1949/1957).

Mimo nadludzkich wysiłków członków Komisji Niemcy konsekwentnie realizowali swój plan zamykania średnich szkół ogólnokształcących. Ostatnie lekcje w tych placówkach odbyły się 21 listopada 1939 r., zaś same gimnazja i licea zostały rozwiązane 13 grudnia. Oznaczało to zakończenie oficjalnego kształcenia młodzieży na poziomie średnim. Komisja działała do 9 grudnia 1939 r. (Waga 1949/1957). Zarządzeniem z dnia 13 grudnia 1939 r. nakazano odebrać dzieciom z publicznych szkół powszechnych polskie podręczniki i czytanki do nauki historii oraz geografii. Zabroniono też używać podczas modlitwy rozpoczynającej i kończącej naukę zwrotu *Królowo Korony Polskiej módl się za nami* (Waga 1949/1957). W styczniu 1941 r. wszystkim biskupom w GG rozesłano okólnik, w którym zakazano śpiewania w kościołach rzymskokatolickich pieśni o treściach patriotycznych oraz innych, ale mających tę samą melodię (Winstone 2015).

Od samego początku okupacji Niemcy przystąpili do zakrojonej na szeroką skalę akcji germanizacji miasta. Ponieważ uznano je za praniemieckie (Urdeutsche Stadt Krakau), rozpoczęto od zmiany nazwy z Kraków na Krakau. Niemcy przystąpili też do niszczenia pomników narodowych. Już pod koniec 1939 r. rozebrano Pomnik Grunwaldzki, w lutym 1940 r. pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu, zaś w lecie usunięto pomnik Adama Mickiewicza. Karolina Lanckorońska pisała: *Tłumy stały dookoła kordonu policji, kobiety płakały głośno. Rozpędzano je co jakiś czas, bijąc i aresztując licznych fotografów* (Lanckorońska 2001: 73–74).

W maju 1940 r. zaczęto nadawać ulicom i placom Krakowa niemieckie nazwy. Pozostawiono jedynie nazwy upamiętniające takie postaci jak: Józef Dietl, Józef Kremer czy Wincenty Pol, których uznano za Niemców (Dąbrowski red. 1946; Chwalba 2002). W sumie wprowadzono blisko 130 nowych nazw. Działania te nie ominęły ulicy Grodzkiej, przy której mieścił się Instytut Geograficzny. W okresie okupacji otrzymała ona nazwę Burgstrasse (Chwalba 2002) i stanowiła jeden z głównych ciągów komunikacyjnych dzielnicy niemieckiej. W styczniu 1942 r. zapadła ostateczna decyzja o *przywróceniu Krakowa niemieczyźnie* (Wroński 1974: 44). Według niemieckiego planu po wymordowaniu Żydów Polacy mieli być przeniesieni do Podgórze, zaś cały historyczny Kraków miał stać się niemiecki (Wroński 1974). Krakowianie obawiali się, że będzie to pretekstem włączenia miasta do III Rzeszy.

5. IX stoch - wyjazd 9 rano - droga przez <sup>(autem)</sup> Paryż, Lez-les-Bains, Kanonizacja, M. Biesko, Spatorium, M. Korona (wyjazd przez kład), Szumica, Mielec "Złoty Młyn" - radiowy krakowski - ra św. Decyjn spadachronny etc.  
 Postój przy miasteczku na który wstąpił był nabożeństwo - Mielec: powołanie na jarko kolejsz = Starogina zajazd do hotelu "Korynckie" - wizyta na drodze = Amuzj i "mieszki" (brzoiki) - ślad, nabożeństwo!  
 Nocleg
6. IX. Na drodze o. 3.30 - odjazd około 7<sup>30</sup>  
 Po drodze <sup>(leci)</sup> stary bombardowca - i zginie nabożeństwo i ucieczka do lasu - pełen natężeniem pocisków z przerwami spoczynku i defakcji.  
 Przybiecie do Rowatowa około 9<sup>30</sup> - ~~dwórca~~ nabożeństwo i bombardowca dworca. Schron i piwiarnia. Wyprawa do miasta wiozącym - ~~kolacja~~ restauracja - fryzjer - muzyka nabożeństwo na drodze. Ouwaniu w porchabii wyjazd około 11<sup>30</sup> - Jarka nocna przez Krasnik (tich etc.)
7. IX. (zwartak) Wyjazd do Lublina o 4.15 rano. Brak mijania w hotelach - Uniwersytet - Złotyce reury - wybuchy <sup>(mocy)</sup> "brudnem Odrodzeniem" Szukanie Desyngia - śniadanie w Muzeum Złotyce w Rehtorji <sup>(Krymanidg)</sup> "Kamiki" - śniadanie (Krymanidg, Szumica, Szumica) - prof. Krecosh. i ~~prof. Krecosh~~ wizyta u p. Kretowidnej - nabożeństwo. Spothazie Bollandów. - Zabrakowanie w prof. Jalenbanisa. Propozycje Desyngia - jeśli nabożeństwo wizyta nad ranem

Fot. 27. Strona z Dziennika wędrówki we wrześniu 1939 r. pisanego przez Jerzego Smoleńskiego (Arch. Nauki PAN i PAI sygn. K.III-170)



Der Gouverneur des Distrikts Galizien  
 Der Kreis(Stadt)Hauptmann in *Lemberg* den *16.4.43*


N V.

**MUSTERUNGSENTSCHEID.**

Der *Jahn Alfred* geb. *1895*  
 hat sich am *16. IV. 43* zur Musterung für den Arbeitseinsatz im Reich ordnungsmässig gemeldet.

Es wurde entschieden:  
 Der Gemusterte verbleibt auf seiner bisherigen Arbeitsstelle (*Institut Weigl D. U. 11*):  
 Grund: *h. k.*

Er wird besonders darauf hingewiesen, dass er seinen Arbeitsplatz nur mit Genehmigung des zuständigen Arbeitsamtes wechseln darf.

LS.  Der Vorsitzende der Musterungskommission.

*[Signature]*

Diesen Bescheid hat der Gemusterte stets bei sich zu führen und auf Verlangen Behörden und Polizeiorganen vorzuzeigen.

90084g -- 991

Fot. 30. Zaświadczenie o zatrudnieniu Alfreda Jahna w Instytucie R. Weigla we Lwowie (źródło: Harasimiuk 2010)

S 1 April 43	S 2 April 43	S 3 April 43	S 4 April 43	S 5 April 43	S 6 April 43	S 7 April 43	S 8 April 43	S 9 April 43	S 10 April 43	S 11 April 43	S 12 April 43	S 13 April 43	S 14 April 43	S 15 April 43	S 16 April 43	S 17 April 43	S 18 April 43	S 19 April 43	S 20 April 43	S 21 April 43	S 22 April 43	S 23 April 43	S 24 April 43	S 25 April 43	S 26 April 43	S 27 April 43	S 28 April 43	S 29 April 43	S 30 April 43	S 31 April 43			
N Versch. 8	N Versch. 9	<b>№ 042232</b> <b>Stadthauptmann Lemberg</b> <b>Distrikt Galizien</b> <b>Lebensmittelkarte</b> Карта харча — Картка żywności				N Versch. 11	N Versch. 10	N Versch. 15	N Versch. 16	N Versch. 17	N Versch. 18	N Versch. 19	N Versch. 20	N Versch. 21	N Versch. 22	N Versch. 23	N Versch. 24	N Versch. 25	N Versch. 26	N Versch. 27	N Versch. 28	N Versch. 29	N Versch. 30	N Versch. 31	N Versch. 32	N Versch. 33	N Versch. 34	N Versch. 35	N Versch. 36	N Versch. 37	N Versch. 38	N Versch. 39	N Versch. 40
Gültig für den Monat April 1943		Dzienna na miesiąc kwiecień 1943		Ważna na miesiąc kwiecień 1943		Name <i>Jahn Alfred</i>		Stempel <i>LEBENSVERWALTUNG</i>		Hausverwaltung <i>[illegible]</i>		Macht übertragbar. Bei Verlust kein Ersatz.		Nachricht über Eintragung der Karteikarte Nr. <i>[illegible]</i>		I. Reg. Nr. <i>[illegible]</i>		II. Reg. Nr. <i>[illegible]</i>		III. Reg. Nr. <i>[illegible]</i>		IV. Reg. Nr. <i>[illegible]</i>		F. Fleisch <i>36</i>		S <i>37</i>		F. Fleisch <i>38</i>		S <i>39</i>			

Fot. 31. Kartka na żywność Marii Jahnowej zatrudnionej w Instytucie R. Weigla we Lwowie, kwiecień 1943 r. (źródło: Harasimiuk 2010).

**Arbeitskarte**

**Personennummer**

**Militärnummer**

**Vorname:** Maria Irene

**Geburtsdatum:** 17. November 1908

**Geburtsort:** Hankowo

**Wohnort:** Hankowo

**Heimat:** Mittelschulbehörde      **Berufsgruppe und Art:** 274  
**Zusatz:** Polniz. 52 kol 52 od.      **Gruppe:** 2 od.

<p>ist auf Grund der Verordnung über die Durchführung einer Arbeitsaufnahme vom 20. 12. 1940 als unbeschäftigte Person zu betrachten und ist infolgedessen der Arbeitsaufnahme berechtigt.</p>	<p>zarejestrowana z tytułu posiadania rozporządzenia o prowadzeniu karty pracy z nr 20 12 1940 jako osoba, zobowiązana do posiadania karty pracy i posiada karte pracy.</p>
--	---

**Warschau**      den 27. Mai 1942

(Stempel des Arbeitgebers)  
 (Stempel Arbeitgeber)

**Arbeitskarte**

**Warschau**

**12. Gruppe**

*[Handwritten Signature]*

(Stempel des Arbeitgebers)  
 (Stempel Arbeitgeber)

Staatdruckerei Warschau — Nr. 98807-12

Fot. 32. Dokument poświadczający posiadanie karty pracy przez Marię Irenę Mileską, wydany w Warszawie 27 maja 1942 r. (<http://www.sppw1944.org/> 31. 12. 2017)

C

Nr. 1364. \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ Posen \_\_\_\_\_, den 30. September 1940.

Der Professor Stanislaus Pawlowski \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ katholisch \_\_\_\_\_

wohnhaft in Posen, Gorch-Fock-Platz 3 \_\_\_\_\_

ist am 6. Januar 1940 \_\_\_\_\_ um \_\_\_\_\_ Uhr \_\_\_\_\_

in Posen, Übergangslager \_\_\_\_\_ verstorben.

Der Verstorbene war geboren am 16. März 1882 \_\_\_\_\_

in Dembowica, Kreis Jaslo \_\_\_\_\_

(Standesamt : \_\_\_\_\_ Nr. \_\_\_\_\_)

Vater: unbekannt \_\_\_\_\_

Mutter: unbekannt \_\_\_\_\_

Der Verstorbene war ~~nicht~~ verheiratet. Ehefrau unbekannt. \_\_\_\_\_

Eingetragen auf ~~einblättrige~~ (drittblättrige) Anzeigebogen der Geheimen Staatspolizei, Staatspolizeileitstelle Posen mit Genehmigung des Oberbürgermeisters zu Posen vom 17. September 1940.

~~Die~~ ~~Angabe~~ Die Todesstunde ist nicht bekannt.

Eine Zwischenzeile. \_\_\_\_\_

URZĄD MIASTA POZNAŃ  
Urząd Stanu Cywilnego  
61-706 Poznań, ul. Libelta 16/20  
tel. 8784-136, fax 8784-336

KSEROKOPIA  
DOKUMENTÓW

Bereitgestellt, genehmigt und \_\_\_\_\_ unterzeichnet  
Poznań, den 20. 04. 2005

Potwierdzam zgodność z odpisem  
kserokopii z oryginałem

Der Standesbeamte

20. 04. 2005  
Poznań, dnia \_\_\_\_\_  
Honorar: \_\_\_\_\_  
Koszty: \_\_\_\_\_  
URZĘD STANU CYWILNEGO  
Poznań

In Vertretung: \_\_\_\_\_

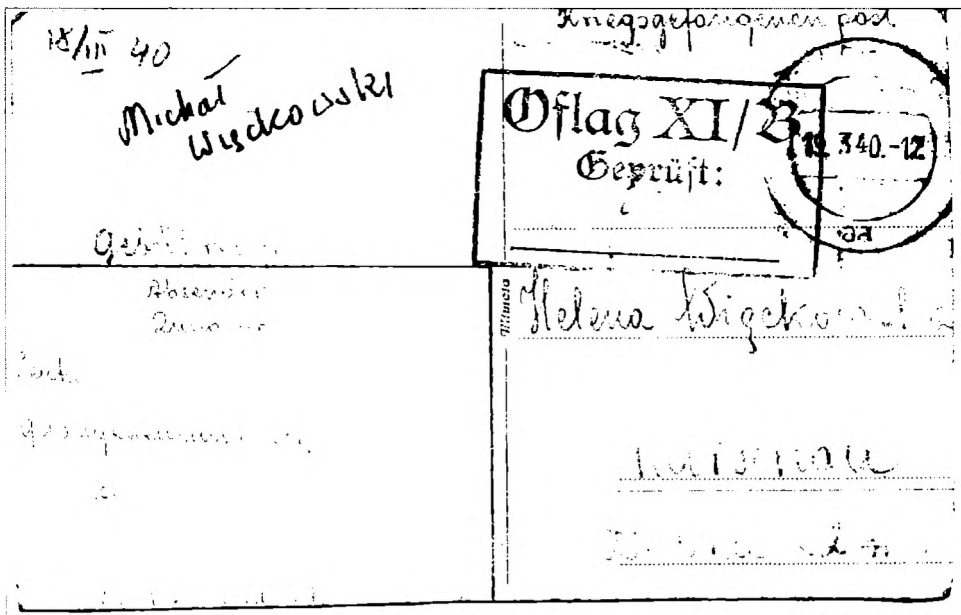
Todesursache: Bei einem Fluchtversuch erschossen.

OPŁATE SKARBOWA W WYSOKOŚCI  
z \_\_\_\_\_  
SKASOWANO NA WNIOŚKĘ  
Podawana przynosi datę z dn. 09.09.2000r.  
Opłata skarbowe: Dz. U. z 2000r., Nr. 86,  
poz. 940 z późniejszymi zmianami

Überführung be Verstorbene am \_\_\_\_\_ in \_\_\_\_\_

(Standesamt \_\_\_\_\_ Nr. \_\_\_\_\_)

Fot. 33. Dokument potwierdzający śmierć prof. Stanisława Pawłowskiego 6 stycznia 1940 r. rozstrzelanego przez Niemców w Forcie VII w Poznaniu (źródło: Pawłowski 2006)



Fot. 34. Kartka pocztowa wysłana przez Michała Więckowskiego z Oflagu XI B Braunschweig, 18 marca 1940 r. (arch. rodziny Więckowskich)



Fot. 35. Michał Więckowski (piąty z prawej) w Oflagu II C w Woldenbergu, około 1942 r. (arch. rodziny Więckowskich)



Fot. 36. Maria Irena Mileska, portret narysowany w 1945 r. w obozie jenieckim Stalag VI-C w Oberlangen (<http://www.sppw1944.org/> 31.12.2017)



Fot. 37. Maria Irena Mileska składa meldunek pułk. Stanisławowi Koszutskiemu, dowódcy 2 Pułku Pancernego 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka w dniu wyzwolenia Stalagu VI C Oberlangen, 12 kwietnia 1945 r. (<https://dzieje.pl.rocznica-wyzwolenia-obozu-w-oberlangen...> 31.12.2017)

## Najdroższy Jędrusiu!

Kopalnia, w której pracuję jest założona w porzuceniu, ponieważ  
chodniki wkopane są w całość. Pod ziemią nie byłoby, więc  
nie mogę opisać Ci warunków kopalniowych. Przygotowuję  
plan drzewny do stemplowania chodników jak: kupa,  
kamień, deski itp. Wszystko to winno być zrobione z żelaza,  
ponieważ myśli o tym. Długo jest gotowane w trymie,  
po których widać, że kopalnia jest. Najgłębszym  
zadaniem jest zadanie na te właśnie warunki, ponieważ  
wanego drewna, to mającym pracować wyładunkiem  
drewna z wagonów kolejowych, co dane się od czasu do czasu.  
Sortowni węgla tu nie ma, gdyż cały rozsypany się sam  
zamiat, zmieszany jest także do eksploatacji. Właśnie  
podczas spodu warstwy węglowej, a niech gośnik jest  
wybrać odpowiedniej długości, jak i podstemplować rybnymi  
miejsce. Kiedy gośnik ma, laupha elektryczny zaku,  
mulatoru. Wtedy garbów podrobio tu nie ma, może  
w związku z tym, które jest. Jedynym utrudnieniem  
jest woda i w niektórych miejscach trzeba pracować  
stojąc lub leżąc, które nawet leżeć w wodzie. Niektórzy  
po rocznej pracy, czują się źle, inni wytrzymują trudniej  
i chodzą na dywan, jakie wielokrotnie w lecie.  
Dziś 5-go mamy rychłodus i przez cały dzień na ten  
orwatek mamy ustalony wolny dzień. Dzięki temu pierwszy  
raz ziewaliśmy, bo potamiaty (zostły). Pomagacie  
z Anią Marusi w codziennych zajęciach i मदलेसि  
bysmy jak najprościej znaleźć się w domu.  
Chtyjs cy serdecznie, ucały oleju  
Marusi i Ania Twój Tadeusz

5. VIII 1943



Fot. 39. Aresztowanie profesorów UJ podczas Sonderaktion Krakau, 6 listopada 1939 r.  
(mal. Mieczysław Wątorski, Zbiory Muzeum UJ)

So	Mo	Di	Mi	Do	Fr	Sa	Jan.	febr.	März	April	Mai	Juni	Juli	Aug.	Sept.	Okt.	Nov.	Dez.
<b>Schutzhaft-Kartei</b>																		
Name: (bei Frauen auch Geburtenname) <b>W i n i d</b>							In Schutzhaft genommen am <b>6.11.39</b> in <b>Krakau</b> auf Anordnung der (Übersichts- und Untersuchen) <b>Krakau</b> <b>II D Haft Nr. 96</b> Aus der Schutzhaft entlassen am nach Grund der Schutzhaft (Bridwertartige Begründung): <b>Aktion gegen Univ. Professoren</b>  Walenty Winid <span style="float: right;">49(18)</span>											
Vorname: <b>Walenty</b>																		
Geburtsort und -ort: <b>19.7.94 in Brzeziny/Dębica</b>																		
Beruf: <b>Prof., a. d. Handelsakademie/Doz. U.</b>																		
Beschäftigt bei:																		
Familienstand:																		
Wohnung: <b>Krakau</b>																		
Staatsangehörigkeit: <b>Polen</b>																		
Politische Einstellung: <b>Nat. Pole</b>																		
Glaubensbekenntnis:																		
6. St. Nr. 90.																		

Fot. 40. Kartoteka założona przez Gestapo dla uwięzionego z ramach Sonderaktion Krakau Walentego Winida  
(Arch. UJ, sygn. KHUW-24)

Name des Brieffschreibers:  
Prof. Dr. J. Smoleński

Breslau 5, den 16. XI 1939.  
Freiburgerstr. 1

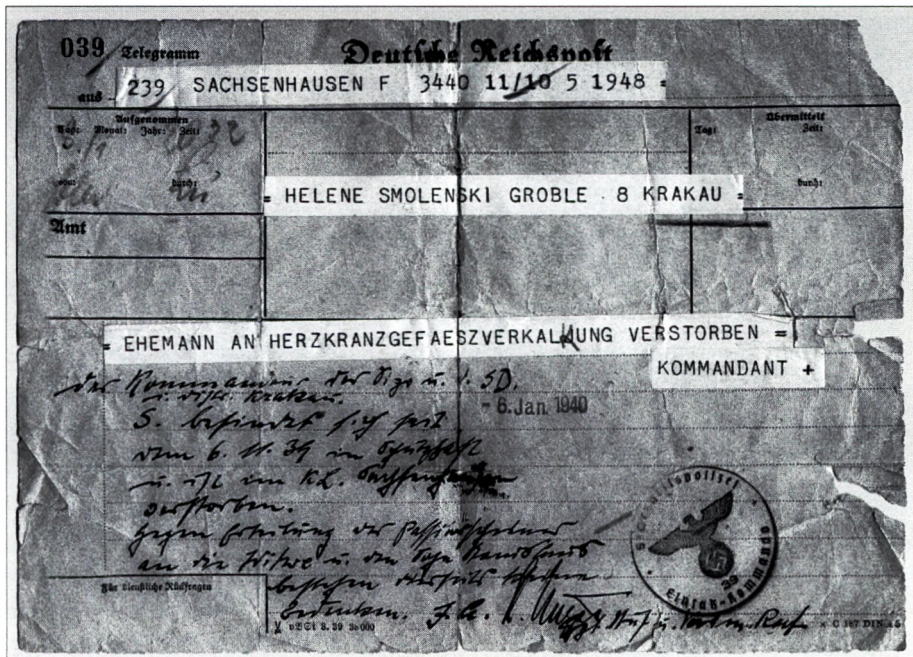
Gef.-B.-Nr. ....

Gelesen: .....

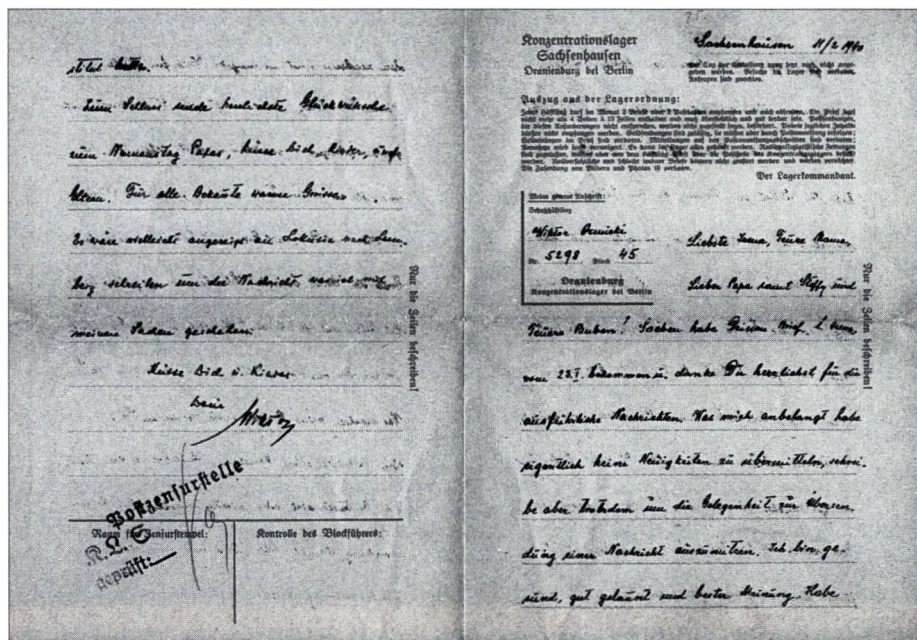
(Bei allen Sendungen angeben)

Meine Liebste! Seit einer Woche bin ich einquartiert im Untersuchungsgefängnis in Breslau. Es ist hier ganz erträglich: gut geheizt, reichliche Kost (für mich zuviel!), - bekomme Bücher zum Lesen (gut gewählt!) - Samstag habe ich gebadet (warme Tusch). - Meine Kollegen sehe ich leider nicht, - mein einziger Schlafkamerad ist Herr Prof. Adam Krzyżanowski mit dem ich natürlich den ganzen Tag disputiere. - Alles notwendige habe ich und ich brauche nichts. Dabei fühle ich mich physisch ganz gesund. Ich schlafe von 7 Uhr abends bis 6 Uhr morgens, bei völliger Ruhe die ich habe ist auch mein Herz in Ordnung, so sass ich kaum die Medizin, die Du mir in Krakau sandtest, nehmen brauchte.

Fot. 41. Fragment pierwszego listu napisanego z więzienia we Wrocławiu 16 listopada 1939 r. przez Jerzego Smoleńskiego do żony Heleny (Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. K III-170)



Fot. 42. Telegram z obozu Sachsenhausen wysłany 6 stycznia 1940 r. zawiadamiająca Helenę Smoleńską o śmierci męża na zwapnienie naczyń wieńcowych. Na blankiecie telegramu Gestapo wyraziło zgodę na otrzymanie przez Smoleńską przepustki do Berlina (Arch. Nauki PAN i PAU, sygn. K III-170)



Fot. 43. Fragment listu napisanego przez Wiktora Ormickiego do żony Ireny z obozu Sachsenhausen, 11 lutego 1940 r. (Arch. UJ, sygn. KHUW-19)

Jak zginął prof. Wiktor Ormicki ?

1-go czerwca 1940 r. przybyłem do obozu koncentracyjnego w Gusen, stanowiącego filię obozu w Mauthausen i oddalonego od swej "mabierzy" o 3-4 km. Przybyłem do Gusen z Oranienburga, skąd właśnie odchodziły w tym czasie transporty więźniów do tzw. koncentracyjnych obozów pracy.

Kl. Gusen, leżący niedaleko Linzu, nad Dunajem, był - podobnie jak i Mauthausen - wielkim obozem - kamieniołomem. Prosto przylegał do kamieniołomów, był niejako ich przybudówką.

Jednym z następnych transportów przybył do Gusen prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny geograf, dr. Wiktor Ormicki. "Mieszkaaliśmy" w różnych blóckach, niemniej sylwetka profesora utkwiła mi dobrze w pamięci.

W chwilach wolnych od morderczej pracy, a więc w niedzielę względnie w sobotę popołudniu Ormicki niejednokrotnie opowiadał gromadce swoich przyjaciół obozowych wspomnienia ze swoich podróży względnie wygłaszał pogadanki o treści naukowej. Stały się one później dość popularne i Ormicki wygłaszał je przed coraz większym audytorium.

Żywo stoi mi w pamięci pogadanka, jaką miał on na temat Bałkanów w ramach "wieczorku" naukowo-artystycznego, urządzanego w jednym z blózków. Było nas wówczas w izbie blisko 200-stu, biało-granatowych, wychudzłych i poślizgłych słuchaczy.

Pewnego dnia ujrzeliśmy Ormickiego z żółtą gwiazdą na piersiach. Wiedzieliśmy, co to znaczy. Równało się to wyrokowi śmierci, rwnało się to skazaniu na śmierć, na śmierć męczeńską w najbardziej dosłownym tego słowa znaczeniu. Bo choć wszyscy ci, którzy umierali w obozach koncentracyjnych, ginęli z głodu, wyczerpania, bicia, w egzekucji czy wreszcie w komorze gazowej - to jednak Żydzi ginęli z reguły śmiercią wybraną, specjalną.

Ormickiego przydzielono do karnej kompanii żydowskiej. Jeśli obóz gasenowski, jeden z najmęszszych i najbardziej potworny w dziejach tej wojny, był sam w sobie wielką, karną kompanią - to można sobie wyobrazić, czym była karna kompania żydowska, wydzielona z całości.

Nie będę na tym miejscu opisywał tych wszystkich okropności, tego piekła w piekle, przez jakie Żydzi w Gusen przechodzili, a z nim założyciel Instytutu Geograficznego. Położenie Ormickiego było o tyle lepsze, że pomagało mu wielu więźniów Polaków a za ich staraniem kapowie niemieccy byli dla niego nieco względniejsi.

~~Wskazywałem~~ Nadeszły jednak dla Żydów czarne dni. A raczej krwawe. Władze SS postanowiły z Żydami "machen fertig". Lagerführer, Obersturmführer Karl von B. Chmielewski, pieniał się z wściekłości, że "verfluchtete Juden" jeszcze powłóczą nogami, jeszcze ich paru chodzi po obozie. Zwołał zatem blokowych i powiedział, że w ciągu paru dni nie chce widzieć na oczy ani jednego Żyda. Było to, o ile się nie mylę, latem 1941 r.

Blokowi zabrali się do dzieła w tempie błyskawicznym. Nieliczni Żydzi jacy jeszcze w obozie żyli, szli po kolei do umywalni. Szli na kaźń.

Kilku blokowych i kapów katowało na przemian albo równocześnie ofiarę, jednocześnie z otworów ~~murów~~ w suficie tryskał na skazańca strumień wody. Krew, zmieszana z wodą, spływała gładko po pochyłości betonowej posadzki.

Jednym z ostatnich, podajże czy nie ostatnim, był Ormicki.

Nazajutrz, gdy cały obóz tonął jeszcze upiorna atmosferą minionego wieczoru, powtarzano sobie z ust do ust ostatnie słowa uczonego:

"Wiem, poco mię wołają do umywalni. Idę jednak ze spokojem. Idę w tym gęstoboku przeświadczeniu, że nie ginę na marne, że to wszystko dla Polski".

Może zmieniłem lub przestawiłem któreś ze słów, ale napewno taki był duch, taki był sens ostatniej z .... pogadańek, jakie śp. prof. Wiktor Ormicki wygłosił w Gusen.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim powoli zaczęto przygotowywać się do inauguracji nowego roku akademickiego, a Senat ogłosił termin wpisów. Pierwotnie zamierzano przeprowadzić je od 5 do 14 października<sup>22</sup>. Z różnych powodów wyznaczony termin nie był dobrze dobrany. W tej sytuacji na posiedzeniu w dniu 19 października Senat UJ przesunął wpisy na okres od 23 października do 4 listopada<sup>23</sup>. Na tym samym spotkaniu zatwierdzono harmonogram innych czynności związanych z inauguracją nowego roku akademickiego. I tak 4 listopada w kolegiacie św. Anny miała odbyć się uroczysta msza święta, zaś rozpoczęcie wykładów zaplanowano na 6 listopada. Rektor UJ prof. Tadeusz Lehr-Spławiński w sposób oficjalny powiadomił o tym władze niemieckie, w tym również komisarza m. Krakowa Ernsta Zörnera (1895–1945). Należy podkreślić, że w rozmowach prywatnych taką informację przekazał Zörnerowi kilka dni wcześniej. Nie wzbudziła ona u niego żadnych zastrzeżeń. Na początku listopada po Krakowie rozniosła się wieść, że do Niemców dotarła informacja o rzekomo planowanych manifestacjach, jakie z okazji Święta Niepodległości 11 listopada zamierzali zorganizować studenci. Władze uczelni nie uwierzyły w tę plotkę, jednak na wszelki wypadek, aby uniknąć prowokacji, po raz kolejny przesunięto termin wpisów. W dniu 3 listopada rektor sprolongował je do 11 listopada, zaś rozpoczęcie zajęć przełożył na dzień 13 tego miesiąca. W ustalonym czasie odbyła się jedynie msza święta<sup>24</sup>. Jako oficjalny powód tego zarządzenia podano występujące trudności komunikacyjne, które uniemożliwiały studentom swobodny przyjazd do Krakowa.

Również 3 listopada rektor zwrócił się do młodzieży akademickiej ze specjalną odezwą. Oto tekst tego dokumentu, który potwierdza zaniepokojenie władz Uniwersytetu możliwością sprowokowania studentów do wystąpienia:

*Przystępując do otwarcia wykładów w bieżącym, od założenia naszej Wszechnicy 576-ym roku akademickim, wzywam Młodzież Akademicką, aby pomna swych obowiązków wobec Boga i Narodu poświęciła wszystkie swe siły wytężonej pracy nad kształceniem swych umysłów i charakterów, aby wyzyskała wszystkie możliwości pomnażania swej wiedzy i rozwijania polskiego dorobku naukowego. W obecnych, nader trudnych warunkach życia wojennego jedynie zachowanie bezwzględniego spokoju i równowagi ducha oraz wzajemne zaufanie między Młodzieżą i Władzami Akademickimi pozwoli nam pracować owocnie w kierunku wytkniętym przez wielką tradycję naszego Uniwersytetu.*

<sup>22</sup> Pismo Rektoratu UJ z dnia 3 października 1939 r., Archiwum UJ, sygn. S II 0–5.

<sup>23</sup> Pismo Rektoratu UJ z dnia 20 października 1939 r., Archiwum UJ, sygn. S II 0–5.

<sup>24</sup> Ogłoszenie Rektora UJ T. Lehra Sławińskiego z dnia 3 listopada 1939 r., Archiwum UJ, sygn. S II 0–5.

*Wzywam Młodzież do bezwzględneho przestrzegania przepisów życia akademickiego, absolutnego powstrzymywania się od wszelkiej działalności politycznej i manifestacyj jakiego bądź rodzaju, do nie gromadzenia się w budynkach uniwersyteckich poza godzinami wykładów i zajęć naukowych, przestrzegania ładu i porządku na terenie uniwersyteckim i poza nim. Nie wątpię, że ściśle stosowanie tych zasad pozwoli nam wszystkim wyzyskać te możliwości pracy, jakie nam są dane, na pożytek nauki i ogółu społeczeństwa<sup>25</sup>.*

W dniu 11 października Smoleński prowadził obrady wydziałowej komisji przyrodniczo-matematycznej. Poświęcone one były weryfikacji programu zajęć dydaktycznych wobec nowej sytuacji politycznej i kadrowej, wynikającej z faktu zmobilizowania niektórych pracowników. Po spotkaniu Smoleński napisał: *Obecnych coś 16-tu, nastroj dobry<sup>26</sup>*. Wreszcie przygotowywał Instytut do kolejnej inauguracji roku akademickiego 1939/1940, zapowiedzianej ostatecznie przez rektora Tadeusza Lehra-Spławińskiego na 13 listopada. Nie przypuszczał wtedy, że Instytut Geograficzny będzie funkcjonował tylko do listopada 1939 r.

Obecny stan wiedzy historycznej, oparty na dokumentach pochodzących z tamtych lat, pozwala stwierdzić, że wszystkie oznaki niemieckiej przychylności wobec Uniwersytetu były jedynie polityczną grą pozorów. Dzisiaj wiemy już, że w dniu 31 października 1939 r. Bernhard Rust (1883–1945), niemiecki minister nauki, wychowania i oświaty, wystosował do Hansa Franka pismo nakazujące niedopuszczenie w Uniwersytecie Jagiellońskim do inauguracji nowego roku akademickiego. Pisał on: *Według dochodzących do mnie informacji profesorowie polskiego Uniwersytetu Krakowskiego zamierzają dokonać 6 listopada 1939 ponownego otwarcia Uniwersytetu Krakowskiego. Zawiadamiam o tym z prośbą, aby w każdych okolicznościach zapobiec ponownemu otwarciu Uniwersytetu Krakowskiego* (Buszko, Paczyńska 1995: 89–90).

Szef dystryktu krakowskiego Otto G. Wächter (1901–1949) w piśmie z dnia 13 listopada donosił do niemieckiego Ministerstwa Nauki, Wychowania i Oświaty m.in.: *[...] informuję, że już zarządzeniem z 25. 10. [1939] nakazałem zamknięcie szkół wyższych i średnich w dystrykcie krakowskim. Otwarcie Uniwersytetu Krakowskiego nie wchodzi w rachubę* (Buszko, Paczyńska 1995: 97). Wszystko zatem było przygotowane. Czekało jednak na odpowiednią chwilę, na pretekst stworzony przez Polaków.

Na żądanie SS–Sturmbannführera Bruno Müllera rektor Tadeusz Lehr-Spławiński zaprosił pracowników naukowych UJ na dzień 6 listopada 1939 r. na godz. 12.00 do

<sup>25</sup> Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego do Młodzieży Akademickiej!, dokument z dnia 3 listopada 1939 r., Archiwum UJ, sygn. S II 0–5.

<sup>26</sup> W. Konopczyński, *Historia Wydziału Filozoficznego (6 IX–6 XI 1939)*, mps, Archiwum UJ, sygn. KHUW 3/4, k. 3.

sali wykładowej nr 66 im. M. Kopernika w Collegium Novum (obecnie sala nr 56 im. J. Szujskiego) na wykład Niemca o stosunku III Rzeszy oraz narodowego socjalizmu do zagadnień nauki i szkolnictwa wyższego (Chwalba 2002). Rektor być może miał nadzieję, że wykład Müllera oznacza ostateczną akceptację władz okupacyjnych na otwarcie uczelni, zaapelował więc o liczny udział pracowników w tym spotkaniu. Geografowie również planowali wziąć w nim udział.

Poniedziałek 6 listopada rozpoczął się w Instytucie Geograficznym UJ codziennym zebraniem pracowników. Po porannym spotkaniu Smoleński, Ormicki i Leszczycki postanowili wspólnie udać się na spotkanie z Müllerem. Cała trójka w dość dobrych nastrojach<sup>27</sup> wyruszyła z Instytutu i Plantami skierowała się w stronę Collegium Novum. Nie poszli, jak to zwykle czynili, „krótszą” alejką biegnącą wzdłuż ulicy Straszewskiego, ale wybrali wariant wzdłuż murów dzisiejszego Muzeum Archeologicznego. Zmiana ta wynikała z tego, że Smoleński chciał wstąpić do Krakowskiego Seminarium Duchownego przy ul. Podzamcze, aby zobaczyć się ze swoim synem, księdzem Stanisławem<sup>28</sup>, pełniącym wówczas obowiązki opiekuna duchowego kleryków. Chciał mu przekazać pewne informacje rodzinne. Okazało się, że było to ostatnie spotkanie ojca z synem. Po tej rozmowie cała trójka powoli ruszyła w kierunku Collegium Novum. W tym czasie do Instytutu dotarła już wiadomość, że na ulicach Jagiellońskiej i Gołębiej pojawiły się liczne „budy” z gestapowcami. Usłyszawszy tę wiadomość woźny Instytutu Adam Figuła pobiegł za całą trójką, aby im ją przekazać. Niestety nie odnalazł geografów, powrócił więc do Instytutu. Tymczasem niepokojeni przez nikogo Smoleński, Ormicki i Leszczycki dotarli do Collegium Novum, w którym zgromadzone już było liczne grono profesorów (Leszczycki 1988). Indywidualnie na Uniwersytet przybył Walenty Winid, a także Stanisław Korbel, który jako jeden z nielicznych posiadał ciepłe okrycie wierzchnie (futro)<sup>29</sup>.

W swoim przemówieniu Müller powiedział m.in.: *Moi panowie, zwołałem was, aby wam powiedzieć, że uniwersytet krakowski był zawsze ogniskiem antyniemieckich nastrojów, a w tym duchu niezycliwym wychowywał młodzież. Teraz panowie próbowali otworzyć uniwersytet, nie pytając się nas; panowie próbowali odbywać egzaminy, nie pytając się nas; panowie próbowali zakłady otworzyć, nie pytając się nas. Z tego*

<sup>27</sup> Relacja ustna S. Leszczyckiego przekazana A. Jackowskiemu około 1998 r.

<sup>28</sup> Stanisław Smoleński (1915–2006), syn prof. J. Smoleńskiego. W 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie, od 1939 r. doktor teologii moralnej, w 1970 r. został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej ze stolicą tytularną Alava.

<sup>29</sup> Wieczorem tego dnia połowę futra Korbel użyczył prof. Władysławowi Semkowiczowi, który nie miał się czym przykryć podczas pierwszej nocy spędzonej w więzieniu na ul. Montelupich. Zob. Semkowiczowa 1969: 564.

powodu wszyscy zebrani z wyjątkiem trzech obecnych kobiet, będą aresztowani i przewiezieni do obozu. [...] Jakakolwiek dyskusja, a nawet jakakolwiek wypowiedź na ten temat jest wykluczona. Kto stawi opór przy wykonywaniu mego rozkazu będzie rozstrzelany (cyt. za. Chwalba 2002: 165; Bogdanowska, Chwalba 2014: 171; Urbańczyk 2014: 16).

Gdy Müller skończył swój „wykład” gestapowcy wpadli do sali i bardzo brutalnie zaczęli traktować uczonych. Jeszcze na schodach Collegium Novum młody gestapowiec boleśnie pobił profesorów: Jerzego Smoleńskiego i Ignacego Chrzanowskiego (Gwiazdomorski 1945). Uczestnicy wykładu zostali załadowani do tzw. „bud”, czyli ciężarowych samochodów policyjnych.

Łącznie aresztowano 184 osoby<sup>30</sup>, z tego 144 związane z Uniwersytetem Jagiellońskim (m.in. 80 profesorów i 25 docentów), trzech profesorów z Akademii Handlowej i dwóch z innych uczelni w Polsce, którzy w tym czasie przebywali w Krakowie i też przyszedli na wykład. Zatrzymane zostały też osoby, które nie uczestniczyły w spotkaniu z Müllerem – 18 profesorów i trzech docentów z Akademii Górniczej (członkowie Senatu AG) oraz 13 innych osób (Bolewski, Pierzchała 1985; Paczyńska 2016). Wśród uwięzionych byli geografowie: Jerzy Smoleński, Wiktor Ormicki, Stanisław Leszczycki, Stanisław Korbel, Walenty Winid, Ludwik Ręgorowicz (absolwent geografii i historii UJ, działacz oświatowy, przyjaciel Jerzego Smoleńskiego) oraz zoogeograf Józef Fudakowski.

Aresztowanych przewieziono do więzienia przy ul. Montelupich, a później do dawnych koszar 20. Pułku Piechoty przy ul. Mazowieckiej. O tym etapie uwięzienia wiadomo niewiele. Jednym z nielicznych zachowanych dokumentów są zapiski młodego magistra prawa Zygmunta Starachowicza (1914–1944), aresztowanego przypadkowo w Collegium Novum, gdy w dziekanacie Wydziału Prawa UJ odbierał dyplom. W swoich wspomnieniach kilka słów poświęcił on też geografom. Gdy po przywiezieniu zostali umieszczeni w kaplicy więziennej *Prof. Smoleński usiadł na stopniach ołtarza w kucki, podparł głowę i myślał. Ormicki skręcał papierosy. Mym nieosiągalnym ideałem pod tym względem był Wiktor Ormicki. Zawsze z nieklamany podziwem patrzyłem na zgrabne jego ruchy, gdy skręcał papierosy. Potrafił to zrobić nawet jedną ręką, co mnie się jeszcze nigdy nie udało, a opowiadał, że na koniu jadąc, też skręcić potrafi* (Starachowicz 2012: 32–33). Podczas pobytu w koszarach więźniowie spędzali wieczory na opowiadaniach o swojej pracy lub podróżach.

<sup>30</sup> W dotychczasowej literaturze podawano różną liczbę osób aresztowanych w ramach Sonderaktion Krakau (od 182 do 184 osób). Mogło to wynikać z faktu, że akcja objęła nie tylko uczonych zatrzymanych na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale i kilka innych osób aresztowanych poza Uniwersytetem. W tej publikacji przyjęto dane za: Paczyńska, 2016.

W pewnym momencie wśród więźniów rozeszła się wieść, że niebawem zostaną zwolnieni. Nie wiadomo skąd ona pochodziła. Uznali więc, że są tylko zakładnikami w związku ze zbliżającym się Świętem Niepodległości. Byli przekonani, że potem zostaną wypuszczeni. Jak wspominało później wielu uczestników tych zdarzeń, nadzieja ta pozwalała im przeżyć pierwsze, najtrudniejsze dni.

Wkrótce po aresztowaniu do miejsca uwięzienia w Krakowie przybył dr Fritz Arlt, kierownik Głównego Wydziału Ludności i Opieki Społecznej rządu GG. Zapropował on zwolnienie *w imię interesów nauki hitlerowskiej* profesorom: antropologii Kazimierzowi Stołyhwie, geografii Jerzemu Smoleńskiemu oraz socjologii i etnologii Kazimierzowi Dobrowolskiemu. Ze Smoleńskim spotykał się już wcześniej, przy okazji lustracji budynku Instytutu Geograficznego (Konopczyński 1982; Bolewski, Pierzchała 1985). Warunkiem zwolnienia miało być podpisanie deklaracji o nieprowadzeniu działalności politycznej i zapewne wyrażenie zgody na podjęcie pracy w Ostinstytut. Żaden z wymienionych uczonych nie przyjął propozycji współpracy z okupantem (Konopczyński 1982). Zwyciężyły solidarność ze środowiskiem uniwersyteckim i poczucie patriotyzmu. Profesorowie zdawali sobie sprawę, że odmowa współpracy oznacza wywiezienie ich do obozu koncentracyjnego. Nie wyrażając zgody na współpracę z okupantem, Smoleński zapewne pamiętał o swoich wcześniejszych smutnych doświadczeniach w kontaktach z niektórymi przedstawicielami nauki niemieckiej.

Rzeczywistość okazała się znacznie bardziej brutalna niż początkowo sądzili uwięzieni. Wczesnym popołudniem 9 listopada 1939 r. zwolniono 11 osób. W grupie tej były m.in. osoby ciężko chore, uwolnione po interwencji Polskiego Czerwonego Krzyża, potrzebne w służbie zdrowia czy należące do mniejszości narodowych (Niemiec i trzech Ukraińców). Przepuszcza się, że Ukraińcom zwolnienie z aresztu załatwił dawny docent UJ Włodzimierz Kubijowicz, który niestety nie podjął takiej próby w stosunku do swoich kolegów geografów. Jak zanotował kronikarz *wypłynął [Kubijowicz] w nowej, a nie znanej dotąd kolegom postaci zagorzałego nacjonalisty ukraińskiego* (Francić 1975: 43).

W ten sam dzień pozostałych aresztowanych (171 osób) przetransportowano do Wrocławia (Bolewski, Pierzchała 1985; Buszko, Paczyńska 1995). Tam przebywali oni prawie trzy tygodnie. Zostali umieszczeni w zakładzie karnym przy obecnej ulicy Kleczkowskiej oraz w więzieniu śledczym przy ul. Świebodzkiej. W tym drugim zakładzie warunki były w miarę znośne i łagodniejszy reżim więzienny niż w obiekcie przy ul. Kleczkowskiej. Na Świebodzkiej znaleźli się wszyscy geografowie. Do dwudziestoosobowej celi więziennej nr 306 trafili m.in.: Ormicki, Winid i Leszczycki. Wspólnie z nimi przebywali w tym pomieszczeniu tacy luminarze polskiej nauki, jak: Tadeusz Estreicher, Ignacy Chrzanowski, Kazimierz Nitsch, Stanisław

Pigoń, Jerzy Lande, Tadeusz Kowalski, a także prezydent Krakowa Stanisław Kli-mecki. Z zachowanych dokumentów wiadomo, że Winid zajmował pryczę piętrową wspólnie z prof. Zygmuntem Sarną, zaś Ormicki i Leszczycki spali na materacach na podłodze (Zaborowski, Poznański 1964).

W więzieniu profesorowie szukali różnych sposobów na zabicie czasu i zajęcie swoich myśli czymś niezwiązanym z ich aktualną sytuacją. Spośród geografów zapalonym brydżystą był Winid, zaś szachistami Ormicki i Leszczycki (Gwiazdomorski 1945). We Wrocławiu zainicjowano cykl pogadarek naukowych. Odbywały się one wieczorami, już po wygaszeniu świateł (godz. 19.00). Wykłady dotyczyły bardzo różnorodnej problematyki, co było zrozumiałe, biorąc pod uwagę zróżnicowanie zainteresowań uwięzionych. W dniu 21 listopada wykład na temat kolonizacji włoskiej w Libii wygłosił Wiktor Ormicki, dzień później Stanisław Leszczycki mówił o planowaniu regionalnym, 25 listopada ponownie Ormicki o problemie kolonizacji wewnętrznej w Polsce (Gwiazdomorski 1945).

We Wrocławiu zwolniono kolejne trzy osoby. Pozostałe 168 osób (Buszko, Paczyńska 1995) przewieziono pociągiem z Wrocławia do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Transport odbywał się normalnymi wagonami. Aby zapobiec ewentualnym ucieczkom Niemcy wyznaczali z każdego przedziału po dwóch zakładników. Mieli oni zostać rozstrzelani w przypadku stwierdzenia ucieczki. Jednym z takich zakładników był Stanisław Leszczycki (Gwiazdomorski 1945).

Do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg koło Berlina transport dotarł 28 listopada. Po wyjściu z pociągu więźniowie musieli iść w kolumnie ok. 3 km z dworca kolejowego do obozu. Dużą pomoc psychiczną i fizyczną okazywał w tym marszu słabszym więźniom Jerzy Smoleński (Bolewski 1988). Na miejscu profesorów ulokowano w barakach 45 i 46 (geografów w baraku nr 45). Każdy z więźniów otrzymał trójkątną czerwoną naszywkę z numerem, oznaczającą więźnia politycznego oraz numer obozowy (Ormicki 5298, Smoleński 5280, Leszczycki 5322), wypisany także na spodniach i bluzie. Nowo przybyli musieli dostosować się do przygotowanego specjalnie dla nich porządku dnia. Jego nieprzestrzeganie groziło sankcją karną. „Normalny” plan dnia miał wyglądać następująco (Ręgorowicz 1969):

- 5.30 – pobudka,
- 7.00 – apel poranny,
- 12.00 – apel południowy,
- 16.00 – apel popołudniowy,
- od 17.30 – pobyt w swoich barakach.

Decyzją Niemców porządek ten był zmieniany, ale wyłącznie pod kątem jego zaostrożania. Często odbywał się również apel wieczorny, niekiedy przedłużany do

późnych godzin nocnych. Od 15 grudnia 1939 do 25 stycznia 1940 r. wobec kra-kowian zastosowano tzw. Stehkommando, czyli obowiązek stania między apelami porannym i południowym oraz południowym i wieczornym (w niedziele tylko do apelu południowego). Ta forma represji bardzo wyczerpywała uwięzionych, zwłaszcza osoby starsze.

Po przyjeździe do obozu i pierwszym doświadczeniu niezwykle trudnych warunków pobytu koledzy więźniowie zaczęli namawiać Stanisława Korbla, kartografa i stenografa, aby podjął próbę uzyskania zwolnienia z Sachsenhausen. Sugerowano mu, żeby w tym celu wykorzystał fakt uwolnienia go (wraz z małżonką) przez wojska niemieckie z polskiego obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej, w którym Korbłowicze znaleźli się bezpośrednio przed wojną. Korbel był bowiem oskarżony przez władze polskie o szpiegostwo na rzecz III Rzeszy. Podstawą tego absurdalnego oskarżenia było opublikowanie przez niego w Wiedniu autorskiego atlasu szkolnego dotyczącego spraw gospodarczych i społecznych. W odpowiedzi na wysuwane przez kolegów sugestie Korbel odpowiedział: *W obozie polskim byłem uwięziony niesłusznie, teraz zaś cierpię, ponieważ jestem Polakiem* (Leszczycki 1988: 106). Oczywiście o żadne zwolnienie nie wystąpił.

W obozie, mimo nieludzkich warunków życia codziennego, nie zapominano o podtrzymywaniu swojego morale. Temu celowi miało służyć kontynuowanie akcji pogadank naukowych, a także nauka języków obcych. Akcją pogadank więźniowie nazwali Powszechnym Uniwersytetem Obozowym. Jego inicjatorem był Władysław Konopczyński (Pigoń 1966). Do lutego 1940 r. wygłoszono w sumie blisko 300 prelekcji: ponad 160 w bloku nr 45 i 120 w baraku nr 46. Prowadzili je niemal wszyscy uwięzieni profesorowie i asystenci (w sumie około 160 osób), m.in. Jerzy Smoleński, Wiktor Ormicki, Stanisław Leszczycki i Walenty Winid. Duże zainteresowanie wzbudziła zwłaszcza prelekcja Ormickiego dotycząca programu gospodarczego rozwoju Polski (Zaborowski, Poznański 1964). Ormicki zadziwiał współwięźniów swoją kondycją fizyczną. Wykłady wygłaszał podczas Stehkommando, nawet po wielogodzinnym staniu. Wielką popularnością cieszyła się nauka stenografii, prowadzona przez S. Korbla. Ostatni swój wykład Smoleński wygłosił podczas Świąt Bożego Narodzenia 1939 r. (Bolewski 1988).

Ciężkie warunki obozowe połączone z bardzo ostrą zimą 1939/1940 spowodowały, że niektórzy spośród więźniów zaczęli niedomagać. Główne dolegliwości wiązały się z biegunką oraz furunkulozą, przejawiającą się licznymi czyrakami, będącymi wynikiem osłabionej odporności i braku higieny.

Duże znaczenie dla więźniów miała możliwość korespondencji z najbliższymi. Zgodę na napisanie pierwszego listu wydano dopiero 2 lub 3 grudnia. Z możliwości tej skorzystał J. Smoleński. Jednak już w pierwszym obozowym liście do żony

z 2 grudnia<sup>31</sup> widać, że optymizm odnośnie rychłego uwolnienia, który można odnaleźć w liście z więzienia wrocławskiego, gasł wyraźnie w miarę upływu dni. Przed świętami Bożego Narodzenia, 17 grudnia Smoleński<sup>32</sup> napisał swój ostatni list do żony. Zaczął już w tym okresie poważnie chorować. Przez cały czas bardzo troskliwie opiekował się swoim szefem Wiktor Ormicki. Starał się uchronić go przed wszystkimi możliwymi represjami ze strony Niemców. Smoleński czuł się coraz gorzej, organizm odczuwał brak witamin. Był tak słaby, że na apele nosili go Ormicki i Leszczycki. Pewnego dnia Ormicki zaniósł Smoleńskiego do rewiru (szpitala obozowego). Wraz z pogarszającym się stanem fizycznym z każdym dniem coraz słabsza stawała się też odporność psychiczna Smoleńskiego. *Był świadom nadchodzącego końca, oczekując go ze spokojem* (Urbańczyk 1946: 71). Nie mogło to wróżyć nic dobrego. Jeden ze współwięźniów, prof. Witold Krzyżanowski pisał: *Kilku – jak np. Jerzy Smoleński, dyrektor Instytutu Geograficznego, chory na serce – było od początku przekonanych, że z obozu do swych warsztatów pracy już nie powrócą, co z reguły zapowiadało ich załamanie się i rychłą śmierć* (Krzyżanowski 1969: 549). O złym stanie zdrowia oraz o przyczynie śmierci J. Smoleńskiego w swoich wspomnieniach pisali także inni współwięźniowie: Gwiazdomorski (1945), Konopczyński (1982) i Bolewski (1988)

Prof. Jerzy Smoleński zmarł 5 stycznia 1940 r. o czwartej nad ranem (Flis 1967; Sroka 1999; Jackowski, Krzemień 2015). Gwiazdomorski w swoich wspomnieniach odnotował: *Na drugi dzień po jego śmierci urządziliśmy akademię dla uczczenia Jego pamięci. Mówili: Ormicki o zasługach naukowych Zmarłego, a Leszczycki o Jego zasługach jako kierownika Instytutu Geograficznego U.J. Potem zabrał głos Siedlecki, który jakkolwiek sam z powodu zapalenia płuc ledwo mógł mówić, we wzruszających słowach nakreślił sylwetkę Smoleńskiego, jako człowieka i kolegi. Po Siedleckim przemówił Chrzanowski. Podkreślił zrównoważenie, spokój i pogodę Smoleńskiego. Przyczyny tej postawy duchowej Zmarłego dopatrywał się Chrzanowski w Jego głębokiej, a równocześnie cichej religijności. Wreszcie na zakończenie akademii zabrał głos Banachiewicz, który zwrócił uwagę na prace naukowe Smoleńskiego, stojące w pewnym związku z astronomią*<sup>33</sup> (Gwiazdomorski 1945: 165–166). Stanisław Leszczycki wyznał po latach: *Śmierć [Smoleńskiego] zabrała najbliższego mi człowieka, mego profesora* (Leszczycki 1988: 108).

O zgonie Profesora komenda obozu powiadomiła żonę Helenę telegramem, podając jako przyczynę śmierci zwapnienie naczyń wieńcowych. Na wieść o odejściu męża Smoleńska wystarała się o przepustkę, na którą 6 stycznia 1940 r. wraz z synem ks.

<sup>31</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III–170.

<sup>32</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III–170.

<sup>33</sup> Należy dodać, że Michał Siedlecki zmarł 11 stycznia 1940 r., zaś Ignacy Chrzanowski 19 stycznia 1940 r.

Stanisławem dojechała do Berlina. Głównym jej pragnieniem było niedopuszczenie do kremacji zwłok męża. Zamierzała pochować go tymczasowo w Oranienburgu, a po wojnie wyprawić mu godny pogrzeb w Krakowie. W Berlinie skorzystała z pomocy zaprzyjaźnionego ze Smoleńskim niemieckiego geologa i geomorfologa prof. Paula Woldstedta (1888–1973). Przed wojną utrzymywali oni dość bliskie kontakty naukowe i towarzyskie (Jackowski, Soljan 2009a; Jackowski, Soljan 2015b). Wiele czasu spędzili wspólnie podczas XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej w Warszawie. Na wieść o zamordowaniu przyjaciela w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen Woldstedt zaangażował się w pomoc wdowie. Z pewnością był to jeden z nielicznych przypadków, gdy Niemiec odważył się interweniować w Gestapo w sprawie Polaka. Dzięki swoim kontaktom ułatwił rodzinie dojazd do obozu Sachsenhausen, gdzie Smoleńska miała możliwość zobaczenia męża oraz pożegnania się z nim. Było to wydarzenie wyjątkowe. Mimo podjętych starań Woldstedtowi nie udało się jednak doprowadzić do przekazania wdowie ciała Profesora. Dwa tygodnie wcześniej Hitler nakazał kremowanie zwłok więźniów i dopiero ich prochy mogły być przekazane rodzinom. Wobec tego 11 stycznia Woldstedt o godz. 20.35 uczestniczył w kremacji zwłok Smoleńskiego. Niemiecki naukowiec dopilnował, aby w urnie przesłanej wdowie dopiero 25 kwietnia rzeczywiście znalazły się prochy jej męża. Urna została umieszczona w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim w Krakowie (Leszczycki 1988; Smoleński 2015).

Władysław Szafer, wybitny botanik, rektor UJ<sup>34</sup>, 10 stycznia 1940 r. napisał do Heleny Smoleńskiej, że strata Smoleńskiego, wybitnego geografa i intelektualisty, wielkiego patrioty, wspaniałego profesora dotknęła wszystkich, zarówno tych, którzy go znali, jak i tych, którzy tylko o nim słyszeli, każdego Polaka. Bardzo wymowne były również słowa, w których informował wdowę, że reprezentuje również tych, którzy dziś [...] odczuwać się nie mogą<sup>35</sup>. Zapewne miał na myśli uwięzionych w obozach niemieckich i sowieckich, ukrywających się przed Gestapo czy NKWD, tułających się po świecie itp.

Bólu nie ukrywali również uczniowie zmarłego. Spośród licznych dowodów współczucia okazywanych wdowie zachował się wzruszający list Antoniego Wrzoska z 8 lutego 1940 r. Napisał w nim m.in.: *Brak naszego Ukochanego Profesora zawsze odczuwać będziemy, ale równocześnie Pamięć Jego pozostanie trwale świetlanym przykładem najlepszego Przewodnika w zdobywaniu i pogłębianiu ukochanej przez nas wiedzy, dla której poświęcił Swe Życie*<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Lata 1936/1937–1937/1938 oraz 1940–1944 (Tajny Uniwersytet).

<sup>35</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU, sygn. K III–170.

<sup>36</sup> Archiwum PAN i PAU, sygn. K III–170.

W osobie prof. Smoleńskiego geografia straciła wyjątkowego uczonego, jednego z najwybitniejszych geomorfologów na świecie, wybitnego znawcę problemów demograficznych Europy, współtwórcę polskiej szkoły z zakresu geografii politycznej. Jego śmierć odbiła się głośnym echem w świecie, obszernie informowała o tym polska prasa konspiracyjna. W prasie brytyjskiej, kanadyjskiej i amerykańskiej ukazały się mniej lub bardziej obszerne wspomnienia o zmarłym, w których podkreślano jego zasługi dla rozwoju polskiej i światowej geografii.

W dniu 26 stycznia 1940 r. rozgłosiła radiowa BBC w Londynie nadała komunikat następującej treści: *Znany polski geolog i geograf Jerzy Smoleński (Georg Smoleński) zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym. Padł ofiarą bestialskiego okrucieństwa Niemców. Profesor Smoleński [...], autor wielu dzieł naukowych, miał 60 lat* (Buszko, Paczyńska 1995: 234).

W dniu 14 lutego 1941 r. w kościele rzymskokatolickim w Oxfordzie odbyła się uroczysta msza św. w intencji profesorów UJ zamordowanych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Organizatorem był Uniwersytet w Oxfordzie. Obecni byli m.in.: biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina, przedstawiciele rządu polskiego i czechosłowackiego, członkowie uniwersyteckiego Senatu, profesorowie.

W Paryżu w polskim kościele (przy ulicy Saint-Honoré nr 263) 24 lutego 1940 r. odprawiono mszę św. żałobną w intencji Jerzego Smoleńskiego, a także pozostałych profesorów zmarłych w obozie: Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława Estreichera, Feliksa Rogozińskiego, Adama Różańskiego, Michała Siedleckiego, Antoniego Meyera oraz Stefana Bednarskiego. W uroczystości uczestniczyli: gen. Władysław Sikorski, członkowie rządu polskiego, przebywający w Paryżu przedstawiciele różnych państw. Po mszy wszyscy uczestnicy spotkali się w ambasadzie polskiej celem omówienia działań niezbędnych dla ratowania uwięzionych profesorów (Bolewski, Pierzchała 1989).

W dniu 26 listopada 1941 r. w Royal Institution w Londynie odbyło się uroczyste posiedzenie naukowe poświęcone pamięci profesorów uwięzionych w ramach Sonderaktion Krakau. Obradom przewodniczył prezydent RP Władysław Raczkiewicz, w spotkaniu uczestniczył prezydent Czechosłowacji Edvard Beneš, dyplomaci, szefowie zagranicznych ambasad, członkowie parlamentu, świat nauki i kultury. Rząd polski w Londynie opublikował obszerne materiały z tego zgromadzenia (*Martyrdom of Polish Professors* 1942). Podczas sesji Antoni Jurasz, dziekan Polskiej Szkoły Medycznej w Edynburgu, wygłosił referat, w którym wspomniął o Jerzym Smoleńskim (*Martyrdom...* 1942, za: Bolewski, Pierzchała 1989).

Pamięć Smoleńskiego czcili niemal wszyscy, którzy go znali, jego wychowankowie i współpracownicy. Wspomnienia o zmarłych przygotował Jan Hulewicz, który pod pseudonimem Adam Ordęga opublikował je następnie w 1942 r. w „Polish Science

and Learning”, periodyku Stowarzyszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii, utworzonego w Londynie w 1940 r. ([Hulewicz J.] Ordega 1942, cyt. za: Bolewski, Pierzchała 1989). Po 1943 r. przystąpiono do prac nad księgą pamiątkową poświęconą pamięci J. Smoleńskiego. Różne czynniki sprawiły, że na realizację tego zamierzenia trzeba było czekać aż kilkadziesiąt lat.

Smoleński był wielkim patriotą, co przejawiało się zarówno w jego działalności społecznej i organizacyjnej, jak i w licznych pracach naukowych. Zawsze uważał, że podstawową powinnością polskiego obywatela jest podejmowanie działań przynoszących pożytek państwu. W takim duchu wychowywał młodzież akademicką, do tego nawoływał w wielu publikacjach. Sam przestrzegał tej zasady przez całe życie. Dzięki jego aktywności na forum Ligi Narodów świat dowiedział się o skomplikowanych stosunkach narodowościowych Polski i wynikających stąd zagrożeniach, zwłaszcza ze strony sąsiednich państw totalitarnych. Uświadomił też opinii międzynarodowej jak niebezpieczne dla pokoju są poglądy uczonych niemieckich dotyczące korytarza pomorskiego. O tych jego działaniach w Lidze Narodów szeroko informowała prasa codzienna (np. „Ilustrowany Kurier Codzienny”).

Uwięzienie krakowskich profesorów stało się wydarzeniem szeroko znanym w skali międzynarodowej. W akcji protestacyjnej brało udział wielu intelektualistów i uczonych z krajów neutralnych, takich jak: Stany Zjednoczone, Szwecja, Szwajcaria, Hiszpania, Jugosławia. Szczególnie aktywnie na rzecz uwolnienia aresztowanych działali niemieccy alianci, czyli Węgrzy i Włosi. Do interwencji zdołano nawet nakłonić Benito Mussoliniego. Interweniował także Watykan. Papieżowi Piusowi XII dostarczono wykaz krakowskich profesorów (Ziejka 2005). Na polecenie Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Politycznych do Berlina udał się w tej samej sprawie przedwojenny senator RP Janusz Radziwiłł<sup>37</sup>, który 10 stycznia 1940 r. spotkał się z Hansem Göringiem w jego prywatnym mieszkaniu. Rozmowa między nimi trwała około trzech godzin (Bolewski, Pierzchała 1989). Zdarzały się też pojedyncze przypadki protestów ze strony uczonych niemieckich, głównie sławistów.

Niemcy, którzy wtedy jeszcze liczyli się z opinią międzynarodową, postanowili zwolnić część więźniów z obozu w Sachsenhausen. Był to jedyny taki przypadek w dziejach niemieckich obozów koncentracyjnych. W dniu 8 lutego 1940 r. obóz opuściło 101 więźniów<sup>38</sup> powyżej 40-tego roku życia. W pierwszej grupie zwolnio-

<sup>37</sup> Janusz Radziwiłł (1880–1967), w latach 1936–1939 senator RP. Pochodził z rodziny książęcej, od XVI w. silnie spokrewnionej z arystokracją pruską.

<sup>38</sup> W obozie od 28 listopada 1939 r. do 9 lutego 1940 r. zmarło 12 osób aresztowanych w ramach Sonderaktion Krakau.

nych znaleźli się: Stanisław Korbel, Ludwik Ręgorowicz oraz Walenty Winid. Przed zwolnieniem musieli podpisać oświadczenie, że nie będą wykonywać swojego zawodu (Chwalba 2002). Osoby, które nie ukończyły 40-tego roku życia (łącznie 43 osoby) 4 marca 1940 r. przewieziono do obozu koncentracyjnego w Dachau. Wśród pozostałych część została zwolniona w późniejszym okresie. Według niektórych źródeł H. Frank powrót profesorów do Krakowa odczuł jako osobisty afront (Bolewski, Pierzchała 1989).

Od samego początku naukowcy, zwłaszcza historycy UJ, byli więźniowie Sachsenhausen i Dachau, zastanawiali się nad głównym inspiratorem Sonderaktion Krakau. Podstawowe pytanie jakie sobie zadawano dotyczyło tego czy decydemem był ktoś w Berlinie, czy też była to inicjatywa władz lokalnych, zwłaszcza gubernatora Franka. Zdaniem historyka prof. Władysława Konopczyńskiego, jednego z więźniów, nawet w przypadku wydania rozkazu w Berlinie, sam pomysł mógł powstać w głowie *inspiratorów pośredniego gatunku* (Konopczyński 1982: 79–80).

Według innego historyka prof. Henryka Batowskiego, również uwięzionego 6 listopada, cała akcja była inicjatywą krakowskich gestapowców, podjętą być może bez wiedzy Franka, który dopiero co przybył do Krakowa, aby objąć urząd. W pierwszej chwili aresztowanie profesorów mogło zaskoczyć nawet władze w Berlinie, ale potem, niejako *ex post* zatwierdziły tę decyzję. Poszukiwano optymalnego dla Berlina rozwiązania, stąd tak długo przetrzymywano aresztowanych w więzieniach Wrocławia. Mimo licznych interwencji zagranicznych, ostatecznie podjęto decyzję narzuconą przez znanych z nienawiści do polskiej inteligencji Heinricha Himmlera i Reinharda Heydricha. Wynikiem tego było przewiezienie uczonych do Sachsenhausen. Z drugiej strony Frank otrzymywał z Berlina sygnały, że wywiezienie aresztowanych do Rzeszy było krokiem nieprzemyślanym. Według Batowskiego mogło to oznaczać, że *akcję wyniszczającą równie dobrze mogłyby w stosunku do uczonych polskich przeprowadzić na miejscu czynniki podległe «generalnemu gubernatorowi»* (Batowski 1969: 4–5). Pojawiają się też tezy, że pomysł i jego realizacja narodziły się w głowie Brunona Müllera (Adamska 1987), który był pierwszym komendantem Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) w Krakowie. Piastując takie stanowisko mógł poczuć się na tyle samodzielnie, aby zrealizować założony plan<sup>39</sup>.

<sup>39</sup> Wierzył zapewne, że jego Professoren Aktion spotka się z aprobatą przełożonych oraz Berlina. Tymczasem międzynarodowy rozgłos przeprowadzonej akcji i naciski w wielu krajach na ambasady niemieckie w sprawie więźniów spowodowały, że Müller nie otrzymał oczekiwanego awansu (musiał czekać do 1942 r.), a władze przeniosły go do Wilhelmshaven. Później pracował w różnych mało ważnych ośrodkach, w każdym razie wielkiej kariery nie zrobił. Po wojnie znalazł się w obozie internowanych w strefie brytyjskiej. Zidentyfikowano go dopiero w 1947 r. (tak długie ukrywanie się ułatwiała powszechność nazwiska Müller). Zawiadomiona o tym fakcie Polska Misja Wojskowa

Wśród osób, które nie zostały zwolnione, ale umieszczone w Dachau byli: Stanisław Leszczycki i Wiktor Ormicki, ten ostatni, mimo że miał już skończone 42 lata. Był on niewątpliwym liderem tej grupy. Cieszył się dużym autorytetem wśród więźniów, na swój sposób szanowali go Niemcy. (Jackowski, Bilska-Wodecka, Sołjan, Liro 2016). W Dachau Niemcy postanowili wykorzystać potencjał intelektualny grupy więźniów krakowskich, tworząc z nich specjalny oddział naukowy (Wissenschaftliche Abteilung). Do zespołu tego udało dostać się S. Leszczyckiemu, który wpadł na pomysł zorganizowania pomiarów meteorologicznych. Dla tych celów wykorzystał znalezionej starą klatkę meteorologiczną i kilka ziemnych termometrów. Pomiarzy zamierzał prowadzić w gospodarstwie ogrodniczym, na plantacjach warzyw i kwiatów. Pomagał mu w tym Stanisław Turski (1906–1986), adiunkt w Katedrze Matematyki UJ. Projekt tych badań poparł Wiktor Ormicki, który jako najstarszy i świetnie znający język niemiecki reprezentował wobec Niemców interesy grupy więźniów uniwersyteckich. Przedstawiony wniosek zyskał akceptację władz obozowych i tym sposobem Leszczycki znalazł się w zespole Wissenschaftliche Abteilung, co pozwoliło mu przeżyć dalsze 10 miesięcy w obozie. Jak opisywał w swoich wspomnieniach, w przypadku ładnej pogody pomiary robiono co godzinę, natomiast gdy padało stację odwiedzano tylko dwa razy dziennie, po przyjsciu do pracy na plantacji i przed powrotem do obozu. Władze wymagały od obu meteorologów prognozy pogody na następny dzień, pragnąc na jej podstawie ustalić liczebność więźniów niezbędnych nazajutrz do pracy na plantacjach. Uczni zazwyczaj odpowiadali, że aura nie będzie najlepsza, co wywoływało wściekłość Niemców.

Rodzina Wiktora Ormickiego od początku podejmowała kroki zmierzające do zwolnienia go z obozu. Z powojennego oświadczenia żony Ireny wynika, że starania o uwolnienie biegły różnymi torami: oficjalnie przez Gestapo, Radę Główną Opiekuńczą, za pieniądze, a także nieoficjalnie za pośrednictwem prof. Uniwersytetu Rzymskiego, którego nazwiska nie ujawniła. Można przypuszczać, że był nim Corrado Gini (1884–1965), wybitny włoski socjolog, etnolog, demograf i statystyk, twórca tzw. współczynnika Giniego. Brał on udział w XVIII Sesji Międzynarodowego Instytutu Statystyki w 1929 r. w Warszawie, podczas której spotkał się z Ormickim. Dość mocno był związany z ideologią faszyzmu. W kwietniu 1939 r.

---

w pierwszej chwili zlekceważyła tę informację. Po pewnym czasie postanowiono się zainteresować osobą Müllera, ale ten zdążył już zniknąć z obozu, prawdopodobnie uciekł. Mimo późniejszych poszukiwań strony polskiej nie udało się go odnaleźć. Według materiałów niemieckich zmarł 1 marca 1960 r. w wieku 55 lat. Inne źródła datują jego zgon na rok 1962 lub 1963. Polscy dziennikarze śledczy natrafili na jego ślad w Niemczech w 1986 r. Miałby wtedy 82 lata. Akt zgonu Müllera nigdy nie dotarł do polskich władz (zob. Adamska 1987).

Ormicki odwiedził go w Rzymie. Mimo podejmowanych wysiłków Ormicka nie uzyskała zgody na widzenie się z mężem w obozie<sup>40</sup>.

Na podstawie zachowanych listów pisanych do żony Ireny z różnych miejsc pobytu<sup>41</sup> można zauważyć, że od pierwszych chwil uwięzienia Ormicki nie poddawał się przygnębieniu, wręcz przeciwnie, należał do tych osób, które starały się towarzyszącej niedoli wszczepić choć odrobinę optymizmu. Oczywiście tak jak wszyscy bardzo tęsknił za swoją rodziną. Z zachowanej korespondencji obozowej przebija się równocześnie wielka troska o rodzinę, ale również niepokój o Instytut Geograficzny oraz własny warsztat naukowy, jaki stanowiły posiadane zasoby archiwalne i księgozbiór (Rzepa 1979; Jackowski red. 2011).

W dniu 24 marca Ormicki napisał z Dachau swój pierwszy (i ostatni?) list do żony. Poza treściami osobistymi musiał on zawierać coś ważnego w sprawie Instytutu, gdyż cenzura obozowa wycięła ten fragment listu. Interesował się też Wilnem, prawdopodobnie z racji swojej współpracy z tamtejszym Uniwersytetem Stefana Batorego. Dopytywał się także o los bliskiego mu prof. Stanisława Srokowskiego oraz szefowej Wydawnictwa „Orbis” Marii Sawickiej<sup>42</sup>.

Po okresie względnej stabilizacji w nowym obozie koncentracyjnym w pewnym momencie sytuacja Ormickiego uległa radykalnej zmianie. Podczas przeprowadzonej na szeroką skalę rewizji więźniów w woreczku na pieniądze zawieszonym na piersi uczonego znaleziono napisany po niemiecku na skrawku papieru konspekt pracy *Die Bevölkerung von Polen*, którą zamierzał on przygotować po powrocie do Krakowa. Materiały odebrano, a sam Ormicki za to wykroczenie został brutalnie pobity (Leszczycki 1988).

Kiedy indziej Niemcy przeprowadzali na więźniach badania antropologiczne. Gdy nadeszła kolej Ormickiego Niemiec wykonujący pomiary stwierdził, że jego czaszka ma typ semicki i zapytał czy przypadkiem nie jest Żydem. Ormicki odpowiedział twierdząco, choć zdawał sobie sprawę, że było to równoznaczne z wyrokiem śmierci<sup>43</sup>. Niektórzy autorzy bez żadnych złych intencji pomniejszali heroizm Ormickiego pisząc, że jego przyznanie się do niearyjskiego pochodzenia było *niebaczne* (Gwiazdomorski 1975: 253). Inni uważali, że decyzja geografa była w pełni świadoma i wynikała z jego

<sup>40</sup> Pismo Ireny Ormickiej do Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 29 maja 1945 r., Archiwum UJ, sygn. KHUW 19.

<sup>41</sup> Archiwum rodzinne Ormickich, np. list z 11 lutego 1940 r.

<sup>42</sup> Archiwum rodzinne Ormickich.

<sup>43</sup> Ormiccy byli z pochodzenia Żydami. Mimo przejścia na chrześcijaństwo jeszcze w XIX w. aż do 1924 r. rodzina używała nazwiska Nussbaum. Zmianę na Ormicki uznano za konieczność wobec narastających w Polsce nastrojów antysemitycznych.

przeświadczenia, że najgorszym przestępstwem człowieka jest wyrzeczenie się własnych korzeni, nawet za cenę życia (Krzyżanowski 1969).

Świadkiem opisanego wyżej zdarzenia był S. Leszczycki, który wspólnie z Ormickim oczekiwał w kolejce na badania (Leszczycki 1988). Wydarzenie to opisał także Stanisław Urbańczyk: *Niestety, goniec rzekł: «du bist Jude!»*. *Z kieszeni wydobył trzy żółte trójkąty<sup>44</sup>, polecając je przyszyć na piersiach, udzie i plecach. Równocześnie wyznaczył mu miejsce w baraku 29, wśród zielonych, brązowych i różowych<sup>45</sup>; nie było bowiem osobnego bloku dla nielicznych w D[achau] Żydów. Ormicki był w pierwszej chwili tym wstrząśnięty, szybko się jednak opanował, szybciej niż koledzy. Byliśmy jego tragedią do głębi przejęci, bo pomimo pewnych ostrych cech charakteru był powszechnie ceniony jako głowa, a jak każdy miał kilku oddanych sobie przyjaciół* (Urbańczyk 2014: 105–106).

Pod koniec kwietnia 1940 r. Ormicki został przeniesiony do bloku 29, do karnej kompanii, w której byli wszyscy Żydzi. W dniu 16 sierpnia tego roku pierwszym możliwym transportem Niemcy przewieźli go do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen. Był to jeden z najcięższych obozów koncentracyjnych w III Rzeszy, a więźniowie pracowali w nieludzkich warunkach w kamieniołomie i w okolicznych fabrykach, głównie związanych z przemysłem zbrojeniowym. Więźniom z kompanii karnej, a tam znajdowali się wszyscy Żydzi, Niemcy wyszukiwali najcięższe zajęcia (Jackowski, Sołjan 2009a; Jackowski, Sołjan 2015). W nowym miejscu Ormicki przebywał w bloku 16, w którym większość stanowili Żydzi. Pisarzem bloku był Polak Stanisław Nogaj (1897–1971)<sup>46</sup>, śląski pisarz i dziennikarz, z którym Ormicki zaprzyjaźnił się. Ormicki trafił do bloku z ranną ręką, którą nosił na prowizorycznym temblaku. Zraniony został podczas bójki z innym więźniem, inspirowanej przez esesmanów. Były to swoiste „zawody” na śmierć i życie w dosłownym tego słowa znaczeniu. Opisał je Stanisław Dobosiewicz (1910–2007), polski pisarz i nauczyciel liceów warszawskich, więziony w Mauthausen-Gusen od 1940 do 1945 r. (Dobosiewicz 2000). Pozostawił on po sobie monografię dotyczącą obozu Mauthausen-Gusen, tłumaczoną na wiele języków. W pracy tej znajduje się fragment poświęcony Ormickiemu: *[...] W.R. Ormicki [...] został przewieziony do Gusen z poleceniem przydzielenia do karnej kompanii, ponieważ został uznany za Żyda, bo wśród przodków miał jakoby*

<sup>44</sup> Trójkąt (tzw. „winkiel”) żółty – oznaczano nim Żydów.

<sup>45</sup> Kolor zielony był przeznaczony dla zawodowych kryminalistów, różowy dla homoseksualistów. Autor prawdopodobnie pomylił się odnośnie trzeciego podanego koloru, gdyż brązowego nie było. Należy przypuszczać, że miał na myśli kolor czarny, oznaczający tzw. więźniów społecznych.

<sup>46</sup> S. Nogaj sporządził relację z ostatnich chwil życia krakowskiego uczonego. W 1970 r. był świadkiem w procesie zbrodniarzy z Gusen we Frankfurcie nad Menem.

osobę pochodzenia żydowskiego. W bloku 16 dał się poznać jako doskonały prelegent referujący przebieg wydarzeń wojennych 1940 i 1941 r. Szczególne zaś zainteresowanie słuchaczy budziły jego wykłady z geografii, demografii i etnografii różnych krajów, na terenie których w tym czasie toczyły się walki (Bałkany, Afryka Północna). Były one niejednokrotnie powtarzane dla coraz to innych słuchaczy.

Uznanie dla jego umiejętności popularyzatorskich spowodowało, że również promieniści obozowi domagali się, by im referował aktualne wiadomości frontowe na podstawie czasopism niemieckich z własnym komentarzem. Doskonała znajomość języka niemieckiego ułatwiała mu to zadanie [...] (Dobosiewicz 2000: 70).

Do zadań karnej kompanii należało m.in. oczyszczanie i wynoszenie nieczystości z obozowych toalet. Wywożono je następnie poza teren obozu i wylewano do dołów kloacnych. Zwyródniałą zabawą zdegenerowanych esesmanów było wrzucanie więźniów do tych dołów pełnych nieczystości. Los taki nie ominął również Ormickiego. Półprzytomnego przynieśli potem współtowarzysze do baraku, gdzie też się nim zaopiekowali. Po tym incydencie Nogajowi udało się wystarać dla uczonego krakowskiego o „kartkę lekarską”, dzięki której przez trzy dni mógł pozostać w baraku. Faktycznie Ormicki korzystał z niej kilka miesięcy, bo więźniowie fałszowali daty i podpisy lekarzy niemieckich. Nogaj pisał: *Dzięki temu, prof. Ormicki został naszym głównym referentem informacyjno-prasowym. Postaraliśmy się nielegalnie o prasę i Ormicki czytając każdy skrawek, jak się to mówi od deski do deski – wygłaszał w bloku naszym wieczorami referaty o położeniu na świecie. Osobno referował dla prominentów obozowych. Taki referat przynosił mu pokaźne dochody, tak, że wkrótce zapomniał o cierpieniach głodu i mógł swoimi dochodami z innymi się dzielić. [...] Prof. Ormicki należał do tych nielicznych Polaków, którzy nie tracili nadziei i odważnie krzepili ducha wśród więzionych towarzyszy niedoli. W swoich codziennych referatach prasowych potrafił on zawsze znaleźć i podkreślić słabe strony hitlerowców i w najgorszych chwilach krzepić wśród więźniów wiarę, że wojna zakończy się dla narodu polskiego pomyślnie. Ormicki należał również do grona naszych prelegentów [...]. W obecności kilkuset słuchaczy wykladał przedmioty z geografii, przy czym dobierał tematy z tych krajów, gdzie toczyły się walki. Potrafił przy tym umiejętnie wpleść wypadki wojenne tak, że słuchacze sami mogli wyciągnąć wnioski o sytuacji i możliwościach wojennych armii niemieckiej. Mając dużo czasu, prof. Ormicki pracował nad problemem zaludnienia kuli ziemskiej. Napisał w obozie dwie bardzo interesujące prace, które, niestety, zniszczone zostały [przez jednego z więźniów] (Nogaj 1945: 162–163; toż. Ormicki 2011: 356–364). Relację Nogaja uzupełnia S. Dobosiewicz: *Zwolnienie z pracy i pobyt w bloku Ormicki wykorzystał na napisanie dwóch rozpraw na tematy, nad którymi pracował przed wojną. Pierwsza z nich omawiała «Problemy zaludnienia kuli ziemskiej» i była obszerną analizą czynników powodujących nierówną gęstość zaludnienia poszczególnych obszarów ziemi. Jako znawca geografii gospodarczej Ormicki wykazywał związki**

między zasobami bogactw naturalnych i osiągniętym poziomem życia gospodarczego różnych regionów a ich zaludnieniem aktualnym i perspektywami demograficznymi. Druga jego rozprawa dotyczyła pustynnych terenów Algierii, które badał przed wojną – «Problemy zaludnienia terenów pustynnych oraz zaopatrzenia ludności w wodę». Jego rozważania prowadziły do uogólnień na temat zagospodarowania rolniczego i uprzemysłowienia regionów pustynnych przez stworzenie korzystnych warunków dla osadnictwa (Dobosiewicz 1977: 71).

W monografii Dobosiewicza pojawił się także wątek żydowskiego pochodzenia Ormickiego: *Sprawa żydowskiego [pochodzenia] dr Ormickiego budzi poważne wątpliwości i nasuwa przypuszczenie, że uznano go za Żyda z rozmysłem i zamiarem szybkiego wykończenia w obozie. Jego rodzina zamieszkała w Krakowie podjęła w 1941 r. starania o zwolnienie z obozu. Ormicki był wezwany na przesłuchanie do Oddziału Politycznego i na rozmowę z komendantem obozu, co byłoby nie do pomyślenia, gdyby był zaliczony do więźniów niaryjskich. Wobec negatywnej opinii komendanta obozu o Ormickim pozostał nadal w karnej kompanii i wkrótce po tym przesłuchaniu zamordowano go na rozkaz komendanta* (1977: 77). Swoje refleksje Dobosiewicz opierał głównie na opinii S. Nogaja, który był bezpośrednim świadkiem losów Ormickiego w Gusen. Wydaje się jednak, że w świetle później odkrytych materiałów archiwalnych możliwa jest nieco inna interpretacja tamtych wydarzeń. Po pierwsze skrupulatność niemiecka nie zawsze okazywała się doskonała. Mogło się więc zdarzyć, że maszyna biurokratyczna zagubiła gdzieś nazwisko Nussbaumów, które do 1924 r. nosili Ormiccy. Tezę tę może potwierdzać fakt, że ojciec Wiktora, który znalazł się w obozie w Auschwitz funkcjonował aż do swych ostatnich dni jako Ormicki. Do podobnego wniosku doszedł ostatnio Zdzisław Pietrzyk. Opracowując biogram Ormickiego spenetrował on Archiwum Urzędu Spraw Zagranicznych Generalnego Gubernatorstwa. Odnalezione materiały wskazują, że co najmniej do połowy lutego 1940 r. Niemcy nie wiedzieli o żydowskich korzeniach geografa. Podobny stan wiedzy miał zapewne urząd gubernatora Franka, skoro ten nie umiał wskazać przyczyn, dla których Ormickiemu przedłużono pobyt w obozie, pomimo ukończenia przez niego 40 lat. Wiadomość o pochodzeniu Ormickiego Niemcy uzyskali dopiero na przełomie marca i kwietnia 1940 r., kiedy on sam je wyjawiał (Pietrzyk 2014).

Nie należy też zapominać, że Ormicki – chociaż w Gusen był już „rozpoznanym” Żydem – ciągle należał do „grupy krakowskich profesorów”, uwięzionych w ramach Sonderaktion Krakau. Mimo całego okrucieństwa, jakie hitlerowcy okazywali więźniom, zwłaszcza politycznym, „grupa krakowska” przez cały czas była specjalnie traktowana. Stąd Ormicki mógł być wzywany na rozmowy do komendanta obozu nawet jako Żyd, a gestapowcy mieli nakaz obchodzenia się z nim w miarę łagodnie. Nie wyklucza to oczywiście faktu, że oprawcy mieli świadomość przedwojennej

działalności naukowej i organizacyjnej Ormickiego, która według nich była zdecydowanie antyniemiecka. Niemcy doskonale pamiętali „epizod” bytomski w 1928 r. i związane z nim pogróżki kierowane pod adresem ich rządu ze strony Felixa Calondera<sup>47</sup>, patriotyczny charakter przewodnika po Górnym Śląsku, napisanego wspólnie z Jerzym Smoleńskim dla uczestników XIV Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej (Warszawa 1934), wreszcie osiągnięcia Ormickiego w Instytucie do Badań Spraw Narodowościowych i jego krytyczne poglądy związane z traktowaniem ludności polskiej w Niemczech (Jackowski, Sołjan 2011). Prawdopodobnie to te przejawy aktywności Ormickiego stanowiły główny argument dla władz obozu o wydaniu mu negatywnej opinii. Uznanie go za „wroga narodu niemieckiego” wykluczało zwolnienie z obozu i powrót do domu. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment z notatek S. Nogaja, które zostały opublikowane kilkanaście lat po wydaniu przez niego książki *Gusen* (1945): *W tym samym czasie rodzina Ormickiego czyniła starania o jego zwolnienie. Ormicki wezwany został do Wydziału Politycznego, gdzie Oberscharführer Habenicht<sup>48</sup> oświadczył, że Ormicki będzie wkrótce wolny, bo okazało się, że ktoś złośliwie oskarżył go o pochodzenie żydowskie.*

*Po Habenichcie Ormicki był przesłuchiwany przez Chmielewskiego<sup>49</sup>, który cynicznie oświadczył mu, że z Gusen żywy nie wyjdzie. Chmielewski był uprawniony do wydawania opinii o więźniach, którzy mieli być zwolnieni. Ormickiemu wystawił opinię negatywną, która przekreśliła możliwości zwolnienia [...]. Chmielewski napisał, że zwolnienie dr Ormickiego jest niepożądane, bo nie wyzbył się on szowinistycznych poglądów, pozostał nadal polskim patriotą i podtrzymywał ducha wśród reszty Polaków więźniów* (Nogaj red. 1961: 65–66).

Postawa Ormickiego, którą Leszczycki określił jako „granitową”, a Urbańczyk jako „twardą”, imponowała współtowarzyszom niedoli. Szacunek dla niego systematycznie wzrastał, również wśród więźniów kryminalistów i niemieckich funkcyjnych, zawodowych bandytów. Tak było w bloku 16, a potem w 24, skąd poszedł na pewną śmierć. Według relacji Stanisława Nogaja Ormicki nie bał się śmierci i był na nią przygotowany.

<sup>47</sup> Felix Calonder (1863–1952), polityk szwajcarski. W latach 1922–1937 przebywał na Górnym Śląsku jako przewodniczący Górnos Śląskiej Komisji Mieszanej.

<sup>48</sup> Hans Habenicht w latach 1941–1945 był w Gusen kierownikiem Oddziału Politycznego (Politische Abteilung). Dane biograficzne o funkcjonariuszach i więźniach obozu Gusen zaczerpnięto z pracy S. Dobosiewicza (1977).

<sup>49</sup> Karl Chmielewski w latach 1940–1942 był komendantem obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen. Nienawidził polskich i hiszpańskich więźniów. Wielu mordował osobiście, stąd jego przydomek „diabeł z Gusen”. W 1961 r. został skazany przez sąd niemiecki w Ansbach na karę dożywotniego więzienia. Zwolniony został na początku 1979 r., zmarł w 1991 r.

S. Leszczycki skrzętnie zbierał wszystkie materiały związane z pobytam profesorów UJ w obozach koncentracyjnych. Pisywał do współwięźniów spoza tego grona o nadsyłanie mu wspomnień czy relacji. W ten sposób dotarła do niego notatka, sporządzona w 1982 r. przez Stanisława Szymańskiego, która zawierała m.in. *Wspomnienie Kazimierza Maciejczyka o Wiktorze Ormickim*. Czytamy w niej: *Obóz koncentracyjny Gusen. Ostatnie dni grudnia 1940 r. Z okazji świąt każdy häftling<sup>50</sup> ma prawo otrzymać jedną jedyną paczkę żywnościową. [...] W baraku długi stół, a na nim upragnione paczki, pootwierane, przeszły kontrolę. Obok stołu dwóch esesmanów [...]. W pewnej odległości od stołu dwuszeręg häftlingów, przytupujących dla rozgrzania nogami. Same czerwone winkle z literą „P” oraz jeden z gwiazdą Dawida<sup>51</sup> [...].*

*[...] przy tym z gwiazdą Dawida esesman uznał za stosowne przedłużyć rozmowę. Zagaił jak poprzednio:*

- *Czym jesteś z zawodu?*
- *Profesor.*
- *Profesor? A może ty jesteś tylko Volksschullehrer?<sup>52</sup>*
- *Nie, jestem profesorem uniwersyteckim.*
- *Gdzie?*
- *W Krakowie.*
- *A co tam wykładałeś?*
- *Geografię.*
- *Ach, to ty jesteś Kriegshetzer<sup>53</sup>, co to granicę proponują przesunąć tu na lewo, tam na prawo?*
- *Nie. Ja się tym nie zajmowałem. Moją specjalnością jest geografia gospodarcza.*
- *Ty kłamiesz!*
- *Słowo honoru daję, że mówię prawdę.*
- *Ty nie możesz dawać słowa honoru. Straciłeś go, gdy stałeś się häftlingiem.*
- *Mogę panu coś na to odpowiedzieć?*
- *Możesz.*
- *Ze słów moich nie wyciągnie pan w stosunku do mnie żadnych konsekwencji?*
- *Nie. Mów śmiało.*

---

<sup>50</sup> Häftling: więzień, aresztant.

<sup>51</sup> Winkiel – w gwarze obozowej trójkąt, który nosił każdy więzień. Kolor czerwony oznaczał więźnia politycznego, litera „P” – narodowość polską, gwiazda Dawida – narodowość żydowską.

<sup>52</sup> Volksschullehrer – nauczyciel szkoły podstawowej.

<sup>53</sup> Kriegshetzer – podżegacz wojenny.

– *Zabrano mi wszystko. Honoru nie da się odebrać. Z honorem pójdę na tamten świat.*

*Esesman spojrział na gwiazdę Dawida i zmienił temat rozmowy:*

– *A wiesz ty, co się tam dzieje za drutami?*

– *Trochę wiem. Wszystkiego wiedzieć nie mogę.*

– *Ty wiesz, że was już wszystkich Hitler wykończył? – mówiąc to miał na myśli Żydów i profesora Ormickiego, który mógł tłumaczyć esesmanowi: Ja nie jestem Żydem, chociaż mi dano gwiazdę Dawida. Uznał tłumaczenie za bezcelowe. Wolał w odpowiedzi użyć zwrotu z polskiej kolędy: «Nas już cztery tysiące lat wykańczają».* [...] (Leszczycki 1988: 114).

W dniu 17 września 1941 r. funkcyjni otrzymali rozkaz zamordowania w ciągu doby ośmiu Żydów. Siódmą z kolei ofiarą miał być krakowski geograf. Najbardziej wstrząsającą relacją opisującą ostatnie minuty życia Wiktora Ormickiego stanowi dokument spisany przez S. Nogaja, w którym zawarty jest również opis okrutnej egzekucji, którą wykonano na krakowskim geografie. Relacja Nogaja ukazała się w 1997 r. w Niemczech.

*Dr Ormicki był siódmym z rzędu, którego zamordowano [...]. Wiedział, że przychodzi kolej na niego. Zaraz więc wstał z łóżka, podał rękę na pożegnanie Kalinowkerowi<sup>54</sup>, następnie przeszukał swoje łóżko, z siennika wyciągnął drobiazgi i dość gruby kajet, drobno zapisany. Kalinowkerowi szepnął, by drobiazgi i chusteczkę rozdał kolegom, a szachy, które otrzymał w podarunku od kolegów Polaków za wykłady podarował Kadłubkowi<sup>55</sup>.*

*Ormicki czekał na swoją kolej blisko pół godziny. Kalinowkerowi powiedział, że pójdzie na druty, tylko załatwi jeszcze pewną sprawę. Gdy Hommen<sup>56</sup> przyszedł po niego, zaraz z nim wyszedł z izby przed barak, gdzie dość długo rozmawiali. Ormicki był bardzo lubiany również w gronie blokowych i kapów [...]. Ci mordercy nigdy go nie bili, nie szykanowali, przeciwnie, Ormicki cieszył się ich względami i poparciem. Czytywał im niemieckie gazety, a oni z dużą uwagą słuchali jego komentarzy. W owym czasie toczyły się walki w Afryce Północnej. Ormicki przebywał tam kiedyś w celach naukowych i znał bardzo dobrze ten teren. Na ten temat wygłosił kilka referatów i z polskiego tłumaczył je na niemiecki. Ów gruby kajet, jaki zabrał z sobą, zawierał jego kilkumiesięczną pracę naukową o Algierze. Ormicki twierdził, że zdołał rozwiązać problem zaludnienia terenów pustynnych oraz zaopatrzenia ludność w wodę.*

<sup>54</sup> Izaak Kalinowker, Żyd, robotnik z Legionowa. Zginął w listopadzie 1941 r.

<sup>55</sup> Kadłubek, pisarz obozowy, m.in. po Nogaju pełnił tę funkcję w baraku nr 16.

<sup>56</sup> Franz (Walter) Hommen, niemiecki kapo, odpowiedzialny za eksterminację Żydów.

Jego ostatnia rozmowa z *Hommenem* dotyczyła właśnie owego kajetu. Wręczając kajet *Hommenowi* prosił go, by doręczył tę pracę poprzedniemu pisarzowi *Nogajowi*. Następnie, zgodnie z zapowiedzią daną *Kalinowkerowi Ormicki* prosił *Hommena*, by ten pozwolił mu pójść na druty. W tym momencie wyszli z umywalni *Christ*<sup>57</sup> i *Becker*<sup>58</sup>, zaniepokojeni długą nieobecnością *Hommena*. *Ormicki* powtórzył swoją prośbę o zezwolenie pójścia na druty, ale *Becker* nie zgodził się [...] (*Nogaj* red. 1961: 69–70).

Warto uzupełnić tę tragiczną historię o sceny, które zanotował *Nogaj* w szkicu do swej książki. Tekst ten znajduje się w archiwum rodzinnym *Jacka Ormickiego*, syna *Wiktora*, został opublikowany dopiero w 2014 r. w.

[*Ormicki*] zdawał sobie sprawę, że idzie na pewną śmierć. Zwrócił się wobec tego do *Hommena* w następujących słowach: Ja wiem dobrze, że prowadzisz mnie na śmierć i wiem, że nie wasza wina w tym, że umrzeć muszę. [...] Mam tylko małą prośbę. Tutaj jest moja ostatnia praca naukowa – przy tych słowach wręczył *Hommenowi* kajet zapisany drobnym pismem. W tej pracy starałem się dać rozwiązanie na zagadnienia zaludnienia kuli ziemskiej. Bądź tak dobry i oddaj tę pracę [*Nogajowi*]. *Hommen* był przejęty słowami *Ormickiego*. Milcząco odebrał podany mu kajet. Obiecał, że spełni jego życzenie<sup>59</sup>.

[*Jeden z katów*] zwracając się do *Ormickiego*, mówił: Żal mi ciebie, profesorze, byłeś zawsze dobrym towarzyszem, ale cóż mamy robić, musimy cię utopić. Profesor przygryzł wargi, starając się panować nad sobą. Mimowolnie ujrzał pomordowanych towarzyszy niedoli, leżących pod ścianą. Widoczny dreszcz przebiegł jego ciała i otrząsając się, powiedział: Zabijcie mnie inaczej, tylko nie topcie mnie w beczce. [...] Profesor patrzył w oczy oprawcy, toteż ten po pewnej chwili powiedział: Nie patrz tak na mnie, mimo wszystko musisz umrzeć. Jedno, co dla ciebie zrobić mogę to to, że zamiast utopić, powieszmy cię. [...] Znowu nastąpiła chwila milczenia, którą przerwał *Ormicki*. – Ja pójdę na druty – powiedział, mając na myśli rzucić się na druty elektryczne, ogradzające obóz. [*Oprawca*] nie zgodził się, tłumacząc, że akcja wymordowania Żydów odbyć się musi bez rozgłosu. [*Po chwili*] *Ormicki* zdecydował się na powrót (*Nogaj* 1945: 167–168).

W ten sposób 17 września 1941 r. o godzinie 7.30 zamordowany został *Wiktor Ormicki*, najwybitniejszy w tamtych czasach polski geograf młodego pokolenia, jeden z twórców polskiego regionalizmu i polskiej antropogeografii.

O dokonany mordzie w obozie było głośno przez długi czas. Władze obozowe wysłały do żony *Ireny* pismo ze standardową treścią, informując, że mąż zmarł na

<sup>57</sup> Oskar Christ, niemiecki kapo, odpowiedzialny za eksterminację Żydów.

<sup>58</sup> Helmut Becker, niemiecki kapo, odpowiedzialny za eksterminację Żydów.

<sup>59</sup> S. *Nogaj*, ok. 1945, *Opis śmierci Dra Wiktora Ormickiego*, fragmenty, mps, s. 1–2, Archiwum rodzinne *Ormickich*.

atak serca. Datę zgonu Ormickiego historycy uznają za koniec okresu Sonderaktion Krakau. Niecały rok później w obozie koncentracyjnym w Auschwitz został zamordowany jego ojciec Fryderyk.

Po śmierci Ormickiego Niemcy zamierzali zbezcześcić jego zwłoki. Obozowy dentysta Obersturmführer Erik von dem Hoff jeszcze przed śmiercią geografa nakazał oprawcom, aby po jego zgonie odcięli mu głowę i wypreparowali ją tak, by mogła stanowić ozdobę do postawienia na biurku. Pracujący w obozowym prosektorium Polacy uchronili jednak ciało Ormickiego, które w całości zostało spopielone w jednym z krematoriów. Urnę z prochami przewieziono do miasta Steyr w Austrii. Dopiero w 2018 r. po kilkudziesięciu latach poszukiwań zlokalizowano miejsce, w którym znajdowało się około 1 000 urn z prochami więźniów z 1941 r. Niemcy złożyli je wtedy w magazynie, ale nie przekazali rodzinom. Potem już urn nie wysyłano. Przeleżały one tutaj do końca wojny, a następnie budynek został zbombardowany. Amerykanie odnalezione z ruin urny zakopali i ślad po nich zaginął. Zostały tylko przekazy ustne. W 2018 r. urny były w tak złym stanie (na ogół przerdzewiałe), że aby nie profanować prochów postanowiono je zostawić w odnalezionym miejscu, a nad tym wielkim grobem wybudować odpowiedni pomnik. Równocześnie Muzeum KL Mauthausen-Gusen podjęło projekt zorganizowania wirtualnego cmentarza, na którym każda z ofiar ma swój indywidualny grób. Na każdym umieszczono zdjęcie z życia ofiary, podstawowe daty życia oraz krótszy lub dłuższy biogram. Na tym cmentarzu znajdują się groby dwóch geografów: Wiktora Ormickiego i Wiktora Fajkosza. Ich życiorysy przetłumaczone na niemiecki, zostały zaczerpnięte z publikacji *Geografowie polscy. Słownik biograficzny* (2018) (<https://www.gedenkstaetten.at/raum-der-namen/cms/?L=1>, 20.08.2018).

Zgodnie z ostatnią wolą Ormickiego rękopisy jego prac zostały przekazane S. Nogajowi. Krążyły one wśród więźniów, którzy chcąc je otrzymać musieli zapisywać się w kolejce. Jak pisał Nogaj: *Pracami prof. Ormickiego interesowało się wielu więźniów. Dałem je do czytania. Niestety ostatni czytelnik, Oswald Burdak prace te rzekomo zagubił* (Nogaj 1945: 169–170). Prawdopodobnie było to tuż przed likwidacją obozu w 1945 r.

Zaraz po wojnie pisemną relację z pobytu Ormickiego w Gusen złożył inny więzień Gusen, Włodzimierz Wnuk (1915–1992), pisarz i publicysta, działacz Związku Podhalan. Przebywał on w obozie od czerwca 1940 r. Pisał m. in.: *Nadeszły jednak dla Żydów czarne dni. A raczej krwawe. Władze obozowe postanowiły zrobić koniec z Żydami. [...] Było to, o ile się nie myłę, latem 1941 r.*

*Blokowi zabrali się do dzieła w tempie błyskawicznym. Nieliczni Żydzi jacy jeszcze w obozie żyli, szli po kolei do umywalni. Szli na kaźń. [...] Jednym z ostatnich, bodajże czy nie ostatnim, był Ormicki.*



Fot. 45. Gablota poświęcona Wiktorowi Ormickiemu (trzecia od lewej) na stałej wystawie upamiętniającej ofiary Gusen w Tunelu Pamięci w pod zamkiem Lamberg w Steyr (arch. rodziny Ormickich)



Fot. 46. Gablota poświęcona W. Ormickiemu na wystawie w Tunelu Pamięci w pod zamkiem Lamberg w Steyr (fot. Marek Ormicki)

*W uznaniu nieugiętej postawy przejawionej wobec  
okupanta hitlerowskiego w obronie godności człowieka,  
w obronie wolności Ojczyzny i niezawisłości nauki,  
w uznaniu osobistego męstwa wykazanego w obliczu  
bezpośredniego zagrożenia życia,  
w hołdzie Tam, którzy całe swe życie poświęcili  
Polsce, jej wielkości i sławie i dla niej życie oddali*

SENAT

Uniwersytetu Jagiellońskiego  
jednomyślną uchwałą z dnia 30 października  
1979 roku przyznaje pośmiertnie

MEDAL MERENTIBUS

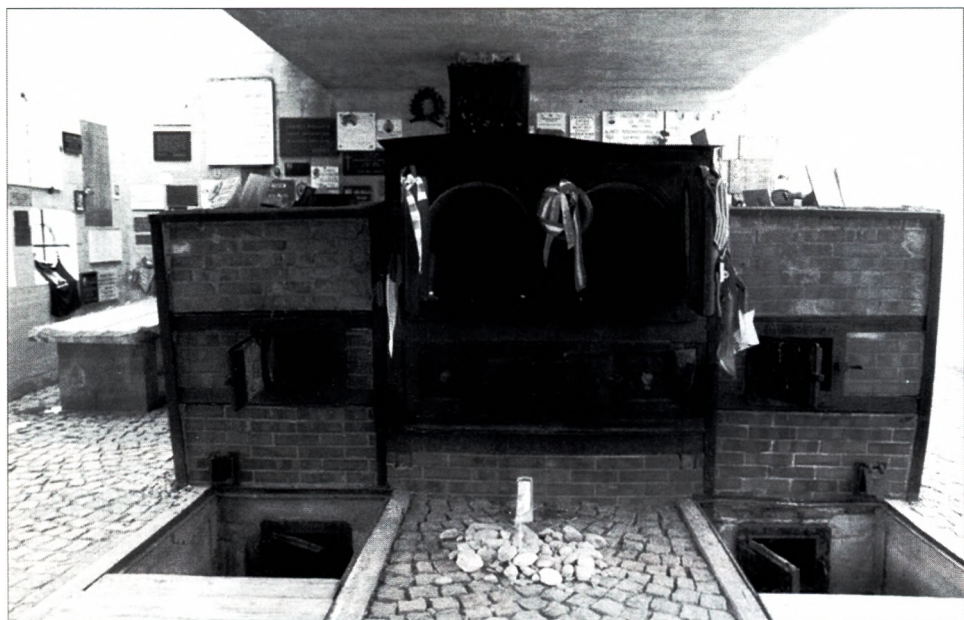
DOCENTOWI WIKTOROWI ORMICKIEMU

Za Senat  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

REKTOR

Kraków, 6 listopada 1979 r.

Fot. 47. Dyplom nadania pośmiertnie Wiktorowi Ormickiemu przez Senat UJ Medalu Merentibus, 6 listopada 1979 r. (arch. rodziny Ormickich)



Fot. 48. Piec krematoryjny obozu w Mauthausen-Gusen w „Memoriale” w Gusen (fot. Marek Ormicki)



Fot. 49. Tabliczki pamiątkowe na ścianach krematorium w Mauthausen – Gusen (fot. Marek Ormicki)



Fot. 50. Szkoła Podstawowa w Dębowcu, której patronem od 1969 r. jest Stanisław Pawłowski, dawny jej uczeń. Tablica pamiątkowa poświęcona Patronowi, wmurowana 1 czerwca 2007 r. oraz urna zawierająca ziemię z Fortu VII i ze zbiorowej mogiły w Dębienku (gmina Stęszew), umieszczona tu 1 czerwca 2009 r. (źródło: Kostrzewski 2010)



Fot. 51. Tablica poświęcona pamięci Jerzego Smoleńskiego i Wiktora Ormickiego, wmurowana 19 listopada 1949 r. w hallu Instytutu Geograficznego UJ przy ul. Grodzkiej 64. Replika tablicy znajduje się w obecnym budynku Instytutu na Kampusie 600-lecia Odnowienia UJ (fot. Jerzy Sokołowski)



Fot. 52. Sachsenhausen, 22 listopada 2009 r. Złożenie wieńca od krakowskich geografów na miejscu dawnych baraków profesorskich. Stoją od lewej: Jacek Ormicki (syn Wiktora), Antoni Jackowski (fot. Jerzy Sawicz)



Fot. 53. Delegacja geografów polskich w 70. rocznicę Sonderaktion Krakau składa wieniec pod Dębem Pamięci przed Collegium Novum UJ, Kraków, 6 listopada 2009 r. . Od lewej: prof. Andrzej Kostrzewski (Uniwersytet Poznański), prof. Bolesław Domański (UJ), przedstawicielka Koła Geografów UJ, prof. Kazimierz Krzemień (UJ), prof. Andrzej Lisowski (UW) (fot. Franciszek Mróz)

Nazajutrz, gdy cały obóz tchnął jeszcze upiorną atmosferą minionego wieczoru, powtarzano sobie z ust do ust ostatnie słowa uczonego: «Wiem po co mnie wołają do umywalni. Idę jednak ze spokojem. Idę w tym głębokim przeświadczeniu, że nie ginę na marne, że to wszystko dla Polski».

Może zmieniłem lub przestawiłem któreś ze słów, ale na pewno taki był duch, taki był sens ostatniej z ... pogadank, jakie śp. prof. Wiktor Ormicki wygłosił w Gusen<sup>60</sup>.

Zachowały się też inne relacje rzekomo bezpośrednich świadków śmierci Ormickiego, które jednak odbiegają od przedstawionej wyżej wersji. Jedną z nich zamieścił w swej pracy Jacek Ormicki (Ormicki 2011).

Sprawa uwięzienia profesorów krakowskich żywo interesowała prof. Stanisława Srokowskiego, byłego pracownika Instytutu Geograficznego UJ i przyjaciela Wiktora Ormickiego. Dowodem tego zainteresowania są jego *Zapiski* (1955). W porównaniu z innymi zawartymi tam informacjami z życia geograficznego wiadomości o losach krakowskich geografów są dość bogate. Niestety są one obarczone sporymi nieścisłościami. Pierwsze, co uderza czytelnika to zniekształcona informacja o przebiegu Sonderaktion Krakau, jaka bezpośrednio po wydarzeniach dotarła do Warszawy. Prawdą jest, że Niemcy nie informowali o tym w swojej prasie, ale z notatek Srokowskiego wynika, że w tamtym czasie naukowcy Krakowa i Warszawy prawie w ogóle nie utrzymywali bliższych kontaktów. W zapisie datowanym na 13/15 listopada 1939 r. odnajdujemy informację: *W Krakowie mieli profesory podczas inauguracji nowego roku akademickiego nie jawić się w auli uniwersyt., za co zostali aresztowani. Nie chcieli asystować przy wykładzie germanisty Adama Kleczkowskiego O kulturze niemieckiej* (Srokowski 1955: 33). Pod datą 24/27 stycznia 1940 r. Srokowski uzupełnił tę wiadomość: *Słysząc [...] że profesoria krakowscy pogoleni i ubrani w stare mundury austr. zamknięci są w więzieniu pod Berlinem. Dwoch śpi na jednej pryczy* (Srokowski 1955: y-13). Pod koniec stycznia odnotował przybycie profesorów do więzienia w *Oranienbaum lub Oranienburg pod Berlinem* (Srokowski 1955: y-14). Pisał „więzienie”, bo zapewne nie mieściło mu się w głowie, że możliwe jest umieszczenie profesury najstarszej polskiej uczelni w obozie koncentracyjnym. W maju 1940 r. zanotował: *Ormicki ma być zamknięty w Dachau pod Wiedniem jako Żyd* (Srokowski 1955: y-39). Sądząc z *Zapisków* dopiero we wrześniu 1940 r. dotarła do autora wiadomość o powrocie do Krakowa części uwięzionych profesorów. Pod datą 4/12 września odnotował: *Profesorowie uniwersytetu którzy wrócili z Niemiec do Krakowa są starsi ponad 40 lat. Młodszych zatrzymano. Podobno bardzo stracili na pewności siebie, nic nie chcą opowiadać,*

<sup>60</sup> W. Wnuk, *Jak zginął prof. Wiktor Ormicki*, mps niedatowany, Archiwum UJ, sygn. KHUW 19. Zapewne powstał przed 29 maja 1945 r., skoro żona Ormickiego wykorzystała tę relację jako załącznik do swego pisma skierowanego do UJ.

co przeszli [...] (Srokowski 1955: x–8). W zapiskach z listopada 1941 r. mamy nieco więcej informacji o sprawie Ormickiego, przy okazji Srokowski ponownie odniósł się do wydarzeń związanych z uwięzieniem profesorów UJ. Pod datą 3/4 listopada notował: *Wieść o tem, że Dr. Ormicki został miesiąc temu rozstrzelany przez Niemców, którzy się na nim od 1939 r. znęcali. Żonę w ten sposób Niemcy o fakcie zawiadomili. Jako profesorka gimnazjalna nigdzie zajęcia znaleźć nie może bo Niemcy nie pozwalają jej. Ze składek utrzymywana. Wyjaśnia się, że profesori uniwersytetu [krakowskiego] byli nie w jednym ale podobno aż w 3 obozach zamknięci. Zwabieni zostali do gmachu uniwersytetu, wtedy wystąpił przed nimi niejaki Müller, szef wywiadu zamkowego przy Dystrykcie Krakowskim i uwiadomił zebranych iż wobec tego, że uniwersytet krakowski zawsze okazywał niechęć niemczyźnie a ostatnio ignorował to co się stało, samodzielnie rozpisując otwarcie nowego roku akademickiego, profesorów się arestuje (Srokowski 1955: e–25, f–26). Natomiast dokładne miejsce zamordowania Ormickiego Srokowski wymienił dopiero 16 października 1942 r. Informację tę prawdopodobnie otrzymał od Mieczysława Klimaszewskiego, który przebywał w stolicy w pierwszych dniach października 1942 r. Po tym spotkaniu pod datą 13/16 października zapisał m.in.: [...] Ormicki był w Dachau, później w Mauthausen i tam zamordowany (Srokowski 1955: p–50).*

Mimo nieścisłości, notatki Srokowskiego o Sonderaktion Krakau stanowią istotny dokument. Ukazują, jak w tamtym okresie wyglądał obieg informacji, a raczej jego brak. Zaslugą Srokowskiego było nagłośnienie sprawy w środowisku warszawskich geografów, którzy głównie od niego dowiedzieli się o losach kolegów z Krakowa.

Wreszcie pragniemy przytoczyć słowa Stanisława Leszczyckiego, młodszego kolegi z pracy i współtowarzysza niedoli obozowej: *W Sachsenhausen byłem z nim [tj. z Ormickim] bardzo blisko, razem opiekowaliśmy się prof. Jerzym Smoleńskim, który trudniej od nas znosił warunki obozu. W Dachau dalej trzymaliśmy się z Ormickim razem na plantacjach, to on pomagał mi załatwić w języku niemieckim sprawę stacji meteorologicznej. Ormicki był zawsze koleżeński, nie szkodził nikomu, starał się wszystkim pomagać. Był oficerem, porucznikiem rezerwy Wojska Polskiego. Czuł się Polakiem, patriotą i takim pozostał do śmierci w dniu 17 września 1941 r. Był odważny, prawdopodobny i tak zasadniczy, iż mimo że wiedział, że przyznanie się do przodków żydowskich przesądzi o jego losie, nie zawahał się powiedzieć prawdy. Przydzielony do kompanii karnej, miał nieprzyjemnych towarzyszy niedoli, zawistnych, egoistycznych, szkodzących innym i zabierających wszystko słabszym od siebie.*

*Ormickiego znałem od dawna. [...] Jego bohaterska śmierć [...] była dla nas ciosem, a dla mnie osobiście ważnym elementem w przemianie mego światopoglądu, w prze-wartościowaniu moich dawnych pojęć (Leszczycki 1988: 114).*

Wielokrotne starania o uwolnienie Leszczyckiego z obozu podejmowała jego pierwsza żona Wanda (Jackowski, Sołjan 2009a; Jackowski, Sołjan 2015; Jackowski, Bilska-Wodecka, Sołjan, Liro 2016). Niestety nie zachowała się cała korespondencja, jaką Leszczycka prowadziła z władzami niemieckimi. Najstarszy z odnalezionych dokumentów nosi datę 19 stycznia 1940 r.<sup>61</sup> Pismo to, napisane w języku niemieckim, skierowane było do Tajnej Policji Państwowej (czyli Gestapo) w Krakowie. Leszczycka co miesiąc wysyłała do Gestapo pisma z prośbą o uwolnienie męża. Ostatnie jest z 22 listopada 1940 r.<sup>62</sup>

Wanda Leszczycka nie poprzestała na poszukiwaniu sposobów uwolnienia męża jedynie w urzędach niemieckich. Za pośrednictwem architekta Bogdana Tretera, przyjaciela męża, który był wówczas internowany w Rumunii, prosiła o pomoc przedstawicieli świata kultury i nauki tego kraju (Bolewski, Pierzchała 1989). Zwróciła się również do prominentnego w faszystowskich Włoszech prof. Angelo Mariottiego, związanego z Uniwersytetem Rzymskim „La Sapienza”. Był on wybitnym specjalistą w zakresie ekonomiki turystyki. Wielokrotnie wykładał na uniwersytetach niemieckich. Leszczycki poznał go w Warszawie na początku lat 30. XX w. i zaprosił do opublikowania pracy *L'organizzazione Turistica nell'Italia fascista* w „Komunikatach Studium Turyzmu UJ” (1939, z. 17). Ponadto Studium Turyzmu planowało wydać po polsku w 1939 lub na początku 1940 r. podstawową pracę włoskiego uczonego z zakresu turystyki *Corso di Economia Turistica*. Ten fakt ośmielił Leszczycką do napisania listu do włoskiego profesora. Nosi on datę 19 lipca 1940 r.:

*Szanowny Panie Profesorze!*

*Proszę wybaczyć moją odwagę, że piszę do Pana, choć osobiście Pana nie znam. Małżonek mój, Stanisław Leszczycki, doktor geografii, dyrektor Studium Turyzmu przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, jeszcze rok temu wymieniał z Panem doświadczenia na temat prac i publikacji z zakresu turystyki. Także Pańskie prace były tłumaczone i drukowane pod kierownictwem mego męża. Właśnie to jest powodem mej gorącej prośby.*

*Małżonek mój dzieli nieszczęście z innymi profesorami z Krakowa i od dziewięciu miesięcy przebywa poza domem, nie mogąc kontynuować swej pracy naukowej. Być może Pan Profesor byłby na tyle uprzejmy i dobry, aby zainteresować się przyszłością mego męża, tak aby mógł on wrócić do domu i oddać się swej ulubionej pracy. Wszelkie dane może wysłać Panu Profesor Giovanni Maver (lub Pan Michałowski), via Della*

<sup>61</sup> Wanda Leszczycka *an die Geheimer Staatspolizei in Krakau*, 19/1, 1940, Archiwum IGiGP UJ.

<sup>62</sup> Wanda Leszczycka, *geb. Stolfa an den Herrn Kommandeur der Sicherheitspolizei in Krakau*, 22.XI.1940, Archiwum IGiGP UJ.

*Fede, Palazzo Doria, który to może wskazać bardziej dokładny adres mojego małżonka*<sup>63</sup>.

*Jeszcze raz przepraszam za moją prośbę, ale w takim nieszczęściu nie rezygnuje się z żadnej możliwości.*

*Panie Profesorze, proszę przyjąć me najgłębsze wyrazy szacunku*<sup>64</sup>.

Leszczycka zapewne bała się pisać do Mariottiego „otwartym tekstem”, stąd w jej liście znajdują się takie „okrągłe” zdania. Chodziło jej przede wszystkim, aby list dotarł do adresata.

Mariotti faktycznie podjął natychmiastową interwencję. Świadczy o tym list z 30 lipca 1940 r.<sup>65</sup>, który przesłał do niego Inspektorat Zbiorów Włoskich Za Granicą. List ten Mariotti przekazał Wandzie Leszczyckiej. Interwencja prof. Mariottiego miała zapewne decydujące znaczenie dla uwolnienia Leszczyckiego w dniu 14 stycznia 1941 r. Wprawdzie formalny nakaz uwolnienia nadszedł z Berlina z datą 19 grudnia 1940 r., ale Niemcy postawili warunek, że przed wyjściem Leszczycki musi znaleźć następcę do prowadzenia obserwacji meteorologicznych. Został nim Antoni Stefański, absolwent geografii warszawskiej (Leszczycki 1988).

Po powrocie do Krakowa Leszczycki musiał kilka razy w tygodniu meldować się na policji (początkowo codziennie). Podjął pracę jako telefonista w wodociągach miejskich. W międzyczasie otrzymał ofertę zatrudnienia w Institut für Deutsche Ostarbeit, której nie przyjął. Po roku zmienił pracę i do końca wojny był magazynierem w Sekcji Opieki nad Przesiedlonymi i Uchodźcami Komitetu Opiekuńczego Rady Głównej Opiekuńczej. Coraz bardziej angażował się w pracę konspiracyjną. Działał w strukturach Armii Krajowej, współpracując z Biurem Informacji i Propagandy. Stał się emisariuszem BiP na terenie Podhala, a zwłaszcza na Orawie i Spiszu (Leszczycki 1990, Leszczycki 1991). Brał aktywny udział w tajnym nauczaniu na UJ.

Również geografowie zwolnieni z obozu w Sachsenhausen 8 lutego 1940 r. zaangażowali się w różne formy walki z wrogiem. Ludwik Ręgorowicz, Stanisław Korbel i Walenty Winid aktywnie uczestniczyli w tajnym nauczaniu.

<sup>63</sup> Giovanni Maver (1891–1970), włoski slawista i polonista; Józef hrabia Michałowski (1870–1956), polski historyk i prawnik, zamieszkały w Rzymie. Pod koniec lat 20. XX w. utworzył w Rzymie Bibliotekę Polską PAU. Początkowo mieściła się ona w Hospicjum św. Stanisława, a w 1938 r. została przeniesiona do Pałacu Doria (violo Doria 2), gdzie znajduje się do chwili obecnej. Podana w liście nazwa ulicy jest błędna. W tym przypadku nie miało to znaczenia, bowiem wszyscy Włosi zaprzyjaźnieni z Polakami wiedzieli, co się mieści w Pałacu Doria.

<sup>64</sup> List W. Leszczyckiej do A. Mariottiego [po włosku] z dnia 19 lipca 1940 r., Archiwum IGiGP UJ.

<sup>65</sup> Pismo Fasci Italiani all’Estero. L’ispettore do Prof. Angelo Mariottiego z dnia 30 lipca 1940 r., Archiwum IGiGP UJ.

Niemcy długo ukrywali przed opinią publiczną nazwiska osób zamordowanych w obozach koncentracyjnych. Pierwsza taka wiadomość ukazała się 4 lipca 1943 r. w konspiracyjnym, nadzwyczajnym wydaniu godzinowej gazety (tzw. „szmatławca”) – „Gońca Krakowskiego”. W artykule *Liczba ofiar katyńskich stale wzrasta*<sup>66</sup> omówiono dotychczasowe zbrodnie Niemców, w końcowej części publikując wykaz zatytułowany *Dalsza lista ofiar katyńskich*, zawierający nazwiska części ofiar Sonderaktion Krakau, w tym zamordowanych geografów: *Smoleński Jerzy – profesor geografii na UJ, uczonej światowej sławy. Poległ w Oranienburgu; Ormicki Wiktor – docent geografii na UJ. Poległ w Mauthausen*. Całość kończyła się wezwaniem: *Cześć Ich Pamięci!!!* (cyt. za: Bolewski, Pierzchała 1989: 686–689).

„Gazeta Polska. Dziennik Informacyjny Polaków na Bliskim Wschodzie” w 13 numerze (573) z 8 czerwca 1943 r. opublikowała artykuł pt. *Koszmarne Muzeum Figur Woskowych. Życie i śmierć zesłańców w obozie koncentracyjnym w Dachau. Nazywa w nim wszystkich profesorów przetrzymywanych w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen męczennikami Oranienburga* (za: Bolewski, Pierzchała 1989: 655).

Wydarzenia z 6 listopada 1939 r. wstrząsnęły całym społeczeństwem Krakowa. Niemal natychmiast po uwięzieniu profesorów Niemcy usunęli ich rodziny z domów uniwersyteckich, dając im dwie godziny na opuszczenie mieszkań. Dotknęło to m.in. rodzinę Ormickich. Po uwięzieniu męża na utrzymaniu Marii Ireny Ormickiej pozostawali członkowie najbliższej rodziny: dwaj małoletni synowie Andrzej i Jacek, niepracująca matka oraz pomoc domowa, związana blisko z rodziną od narodzin pierwszego syna w 1929 r. W 1940 r. władze niemieckie zakazały Ormickiej dalszej działalności w szkolnictwie, zaś w październiku tego roku całą rodzinę wyrzucono z zajmowanego mieszkania przy ul. Wybickiego 8 (obecnie Królewska). W tej sytuacji Ormicka podjęła pracę jako kasjerka w Radzie Głównej Opiekuńczej, dorabiając pracą na drutach i sprzedażą swetrów. Powoli wyprzedawała cenny księgozbiór i posiadane antyki. Mimo zagrożenia przez cały okres okupacji uczestniczyła w tajnym nauczaniu.

Dnia 9 listopada 1939 r., Niemcy przeprowadzili tzw. *Zweite Sonderaktion Krakau*, tym razem skierowaną przeciwko środowisku nauczycieli szkół średnich. Objęła ona przede wszystkim Licea: im. Bartłomieja Nowodworskiego, Augusta Witkowskiego, Józefa Hoene-Wrońskiego i Henryka Sienkiewicza. Aresztowano około 100 osób, które po krótkim przetrzymywaniu na ul. Montelupich przewieziono do więzienia w Nowym Wiśniczu. W dniu 21 czerwca 1941 r. zwolniono wszystkich w wieku

---

<sup>66</sup> Od momentu odkrycia przez Niemców mogił katyńskich w polskiej prasie okupacyjnej sukcesywnie publikowano nazwiska zidentyfikowanych ofiar. Wykorzystali to redaktorzy konspiracyjnego wydania „Gońca Krakowskiego”. Wydawcą było Biuro Informacji i Propagandy AK. Nakład kilkuset egzemplarzy był kolportowany na ulicach Krakowa przez członków konspiracyjnego harcerstwa i rozszedł się w ciągu kilku godzin.

powyżej 40 lat, pozostałych odesłano do KL Auschwitz. Tragiczny los spotkał nauczycieli żydowskiego Prywatnego Gimnazjum i Liceum im. dr. Chaima Hilfsteina. Zginęli oni w egzekucjach dokonywanych w Puszczy Niepołomickiej, w getcie krakowskim i wielickim, w obozach koncentracyjnych, egzekucjach ulicznych, a nawet w więzieniach sowieckich. Wśród nich byli nauczyciele geografii: Samuel Kupferman, Ożjasz Mahler, Hirsch Meremiński-Kossowski, Gizela Schilinger, Anna Grossowa (Chrobaczyński red. 1995).

Po 6 listopada 1939 r. większość zakładów uniwersyteckich została opieczętowana. Bardzo często dewastowano ich wnętrza, grabiono majątek. Wszystkie budynki UJ przejęli Niemcy. Zwolniono większość polskich pracowników administracji. W dniu 25 listopada 1939 r. Niemcy ulokowali w Collegium Novum specjalny urząd powiernika (likwidatora) i kuratora uczelni, który działał do końca kwietnia 1941 r. Kilka dni później przed gmachem pojawiła się straż wojskowa, która składała się z esesmanów. W lutym 1940 r. zostali oni zastąpieni przez wartowników z paramilitarnej organizacji Selbstschutz (samoobrony). Na budynku powiewały flagi ze swastyką. Władysław Szafer pisał: *Widok Uniwersytetu Jagiellońskiego okrytego obrzydliwą galą hitlerowskich sztandarów budzić mógł nie tylko odrazę, ale i obawę* (Szafer 1973: 247). Szybko okazało się, że lata II wojny światowej będą dla Uniwersytetu trudnym egzaminem z patriotyzmu, bohaterstwa, niezłomności i umiejętności funkcjonowania w konspiracyjnych warunkach.

Funkcje kierownicze w Uniwersytecie sprawowało czterech Niemców, ale zatrudniano również polskich urzędników. Niejednokrotnie osoby te z narażeniem życia usuwały z akt zagrabionych przez okupanta wszystko to, co mogło okazać się niebezpieczne dla żyjących pracowników i dla funkcjonowania podziemnego Uniwersytetu.

W Collegium Novum umieszczono ponadto następujące urzędy: sąd polowy, urząd pracy, Urząd Statystyczny GG (przeniesiony z Warszawy i działający tu do połowy lipca 1942), komendę jednej z armii Wehrmachtu (od lata 1944). W dniu 12 stycznia 1942 r. Hans Frank dokonał otwarcia w Collegium Novum Akademii Administracyjnej dla Generalnego Gubernatorstwa.

Największej dewastacji uległy niektóre pomieszczenia dydaktyczne. Ponieważ Frank zamierzał utworzyć w Krakowie uniwersytet nazistowski imieniem niemieckiego uczonego Nicolausa Copernicusa, nie dążył do wywożenia zbiorów uczelnianych. Dzięki temu uratowała się też m.in. aula Collegium Novum (Bogdanowska, Chwalba 2014). Masowy wywóz urządzeń i zbiorów nastąpił dopiero od końca lipca 1944 r.<sup>67</sup> (Chwalba 2002).

<sup>67</sup> *Losy nauki i oświaty w Krakowie na tle historii wojennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1939–1945*, mps, Archiwum UJ, sygn. KHUW 2/1.

Jesienią 1940 r. Niemcy zakończyli akcję przenoszenia zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej z budynku Collegium Maius do nowego gmachu przy al. Mickiewicza, wybudowanego tuż przed rozpoczęciem wojny. Otwarcie Biblioteki Państwowej GG (Staatsbibliothek) nastąpiło 4 kwietnia 1941 r. Mogli z niej swobodnie korzystać Niemcy i Ukraińcy, a z Polaków tylko te osoby, które były zatrudnione w niemieckich placówkach naukowych (Chwalba 2002). Dzięki pracującym tam polskim bibliotekarzom zasoby placówki przez całą wojnę były udostępniane również naukowcom z różnych ośrodków akademickich.

Przejęcie Uniwersytetu przez Niemców spowodowało, że niejako naturalnie zaczęły tworzyć się jego podziemne struktury. Rektorem został prof. Władysław Szafer, który już pełnił tę funkcję w latach 1936/1937 i 1937/1938. Nie uczestniczył on w spotkaniu z Müllerem. Tak pisał o niespodziewanym dla siebie, ponownym objęciu funkcji rektora: *Dla mnie, któremu los poskąpił wówczas honorowego i szaczonego udziału w cierpieniach kolegów za to tylko, że byli profesorami na polskim uniwersytecie i wychowawcami polskiej inteligencji, instynktowne niemal skupienie się przy mnie, jako przy poprzednim rektorze, rodzin wywiezionych, było równe nakazowi oddania im całej energii, na jaką się zdobyć mogłem* (Szafer 1946: 14). *Aresztowanie moich kolegów dniu 6 listopada i wywiezienie ich z Krakowa wstrząsnęło mną straszliwie. [...] Dopiero po paru tygodniach na tyle okrzepłem wewnątrz, że mogłem oddać się na usługi pomocy rodzinom wywiezionych. Odtąd czując, że jestem im potrzebny oraz że potrzebny jestem Uniwersytetowi, którego żywotne nici uchwyciłem w ręce, dźwignąłem się wewnątrz* (Szafer 1973: 247).

Institut für Deutsche Ostarbeit (Instytut Niemieckiej Pracy na Wschodzie), w skrócie zwany Instytutem Wschodnim (Ostinstitut), powołano do życia 20 kwietnia 1940 r.<sup>68</sup>. Był to swoisty prezent gubernatora Hansa Franka dla Adolfa Hitlera, który w tym dniu obchodził urodziny. Do głównych celów Instytutu należało udowodnienie niemieckiego wkładu w rozwój „krajów Wistły”. Siedzibą placówki zostało Collegium Maius. Pracami Instytutu kierował bezpośrednio Hans Frank. Nawiązując do przedwojennych tradycji okupanci organizowali na dziedzińcu Collegium Maius koncerty symfoniczne muzyki klasycznej, tym razem jednak tylko niemieckiej i tylko dla Niemców (nur für Deutsche). Natomiast wewnątrz budynku urządzano propagandowe wystawy, świadczące o germańskim rodowodzie polskich ziem i polskiej kultury. W październiku 1941 r. w Pałacu Sztuki w Krakowie gubernator Hans Frank otworzył wystawę *Deutscher Kampf in Osten*, zorganizowaną z okazji drugiej rocznicy

<sup>68</sup> Informacje o działalności geograficznej Ostinstitut zawierają m.in. prace autorów: Kortus 2004; Bałuk-Ulewiczowa 2004.

utworzenia Generalnego Gubernatorstwa. Centralne miejsce przeznaczono na niej dla dużej makiety Krakowa, którą Niemcy zrabowali ze zbiorów Instytutu Geograficznego UJ. Po wojnie makieta powróciła na swoje dawne miejsce. Warto dodać, że na międzynarodowej liście sporządzonej przez aliantów w 1943 r. Ostinstitut został uznany za instytucję przestępczą (Wroński 1974).

Od listopada 1939 r. językiem urzędowym w Krakowie był język niemiecki, a od stycznia 1940 r. również ukraiński (Wroński 1974). W tym czasie Kraków stał się bowiem trzecim – po Berlinie i Pradze – centrum emigracji ukraińskiej. Liczba Ukraińców mieszkających w Krakowie wzrosła z około 1 tys. w 1939 r. do blisko 10 tys. w 1941 r. (Winstone 2015). Ukraińcy piastowali znaczące funkcje w administracji miejskiej i państwowej, przyznawano im mieszkania, z których usuwano Polaków, posiadali własną prasę. W mieście zaczęła się wykształcać dzielnica ukraińska, obejmująca rejon ul. Sarego. Dopiero po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 r. większość polityków ukraińskich przeniosła się do Lwowa. W listopadzie 1939 r. – za zgodą władz GG – utworzono w Krakowie Ukraiński Komitet Centralny (do 14 kwietnia 1940 r. miał on kilka innych nazw), na czele którego stanął były docent UJ, geograf, Włodzimierz Kubijowicz. Komitet był uznawany za ukraińskie przedstawicielstwo wobec władz Generalnego Gubernatorstwa. Głównym jego celem była działalność socjalna. Jednak aktywność Kubijowicza wykraczała znacznie poza podstawowe zadania Komitetu. Wywoływało to nasilającą się niechęć mieszkańców Krakowa wobec Ukraińców i osobiście Kubijowicza. Zerwał on wszelkie kontakty z Polakami, koncentrując się na realizacji idei związanej z Wielką Ukrainą (m.in. w 1942 r. w Berlinie ukazała się jego praca pt. *Lage, Grenzen und Territorium der ukrainischen Gebiete*). Szczególnie drażnił mieszkańców fakt stałego podkreślania przez Kubijowicza swojej dawnej przynależności do wspólnoty Uniwersytetu Jagiellońskiego, z której został karnie usunięty. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. Ukraińcy przyjęli z radością. Kubijowicz wystosował odezwę do ludności ukraińskiej, w której m.in. stwierdził: *dzień 22 czerwca 1941 roku przejdzie do historii jako data o wyjątkowym znaczeniu. W tej radosnej chwili uczucia nasze kierują się ku niezwykłom żołnierzom niemieckim. [...] Będziemy modlić się za Führera* (cyt. za: Chwalba 2002: 92–93). Był germanofilem, a zarazem pionkiem w politycznej grze Niemców, którzy w swoich planach nigdy nie przewidywali tworenia silnego państwa ukraińskiego.

Kubijowicz albo sam, albo wraz z innymi Ukraińcami bywał częstym gościem u gubernatora Hansa Franka w jego rezydencji na Wawelu. W jednym z przemówień mówił: *My, Ukraińcy, jesteśmy wdzięczni Führerowi Wielkiej Niemieckiej Rzeszy, że wziął terytorium GG pod swoją opiekę, a Tobie, Panie Gubernatorze, jako przedstawicielowi Führera, że wprowadziłeś sprawiedliwy porządek wśród grup etnicznych*

w niemieckim obszarze interesów. Dzięki temu ukraińska ludność, do tej pory brutalnie stłumiona, ma możliwość wolnego, apolitycznego rozwoju kulturalnego (Markiewicz 2016).

W 1941 r. na ręce Franka złożył oświadczenie domagające się wydzielenia w strukturze terytorialno-administracyjnej Generalnego Gubernatorstwa kantonów polskich i ukraińskich, zwartych pod względem narodowościowym. Zdaniem Kubijowicza było to możliwe jedynie poprzez masowe przesiedlenia ludności polskiej z ziem „etnicznie ukraińskich”, za które uważał Chełmszczyznę, Podlasie i Galicję (Kusiński 2000; Jackowski, Sołjan 2009d). Koncepcje te ponawiał kilkakrotnie, aż do 1943 r. Nie ulega wątpliwości, że Kubijowicz miał też znaczący udział w utworzeniu w 1943 r. formacji wojskowej, działającej u boku armii hitlerowskiej. Chodzi o 14 Dywizję Grenadierów SS (1 ukraińską) (14. Waffen-Grenadier-Division der SS – galizische Nr. 1), potocznie zwaną dywizją SS-Galizien. Powstanie tej jednostki uważał on za początek tworzenia ukraińskiej armii narodowej. Po uzyskaniu zgody na powołanie tej formacji Kubijowicz w dniu 28 kwietnia 1943 r. składał gorące podziękowania Frankowi, a za jego pośrednictwem również Hitlerowi. Zapewniał o współpracy z Niemcami aż do zwycięskiego końca wojny. Miał powiedzieć: *pozostajemy przedmiotem, a nie podmiotem wydarzeń rozgrywających się wokół nas. Marzyliśmy o utworzeniu własnej siły zbrojnej, aby zwiększyć nasze szanse* (cyt. za: Winstone 2015: 280). W pamięci Polaków wojsko utworzone przez Kubijowicza zapisało się niechlubną sławą, dopuszczając się zbrodni na ludności polskiej w dystrykcie Galicja. Podkreśla się, że *momentem kontrowersyjnym w życiorysie Kubijowicza jest jego powściągliwość w ocenie krwawych wydarzeń na Wołyniu w 1943 r. i w Galicji w 1944 roku* (Kusiński 2000: 300).

Edward Kubalski, autor pisanego w latach wojny dziennika, skrupulatnie „wychwytywał” hołdownicze pobyty Kubijowicza na Wawelu. Z lektury tekstu jasno wynika, że podobnie jak wielu Polaków nie darzył go sympatią, nazywając wprost „polakożercą” (Kubalski 2010). Pisał o nim nawet: *były docent Kubyjowycz rośnie już do rangi bodajże przyszłego Führera Ukrainy* (Kubalski 2010: 142). Około 1943 r. Niemcy zaczęli oficjalnie okazywać swoje prawdziwe stanowisko wobec Ukraińców. Zaczęły się represje ludności ukraińskiej, łącznie z rozstrzeliwaniami (np. Lubycza Królewska, październik 1942 r.). Na nic zdały się próśby Kubijowicza ślone do władz niemieckich z prośbą o zagwarantowanie Ukraińcom osobistego bezpieczeństwa (Schenk 2012).

W ruchu ukraińskim Kubijowicz musiał odgrywać ważną rolę, skoro tak wielu autorów wymienia go w swoich pracach. Nic nie osiągnąwszy, opuścił ziemie polskie wraz z wycofującymi się wojskami niemieckimi, pozostawiając w Krakowie żonę i córkę. Początkowo osiadł w Niemczech, potem we Francji, gdzie zmarł w 1985 r.

W czerwcu 1940 r. Frank nakazał oficjalne zamknięcie Polskiej Akademii Umiejętności, natomiast w lipcu rozwiązano wszystkie polskie stowarzyszenia naukowe,

polityczne, społeczne, wojskowe i charytatywne. Proces likwidacji trwał niemal rok. W marcu 1941 r. zakazano działalności organizacjom religijnym (Wroński 1974). Jednym ze środków represji niemieckich wobec mieszkańców były niespodziewane obławki uliczne (tzw. „łapanki”). Urządzane w różnych porach dnia wymagały od Polaków stałej czujności. Do najbardziej znanych w Krakowie należała tzw. „łapanka u Plastyków”. W odwet za zamach na oficera SS na lotnisku w krakowskich Rakowicach 10 kwietnia 1942 r. Niemcy wtargnęli do popularnej Kawiarni Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3, aresztując 198 osób, czyli wszystkich obecnych gości. W tej grupie dominowali artyści, zwłaszcza malarze. Gośćmi kawiarni były również trzy osoby związane z UJ: Włodzimierz Ottmann, sekretarz UJ, oraz geografowie Adam Gadomski i Bolesław Klimaszewski (brat Mieczysława), absolwent Studium Turystyki UJ (Wroński 1974). Uwięzionych przewieziono niezwłocznie do KL Auschwitz, gdzie 27 maja 1942 r. 168 osób (m.in. Gadomski i Klimaszewski) zostało rozstrzelanych. W marcu 1943 r. przeprowadzono aresztowania wśród pracowników oświaty. Uwięziony został m.in. Walenty Winid.

W połowie 1943 r. w Płaszowie utworzono obóz dla Polaków. Podczas wielkiej łapanki 6 sierpnia 1944 r. aresztowano ponad 8 tys. osób, głównie młodych mężczyzn. Większość przewieziono do Płaszowa, a potem do innych obozów koncentracyjnych. Łapanka ta była sprowokowana wybuchem powstania warszawskiego i miała być ostrzeżeniem dla krakowian przed podejmowaniem podobnych planów.

Warunki bytowe mieszkańców Krakowa w warunkach wojennych były trudne. Palącym problemem było znalezienie i posiadanie pracy. S. Srokowski pod datą 19/21 sierpnia 1941 r. zanotował następującą informację: *Wieści z Krakowa są złe. Ludzie tam cierpią wielką nędzę. Wszyscy chcą posad. W gmachu Collegium Novum urządzili Niemcy biuro statystyczne, do którego zaangażowali wielu młodych ludzi (akademików) z płacami po 120 zł miesięcznie. To jeszcze jednak dobre płace [...] Bardzo zacie postąpiła dyr. tramwajów w Krakowie, bo na drugich konduktorów przyjęła wielu akademików. W ogóle w Krakowie ludzie szukają nędznie płatnych posad gdy w Warszawie handlu lub przemysłu się czepiają. Niemcy w Krakowie są w tak przytłaczającej liczbie, iż Polaków niemal nie ma* (Srokowski 1955: Ł).

Geograf Antoni Wrzosek w okresie wojny oficjalnie był zatrudniony jako technik hydrolog w Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie. Z posadą tą związane były różne obowiązki, m.in. cykliczne odczytywanie wodowskazów. Dokonywał też pomiarów głębokości Wisły na różnych odcinkach. Nie ominęło go aresztowanie, zresztą zupełnie przypadkowe. Pewnej sierpniowej niedzieli 1944 r. rodzina Wrzoseków odwiedziła swych przyjaciół mieszkających w dzielnicy Dębniki. Nagle dom został otoczony przez Gestapo, z mieszkań wyprowadzono wszystkich mężczyzn, których przewieziono do

obozu w Płaszowie. Wrzosek przebywał w nim ponad dwa miesiące (Wrzosek-Matl 2008). We wspomnieniach córki Justyny odnajdujemy też informację o pasji filatelistycznej ojca. Otóż okazało się, że przez całą wojnę Wrzosek prowadził intensywną wymianę znaczków pocztowych z jakimś niemieckim pracownikiem naukowym lub nauczycielem. Poznali się i zaprzyjaźnili jeszcze przed wojną (Wrzosek-Matl 2008). Przyjaźń ta okazała się silniejsza od bieżącej polityki.

W lipcu 1944 r. Niemcy wywieźli do Bawarii większość zbiorów Ostinstitut. W Krakowie pozostawiono jedynie sekcję krajobrazu (Landeskunde), która opracowywała dla wojska zdjęcia lotnicze. Dzięki pracującym w Ostinstitut Polakom udało się jednak odnotować pilnie strzeżone przez Niemców adresy, pod które wysyłano transporty z uniwersyteckimi zbiorami. Przekazano je aliantom, co po wojnie umożliwiło odnalezienie znacznej części wywiezionych zbiorów, które szczęśliwie powróciły do Krakowa. Polscy pracownicy uratowali też niemal całą kolekcję map Instytutu Geograficznego UJ. Ocalała również ta część księgozbioru Instytutu, która została przekazana do Biblioteki Państwowej (Staatsbibliothek) (Leszczycki 1939/1945, Bałuk-Ulewiczowa 2004).

W styczniu 1940 r. Wydział Ludnościowy został przeniesiony do budynku rządowego GG (dawna Akademia Górnicza). Nastąpiła też częściowa parcelacja majątku Instytutu Geograficznego. Niektóre rzeczy zabrał ze sobą Wydział Ludnościowy, część przekazano do Ostinstitut, zaś część księgozbioru do Biblioteki Państwowej (Staatsbibliothek), mieszczącej się w nowym budynku Biblioteki Jagiellońskiej. W 1941 r. po powrocie z obozu w Dachau opiekę nad „rozparcelowanym” majątkiem Instytutu na polecenie rektora ponownie sprawował S. Leszczycki. Dzięki Klimaszewskiemu i Leszczyckiemu niemal całość zbiorów przejętych przez Wydział Ludnościowy została uratowana. W 1941 r. w budynku Instytutu miał swoją siedzibę Wydział Zdrowia rządu GG, który rezydował tu do lipca 1944 r. Potem lokal zajęło wojsko, które stacjonowało przez ostatnie półrocze wojenne. Doszło wtedy do ostatecznego zrujnowania wnętrza obiektu. Umeblowanie zostało zniszczone w około 90%, a dużą salę wykładową podzielono na kilkanaście niewielkich pomieszczeń.

Większość dawnej biblioteki Instytutu oraz zbiorów kartograficznych znalazła się w posiadaniu sekcji krajobrazu (Landeskunde) Ostinstitut. Na polecenie rektora, a także władz Polski Podziemnej, do pracy w tej placówce zostali skierowani: dawny pracownik Instytutu Geograficznego Stanisława Milatowa oraz studenci starszych lat geografii: Zofia Cieślanka, Andrzej Lorentski i Mieczysław Kłapa. S. Milatowa miała informować władze podziemne o pracach i zamierzeniach tej jednostki. Wszyscy mieli pomagać polskim naukowcom w korzystaniu z zagrabionych zbiorów bibliotecznych. Szaflarski wspominał zwłaszcza o wielkiej

ofiarności w tym zakresie studenta geografii Andrzeja Lorentskiego<sup>69</sup>. Ponadto S. Milatowa wspólnie z pracującymi tam słuchaczami geografii czuwała nad zrabowanym przez Niemców mieniem Instytutu Geograficznego UJ, zwłaszcza nad umieszczonymi tam zbiorami bibliotecznymi. Sekcja Landeskunde przygotowywała studia geopolityczne, mające udokumentować niemożność istnienia w dziejach Europy samodzielnego państwa polskiego i polskiej państwowości. Podstawą dla takich stwierdzeń miała być analiza poszczególnych elementów środowiska geograficznego Polski, zwłaszcza klimatu. Polscy pracownicy Ostinstitut, w tym również geografowie (zwłaszcza Kłapa i Lorentski), uczestniczyli w przygotowanej przez podziemie akcji ośmieszania nauki niemieckiej, m.in. poprzez dostarczanie okupantom nieprawdziwych danych.

Na zakończenie kilka słów o indywidualnych losach kilku pracowników i współpracowników Instytutu Geograficznego w Krakowie<sup>70</sup>.

W kwietniu 1940 r. Gestapo aresztowało Zdzisława Simche jako przedstawiciela tarnowskiej inteligencji. Został uznany za więźnia politycznego i osadzony w tarnowskim więzieniu. Z zachowanych grypsów, jakie słał do żony, wynika, że bardzo liczył na zwolnienie. Prosił żonę, aby pisała w tej sprawie listy do Gestapo. W grypsach radził też żonie, aby sprzedawała w księgarniach po 15 zł jego pracę o Tarnowie, a zebrane pieniądze przeznaczyła na działania związane z jego uwolnieniem. Dokładnie instruiował żonę, co ma robić w tej sprawie. W jednym z grypsów miał napisać: *Szkoda aby autor monografii wyjechał z tego miasta*<sup>71</sup>. Niestety podejmowane działania nie przyniosły pozytywnych efektów. W dniu 11 czerwca 1940 r. Simche został włączony do pierwszego transportu do obozu koncentracyjnego Auschwitz, który dopiero był w fazie organizacji. Otrzymał bardzo niski numer obozowy – 452. Przebywał w bloku II, z obozu napisał kilka listów do żony. Zmarł w wycieńczeniu 29 listopada 1940 r. na placu apelowym. Jego ciało zostało skremowane, a urna z prochami przekazana żonie<sup>72</sup>.

W czasie II wojny światowej Mieczysław Klimaszewski był zatrudniony w Wydziale Ludnościowym i Opieki Społecznej, a od 1944 r. w Oddziale Rady Głównej Opiekuńczej. Przygotowywał ewidencję prac prowadzonych przez Wydział i sprawował

<sup>69</sup> J. Szaflarski, *Do Komisji opracow. historię Uniw. Jagiellońskiego podczas wojny*, rkp. nie datowany, do komisji pismo wpłynęło 9 maja 1945 r., Archiwum UJ, sygn. KHUW-12.

<sup>70</sup> Za: Jackowski, Sołjan 2009d; Jackowski, Sołjan 2010.

<sup>71</sup> K. Bańburski, *Nota biograficzna Zdzisława Simche, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu*, nr inw. 178826, sygn. WSP/Bańburski1216, udostępniona w Archiwum UJ.

<sup>72</sup> W 1983 r. Zdzisław Simche został patronem jednej z ulic w tarnowskiej dzielnicy Zabłocie.

opiekę nad biblioteką i zasobami Instytutu. Bolesnie przeżył śmierć brata Bolesława, rozstrzelanego w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Od 1943 r. wykładał na tajnym Uniwersytecie i opiekował się przygotowywanymi rozprawami doktorskimi. Brał udział w pracach nad rekonstrukcją studiów geograficznych i reformą PTG. W czasie okupacji częściowo opracował zebrane przed wojną materiały naukowe, które stały się podstawą jego rozprawy habilitacyjnej.

Na początku okupacji został aresztowany przez Niemców Stanisław Warcholik (1881–1961), absolwent geografii UJ, przed wojną prezes Oddziału PTG w Katowicach. Przez pewien czas przetrzymywano go w tarnowskim więzieniu. Po zwolnieniu zamieszkał w Bochni, gdzie przebywał do ostatnich swych dni.

Po powstaniu warszawskim do Krakowa dotarł Eugeniusz Romer. Początkowo zamieszkał u zaprzyjaźnionej rodziny przy ul. Michałowskiego 15 (Romer Ed. 1985). Moment przybycia Romera do Krakowa opisał Władysław Szafer: *Po powstaniu warszawskim napłynęła do Krakowa znaczna grupa profesorska. [...] Najcenniejszą doraźną pomocą w tym czasie było zaopatrzenie naszych kolegów z Warszawy w odzież i obuwie. [...] Pamiętam, że w moim ciasnym mieszkaniu na Podgórzu mieścił się wówczas magazyn towarów ofiarowanych na pomoc dla profesorów, docentów i asystentów wypędzonych z Warszawy. [...] Pewnego dnia z radością ujrzałem w drzwiach wymizerowaną bardzo popularną w Polsce postać mojego przyjaciela, prof. Eugeniusza Romera, który również przeżył w Warszawie powstanie. Było zimno, on zaś nie miał żadnego wierzchniego okrycia i był bez kapelusza* (Szafer 1973: 259).

### 4.3. Poznań

Podobnie jak w większości innych miast Polski również w Poznaniu ludność nie bardzo wierzyła w możliwość wybuchu wojny z Niemcami. Powagę sytuacji zaczęto dostrzegać około 25 sierpnia. Wtedy prezydent miasta wydał zarządzenie o obowiązku wieczorno-nocnego zasłaniania okien. Dzień później ukazały się plakaty apelujące do ludności o gromadzenie zapasów na dwa tygodnie. Odwołano rozpoczęty poprzedniego dnia „Tydzień Powstańca Wielkopolskiego”. Polski Czerwony Krzyż 27 sierpnia zarządził rejestrację wszystkich pielęgniarek. Dopiero 29 sierpnia przystąpiono do budowy okopów i rowów przeciwlotniczych. Kontynuowano je przez kolejne dwa dni. Syreny wojenne zawyły pierwszego września o godz. 7.00. W południe tego dnia pojawiły się pierwsze niemieckie bombowce. W nalotach śmierć poniosło około 200 osób. Drugiego września ewakuowano administrację wojewódzką i miejską, wojsko polskie opuściło Poznań 5 września. Nowym prezydentem miasta został Cyryl Ratajski. W dniu 10 września do Poznania weszli Niemcy, 12 września

odbyła się uroczysta defilada wojskowa przed gmachem nowego ratusza. Żołnierzy radośnie witała tutejsza mniejszość niemiecka (około 6 tys. osób). Na murach miasta ukazało się szesnastopunktowe zarządzenie władz niemieckich. Za naruszenie wydatych przepisów groziła kara śmierci (Smura 2016).

Głównym celem Niemców było utworzenie w Wielkopolsce wzorcowego okręgu III Rzeszy i przekształcenie Poznania w miasto niemieckie. Polacy mieli być parobkami, których obowiązywał szereg zakazów, w tym również dotyczących spożywania owoców i innych artykułów żywnościowych. Zamknięte zostały wszystkie polskie szkoły, polskie dzieci mogły uczęszczać wyłącznie do placówek niemieckich. Polacy poniżej 28 lat i Polki poniżej 25 lat nie mogli się żenić. Zakazane były związki małżeńskie polsko-niemieckie. Urząd namiestnika mieścił się w dzisiejszym ratuszu, zaś sam namiestnik Arthur Greiser (1897–1946) zamieszkał w Zamku Cesarskim. Niemcy zajęli wszystkie placówki kulturalne i naukowe (w tym uniwersyteckie). W Forcie VII uruchomiono pierwszy na ziemiach polskich obóz koncentracyjny, w którym do mordowania ludności Niemcy po raz pierwszy zastosowali cyklon B. W Collegium Anatomicum przy ul. Świącickiego urządzono krematorium, w którym palono m.in. zwłoki więźniów z Fortu VII oraz rozstrzelanych Żydów. Okupanci planowali budowę dwóch gett, do których mieli być przesiedleni wszyscy Polacy (Posen, <https://www.tvn24.pl/poznan,43/posen-tak-runely-niemieckie-plany,445540.html>, 09.10.2018).

Po wybuchu wojny naukowcy Uniwersytetu Poznańskiego powołali Radę Uniwersytecką, której celem było zabezpieczenie mienia oraz organizowanie pomocy pracownikom uczelni. Po wkroczeniu Niemców do Poznania wojsko natychmiast zajęło wszystkie obiekty uniwersyteckie. W ramach niszczenia polskiej inteligencji rozpoczęto akcje represyjne wobec profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Aresztowano ich jako tzw. „zakładników wojennych”. Radę Uniwersytecką Niemcy tolerowali do 21 września. W tym też dniu do siedziby rektora wkroczyło Gestapo. Uważa się, że był to ostatni dzień legalnej działalności Uniwersytetu Poznańskiego (Walczak 1978). Poseł RP w Bułgarii Adam Tarnowski, pisząc 17 lutego 1940 r. do Bogdana Filowa, prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk, o sytuacji nauki polskiej i losie polskich instytucji naukowych pod okupacją niemiecką przedstawił również sytuację poznańskiej uczelni: *Uniwersytet Poznański jest obiektem szczególnych prześladowań [...] Wszystkie zbiory, wszystkie archiwa i biblioteki, nawet biblioteki prywatne profesorów zostały skonfiskowane. Wszyscy profesorowie bądź aresztowani jako zakładnicy [wojenni], bądź wysłani do obozów koncentracyjnych, lub wreszcie zamknięci w najzwyklejszych więzieniach* (Buszko, Paczyńska 1995: 297). Część z nich zwolniono, innych niestety czekała śmierć. Do tych ostatnich należał Stanisław Pawłowski. Wielu profesorów wraz z rodzinami wywieziono, głównie do Generalnego Gubernatorstwa. Najwięcej geografów osiedliło się na czas wojny w Warszawie. Mieszkali również w Krakowie, w Lubelskiem (często na wsi) i we Lwowie.

W Kraju Warty nie było żadnych możliwości do działania szkół wyższych, instytucji naukowych czy kulturalnych. Natomiast na bazie Uniwersytetu Poznańskiego Niemcy utworzyli Uniwersytet Rzeszy (Reichsuniversität Posen) (Walczak 1978).

Okupanci rozpoczęli systematyczne niszczenie bazy materialnej Instytutu Geograficznego. Mapy należące do zbiorów kartograficznych służyły jako zabezpieczenie podłóg podczas malowania i tapetowania. Cenne zbiory okazów geologicznych z Wielkopolski, a także próbki z kilkuset wierceń na Polesiu, wyrzucono na podwórze. Bardzo ucierpiała biblioteka instytutowa, szczególnie szybko znikwały lub były niszczone *polonica*. Przed wojną księgozbiór liczył około 7,5 tys. woluminów, z którego Niemcy wyciągnęli i zniszczyli niemal wszystkie prace polskie (Czaja 2012). Instytutem przez cały czas opiekował się absolwent geografii Stefan Majdanowski (*Instytut Geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego ...* 1948).

Profesorowie, którzy znaleźli się w Warszawie postanowili założyć – jakby na przekór Niemcom – konspiracyjny Uniwersytet Ziem Zachodnich, mający kontynuować działalność Uniwersytetu Poznańskiego. W dniu 24 listopada 1940 r. nastąpiła inauguracja tej uczelni. Z geografów poznańskich zajęcia prowadzili tu m.in. Maria Czekańska oraz Józef Czekalski. W latach 1942–1944 geografowie poznańscy działali również w tajnym Biurze Szkolnym Ziem Zachodnich przy Departamencie Oświaty i Kultury w Warszawie. Biuro przygotowywało przyszłych inspektorów szkolnych dla Ziem Zachodnich (Kaniecki, Ludwiczak, Piotrowska, Skoczyła 2012).

Większość pracowników przedwojennego Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego była zaangażowana w tajne nauczanie, niezależnie od miejsca, gdzie rzucił ich los. Byli to m.in.: Maria Czekańska (Warszawa, Mała Wieś koło Grójca), Józef Czekalski (Warszawa), Józef Bajerlein (Sandomierz, Piotrków Trybunalski, szkoła podstawowa i średnia), Maria Kiełczewska (Warszawa), Bogumił Krygowski (Kraków), Stanisława Zajchowska (Lublin). W obozie jenieckim Rajmund Galon aktywnie uczestniczył w procesie kształcenia geograficznego. W tajnym nauczaniu w oflagach brali udział Mieczysław Dorywalski i Jerzy Młodziejowski.

Wojenne losy poznańskich geografów układały się różnie. Florian Barciński po ucieczce z obozu jenieckiego ukrywał się w Kieleckiem. Tadeusz Bartkowski, maturzysta, w sierpniu 1939 r. znalazł się w junackim obozie pracy w Tynnem pod Sarnami na Wołyniu. W listopadzie 1939 r. wrócił do Poznania. W maju 1940 r. został wywieziony na roboty do Niemiec. Był robotnikiem budowlanym i rolnym w Nowogrodzie Pomorskim, Policach i Niekołonicach koło Koszalina. Stanisław Konieczny został aresztowany jako zakładnik w październiku i listopadzie 1939 r. Od maja 1940 r. pracował fizycznie na kolejowym odcinku drogowym w Swarzędzu. W grudniu 1940 r. został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa i do końca wojny przebywał w miejscowości Końskie (kieleckie), gdzie był zatrudniony w Powiatowej Spółdzielni

Rolno-Handlowej. Bogumił Krygowski przebywał w Krakowie i pracował w Urzędzie Leśnym na stanowisku fizjografa. Brał udział w tajnym nauczaniu. Stefan Majdanowski zmobilizowany w sierpniu 1939 r. został ciężko ranny 12 września w walkach pod Kutnem. Przez blisko rok przebywał w szpitalu w Poznaniu. Stanisława Zajchowska, wywieziona przez Niemców do Lublina, podjęła tam pracę w prywatnej firmie handlującej maszynami rolniczymi. Brała udział w tajnym nauczaniu w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej, aktywnie działała w AK. Józef Bajerlein był związany z Polskim Związkiem Zachodnim. Poszukiwany za to przez Gestapo w Wągrowcu, gdzie przed wojną kierował szkołą, musiał się ukrywać. Józef Czekalski był zaangażowany w strukturach Polski Podziemnej. W podziemnym harcerstwie działał Tadeusz Błaszyk, wtedy uczeń gimnazjalny. Jako członek Szarych Szeregów kolportował m.in. podziemną prasę. Za tę działalność był poszukiwany przez Niemców i musiał się ukrywać. Członkiem Szarych Szeregów, a potem AK, była młoda licealistka Felicja Brzozowska. Uczestniczyła m.in. w „Akcji N”, polegającej na rozprowadzaniu – głównie wśród żołnierzy niemieckich – ulotek propagandowych o treści antyhitlerowskiej. Jednym z jej szefów był Jan Nowak-Jeziorański.

W bardzo trudnej sytuacji po wybuchu wojny znalazł się prof. Stanisław Pawłowski. W Europie i w Stanach Zjednoczonych powszechnie znana była bowiem jego działalność związana z tzw. „Kresami Zachodnimi” Polski. Wiele publikował na temat możliwych kierunków ekspansji germańskiej, zawsze podkreślając, że Niemcy za największego swojego wroga uznają Polskę, która utrudnia im rozwój przestrzenny. Wielokrotnie prezentował swoje poglądy na temat korytarza pomorskiego, polemizując z nacjonalistycznymi tezami Albrechta Pencka, u którego zresztą sam kiedyś pobierał nauki. Odpowiedzią Niemców na tę działalność naukową i patriotyczną były pełne nienawiści publikacje zamieszczane w prasie codziennej i naukowej.

Zbliżający się moment wybuchu wojny skłaniał Pawłowskiego do coraz częstszych refleksji o śmierci. Świadczy o tym chociażby fragment listu, jaki napisał w połowie 1938 r. do swojego przyjaciela ks. Józefa Rafy: *Nie raz myślę o śmierci, zdając to zresztą na wolę Boską, ale też proszę, ażeby jeszcze te kilka lat mi zostało danych* (Pawłowski 2014:54). W 1937 r. pisał do swej uczennicy Kazimiery Jeżowej: *[...] Bardzo już wiele czasu nie mam. Trzeba się powoli pakować... Jeśli chciałbym co nieco pożyć, to tylko dlatego, ażeby zamierzenia wykonać* (Pawłowski 2014: 54). Z drugiej jednak strony Pawłowski nie do końca wierzył w szybką wojnę wywołaną przez zachodniego sąsiada. W liście do ks. Krzyżanowskiego z dnia 5 stycznia 1930 r. (a więc na 10 lat przed swoją tragiczną śmiercią) pisał: *Obecnie źródłem i zarzewiem nowych zdarzeń stają się powoli Niemcy. Rosja bowiem jest gospodarczo zupełnie obezwładniona. Że do wojny z Niemcami przyjdzie to pewne. Kwestia to kilkudziesięciu lat [podkr. aut.] w którym to czasie (Niemcy) będą mieli największą flotę lotniczą w Europie, zbudują flotę morską*

wojenną i wykształcą odpowiednią ilość żołnierzy[...] (Pawłowski 2014: 38). A w przypadku wybuchu wojny – wierzył w zdolność obronną Polski, o czym mówił podczas wizyty u Romerów we wrześniu 1939 r.

Pod koniec sierpnia 1939 r. S. Pawłowski kolejny raz wyjechał w okolice Jarosławia, szukając – zgodnie z zaleceniem Senatu Uniwersytetu Poznańskiego – odpowiedniego miejsca na ewentualną ewakuację uczelni na okoliczność wojny. Oprócz Jarosławia i okolic odwiedził wówczas Lwów i rodzinę Romerów, przez kilka dni przebywał też w walczącej jeszcze Warszawie. Tak więc przez cały wrzesień był poza domem. Miał szczęście, że nie było go w Poznaniu w momencie wkroczenia do miasta wrogiej armii, bowiem już następnego dnia – 11 września – był intensywnie poszukiwany przez okupantów. Miał zostać jednym z zakładników wojennych. Znając wrogie nastawienie Niemców do jego osoby, wszyscy z którymi spotykał się we Lwowie i Warszawie odradzali mu powrót do Poznania. Pawłowski nie chciał jednak w tych niepewnych czasach zostawiać rodziny. Na początku października wrócił do Poznania, a już 14 dnia tego miesiąca został aresztowany i umieszczony w więzieniu przy ulicy Młyńskiej. Przedstawiono mu główne zarzuty związane z wrogą działalnością przeciwko III Rzeszy. Trafiał do celi nr 52, w której – wśród innych więźniów – przebywał aresztowany wcześniej prof. Uniwersytetu Poznańskiego, historyk, Kazimierz Tymieniecki. Od niego wiemy o postawie Pawłowskiego i jego stosunku do współwięźniów. Pawłowski odbywał z Tymienieckim długie rozmowy, podczas których wyznał, że zdaje sobie sprawę z beznadziejności swojej sytuacji. Miał jednak nadzieję na pomoc i wsparcie geografów niemieckich, z których wielu doskonale znał i utrzymywał z nimi bliskie stosunki towarzyskie i zawodowe. Niestety pomoc taka nigdy nie nadeszła (Dzięczkowski 1980; Kostrzewski 2016). Wieczorami opowiadał współwięźniom o swoich podróżach do Indii i innych krajów azjatyckich. W dniu 2 grudnia 1939 r. został przeniesiony do Fortu VII. Oprócz pomocy współwięźniom zasłynął z interesujących wykładów wygłaszanych w celi więziennej. Jan Chrzanowski, jeden ze współwięźniów, przekazał następujące wspomnienia o ostatnich chwilach życia S. Pawłowskiego: *Cela mieściła się w przyziemnym korytarzu..., pierwsza od wnęki, gdzie normalnie rozstrzeliwano w pojedynkę. Wśród nas był już profesor Pawłowski. Był do ostatniej chwili bardzo zrównoważony, opanowany, spokojny, podtrzymywał nas na duchu, był bardzo koleżeński. Wiedział, że każdego z nas każdej chwili mogą zabrać i wtedy ... koniec. Przecież nie było jednego dnia, by nie dochodziły nas odgłosy strzałów..., ale słyszeliśmy też egzekucje zbiorowe i [...] obserwowaliśmy załadowywanie zabitych na ciężarówkę. Dni wlokły się w wiecznym niepokoju i niepewności. Profesor Pawłowski codziennie opowiadał nam o swych rozlicznych podróżach. Te jego wykłady, niezmiernie ciekawe i żywe, przenosiły nas w inne czasy, wyzwalały nas z koszmaru chwili. Niedługo jednak to miało trwać... 6 stycznia 1940 r. po południu o godz. 15. profesor Pawłowski został wyprowadzony z celi*

z kilkoma więźniami w asyście komendanta obozu i jego adiutanta. Mniej więcej po kwadransie usłyszeliśmy salwy karabinowe. Następnego dnia rano na ciężarówkę wrzucano 43 ciała osób rozstrzelanych w poprzednim dniu, a na stercie odzieży wyróżniały się charakterystyczne żółte turystyczne buty profesora Pawłowskiego, które zakupił w czasie wędrownki we wrześniu 1939 roku (Krygowska 1968: 153).

Ciała zabitych w tej egzekucji przewieziono do Wypalanki koło Stęszewa i złożono we wspólnej mogile (około 2000 osób). Dokument o zgonie Pawłowskiego niemiecki Urząd Stanu Cywilnego wydał żonie dopiero pod koniec października 1940 r. Jako przyczynę śmierci podano zastrzelenie w czasie ucieczki. Należy dodać, że w obozie koncentracyjnym Auschwitz zginęło dwoje dzieci S. Pawłowskiego: Przemysław (1942) i Wanda (1943).

Wydaje się, że wiadomość o śmierci prof. Pawłowskiego Niemcy chcieli dość długo utrzymywać w tajemnicy. Potwierdza to m.in. notatka z *Zapisków* S. Srokowskiego, wskazująca na to, że geografowie warszawscy długo mieli nadzieję, że uczoney poznański żyje. Pod datą 7/9 maja 1940 r. autor zanotował: *Pawłowski z Poznania na robotach przymusowych w którymś z fortów poznańskich* (Srokowski 1955: 39). S. Lencewicz w liście do J. Kondrackiego z 31 stycznia 1940 r. pisał: *Pawł. podobno pracuje gdzieś na modłę kartuską* (Kondracki, Richling-Kondracka 1939/1945: 30), co miało oznaczać, że geograf poznański siedzi ciągle w celi więziennej. O tym, że informacja o śmierci Pawłowskiego dotarła do stolicy stosunkowo późno pośrednio może świadczyć też list Wiesławy Kondrackiej do męża z 19 maja 1941 r.: *W sobotę był Staś [Lencewicz], mówiłam mu o pogawędkach [w Kole Geografów w obozie] i o Stasiu [Pawłowskim], którym się zmartwił (ja także)* (Kondracki 1991: 57).

Celową dezinformację wywołaną przez Niemców potwierdzają także dokumenty zachowane w archiwum rodzinnym Pawłowskich. Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie w piśmie z 22 lipca 1941 r. doniósł, że według posiadanych informacji Pawłowski został wypuszczony na wolność 6 stycznia 1940 r. i znajduje się w Generalnym Gubernatorstwie. W tym samym czasie podobną wiadomość przesłał rodzinie niemiecki Czerwony Krzyż (Pawłowski 2014). Te wszystkie działania władz niemieckich być może spowodowane były pamięcią o reakcji świata na Sonderaktion Krakau. Rozgłos, jaki wywołał ten czyn, a zwłaszcza śmierć w obozie wybitnych uczonych, mógł skłonić okupantów do chęci ukrycia faktu morderstwa dokonanego w Poznaniu na jednym z najwybitniejszych geografów świata, twórcy poznańskiego ośrodka geograficznego i jego wieloletniego dyrektora, członka Polskiej Akademii Umiejętności, rektora Uniwersytetu Poznańskiego, przewodniczącego Towarzystwa Geograficznego w Poznaniu, i od 1938 r. wiceprzewodniczącego Międzynarodowej Unii Geograficznej.

W dniu 8 maja 1947 r. podczas uroczystej akademii poświęconej Stanisławowi Pawłowskiemu jego uczeń prof. Bogumił Krygowski mówił m.in.: *Przez całe lata*

*katongi niemieckiej żyliśmy ułudą; A może nasz profesor żyje..., może wróci... Tylu przecież wraca, tylu powróciło... Jakżeż trudno uwierzyć w śmierć drogiej nam osoby, która wyszła z domu zdrowa, której śmierci nikt nie widział... Do więzienia poszedł prof. Pawłowski zdrow... W więzieniu nikt nie widział jego zgonu... Skrupulatni fabrykanci śmierci nie przystali do domu zawiadomienia o zgonie... Tym razem nie...* ([Czekańska] M.C. 1947: 329–330).

Wojna wpisała się też silnie w biografię poznańskiej geobotaniczki Zdzisławy Wójcik (1915–2018), późniejszej profesor w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie. W 1937 r. ukończyła ona na Uniwersytecie Poznańskim studia rolnicze, zaś rok później botanikę. Po studiach otrzymała stypendium Senatu uczelni, dzięki któremu mogła rozpocząć badania roślinności wodnej Wielkopolski oraz prace nad zbiorem nasion roślin wodnych i błotnych. Po wybuchu II wojny światowej wraz z narzeczonym Mieczysławem Steinem (oświadczył się w sierpniu 1939) przedostała się do Lwowa. Po zajęciu miasta przez Sowieców (23 września 1939) oboje odmówili przyjęcia paszportów sowieckich (wiązało się to ze zmianą obywatelstwa). Bez sukcesu podejmowali próby przedostania się do Generalnego Gubernatorstwa. Po aresztowaniu w czerwcu 1940 r. zostali wywiezieni w rejon Archangielska (osada Ustiliszcze), gdzie Zdzisława pracowała w tajdze jako robotnik przy karczowaniu lasu. Pod koniec sierpnia 1940 r. podjęli decyzję o ucieczce. Dysponowali wziętym ze Lwowa przedwojennym wydaniem *Małego atlasu geograficznego* E. Romera, w którym zamieszczona była mapa ZSRR. Musiała ona wystarczyć do orientacji w terenie i wyznaczania kierunku podróży. Po czterech tygodniach pieszej wędrówki przez tajgę z wycieńczenia zmarł M. Stein. Z. Wójcik została aresztowana przez NKWD, przetrzymywano ją w sumie w siedmiu więzieniach, m.in. w Wierchniej Tojmie, Wołogdzie, Kotasie i Archangielsku. W marcu 1941 r. została zwolniona z więzienia z przymusem pracy w ogrodach miejskich Archangielska. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ponownie ją aresztowano i wywieziono do budowy dróg pod Murmańskiem. Pod koniec grudnia 1941 r. wróciła do pracy w ogrodach Archangielska. Dopiero wtedy dowiedziała się o układzie Sikorski-Majski. W marcu 1942 r. znalazła zatrudnienie w Delegaturze Rządu RP w Archangielsku. W dniu 5 sierpnia tego roku opuściła ZSRR wraz z Armią Polską gen. W. Andersa. Trafiła do Iranu. W Meszhedzie pracowała w placówce PCK. Opiekowała się polskimi dziećmi, których grupę przewiozła potem do Teheranu. Stanisław Kot, ówczesny minister stanu RP na Bliski Wschód, zaproponował jej objęcie komendy nad polskim harcerstwem w Afryce. W grudniu 1942 r. znalazła się w Kenii. Pracowała tam do końca 1944 r., pełniąc z nominacji władz Związku Harcerstwa Polskiego funkcję komendantki Chorągwi Afrykańskiej. Kierowała działalnością harcerską na kontynencie, wizytowała ośrodki, koordynowała pracę lokalnych hufców i drużyn w Kenii, Tanganice,

Ugandzie i Rodezji (ob. Zimbabwe), wszędzie prowadziła szkolenie dla funkcyjnych harcerzy. Po wojnie, do końca 1947 r., była zatrudniona jako nauczycielka w Gimnazjum i Liceum im. S. Batorego w Tangerang, największym polskim obozie uchodźczym w Tanganice. Uczyla biologii i geografii. W lutym 1948 r. wyjechała do brata Witolda do Kanady, gdzie podjęła pracę w Departamencie Botaniki Uniwersytetu w Toronto. W listopadzie 1948 r. powróciła do Polski i zamieszkała w Warszawie (Wójcik 1985; Wójcik 1997; Degórski 2015; Herbich 2015).

#### 4.4. Lwów

Wybuch wojny spowodował wielki napływ do Lwowa mieszkańców z różnych części Polski. Cytując E. Romera [...] *Lwów był uważany za ostoję Polski podczas tej najemnicy [nawały]. Nie dziesiątki, ale liczne setki tysięcy przepływały wtedy przez to miasto, w nim się tłoczyły, a w tym tłoku nie brakło, jak to już tyle razy bywało we Lwowie, najbardziej przodujących w Polsce osobistości* (Romer 1988: 354).

Na mocy dodatkowego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow z 23–24 sierpnia 1939 r. po agresji III Rzeszy i Sowietów na Polskę Lwów został przyznany stronie sowieckiej. W dniu 22 września 1939 r. dowódca obrony Lwowa gen. Władysław Langner podpisał z Rosjanami kapitulację. W umowie kapitulacyjnej przewidziano m.in. wymarsz żołnierzy polskich (w tym oficerów) w kierunku granicy z Rumunią. Rosjanie natychmiast złamali postanowienia umowy – po złożeniu broni wszystkich żołnierzy aresztowali i wywieźli w głąb Związku Sowieckiego, a oficerów ulokowali w obozie w Starobielsku. Większość z nich została potem podstępnie zamordowana przez NKWD. Po rozpoczęciu okupacji Lwowa zatrzymano co znaczących obywateli, a policjantów wymordowano ogniem z broni maszynowej za rogakami miasta, na szosie prowadzącej do Winnik (Roszkowski 2003). Miasto i mieszkańcy musieli dostosować się do wymogów reżimu komunistycznego.

W wydarzeniach wrześniowych 1939 r. uczestniczył młody Alfred Jahn. Bałagan mobilizacyjny sprawił, że nie został on wcielony do armii, aby bronić swego ukochanego Lwowa. Po zgłoszeniu się do służb pomocniczych zamiast karabinu wręczono mu łopatę, dzięki której mógł uczestniczyć w kopaniu rowów przeciwczołgowych. Po 10 września usiłował przedostać się do Rumunii. Dotarł do Tarnopola, skąd 16 września ostatnim (jak się później okazało) pociągiem wrócił w okolice Lwowa. W pewnym momencie pociąg stanął i dalszą wędrówkę do miasta Jahn (70 km) odbył pieszo. We Lwowie dowiedział się o przekroczeniu przez Rosjan polskiej granicy (Jahn 1991).

W lipcu 1939 r. zmobilizowano Władysława Matuszkiewicza (1921–2013), który został przydzielony do prac budowlanych przy umocnieniach obronnych wokół

Wizny. Później odesłano go do domu i mimo wcześniejszych zapowiedzi władz wojskowych we wrześniu 1939 r. nie został powtórnie zmobilizowany. Nie licząc krótkich wyjazdów, cały okres wojny i obu okupacji spędził we Lwowie.

Wybuch wojny wywołał poważny wstrząs psychiczny u Teofila Szumańskiego (1875–1944), kartografa i wieloletniego pracownika Instytutu Geograficznego oraz bliskiego współpracownika E. Romera. Był on autorem pierwszego polskiego podręcznika kartografii dla studentów geografii *Zasady kartografii (siatki kartograficzne)*, wydane we Lwowie w 1926 r. Publikacja ta została doskonale oceniona w Polsce, zyskując też w 1941 r. uznanie Moskiewskiej Akademii Nauk jako ważna pomoc dydaktyczna. W konsekwencji podręcznik został przetłumaczony na język rosyjski. Wojenne realia, a zwłaszcza niemożność pracy na Uniwersytecie, pozbawienie warsztatu pracy, z którym był związany przez całe życie, spowodowały u Szumańskiego głęboką depresję. Potęgowały ją jeszcze trudne warunki materialne i konieczność pozostawania na utrzymaniu rodziny. Wraz z żoną w 1944 r. opuścił Lwów, po zajęciu miasta po raz drugi przez Armię Sowiecką. Zmarł 10 września tego samego roku we wsi Budy Łańcuckie koło Łańcuta i tam został pochowany (Ostrowski 2012/2013).

Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Lwowa bardzo szybko chciano uprawomocnić okupację kresów. Miały temu służyć marionetkowe wybory do pozornego parlamentu, jakim były Zgromadzenia Ludowe Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Wybory odbyły się 22 października, a wybrani posłowie zaaprobowali przyłączenie Ukrainy Zachodniej do Ukraińskiej SRR. Wszyscy mieszkańcy otrzymali obywatelstwo sowieckie i nowe dowody osobiste (marzec 1940 r.). Procesowi sowietyzacji towarzyszył proces depolonizacji (Draus 2007). Na przełomie 1939/1940 uczelniom nadano charakter wyższych szkół ukraińskich.

Na początku grudnia 1939 r. Uniwersytet im. Jana Kazimierza przemianowano na Lwowski Państwowy Uniwersytet ZSRR, a w styczniu 1941 r. otrzymał imię Iwana Franki. Na uczelni zaczął obowiązywać język rosyjski i ukraiński, ale wielu profesorów wykładało po polsku, co początkowo nie pociągało za sobą represji. Wprowadzono natomiast obowiązkową naukę języka ukraińskiego. Polaków odsunięto od pełnienia funkcji uniwersyteckich. Władze uniwersyteckie utworzyły na Wydziale Przyrodniczym Oddział Geograficzny z dwiema katedrami: Katedrą Geografii i Katedrą Geofizyki i Meteorologii. Pierwszą placówką kierował zaprzyjaźniony z Polakami Ukrainiec prof. Jerzy Polański (Jurij Polańskij). Gdy do miasta wkroczyli Niemcy Polański został prezesem Narodowego Komitetu Ukraińców, a wkrótce przewodniczącym Zarządu Miejskiego i p.o. burmistrza Lwowa (Hryciuk 2000). W katedrze kierowanej przez Polańskiego pracowali: August Zierhoffer, Adam Malicki, Józef Wąsowicz, Alfred Jahn, ponadto Rosjanin Grigorij Zilber i Ukrainiec Włodzimierz Lewicki, obaj także życzliwi polskim geografom. Drugiej katedrze szefował Henryk

Orkisz, a pracowali w niej: Aleksander Kosiba, Michał Orlicz, Tadeusz Olczak i Władysław Wojtowicz (Harasimiuk 2012). Szczęśliwie się złożyło, że Instytut Geograficzny zyskał opiekuna w osobie prorektora Uniwersytetu, Ukraińca Jakwina Łewczenki. Był on geografem i miał zapewne nadzieję, że geografowie lwowscy pomogą mu napisać pracę doktorską (kandydacką) (Jahn 1991). Życzliwy stosunek Polańskiego oraz prorektora sprawił, że geografowie byli chronieni przed prześladowaniami i wywózkami.

W styczniu 1940 r. Akademię Handlu Zagranicznego przekształcono w Lwowski Państwowy Instytut Radzieckiego Handlu. Z geografów nadal pracowali tam: August Zierhoffer oraz Julian Czyżewski, zatrudniony również w Ogrodzie Botanicznym.

Okupant sowiecki bardzo szybko przystąpił do akcji represyjnej wobec ludności polskiej. Na przełomie września i października 1939 r. dokonano licznych aresztowań wśród prawników, oficerów rezerwy, funkcjonariuszy policji i naukowców. Nocą z 9 na 10 grudnia 1939 r. NKWD we Lwowie aresztowało około 2 tys. polskich oficerów, wywożąc ich następnie w głąb Rosji. Rozpoczęły się wielkie deportacje ludności polskiej na Syberię i do Kazachstanu (9–10 lutego, 12–13 kwietnia, 28–29 czerwca 1940 r. i 21–22 maja 1941 r.). Stały się one przełknięciem Polaków mieszkających we Lwowie i okolicy. Aby dopełnić obraz zbrodni sowieckich warto dodać, że w dniach 25–28 czerwca 1941 r. wycofujący się Rosjanie dokonali we lwowskich więzieniach masakry polskich i ukraińskich więźniów politycznych. Według różnych szacunków zamordowano wtedy od 3,5 do 7 tys. osób (Musiał 2001).

O stałym wywożeniu inteligencji ze Lwowa i Wołynia wspominał w swych *Zapiskach* Stanisław Srokowski (1955), co może świadczyć, że wiadomości o nich szybko rozchodziły się po Polsce. Deportacje objęły całe Kresy. Wywózki dotknęły również geografów, m.in.: Michała Janiszewskiego, Władysława Wojtowicza, Stefana Legeżyńskiego. Wraz z rodzinami deportowane były również dzieci, m.in.: Leszek Baraniecki (miał kilkanaście lat, po wojnie profesor Uniwersytetu Wrocławskiego), Eugeniusz Rydz (wywieziony 10 lutego 1940 r. jako dwuletnie dziecko z rodziną na Sybir w rejon Irkucka, do Polski wrócił pod koniec maja 1946 r. Po latach był współtwórcą słupskiego ośrodka geograficznego i prof. Akademii Pedagogicznej w Słupsku), Tadeusz Hoff (Uniwersytet w Rzeszowie. W czerwcu 1940 r. deportowany na Syberię, pracował w kopalni złota. Nabawił się tam malarii. Od 1942 r. nauczał w szkołach w Jakucji i koło Saratowa. Do Polski wrócił w czerwcu 1946 r.), Zbigniew Rzepa (profesor PAN).

Michał Janiszewski, który bezpośrednio przed wybuchem wojny mieszkał i pracował w Warszawie, wakacje 1939 r. spędzał we Lwowie, przebywając wraz z żoną i dwójkiem dzieci u teściów. Po wybuchu wojny i zajęciu Lwowa przez Sowieców Janiszewscy mieli kłopoty z powrotem do Warszawy. W dniu 29 czerwca 1940 r. żołnierze przyszli po teściów, którzy znajdowali się na liście osób do deportacji. Niejako „przy

okazji” zgarnęli rodzinę Janiszewskich. Zostali wywiezieni w głąb tajgi w północno-europejskiej części ZSRR. Janiszewski jako cieśla budował domy. W książeczce pracy miał wypisany zawód „profesor geografii i cieśla” (Harasimiuk 2012:335). Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej Janiszewskiego zwolniono z miejsca uwięzienia, mógł jechać w dowolnym kierunku, ale bez prawa opuszczania kraju. W latach 1941–1942 przebywał w miasteczku Wietługa, będąc cieślą i stolarzem w fabryce wódek. Od stycznia 1943 r. został kierownikiem placówki polskiej w Gorki, opiekującej się Polakami w obwodzie gorkowskim. W czerwcu 1943 r. w wyniku zerwania stosunków dyplomatycznych ZSRR z Polską został ponownie aresztowany i zesłany na Syberię do miejscowości Osinniki, obwód kemerowski (Zagłębie Kuźnieckie). Do grudnia 1943 r. pracował jako robotnik w składzie węgla. Ponieważ był więźniem politycznym nie obowiązywały go przepisy o złagodzeniu reżimu pracy. Ciężka choroba zagrażała jego życiu. W 1944 r. dyrektor kopalni zaproponował mu pracę geologa. Do Polski wrócił w kwietniu 1946 r. (Harasimiuk 2012).

Deportowany był również Władysław Wojtowicz, w latach 1939–1940 asystent w Katedrze Geofizyki i Meteorologii. Pewnego lutowego dnia 1940 r. dowiedział się, że na boczniczy kolejowej stoi pociąg z deportowanymi, w którym znajduje się jego rodzina (rodzice, brat i siostra). Natychmiast wybiegł z Instytutu, udając się w stronę dworca. Odnalazł pociąg i zaczął się żegnać. Rosjanie bez większych ceregieli siłą wsadzili go do tego samego wagonu. Zajechał do wschodniej Syberii, gdzie ulokowany został w rejonie Irkucka, w lasach, w posiołku Ust-Kaduj. Zaskoczony nieoczekiwaną sytuacją, jeszcze we Lwowie chorując na gruźlicę, nie upadał na duchu. Do wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej korespondował z kolegami geografami, czasami prosząc ich o różne rzeczy – pieniądze, lekarstwa, ubranie, ale przede wszystkim o książki. Kontakt utrzymywał głównie z Alfredem Jahnem. W pierwszym liście z 6 czerwca 1940 r. pisał do niego: *Dziękuję serdecznie za kartkę i dobre chęci. Widać, geografia nie zapomniała o mnie, jak i ja o Was pamiętam i stale myślę. Prawda, marzyłem o podróżach, badaniach obcych ciekawych stron, specjalnie jednak o Sybirze nie marzyłem. [...] Jeżeli moglibyście przysłać mi kilka książek, będę bardzo wdzięczny [...]. Chodzi mi o to, abym, w miarę możliwości oczywiście, mógł swobodnie studiować języki niem. i ang. Chciałbym też mieć kilka książek, polskich czy niemieckich, które pozwoliłyby mi nie zapomnieć tego, co umiem, przypomnieć sobie, co umiałem i ewentualnie nauczyć się czegoś nowego* (Wojtowicz 1989: 346–347).

Wojtowicz podjął starania, aby pracować jako naukowiec. Widział dla siebie jako geografa sporo tematów badawczych. Praca fizyczna była coraz cięższa, stawała się ponad jego siły. Jak można się było spodziewać zabiegi Wojtowicza nic nie dały. W liście z 8 czerwca pisał m.in.: *[...] Moje marzenia badawcze nie znajdują urzeczywistnienia. Zamierzenia najprostszych nawet spostrzeżeń rozbijają się to o wyczerpanie,*

*to o brak czasu, brak papieru, to o brak najkonieczniejszej literatury. [...] Myślę, że [zapowiedziane] książki nie zaszkodzą mi, a owszem mogą się stać dobrym przyjacielem na przyszłość, na zimę np., bo we wszelkie bzdury o rychłym powrocie muszę [...] przestać wierzyć (Wojtowicz 1989: 347–348).*

Gdy czuł się lepiej w listach pojawiała się nutka optymizmu. W dniu 9 lutego 1941 r. pisał m.in.: *[...] Zbliża się rocznica mojego wymarszu ze Lwowa, prosto z biura, z pracy [...]. Klimat syberyjski nie zniweczył we mnie dążenia do pracy naukowej, przeciwnie rozszerzył pole tematów, zainteresowań, rozpałił, że się tak wyrażę, dążenia do pracy twórczej. Dziś z każdym dniem widzę lepiej ile to jeszcze jest do zrobienia w nauce, ile to jeszcze trzeba popracować nad sobą, aby się stać pożytecznym człowiekiem społeczeństwa. No na razie to staję się coraz lepszym bednarzem wśród geografów i jestem najlepszym geografem wśród moich tutejszych kolegów – bednarzy (Wojtowicz 1989: 350).*

Wojtowicz wrócił do Polski dopiero w 1954 r., ze zrujnowanym zdrowiem, choć Alfred Jahn pisał, że to żywiczny klimat tajgi uratował mu życie. Pracował w Zakładzie Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Wrocławskiego, potem w Instytucie Balneoklimatycznym w Poznaniu. Pod kierunkiem prof. A. Zierhoffera uzyskał stopień doktora nauk geograficznych (Jahn 1977, 1991, Harasimiuk 2012).

Józef Wąsowicz w latach pierwszej okupacji sowieckiej kontynuował pracę naukową na uniwersytecie. W okresie okupacji niemieckiej 1941–1944 był zatrudniony w drukarni jako litograf. W 1944 r. powrócił na stanowisko docenta uniwersytetu, z którego jednak został zwolniony w listopadzie tego roku. Do końca wojny nadal pracował jako litograf i planista w zakładzie zwanym „Republikanska Typolitografia” (Harasimiuk 2012).

Michał Orlicz podczas pierwszej okupacji sowieckiej był asystentem w Katedrze Geofizyki Uniwersytetu im. Iwana Franki. Po wkroczeniu Niemców pracował w Urzędzie Planowania we Lwowie. W okresie drugiej okupacji sowieckiej przez kilka miesięcy był zatrudniony na Uniwersytecie Iwana Franki. W 1945 r. opuścił Lwów i zamieszkał w Krakowie.

W czerwcu 1939 r. studia w zakresie geografii na Uniwersytecie Jana Kazimierza ukończyła Bożena Modelska. Zamierzała w dniu 1 września podjąć pracę w szkole, zaś od 1 października miała zapewniony asystencki wolontariat w Instytucie Geograficznym. Wybuch wojny zniweczył te plany. Ponieważ w systemie sowieckim wszyscy musieli pracować, na przełomie 1939 i 1940 r. odbyła staż w Biurze Pogody. Potem pracowała jako meteorolog na cywilnym lotnisku Skniłów pod Lwowem. Od maja 1941 r. została zatrudniona w Karpackim Instytucie Geologicznym. Planowała prowadzić badania w północnej Bukowinie. Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, w latach 1941–1944, pracowała jako kasjerka w biurze hotelu „Bristol”. W 1944 r. wraz

z rodziną opuściła Lwów i osiadła w miejscowości Potok koło Łańcuta. W marcu lub kwietniu 1945 r. przybyła do Krakowa, została asystentem-wolontariuszem w Instytucie Geograficznym UJ (Krawczyk 2006/2007, 2010, 2018).

Niemcy wkroczyli do Lwowa 29 czerwca 1941 r. Od początku rozpoczęły się przesładowania polskiej inteligencji oraz ludności żydowskiej. Zamknięto uczelnie, w tym uniwersytet. Duży udział w akcjach represyjnych mieli nacjonałiści ukraińscy. W dniu 30 czerwca 1941 r. ogłosili oni Akt Odnowienia Państwa Ukraińskiego oraz powstanie rządu, na czele którego stanął Jarosław Stećko. W dniu 1 sierpnia utworzono Distrikt Galizien, nową jednostkę administracyjną Generalnego Gubernatorstwa.

W nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. okupanci przeprowadzili masowe aresztowania wśród profesury lwowskiej. Większość uwięzionych rozstrzelano rankiem 4 lipca na Wzgórzach Wuleckich. Przy aresztowaniach Niemcy mieli do dyspozycji przygotowaną wcześniej listę proskrypcyjną. Mało znane są kryteria jej sporządzenia. Pojawiają się głosy, że w pierwszym rządzie znalazły się na niej osoby, które złożyły swój podpis pod międzynarodowym manifestem protestującym przeciwko aresztowaniu profesury krakowskiej w ramach Sonderaktion Krakau. Oprócz samych profesorów „przy okazji” zabierano ich dorosłych synów (powyżej 18 lat), nierzadko również współmałżonki, a nawet służbę. W sumie aresztowano 52 osoby. Pierwszym etapem uwięzienia była bursa Abrahamowiczów (oficjalna nazwa: Zakład Wychowawczy im. Abrahamowiczów) na Wulce (ob. ul. Boya Żeleńskiego), gdzie aresztowani spędzili noc z 3 na 4 lipca. Wszyscy zostali przesłuchani przez Gestapo, niekiedy kończyło się to brutalnym pobiciem Polaków. Z bursy uwolniono jednego profesora, pięć osób ze służby i woźnego z Politechniki Lwowskiej. Zatrzymano ostatecznie ponad 40 osób. Na niektórych więźniach dokonano egzekucji na miejscu, innym kazano iść na miejsce stracenia pieszo, jeszcze innych podwożono samochodem ciężarowym. W sumie podczas tej akcji na Wzgórzach Wuleckich rozstrzelano 37 osób. Zwłoki rzucano do zbiorowej mogiły. Egzekucji dokonało Einsatzkommando zur besonderer Verwendung (oddział specjalnego przeznaczenia). W dniu 11 lipca aresztowano dwóch profesorów Akademii Handlu Zagranicznego, którzy zostali rozstrzelani nazajutrz. Kilkanaście dni później podobny los spotkał Kazimierza Bartła, byłego premiera RP (rozstrzelany 26 lipca) oraz sześciu innych naukowców (zginęli 27 lipca). W potocznym obiegu wydarzeniom tym nadano nazwę „mordu profesorów lwowskich”. Chcąc ukryć dowód zbrodni, 8 października 1943 r. Niemcy wydobyli ciała z mogiły na Wzgórzach Wuleckich, a następnego dnia spalili je na stosie. Wraz z aresztowaniem profesorów okupanci przystąpili do grabieży ich mieszkań.

Wśród profesorów rozstrzelanych 4 lipca znajdował się prof. Politechniki Lwowskiej, kartograf Antoni Łomnicki. Był wybitnym znawcą kartografii matematycznej. Pierwszą pracę z tego zakresu opublikował już w 1905 r. i wzbudziła ona duże

zainteresowanie geografów. W 1927 r. wydał swój słynny podręcznik *Kartografia matematyczna*<sup>73</sup>, przygotowany na bazie cyklu wykładów pt. „Odwzorowania kartograficzne”, które wygłaszał na Politechnice Lwowskiej. Była to pierwsza w Polsce praca z tego zakresu, zawierająca wiele oryginalnych pomysłów i propozycji autora. W innych publikacjach Łomnicki prezentował swój krytyczny stosunek do projekcji kartograficzno-matematycznej zastosowanej przy opracowywaniu *Międzynarodowej mapy świata* (skala 1:1 000 000). Część polską mapy wydał Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie. Łomnicki zaproponował własną metodę, która zyskała rozgłos wśród kartografów i geografów na całym świecie. W 1930 r. został powołany do Komisji Międzynarodowej Żeglugi Powietrznej (CINA) w Paryżu jako ekspert w zakresie projekcji kartograficznych (Maligranda 2008). Utrzymywał ściśle kontakty z kartografami i geografami lwowskimi. Należał do czołówki uczonych lwowskich, był współtwórcą lwowskiej szkoły matematycznej.

Nocą z 3 na 4 lipca 1941 r. grupa pięciu rozwrzeszczanych Niemców aresztowała Łomnickiego w mieszkaniu przy ul. Nabelaka. Bez przerwy celowano w pierś naukowca, ubranego tylko w piżamę. Następnie pozwolono mu ubrać się, sprawdzając bardzo szczegółowo wszystkie elementy garderoby, łącznie z chusteczką do nosa. Gdy chciał zabrać ze sobą pewne rzeczy Niemcy odpowiedzieli ironicznie: *To nie jest konieczne* (Schenk 2012: 173). Przez przypadek jego rozstrzelanie obserwowała żona, nie bardzo zdając sobie sprawę, co faktycznie widzi. Po nieprzespanej nocy, nad ranem, wyjrzała przez okno, z którego roztaczał się widok na Wzgórza Wuleckie. Dostrzegła tam grupę ludzi, ale było zbyt daleko, aby można było rozpoznać twarze. Gdy usłyszała salwę karabinową wybiegła na klatkę schodową, skąd miała lepszy widok. Zobaczyła żołnierzy niemieckich, księdza w sutannie, a także mężczyznę w szarym garniturze, w jakim Niemcy zabrali jej męża. (Schenk 2012, Czarnowski 2016). Mówiła potem: *Stałam w miejscu niczym wmurowana i bezsilnie patrzyłam na ten okrutny spektakl* (Schenk 2012: 181)

Podobne akcje okupanci powtarzali. Na ulicy Janowskiej w 1941 r. uruchomili obóz koncentracyjny przeznaczony głównie dla Żydów i polskiej inteligencji. Zginął tam m.in. nauczyciel geografii i historii w gimnazjum lwowskim Jakub Scholl (1942).

Straty wśród profesury Uniwersytetu Jana Kazimierza wyniosły około 47% zatrudnionych w 1939 r., zaś w grupie pracowników nauk przyrodniczych (z naukami o Ziemi włącznie) ponad 36% (Czarnowski 2016). W ramach niszczenia twórczości naukowej Polaków Niemcy unicestwili poważny dorobek kierowanego przez Romera Instytutu Kartograficznego. Aby uzmysłowić skalę strat zacytujmy fragment z biogramu

<sup>73</sup>Wydanie drugie ukazało się w 1956 r.

Romera: *W 1939–1940 kierował [...] Instytutem Kartograficznym, w którym było wtedy 200 tys. map, 500 atlasów i biblioteka 15 tys. tomów. [...] W r. 1941 po wkroczeniu Niemców do Lwowa zniszczono całe wydawnictwo kartograficzne wysyłając wiele wagonów map, druków i literatury na przemiał* (Brzozowski 1988; 642).

W końcu lutego 1943 r. lokale Wydziału Prawa, Wydziału Humanistyki, Zakładów Geografii i Geofizyki oraz Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego zajęły formacje wojskowe. Część zbiorów tych jednostek przejął Ostinstitut (Majewski 2005). Jego filia lwowska powstała w listopadzie 1941 r. Przystąpiono wtedy do rozmów z naukowcami różnych specjalności o podjęciu pracy w tej placówce. Niemcom szczególnie zależało na profesurze, ale z tej grupy współpracę podjęły tylko pojedyncze osoby. Większe zainteresowanie okazali młodszy pracownicy, przyjmujący posady tzw. pomocy naukowej. W aktach zachowały się nazwiska dwojga geografów pracujących w Sekcji krajoznawstwa i geografii: Adama Malickiego, adiunkta w Zakładzie prof. Augusta Zierhoffera oraz Stanisławy Schneigert, zastępcy asystenta w tej samej jednostce (Draus 2007). Znając zaangażowanie A. Zierhoffera w sprawy konspiracji należy przypuszczać, że oboje wypełniali ważne misje związane z polskim podziemiem oświatowym. Po wojnie A. Zierhoffer często podkreślał zasługi S. Schneigert, która z narażeniem życia brała udział w ratowaniu zbiorów Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza przed ich wywiezieniem do Niemiec.

Okres II wojny światowej to lata radykalnej zmiany w życiu Eugeniusza Romera. Pod rządami Sowietów podjął z nimi współpracę, w tym czasie częściowo wyprzedził też swój majątek. W okresie od 12 września do 5 października 1939 r. przez dom Romerów przewinęły się dziesiątki osób z różnych części Polski. W sumie Romerowie udzielili wówczas 159 noclegów; 23 osoby były z Torunia i okolic, 12 z krakowskiego, cztery z Warszawy, dwie z poznańskiego i siedem z Pomorza. Wśród osób nocujących było wielu żołnierzy, którzy poprzez Lwów zamierzali dostać się do Rumunii, a następnie do Francji (Romer 1988). Dla bezpieczeństwa domowników i gości Romerowie przygotowali odpowiedni schron. Tak to opisywał słynny kartograf: *W pierwszych kilku dniach września uczyniliśmy wszystko, czego domagał się głos publiczny i tak zwana ochrona naszych współmieszkańców [...]. Wypróżniliśmy jedną większą piwnicę, zaopatrzyliśmy ją w ławki i inne siedzenia. Wprowadziliśmy tam światło elektryczne i radio, okna zabezpieczyliśmy worami z piasku, drzwi uszczelniliśmy taśmą gumową, słowem, zdawało się, że zgotowaliśmy poprawny schron* (Romer 1988: 348).

Romer starał się w miarę możliwości utrzymać przedwojenny rytm życia towarzyskiego. Tak było przynajmniej do momentu wkroczenia Niemców do Lwowa w 1941 r. W wyznaczone dni w mieszkaniu Romerów przy ul. Długosza 25 odbywały się przyjęcia brydżowe, w których nigdy nie zawiedli swego mistrza August Zierhoffer, Józef Wąsowicz i Julian Czyżewski. Gdy z różnych przyczyn zabrakło gracza spotkanie

brydżowe zamieniano na herbatę *five o'clock*. Program tych spotkań uzupełniało wspólne słuchanie radia amerykańskiego, a także referowanie i dyskusja nad aktualną sytuacją polityczną. Przekazywaniem najnowszych wiadomości trudnił się przede wszystkim Józef Wąsowicz (Romer 1988). Z kolei w domu Zierhofferów przy ul. Potockiego 6 przez cały okres wojny raz w miesiącu odbywały się podwieczorki. Przychodzili na nie wszyscy obecni w mieście geografowie. Gospodyni przygotowywała z tej okazji tort z fasoli (Harasimiuk 2012).

W dniu 23 września 1940 r. zmarła żona Romera Jadwiga. W tym okresie rozpoczęła się przemiana duchowa Profesora i jego powrót do katolicyzmu. *Poznałem Boga, wróciłem do Kościoła [...] Od połowy czerwca 1941 żyję nowym życiem, którego pobudką i dźwignią stała się tęsknota do Boga* (Romer 1988: 429–430).

Zajęcie Lwowa przez Niemców było bardzo niekorzystne dla Romera. W Niemczech pamiętano bowiem o jego aktywności w Wersalu w latach 1919–1920 i krytycznym nastawieniu do geografii niemieckiej. Obawiano się też donosu ze strony Albrechta Pencka, który mógł przypomnieć władzom o „wiszącym” nad Romerem wyroku sądowym z 1917 r. Dlatego za namową rodziny i przyjaciół Romer schronił się za murami lwowskiego klasztoru Zmartwychwstańców. Tym samym uniknął tragicznego losu profesorów lwowskich, rozstrzelanych przez Niemców na zboczu Wuleckich Wzgórz.

W dniu 23 czerwca 1941 r. około godz. 13.00 Romer wyszedł z domu z małą walizką i podczas nalotu bombowców niemieckich dotarł na ulicę Piekarską 57. Został od razu przyjęty jako postulant i najmłodszy członek Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Jak sam pisał: *Od tego dnia wstąpiłem z całą świadomością i z pełnią woli na drogę wiodącą do Prawdy i Życia* (Romer 1988: 470–471). W klasztorze pogłębiał wiedzę teologiczną, z czasem zaczął z tego zakresu zdawać egzaminy:

*Jeśli powiem, że w przeciągu niespełna półtrzecia roku ukończyłem formalnie, tzn. złożyłem przepisane egzaminy z całokształtu uniwersyteckich studiów teologicznych, że poza tym przeczytałem około stu pięćdziesięciu tomów dzieł ze wszystkich dziedzin wiedzy związanej z odbudową życia religijnego, państwowego, społecznego i kulturalnego [...], że w tym czasie opanowałem w znacznym stopniu język łaciński, a przeszedłem kurs włoskiego, że zdążyłem równocześnie wykończyć w stanie gotowym do druku cztery prace naukowe, dwie z zakresu egzegezy Pentateuchu – posługując się metodami przyrodniczymi (sic!) – a dwie z zakresu historii kultury chrześcijańskiej, że w dodatku równocześnie pisałem te wyznania, to nikt się nie zdziwi, że choć poświęcam Bogu dziennie trzy godziny, pozwolił mi Bóg, bym bez zbyteńnego wysiłku służył sześciu godzinami dziennie światu, ciągle myśląc o chwale Bożej* (Romer 1988: 431).

Nieco szczegółów dołączył w liście z 18 sierpnia 1942 r. do młodszej siostry swojej żony Olgi Bukowskiej: *Ja pracuję szalenie jak na mój wiek i warunki. Załatwione mam*

już: hist. Kościoła, filozofię scholastyczną, dogmatykę – teraz tkwię w najcięższym przedmiocie teol. moralna – 3 grube tomy po łacinie. [...] Nb. sprawa zasadnicza trochę się komplikuje – myślałem o pewnym Zakonie – ale nie mogłem dojść do porozumienia – i zdaje się skończy się na kapłaństwie świeckim. Myślę do miesiąca zasadniczo będzie rzecz rozstrzygnięta. Stawiam kwestię, bym w IX, X 1943 mógł ewentualnie rozpocząć moją działalność kaznodziejską. Wyobrażam sobie trzy cykle rocznie: Lwów-Kraków-Poznań-Warszawa, ze specjalnym planem walki z bezbożnictwem w dziedzinie nauki. Równocześnie wydam spory tom rozpraw natury teologicznej [...] (Romer Ed. 1985: 308).

W klasztorze Romer przebywał do wiosny 1944 r. W kwietniu tego roku rząd polski w Londynie zalecił przerzut uczonego drogą lotniczą do Anglii. Opuścił on klasztor i odbył zakonspirowaną podróż do Warszawy pod przybranym nazwiskiem Edmund Piotrowski (używanym do 1945). Po badaniach lekarskich stwierdzono jednak, że ze względu na stan zdrowia przelot mało komfortowym samolotem bojowym nie jest możliwy. W Warszawie Romera zastało powstanie, potem wraz z innymi mieszkańcami Powiśla szedł w długim marszu do obozu w Pruszkowie. Zwolniony stamtąd dzięki błyskawicznej akcji Polskiego Czerwonego Krzyża (w którym pracowała jego bratanica Anna Romer Panienko, córka Jana) trafił do Krakowa. Zamieszkał u szwagierki Olgi Bukowskiej, przy ul. Michałowskiej 15.

Nagły zwrot Romera w stronę religii i teologii nieco zaniepokoił rodzinę, zwłaszcza synów. Tym bardziej, że rozproszeni w różnych częściach świata byli pozbawieni możliwości bezpośredniej rozmowy z ojcem. Zastanawiali się nad jego dalszym losem. Syn Edmund zauważył jednak, że mimo zafascynowania sprawami duchowymi ojciec nie pozostał obojętny na zagrożenia, które dla dalszego bytu narodu polskiego stwarzała wojna i okupacja. O tym, że Romer nie przestawał nigdy myśleć w kategoriach państwowych i narodowych wskazuje również jego studium pt. *Struktura duchowa narodu polskiego*. Zaczął je przygotowywać jeszcze w 1919 r., zakończył podczas II wojny światowej. Intensywnie pracował nad nim jeszcze we Lwowie, u Zmartwychwstańców. Zasadnicza część została ukończona w Warszawie. Opracowanie miało być przesłane do Londynu, niestety spłonęło podczas powstania warszawskiego. Romer odtworzył je niemal w całości już po wojnie, podczas pobytu w Krakowie (Romer 1985).

W latach wojny, zwłaszcza podczas okupacji niemieckiej, szczególne miejsce we Lwowie zajmował Instytut Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla, zwany powszechnie Instytutem Weigla. Placówka powstała w 1920 r. w strukturach Uniwersytetu Jana Kazimierza. Została znacznie rozbudowana podczas obu okupacji – sowieckiej i niemieckiej. Celem Instytutu była produkcja na potrzeby okupanta szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu. Jej twórcą był prof. Rudolf Weigl (1883–1957), wybitny polski biolog. Do hodowli zarazka tyfusu wykorzystywał głównie wszy odzieżowe. Ze względu na znaczenie szczepionki okupanci dążyli do

przekształcenia uniwersyteckiego laboratorium badawczego w wielki zakład produkcyjny. Sowieci przekazali nawet na ten cel jeden z budynków szkolnych.

Po wkroczeniu Niemców Weigl pomimo rozterek etycznych postanowił kontynuować na potrzeby armii agresora prace Instytutu. Był głęboko przekonany, że działalność placówki stwarza możliwość pomocy dla rzeszy profesorów i asystentów, których pozbawiono pracy, a którym groziły różne represje. Wymógł na naciskających go Niemcach wyłączne prawo w dobieraniu osób do pracy. Natomiast kategorycznie przeciwstawił się żądaniom wpisania się na niemiecką listę narodowościową. Produkcja szczepionek miała charakter masowy, co wymagało licznego personelu. Dzięki temu Weigl zdołał uratować około 5 tys. osób, głównie przedstawicieli lwowskiego środowiska naukowego i artystycznego (w tym pochodzenia żydowskiego), a także młodzież akademicką zagrożoną wywozem do Niemiec. Niemalą grupę stanowiły osoby silnie powiązane z Armią Krajową. Wśród zatrudnionych była grupa tzw. „karmicieli wszy”, „strzykaczy” i „preparatorów”. Większość „karmicieli wszy” stanowili dawni pracownicy Uniwersytetu Jana Kazimierza. Pracowali oni jedną godzinę dziennie, co dawało duże rezerwy czasowe na inne zajęcia, np. pracę naukową czy tajne nauczanie. W przypadku „strzykaczy” i „preparatorów” dzienny wymiar pracy wynosił osiem godzin. Bardziej skomplikowane było zajęcie „strzykaczy”, którzy zakażali wszy odpowiednimi bakteriami. W Instytucie Weigla pracowali również geografowie: Alfred Jahn (był „karmicielem wszy” i „strzykaczem”), Aleksander Kosiba, Władysław Matuszkiewicz. Spośród innych osób wymienić można m.in.: Zofię Ernst, siostrę Jana, Juliana Tokarskiego, geologa czy syna prof. Augusta Zierhoffera – Stanisława (Jahn 1991, Wolff 2005, Wójcik 2015).

W sierpniu 1941 r. lwowskim delegatem Rządu RP w Londynie na uchodźctwie na dystrykt galicyjski został historyk (także historyk geografii) prof. Franciszek Bujak, zaś pod koniec 1942 r. Julian Czyżewski (ps. „Nowicki”, „Marian Orzechowicz”). Czyżewski funkcję tę piastował do 15 marca 1944 r. W momencie obejmowania przez nich stanowiska delegatura była w stadium organizacji. Aktywne były tylko dwa działy: Pomocy dla Pozbawionej Pracy Inteligencji oraz Wydział Szkolnictwa Tajnego i Pomocy dla Nauczycielstwa. Czyżewskiemu udało się w niedługim czasie zorganizować pozostałe jednostki. Nastąpiły też zmiany w strukturach lwowskiego ZWZ, m.in. kierownikiem komórki meteorologicznej został prof. Eugeniusz Rybka (pseud. „Roch”), dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza (Harasimiuk 2012).

Ze środowiskiem lwowskich geografów związany był Józef Haliczner, mieszkający bezpośrednio przed wybuchem wojny w Tarnopolu. Był znany w środowisku naukowym Polski, największy rozgłos przyniósł mu wydawany dwukrotnie *Słownik*

geograficzny. *Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, z przedmową Eugeniusza Romera (1933, 1935). Ze względu na swoje żydowskie pochodzenie był prześladowany przez Niemców. Z tego też powodu w czasie wojny przyjął nazwisko Staszewski. Więziono go w siedzibie Gestapo we Lwowie oraz w obozach koncentracyjnych w Tarnopolu, Płaszowie, Gross-Rosen oraz Brännlitz (Brněnec) na Morawach. Po wojnie związał się z Trójmiastem (Rzymowski 2018).

W pewnym momencie pojawił się we Lwowie epizod związany z W. Kubijowiczem, byłym pracownikiem naukowym UJ. Pod koniec 1941 r. za pośrednictwem Ukraińskiego Krajowego Komitetu zaapelował on do ludności ukraińskiej o zbiórkę ciepłej odzieży dla armii niemieckiej. Apel ten spotkał się z dużym odzewem wśród Ukraińców (Czarnowski 2016).

Druga sowiecka okupacja Lwowa rozpoczęła się wkroczeniem wojsk radzieckich nocą z 27 na 28 lipca 1944 r. Z każdym dniem nasilała się fala represji wobec polskiej inteligencji, a także masowe aresztowania władz Polski Podziemnej, żołnierzy i dowództwa AK. Do 15 czerwca 1946 r. nastąpiło wysiedlenie ludności polskiej poza linię Bugu i Sanu. W większości przypadków osiedlała się ona na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Lwowscy uczeni tworzyli wrocławski ośrodek naukowy.

W sierpniu 1944 r. reaktywowano Uniwersytet im. Iwana Franki. Początkowo zostali tam zatrudnieni wszyscy polscy pracownicy, m.in. A. Zierhoffer został dziekanem dawnego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Szybko jednak zmieniła się struktura Uniwersytetu – powstał Wydział Geograficzny. Nominację na dziekana początkowo otrzymał A. Zierhoffer (29 sierpnia), ale już niespełna miesiąc później, 22 września 1944 r., odwołano go z tego stanowiska i zwolniono. Również pozostali Polacy byli zwalniani z uniwersytetu za odmowę wykładania w języku ukraińskim. Zierhoffer wyjechał ze Lwowa do Poznania w połowie 1945 r. (Draus 2007).

Na zakończenie kilka słów poświęćmy nauczycielom geografii pracującym na Kresach Wschodnich. Pierwsza okupacja sowiecka przyniosła istotne zmiany w organizacji życia szkolnego tej części dawnej Polski. W Krzemieńcu zlikwidowano słynne Liceum Krzemienieckie (1 stycznia 1940). Nauczycielom proponowano dalsze prowadzenie nauki, nawet w języku polskim, jednak nie wszyscy przyjęli tę ofertę. Geografki Halina Paliwodzianka i Maria Zdobnicka znalazły zatrudnienie w polskiej dziesięciolatce. Franciszek Mączak odmówił współpracy z Pedagogium, przekształconym w rosyjskojęzyczny Instytut Pedagogiczny, uczył w 10-letniej szkole średniej z polskim językiem wykładowym. W miejscowym muzeum, wspólnie ze Zdzisławem Opolskim, opracował szczegółową mapę geologiczną Krzemieńca i okolic w skali 1:10 000. Odnaleziony po 53 latach rękopis mapy znajduje się w zbiorach muzealnych. Dramat rozegrał się, gdy do Krzemieńca wkroczyli Niemcy, którzy natychmiast przystąpili do likwidacji polskiej inteligencji. Aleksander Kosiba

usilnie namawiał szczególnie zagrożonego Mączaka do opuszczenia miasta, jednak bez rezultatu. Mączak uważał bowiem, że jego obowiązkiem jest opieka nad zbraniami w Krzemieńcu pamiątkami po Juliuszu Słowackim. W dniu 28 lipca 1941 r. zostali aresztowani: Franciszek Mączak i Halina Paliwodzianka, nazajutrz ten sam los spotkał Zdzisława Opolskiego. Aresztowania dokonali ukraińscyschutzmani (tak nazywano ukraińskich policjantów, od słowa Schutzmannschaftsbatallione). Zatrzymano wówczas całą czołówkę intelektualną miasta. Więziono ich i torturowano w Domu Społecznym. Wszyscy więźniowie związani z Liceum Krzemienieckim zostali rozstrzelani 30 lipca 1941 r. na stokach Góry Krzyżowej. Maria Zdobnicka, którą aresztowanie ominęło, zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Niestety zatrzymano ją w lutym 1943 r. i zamordowano w więzieniu w Krzemieńcu. Adam Niedźwiecki, senior wśród nauczycieli geografii, zginął 26 lipca 1944 r. podczas bombardowania Sokołowa Podlaskiego przez lotnictwo sowieckie (Mączak 1997).

W Stanisławowie (obecnie Iwano Frankiws) 8 i 9 sierpnia 1941 r. policja ukraińska dokonała masowych aresztowań polskiej inteligencji, głównie związanej ze szkolnictwem. Imienną listę aresztowanych przygotowali Ukraińcy. Wytypowanych do uwięzienia nauczycieli (około 130) zwołano na naradę pod pretekstem omówienia spraw związanych z rozpoczynającym się rokiem szkolnym. Podczas zgromadzenia wszyscy zostali zatrzymani. Ogółem w całej akcji uwięziono około 300 Polaków. Przechowywano ich w więzieniu Gestapo, wykorzystując przy pracach budowlanych w okolicach ogrodów Bracha. W nocy z 14 na 15 sierpnia 1941 r. większość z nich (około 250 osób) przewieziono ciężarówkami do Czarnego Lasu w okolicach wsi Pawełcze. Tam zostali rozstrzelani, a zwłoki zakopano na miejscu w przygotowanych wcześniej wielkich dołach. Losy ofiar Niemcy długo ukrywali. Zbiorowe groby pomordowanych w Czarnym Lesie odkryto dopiero w 1988 roku. Wśród zamordowanych znajdowali się również geografowie: Franciszek Sawicki, nauczyciel w Męskim Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym w Stanisławowie (Walczak 1995) oraz Roman Jacyk z III Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica (Królik, Makowski, Mileska, Olszewicz 1968).

## 4.5. Wilno

Po 17 września 1939 r. Wilno zostało zajęte przez wojska sowieckie. W dniu 28 października władze Związku Sowieckiego przekazały miasto (a więc również uniwersytet) Republice Litewskiej. Zaczął obowiązywać język litewski, jednak ze względu na brak własnej kadry wielu profesorom zezwolono na prowadzenie zajęć w języku

polskim. Jednak 15 grudnia władze litewskie zamknęły Uniwersytet Stefana Batorego. Został on przekształcony w uczelnię litewską i tak funkcjonował do wkroczenia wojsk niemieckich w czerwcu 1941 r. Z chwilą zamknięcia polskiego uniwersytetu dawne wydziały (w tym Wydział Matematyczno-Przyrodniczy z geografiami) zaczęły działać w podziemiu.

Niemcy niemal natychmiast rozpoczęli aresztowania polskiej inteligencji, w tym wielu pracowników uniwersyteckich. Zatrzymani byli początkowo przesłuchiwanymi w więzieniu na Łukiszkach albo w siedzibie Gestapo przy ulicy Ofiarnej, a stamtąd zazwyczaj transportowani na miejsce straceń. Już od lipca 1941 r. rozpoczęły się masowe egzekucje ludności polskiej i żydowskiej w pobliskich Ponarach (ob. dzielnica Wilna). Przed wojną była to niewielka miejscowość letniskowa, zamieszkała głównie przez pracowników kolei, urzędników i wojskowych, do której lubili zjeżdżać w okresie urlopów i wakacji mieszkańcy Wilna. Wybrane przez Niemców miejsce straceń stanowiły doły wykopane przez Sowieców na zbiorniki paliw dla projektowanego lotniska. Skazanych przywożono koleją lub ciężarówkami, nierzadko musieli drogę z Wilna pokonywać pieszo. Egzekucji dokonywali Niemcy, ale przede wszystkim litewskie oddziały ochotnicze Ypatingas būrys (Sonderkommando der Sicherheitsdienst und des SD), złożone głównie z „szaulisów” (lit. šaulys = strzelec). W latach 1941–1944 jednostki te współpracowały z Niemcami w walce przeciwko Armii Krajowej czy w akcjach przeciwko ludności polskiej i żydowskiej.

W Ponarach rozstrzelano około 100 tys. osób, z tego 70 tys. stanowili Żydzi, 20 tys. Polacy (inteligencja i żołnierze AK), resztę Romowie, Rosjanie, litewscy komuniści, Białorusini, Tatarzy. Jest to największe tego typu miejsce straceń na terenach dawnych Kresów Wschodnich RP. W celu zatarcia śladów morderczej działalności pod koniec 1943 r. Niemcy zaczęli ekshumować zakopane zwłoki i palić je. Zbrodnię w Ponarach określa się często jako „litewski Katyń” albo „Golgota Wileńszczyzny”<sup>74</sup>. Do dziś sprawa zbrodni nie jest do końca wyjaśniona i rozliczona.

Po ponownym wkroczeniu Sowieców jesienią 1944 r. uniwersytet wznowił działalność. Językiem wykładowym był nadal litewski, w wyjątkowych przypadkach dopuszczano język rosyjski. Od 1945 r. zakazano wstępu na uczelnię polskim profesorom i studentom dawnego Uniwersytetu Stefana Batorego. Większość kadry i młodzieży akademickiej wysiedlono z Litwy do Polski. Trafili głównie do Torunia, gdzie tworzył się Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Podczas wojny życie straciło lub zaginęło około 25% przedwojennej kadry uniwersyteckiej. W grupie tej znaleźli się również geografowie.

Szef wileńskiej geografii prof. Mieczysław Limanowski bardzo ciężko znosił warunki wojenne. Po agresji sowieckiej, a następnie przekazaniu Wilna Litwinom włączył się

<sup>74</sup> Często można spotkać opinię, że obok kłamstwa katyńskiego przez szereg lat istniało również kłamstwo Ponar.

w akcję tajnego nauczania dla studentów. Utrzymywał się, wyprzedając swój księgozbiór (Miecznik 2012). Systematycznie pogarszał się stan jego zdrowia, doskwierała mu samotność. Opiekę nad nim sprawował geolog, prof. Edward Passendorfer. Relację o życiu Limanowskiego pozostawiła Ludmiła Roszko: *Kiedyś poszłam zaprosić prof. Limanowskiego [na spotkanie towarzyskie]; chętnie do nas przychodził. Mieszkał wtedy w domu uniwersyteckim, dawnej bursie, pustej teraz, prawie niezamieszkałej. Pokój profesora duży, ale zupełnie nie urządzony, pusty. Pod ścianą niewielkie żelazne łóżko przykryte nędznym kocem, pośrodku stół i parę krzeseł. Zimno. Pod sufitem wysoko pali się bardzo słaba żarówka, ledwie rozświetla pokój. Przykuwa mój wzrok stół, właśnie stół, a przy nim profesor w płaszczu, z podniesionym kołnierzem. Cały stół założony książkami. Na brzegu stołu prymus, na nim mały ronderek. Profesor przy nim coś sobie gotuje. A pośrodku stołu – nie do wiary – stoi krzesło... Tak, tylko pod samą lampą można było czytać<sup>75</sup> (Roszko 1984: 57).*

O ciężkiej sytuacji Limanowskiego informował Kondrackiego S. Lencewicz. W liście z 31 stycznia 1940 r. pisał: *Miecie jest bez zajęcia* (Kondracki, Richling-Kondracka 1939/1945: 29). Jeszcze gorszą wiadomość przekazał 26 grudnia 1942 r.: *Miecie L. zwariował* (Kondracki, Richling-Kondracka 1939/1945: 32). Z niewielkim zapasem sił witalnych Limanowski jednak dotrwał do końca wojny.

W grudniu 1939 r. po zamknięciu Uniwersytetu przez władze litewskie prof. Kazimierz Jantzen pozostał z bagażem prac badawczych, które mimo niekorzystnych uwarunkowań zamierzał dokończyć. Przez jakiś czas w bardzo ograniczonym zakresie funkcjonowała jeszcze Katedra Meteorologii. W dniu 17 grudnia wieczorem odbyło się pożegnalne spotkanie pracowników. Profesor zaproponował wtedy, aby każdy z uczestników złożył ślubowanie, że niezależnie od tego co się będzie działo, po wojnie wróci do działalności naukowej. W następnym dniu Katedra została oficjalnie przekazana władzom litewskim. Jantzen nadal prowadził badania naukowe, częściowo z pomocą Mikołaja Taranowskiego. Zmarł na atak serca 5 października 1940 r. (Dziewulska-Łosiowa 1988).

Mikołaj Taranowski, meteorolog, asystent prof. Jantzena, brał udział w tajnym nauczaniu. Działał w Uniwersyteckim Ośrodku Zorganizowanego Polskiego Szkolnictwa Tajnego w Wilnie. Aresztowany został 14 maja 1942 r. w mieszkaniu geografi Wandy Rewieńskiej i osadzony na Łukiszkach. W dniu 21 listopada 1942 r. wywieziono go na wileńskie Ponary, gdzie został rozstrzelany.

Do znanych osobowości przedwojennego Wilna należała Wanda Rewieńska-Pawełkowa. Była pracownikiem Uniwersytetu Stefana Batorego, wybitnym

<sup>75</sup> Opisana sytuacja miała prawdopodobnie miejsce około 1940 r.

antropogeografem młodego pokolenia i prawą ręką M. Limanowskiego. Tuż przed wybuchem wojny rozpoczęła na UJ procedurę związaną z uzyskaniem habilitacji. Po zamknięciu Uniwersytetu Rewieńska zaangażowała się w pracę konspiracyjną. Jej mieszkanie stało się swoistym centrum tej działalności. Niosła pomoc osobom uwięzionym. Brała udział w tajnym nauczaniu. Uczestniczyła w pracach komórki legalizacyjnej, polegających na produkowaniu kartek żywnościowych i paszportów. Sporządzała fałszywe dokumenty dla polskich oficerów, a po wkroczeniu Niemców również dla Żydów. To właśnie ta aktywność była bezpośrednią przyczyną jej zatrzymania w kwietniu 1942 r. W jej mieszkaniu oprawcy znaleźli wiele materiałów związanych z akcją legalizacyjną. Została osadzona w więzieniu na Łukiszkach w celi nr 31 wraz z innymi działaczkami polskimi, nauczycielkami szkolnymi i akademickimi, harcerkami. Podczas spacerów objaśniała więźniarkom aktualną sytuację pogodową: *dzisiaj są tylko cumulusy, których skład chemiczny jest taki a taki, a kiedy zawisną nimbusy nad naszą planetą, zwaną Ziemią, to spadnie deszcz, lecz na jutro przewiduję raczej stratus* (Pasierbska b.d.).

Dalszy ciąg wykładu z meteorologii odbywał się już w celi. Prowadziła też wykłady dotyczące innych problemów geograficznych. Ostatni gryps przesłała 29 listopada 1942 r. Do samego końca przekazywała towarzyszkom niedoli słowa otuchy i pociechy. Była świadoma, że czeka ją śmierć. Współwięźniarka Helena Pasierbska tak wspominała ostatnie chwile wileńskiej geografiki: *Docent W. Rewieńską zabrano z celi rano 21 listopada 1942 r. Strażniczka ordynarnym, chamskim głosem oznajmiła p. Wandzie: „Rewieńska ejk i kunigas”, co oznaczało: Rewieńska, idź do księdza. [...] Zdumiona p. Wanda zaprotestowała, że nie zgłaszała takiego akcesu. W owym czasie krążyły plotki, że kapelan więzienny Litwin współpracuje z Gestapo. Ale polemika ze strażniczką nigdy nie dawała żadnego efektu, zresztą p. Wanda jej nie wszczywała. Po powrocie od księdza powiedziała nam, że on dał jej do zrozumienia, że po to została wezwana, aby zrobić obrachunek z życia. I rzeczywiście za chwilę otworzyły się drzwi i znów ta sama strażniczka w towarzystwie umundurowanego Litwina kazała zabrać rzeczy oraz opuścić celę. Powstało wśród nas poruszenie, niektóre zaczęły płakać. Pani Wanda z kamienną twarzą mówiła: „nie trzeba, tak widocznie musi być”. A kiedy stanęła w drzwiach ogarniając nas wszystkie wzrokiem powiedziała twardym głosem: „Żegnajcie! Jeszcze Polska nie zginęła!”. Wyszła. Ukłękliśmy głośno odmawiając Anioł Pański* (Pasierbska b.d.).

W dniu 21 listopada 1942 r. Wanda Rewieńska została rozstrzelana na Ponarach w Wilnie przez współpracujących z Niemcami Litwinów (Tomkiewicz 2008).

Inny geograf uniwersytecki Ananiasz Rojecki, karaim, od 1939 r. pracował w wojskowej służbie meteorologicznej, brał udział w kampanii wrześniowej. Po powrocie do Wilna nauczał w szkołach matematyki i fizyki. W 1941 r. zaangażował się w tajne

nauczanie. Po wkroczeniu Sowietów w 1944 r. pracował jako geolog i geofizyk w Litewskim Oddziale Komitetu ds. Geologii ZSRR. Uczestniczył w pracach komisji uniwersyteckiej ds. repatriacji do Polski dawnych pracowników Uniwersytetu Wileńskiego. Bezpośrednio po wojnie był pracownikiem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Hanik 1988).

Do Torunia po wojnie trafiła też Ludmiła Roszkówna. Pracę magisterską pisaną pod kierunkiem prof. M. Limanowskiego obroniła 5 grudnia 1939 r., dziesięć dni przed zamknięciem Uniwersytetu Stefana Batorego. Podczas sowieckiej okupacji Wilna (grudzień 1939–wrzesień 1941) uczyła geografii w VI Żeńskim Gimnazjum Państwowym. W okresie okupacji niemieckiej (od października 1941 do lipca 1944 r.) działała w polskim podziemnym szkolnictwie średnim, a po ponownym zajęciu miasta przez Sowietów była zatrudniona jako pracownik naukowy w Muzeum Geologicznym przy Litewskim Instytucie Geologicznym w Wilnie. Przez cały ten okres współpracowała z prof. Edwardem Passendorferem.

Janina Pacowska absolutorium z geografii uzyskała w 1939 r., zaś z geologii w 1941 r. Była studentką profesorów: Mieczysława Limanowskiego, Stanisława Małkowskiego i Edwarda Passendorfera. W 1940 r. pracowała jako kierownik Świetlicy nr 13 w Referacie Oświatowym przy Komitecie Pomocy dla Uchodźców. W 1942 r. rozpoczęła pracę w Litewskim Urzędzie Geologicznym (Geologie Tarnyba). Zatrudnienie to dawało jej świadectwo pracy gwarantujące bezpieczeństwo i umożliwiające podróże po całej Litwie oraz wykorzystywanie w terenie map i planów. Ułatwiało to również pełnienie funkcji łączniczki AK. Wiosną 1943 r. Pacowska uczestniczyła w grupie prof. Passendorfera opracowującej genezę doliny Wilii. W okresie wojny była żołnierzem Szarych Szeregów. Niosła pomoc rodzinom polskim wywożonym do Kazachstanu, Żydom, dostarczała do więzień paczki, pomagała partyzantom w przechodzeniu przez granicę lub ich ukrywając. W jej mieszkaniu była skrzynka kontaktowa. Aktywnie uczestniczyła w tajnym nauczaniu. W dniu 21 września 1945 r. wraz z rodziną opuściła Wilno, przenosząc się do Torunia.

Tragiczne były losy Abrahama (Abrama) Melezina. Po wkroczeniu Niemców 24 czerwca 1941 r. Melezin wraz z pierwszą żoną i synem znalazł się w wileńskim getcie. Syn i żona zginęli, natomiast on zdołał uciec z transportu do obozu zagłady w Treblince. Ukrywał się pod przybranym nazwiskiem. Był więziony w obozie koncentracyjnym Stutthof, ale Niemcy nie odkryli jego tożsamości. Po wojnie od czerwca 1945 r. był asystentem geografii w UMCS w Lublinie, w 1947 r. przedostał się na Zachód.

## Ofiary nazistowskiego i sowieckiego terroru



Fot. 54. Maria Pia Anna d'Abancourt-Koczwarowa  
(1944 r., Warszawa, powstanie warszawskie)



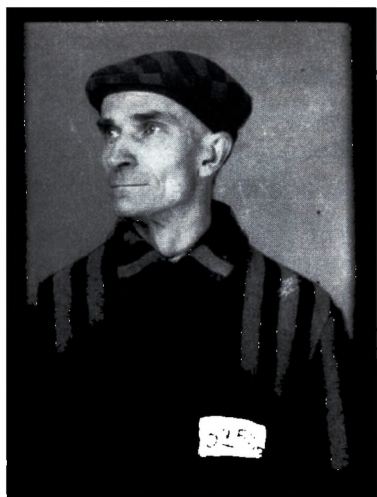
Fot. 55. Krzysztof Beres  
(1944 r., bitwa AK pod Kajetanowicami)



Fot. 56. Jakub Stefan Cezak  
(1940 r., Mauthausen)



Fot. 57. Władysław Deszczka  
(1940 r., Katyń)



Fot. 58. Adam Bolesław Marian Gadomski-Rola  
(1942 r., Auschwitz)



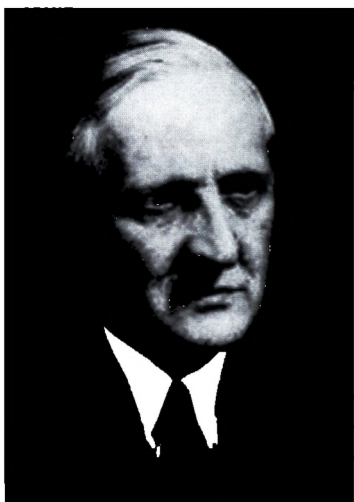
Fot. 59. Edward Kazimierz Kremky,  
herbu Nadlewicz  
(1940 r., Katyń)



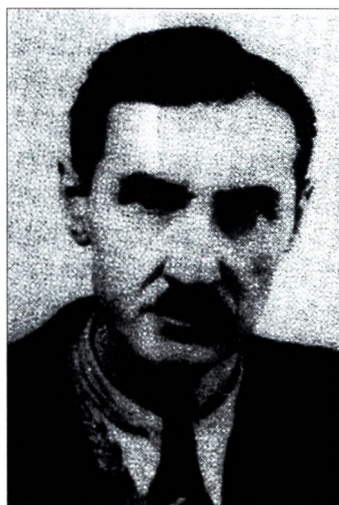
Fot. 60. Stanisław Lencewicz  
(1944 r., Warszawa, powstanie warszawskie)



Fot. 61. Jerzy Lewakowski  
(1940 r., Katyń)



Fot. 62. Antoni Łomnicki  
(1941 r., Wzgórza Wuleckie, Lwów)



Fot. 63. Franciszek Mączak  
(1941 r., Góra Krzyżowa, Krzemieniec)



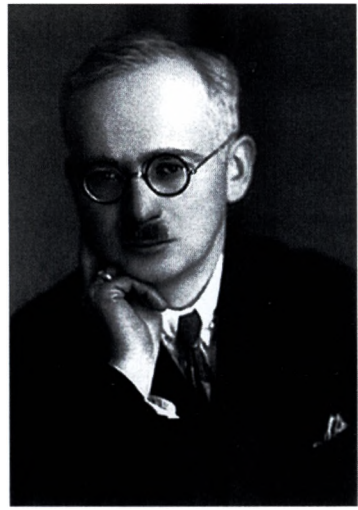
Fot. 64. Wiktor Paweł Nechay  
(Nechay von Felseis)  
(1940 r., Kijów-Bykownia)



Fot. 65. Jan Okupski  
(1940 r., Katyń)



Fot. 66. Wiktor Rudolf Ormicki  
(1941 r., Mauthausen-Gusen)



Fot. 67. Aleksander Patkowski  
(1942 r., Auschwitz)



Fot. 68. Stanisław Pawłowski  
(1940 r., Poznań)



Fot. 69. Zdzisław Simche  
(1940 r., Auschwitz)



Fot. 70. Piotr Jan Smarzyński  
(1940 r., Katyń)



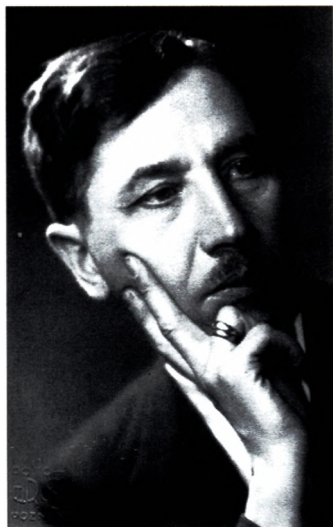
Fot. 71. Jerzy Józef Gedeon Smoleński  
(1940 r., Sachsenhausen)



Fot. 72. Julian Stanoch  
(1942 r., Auschwitz)



Fot. 73. Mikołaj Taranowski  
(1942 r., Ponary, Wilno)

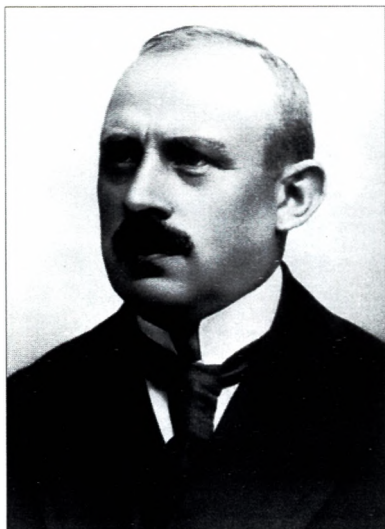


Fot. 74. Walenty Winid  
(1945 r., Auschwitz)



Fot. 75. Sylweryusz Bohdan Zagrajski  
(ok. 1940 r., okolice Wilna)

## Inni geografowie zmarli podczas II wojny światowej



Fot. 76. Aleksander Janowski  
(1944 r., Komorów k. Warszawy)



Fot. 77. Jan Kornaus (Palestyna, 1943 r.)  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan\\_Kornaus\\_mjr\\_piech\\_WSWoj\\_1926.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan_Kornaus_mjr_piech_WSWoj_1926.jpg)  
(14.05.2019)



Fot. 78. Józef Kreutzinger  
(1939 r., okolice Warszawy)



Fot. 79. Walery Władysław Łoziński  
(1944 r., Kraków)



Fot. 80. Anna Nałkowska  
(1942 r., Warszawa)



Fot. 81. Józef Konrad Paczoski  
(1942 r., Sierosław k. Poznania)



Fot. 82. Antoni Zygmunt Seweryn Sujkowski,  
herbu Rola (1941 r., Warszawa)



Fot. 83. Teofil Szumański  
(1944 r., Budy Łańcuckie k. Łańcuta)

## Badania i publikacje naukowe

Jedno z pierwszych zarządzeń niemieckiego okupanta dotyczyło – obok likwidacji szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i wyższego – zamknięcia placówek naukowych i zakazu prowadzenia badań naukowych. Jak pisał Władysław Szafer (1975: 28): *Według brutalnej tezy hitlerowskiej profesorowie polscy przestali istnieć, a wszelka praca naukowa była Polakom zakazana*. Mimo ograniczeń i stałego zagrożenia represjami wielu polskich uczonych pozostało aktywnych przez cały okres wojny. Humanisci organizowali warsztaty naukowe w swoich mieszkaniach, gdzie pracowali wykorzystując własne księgozbiory. W razie potrzeby korzystali z zasobów bibliotek naukowych, które choć formalnie niedostępne dla Polaków, dzięki zaangażowaniu bibliotekarzy, wypożyczały uczonym książki. Bardziej skomplikowaną sytuację mieli przedstawiciele nauk przyrodniczych, których badania wymagały korzystania z różnego typu laboratoriów. W tym przypadku część doświadczalną badań realizowano zazwyczaj w pracowniach jawnie działających szkół zawodowych lub innych placówek posiadających zaplecze laboratoryjne. Obok ośrodków uniwersyteckich w podziemiu działały również dawne instytuty naukowe – np. Instytut Śląski (A. Wrzosek), Instytut Bałtycki (J. Borowik), Instytut Spraw Społecznych (S. Golachowski), mające swoje centrale w Warszawie.

Wszystkie instytuty badawcze na Uniwersytecie Warszawskim zostały zamknięte, a wyposażenie na ogół zagrabione. Podobnie było w innych wyższych uczelniach. Oficjalnie działalność naukową mogło prowadzić w Warszawie tylko kilka placówek, których funkcjonowanie uznano za ważne dla III Rzeszy. Były to m.in.: Amt für Bodenforschung (Państwowy Instytut Geologiczny), Wojskowy Instytut

Geograficzny, Klima Institut (Państwowy Instytut Meteorologiczny), Państwowe Muzeum Zoologiczne oraz Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego. Zatrudnienie w tych jednostkach chroniło pracowników przed wywiezieniem na przymusowe roboty do Niemiec. Obok działalności „statutowej”, prowadzono tam również ożywioną aktywność konspiracyjną, zwłaszcza naukową. (Lisowski 2010).

Badania geografów ze zrozumiałych względów były ograniczone. Wynikało to zarówno z braku dostępu do materiałów źródłowych czy niezbędnej literatury, jak też z niewielkich możliwości prowadzenia badań terenowych. Mimo tych utrudnień okupacyjny dorobek naukowy geografów jest znaczny. Częściowym potwierdzeniem tej tezy jest opublikowany w 1947 r. przez Polską Akademię Umiejętności zbiór prac z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych opracowanych w latach wojny<sup>1</sup>. Ponad 20 pozycji stanowiły prace przygotowane przez geografów, zwłaszcza młodszego pokolenia. Umieszczono je w działach *Geografia*, *Geologia* oraz *Mineralogia*. Większość opracowań znajdowała się jeszcze w rękopisie, zaledwie kilka wydano w latach 1945–1946. Wśród autorów dominowali uczeni lwowscy, którzy reprezentowali głównie geografię fizyczną, a zwłaszcza geomorfologię i klimatologię. W zbiorze znalazły się prace: Adama Malickiego (7), Alfreda Jahna (6), Eugeniusza Romera (3), Aleksandra Kosiby (3), Mieczysława Klimaszewskiego (1) i Karola Bohdanowicza (1). Spośród prac Malickiego wymienimy zwłaszcza *Kilka nowych obserwacji dotyczących genezy „karst-forms”*; Jahna – *Osady czwartorzędu i morfologia doliny Bugu w okolicy Sokala*; Romera – *Polska a Zachód Europejski i pacyfikacja świata*; Kosiby – *Zmiany klimatu i zlodowacenia*; Klimaszewskiego – *Konstrukcja geologiczna osadów pliocenowych w sąsiedztwie Krościenka*; Bohdanowicza – *Surowce mineralne i ich znaczenie w gospodarce narodowej i światowej* (*Wykaz prac...1947*: 165–179, 188–190, 237–238). W aneksie znalazła się pozycja K. Jantzena *Przebieg roczny krótkofalowych wahań ciśnienia powietrza*, która niestety na skutek śmierci Profesora w 1940 r. nie została ukończona. Przez krótki okres pracował nad nią uczeń Jantzena Mikołaj Taranowski, rozstrzelany w 1942 r. Dopiero po wojnie studium dokończył Edward Stenz (Walczak 1978). Szkoda, że podobne zestawienie nie zostało sporządzone dla antropogeografii, historii geografii, geografii stosowanej czy innych dyscyplin.

<sup>1</sup> Publikacja miała w pewnym sensie charakter promocyjny. Chciano ukazać światu, że mimo panującego terroru uczeni polscy nie przerywali swych badań. Stąd całość została wydana w języku angielskim, a niektóre pozycje zaopatrzone w obszerne streszczenia. Wykaz ten został uzupełniony w 1976 r. (Walczak 1987).

Problematyka badawcza w ośrodkach geograficznych była zróżnicowana. Część geografów kontynuowała popularny w okresie międzywojennym nurt badań związanych z Ziemią Zachodnią. Zmieniła się jednak perspektywa spojrzenia na ten problem. Zakładano klęskę Niemiec, a jej konsekwencją miało być przesunięcie naszej granicy zachodniej jeszcze bardziej na zachód.

Już w grudniu 1939 r. z Antonim Wrzosem spotkał się w Krakowie prof. Zygmunt Wojciechowski, znany historyk poznański, przed wojną animator wielu badań dotyczących problematyki zachodniej. O spotkaniu tym Wrzosek pisał: *Odbyliśmy dłuższą rozmowę, w której prof. Wojciechowski powiedział m.in., że powinniśmy się nastawić duchowo, a w miarę rozwoju wypadków także czynnie, na powrót na Ziemię Zachodnią. Powiedział też, że będzie chciał skorzystać z mojej pomocy* (Wrzosek 1977: 28). Faktycznie, w 1942 r. Z. Wojciechowski na zlecenie Delegatury Rządu RP na Kraj poprosił A. Wrzosa o skompletowanie zespołu celem opracowania zasad zasiedlania przyszłych terenów zachodnich. Oprócz Wrzosa do zespołu weszli: Rajmund Buławski (statystyk i demograf) oraz Józef Kokot (prawnik). Został przygotowany *Memoριαł dotyczący zasad zasiedlania terenów na zachodzie*. Dokument ten przekazano do Delegatury Rządu na Kraj, ponadto był rozpowszechniany w kraju i za granicą (Kortus 2003; Kozanecki 2008).

W Warszawie powstał tajny zespół badawczy, którego głównym zadaniem było przygotowywanie projektów dotyczących przewidywanego przebiegu powojennych granic Polski, a szczególnie tych odnoszących się do Ziemi Zachodnich i Północnych. W pracach i dyskusjach uczestniczyli niemal wszyscy geografowie przebywający w stolicy, a spoza Warszawy m.in. Stanisław Leszczycki i Antoni Wrzosek. Z inicjatywy tego zespołu przygotowano do druku trzy tomy serii „Ziemia Powracająca” (Leszczycki 1987):

- Jan Dyliak, 1942, „Ziemia Powracająca. Obraz Geograficzno-Gospodarczy”, t. 1, *Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie)*, Gdańsk, Warszawa;
- Maria Czekańska, 1942, „Ziemia Powracająca. Obraz Geograficzno-Gospodarczy”, t. 2, *Pomorze Zachodnie. Przymorze, Pogranicze*, Warszawa;
- Antoni Wrzosek, 1943, „Ziemia Powracająca. Obraz Geograficzno-Gospodarczy”, t. 3, *Śląsk*, Warszawa.

Ukazały się one w latach 1942–1943 i zostały wydane przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze AK. Były to pierwsze opracowania geograficzne regionów, które po wojnie zostały przyłączone do Polski. Zawarta w nich argumentacja uzasadniała przynależność tych ziem do Polski. Dodajmy, że Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze AK działały w latach 1940–1945 i były największym przedsiębiorstwem poligraficznym w podziemnej Europie. W okresie wojny produkcja wyniosła kilkanaście milionów egzemplarzy różnych druków.

Problematyka kształtu terytorialnego przyszłej Polski była również obecna w pracach Instytutu Europy Środkowej. Powstał on w Warszawie wiosną 1943 r., a jego współpracownikiem był Stanisław Leszczycki.

S. Leszczycki przygotowywał materiały na przyszłą konferencję pokojową, zwłaszcza w zakresie przewidywanych zmian granic politycznych Polski (Leszczycki 1991). Gromadził i studiował szereg opracowań dotyczących wschodniej części Niemiec. Na polecenie rządu polskiego w Londynie około 1943 r. zorganizował w Krakowie placówkę badawczą, zadaniem której były prace nad przebiegiem przyszłych granic Polski (w 1945 r. została ona przekształcona w ekspozyturę Biura Kongresowego MSZ). Po wojnie Leszczycki wszedł w skład grupy rzeczoznawców delegacji polskiej na konferencję w Poczdamie (Eberhardt 2007). W pracach podobnego typu uczestniczyli także: Maria Kielczewska, Stanisław Gorzuchowski, Jan Dylík, Teofil Bissaga. Na polecenie delegata rządu RP w Londynie Maria Kielczewska i historyk gospodarczy Andrzej Grodek opracowali studium *Odra i Nysa – najlepsza granica Polski*. Zostało ono przekazane Ministerstwu Spraw Kongresowych w Londynie, a bezpośrednio po wojnie w 1945 r. wydał je Instytut Zachodni. W Londynie podobne studia prowadzili Bogdan Zaborski i Ludwik Grodzicki. Rząd emigracyjny RP objął swoim protektorem w zasadzie wszystkie prace dotyczące spraw granicznych prowadzone zarówno w kraju w konspiracji, jak też w Londynie, a zwłaszcza związane z terenami mającymi stanowić rekompensatę za obszary położone na wschód od linii Curzona (Leszczycki 1979). W 1944 r. Leszczycki doprowadził do powstania w Krakowie forum dyskusyjnego na temat powojennej Polski. Niestety do uczestnictwa w nim nie zaprosił geografów. W forum brali udział głównie politycy związani z Polską Partią Socjalistyczną i Stronnictwem Ludowym (Leszczycki 1979).

Geografowie pracowali również nad inną problematyką związaną z Ziemią Zachodnią i Północną. Wrzosek skończył – przy wydatnej pomocy swej żony Marii, również geografa – opracowywanie *Skorowidza gmin Śląska Dolnego i Opolskiego z niemieckimi i polskimi nazwami miejscowości według stanu z 1 I 1941* (Katowice 1945), który ukazał się niemal natychmiast po zakończeniu wojny (Kortus 1978). Była to pierwsza publikacja zawierająca nazwy polskie dla przyłączonego do Polski Śląska (Kortus 2008).

W różnej postaci zachowały się natomiast inne opracowania, wśród których warto wymienić: *Studium pogranicza wielkopolsko-pomorskiego, Ziemi Lubuskiej i Złotowskiej* przygotowane w Warszawie przez Stanisława Pietkiewicza; *Szkice klimatu Pomorza Zachodniego, Śląska i Prus Wschodnich* napisane w latach 1943–1944 przez Zofię Kaczorowską w tajnym Biurze Planowania Regionalnego w Warszawie; *O podstawy geograficzne Polski* Marii Kielczewskiej; *Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne* Stanisława Srokowskiego, pozycja wydana w 1945 r. w Gdańsku. J. Dylík przygotował opis rolnictwa Ziemi Zachodnich (Richling-Kondracka 1939/1945).

O niektórych tytułach zachował się jedynie przekaz ustny. Przykładowo można wymienić pracę Wrzoska pt. *Przyszła zachodnia granica Polski*. Według ustnej informacji autora opracowanie to miało być wydane w 1942 r. przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze AK.

Ciekawy zespół map opracowała około 1943 r. podharc mistrz Hanna Korolcówna, studentka tajnego kierunku „geografia” na UW, współpracująca ściśle z Marią Czekańską. Dotyczyły one przede wszystkim Warmii i Mazur. Mapy prezentowały geografę fizyczną, nazewnictwo geograficzne polskie i niemieckie, warunki komunikacyjne, przenikanie się terenów etnicznie polskich i niemieckich, zagadnienia wyznaniowe (katolicyzm, protestantyzm, prawosławie). Stanowiły one pomoc dydaktyczną podczas kursów o Warmii i Mazurach. Niestety do dziś przetrwały tylko dwa egzemplarze (Straszewska 1973).

W 1944 r. w Warszawie powstał Instytut Zachodni (przeniesiony w 1945 r. do Poznania). W jego pracach od początku uczestniczyły m.in.: Maria Czekańska i Maria Kielczewska.

Lencewicz przygotowywał prace, które miał nadzieję opublikować po wojnie. Do głównych należy zaliczyć podręczniki *Geografia fizyczna ogólna* oraz *Geografia fizyczna Europy*. Snuł plany na temat swej działalności po zakończeniu wojny. W swoim ostatnim liście do Jerzego Kondrackiego z 23 czerwca 1944 r. pisał m.in.: *Myszę, że po wojnie zajęcia moje pójdą więcej w kierunku nauczania niż badań. Dotychczas żyłem jakoś bez obaw, ale od pewnego czasu zacząłem się martwić o dalszy los moich książek, które mam w domu. Dotychczas nie ma u nas bombardowań, ale końca wojny nie widać i mogą jeszcze być różne straty [...]. Ściskam. St. L* (Kondracki, Richling-Kondracka 1939/1945: 33). W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że w liście pisanym ponad rok wcześniej (26 kwietnia 1943) Lencewicz zapewniał Kondrackiego: *[...] ja po wojnie chyba wezmę się tylko za pisanie książek. Nawet już zacząłem podręcznik fizycznej [...]* (Kondracki, Richling-Kondracka 1939/1945: 32).

Intensywną działalność naukową prowadził Jan Dylik. Niestety większość jego rękopisów spłonęła podczas powstania warszawskiego. Przygotowywał on m.in. koncepcję łódzkiego akademickiego ośrodka geograficznego. Aktywnie udzielał się w trwających od początku lat czterdziestych przygotowaniach do włączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do powojennej Polski. Obok wspomnianego wyżej opracowania w ramach serii „Ziemie Powracające” napisał *Geografię Ziemi Odzyskanych w zarysie*, która ukazała się na początku 1946 r.

Stefan Zbigniew Różycki (UW) pracował w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie, który znajdował się pod zarządem niemieckim. Czynn timer uczestniczył też w zabezpieczeniu ocalałego przedwojennego dorobku naukowego Zakładu Geologii UW i PIG, ratował zbiory podczas powstania. W latach 1941–1942 współpracował

z konspiracyjną grupą architektów i urbanistów w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, gdzie przygotowywano przyszłe plany rozbudowy i rozwoju Warszawy (Smolska 2008).

Zofia Kaczorowska (UW) początkowo pracowała w Bibliotece Instytutu Hydrograficznego, później udzielała lekcji. W okresie 1943–1944 współpracowała z tajnym Biurem Planowania Regionalnego w Warszawie. Po powstaniu przeszła przez obóz w Pruszkowie, potem była nauczycielką w gimnazjum w Miechowie (Stopa-Boryczka, Boryczka 2008).

Marek Prószyński (UW) zajmował się wydobywaniem i dostawą kredy miękkiej (1940–1941), potem odbył kurs gleboznawstwa, a także prowadził – pod kierunkiem dr. Tadeusza Mieczynskiego – terenowe i laboratoryjne badania gleboznawcze w Puławach, Skierniewicach i Warszawie (Wicik 2008).

W okresie od września 1939 do sierpnia 1944 r. Stanisław Srokowski prowadził wielokrotnie w tej książce cytowany szczegółowy dziennik, któremu po jego śmierci nadano tytuł *Zapiski prof. Stanisława Srokowskiego wrzesień 1939–sierpień 1944*<sup>2</sup>. Zachował się też maszynopis jego traktatu z pogranicza socjologii i geopolityki pt. *Szkoła obywatelska. Szlakiem polskiej doktryny politycznej*<sup>3</sup>. W 1944 r. w Glasgow ukażała się praca tego uczonego pt. *Polska geografia i stosunki gospodarcze*.

Karol Bohdanowicz, wybitny geolog i przewodniczący Polskiego Towarzystwa Geograficznego w latach 1920–1925, nie podjął żadnej współpracy z Niemcami. Proponowano mu zatrudnienie w dawnym Państwowym Instytucie Geologicznym (Amt für Bodenforschung), w którym pracowało wielu jego kolegów i wychowanków, ale ofertę odrzucił. Mieszkał w słabo opalonym lokalu, utrzymując się ze skromnego zasiłku otrzymywanego z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Nie przerywał jednak pracy naukowej. Powstawało wtedy jego wielkie dzieło o złożach surowców mineralnych świata. W momencie wybuchu powstania warszawskiego były już prawie gotowe dwa tomy tego studium. Po upadku powstania Bohdanowicza spotkał los większości mieszkańców stolicy, tzn. deportacja z miasta. Ciężko chory był w stanie zabrać ze sobą tylko jedną sztukę bagażu – był to pierwszy tom wspomnianego dzieła. Drugiego tomu nie miał sił dźwigać. Po wyczerpującej wędrówce trafił do Krakowa (Wójcik Zb. 1997). Tutaj szybko odzyskał zdrowie i odtworzył brakujący tom. Praca została wydana w 1952 r. pt. *Surowce mineralne świata*.

<sup>2</sup> Archiwum PAN, Warszawa, sygn. III-22. Fragmenty były publikowane w tygodniku „Stolica” w 1972 r. (nr 4) i 1973 r. (nr 9).

<sup>3</sup> Archiwum PAN, Warszawa, sygn. III-22.

W 1941 r. Bolesław Olszewicz przystąpił do prac nad rejestrem strat osobowych poniesionych przez kulturę i naukę polską w wyniku II wojny światowej. Zebrany materiał szczęśliwie ocalał z powstania warszawskiego, a praca pt. *Lista strat kultury polskiej (I IX 1939–I III 1946)* ukazała się w 1947 r. Niestety panująca wówczas komunistyczna cenzura usunęła nazwiska osób zamordowanych przez Sowieców. W *Przedmowie* do tego wyjątkowego dzieła Olszewicz pisał: *Rejestrację strat osobowych kultury polskiej rozpocząłem w Warszawie w okresie okupacji niemieckiej, o ile się nie mylę w r. 1941. Zachęcili mnie do niej moi przyjaciele, towarzysze pracy konspiracyjnej oraz moi koledzy uniwersyteccy, w nie mniejszym stopniu także moi wydawcy, zawsze gotowi do poparcia pożytecznej inicjatywy. Byliśmy wszyscy zgodni co do potrzeby oraz znaczenia takiego zestawienia, znaczenia nie tylko narodowego i naukowego, ale również i politycznego na forum międzynarodowym* (Olszewicz 1947: 5).

Najwięcej prac z zakresu szeroko rozumianej antropogeografii w okresie wojny przygotował Józef Szaflarski. W większości były to materiały traktowane jako baza dla przyszłych skryptów czy podręczników akademickich. Takie ukierunkowanie opracowań wynikało z funkcji, jaką pełnił autor – kierownika i koordynatora tajnych kursów geograficznych UJ. Były to następujące prace: *Zarys geografii fizycznej*, *Geografia matematyczna*, *Antropogeografia Korsyki*, *Zagadnienia gospodarcze Śląska*, *Ruchy ludnościowe we Wschodnich Niemczech w ciągu ostatniego wieku*, *Rozmieszczenia i liczba Łużyczan*, *Wstęp do nauki o mapie*, *Zagadnienia krajobrazu geograficznego*, *Geografia gospodarcza*<sup>4</sup>. Część tych prac ukazała się po wojnie, często pod zmodyfikowanym tytułem. *Geografia gospodarcza* została wydana w 1946 r. nakładem Akademii Handlowej w Krakowie. Autor zaopatrzył ją w dedykację: *Pamięci wielkiego uczonego Dr. Jerzego Smoleńskiego, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, długoletniego wykładowcy Akademii Handlowej w Krakowie, niezapomnianego Mistrza, ofiary terroru niemieckiego poświęca uczeń* (Szaflarski 1946: 3).

Nad dość zróżnicowaną problematyką pracował Walenty Winid. Jak na czas, którym dysponował, jego osiągnięcia badawcze były znaczące. Był on bowiem uwięziony w ramach Sonderaktion Krakau i do Krakowa powrócił zimą 1940 r. Powtórnie został aresztowany w 1943, zginął w Auschwitz w styczniu 1945 r. W jego spuściznie z tego okresu pozostały następujące opracowania: *Nauka o mapie i ruchach Ziemi*, *Wprowadzenie do nauki o klimacie*, *Geografia w Akademii Handlowej*, *Podręcznik języka angielskiego*<sup>5</sup> (Winidowa 1945).

<sup>4</sup> J. Szaflarski, *Do Komisji opracow. historię Uniw. Jagiellońskiego podczas wojny*, rkps niedatowany, do Komisji pismo wpłynęło 9 maja 1945 r., Arch. UJ, sygn. KHUW-12.

<sup>5</sup> Z. Winidowa, *Do Komisji dla opracowania historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, mps. z dnia 8 maja 1945, Arch. UJ, sygnat. KHUW-19

Stanisław Leszczycki w okresie okupacji pracował także nad swoją rozprawą habilitacyjną. Bazowała ona na materiałach zebranych w 1936 r. podczas ekspedycji do Anatolii. Rozprawa ta pt. *Badania geograficzne nad osadnictwem w południowej Anatolii* została opublikowana dopiero w 1987 r., ale samą habilitację przeprowadził w 1945 r. Leszczycki działał również w zespole złożonym z asystentów UJ, którego celem było wypracowanie zasad reformy szkolnictwa wyższego w powojennej Polsce. Aktywnie uczestniczył też w pracach grupy, której zamierzeniem było m.in. stworzenie modelu gospodarki planowej w Polsce. W czerwcu 1944 r. ukończył elaborat pt. *W sprawie wprowadzenia gospodarki planowej w Polsce* (Leszczycki 1987).

Jeszcze we Lwowie Eugeniusz Romer pisał traktat *Struktura duchowa narodu polskiego*. Niestety rękopis został zniszczony podczas powstania warszawskiego. Zaraz po przyjeździe do Krakowa autor przystąpił do odtworzenia dzieła, którego oryginał znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. Romer powziął też zamiar opracowania wielkiego atlasu ilustrującego sytuację gospodarczą Polski w chwili poprzedzającej wybuch wojny. Prezentacja miała być dokonana na przykładzie wszystkich powiatów i około 200 wybranych ośrodków. Zamierzał przedstawić *intensywność duchowej i materialnej kultury, wyrażonej indeksami przeciętnej polskiej normy życiowej* (Romer 1988: 244). Autor uważał, że po wojnie atlas taki może stać się doskonałym instrumentem dla ilustracji spustoszeń i wskazania kierunków odbudowy. Praca posuwała się szybko, pod koniec okupacji sowieckiej, w czerwcu 1941 r., gotowa była cała część gospodarcza atlasu. Były też zebrane materiały do części drugiej, demograficzno-kulturalnej. Prace zostały przerwane w momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, a sam Romer musiał się ukryć – jak to nazywał – w „rezerwacie”, czyli w klasztorze Księży Zmartwychwstańców (Romer 1988: 244). Swoje pamiętniki zaczął pisać 19 kwietnia 1942 r., w czasie, gdy już przebywał w klasztorze.

Zawsze bliskie były mu sprawy mniejszości rusińskiej, co potwierdza jego dorobek naukowy. Instynktownie wyczuwał, że działania wojenne nie rozwiążą ostatecznie tego problemu, a raczej przeciwnie – zaogni się on w następnych latach. Dlatego w latach 1941–1942 napisał memoriał *Sprawa ruska w przyszłej Polsce*, który poprzez zaufanego kuriera w lipcu 1942 r. przekazał rządowi polskiemu w Londynie. Nigdy nie dostał odpowiedzi na ten dokument (Romer 1988). Podczas okupacji sowieckiej Romer współpracował z Rosjanami i Ukraińcami w zakresie kartografii. Kontakty takie miał jeszcze z lat przedwojennych. Był członkiem honorowym Towarzystwa Przyrodniczego w Moskwie i Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Pracował w zakresie metod geografii regionalnej i syntezy kartograficznej. Jak pisał: *Na tej pracy, za którą kazałem sobie dobrze płacić, wobec zupełnej od razu ruiny materialnej, rzetelnie mi zależało. Ale zawsze przestrzegałem godności osobistej i godności nauki polskiej* (Romer 1988: 362). Dla Akademii Nauk w Kijowie

przygotował studium na temat regionalizacji gospodarczej. Kierował też swoim Instytutem Kartograficznym.

W Krakowie w czasie wojny mieszkał Bogumił Krygowski, wysiedlony wraz z rodziną z Poznania. Był zatrudniony w Urzędzie Leśnym na stanowisku fizjografa. Równocześnie pracował naukowo, przygotowując materiały do rozprawy habilitacyjnej dotyczącej problemów geologicznych i geomorfologicznych Polesia. Często spotykał się z profesorami: Józefem Gołąbem, Antonim Gawłem i Kazimierzem Piechem, dyskutując z nimi zagadnienia związane z habilitacją (Kostrzewski 2002).

W 1938 r. Marian Jerzy Molga otrzymał zadanie przygotowania podstaw fitofenologicznych do regionalizacji Polski pod względem produkcji rolnej. Pracował nad tym projektem podczas pierwszych lat okupacji. Niestety prawie kompletny materiał uległ zniszczeniu podczas powstania warszawskiego. Sam pracował w Klimainstitut w Warszawie, gdzie zajmował się studiami z zakresu meteorologii (opady). Jego szefem był Romuald Gumiński.

W „dorobku wojennym” polskich geografów znalazły się również takie prace jak:

- S. Pietkiewicz, *Klimatologia (skrypt)*, wydany jako pomoc dla studentów przez tajny Instytut Kolonialny, *Mapa ścienna klimatów świata*;
- R. Gumiński, studium o pokrywie śnieżnej Polski oraz podręcznik klimatologii;
- E. Rühle, *Znaczenie Ziemi Wschodnich dla gospodarki Polski*, opracowanie przygotowane pod koniec 1944 r. na zlecenie delegata rządu polskiego w Londynie i przeznaczone na konferencję pokojową;
- S. Z. Różycki, *Zespół map fizjograficznych do planu odbudowy Warszawskiego Zespołu Miejskiego (hipsometria, geologia, hydrogeologia, geomorfologia)*, 1941; *Opracowanie fizjograficzne rejonu Otwocka dla jego rejonizacji urbanistycznej*, 1942 – obie prace Konspiracyjnego Biura Planowania Okręgu Warszawskiego;
- J. Kobendzina, R. Kobendza, *Materiały przyrodnicze do projektu rozplanowania Puszczy Kampinoskiej*, wyd. 1945;
- J. Kobendzina, *Mapa gęstości zaludnienia oraz Mapa lasów*.

W dniu 21 kwietnia 1942 r. w Warszawie rozpoczęły się posiedzenia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Zainaugurował je Stanisław Lencewicz referatem wskazującym na konieczność odniemczenia geografii, zerwania z tradycją poznawania poglądów geograficznych poprzez pryzmat niemieckich podręczników kompilacyjnych i korzystania z właściwych oryginalnych źródeł. Szeregiem dobrze dobranych przykładów uzasadnia profesor Lencewicz zejście na manowce polityczne geografii niemieckiej (Richling-Kondracka 1939/1945: 112–113). Na następnym spotkaniu 17 czerwca 1942 r. S. Pietkiewicz referował sprawę pojęcia granicy państwowej, a na kolejnym, 27 lutego 1943 r., zaprezentował temat *Geografia światowa w czasie wojny*. Na spotkaniu 29 lipca 1943 r. W. Richling-Kondracka przedstawiła nowe pozycje zagraniczne

dotyczące geografii granic. W dniu 29 sierpnia 1943 r., w użyczonym lokalu szkolnym, S. Gorzuchowski wygłosił pierwszą część odczytu połączonego z pokazem filmowym na temat polskiej wyprawy w góry Ruwenzori (odczyt kontynuowany był 18 września 1943 r.). Na jednym z kolejnych zebrań Pietkiewicz omówił problemy związane z metodyką i dydaktyką klimatologii. Frekwencja na spotkaniach wahała się od 10 do 20 osób. Niemal zawsze przewodniczył Lencewicz (Richling-Kondracka 1939/1945; *Działalność Polskiego...* 1939/1945). Spotkania odbywały się w mieszkaniach prywatnych. W zebraniach uczestniczyli m.in.: Jan Dylík, Maria Zaborska, Paweł Ordyński, Zofia Buczkówna, Halina Dargiewicz-Kołodziejczykowa, Józef Czekalski, Maria Kiełczewska, Jan Jaczynowski, Zofia Gawlikowska, Irena Gieysztorowa (Kondracki 1991).

Stanisław Lencewicz uczestniczył też w tajnych spotkaniach naukowych członków Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UW. Na zebraniach tych analizowano dorobek naukowy poszczególnych dziedzin nauki w okresie międzywojennym. Biografowie Lencewicza stwierdzają, że jego opracowanie na temat geografii międzywojennej zostało ocenione bardzo wysoko. Niestety rękopis zaginął podczas powstania warszawskiego (Ostaszewska 2008).

Spotkania Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbywały się również w Krakowie. Po 1943 r. przystąpiono do prac nad rekonstrukcją studiów geograficznych, przygotowano propozycję uproszczonych i przyspieszonych studiów, przewidując duże zapotrzebowanie po wojnie na kadrę nauczycielską. Omawiano konieczność zreformowania działalności PTG, przystąpiono do prac nad księgą pamiątkową poświęconą pamięci Jerzego Smoleńskiego. We wszystkich tych pracach uczestniczyli m.in.: Władysław Szafer, Jan Dąbrowski, Kazimierz Dobrowolski, Władysław Semkowicz, Józef Fudakowski, Karol Buczek, Maria Dobrowolska, Józef Szaflarski, Mieczysław Klimaszewski, Antoni Wrzosek, Marian Gotkiewicz, Stanisław Leszczycki (Leszczycki 1939/1945).

Niektórzy geografowie nie przerywali swej aktywności naukowej nawet w warunkach ekstremalnych, kiedy za tę działalność groziła kara śmierci. Odnosi się to do obozów koncentracyjnych oraz jenieckich. Przykładowo podajemy tu cytowane już poprzednio prace Wiktora Ormickiego z Dachau i Gusen: *Die Bevölkerung von Polen – konspekt*, Dachau 1940; *Problemy zaludnienia kuli ziemskiej* i *Problemy zaludnienia terenów pustynnych oraz zaopatrzenia ludności w wodę* – kompletne opracowania, oba z Gusen, z 1941 r. O istnieniu tych prac wiemy na podstawie przekazów współwięźniów. Pozycje te były czytane przez wielu więźniów, aby otrzymać rękopis zapisywano się w kolejce. Manuskrypty zostały zniszczone w przeddzień wyzwolenia obozu.

W Oflagu II C Woldenberg (ob. Dobiegniew) Józef Zaremba zapoczątkował indywidualne studia dotyczące Ziemi Zachodnich jako obszaru, który po wojnie znajduje się w granicach Polski. Gromadził archiwalia związane z polskością tych ziem

i materiały związane z problemami kulturowymi i politycznymi. Opracował koncepcję kompleksowego zagospodarowania tego regionu. Studia te wykorzystał po wojnie, pełniąc od 1945 r. funkcję szefa Urzędu Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, a następnie wiceprezesa Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego w Warszawie (Olesik 1988; Bukowski 1993). W obozach jenieckich geografowie zajmowali się też tłumaczeniem ważnych prac zagranicznych, mając nadzieję na ich publikacje w języku polskim po zakończeniu wojny. Największe osiągnięcia w tym zakresie mieli: Jerzy Kondracki, Tadeusz Żebrowski, Michał Więckowski. Ponadto Jerzy Młodziejowski gromadził materiały do biografii Ludwika Zejsznera i Stanisława Pawłowskiego. Kondracki podjął studia nad metodą ujęcia map morfologicznych oraz prace nad przygotowaniem tekstu do mapy morfologicznej S. Lencewicza, Żebrowski kontynuował rozpoczęte podczas pobytu w Ameryce studia nad geografiami Stanów Zjednoczonych i ich polityką zagraniczną (Kondracki 1939/1945).

W oflagach zajmowano się również przygotowaniem podręczników akademickich, np. Juliusz Jurczyński – *Geografia gospodarcza Polski*, Oflag II C Woldenberg 1944; Mieczysław Dorywański – *Geografia gospodarcza Polski*, Oflag II C Woldenberg 1944, Rajmund Galon – *Siatki geograficzne*, Oflag II-E, Neubrandenburg, wydane w 1951 r.

W latach wojny wzrosło znaczenie meteorologii, która odegrała ważną rolę w realizacji zadań bojowych stawianych przed lotnikami polskimi i alianckimi latającymi do Polski. Cytując Z. Bartkowskiego przestał działać system wymiany danych synoptycznych, natomiast *wyniki obserwacji meteorologicznych stały się towarem o znaczeniu strategicznym, którego pozyskanie było elementem prowadzonej wojny. Działalność tajnej sieci meteorologicznej stanowiła istotny wkład w polski czyn zbrojny II wojny światowej* (Bartkowski 1999: 163). Komunikaty meteorologiczne przekazywano drogą radiową bądź do centrali w Warszawie, bądź też bezpośrednio do Anglii. Całość koordynował Wydział Lotnictwa Komendy Głównej AK. W składzie oddziału odbierającego zrzuty na ogół był patrol meteorologiczny. Meteorolodzy zorganizowali własną sieć obserwacyjną. Uzyskane dane uzupełniali z nasłuchów radiowych lub z informacji otrzymywanych poprzez pracowników polskich z niemieckich stacji pomiarowych (Bartkowski 1999). Praca polskich meteorologów spotkała się z wysoką oceną Komendy Głównej AK oraz alianckiego dowództwa lotnictwa bojowego.

Z geografami ściśle współpracowali geolodzy. Pracownicy Państwowego Instytutu Geologicznego zostali ewakuowani z Warszawy 5 i 6 września 1939 r., wypełniając ustne polecenie ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana. Pozostała jedynie nieliczna grupa, mająca zająć się zabezpieczeniem zbiorów, majątku i gmachu. Prof. Karol Bohdanowicz przekazał obowiązki dyrektora Józefowi Zwierzykiemu. Ewakuowani pracownicy dotarli do Równego, gdzie postanowiono zakończyć wspólną

wędrówkę. W połowie października 1939 r. Niemcy zajęli budynek i majątek Instytutu (od 1940 r. Amt für Bodenforschung). Wszyscy pracownicy otrzymali propozycję pracy. Przyjęto tę ofertę, zwłaszcza, że pozostawienie Instytutu w Warszawie ratowało jego dorobek i majątek, ponadto Niemcy nie zmuszali do żadnych deklaracji lojalności. Pracowali tu m.in.: Krzysztof Beres, geograf i geolog, Edward Rühle, geolog, geograf i kartograf, działacz podziemia, związany ze słynnym „Schroniskiem”, a także Zbigniew Sujkowski. Prowadził on wykłady z geologii na tajnej geografii UW. Za działalność konspiracyjną musiał się ukrywać, w maju 1944 r. został przerzucony na Zachód (Graniczny i in. 2012).

Geografowie działali naukowo także poza granicami Polski. Znaleźli się tam z różnych przyczyn. Zazwyczaj były to osoby, którym wybuch wojny uniemożliwił powrót do kraju lub zostały deportowane przez Sowieców w głąb Rosji i dopiero układ Sikorski-Majski pozwolił im na wyzwolenie z niewoli.

W sierpniu 1939 r. Henryk Arctowski, kierownik Instytutu Geofizyki i Meteorologii Uniwersytetu Jana Kazimierza, jako prezydent Międzynarodowej Komisji Zmian Klimatu wyjechał do Waszyngtonu na Kongres Unii Geodezyjno-Geofizycznej. Wybuch II wojny światowej sprawił, że pozostał w Stanach Zjednoczonych. W latach 1940–1950 pracował w Smithsonian Institution w Waszyngtonie. Prowadził tam badania promieniowania słonecznego i ich wpływu na zmiany pogody. W dniu 23 lipca 1940 r. otrzymał obywatelstwo amerykańskie. W latach 1940–1943 Władysław Gorczyński jako profesor wizytujący prowadził wykłady w ośrodkach geograficznych w Kalifornii, na Florydzie oraz w Meksyku. W Stanach Zjednoczonych opublikował szereg prac z zakresu klimatologii i meteorologii. Jego najpoważniejszym osiągnięciem badawczym była licząca blisko 300 stron próba porównania klimatu Stanów Zjednoczonych i Europy (*Comparison of climate of the United States and Europe with special attention to Poland and her Baltic coast*, Nowy Jork 1946). Wiosną 1939 r. do Kabulu wyjechał Edward Stenz (1897–1956), gdzie na prośbę rządu afgańskiego objął stanowisko szefa Służby Meteorologicznej i Hydrologicznej tego kraju. Umowa była podpisana do 1942 r. Jednak wybuch II wojny światowej sprawił, że została ona przedłużona do 1948 r. Był profesorem Uniwersytetu Kabuńskiego, badał zjawiska sejsmiczne, odkrywając ogniska sejsmiczne w dolinie rzeki Kabul. Zorganizował w tym kraju służbę meteorologiczną, którą przez wiele lat kierował. Napisał też szereg podstawowych prac dotyczących podziału klimatycznego Afganistanu oraz stosunków wodnych. Do Polski wrócił w 1948 r., obejmując Katedrę Geofizyki na Uniwersytecie Warszawskim. Bogdan Zaborski, wywieziony przez Sowieców w głąb Rosji, znalazł się na Zachodzie dzięki układowi Sikorski-Majski. W Londynie opublikował *German menace to Europe through the ages* (1944, współautorstwo z prof. prawa Uniwersytetu Poznańskiego Marianem Zygmuntem Jedlickim, który publikował wówczas pod pseudonimem

S.M. Marvey) oraz szereg map dotyczących zachodniej części pogranicza polsko-czechosłowackiego, a także stosunków narodowościowych, językowych i wyznaniowych w Polsce (Lisowski 2008a). Wybuch wojny zastał Romana Gajdę w Polsce. Jeszcze jesienią 1939 r. przedostał się do Francji, gdzie zatrzymał się w Grenoble. Udzielał się m.in. w pracy tamtejszego oddziału studenckiego Czerwonego Krzyża. Po klęsce Francji w 1940 r. opuścił ten kraj i wraz żoną zdołał dotrzeć poprzez Hiszpanię i Portugalię do Kanady. Początkowo pracował w rządowej Służbie Topograficznej (Topographical Survey) Departamentu Górnictwa i Zasobów (Department of Mines and Technical Surveys, 1943–1947). Prowadził szereg odpowiedzialnych prac w prowincjach: Alberta, Nowej Szkocji i w Nowym Brunzswiku (Berezowski 1973; Jahn 1973).

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego, meteorolog, Władysław Smosarski (1876–1960) w momencie wybuchu wojny był w Waszyngtonie z racji Międzynarodowego Kongresu Unii Geodezyjno-Geofizycznej. Do Polski nie wrócił, przyjął natomiast zaproszenie prof. Charles'a Maurain'a<sup>6</sup> i całą wojnę pracował w Instytucie Geofizyki Uniwersytetu Paryskiego. Równocześnie aktywnie uczestniczył w Komitecie ruchu oporu przeciwko okupantom niemieckim (Reimann 2012).

Tuż przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 r., do Nowego Jorku wyjechał Kazimierz Dziewoński. Głównym celem podróży było zwiedzenie Wielkiej Wystawy Światowej, reklamowanej zarówno w prasie zagranicznej, jak i w polskiej. Choć wyjazd był planowany na krótko, powrót do kraju okazał się niemożliwy. Podjął więc pracę projektanta w Nowym Jorku, w biurze architekta Antonina Raymonda. W lipcu 1941 r. jako ochotnik zgłosił się do tworzonych w Kanadzie oddziałów Wojska Polskiego. W 1942 r. przybył z nimi do Wielkiej Brytanii. W okresie 1942–1945 był odkomenderowany do Polskiej Szkoły Architektury, związanej z University of Liverpool. Wykładał tam planowanie miast i planowanie regionalne. Opublikował pracę o planie rozwoju Krakowa (*The plan of Cracow, its origin, design and evolution* 1943). Podjął też próbę przygotowania studium dotyczącego miast-ogrodów w Anglii. Na zaproszenie Anglików opracował raport na temat koncepcji podstaw teoretycznych lokalizacji nowych i rekonstrukcji dawnych inwestycji po wojnie. Zamierzał swoją ideę realizować po wojnie w Polsce. Jako pierwszy w literaturze polskiej zastosował metodę Christallera. Nawiązał też kontakty z wybitnymi geografami brytyjskimi, wśród których najważniejszy był Dudley Stamp<sup>7</sup>. Zaowocowało to owocną współpracą po wojnie. Zbierał materiały do

---

<sup>6</sup> Charles Maurain (1871–1967), wybitny geofizyk francuski, zajmował się magnetyzmem ziemskim oraz jonosferą. Był wielkim promotorem meteorologii, również polskiej.

<sup>7</sup> Sir (Laurence) Dudley Stamp (1898–1966), najwybitniejszy geograf brytyjski XX wieku. Zajmował się głównie użytkowaniem ziemi oraz planowaniem. Przyjaciel Polski i Polaków. W latach 1952–1956 był prezydentem Międzynarodowej Unii Geograficznej. W 1962 r. Polskie Towarzystwo Geograficzne wyróżniło go godnością członka honorowego.

rozprawy doktorskiej, którą obronił w 1948 r. na Politechnice Warszawskiej. Do Polski wrócił w grudniu 1945 r. Na znak protestu przeciwko najeźdźcom w okresie wojny nie przeczytał żadnego tekstu pisanego w języku niemieckim, choć od dzieciństwa posiadał doskonałą jego znajomość (Kostrowicki, Korcelli 1995; Lisowski 2012).

W latach 1941–1945 w Wielkiej Brytanii ukazywały się prace geograficzne, m.in. mapy Ludwika Grodzickiego ilustrujące ziemie polskie pod okupacją niemiecką czy wydany w języku angielskim *Atlas statystyczny Polski* Edwarda Szturm de Sztrema. Pojawiły się wydawnictwa kartograficzne, sygnowane przez Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem różnych instytucji ukazały się polskie pomoce szkolne (podręczniki, mapy) z zakresu geografii. Były one przeznaczone do celów dokształcania się żołnierzy w czynnej armii bądź internowanych w państwach neutralnych, a także dla polskiej młodzieży. W Genewie działała fundacja „Pomoc dla Wojskowych Internowanych w Szwajcarii”. Duże zasługi miały wyspecjalizowane służby Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie (zwłaszcza podczas stacjonowania naszych wojsk w Jerozolimie, 1942–1943). M.in. przedrukowano przedwojenne podręczniki S. Pawłowskiego, A. Nałkowskiej, T. Radlińskiego (1875–1952), G. Wuttkego oraz mapy E. Romera. Apoloniusz Zarychta opublikował obszerny *Wstęp do geografii* oraz *Geografię ekonomiczną Polski*. Przetłumaczył też dzieło Emmanuela de Martonne’a *Traité de géographie physique*. Opracowywał je z myślą o studentach geografii w powojennej Polsce. Od 1944 r. wykładał geografię Niemiec dla oficerów wojsk okupacyjnych.

Zofię Hołub-Pacewiczową, uczennicę Ludomira Sawickiego, wybuch wojny zastał w Paryżu, gdzie od kilku lat była asystentką E. de Martonne’a<sup>8</sup>. W 1940 r. wraz z mężem przedostała się do Londynu. Początkowo (1940–1943) uzupełniała studia w London School of Economics and Political Science. Równocześnie przygotowywała materiały dla żołnierzy polskiej armii na Zachodzie. Ukazało się jej opracowanie *Geografia fizyczna i osadnicza Wysp Brytyjskich* (1943/1944), a także *Mapa Wysp Brytyjskich* (1943). W 1945 r. opublikowała wspomnienie o Jerzym Smoleńskim, jedno z najwspanialszych opracowań dotyczących tego uczonego. Do Polski już nie wróciła (*Rocznik Polskiego Towarzystwa* 1951/52).

Działające w Jerozolimie: Urząd Oświaty Rzeczypospolitej Polskiej, Komisja Regulaminowo-Wydawnicza oraz Sekcja Wydawnicza Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943 podjęły trud zaopatrzenia polskich dzieci, junaków i młodych żołnierzy w pomoce szkolne z dziedziny geografii, niezbędne

<sup>8</sup> Emmanuel de Martonne (1873–1955), wybitny geograf francuski, przyjaciel L. Sawickiego, E. Romera i S. Pawłowskiego, zajmował się głównie geografią fizyczną. Prezydent Międzynarodowej Unii Geograficznej w latach 1938–1949.

dla kontynuowania nauki tego przedmiotu w zakresie szkoły podstawowej i średniej. Przedrukowywano przede wszystkim pozycje wydane przed wojną w Polsce. W ramach tej akcji ukazały się podręczniki szkolne, m.in.: S. Pawłowskiego (najwięcej), D. Gayówny, J. Łysakiewiczówny, J. Michałowskiej, W. Domaniewskiej, T. Radlińskiego, G. Wuttkego, a także mapy E. Romera.

Na zamówienie Armii Polskiej na Wschodzie Stefan Legeżyński opracował geografię Iraku dla celów wojskowych. Prowadził też badania w Palestynie, publikując już po wojnie w 1950 r. głośną pracę *Some geographical problems of the Palestine Rift Valley: The geographical bibliography of Iraq 1828–1944*.

Internowany w Szwajcarii lwowski nauczyciel gimnazjalny Eugeniusz Kmicikiewicz opublikował w 1942 r. w Genewie podręczniki geografii ogólnej oraz geografii regionalnej. Przeznaczone były dla Żołnierskich Szkół Powszechnych, a wydawcą był Wszechświatowy Komitet Związków Młodzieży Chrześcijańskiej. Dla celów nauczania polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii wydano w Bernie w 1943 r. *Mapę fizyczną Polski* Michała Janiszewskiego.

Na zakończenie chcieliśmy kilka słów poświęcić książkom, które były tragicznymi i niemymi uczestnikami powstania warszawskiego i poniekąd świadkami jego klęski. Przytoczymy tutaj dwa wydarzenia. Historie te stanowią też przesłanie do ludzi, którym wydaje się, że pałac książki nadal należą do świata kultury i cywilizacji zachodniej.

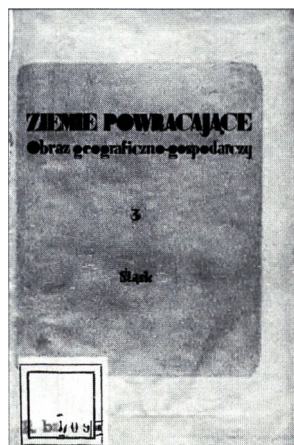
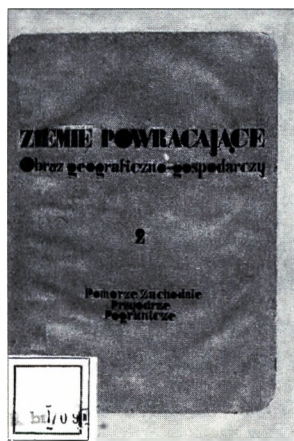
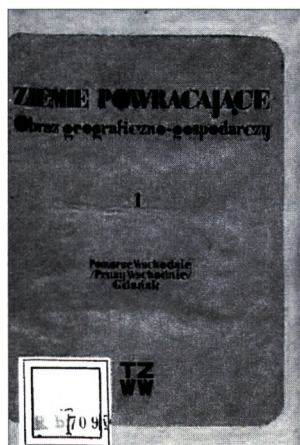
We wrześniu 1944 r. działania bojowe powstańczego batalionu „Czata 49” przeniosły się na Czerniaków. Początkowo panował spokój, ale prędko Niemcy zaczęli ostrzeliwać dzielnicę. Powoli cały obszar stawał się jedną wielką ruiną. Jednym z plutonów dowodził podchorąży Mieczysław Kurzyński (pseud. „Miecz”), który zwierzał się później: *Ale to, dlaczego Czerniaków specjalnie utkwił mi w pamięci jako miejsce zagłady miasta, polegało chyba na czymś jeszcze innym. Na ulicy Okrąg, która jest załamana pod kątem prostym, właśnie w miejscu tego załamania była zbudowana barykada. W domu pod nazwą „Dom Włókna Polskiego” – tak nazywało się to przedsiębiorstwo, do którego należał – w piwnicach mieściły się składy wywiezionych przez zapobiegliwego wydawcę wydawnictw Wegnera („Ryszard Wegner” – wielka firma wydawnicza w okresie międzywojennym, słynna z serii przelicznych albumowych wydawnictw „Cuda Polski”). Teren do obrony barykady nie był wygodny, jedna strona była odsłonięta, z drugiej strony bronił „Dom Włókna Polskiego”, ale miał duże okna i trzeba je było zabezpieczyć. I tam właśnie wyciągnęliśmy z piwnic wydawnictwa „Cuda Polski” i z nich układaliśmy w oknach barykady jak z worków z piaskiem. To, co stanowiło osiągnięcie kultury i co stanowiło obraz kraju, miało chronić życie, bośmy nic więcej do zabezpieczenia się od ostrzału po prostu nie mieli.*

*Sam fakt dla tych, którzy lubią książkę, że zmienia ona tak zasadniczo swoje przeznaczenie, że albumowe wydawnictwo, którego celem jest bawienie oczu, służy jako „materiał wojenny”, uprzytomniło mi specjalnie wyraźnie, że jest to bitwa jakoś ostatnia” (Bartoszewski 2004: 288–289).*

W ten przedziwny sposób piękna geograficzno-krajoznawcza seria wydawnicza o charakterze patriotycznym, w ramach której wspinała monografie przygotował m.in. Jerzy Smoleński, stała się niespodziewanie prawdziwym bojownikiem o wolną Polskę.

W innej atmosferze działa się kolejna historia. Związana jest ona z geografem Janem Ernstem, który po powstaniu zamieszkał z rodziną w Zielonej Dąbrówce koło Pruszkowa. W listopadzie 1944 r. jako robotnik ekipy niemieckiej, mającej wywieźć materiały z Archiwum Państwowego, dostał się do Warszawy. Miał nadzieję, że przy okazji uda mu się dotrzeć do swojego mieszkania na Mokotowie. Zamierzał zabrać stamtąd jedyny istniejący komplet płyt Chóru Eryana i całość *Wielkiej geografii powszechnej*. Cel ten udało mu się zrealizować. Niestety bagaż dostrzegł dowodzący ekipą Niemiec. Rezultat tego był łatwy do przewidzenia. Po latach Ernst pisał ze smutkiem: *Tak więc zostawiłem z bólem serca Geografię, podczas mżącego deszczu, na ziemi, na podwórzu* (Ernst 1988: 53–54).

## Publikacje przygotowane podczas wojny



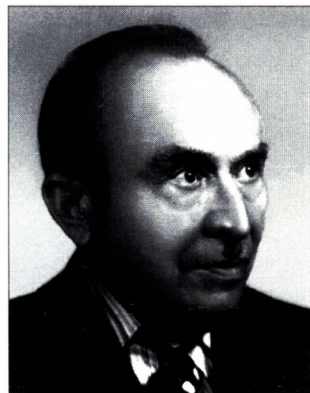
Fot. 84. Prace konspiracyjne poświęcone ziemiom przyłączonym do Polski w 1945 r.  
Wydawca Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze. Autorzy: 1 – J. Dylík, 2 – M. CzeKańska, 3 – A. Wrzosek



Fot. 85. Jan Dylík



Fot. 86. Maria CzeKańska



Fot. 87. Antoni Wrzosek

OFICERSKI OBOZ JEŃCÓW WOJENNYCH II-C  
w Woldenbergu.

KOMISJA KULTURALNO-OŚWIATOWA.

Z A Ś W I A D C Z E N I E Nr 1286/9

Pan porucznik st. st. Sobolewski Bolesław,  
urodzony dnia 16 marca 1906 roku w Pomorz, pow. puławskiego, słuchacz  
ostatniego roku Wyższej Szkoły Intendentury w Warszawie, promocja III V,  
rocznik 1938/40, przed Komisją Egzaminacyjną, zatwierdzoną przez  
Najstarszego Obozu, w składzie:

ppłk. int. z W. S. W. dr Udziałe Mieczysław - jako przewodniczący  
mjr int. z W. S. W. mgr Mazurek Karol,  
kpt. int. z W. S. W. Zimmerman Franciszek, - jako członkowie,

oraz jako egzaminatorzy delegowani na wniosek Komisji Kulturalno-Oświa-  
towej przez Obozowe Koło Geografów:

por. 48 E. C. Jurczyński Juliusz, nauczyciel geografii, wykładowca Wolnej  
Wszelchnicy w Łodzi, zamieszkały w Łodzi ul. Traubecka Nr. 3 m 7.

ppor. 79 P. P. mgr Kowalski Włodzimierz, asystent Instytutu Geogra-  
ficznego Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, zamieszkały w Warszawie ul.  
Białobrzaska Nr. 36.

złożył w dniu 18 września 1944 roku egzamin

z geografii gospodarczej ogólnej z wynikiem **d o b r y m**

Woldenberg, dnia 18 września 1944 roku.

Przewodniczący Komisji  
Egzaminacyjnej:

*Udziałe ppłk.*

dr M. Udziałe ppłk. int. z W. S. W.

Członkowie Komisji:

*Mazurek mjr*  
mgr K. Mazurek mjr int. z W. S. W.

*Zimmerman kpt.*  
Zimmerman kpt. int. z W. S. W.



Przewodniczący Komisji  
Kulturalno-Oświatowej:

*J. Jurczyński*  
J. Jurczyński ppłk. dypl.

*Jurczyński por.*  
J. Jurczyński por.

*Kowalski mgr*  
mgr W. Kowalski por.

Fot. 88. Zaświadczenie o zdaniu egzaminów przez słuchacza uniwersyteckiego kursu I roku geografii w Oficerskim Obozie Jeńców Wojennych IIC w Woldenbergu (zbiory prywatne Jerzego Paszyńskiego)



## UCZYŁAM SIĘ, GDZIE TYLKO MOGLAM

Moje marzenia studiowania geografii miały się spełnić. Mgr Janina Schäferówna (dzięki Jej pomocy mogłam uczęszczać na tajne komplety liceum ogólnokształcącego i zdać maturę 14 V 1944) poleciła mi udać się do prof. Mateckiego przy ul. Podwale. Byłam tam dostawnie 5 minut i dostałam adres do prof. Józefa Szaflarskiego. Wybrałam się wieczorem, aby w ciemności nie zostać zauważoną.

Prof. Szaflarski polecił mi przyjść w niedzielę przed południem do mieszkania Janiny Skowron, przy ul. Prądnickiej 68. U koleżanki tej odbywały się wykłady prof. Szaflarskiego z kartografii, z geografii fizycznej, geografii gospodarczej, na które przychodzili również studenci Akademii Handlowej. Nie pytałam nigdy, jak się nazywają, bo wtedy najlepiej było jak najmniej wiedzieć, w razie tzw. „wsypy”.

Wykłady geologii dla geografów prowadził prof. Julian Tokarski w swoim mieszkaniu przy ul. Syrokomli. Wykłady z geografii politycznej i z antropogeografii prowadził prof. Stanisław Leszczycki. Te wykłady, których ja stuchałam, odbywały się przy ul. Siennej w biurach Rady Głównej Opiekuńczej. Było to bardzo pomysłowe miejsce spotkań. Z Wydziału Opieki Społecznej, gdzie dostałam pierwszą posadę urzędniczką Zarządu Miejskiego, przeniesiono mnie do Wydziału Zdrowia na plac Św. Ducha. W tym samym biurze pracował Adam Stolzman – studiujący matematykę i Marian Malanek studiujący medycynę. Dwie koleżanki przygotowywały się do tajnej matury.

Kiedy się pospieszyłam i odrobiłam pracę biurową, przeważnie zabierałam się do uczenia, uważając, by nie spostrzegły tego Niemki wchodzące nieraz do pokoju. Raz byłabym jednak wpadła, gdyby nie kolega Jan Dworak. Ślęzak, umiejący dobrze po niemiecku, który wytlumaczył Niemce, że rozwiązując szarady i szukam wyjaśnień po książkach. W ogóle uczyłam się, gdzie tylko mogłam, np. często w łazience (niby się myłam), które to pomieszczenie w Wydziale Zdrowia było w doskonałej czystości.

## Studentka tajnej geografii

**IZABELA HARTMAN (14 I 1921 – 18 IV 2002)**

*Izabela Hartman w NE CEDAT ACADEMIA, Kraków 1975*

"Kobierzec", znak fmy "Hst-sztuk"

Jedyna to firma, która mając w chwili powstania w listopadzie 1943 r. 12 człon. i 1 majstra, w sierpniu 44 r. liczyła tylko 5 osób, z tego 3 kobiety. W międzyczasie, od XI.43 do VIII.44 odpadło przeszło 15 ludzi. Wiek pozostałych osób jest między 20-25 lat. Poprawił się trochę stan sił fachowych: do 1 majstra przybyło 2 podmaj.

"Amundsen", znak fmy "Geo"

W sierpniu było około 15 członków. Bliższe dane będą później wykazane. Przy zestawieniu ogólnym firmy tej nie bądziemy brać pod uwagę.

Zestawienie ogólne.

Nazwa firma 1 jej znak	data powst.	liczba człon.	meń czyzn	ko biet	ilość gr. rzem.	/maj. podm/ liczba sił fach.
1. "Feniks" "Pr"	16.X.1942.	175	143	32	20	20 /10,10/
2. Toledo "Pol"	Maj 1942	37	10	27	6	22 /13,9/
3. Aladin "Fil"	Listopad 42	35	13	22	8	4 /3,1/
4. Foto-Hecker "Hst"	Listopad 1942	19	11	8	2	9 /3,6/
5. Pharma "Med"	Listopad 1942	64	25	39	10	23 /7,16/
6. Freege "Przy-fz-mat"	Czerwiec 1943	30	18	12	5	19
7. Jedność "Rol"	30.IX.1943	40	15	25	4	14 /9,5/
8. Bujwid "Farm"	Październik 1943	45	3	42	6	11 /1,10/
9. Kobierzec "Hst-sztuk"	Listopad 1943	5	2	3	1	3 /1,2/
10. Amundsen --"Geo"	-	15	7	8	2	-
	razem	426	247	218	62	124 /54,70/

Fot. 90. Fragment sprawozdania z tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1942-1944 z wykazem kierunków i liczby studentów. Firma „Amundsen” oznaczała geografę (Arch. UJ, sygn. KHUW-5)

## Tajne nauczanie na różnych poziomach kształcenia i popularyzacja nauki

### 6.1. Znaczenie szkolnictwa w czasie okupacji

W polityce okupantów jednym z głównych punktów eksterminacji narodu polskiego było wyeliminowanie z życia publicznego polskiej inteligencji. Miały temu służyć m.in. znaczące ograniczenia możliwości kształcenia młodzieży na terenach dawnej II Rzeczypospolitej. Wśród pierwszych decyzji władz niemieckich było postanowienie o zawieszeniu, a następnie o likwidacji szkolnictwa różnych typów. Generalnie zakazy te objęły średnie szkoły ogólnokształcące oraz uczelnie. Zezwolono na działanie szkół powszechnych, w których jednak mocno ograniczono program nauczania, a także szkół zawodowych, przygotowujących do wykonywania deficytowych w III Rzeszy zawodów. Taka polityka okupanta była sprzeczna ze wszystkimi traktatami międzynarodowymi.

Nauczyciele wszystkich typów szkół należeli do grupy, którą Niemcy zamierzali wyniszczyć fizycznie w pierwszej kolejności. Aresztowania rozpoczęły się natychmiast po wkroczeniu wojsk okupacyjnych. Do pierwszych ofiar niemieckiego agresora należeli m.in. następujący geografowie-nauczyciele<sup>1</sup>: Zdzisław Opolski (Krzemieniec, 1941, 1941), Wincenty Burakiewicz (Suwałki, 1939, 1942), Wiktor Fajkosz (Cieszyn, 1940, 1940), Antoni Gelles (Wejherowo, 1939, 1939), Władysław Kania (Mielec, 1939, 1941), Ludwik Kasprzycki (Zawiercie, 1940, 1941), Władysław Krawecki (Chorzów, 1942, 1943), Franciszek Mączak (Krzemieniec, 1941, 1941), Kazimierz Ondraszek

---

<sup>1</sup> W nawiasie podano nazwę ośrodka oraz rok aresztowania i śmierci.

(Kielce, 1940, 1941), Helena Paliwoda (Paliwodzianka) (Krzemieniec, 1941, 1941), Karol Pietsch (Lublin, 1940, 1941), Franciszek Sawicki (Stanisławów, 1941, 1941), Mieczysław Szewiński (Kraków, 1942, 1942), Józef Wonda (Kwidzyn, 1939, 1940), Stanisław Zając (Osiek Górny koło Bielska-Białej, 1940, 1941), Maria Zdobnicka (Krzemieniec, 1941, 1941), Jakub Stefan Cezak (Zgierz, 1940, 1940), Roman Jacyk (Stanisławów, 1941, 1941), Jakub Scholl (Lwów, 1941, 1942), Zdzisław Simche (Tarnów, 1940, 1941) (Zał. 3). Część osób była mordowana zaraz po aresztowaniu, inni byli wywożeni do obozów koncentracyjnych. Eliminacja fizyczna nauczycieli polskich trwała przez całą wojnę, zarówno na terenach okupowanych przez Niemców, jak i przez Rosjan.

Na początku wojny w Polsce wierzono, że Niemcy nie będą sprzeciwiać się funkcjonowaniu szkolnictwa na wszystkich poziomach kształcenia. W Warszawie w większości szkół średnich dyrektorzy i personel nauczycielski postanowili rozpocząć nowy rok szkolny 1939/1940 (Bartoszewski 1982). Jednak już 15 listopada 1939 r. wszystkie szkoły warszawskie (ponad 600) zostały zamknięte. Rzekomym powodem była epidemia duru, prawdziwym natomiast – planowana delegalizacja średniego szkolnictwa ogólnokształcącego. Faktycznie 7 grudnia okupant wydał zgodę na ponowne uruchomienie tylko szkół powszechnych, a dopiero 17 lutego 1940 r. na otwarcie kilku średnich szkół zawodowych. Zarządzenie okupanta z 9 czerwca 1940 r., nakładało wysokie kary za *udzielanie prywatnej nauki bez zgody odpowiednich władz niemieckich*. W odpowiedzi na twardą politykę oświatową Niemców w większości średnich szkół ogólnokształcących zaczęła rozwijać się sieć tajnych kompletów. W tym samym dniu w Warszawie rozpoczęły się tajne matury, które trwały do połowy czerwca (Bartoszewski 1982). Tajne matury były powtarzane corocznie mniej więcej w tym samym okresie.

W Krakowie 20 listopada 1939 r. Niemcy zamknęli wszystkie średnie szkoły ogólnokształcące. Takie same decyzje zapadały w innych miastach, powiatach czy gminach Generalnego Gubernatorstwa. Wszędzie reakcją środowiska nauczycielskiego było niemal natychmiastowe uruchamianie tajnego szkolnictwa. Akcja ta rozwijała się bardzo szybko, mimo że mnożyły się zarządzenia z informacją, że za taką działalność grozi kara śmierci. W przypadkach, gdy Niemcy zajmowali budynki szkolne na inne cele niż oświata (np. na szpitale czy koszary) nauczyciele potajemnie wynosili i ukrywali pomoce dydaktyczne oraz księgozbiór z biblioteki szkolnej. Przekazywano je działającym jawnie szkołom zawodowym lub rozdzielano wśród kadry nauczającej, która przechowywała te rzeczy do końca wojny.

Początkowo inicjatorami tajnego nauczania byli nauczyciele, rodzice lub starsza młodzież. Od października 1939 r. sprawy te zaczęła przejmować i koordynować Tajna Organizacja Nauczycielska (TON), powstała z przekształconego Związku Nauczycielstwa Polskiego. TON ściśle współpracowała z działającym od 1940 r. Departamentem

Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj. Uczniami wysiedlonymi z terenów włączonych do III Rzeszy od 1940 r. opiekowało się Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich w Warszawie (Iłowiecki 2001). Moment powstania departamentu uważa się za przełomowy w procesie tajnego kształcenia. Stopniowo tworzyły się okręgowe i powiatowe komisje oświaty i kultury. Tajnym nauczaniem zajmowały się też inne stowarzyszenia. Powstały konspiracyjne władze szkolne, które działały na wszystkich szczeblach administracji, łącznie z gminnymi.

Programy w oficjalnym szkolnictwie powszechnym były okrojone, nie przewidziano w nich zajęć z literatury polskiej, historii Polski i geografii Polski. W to miejsce wprowadzono przedmiot „geografia Generalnego Gubernatorstwa” (Chrobaczyński 2013). Właściwie całe konspiracyjne szkolnictwo powszechne było nastawione na uzupełnienie wiedzy uczniów właśnie z tych trzech przedmiotów. Uznano to za zadanie pierwszoplanowe. Brakowało podręczników i pomocy dydaktycznych. Dopiero pod koniec okupacji zaczął się druk niezbędnych skryptów. Dla potrzeb przedmiotu „geografia Polski” wznowiono wydania dwóch podręczników przedwojennych (Tracz 2010):

- A. Chałubińska, M. Janiszewski, 1942, *Geografia Polski. Podręcznik do nauki geografii dla klasy I gimnazjalnej*;
- A. Nałkowska, 1942, *Geografia Polski*.

Aby zaradzić niekorzystnej sytuacji programowej w szkolnictwie powszechnym nauczyciele podejmowali różne działania. Jednym z nich było włączenie treści z zakresu geografii Polski do przedmiotu „przyroda”, który był obecny w programie nauczania. W roku szkolnym 1940/1941 Tajna Organizacja Nauczycielska opracowała i rozpowszechniła instrukcję w tym zakresie (*Instrukcja w sprawie nauczania geografii w szkole polskiej pod okupacją niemiecką*). Zawierała ona wytyczne odnośnie treści nauczania geografii Polski, które podano dla poszczególnych klas (Tracz 2010):

- klasa IV: polskie góry, piaski nadmorskie polskiego morza, Nizina Polska i jej podział;
- klasa V: rzeki polskie, jeziora pomorskie i na Wileńszczyźnie. Polesie. Ryby morskie. Gdynia, Hel. Klimat Polski, powietrze górskie, letniska górskie. Karpaty, Tatry, Białowieża, Wileńszczyzna. Polesie. Zagłębie Śląskie, Dąbrowskie, Krakowskie. Rzeki polskie (powtórzenie). Ogólny widok Polski z lotu ptaka (z uwzględnieniem miast: Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno). W czasie ćwiczeń w mówieniu na języku polskim przerobić: Warszawa – stolica, Łódź – centrum przemysłu włókienniczego, mowa Polaków, jej odcienie (gwara góralska, kaszubska, mazurska, śląska). Prześladowania Polaków, nasza wytrwałość, niezłomność;
- klasa VI: krajobraz Polski. Zalesienie Polski, nasze puszcze, znaczenie Gdańska w wywozie drzewa. Powietrze górskie, nasze góry, uzdrowiska górskie, powietrze bagniste Polesia. Węgiel w Polsce, torf. Rzeki Polski. Wieliczka, Bochnia,

Inowrocław. Polskie solanki. Śląsk, COP. Kultura rolna w Wielkopolsce. Chorzów, Mościce. Polskie wybrzeże morskie. Kaszubi, Częstochowa, Tatry. W czasie ćwiczeń z lekturą i śpiewami uwzględnić miasta: Kraków, Warszawa, Poznań, Lwów, Wilno, Łódź, Gdynia. Ludność Polski, jej gwary, religia, prześladowania, wytrwałość;  
 – klasa VII: granice Polski. Ukształtowanie powierzchni Polski. Rzeki polskie. Nasze góry. Ludność Polski. Przemysł. Rolnictwo. Oświata. Kultura.

W 1944 r. nauka geografii w szkole powszechnej została przywrócona. Niemcom zaimponował fakt, że nauczycielstwo przechowało mapy i inne pomoce naukowe, umożliwiające szybkie rozpoczęcie nauczania tego przedmiotu (Szarota 2010).

W ramach tajnego nauczania zajęcia prowadzono w lokalach konspiracyjnych, na wykłady wykorzystywano również pomieszczenia szkół zawodowych, działających za zgodą władz niemieckich. W szkołach powszechnych blisko 1,5 mln dzieci miało lekcje z zakazanych przedmiotów: historii, geografii, języka polskiego. Pod koniec okupacji w szkołach średnich uczyło się około 100 tys. młodzieży. Głównym ośrodkiem podziemnego szkolnictwa średniego i tajnego nauczania uniwersyteckiego była Warszawa. Niestety większość dokumentacji źródłowej spłonęła w trakcie powstania warszawskiego. Szacuje się, że w okresie wojny szkołę średnią ukończyło w stolicy około 50 tys. uczniów (Winstone 2015).

Powstał również podziemny system szkolnictwa wyższego. Środowisko nauczycielskie (łącznie z wykładowcami akademickimi) traktowało tajne nauczanie jako jedną z najważniejszych form walki z wrogiem. Niestety akcja ta łączyła się z licznymi ofiarami. W okresie 1939–1945 za udział w tajnym nauczaniu życie straciło blisko 9 tys. polskich nauczycieli oraz 640 profesorów, docentów i asystentów. Wielu nauczających w tajnych szkołach zginęło z racji działalności w strukturach Armii Krajowej czy innych organizacji podziemnych. Ważną rolę w rozwoju studiów konspiracyjnych odgrywały biblioteki naukowe, wypożyczające książki mimo zakazów niemieckich i nadzoru strażników w samych placówkach (Majewski 2005). Korzystali z nich również pracownicy nauki. Przykładowo w bibliotece Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego często przesiadywał Bolesław Olszewicz, zbierając materiały do kartoteki strat osobowych. Na krótko przed powstaniem bibliotekarki ukryły te materiały w pomieszczeniach magazynowych biblioteki, dzięki czemu przetrwały one i zaraz po wojnie mogły być opublikowane (Majewski 2005).

Likwidacja instytucji naukowych, ogólnokształcącego szkolnictwa średniego i szkół wyższych przebiegała na terenach okupowanych w dwóch etapach. Pierwszy w latach 1939–1940 obejmował: Warszawę, Kraków, Lublin i Poznań, a także placówki istniejące w Łodzi i w Katowicach (m.in. Instytut Śląski). Drugi etap rozpoczął się w momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w czerwcu 1941 r., a swoim zasięgiem objął również Lwów i Wilno (Bolewski, Pierzchała 1989).

## 6.2. Tajne nauczanie geografii w szkolnictwie powszechnym i średnim

Natychmiast po zajęciu Polski Niemcy zamknęli średnie szkoły ogólnokształcące. Dla młodzieży polskiej pozostały tylko szkoły powszechne i szkolenie zawodowe niższych stopni. W dniu 8 marca 1940 r. Hans Frank wyraził zgodę na utrzymanie szkolnictwa zawodowego dla Polaków *w zakresie równym mniej więcej najniższemu stopniowi niemieckiej szkoły średniej technicznej* (Chrobaczyński 2000: 46). W ograniczonym zakresie mogły też działać szkoły o profilu artystycznym. Uczniowie i nauczyciele szkół zawodowych otrzymywali zaświadczenia, które w niektórych przypadkach chroniły przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Oficjalnie funkcjonowały też „kursy przygotowawcze”. Kursy męskie rozpoczęły się w Krakowie w lutym 1940 r. i trwały do czerwca 1942 r. Była to wówczas jedyna w Krakowie ponadpodstawowa szkoła jawna z programem opartym na przedwojennym czteroklasowym gimnazjum, oczywiście z wyłączeniem przedmiotów zakazanych przez Niemców: łaciny, historii, geografii Polski oraz historii literatury. Kursy żeńskie uruchomiono we wrześniu 1940 r., głównie dzięki wytrwałości Marii Dobrowolskiej. Udało się jej też wprowadzić do programu nauczania nowy przedmiot – ekonomię – w ramach którego szereg zajęć było poświęconych geografii. Ogółem oba kursy ukończyło około 1100 chłopców i 700 dziewcząt (Chrobaczyński 2013).

Tajne nauczanie z geografii odbywało się zarówno w Generalnym Gubernatorstwie, jak też na ziemiach włączonych do III Rzeszy. Opracowano specjalne wytyczne dotyczące bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli:

1. w doborze mieszkań zalecano: a) wybierać mieszkania u ludzi znanych i pewnych; b) zmieniać, w miarę realnych możliwości, miejsce pracy; c) unikać mieszkań narażonych na obserwację; d) nie uczyć w mieszkaniach nauczycieli;
2. w dziedzinie zachowania się uczniów postulowano, by: a) uczniowie nosili książki konieczne i dobrze ukryte; b) nie chodzili grupami; c) przestrzegali bezwzględnej tajemnicy i nie rozmawiali poza domem o nauce; d) nie nosili przy sobie żadnych pism nielegalnych; e) nie przechowywali żadnych pism w domu;
3. nauczycielom zwracano uwagę, by: a) nie nosili spisu uczniów, a ewidencję ocen prowadzili w mieszkaniu; b) przygotowywali z uczniami fikcyjny temat rozmowy względnie zajęcia praktyczne, aby w przypadku wkroczenia policji mogli zatrzeć ślady tajnego nauczania; c) posiadali łączników poszczególnych grup. Ponadto należało *wdrażać uczniów do rozumnej konspiracji, nie wywoływać strachu i przygotować do zajęcia godnej postawy, gdyby miało miejsce niepowodzenie* (Chrobaczyński 2013: 93).

Już jesienią 1939 r. zaczęto tworzyć sieć tajnych kompletów gimnazjalnych i licealnych. Powstawały one z inicjatywy nauczycieli, a także samej młodzieży, która

w tamtym okresie bardzo pragnęła zdobywać wiedzę. W zasadzie nie było kłopotów z podręcznikami i atlasami, bo te – ukrywane przez właścicieli – były udostępniane uczniom. Gorzej wyglądała sprawa z pomocami dydaktycznymi. Charakterystycznym zjawiskiem tamtych czasów był niebywały wzrost czytelnictwa literatury geograficznej, zwłaszcza w klasach licealnych (Richling-Kondracka 1939/1945). Najbardziej poszukiwanymi pozycjami były: *Polska* Stanisława Lencewicza (1937), *Życie Ziemi* Jana Lewińskiego (1932) oraz *Ziemia* Edwarda Stenza (1936).

W tajnym nauczaniu geografii na poziomie szkoły średniej uczestniczyło w Warszawie wiele wybitnych osób, zarówno pracowników wyższych uczelni, jak też nauczycieli (zał. 4). Byli to m.in.:

- Aleksander Patkowski (1890–1942), który od początku pracował w podziemnym szkolnictwie, opracowywał programy nauczania, dodatkowo wygłaszał odczyty. Mimo ostrzeżeń o zagrożeniu, jakie przekazywali mu przyjaciele, nie opuścił miasta. Został aresztowany przez Gestapo 12 stycznia 1941 r. Po krótkim pobycie w więzieniu na Pawiaku został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie otrzymał numer 9861. Zmarł z wycieńczenia 22 marca 1942 r.;
- Wiesława Richling-Kondracka, pracowała w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego oraz gimnazjach Wojciecha Górskiego i Anny Goldman. Została aresztowana w 1942 r. i więziona na Pawiaku. Po powstaniu włączyła się w proces tajnego nauczania w Krakowie (Jahn 1981);
- Maria Irena Mileska (1908–1988), pracowała w Warszawie w Opiece Kolejowej, potem w latach 1940–1943 była nauczycielką geografii w gimnazjum i liceum Janiny Popielewskiej i Janiny Roszkowskiej (w czasie wojny Miejska Szkoła Handlowa), na rocznych kursach handlowych oraz w gimnazjum i liceum J. z Jankowskich-Statkowskiej. Do czerwca 1944 r. brała też czynny udział w tajnym nauczaniu na kompletach z zakresu gimnazjum i liceum (Wojtycza 1999);
- Hanna Korolec (Korolcówna), studentka geografii UW, równocześnie jako harcerka prowadziła zajęcia z geografii na kursach wiedzy o Warmii i Mazurach;
- Józef Lewicki, nauczyciel, łącznik w sprawach tajnego nauczania między Warszawą a powiatem garwolińskim. Aresztowany w 1942 r. i rozstrzelany 5 lipca 1942 r. w getcie warszawskim;
- Halina Radlicz-Rühlowa, nauczycielka geografii i przyrody na kompletach tajnego nauczania aż do powstania, ponadto w latach 1942–1944 uczyła w jawnej szkole handlowej;
- Gustaw Wuttke, przed wojną uczył w Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie. Aktywnie uczestniczył w tajnym nauczaniu na konspiracyjnych kompletach w Szkole Podstawowej nr 186 oraz w swoim mieszkaniu przy ulicy Kazimierzowskiej 15. Akcje represyjne Niemców zmusiły go do ucieczki z Warszawy jeszcze

przed wybuchem powstania. Ukrywał się w Przybysławicach koło Miechowa (Lisowski 2010);

- Czesław Jaxa (Jaksa)-Bykowski (1893–1943), nauczyciel geografii w stołecznych szkołach średnich, ostatni przed wojną przewodniczący Koła Warszawskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. Uczestniczył w tajnym nauczaniu, głównie na Żoliborzu. Jego cała rodzina działała w AK, opiekowała się też Żydami. Było to bezpośrednim powodem aresztowania przez Gestapo 17 maja 1943 r. Czesława, żony Zofii i młodszej córki Anny. Wszyscy zostali przewiezieni na Pawiak. Zginęli rozstrzelani przez Niemców w zbiorowej egzekucji przy ul. Gęsiej 29 maja 1943 r.<sup>2</sup>;
- Maria Czekańska (1902–1991), uczyła w Gimnazjum i Liceum im. Stefana Bato-rego oraz w Małej Wsi koło Grójca, ponadto pracowała w Sekcji Programowej Biura Szkolnego Ziem Zachodnich;
- Maria Polaczkówna (1878–1944), brała udział w tajnym nauczaniu we Lwowie i później w Warszawie, zginęła podczas powstania warszawskiego;
- Anna d'Abancourt-Koczwarowa, organizatorka kursów o Polsce współczesnej, zginęła podczas powstania warszawskiego;
- Maria Jasińska, zmarła w 1943 r. na gruźlicę. Miała trudne warunki życiowe, a brak lekarstw i opieki medycznej przyspieszył jej śmierć;
- Idalia Sujkowska, nauczycielka geografii, zamordowana w Auschwitz w 1943 r.;
- Maria Rylke, zamordowana w Ravensbrück w 1945 r.;
- Janina Peretiatkowicz (1890–1963), nauczycielka geografii i bibliotekarka, asystentka Gustawa Wuttkego. Uczestniczyła w tajnym nauczaniu, aresztowana przez Gestapo 28 września 1941 r. Była więziona na Pawiaku, potem od 30 maja 1942 r. aż do wyzwolenia w obozie koncentracyjnym Ravensbrück;
- Halina Żółtowska (1897–1944), nauczycielka geografii w Prywatnym Gimnazjum Józefy Gagatnickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a także w innych średnich szkołach ogólnokształcących stolicy. Kierowała tajnym nauczaniem, uczestniczyła w ruchu konspiracyjnym. Aresztowana przez Gestapo w 1942 r. została uwięziona na Pawiaku, następnie wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, gdzie zginęła 5 lutego 1944 r.;
- Maria Płońska-Zaborska (1903–1995), uczyła m.in. uratowane dzieci Zamojszczyzny;
- Jadwiga Jaroszowa (1900–1984), od końca 1939 r. należała do Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W listopadzie 1944 r. została mianowana dyrektorką nowo tworzonego VI Liceum Ogólnokształcącego na Grochowie (ob. w dzielnicy Praga Południe).

<sup>2</sup> W literaturze można znaleźć dwie daty śmierci. Na liście opublikowanej w „Przeglądzie Geograficznym” (1939–1945, t. 19, s. 9) jest 28 maja, a w publikacji Mojsak i in. (2012) 29 maja.

Z jej inicjatywy szkoła przyjęła imię Powstańców Warszawy. W opinii historyków stolicy był to pierwszy wyraz publicznego hołdu złożonego powstańcom (nazwę usunięto w okresie stalinowskim 1950–1956, potem została przywrócona);

- Paweł Ordyński (1884–1951), prowadził sieć kompletów tajnego nauczania, ponadto – wspólnie z prof. S. Lencewiczem – opiekował się majątkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Po przeniesieniu się do Krakowa, gdy w 1943 r. zorganizowano tam struktury tajnego nauczania, związał się z tajnym kompletem nr 10.

Wśród warszawskich nauczycieli należy też wymienić: Stanisława Karczewskiego, Franciszka Leszka Klimę, Wiesławę Różycką, Zofię Kaczorowską (Stopa-Boryczka, Boryczka 2008) Jerzego Brinkena, Irenę Chmielewską-Gieysztorową, Helenę Werner-Więckowską, Stefana Zbigniewa Różyckiego, Wacława Ślabczyńskiego.

Od stycznia 1940 r. czynny udział w tajnym nauczaniu w stolicy brała Anna Dylikowa. Początkowo pracowała z niewielkimi grupami młodzieży warszawskiej, z czasem – wspólnie z mężem – podjęła tajne nauczanie na poziomie klasy trzeciej dla swoich uczennic z Łodzi, które dość licznie mieszkały w stolicy. Uczyła je geografii, biologii i języka francuskiego, zaś Jan Dylik matematyki i fizyki. Wśród uczennic były m.in.: Halina Tagowska (późniejsza Halina Klatkowa, prof. geografii UŁ) i Bronisława Kopczyńska (po wojnie Bronisława Jaworska, prof. etnografii UŁ). Kursy te były prowadzone do lipca 1944 r. Równolegle Dylikowa pełniła funkcję drużynowej w Szarych Szeregach (Dylikowa 1999; Klatkowa 1999).

W Krakowie już 21 listopada 1939 r., a więc w następnym dniu po ukazaniu się rozporządzenia władz GG o likwidacji średniego szkolnictwa ogólnokształcącego, przy Liceum im. H. Kaplińskiej rozpoczął tajną działalność ośrodek nauczania nr 2 (Wroński 1974). Tajne nauczanie średnie w tym mieście rozwijało się bardzo prędko (w roku szkolnym 1940/41 – 15 kompletów i 75 uczniów, w roku 1943/44 odpowiednio 158 i 628). Łącznie objęło ono około 2 200 uczniów i 570 nauczycieli. Maturę uzyskało 770 osób (Wroński 1974). W samym tylko powiecie nowosądeckim na początku 1941 r. 68 nauczycieli prowadziło tajne lekcje w 23 miejscowościach (Winstone 2015). W Krakowie działało 18 ośrodków tajnego nauczania. Były zazwyczaj połączone z prywatnymi i państwowymi gimnazjami i liceami. Powołane zostały też zespoły egzaminacyjne dla uczniów zdających małe i duże matury (Tracz 2010).

W konspiracyjne nauczanie w szkołach średnich aktywnie zaangażowali się geografowie związani z UJ. Byli to m.in.: Józef Szaflarski, Stanisław Korbel, Walenty Winid, Adam Gadomski, Julian Stanoch, Józef Premik, Stanisława Niemcówna (prowadziła również indywidualne tajne nauczanie w Gorlicach), Wojciech Walczak. Winid przypłacił to życiem, zamordowany w obozie koncentracyjnym Auschwitz (1945).

Pierwsze komplety Szaflarski zorganizował już 15 stycznia 1940 r. Zajęcia prowadził głównie w ośrodkach nr 4 i 12, nauczając geografii, a nawet propedeutyki filozofii (Terlecki 1984). Poszukiwany przez Gestapo od końca października 1942 r. ukrywał się w Krakowie i okolicach, ale nie zaprzestał nauczania. Szaflarski i Korbel byli również zaangażowani w działalność tajnego kuratorium w Krakowie, uczestnicząc m.in. w pracach komisji egzaminacyjnych (Terlecki 1984). W tajnym nauczaniu uczestniczyli niemal wszyscy przedwojenni nauczyciele geografii z Krakowa, jak też wielu z innych miast Polski. Wśród osób pełniących funkcje kierowników ośrodków (zespołów) byli geografowie: Maria Stanoch, Maria Dobrowolska, Józef Staśko. Najbardziej „geograficzny” był tajny ośrodek nauczania nr 6 w Krakowie-Dębnikach, kierowany przez Marię Dobrowolską, który mieścił się w jej mieszkaniu przy ulicy Barskiej (Terlecki 1984). Ośrodek ten przygotowywał młodzież szczególnie zainteresowaną podjęciem studiów na kierunku geografia. Lekcje geografii prowadzone przez M. Dobrowolską cieszyły się wielkim zainteresowaniem uczniów. Jak wspominała ówczesna uczennica, a po latach profesor UJ Anna Czapik (1986: 237–238):

*[...] Pani Dobrowolska, nazywana popularnie panią Donią, zmieniała te lekcje w fascynującą opowieść, której cała klasa słuchała z zapartym tchem. Donia miała zdolność syntetyzowania zjawisk. Niby mimochodem zahaczała o historię, ukazując nam związki pomiędzy dziejami ludów a ich położeniem geograficznym, wyświetlała przyczyny zdarzeń i sięgające teraźniejszości skutki. Zawsze lubiłam te oba przedmioty, ale dopiero Donia potrafiła je ożywić i spleść w fascynującą całość. Wychodząc od ukraińskich obszarów zbożowych przerzucała się na szlaki średniowiecznych karawan i wędrowni ludów, zahaczała o problem Drang nach Osten, aby w końcu zastłuchanej klasie rzucić niespodziewane pytanie, gdzie przebiega obecnie front niemiecko-rosyjski. Klasa milczała zaskoczona. Uważałyśmy za patriotyczny obowiązek nie brać „Gońca Krakowskiego”<sup>3</sup> do ręki. Donia rozumiała, uśmiechnęła się wtedy i powiedziała: „Powinniście to wiedzieć, przecież to jest historia”.*

Spośród innych nauczycieli geografii wymienimy m.in.: Marię Anielę Leszkową, Marię Gładyszową, Marię Pawlicę, Irenę Kolpy, Marię Irenę Ormicką, Mariana Gotkiewicza, Antoninę Birkenmayerową, Józefinę Konińską, Irenę Łazarow, Stanisławę Ogieło, Rodiona Mochnackiego, Janinę Pelczar, Mieczysława Szewińskiego (rozstrzelanego w 1942 r. w więzieniu na ul. Montelupich), Marię Dylążankę, Witolda Grzybka, Stanisławę Kowalową, Marię Kuklewicz, Marię Medvecką, Stefana Walentoskiego, Leopolda Węgrzynowicza. Łącznie na tajnych kursach geografii w Krakowie nauczało 30–35 osób, z których niektóre prowadziły zajęcia w kilku kompletach. Natomiast

<sup>3</sup> „Gońiec Krakowski”, niemiecki polskojęzyczny dziennik informacyjno-propagandowy, tzw. „gadzinówka”. Wydawcą były władze Generalnego Gubernatorstwa. Gazeta ukazywała się od października 1939 r. do stycznia 1945 r.

10–15 nauczycieli brało udział w tajnym nauczaniu geografii w innych powiatach Podziemnego Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Byli to m.in.: Zdzisław Zajączkowski (Bochnia), Antonina Gawlik (Gorlice), Jan Całczyński (Łańcut), Maria Markowska (Nowy Targ), Maria Hrycay (Sanok), Stanisława Czernecka (Tarnów), Janina Kawecka, Józef Migacz (rozstrzelany w sierpniu 1944 r.), Stanisław Dihm. Ludwik Ręgorowicz po zwolnieniu z obozu Sachsenhausen (1940, Sonderaktion Krakau) powrócił do rodzinnej Dąbrowy Tarnowskiej. Był jednym z głównych organizatorów tajnego nauczania, a także członkiem tajnej Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury. Wymienieni nauczyciele w większości byli absolwentami studiów geograficznych na UJ. Ponadto w nauczanie włączały się osoby, które w czasie wojny przeniosły się do Krakowa: Bogumił Krygowski (Uniwersytet Poznański), Michał Mścisz, Wiesława Richling-Kondracka i Stefania Konic (po powstaniu warszawskim). W Zakopanem geografii nauczali m.in. Irena Gieysztorowa i Ludwik Straszewicz (po powstaniu warszawskim), w Brzesku – lwowianin Adam Schmuck, w Tęgorozu śląski nauczyciel Władysław Marchacz. Dobór uczniów do poszczególnych ośrodków (zespołów) był bardzo staranny. Jak piszą Czarkowska i Dobrowolska *przyjmowano w zasadzie młodzież, poleconą przez osoby godne zaufania* (1986: 108).

Kierownicy poszczególnych ośrodków byli w stałym kontakcie z rektorem UJ. W pierwszym rządzie przekazywali władzom uczelni wykazy maturzystów z podaniem wydziałów, na których zamierzają studiować. Był to równocześnie swoisty sposób rekomendacji młodego człowieka na studia. Ponieważ ze względów bezpieczeństwa nie wydawano wówczas żadnych zaświadczeń potwierdzających odbycie nauki i zdanie matury, kierownik ośrodka stwierdzał w liście do rektora, że *petent ma kwalifikacje do «objęcia posady»* (Waga 1949/1957: 67).

Lekcje odbywały się w mieszkaniach uczniów, w warsztatach i w różnych innych miejscach. Na ogół w czasie ich trwania na zewnątrz stały czujki, nierzadko tworzone przez rodziców.

Z Małopolską był związany Zdzisław Wincenty Zajączkowski, herbu Drzewica (1894–1941), nauczyciel geografii w Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni. We wrześniu 1939 r. – wspólnie z Antonim Chylem – ukryli całe wyposażenie pracowni geograficznej. Od października 1939 r. był patronem pierwszej organizacji niepodległościowej na ziemi bocheńskiej – Związku Walki o Wolność Polski. Czynnie włączył się w akcję tajnego nauczania (pseudonim „Wilk”), działając w Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Aresztowany przez Gestapo 11 września 1940 r. przebywał w więzieniu w Bochni (koszary przy ul. Krakowskiej), a następnie w Krakowie na ul. Montelupich, skąd został przewieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz (nr 9271). Spotkał tam swoich uczniów, przyjaciół i rodzinę – wszystkich podtrzymując na duchu. Zmarł z wycieńczenia 21 marca 1941 r. Jeden ze współwięźniów (Władysław

Wojtowicz) napisał: *Zdawało się nam wtedy, że w Jego osobie hitlerowcy zamordowali całą polskość* (Wyczesany 2016, [www.liceum.brzesko.pl/kadra/biografie](http://www.liceum.brzesko.pl/kadra/biografie), 18.09.2018).

W tajnym nauczaniu gimnazjalnym i licealnym we Lwowie uczestniczyli: Jan Franciszek Rogowski, Maria Chelińska, Aleksander Kosiba, Bogdan Zaborski. W jawnej Szkole Handlowej na poziomie średnim nauczał A. Zierhoffer. W jednym z większych zespołów średniego nauczania, kierowanym przez Stefanię Stipal, geografii uczyła harcerka Anna Mazurek, absolwentka geografii na Uniwersytecie Jana Kazimierza, przedwojenna nauczycielka. Równocześnie była ona kurierką między Komendą Obszaru a Komendą Główną AK i podległymi okręgami we Lwowie. Aresztowana w 1943 r. została skierowana do obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Ravensbrück (Ratajczak 2002). Tak wspominała swój przyjazd do Ravensbrück: *Jest jesień 1944 r. Znajduję się w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, przywieziona tu z wielkim transportem z Oświęcimia. Z moich najbliższych nikt nie żyje już, a najbliższe przyjaciółki i znajome z tamtego obozu zostały wywiezione do pracy w różnych fabrykach. Mnie, jako bardzo niebezpiecznej, nie wzięto* (Mazurek 1985: 629). Aktywnie uczestniczyła w pracach działającej w obozie konspiracyjnej drużyny harcerskiej „Mury”. Po wojnie zamieszkała w Kanadzie.

W ośrodku wileńskim geografowie angażowali się głównie w tajne nauczanie geografii w szkołach. W placówkach oświatowych zajęcia prowadzili niemal wszyscy przedwojenni pracownicy Katedry Geografii Fizycznej oraz Katedry Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Stefana Batorego. Wymieńmy więc takie nazwiska, jak: Mikołaj Taranowski, Ananiasz Rojecki, Maria Polakiewicz, Wanda Rewieńska-Pawelkowska, Ludmiła Roszkówna (Roszko). Bardzo krótko w tajnym nauczaniu uczestniczył również Mieczysław Limanowski. Ananiasz Rojecki zaangażował się w tajne nauczanie w 1941 r. Od września tego roku do końca okupacji hitlerowskiej był jednym z kierowników Uniwersyteckiego Ośrodka Zorganizowanego Polskiego Szkolnictwa Tajnego w Wilnie (w ośrodku działali też Mikołaj Taranowski i Wanda Rewieńska-Pawelkowska).

W Lublinie wielkie zasługi w rozwijaniu tajnego nauczania w zakresie geografii położyła Aniela Chałubińska. Spędziła ona w tym mieście cały okres wojny, oficjalnie ucząc w jawnej Szkole Handlowej im. Vetterów. Interesujące są stosowane przez nią metody nauczania w tajnych kompletach szkolnych:

*W okresie okupacji przekazywanie wiedzy miało stosunkowo często charakter indywidualny. Do grupy mówiło się w trzech różnych sytuacjach. Najważniejsza – to komplety tajnego nauczania. Druga – to oficjalne lekcje geografii gospodarczej w Szkole Handlowej im. Vetterów, funkcjonującej za pozwoleniem władz niemieckich. Zajęcie to zabezpieczało przed wywiezieniem do Rzeszy zarówno mnie, jak i moich słuchaczy. Ponieważ usiłowałam mimo wszystko czegoś ich nauczyć, musieli chcą nie chcąc*

*trochę myśleć. [...] Trzecia forma przekazywania grupie swoich przemyśleń związana była z tajnym kółkiem kilkorga nauczycieli. Zadaniem kółka było rozpatrywanie problemów przyszłej szkoły polskiej [...]*" (Chałubińska 1997: 21–22). W innym miejscu pisała nie bez gorzycy: *Lata 1939–1945 – II wojna. Wyrzucone z Mamą z domu na Chopina 8, pierwszego zarekwirowanego przez Niemców, tułamy się od znajomych do znajomych (też kolejno wyrzucane). Nie jesteśmy nigdzie u siebie [...] a ja muszę godzić tajne nauczanie, oficjalne lekcje w Szkole Handlowej, opiekę nad chorą Mamą i wszelkie zajęcia domowe z gotowaniem włącznie* (Chałubińska 1997: 72).

Obok Chałubińskiej w konspiracyjnym nauczaniu w Lublinie brali udział: Stanisława Zajchowska (wysiedlona tu z Poznania, uczyła w tajnym Gimnazjum im. Unii Lubelskiej); Jadwiga Augustyńska, Roman Konstankiewicz, Tadeusz Wilgat. W listopadzie 1939 r. został aresztowany i osadzony w celi nr 35 na Zamku Lubelskim, pracujący w Lublinie, absolwent geografii krakowskiej Stefan Wojciechowski. Szczęśliwie w lutym 1940 r. zdołał wyjść z więzienia i włączył się w akcję tajnego nauczania. Uczennicą tajnych kompletów w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej była Krystyna Czyż-Wilgatowa. Jako harcerka działała w Szarych Szeregach w ramach Związku Walki Zbrojnej, a potem AK. Została aresztowana 4 marca 1941 r. i po przetrzymywaniu w więzieniu Gestapo „Pod Zegarem” oraz na lubelskim zamku 21 września 1941 r. została wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück (numer obozowy 7708). Miała wtedy niespełna 18 lat. Wraz z koleżankami, głównie harcerkami, trafiła do obozu w transporcie nazwanym przez Niemców Sondertransport, oznaczającym, że przywiezieni więźniowie są skazani na śmierć. Przy ich nazwiskach widniała adnotacja *powrót do kraju niepożądany*. W obozie uczestniczyła w kompletach tajnego nauczania na poziomie licealnym. Została poddana niemieckim doświadczeniom pseudomedycznym prowadzonym na więźniarkach. W dniu 7 października 1942 r. przeszła bolesną operację nóg. O tych zbrodniczych poczynaniach Niemców Czyż-Wilgatowa i inne harcerki powiadomiły świat za pośrednictwem swych rodzin. Informacje były pisane atramentem sympatycznym, za który – wobec braku odpowiednich środków – służył własny mocz. Wiadomości były zawarte na kartkach oficjalnie wysyłanych raz w miesiącu z obozu do rodzin. Tą drogą informacje dotarły do AK, a następnie do rządu RP w Londynie. We wspomnieniach pisała m.in.: *Zdawałyśmy sobie sprawę z tego, że w Polsce wiedzą o tym, że w lagrze jest głód, że choroby dziesiątkują ludzi, że odbywają się systematyczne egzekucje, że Niemcy nieludzko traktują więźniów. Tak było we wszystkich obozach. Nas jednak spotkało coś, czego przedtem niczyja wyobraźnia nie przewidziała: doświadczalne operacje na zdrowych kobietach wbrew ich woli. Wskutek operacji kilka z naszego grona zmarło, wiele zostało kalekami, u wszystkich zaś bez względu na stopień uszkodzenia zdrowia operacje pozostawiły niezatarte ślady w psychice. Uważałyśmy, że o tak haniebnych czynach lekarzy niemieckich musi*

*dowiedzieć się świat. [...] Liczyliśmy się zupełnie realnie z ewentualnością zglądzenia nas jako żywych dowodów, toteż przekazanie wiadomości stawało się sprawą tym ważniejszą* (Czyż-Wilgatowa 1985: 602). W gwarze obozowej więźniarki poddawane tej procedurze nazywano „królikami”. Z czasem treść zaszyfrowanych listów wzbogacano o informacje dotyczące ruchu więźniów w obozie, egzekucji, stanu osobowego itp. Korespondencję taką prowadzono do czerwca 1944 roku. K. Czyż-Wilgatowa była też aktywnym członkiem działającej na terenie obozu konspiracyjnej drużyny harcerskiej „Mury”. W dniu 9 marca 1945 r. z transportem oświęcimskim nielegalnie opuściła Ravensbrück i trafiła do obozu Neustadt-Glewe. Została uwolniona 8 kwietnia 1945 r. Wróciła do Lublina. Ukończyła liceum i studia geograficzne na UMCS, gdzie zaczęła pracować jako asystent. W 1949 r. poślubiła geografa Tadeusza Wilgata. Uzyskała doktorat (1968) i pracowała jako adiunkt w Katedrze Geografii Regionalnej UMCS (Witkowska 2007).

Duże osiągnięcia w tajnym nauczaniu miał Włodzimierz Zinkiewicz, absolwent geografii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1934 r. osiedlił się w Puławach. Po wybuchu wojny przystąpił do realizacji poleceń Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, organizując w Puławach pełną utajnioną szkołę średnią z czterema klasami gimnazjalnymi i dwoma licealnymi, o profilu humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym. Zajęcia odbywały się w domach prywatnych. Zinkiewicz prowadził lekcje z geografii, geologii i zagadnień życia współczesnego. Dla ukrycia tajnej działalności pracował też jako nauczyciel w dwóch jawnych szkołach: Szkole Handlowej i Rękodzielniczej Szkole Krawieckiej. Również w nich prowadził tajne nauczanie przedmiotów zakazanych: języka polskiego, historii oraz geografii. Utworzoną przez Zinkiewicza szkołę średnią ukończyło 540 uczniów. Ponadto W. Zinkiewicz – wspólnie z botanikiem Lucjanem Kaznowskim i zoologiem Stanisławem Minkiewiczem, a pod kierownictwem agrometeorologa Stanisława Sebastiana Baca – zorganizował konspiracyjne studium wyższe przy Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Wykładał w nim meteorologię rolniczą. Z różnych przyczyn studium to nie funkcjonowało długo, natomiast tajna szkoła średnia działała aż do końca wojny. Za swoją aktywność oświatową Zinkiewicz został wysoko oceniony przez rząd londyński, który uhonorował go awansem ze stopnia szeregowca z cenzusem do stopnia podporucznika, a następnie porucznika WP, nadaniem Złotego Krzyża Zasługi z Mieczami oraz czterokrotnym przyznaniem Medalu Wojska Polskiego. W okresie powojennym wyróżniono go też Krzyżem Armii Krajowej (Kołodziej 2007). Po wojnie był profesorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W tajnym nauczaniu geografii w konspiracyjnym szkolnictwie na terenie Generalnego Gubernatorstwa uczestniczyli również: Zbigniew Mossoczy (Siedlce), Sylwester Kowalczewski i Edmund Massalski (Kielce), Mieczysław Herman (Częstochowa),

Cecylia Radłowska (okolice Łodzi), Irena Szwaln (okolice Łodzi), Stanisław Włodzimierz Nowakowski (Kołomyja).

Tajne nauczanie miało miejsce także na terenach polskich przyłączonych do III Rzeszy, a zwłaszcza w Kraju Warty. Jednak w tym przypadku działalność ta była narażona na większe zagrożenia niż w Generalnym Gubernatorstwie. Nie wszędzie można było uruchamiać komplety. W niektórych miejscowościach dawnego województwa łódzkiego mieszkało tak dużo ludności niemieckiej, że organizowanie konspiracyjnego nauczania nie było możliwe. Pozbawieni pracy w szkołach nauczyciele na ogół pracowali w firmach niemieckich (Kop, Kucharska 2003), wobec czego tajne komplety mogły odbywać się wyłącznie w godzinach późno popołudniowych lub wieczornych. Częściej niż w GG władze przeprowadzały rewizje w mieszkaniach Polaków, zwłaszcza przedstawicieli inteligencji. Wielu nauczycieli zostało aresztowanych już w pierwszych miesiącach po przyłączeniu tych terenów do Rzeszy. Tak było w przypadku Jakuba Stefana Cezaka (1887–1940), wspaniałego pedagoga i dyrektora Liceum Kupieckiego w Zgierzu. Był autorem jednego z najlepszych przed wojną podręczników szkolnych z zakresu geografii gospodarczej. Został aresztowany 7 maja 1940 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Dachau, a stąd do Mauthausen. Umarł 30 listopada 1940 r. Został patronem Zespołu Szkół Ekonomicznych w Zgierzu, jego imieniem nazwano także jedną z ulic miasta. W podobnym czasie aresztowano Wiktora Fajkosza (1902–1940), nauczyciela geografii w Rybniku, później w Piekarach Śląskich i działacza polonijnego na Zaolziu (włączone do tzw. Wielkich Niemiec – okręg Rzeszy Śląsk). Został on uwięziony przez Gestapo w Markłowicach Dolnych (Zaolzie) 22 kwietnia 1940 r. i początkowo osadzony w więzieniu w Cieszynie. Stąd został przewieziony do obozu koncentracyjnego Dachau, a następnie do Mauthausen Gusen (numer obozowy 6727), gdzie zginął 11 listopada 1940 r. Podobnie jak Wiktor Ormicki, Wiktor Fajkosz został upamiętniony na wirtualnym cmentarzu na terenie dawnego obozu Mauthausen-Gusen.

W Kraju Warty jednym z najbardziej aktywnych ośrodków w zakresie tajnego nauczania geografii była Łódź. Nauczyciele szkół średnich w tym mieście już na początku 1940 r. z własnej inicjatywy zakładali tajne komplety. Początkowo były to kontakty indywidualne nauczycieli z dawnymi uczniami. W miarę wzrostu zainteresowania tego typu kształceniem tworzone większe zespoły. Wyróżniały się grupy prowadzone przez geografa Teofila Katrę, któremu pomagała żona Maria, również geograf, absolwentka UJ (Jałmużna 1977). Katra był jednym z pierwszych, który podjął się tego zadania. Kierował kompletami byłych uczniów Gimnazjum i Liceum im. Aleksego Zimowskiego, organizując szkołę, która działała zgodnie z przedwojennymi programami nauczania i podziałami na okresy klasyfikacyjne. Do nauczania zdołał zwerbować wiele osób, nie tylko nauczycieli. Uczniowie byli

podzieleni na komplety 4–5 osobowe, które zbierały się dwa razy w tygodniu. Nie nosili podręczników, notatki sporządzali w notesie, nie prowadzono dziennika, nie wystawiano świadectw. O promocji każdy z uczniów był informowany przez nauczyciela. Młodzież na ogół bardzo starannie przygotowywała się do lekcji, tym bardziej, że na każdym spotkaniu uczniowie byli odpytywani. Katra tak pisał o swoich podopiecznych: *Zależało im na każdej lekcji, na każdym słowie, uczyli się systematycznie [...] Wprost chłonęli wiedzę zakazaną, mimo tylu przeszkód: niedojadanie, zimnych mieszkań i ciężkiej fizycznej pracy* (Kop, Kucharska 2003: 221). Informacje o miejscu kolejnych spotkań przekazywano ustnie, funkcję łączników często pełnili synowie Katrów. Do czasu aresztowania Katry w organizowanych przez niego tajnych kompletach uczestniczyło 200 uczniów, pobierających naukę w 25 kompletach. Maturę zdało 10 osób (Kop i Kucharska 2003). Grono pedagogiczne liczyło około 20 nauczycieli. O wysokim poziomie nauczania na kompletach świadczą sukcesy uczniów, jakie osiągnęli jako studenci. Po wojnie wielu z nich zostało pracownikami naukowymi wyższych uczelni, dyrektorami łódzkich fabryk, lekarzami. Teofil Katra wraz z żoną przygotował do druku książkę o tajnym nauczaniu w Łodzi, której rękopis znajduje się w posiadaniu Muzeum Oświaty w Łodzi.

Teofil Katra został zatrzymany przez Gestapo 12 maja 1944 r., następnie przetrzymywany w więzieniu na ul. Anstadta i na Radogoszczu, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, a następnie do pracy w fabryce łożysk kulkowych. Tam uległ wypadkowi – maszyna obcięła mu dwa palce. Ponownie znalazł się w Gross-Rosen, później był więziony w obozie Flossenburg. Wraz z innymi więźniami został uratowany przez wojska amerykańskie. W październiku 1945 r. po kilkumiesięcznej rekonwalescencji wrócił do Łodzi.

Z nauczycieli łódzkich można wymienić jeszcze Zdzisława Batorowicza, wysiedlonego przez Niemców na teren GG. Uczestniczył on w tajnym nauczaniu na terenach wsi, w których mieszkał. W Lesznie Wielkopolskim duże zasługi miała Maria Kaniowska, a w okolicy Poznania Monika Hoffa.

Obok osób powszechnie znanych w danym środowisku, w konspiracyjnym nauczaniu geografii brały udział setki bezimiennych nauczycieli. Niestety w wielu przypadkach brak dokumentacji bardzo utrudnia opracowanie pełnego wykazu osób zaangażowanych w tajne nauczanie. Uczestnictwo w tym procesie dydaktycznym sami nauczyciele uważali za coś normalnego w ich zawodzie, dlatego nie traktowano udziału w tajnym nauczaniu w wymiarze heroicznym czy bohaterkim.

### 6.3. Tajne nauczanie geografii na poziomie akademickim<sup>4</sup>

Odpowiedzią środowisk naukowych na zamknięcie szkół wyższych było zorganizowanie tajnego nauczania. Ruch ten zrodził się w Warszawie na jesieni 1940 r. i tam też osiągnął największe rozmiary (Walczak 1978). Chodziło przede wszystkim o to, aby absolwentom szkół średnich, którzy złożyli maturę w 1939 i 1940 r. zapewnić możliwość dalszej nauki, a tym samym uchronić ich przez demoralizacją. Nie bez znaczenia była ówczesna sytuacja polityczna, a zwłaszcza upadek Francji, zapowiadający długą wojnę. To ostatecznie przekonało środowisko akademickie o konieczności kształcenia młodych ludzi na poziomie uniwersyteckim (Manteuffel 1970).

W strukturze Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj działał Wydział Szkół Wyższych i Nauki, którym kierował prof. Stefan Pieńkowski, były rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Jednostce tej podlegało całe tajne szkolnictwo akademickie, które też stało się jedną z priorytetowych form aktywności Polskiego Państwa Podziemnego (Paszyński 2001).

Sieć punktów tajnego nauczania studentów tworzyła *podziemne szkolnictwo wyższe w okupowanej przez Niemców Polsce* (Walczak 1978: 84), co było swoistym fenomenem w skali międzynarodowej. Ogółem konspiracyjne nauczanie wyższe objęło 6 300 studentów (ponad 14% stanu z 1938 r.), z czego najwięcej w Warszawie (4 500 osób), a następnie w Krakowie (726), Wilnie (265) i Lwowie (149), a także w Kielcach i Częstochowie (razem około 600 osób) (Walczak 1978). Wśród nich byli również studenci geografii.

Niektóre uczelnie wymagały od profesorów ślubowania, a od studentów złożenia specjalnej przysięgi. Przykładowo każdy student Uniwersytetu Ziemi Zachodnich wobec jednego profesora przysięgał: *1. zachowanie bezwzględnej tajemnicy czasu, miejsca, osób, tytułów, treści wykładów i ćwiczeń nie tylko wobec obcych i nieznanomych, a tym bardziej wrogów Polski, ale nawet wobec przyjaciół niewtajemniczonych oraz zachować ostrożność w rozmowach, zwłaszcza w miejscach publicznych; 2. posłuszeństwo wobec przepisów i zarządzeń władz akademickich ... [...]; 3. przysięgam wreszcie, że jestem Polakiem, nie należę do żadnej organizacji jawnej lub poufnej wrogiej Polsce, nie pracuję na rzecz okupantów, a mam jedynie na celu dobro narodu i Państwa Polskiego* (Walczak 1978: 94). Podobna procedura obowiązywała na tajnym Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Kandydat na studia składał przysięgę na krucyfiks o zachowaniu tajemnicy dotyczącej studiów. Jak pisze historyk P. Biegański: *Godne podkreślenia jest, że przysięga ta przez nikogo nie była złamana i dzięki temu mimo wielu bardzo trudnych sytuacji żadnych „wsyp” nie było* (1987: 408).

<sup>4</sup> Zob. Zał. 4.

Tajne studia wyższe zainaugurowano w Warszawie w 1940 r. Organizatorami były: Uniwersytet Warszawski, tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego oraz Politechnika Warszawska. W 1941 r. w ten proces włączyła się również Szkoła Główna Handlowa (jako Miejska Szkoła Handlowa). Szkoły wyższe tworzyły swoje filie – najbardziej prężnie funkcjonowały w Częstochowie i w Kielcach. W 1942 r. tajne nauczanie podjęła Wolna Wszechnica Polska, która – nawiązując do tradycji sprzed I wojny światowej – przyjęła nazwę Towarzystwo Kursów Naukowych. Wreszcie w Warszawie w 1943 r. tajną działalność zapoczątkował Katolicki Uniwersytet Lubelski. Obok uczelni wyższych funkcjonowały tajne placówki naukowe, prowadzące także działalność dydaktyczną, m.in. Instytut Morski (geografię gospodarczą wykładał Józef Czekalski), Instytut Słowiański (J. Czekalski), Szkoła Nauk Politycznych (Stanisław Srokowski, Jerzy Loth, Józef Czekalski) oraz Instytut Kolonialny. Studenci rekrutowali się głównie spośród maturzystów, którzy uzyskali egzamin dojrzałości w okresie wojennym (Dunin-Wąsowicz 1987). Wiosną 1942 r. z inicjatywy nauczycieli śląskich przebywających w Warszawie utworzono Tajne Pedagogium Ziemi Zachodnich, mające kształcić przyszłe kadry pedagogiczne dla szkolnictwa na tzw. ziemiach postulowanych, czyli pozostających do 1939 r. w granicach Niemiec. Oprócz przedmiotów pedagogicznych program obejmował historię, geografię i kulturę ziem postulowanych.

Współinicjatorem tajnych studiów na UW był botanik Marian Koczwara, pełniący funkcję sekretarza całej tajnej uczelni. Prof. Stanisław Lencewicz szefował sekcji kierunkowej „geografia” na tajnym Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UW. W 1942 r. miał już komplet, składający się z kilkunastu osób. Lencewicz wykładał geografię ogólną i regionalną. Zajęcia z geologii początkowo prowadził Zbigniew Sujkowski, a następnie Jan Samsonowicz, z meteorologii Romuald Gumiński. Pewnego dnia Gumiński przyniósł na swoje zajęcia urządzenia do pomiarów meteorologicznych celem zaprezentowania ich studentom. Pochodziły one z niemieckiego Klima-Institut, co ze względu na liczne rewizje i łapanki mogło okazać się niebezpieczne. W programie studiów była też zoogeografia, wykładana przez prof. Wacława Roszkowskiego. Został on zamordowany przez Niemców podczas powstania warszawskiego wraz z kilkoma innymi mieszkańcami tzw. Domu Profesorskiego UW, na ul. Nowy Zajazd 5. Studentom proponowano również zajęcia z geografii roślin, które przez pewien czas prowadził przyjaciel L. Sawickiego i J. Smoleńskiego Tadeusz Wiśniewski. Został on rozstrzelany w Warszawie w 1943 r.

Etnografii nauczał Stanisław Poniatowski (1884–1945). Był jednym z pierwszych profesorów, którzy zaoferowali S. Lencewiczowi pomoc w organizowaniu tajnego nauczania z geografii na UW. Po jego uruchomieniu niezwłocznie podjął wykłady dla geografów. Niestety 4 października 1942 r. został aresztowany przez Niemców i po wielu upokorzeniach w obozach koncentracyjnych na Majdanku i Gross-Rosen trafił

do obozu koncentracyjnego Flossenbürg-Litomierzyce, gdzie zginął 7 stycznia 1945 r. W programie zajęć nie zabrakło kartografii, wykładanej przez Stanisława Pietkiewicza (Richling-Kondracka 1939/1945). Z sekcją geograficzną współpracował Stefan Zbigniew Różycki, prowadząc niektóre zajęcia z planowania przestrzennego i kartografii wojennej. Ponadto w Studium Sławistycznym Wydziału Humanistycznego UW J. Czekalski prowadził wykład „Geografia świata słowiańskiego”. Słuchaczami studiów z geografii byli m.in.: Janusz Paszyński, Halina Tagowska-Klatkowa (późniejszy profesorowie) oraz Jadwiga Nowakówna, która po wojnie pracowała jako geomorfolog. Ponieważ zajęcia terenowe nie mogły się odbywać, podczas wykładów dominowały problemy teoretyczne. Sekretariat i sprawy administracyjne prowadziły geografki: Anna d'Abancourt-Koczwarowa oraz Irena Chmielewska-Gieysztorowa. Zajęcia odbywały się w godzinach 17.00–19.00 w mieszkaniach studentów lub wykładowców, także u prof. Lencewicza. Ze względu na godzinę policyjną przed godz. 20.00 należało wrócić do domu. Lencewicz ostatnie zajęcia prowadził w maju 1944 r., następne planował we wrześniu. Przyczyną przerwy były nieporozumienia ze studentami spowodowane „spaleniem” jednego z lokali wykładowych. Wszyscy badacze podkreślają wielkie zdyscyplinowanie słuchaczy, którzy chcieli otrzymać podczas zajęć możliwie duży zasób wiedzy. Wspominał też o tym ówczesny student Janusz Paszyński (1999:59–60): *Spragnieni byliśmy wówczas wiedzy i chłoniliśmy ją z zapalem, słuchając wykładów naszych profesorów i możliwie dużo czytając. Stosunek do nauki tamtego pokolenia studentów z czasów okupacji – a także tych z pierwszych powojennych lat – był wyjątkowy. Kształcenie się uważane było podczas wojny za patriotyczny obowiązek.*

Janusz Paszyński w 1943 r. rozpoczął studia wyższe w zakresie geografii na tajnym Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. S. Lencewicza. Jednakże już w listopadzie tego roku został aresztowany przez Sicherheitsdienst. Oskarżono go o wynoszenie map z Instytutu Kartograficznego, gdzie pracował i przekazywanie ich do „Schroniska” (Służby Kartograficznej Komendy Głównej AK). Przez kilka miesięcy był więziony na Pawiaku, przechodząc brutalne śledztwo prowadzone przez Gestapo. Zwolniony został w marcu 1944 r., jednak ze względów bezpieczeństwa wyłączono go z pracy w konspiracji. Nadal jednak uczestniczył w wykładach z geografii na UW. W jego wspomnieniach zachowały się ciekawe spostrzeżenia dotyczące studiów:

*Wykłady na naszym roku odbywały się dwa lub trzy razy w tygodniu, popołudniu, w godzinach między 17 a 19; o dwudziestej była już godzina policyjna, a trzeba było przed nią wrócić do domu. Spotykaliśmy się w mieszkaniach prywatnych, w różnych miejscach okupowanej Warszawy [...]. Po raz pierwszy zebraliśmy się w mieszkaniu naszej koleżanki Broni [Bronisława Zgorzalewiczówna], na ulicy Senatorskiej, w oficynie pałacu Zamojskich. Było to gdzieś w połowie września 1943 roku. Pamiętam,*

że pierwszy wykład miał wtedy dla nas profesor Samsonowicz. Z profesorem Lencewiczem zetknęliśmy się trochę później, chyba dopiero w następnym tygodniu. Ten pierwszy z nim kontakt był dla nas niezbyt przyjemny, a nawet szokujący i dlatego dobrze to spotkanie zapamiętaliśmy. Na wstępie profesor zapytał nas, czy rzeczywiście chcemy studiować geografę. Otrzymałszy od wszystkich odpowiedź twierdzącą, wyraził to co o nas myśli, a nie było to szczególnie pochlebne. Podniesionym głosem oznajmił, że geografia nie jest nauką, którą można uprawiać gdzieś w ciemnym kąciку przy świetle karbidówki, że niezbędna jest do tego przede wszystkim praca w terenie., że bez terenu nasze studia nie mają sensu, bo i tak zostaniemy nieukami. Powiedział też, że usiłując studiować w tych warunkach narażamy zarówno siebie jak i jego, i że byłoby rzeczą znacznie bardziej celową i pożyteczną, gdybyśmy ten czas poświęcili na naukę języków, zwłaszcza francuskiego, bo bez znajomości francuskiego nie mamy co robić na geografii. [...] Po tym przydługim wstępie przeszedł wreszcie do samego wykładu... Wykład się skończył profesor wyszedł, a my zostaliśmy z lekka oszołomieni, niektórzy poczuli się wręcz dotknięci jego ostrymi słowami. Jednak późniejsze nasze spotkania przebiegały już bardziej spokojnie. [...] Lencewicz był purystą językowym – na przykład kilkakrotnie tłumaczył nam różnicę między „regionem” a „rejonem” i denerwował się, gdy ktoś z nas pomylił te dwa określenia (Paszyński 1999: 57–58).

Jeszcze w okresie międzywojennym postać prof. Lencewicza wzbudzała niepokój wśród studentów, był bowiem oficjalny, surowy w ocenach i wypowiedziach, bezwzględny wobec lekkoduchów. Wybuch wojny, pogorszenie się warunków życiowych Profesora oraz śmierć bliskich mu osób sprawiły, że stał się dziwakiem i odludkiem, o ostrym czasami języku. Zupełnie inny był jednak w swoim domu. Przyjmując studentów był serdeczny, rozmowny, dopytywał się o różne problemy życiowe młodych ludzi. Latem 1944 r. odwiedziła go Halina Tagowska-Klatkowa, która tak wspominała to spotkanie:

*Przed samym Powstaniem postanowiłam oddać wypożyczone mi francuskie podręczniki. Zjawiłam się o wyznaczonej godzinie w domu państwa Lencewiczów... Profesor w roli gospodarza okazał się innym, znacznie bardziej przyjemnym człowiekiem... Oprowadził mnie po swojej wspaniałej, wielkiej bibliotece, a później przy herbacie z konfiturami z ogromnym zatroskaniem mówił o tym, co lada chwila miało się zdarzyć. Powiedział, że nie ma to sensu ani szans. Mówił o groźącym wyniszczeniu najlepszej części młodego pokolenia, o zagładzie dorobku nauki i dóbr kultury. Była to wizja dla dwudziestoletniej dziewczyny, mocno zaangażowanej w podziemną działalność, boleśnie realistyczna, ale nie było w niej niczego, co by nie miało się wkrótce sprawdzić (Paszyński 2001: 35).*

W dniu 8 maja 1944 r. z okazji imienin do Lencewicza udała się delegacja studentów geografii (dwie osoby). Janina Kaplińska opowiadała potem:

*Poszliśmy z kwiatami na ulicę Brzozową, do tak zwanego domu profesorskiego. I tu spotkało nas wielkie zaskoczenie. Zostaliśmy zaproszeni do stołu, przy którym siedziało już kilkanaście osób. Profesor okazał się wesołym, dowcipnym człowiekiem – bardzo sympatycznie i serdecznie odniósł się wtedy do nas (Paszyński 2001: 35).*

Stanisława Pietkiewicza studenci zwali „Pietią”. Jako człowiek był bezpośredni, chętnie rozmawiał z nimi na różne tematy. Podobnie Romuald Gumiński, zawsze pogodny, *kontakt z nim wlewał w nas sporą dawkę optymizmu (Paszyński 2001: 36).*

Studenci starali się nie opuszczać zajęć. Absencja była zazwyczaj powodowana chorobą, uliczną łapanką, która uniemożliwiała dotarcie do miejsca spotkania i wreszcie obowiązkami wynikającymi z przynależności do AK lub innej organizacji wojskowej. Młodzież bardzo mocno odczuwała potrzebę przynajmniej chwilowego odejścia od smutnej rzeczywistości, od świata terroru i groźby śmierci czy wywiezienia do obozu koncentracyjnego. Taką oazą stawały się spotkania z wykładowcami, którzy mówili młodym ludziom o interesujących rzeczach, nie mających nic wspólnego z wojenną zawieruchą. Namiastkę takich przeżyć przekazał J. Paszyński:

*Wspomnienia. Te ówczesne wykłady dostarczały nam nie tylko wielkiego zasobu wiedzy. Dawały nam one jeszcze coś innego, może nawet ważniejszego. Kiedy bowiem za oknami co trochę słychać było strzały i coraz to miały miejsce łapanki i publiczne egzekucje, to myśmy nieraz – jak oczarowani – słuchali tego, co mówił nam Samsonowicz o przemieszczaniu się kontynentów, o wędrownce biegunów lub o paleozoicznych zlodowaceniach Gondwany, tego, co nam mówił Gumiński o jonosferze i o zorzach polarnych, czy też tego, co nam mówił Lencewicz o cyklu erozyjnym, o peneplenie i o tarasach, przestrzegając przy tym przed używaniem niepoprawnego ponoć terminu „ta terasa”[...]. To wszystko było dla nas jakimś olśnieniem, czymś niezwykłym, jakby nie z tego świata, tak różnym od otaczającej nas wojennej rzeczywistości, czymś co pozwalało chociaż na krótko od tej rzeczywistości się oderwać i zapomnieć na chwilę o głodzie, zimnie czy strachu – naszych zwykłych, codziennych wtedy uczuciach (Paszyński 1999: 60).*

W dniu 24 listopada 1940 r. odbyła się inauguracja pierwszego roku akademickiego w tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich (UZZ), będącym niejako konspiracyjnym odpowiednikiem Uniwersytetu Poznańskiego. Istnieją opinie, że uruchomienie tej uczelni było *zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju (Dunin-Wąsowicz 1987: 161)*. Została ona utworzona z inicjatywy Biura Oświatowo-Szkolnego Ziemi Zachodnich pod przewodnictwem ks. Maksymiliana Rode. Współtwórcami uczelni byli akademicy poznańscy, którzy też stanowili większość kadry nauczającej. W okresie szczytowym działalności tej placówki pracowało w niej około 300 pracowników naukowych, a studiowało ponad 2100 osób. W 1944 r. uruchomiono oddziały w Kielcach i Częstochowie (Bolewski, Pierzchała 1989). W ramach UZZ zaczął funkcjonować Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Spośród geografów poznańskich działali tu:

Józef Czekalski, który prowadził seminarium z geografii ogólnej (w celach zarobkowych pracował jako robotnik), Maria Czekańska i Stanisław Wład. Ponadto Czekalski miał zajęcia na Wydziale Ekonomicznym oraz w należącym do niego Instytucie Morskim, wykładając geografę ekonomiczną ogólną i szczegółową, geografę społeczną i geografę polityczną. Wykładów słuchało 40–50 studentów (Bolewski, Pierzchała 1989). Pomocnikiem Czekalskiego był Zbigniew Rapacki. Zajęcia prowadził także Jerzy Ścibor-Kamiński, który od września 1943 miał wykład z geografii Prus Wschodnich.

Poza samą Warszawą UZZ organizował tajne kursy uniwersyteckie w mniejszych ośrodkach: Kielcach, Jędrzejowie, Częstochowie, Milanówku, Ostrowcu Świętokrzyskim, Grodzisku Mazowieckim, Radomsku. Wśród szerokiej oferty dydaktycznej kursów „zamiejscowych” znajdowała się również geografia (Bolewski, Pierzchała 1989).

Instytut Kolonialny powstał w 1940 r. i stanowił niejako kontynuację przedwojennych zainteresowań kolonialnych Polski. W okresie 1940/41–1943/44 zorganizowano tu trzy kolejne turnusy. Były to studia o charakterze podyplomowym, na które przyjmowano osoby z wyższym wykształceniem, choć od tej zasady były wyjątki. Grono wykładowców było wysmienite. Jerzy Loth, który pełnił funkcję przewodniczącego rady naukowej, wykładał geografę regionalną, geografę kolonialną i geografę ekonomiczną szczegółową, miał też wykład specjalny z zakresu geografii politycznej pt. „Historia, polityka, cele i metody kolonizacji”. Stanisław Gorzuchowski, dyrektor Instytutu, prowadził zajęcia z dziejów odkryć geograficznych, a także wykłady monograficzne dotyczące krajów Afryki. Klimatologii strefy tropikalnej i zasad meteorologii nauczał Stanisław Pietkiewicz, etnografii Stanisław Poniatowski, a po jego aresztowaniu w 1942 r. przedmiot ten przejął Jan Czekanowski. Wreszcie ekonomikę kolonialną wykładał Józef Czekalski. Na podstawie stenogramów wykładów opracowywano i wydawano skrypty. W programie studiów były też zajęcia o charakterze uzupełniającym (prawo międzynarodowe i morskie, medycyna kolonialna, rolnictwo tropikalne, towaroznawstwo kolonialne, socjologia). Wykłady odbywały się początkowo na ul. Królewskiej 23, a od 1942 r. na ul. Moniuszki 8 – każdorazowo w pomieszczeniach jawnego Liceum Handlowego Jana Gądeckiego (Uhma 1986). Uczęszczało na nie 50–60 studentów. Jednym z absolwentów drugiego turnusu był Ludwik Straszewicz. W życiorysie napisanym w styczniu 1987 r., niespełna na rok przed śmiercią, wspominał m.in.:

*Podczas okupacji niemieckiej, w chwilach wolnych od pracy zarobkowej, pracowałem naukowo pod kierunkiem Edwarda Lipińskiego i Aleksego Makara. Przygotowałem rozprawę doktorską z teorii ekonomii. Jednocześnie zwróciłem się ku geografii. Byłem jednym z organizatorów i jednym z pierwszych słuchaczy Tajnego Instytutu Kolonialnego, kierowanego przez Stanisława Gorzuchowskiego. Warunki konspiracyjne*

sprzyjały zbliżeniu wykładowców i słuchaczy. Wykładowcami byli między innymi, poza Stanisławem Gorzuchowskim, Edward i Jerzy Lothowie, Józef Czekalski, Stanisław Pietkiewicz, Stanisław Poniatowski, Jan Czekanowski (Straszewicz 2016: 99).

Szkoła Główna Handlowa działała formalnie i jawnie jako liceum zawodowe pod nazwą Pierwsza Miejska Szkoła Handlowa (Berezowski 1981). Lektje szkolne były często zamieniane na wykłady akademickie. Przykładowo przedmiot „towaroznawstwo” był faktycznie kursem z geografii, który obejmował geografę ekonomiczną ogólną, szczegółową i Polski. Prowadzili go: Jerzy Loth, Józef Czekalski, Stanisław Gorzuchowski oraz Antoni Sujkowski<sup>5</sup> (do śmierci w 1941 r.). Wykładano geografę gospodarczą świata w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, choć zdarzało się, że liczba godzin wykładowych wzrastała do czterech. Dość często zmieniano program wykładów, wkomponowując w zajęcia z geografii gospodarczej wykłady z geografii Polski. Popularnością cieszyły się też tajne wykłady z geografii politycznej. Przez pewien czas zajęcia odbywały się w bibliotece prof. Lotha, w której obok bogatego księgozbioru znajdowały się wspaniałe eksponaty zebrane podczas licznych egzotycznych podróży. Do egzaminów z poszczególnych przedmiotów geograficznych przystępowało od 20 do 50 studentów (Richling-Kondracka 1939/1945). Wobec ogólnie znanych działań J. Lotha w kierunku rozbudowywania części konspiracyjnej zajęć, interweniowały niemieckie władze szkolne, żądając od niego i jego współpracowników ich ograniczenia (a właściwie zaniechania). Za nieprzestrzeganie zarządzeń grożono poważnymi represjami. Po upadku powstania warszawskiego Loth był jednym z kierowników Oddziału Szkoły Głównej Handlowej w Częstochowie, który został utworzony w listopadzie 1944 r.

Mimo że we wrześniu 1939 r. główny budynek Wolnej Wszechnicy Polskiej wraz z biblioteką przy ulicy Oraczewskiej 2a (ob. Banacha 2) został zrujnowany, placówka ta w styczniu 1942 r. rozpoczęła proces tajnego nauczania. System studiów był tutaj inny niż w pozostałych uczelniach, które bazowały przede wszystkim na młodzieży warszawskiej. Natomiast Wszechnica nastawiła się na nauczanie młodzieży dojeżdżającej. Duży odsetek stanowili młodzi pochodzący ze środowisk chłopskich. Studenci przyjeżdżali na zajęcia raz w miesiącu na cały tydzień (Manteuffel 1970). Geografia była ulokowana na Wydziale Nauk Prawnych i Ekonomicznych – geografia gospodarcza ogólna i geografia gospodarcza regionalna – oraz na Wydziale Pedagogicznym – wybrane zagadnienia z antropogeografii. Ten ostatni przedmiot prowadził Władysław Gumpłowicz (pięć godzin tygodniowo), a po jego śmierci w 1942 r. Jan Dylik. Gumpłowicz odbywał zajęcia w swoim mieszkaniu przy ulicy Barskiej 5.

<sup>5</sup> Od 1931 r. aż do śmierci w 1941 r. pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady Michała Kaczorowskiego pt. „Planowanie odbudowy”. Niektóre wykłady, zwłaszcza z geologii i geografii fizycznej, prowadził doc. Stanisław Wołosowicz (1889–1944), rozstrzelany przez Niemców w czasie powstania warszawskiego. Wszechnica prowadziła filie w Lublinie oraz w Sokołowie (Lisowski 2010).

W Szkole Nauk Politycznych<sup>6</sup> zajęcia z geografii prowadzili: S. Srokowski, J. Loth i J. Czekalski. Były to wykłady z geografii gospodarczej ogólnej, geografii ekonomicznej Polski, geografii politycznej oraz geografii kolonialnej. Konwersatoria z geografii politycznej prowadził S. Srokowski. Komplety geograficzne obejmowały niewiele osób. W sumie do listopada 1939 r. zgłosiło się 100 słuchaczy, ponadto 20 osób do egzaminu (tzw. półdyplom) i 43 studentów do egzaminu dyplomowego. Władze przedłużyły wpisy do 1 grudnia (Srokowski 1955). Zajęcia odbywały się w mieszkaniu jednego ze studentów, Włodzimierza Goszczyńskiego, przy ul. Nowy Zjazd 7. Tematy referatów i dyskusji nawiązywały zazwyczaj do aktualnej sytuacji politycznej na świecie, a zwłaszcza w Europie. Gdy stan zdrowia Srokowskiego pogorszył się, studenci udawali się na zajęcia do jego domu w Legionowie. Srokowski przyjmował ich zawsze uśmiechnięty, niezmiennie witając studentów słowami *Z wami przychodzi wiosna*. Młodzież tak wspominała te spotkania: *Bardzo lubiliśmy się wzajemnie. Te wykłady, prowadzone na przekór wojnie, zbliżały nas, chłonęliśmy każde słowo profesora, a on także z uwagą słuchał naszych wypowiedzi* (Szostakowska 1999:58).

Zajęcia z kartografii odbywały się w ramach kierunku „geodezja” na tajnej Politechnice Warszawskiej. Prowadzili je m.in. Franciszek Bąkowski (zmarł w Pruszkowie w 1944 r.) i Włodzimierz Kolankowski (zmarł w Warszawie w 1942). Przed wojną z kartografią był związany również Oskar Sosnowski, który zginął podczas oblężenia Warszawy 24 września 1939 r. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego obecna była geografia roślin, kierowana przez prof. Seweryna Dziubałtowskiego (zginął 23 sierpnia 1944 r.).

W Krakowie tajne nauczanie rozpoczęło się pod koniec kwietnia 1942 r. (Zarębowa, Zaręba 1975). Zaczęły je prowadzić: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Handlowa i Akademia Górnicza. Ponieważ główny budynek Akademii Górniczej został zajęty na siedzibę rządu GG, kształcenie było możliwe w dawnym obiekcie tej uczelni – na Krzemionkach w dzielnicy Podgórze. Od jesieni 1940 r. uczelnia ta oficjalnie funkcjonowała jako jawna szkoła średnia o nazwie Państwowa Szkoła Techniczna

<sup>6</sup> Powinno się raczej mówić o Akademii Nauk Politycznych, taką bowiem nazwę miała nosić od 1 września 1939 r. dawna Szkoła Nauk Politycznych. W historiografii szkolnictwa wyższego Warszawy nazwa „akademia” nigdy jednak nie przyjęła się.

Górniczno-Hutniczo-Miernicza (Staatliche Fachschule für Berg-Hütten-und Vermessungswesen). Odbywała się w niej część zajęć prowadzonych w ramach konspiracyjnego nauczania akademickiego, natomiast reszta tajnych zajęć w prywatnych mieszkaniach wykładowców (Wójcik 2009).

Koncepcja tajnego nauczania w UJ została wypracowana w obozie koncentracyjnym Dachau przez młodych pracowników uniwersyteckich uwięzionych w ramach Sonderaktion Krakau (Małecki 2007). W grupie tej znajdował się geograf Stanisław Leszczycki. Sukcesywne powroty profesorów z obozów w Sachsenhausen i Dachau rozpoczęły się zimą 1940 r., a zakończyły na początku 1941 r. Uczni byli w stanie wycieńczenia psychicznego i fizycznego. Część z nich zmarła już w Krakowie, a pozostali wymagali długiej rehabilitacji. Po dojeździe do pełni sił wszyscy zgłosili swój udział w tajnym nauczaniu. Był to przełomowy moment w procesie tworzenia się w Uniwersytecie tej formy kształcenia młodych Polaków<sup>7</sup>. Tajny Uniwersytet Jagielloński aktywnie i „normalnie” funkcjonował od 1942 r., jak piszą historycy *zwycięstwo tajnego uniwersytetu było klęską Sonderaktion Krakau* (Zaborowski, Poznański 1964:145).

Wokół swych nauczycieli ponownie zaczęli gromadzić się studenci, którzy pragnęli kontynuować rozpoczęte przed wojną studia. Niestety takiego bezpośredniego kontaktu z nauczycielami akademickimi była pozbawiona młodzież licealna, która zdawała maturę w lecie 1939 r. lub w okresie wojennym („tajne matury”). Z myślą o niej zaczęto tworzyć pierwsze tajne komplety na UJ.

Inicjatywa zrodziła się w grupie profesorów skupionych wokół rektora Władysława Szafera. Już w początkowej fazie wykluczono, aby szefem tajnego nauczania został sam Szafer lub wybrany w 1939 r. rektorem Tadeusz Lehr-Spławiński, który powrócił z obozu. Obaj, choć bardzo dobrze wprowadzeni w sprawy podziemnego uniwersytetu, byli jednak poddawani nieustannej inwigilacji ze strony Niemców. W związku z powyższym misję tę powierzono wybitnemu sławie prof. Mieczysławowi Małeckiemu. Razem z innymi profesorami był on więziony w obozach w Sachsenhausen i Dachau. Do Krakowa wrócił 21 grudnia 1941 r. Jako pełnomocnik rektora UJ do spraw tajnego nauczania urzędował przy ul. Podwałe 2 (Westring 47). Do niego zgłaszali się kandydaci, których następnie kierował do odpowiednich grup. Niektórzy przyszli studenci odwiedzali go też w prywatnym mieszkaniu przy ul. Spadzistej 23. Oficjalnie Małecki był zatrudniony w Instytucie Niemieckich Prac na Wschodzie (Institut für Deutsche Ostarbeit), gdzie zajmował się tworzeniem

<sup>7</sup> Tajne nauczanie w zakresie geografii na UJ było już przedmiotem opracowań. Zob. A. Jackowski, I. Sołjan, 2009, *Z dziejów geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (XV–XXI wiek)*, IGIgP UJ, Kraków, s. 275–279; A. Jackowski, I. Sołjan, 2010, *Geografia krakowska w latach II wojny światowej*, [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy ... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGIgP UJ, Kraków, s. 23–87.

słownika polskich zapożyczeń z języka niemieckiego. Pracę tę wybrał świadomie, w porozumieniu z AK oraz rektorem tajnego Uniwersytetu prof. Władysławem Szaferem<sup>8</sup>. Rektor wspominał potem: *[...] on właśnie budził u niemieckich władz cywilnych z natury rzeczy mało podejrzeń, gdyż był pracownikiem osławionego Ostinstituteu [...]. Nikt poza szczupłym gronem wtajemniczonych, nie wiedział wszakże, że wszedł on tam nie dobrowolnie, lecz za zgodą i na polecenie polskich władz akademickich po to, aby spełniać ważne zadania* (Szafer 1946:19–20). Zdaniem profesorów takie miejsce pracy stanowiło świetną osłonę przed donosicielami oraz Gestapo. Ponadto zatrudnienie w niemieckiej instytucji dawało Małeckiemu prawo do posiadania specjalnej legitymacji (z tzw. „gapą”), która w dużym stopniu zapewniała właścicielowi swobodę poruszania się. Wiele tajnych kursów odbywało się w bezpośrednim sąsiedztwie Collegium Novum lub w budynkach zlokalizowanych na okolicznych ulicach. Jak pisał prof. W. Szafer: *[...] tuż na tyłach Collegium Novum przy ul. Jagiellońskiej mieścił się prowadzony przez dyrektorów [Juliana] Wagę, [Edwarda] Kosteckiego oraz inspektora [Włodzimierza] Gałęckiego ważny ośrodek tajnego kształcenia maturzystów, mającej wstąpić w szeregi naszej młodzieży akademickiej. Przy ulicy Gołębiej pod numerem drugim co tydzień zbierała się pod przewodnictwem moim, jako rektora tajnego Uniwersytetu, międzystowarzyszeniowa Komisja Szkolna, która na długich nieraz posiedzeniach załatwiała mnóstwo bieżących spraw związanych z tajnym nauczaniem, odbywającym się we wszystkich typach szkół nie tylko w Krakowie, lecz także w wielkiej części południowej Polski [...]. Przy osobie profesora Stanisława Pigionia, w bursie akademickiej przy ulicy Garbarskiej skupiała się głównie opieka i pomoc dla młodzieży akademickiej* (1975:23).

Z inicjatywy Małeckiego w maju 1942 r. zaczęły powstawać pierwsze tajne komplety. W dokumentacji posługiwano się umownymi hasłami, Uniwersytet. opisywano jako spółdzielnię rzemieślniczą. Dlatego słowo „uniwersytet” zastąpiono słowem „spółdzielnia”, a każdy wydział (lub kierunek studiów) posiadał własny kryptonim. Geografia kryła się pod konspiracyjną nazwą „Amundsen”. „Majstrem” był określany profesor, „podmajstrzym” docent lub asystent, zaś „robotnikiem” student. Ponadto funkcjonowały takie kryptonimy, jak: „kierownik spółdzielni” (kierownik tajnych kursów UJ) czy „kierownik grup rzemieślniczych” (kierownik główny zespołów młodzieżowych) (Małecki 1975).

Kierownictwu tajnego nauczania przyswiecały dwie główne zasady: 1. bezpłatność oraz 2. utrzymanie w nauczaniu i wymaganiach egzaminacyjnych poziomu przedwojennego (Szafer 1975). Pod koniec 1942 r. reaktywowano Bratnią Pomoc Studentów

<sup>8</sup> Z tego tytułu miał kłopoty w latach 1945–1946. Oskarżano go m.in. o zdradę narodu polskiego.

UJ, która swą działalnością objęła całą studiującą młodzież akademicką. Miesięczna składka wynosiła 20–30 zł i w całości była przeznaczana na potrzeby dydaktyczne (powielanie materiałów, skryptów, zakup podręczników, stypendia dla biedniejszej młodzieży). Ogółem w latach 1942–1945 zajęcia prowadziło blisko 140 wykładowców zatrudnionych przed wojną w UJ oraz około 50 osób spoza uczelni, zaś w tajnych kursach uczestniczyło ponad 800 studentów. Zajęcia odbywały się przez cały czas, nie było tradycyjnych wakacji czy ferii świątecznych. Jedyny okres przerwy w zajęciach miał miejsce w sierpniu 1944 r. i wiązał się z wybuchem powstania warszawskiego oraz z wielką łapanką w Krakowie (6 sierpnia 1944 r.) (Szafer 1975). Tajne nauczanie było zorganizowane na zasadzie szkolenia wojskowego. Grupa uczącej się młodzieży liczyła 6–10 osób, a na jej czele stał grupowy. Odpowiadał on przed komendantem głównym młodzieży (prezesem Bratniej Pomocy Józefem Stefanem Trojanowskim), a ten z kolei przed kierownikiem tajnego nauczania (prof. Mieczysławem Małeckim) (Zaborowski i Poznański 1964). W zasadzie wszyscy studenci, asystenci i profesorowie w ciągu dnia pracowali zarobkowo. Obok spraw finansowych atutem zatrudnienia były otrzymywane zaświadczenia pracy, niezbędne w latach okupacji. Bardzo często chroniły one przed wywiezieniem „na roboty” do Niemiec lub stanowiły podstawę do zwolnienia, na przykład podczas ulicznej łapanki. Zajęcia zaczynały się po południu i kończyły przed godziną policyjną. W lecie była to 21.00, w zimie – 20.00. Zdarzało się, że Niemcy przesuwali godzinę policyjną na 18.00. Kursy odbywały się w mieszkaniach kadry nauczającej, u studentów, a niekiedy w pomieszczeniach klasztornych. Ponieważ studia były bezpłatne, wykładowcy nie otrzymywali wynagrodzeń. Jedyną gratyfikacją finansową stanowiły drobne zapomogi wypłacane przez kierownika tajnego nauczania z funduszy Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP oraz z wpłat osób prywatnych. Różniło to studia w Krakowie od warszawskich, które były płatne, a profesorowie otrzymywali stosunkowo wysokie honoraria (Małecki 2007).

Początki krakowskiej tajnej geografii można datować na koniec 1942 r., kiedy to zaczęto organizować pierwsze spotkania. Natomiast pełne tajne studia geograficzne ruszyły w listopadzie 1943 r. Od samego początku kierował nimi Józef Szaflarski, który wciągnął do współpracy Stanisława Leszczyckiego, a potem również inne osoby. Utworzono dwie grupy studentów, liczące łącznie 15 osób (7 mężczyzn i 8 kobiet). Pierwsza, obejmująca młodzież „starszą” (przedwojenną), liczyła 6–7, a niekiedy nawet 10 osób, drugą natomiast, mniej liczną (4–5 osób), stanowili studenci pierwszego roku. Musiały istnieć jednak jakieś wątpliwości odnośnie przytoczonych danych, skoro Małecki (1975:517) napisał w sprawozdaniu m.in.: *Bliższe dane będą później wykazane. Przy zestawieniu ogólnym firmy tej [tj. Amundsena] nie będziemy brać pod uwagę (dane Amundsena niepewne).*

Grupę „starszych” tworzyli studenci, którzy przed wojną ukończyli co najmniej pierwszy rok nauki, a także trzech magistrantów. Ze względu na różny poziom przygotowania uczestników tej grupy realizację programu studiów rozpoczęto od generalnej powtórki z zakresu zajęć wysłuchanych przed wojną. Wykłady miały charakter bardzo syntetyczny, a cennym ich uzupełnieniem były merytoryczne dyskusje. Stopniowo zajęcia zaczęły obejmować nowe przedmioty, których studenci nie mieli przed wojną. Wszystkim uczestnikom umożliwiono składanie egzaminów końcowych oraz przygotowywanie prac magisterskich. Łącznie odbyło się ponad 40 spotkań, które obejmowały zajęcia z następujących przedmiotów: repetytorium z kartografii i geografii matematycznej (cztery zebrania), wybrane zagadnienia z geografii fizycznej ze szczególnym uwzględnieniem morfologii powierzchni ziemi (15), metodologia geografii i jej stanowisko w rzędzie innych nauk (J. Szaflarski, dwa spotkania), geografia komunikacji (J. Szaflarski, pięć zebrań), elementy geografii politycznej (S. Leszczycki, pięć spotkań), wybrane zagadnienia z antropogeografii (S. Leszczycki, kilkanaście zebrań). Przedmiotem dodatkowym była geografia historyczna, którą wykładał Karol Buczek. Spotkania miały miejsce raz w tygodniu i trwały po 2–3 godziny. Oprócz tego cztery–pięć osób pisało pracę magisterską i zdawało egzaminy z geologii, geografii regionalnej, filozofii, ekonomii oraz zoogeografii.

Dla studentów pierwszego roku studiów – tzw. grupy „młodszej” – zajęcia były prowadzone zgodnie z przedwojennym programem. Uczęszczali oni na wykłady z kartografii (wykłady + 15 godz. ćwiczeń), geografii matematycznej, metodologii geografii, wstępu do geografii, klimatologii, proseminarium (głównie z geografii fizycznej). Podczas proseminarium każdy z uczestników pisał pracę oraz miał obowiązek przygotować i wygłosić pięć referatów z różnych działów geografii. Łącznie odbyło się 39 zebrań czterogodzinnych. Pierwszy rok studiów ukończyły cztery osoby. Wszystkie zajęcia na pierwszym roku były prowadzone przez J. Szaflarskiego.

W kolejnym roku akademickim 1944/1945 wystąpiły duże trudności w uruchomieniu zajęć. Głównym powodem była bardzo niepewna sytuacja polityczna, zwłaszcza po wybuchu powstania warszawskiego, a także nasilające się akcje represyjne ze strony Niemców. Dopiero w listopadzie 1944 r. zdołano rozpocząć „normalne” funkcjonowanie konspiracyjnego studium geograficznego. Utworzono wówczas pierwszy i drugi rok studiów. Niektóre zajęcia odbywano wspólnie dla obu roczników. J. Szaflarski wykładał geografję gospodarczą ogólną, klimatologię, hydrografię, natomiast S. Leszczycki zarys antropogeografii. W ramach niektórych zajęć prowadzono ćwiczenia, m.in. z kartografii oraz geomorfologii. Dużą uwagę zwracano przy tym na naukę czytania map (pierwszy rok). Geologię wykładał przybyły ze Lwowa Julian Tokarski. Pierwszy rok ukończyło pięć osób, drugi cztery. Ponadto studenci z wyższych lat złożyli wówczas siedem egzaminów magisterskich: cztery

z geografii matematycznej oraz trzy z zakresu klimatologii i meteorologii (Jackowski, Sołjan 2009).

Niestety nie zachowała się pełna lista studentów geografii należących do Bratniej Pomocy. Znamy jedynie pięć nazwisk: Lusja Galiszkiwicz, Zofia Iwanicka Pietrygowa, Andrzej Łaszczyński, Stanisław Majka, Janina Skowron (Trojanowski 1975).

Szaflarski, Leszczycki i Klimaszewski opiekowali się również pracami doktorskimi. J. Szaflarski był także członkiem komisji egzaminacyjnej tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. przewodów doktorskich (Jackowski, Sołjan 2009). Natomiast S. Leszczycki prowadził zajęcia z geopolityki w Szkole Nauk Politycznych, działającej w roku 1943/1944 przy Wydziale Prawa UJ. W tajnych studiach przyrodniczych uczestniczył Walery Łoziński, prowadząc zajęcia z gleboznawstwa, z tego zakresu przygotował też podręcznik, który jednak nigdy nie został wydany (Walczak 1995). Na studiach rolniczych kurs meteorologii prowadził Zbigniew Kwapniewski (Walczak 1978).

Wypadki ze stycznia 1945 r. przerwały tajne nauczanie, które niejako automatycznie przybrało charakter jawności. W miesiącach luty i marzec dokończono niektóre wykłady, zwłaszcza z geografii gospodarczej ogólnej oraz ćwiczenia z czytania map. W kwietniu 1945 r. rozpoczęły się już normalne zajęcia w budynku Instytutu Geograficznego UJ przy ul. Grodzkiej 64 (Jackowski, Sołjan 2009).

Atmosferę studiów geograficznych na tajnych kompletach opisało w swoich wspomnieniach kilku uczestników. Autorką jednej z takich relacji była Izabela Hartman, krakowianka, która na kompletach nr 2 pod nazwą Państwowe Liceum dla Młodzieży Ziem Zachodnich zdała tajną maturę w maju 1944 r. Brała ona udział w zajęciach prowadzonych przez J. Szaflarskiego. Oto fragment jej wspomnień: *[...] Moje marzenia studiowania geografii miały się spełnić. [...] dostałam adres do prof. Szaflarskiego na ul. Prądnicką. Wybrałam się wieczorem, zdaje się w sobotę, aby w ciemności nie zostać zauważoną. Prof. Szaflarski bacznie mnie obserwował. Chcąc rozwiać jego, może chwilową, a naturalną w tych czasach, nieufność, poinformowałam go, że mój ojciec jest kolegą gimnazjalnym ojca profesora. Prof. J. Szaflarski polecił mi przyjść w niedzielę przed południem do mieszkania Janiny Skowron przy ul. Prądnickiej 68. U koleżanki tej odbywały się wykłady prof. Szaflarskiego z kartografii, z geografii fizycznej (geomorfologii), geografii gospodarczej, na które przychodzili również studenci Akademii Handlowej. Nie pytałam nigdy, jak się nazywają, bo wtedy najlepiej było jak najmniej wiedzieć, w razie tzw. „wysypy”. Wykłady geologii dla geografów prowadził prof. Julian Tokarski w swoim mieszkaniu przy ul. Syrokomli. Wykłady z geografii politycznej i z antropogeografii prowadził prof. Stanisław Leszczycki. Te wykłady, których ja słuchałam, odbywały się przy ul. Siennej w biurach Rady Głównej Opiekuńczej. Było to bardzo pomysłowe miejsce spotkań. Przychodzili na te wykłady koledzy z drugiego i pierwszego roku: Aleksandra Galiszkiwicz,*

Janina Skowron, Andrzej Łaszczyński, Zofia Iwanicka, obecnie Pietrygowa, Stanisław Majka. [...] Podręczniki pożyczalam od znajomych i polecanych mi osób, np. od żony prof. Władysława Milaty, od pani dr J[adwigi] Klimaszewskiej.

Instytut Geograficzny przy ulicy Grodzkiej 64 został w czasie wojny zrujnowany, opróżniony ze sprzętów, map i pomocy naukowych. Z tego powodu po uwolnieniu Krakowa przez armię radziecką i polską nie mogliśmy się uczyć od razu w Instytucie Geograficznym. Wykłady jednak nie zostały przerwane i odbywały się dalej w prywatnych mieszkaniach, np. u kol. Zofii Iwanickiej przy ul. Kremerowskiej 16 i u mnie przy ul. Staszica 8. Również geologię mieliśmy (razem z Wydziałem Rolniczym) w Zakładzie Hodowli Roślin przy ul. Łobzowskiej.

Równocześnie koleżanki i koledzy przystąpili z radością i z entuzjazmem do oczyszczenia budynku przy ul. Grodzkiej. Koleżanki myły podłogi, okna. Porządkowaliśmy resztki majątku Uniwersytetu Jagiellońskiego, bibliotekę naukową Instytutu. Wszystko po to, aby jak najszybciej można było udostępnić nowym studentom i nam normalną naukę (Hartman, Łaszczyński 1975: 293–294).

Informacje o tym okresie pozostawił również Andrzej Łaszczyński<sup>9</sup>. Z pochodzenia poznaniak, w wyniku działań wojennych znalazł się w okolicach Myślenic i Limanowej. Pracował tam jako robotnik leśny, a następnie awansował kolejno na gajowego i leśniczego.

[...] Z końcem 1941 lub początkiem 1942 roku poznałem w Jodłowniku (pow. Limanowa) panią Łucję Mazurkiewicz (obecnie Hertzową), magistrantkę geografii, przez którą skontaktowałem się z kompletami UJ prowadzonymi przez doc. dra J. Szaflarskiego.[...]

Zajęcia na kompletach UJ były prowadzone seryjnie w ciągu kilku dni pod rząd, a potem następowała znów parodniowa przerwa. System ten pozwolił mi na dochożenie do Krakowa ze wsi Żerosławice, gdzie mieszkalem. Ze względu na niezupełnie legalne opuszczenie pracy, a więc bez przepustki na dojazd koleją lub autobusem, zmuszony byłem przebywać trasę 40–50 km pieszo (ze stacji Tymbark). Różnice w odległości wynikały ze specyfiki pracy spuszczających posterunków policji, które należało z daleka omijać. Ponieważ praktycznie rzecz biorąc jedynym dostępnym dla Polaka obuwiem były drewniaki, najwygodniej w lecie było iść boso, tym bardziej że robiło to na żandar-mach dobre wrażenie, że idzie się z bliska, a nie zza Raby, za którą był Banditengebie (Hartman, Łaszczyński 1975:293).

W Akademii Handlowej tajne grupy samokształceniowe powstały pod koniec 1942 r. Działalność takich zespołów polegała zwykle na samokształceniu i konsultacjach

<sup>9</sup> A. Łaszczyński ukończył po wojnie studia geograficzne, specjalizując się w geografii fizycznej. W 1971 r. uzyskał stopień doktora w Wyższej Szkole Rolniczej. Potem prowadził zajęcia w Instytucie Geografii UJ.

z wykładowcami. Kilka stałych kompletów uruchomiono dopiero w 1944 r. (Chrobaczyński 2000). Z geografów zajęcia prowadzili m.in.: J. Szaflarski (wykłady z geografii gospodarczej), W. Winid (do momentu powtórnego aresztowania) oraz S. Korbel.

Środowisko krakowskich naukowców było bardzo solidarne i patriotyczne, o czym może świadczyć fakt, że przez cały okres okupacji nie zanotowano ani jednej „wspy”. Wyjątkowe znaczenie miało wsparcie społeczne. Kierownik tajnych studiów na UJ Mieczysław Małecki podkreślał to bardzo mocno: *Fakt nie odkrycia przez władze niemieckie tajnego Uniwersytetu trzeba zawdzięczać przede wszystkim zwartości i solidarności społeczeństwa polskiego, wśród którego dosyć głośno mówiło się o uruchamianiu poszczególnych wydziałów [...] Mimo to wszystko pozostawało w obrębie jednej wielkiej rodziny, jaką przedstawiało w czasie okupacji całe polskie społeczeństwo* (2007:45).

Nic zatem dziwnego, że już 16 marca 1945 r. Senat UJ jednogłośnie powziął uchwałę, która stwierdzała, że okres od 1939/1940 do końca 1944 r. nie stanowi luki w pracy Uniwersytetu, *ale zasługuje w zupełności na uznanie za prawidłowo odbyte pięć lat akademickich* (Lehr-Splawiński 1946:10). Tajne nauczanie uznano za jedną z najpiękniejszych kart w dziejach Uniwersytetu. W takim też duchu bezpośrednio po zakończeniu wojny pisali o tym zjawisku publicyści: *Miesiąc dopiero upłynął, kiedy – tajne nauczanie w wyższym szkolnictwie w Krakowie było – zbrodnią w przekonaniu zaborcy. Szukali go i ścigali. Gardło narażał, kto w nim brał udział. Zarówno profesor – wykładający, jak i akademik – słuchający zakonspirowanych wykładów. [...] Co najmniej 90% profesorów tajnych wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego, to byli „uczestnicy kursów umęczających” w Sachsenhausen, Dachau, Oświęcimiu. To ludzie – bici, katowani, głodzeni, których śmierć w ostatniej chwili, łaskawie raczyła przeoczyć, gdy brała dziesięcinę życia od tylu innych, równie godnych, zasłużonych, bardziej może niż świętych, bo zawsze – niewinnych. Widzieli i przeżywali okropności. Wrócili cudem do swoich – i bez wahania wrócili do pracy, mogącej ich w każdej chwili wtrącić ponownie do więzień i obozów niemieckich.*

*Jednakże godność i interes narodowy wymagał, aby – wyższe szkolnictwo tajne w Krakowie istniało. I – było! [...] Każdy [wydział] własnymi, indywidualnymi drogami dążył do celu zasadniczego, do szerzenia światła w duszy zlaknionej wiedzy społeczności akademickiej* (Podoski 1945: 6).

We Lwowie tajne nauczanie szkolne i akademickie rozpoczęło się w zasadzie dopiero po wkroczeniu Niemców w czerwcu 1941 r. (Ratajczak 2002). Wcześniej, podczas pierwszej okupacji sowieckiej, pomimo sowietyzacji i ukrainizacji Uniwersytetu Jana Kazimierza, władze uczelni i wydziału były raczej życzliwe polskim naukowcom, a większość studentów stanowili Polacy. W programie wykładów polskich profesorów była m.in. geografia fizyczna ZSRR (J. Wąsowicz) oraz geografia ekonomiczna świata (A. Zierhoffer). Istotną grupę zajęć dydaktycznych stanowiły

przedmioty ideologiczne, które nie cieszyły się jednak zainteresowaniem polskiej młodzieży (Harasimiuk 2010, 2012).

Pod rządami Niemców zaczęły obowiązywać wszystkie zarządzenia niemieckie dotyczące szkolnictwa. Po zamknięciu Uniwersytetu w lipcu 1941 r. do Lwowa przybył Czesław Wycech, dyrektor Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Zapadła wtedy decyzja, że były rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz August Zierhoffer wypracują płaszczyznę współpracy z organizowanym przez dawnego rektora UW Stefana Pieńkowskiego Działem Nauki i Szkół Wyższych Departamentu Oświaty i Kultury. Równocześnie Zierhoffer brał aktywny udział w reaktywowaniu w podziemiu tajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza (Draus 2007). Był jednym z głównych organizatorów tajnego nauczania na poziomie uniwersyteckim we Lwowie. Geografia znajdowała się na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, którego dziekanem został właśnie A. Zierhoffer. Miał on też zajęcia z geografii gospodarczej w Studium Dyplomatycznym, uruchomionym na Wydziale Prawa (Draus 2007). Równocześnie był łącznikiem ośrodka lwowskiego z centralą tajnego szkolnictwa wyższego w Warszawie. W tajnym nauczaniu uczestniczyli też: Julian Czyżewski, Aleksander Kosiba, Adam Schmuck i kilku asystentów-wolontariuszy.

W konspiracyjnej strukturze szkolnictwa lwowskiego działała również Akademia Handlu Zagranicznego (Harasimiuk 2012). Funkcję rektora pełnił Zierhoffer. Wykładał tam geografę polityczną. Spośród innych geografów wymienić należy Juliana Czyżewskiego i Aleksandra Kosibę. Czyżewski wykładał: geografę gospodarczą ogólną, geografę Polski, geografę krajów europejskich i pozaeuropejskich, prowadził także seminarium oraz pracownię geograficzną. Dwukrotnie odmówił współpracy z Ostinstitut. Podstawę jego utrzymania stanowiła praca robotnika fabrycznego. (Domaszewicz 1993).

#### 6.4. Tajne nauczanie geografii w obozach jenieckich i koncentracyjnych<sup>10</sup>

Praca oświatowa połączona z tajnym nauczaniem rozwinęła się również w obozach jenieckich, a zwłaszcza w oflagach. Najbardziej znane i najlepiej udokumentowane są osiągnięcia w tym zakresie w obozie jeńców II C w Dobiegniewie (Woldenbergu). Była to największa tego typu placówka, w której więziono łącznie 6630 osób, w tym 5908 oficerów polskich. Już pod koniec lata 1940 r. z oddolnej inicjatywy powstało tu Koło Geografów. O początkach Koła wiemy z zapisków kronikarza: *Koło Geografów. Przewodniczący: ppor. Juliusz Jurczyński. [...]. Wykonano kilka tłumaczeń książek obcojęzycznych, delegowano licznych wykładowców do dyspozycji różnych kół*

<sup>10</sup> Zob. Zał. 4.

fachowych i kursów. Opracowano katalog obejmujący 700 książek o tematyce geograficznej, znajdujących się w obozie (Ginalski, Kotarski 1984:194). Koło istniało ponad cztery lata. Odbyły się 74 zebrania naukowe, 33 odczyty publiczne i cztery spotkania towarzyskie. Status formalno-organizacyjny Koło uzyskało dopiero w sierpniu 1942 r., kiedy podjęto próbę objęcia ramami organizacyjnymi wszystkich działających w obozie grup. Zarząd tymczasowy utworzyli: Julian Jurczyński, Jerzy Kondracki i Michał Więckowski. Aktywnie wspomagali ich: Jerzy Młodziejowski, Józef Zaremba oraz Tadeusz Żebrowski. W dniu 28 sierpnia 1942 r zarząd zwołał walne zgromadzenie więzionych w obozie geografów. Przyjęto statut i wybrano władze w takim samym składzie jak wcześniej. Potem zarząd był powoływany w tym składzie osobowym co roku – aż do 1945 r. Funkcję przewodniczącego przez cały czas pełnił geograf-senior ppor. Juliusz Jurczyński. Ponieważ w pierwszym okresie Niemcy udzielali zezwoleń na sprowadzanie przez jeńców większych przesyłek książkowych Jurczyński sprowadził do obozu większość swej prywatnej biblioteki (Olesik 1988). Kondracki został zastępcą, a Więckowski sekretarzem. Do końca Koło liczyło 19 członków: trzech doktorów, 10 magistrów i absolwentów wyższych uczelni, trzech studentów oraz trzech oficerów topografów. Na zebrania zapraszano też gości-specjalistów z wielu dziedzin pokrewnych. W czerwcu 1942 r. Jerzy Kondracki zorganizował tzw. Poradnię Naukową, gdzie udzielał informacji z zakresu geografii. Na potrzeby poradni Kondracki i Więckowski skatalogowali wszystkie książki o treści geograficznej, podróżniczej oraz nauk pokrewnych, które znajdowały się w obozie, głównie w jenieckich bibliotekach prywatnych. Poza pracą w Kole jego członkowie uczestniczyli w popularyzacji i nauczaniu geografii w ramach innych organizacji, jak np. oświata szeregowych (szkoła powszechna, gimnazjum i liceum – wykładowcy Jan Bugajski i M. Więckowski), koła regionalne, kursy fachowe i wojskowe. W komisji egzaminów maturalnych geografię reprezentował M. Więckowski.

W ramach działalności dydaktycznej w obozie zorganizowano Wyższe Kursy Nauczycielskie z zakresu geografii, Studium Oświatowo-Społeczne (oficerowie związani z Wolną Wszechnicą Polską), Studium Nauk Społecznych (głównie jeńcy związani ze Szkołą Nauk Politycznych) oraz Studium Geograficzne, zorganizowane przy Kole Geografów jesienią 1943 r. Było one przeznaczone dla oficerów, którzy zamierzali ukończyć pierwszy rok geografii w oparciu o program obowiązujący w uniwersytetach polskich.

Pierwszy Wyższy Kurs Nauczycielski z zakresu geografii zaczął funkcjonować już jesienią 1940 r.: *I kurs. Kierownik ppor. Antoni Mączak, od lipca 1941 r. ppor. Juliusz Jurczyński. Łączna liczba słuchaczy początkowo 250, w końcu 60. Kurs dzielił się na 2 grupy:*

- 1) *Grupa geograficzna. Kierownik ppor. Juliusz Jurczyński. Nauka trwała od 8 listopada 1940 r. do 28 kwietnia 1943 r.; 5 przedmiotów (10 wykładowców), 203 godziny zajęć,*
- 2 *sesje egzaminacyjne, absolwentów 29.*

2) *Grupa przyrodnicza*. Kierownik ppor. Antoni Mączak. Nauka podjęta została jednocześnie z grupą 1, lecz trwała do 5 grudnia 1943 r.; 9 przedmiotów o łącznej liczbie 240 godzin zajęć, absolwentów 3.

II kurs (geografia). Kierownik ppor. Juliusz Jurczyński. Kurs trwał od 27 kwietnia 1942 r. do 7 grudnia 1943 r.; 170 godzin zajęć (7 przedmiotów, 10 wykładowców), 26 słuchaczy, 10 absolwentów.

III kurs (geografia). Kierownik ppor. Juliusz Jurczyński. Kurs trwał od 4 lutego 1943 do 23 września 1944 r.; 196 godzin wykładów oraz 54 godziny ćwiczeń, absolwentów 10 (Ginalski, Kotarski 1984: 206).

Pierwsze wykłady prowadził J. Kondracki. Program nauczania obejmował głównie przedmioty z geografii regionalnej. Na wyższych latach odbywały się m.in. ćwiczenia terenowe z kartografii i geografii fizycznej. Kursy trwały do lata 1944 r., a ukończyło je 52 oficerów-nauczycieli. Na Studium Oświatowo-Społecznym geografię gospodarczą (50 godz.) wykladał Juliusz Jurczyński, Jerzy Kondracki, Włodzimierz Kowalski. Naukę ukończyło 56 osób.

Studium Geograficzne w zakresie I roku uniwersytetu było prowadzone w porozumieniu z prof. Stanisławem Lencewiczem, z którym konsultowano zarówno program, jak i treści merytoryczne. Kierownikiem i założycielem Studium był J. Kondracki. Zgłosiło się 28 osób, z których 12 ukończyło Studium. Największy blok zajęć stanowiła kartografia (78 godzin), prowadzona przez topografów wojskowych i Kondrackiego. Kolejna grupa zajęć była przeznaczona na geologię (67 godzin, głównie Kondracki i Jerzy Młodziejowski). Wykładano także: meteorologię (22 godz., Kondracki, Więckowski), geologię historyczną (J. Młodziejowski), krystalografię i mineralogię (Marian Nochowicz), geografię Polski (20 godzin, Kondracki), geografię fizyczną i geologię dynamiczną (Kondracki), geografię gospodarczą Polski (Mieczysław Dorywski) oraz planowanie przestrzenne (architekt Tadeusz Ptaszycki<sup>11</sup>). Ponadto przygotowano do egzaminów końcowych trzech studentów geografii UW i Uniwersytetu Lwowskiego, przebywających w obozie. W skład komisji egzaminacyjnej wchodził: Jerzy Kondracki i Tadeusz Żebrowski, a przewodniczył jej historyk i archeolog z UW Kazimierz Michałowski. Jednym ze słuchaczy był Roman Biesiada, późniejszy redaktor czasopisma „Poznaj Świat”. Po wojnie do dyplomu magisterskiego zaliczono mu zdane w obozie egzaminy (zob. Kondracki, 1939/1945, Ginalski (red.) 1984, Ginalski, Kotarski 1984, Kondracki 1998).

---

<sup>11</sup> Tadeusz Ptaszycki (1908–1980), architekt i urbanista, od września 1939 do początku 1945 r. w niewoli niemieckiej, przebywał w oflagach Braunschweig, Woldenberg (najdłużej) i Murnau. Brał aktywny udział w życiu oświatowym i artystycznym oflagu Woldenberg. Do Polski wrócił w 1945 r. Kierował odbudową Wrocławia, główny projektant Nowej Huty.

Prowadzone w obozie studia w zakresie pierwszego roku geografii wysoko ocenił S. Lencewicz. W liście do Kondrackiego z 23 czerwca 1944 r. pisał m.in.: *Podziwiam rezultaty, jakie Pan osiągnął w nauczaniu, są one nie gorsze niż u nas* (Kondracki 1995: 33). O zainteresowaniu Lencewicza geografami przebywającymi w oflagu świadczą też listy pisane do Kondrackiego przez żonę Wiesławę Richling-Kondracką. Oto przykładowo kilka fragmentów: *Miałam wizytę Stasia [tak w korespondencji obozowej Kondraccy nazywali Lencewicza], który dopytywał się o Ciebie* (1 listopada 1941 r.); *Przedwczoraj był Staś, dopytywał się o Ciebie* (3 lipca 1942 r.); *Imponująca jest liczebność Koła [Geografów w obozie], mówiłam o tym Stasiowi, był zachwycony* (13 września 1942 r.) (Kondracki 1991: 57–58). Po latach szkolenie geograficzne w obozie Paszyński określił jako *filię tajnych kompletów geograficznych UW* (Paszyński 1999: 64).

Już pod koniec 1939 r. cykl wykładów o Ziemiach Zachodnich rozpoczął Józef Zaremba. Sporo miejsca poświęcił im też w swych wykładach J. Kondracki. Zainteresowanie Ziemią Zachodnimi wynikało głównie z traktowania ich jako potencjalnych terenów, które po wojnie mogła uzyskać Polska.

W obozie jenieckim Woldenberg II (Dobiegniewo) znalazł się również Jan Różycki, (1909–2005). Uczestniczył on w obronie Warszawy jako zastępca dowódcy plutonu topograficzno-ogniowego. Po kapitulacji stolicy przebywał w obozach jenieckich w Osterode Hartz i Prenzlau. W Woldenbergu kierował kształceniem kadry oficerskiej w zakresie kartografii matematycznej w Tajnej Szkole Topograficznej WIG. Jednocześnie prowadził badania nad odwzorowaniem Gaussa-Krügera, efektem których był 181 stronicowy maszynopis pt. *Odwzorowanie Gaussa-Krügera w zastosowaniu do wyników triangulacji niższych i wyższych rzędów*. Po wyzwoleniu obozu w lutym 1945 r. Różycki powrócił do Warszawy.

Poznański geograf Jerzy Młodziejowski (1909–1985) prowadził w oflagu różne zajęcia z zakresu geografii i przyrody, ale przede wszystkim wykorzystywał swój drugi zawód, związany z muzykologią. Pisał muzykę do piosenek, najważniejszym jednak jego sukcesem było zorganizowanie i prowadzenie chóru „Echo”, który występował często, zwłaszcza podczas uroczystości patriotycznych czy poranków muzycznych, ciesząc się szczególnym powodzeniem. Wygłosił wiele pogadarek na temat góralszczyzny. Do historii przeszły jego „audycje dobrej muzyki”. Wykładał też historię muzyki na Wyższym Kursie Nauczycielskim śpiewu. Gdy w obozie zorganizowano uroczystości poświęcone pamięci generała Władysława Sikorskiego dyrygował wielkim chórem i orkiestrą, które wykonywały fragment jego Oratorium Wielkanocnego pt. *Finale*. Było ono osnute na melodiach z *Roty* i z pieśni *Święty Boże*, słowa pochodziły z *Psalmu* Jana Kochanowskiego. Koncert odniósł wielki sukces, Młodziejowski powtarzał go jeszcze dwukrotnie (Koecher 1984; Młodziejowski 1984).

W tajne nauczanie mocno zaangażowany był Rajmund Galon. Po dostaniu się do niewoli niemieckiej w pierwszym okresie więziony był w Meklemburgii w Oflagu II-A w Prenzlau. Celem podtrzymania swojego morale oficerowie prędko zaczęli organizować różnego typu akcje, również dokształcające. Powstał m.in. Wyższy Kurs Nauczycielski, który następnie przekształcił się w trzyletnie Studium Pedagogiczno-Społeczne. Funkcjonowało ono do 1943 r. Galon pełnił funkcję kierownika II Wydziału Kursów Stałych, obejmującego Wyższy Kurs Nauczycielski i szereg innych szkoleń. Ponadto w Studium Pedagogiczno-Społecznym prowadził zajęcia z geografii, wygłaszał odczyty. Działał też w Kole Geografów, skupiającym pracowników akademickich i nauczycieli w zakresie tego przedmiotu. W ramach Koła wygłosił ponad 30 odczytów, m.in. z geologii, geografii ogólnej i regionalnej, antropogeografii i geografii gospodarczej. Największe zainteresowanie wzbudzały wykłady dotyczące terenów, na których toczyły się działania wojenne. Zimą 1940/1941 obóz przeniesiono do Neubrandenburga (Meklemburgia) jako Oflag II-E. R. Galon został tam szefem Koła Wiedzy Ogólnej. Na przełomie 1943 i 1944 r. jeńcy zostali przeniesieni do obozu w Gross-Born (obecnie Borne Sulino). Tutaj Galon skoncentrował się na rozwijaniu działalności kierowanego przez siebie Instytutu Pedagogicznego. Ostatni wykład wygłosił 19 grudnia 1944 r. W końcu 1944 r. został przeniesiony do obozu w Lubece, gdzie w 1945 r. uwolniły go wojska brytyjskie. Współtowarzyszem R. Galona w oflagu przez jakiś czas był Mieczysław Dorywski. Prowadził on akcję odczytową, był wykładowcą Wyższych Kursów Nauczycielskich oraz Studium Pedagogiczno-Społecznego (Niewiarowski i Andrzejewski 2010). W oflagu Galona poznał Klemens Tywoński, który – jak sam mówił – tam rozpoczął studia geograficzne u swego późniejszego mistrza.

Maria Irena Mileska, po powstaniu warszawskim komendantka obozu jenieckiego w Oberlangen, zainicjowała tam zakrojoną na szeroką skalę akcję oświatową. Wśród więzionych kobiet było 600 dziewcząt w wieku szkolnym i ponad 20 nauczycielek po studiach wyższych. Mileska zorganizowała kurs gimnazjalny (120 matur), cykle wykładów na poziomie uniwersyteckim, kursy szkolne dla analfabetek oraz zajęcia szkoleniowe w zakresie służb wojskowych (Mileska 1985).

Kazimierz Łomniewski (1907–1978), absolwent geografii UJ i geolog, przed wojną nauczyciel w Wejherowie, w czasie walk we wrześniu 1939 r. został wzięty do niewoli i przebywał w obozach jenieckich: Itzehoe, Sanbostel, Lubeka, Dössel. Prowadził tam kursy wyższego stopnia z zakresu geografii. Po wyzwoleniu w 1945 r. zorganizował polskie szkolnictwo w Westfalli. Z polecenia Polskiej Misji Repatriacyjnej objął szefostwo szkolnictwa polskiego w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Do kraju wrócił w 1946 r. (Szukalski 1979; Bohdziewicz 1980).

W obozie Sandbostel był również poznański geograf Władysław Mrózek (1909–2001). Prowadził tam wykłady z geografii Polski. Pod koniec wojny współpracował

powodów: po pierwsze nasze studium koncentruje się na geografii akademickiej, jej pracownikach i wychowankach, zatem przytoczone liczby wraz ze stosownymi wykazami (Zał. 1–4) w jakiś sposób obrazują udział i straty wojenne w tym środowisku; po drugie takie zestawienie dla geografii zrobione jest po raz pierwszy i może stanowić bazę dla dalszych badań w tym zakresie.

Wśród ofiar wojny byli wybitni uczeni, cieszący się wielkim prestiżem w międzynarodowym gronie naukowym. Przypomnijmy najważniejsze nazwiska: Jerzy Smoleński, Stanisław Pawłowski, Stanisław Lencewicz, Wiktor Rudolf Ormicki, Walenty Winid. Polityka terroru prowadzona przez obu agresorów ostatecznie nie przyniosła spodziewanych efektów. Równoległe do nasilających się represji wzrastała siła oporu środowisk inteligentnych. Coraz częściej podejmowano działania na rzecz zachowania w świadomości narodowej poczucia polskości, niezbędnego do podjęcia walki o wolność kraju, rozwijała się działalność konspiracyjna.

Wielkimi autorytetami moralnymi w okresie okupacji byli: prof. Stanisław Lencewicz w Warszawie oraz August Zierhoffer we Lwowie. Ich opinia decydowała o programach tajnego nauczania, sposobie walki z okupantem czy też o podejmowaniu pracy w instytucjach niemieckich. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wszystkie ważniejsze decyzje i działania związane z geografiami były podejmowane po konsultacjach i uzgodnieniach z obu uczonymi. Podobną rolę odgrywali profesorowie: Stanisław Srokowski oraz Jerzy Loth, ale ze względu na stan zdrowia oraz inne uwarunkowania osobiste nie zawsze mogli być w pełni dyspozycyjni. Inny wybitny lwowianin Eugeniusz Romer w latach 1941–1944 musiał ukrywać się przed Niemcami, bo od I wojny światowej był zagrożony z ich strony wyrokiem śmierci. Profesorowie mieli wsparcie w młodszej kadrze naukowej, w Warszawie w działalność antyniemiecką zaangażowani byli: Stanisław Pietkiewicz, Romuald Gumiński, Stanisław Gorzuchowski, Władysław Gumpłowicz, Jan Dylak (z Łodzi) oraz Maria Czekańska i Józef Czekalski (oboje z Poznania). Mieszkający w stolicy docent Bolesław Olszewicz podjął się odpowiedzialnego zadania prowadzenia inwentaryzacji zbrodni niemieckich i sowieckich popełnianych na polskiej inteligencji. We Lwowie środowisku geografów przewodził Julian Czyżewski, Józef Wąsowicz i Aleksander Kosiba, w Krakowie postacią wiodącą był Józef Szaflarski, pomagał mu Stanisław Leszczycki. Do grupy tej dołączył Mieczysław Klimaszewski. Wielki autorytet naukowy i organizacyjny zdobywali geografowie więzieni w niemieckich obozach jenieckich, zwłaszcza w oflagach (m.in. Jerzy Kondracki, Rajmund Galon, Mieczysław Dorywański, Kazimierz Łomniewski, Juliusz Jurczyński, Józef Zaremba, Jerzy Młodziejowski).

Geografowie niemal masowo uczestniczyli w akcji tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej, średniej oraz wyższej. Z grona uniwersyteckiego szczególnie zaangażowani byli: Stanisław Lencewicz, Stanisław Pietkiewicz, Bolesław

Limanowski, Anna i Jan Dylikiowie, Stanisław Srokowski, Walenty Winid, Józef Szaflarski. Spośród wielu nauczycieli wymienimy: Marię Dobrowolską, Mariana Gotkiewicza, Rodiona Mochnackiego, Stanisławę Niemcówną, Marię Irenę Ormicką, Józefa Staśko, Wojciecha Walczaka (Kraków), Irenę Chmielewską-Gieysztorową, Zofię Kaczorowską, Marię Irenę Mileską, Halinę Radlicz-Rühlową, Wiesławę Richling-Kondracką, Gustawa Wuttkego (Warszawa), Marię Chelińską, Annę Mazurek (Lwów), Ludmiłę Roszko (Wilno), Anielę Chałubińską, Tadeusza Wilgata, Stanisławę Zajchowską (Lublin), Teofila Katrę, Marię Katrową (Łódź), Włodzimierza Zinkiewicza (Puławy). Tajne kursy z geografii odbywały się nawet w obozach jenieckich oraz koncentracyjnych.

Podczas wojny nie zaprzestano badań naukowych. Opracowania geograficzne publikowały wydawnictwa konspiracyjne, wiele przygotowanych w czasie wojny materiałów czekało na druk po zakończeniu wojny. W badaniach dużo uwagi poświęcano terenom, które według prognoz politycznych miały po wojnie znaleźć się w granicach Polski (tzw. Ziemie Odzyskane). Sporo osiągnięć miała też kartografia wojenna. Swój fenomenem w skali Europy było „Schronisko”, pod którym to kryptonimem kryła się Wojskowa Służba Geograficzna Komendy Głównej Armii Krajowej.

Większość geografów związanych ze szkolnictwem wyższym po wojnie pozostało wiernych „drodze geograficznej”. W okresie powojennym ponad stu naszych „bohaterów” otrzymało tytuł naukowy profesora, a szereg osób uzyskało habilitację czy doktoraty. Lata wojny zintegrowały środowisko geografów, a współpraca między ośrodkami przynosiła konkretne owoce. Z satysfakcją można stwierdzić, że zdecydowana większość geografów nie ulegała naciskom typu politycznego.

Pracując nad książką i dyskutując z różnymi ludźmi dość często pojawiało się pytanie padające ze strony osób młodych: *Dlaczego oni tak postępowali? Dlaczego nie chcieli za wszelką cenę ratować życia? Co im dawało siłę?* Na takie i podobne pytania nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Musimy pamiętać, że generacja Polaków żyjących i działających w okresie międzywojennym była wyjątkowym pokoleniem w naszej historii. To oni odbudowywali polską państwowość po 1918 roku, kiedy nasz kraj ponownie zaistniał na mapie świata. Od dzieciństwa byli wychowywani w duchu patriotyzmu, a największą wartością często była ojczyzna. Łączyło ich wielkie poczucie wspólnoty. Polska była dobrem, o które należało dbać i którego nie można było ponownie utracić. Tak rozumiano wtedy patriotyzm, w tym nurcie wychowywał zarówno dom, jak też szkoła czy organizacje społeczne. Zatem gdy pojawiło się zagrożenie dla samodzielnego bytu naszego kraju i naszej państwowości wielu chętnych zgłaszało się do wojska, które niestety źle zarządzane nie było przygotowane na zaistniałą sytuację.

Potem, już podczas lat okupacji niemieckiej czy sowieckiej, znacząca część Polaków uczestniczyła w różnych formach oporu. W przypadku geografów było to – obok

walki zbrojnej – tajne nauczanie oraz działalność naukowa. Wszyscy uczestnicy tych akcji zdawali sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Kiedyś pewien młody człowiek zapytał nas, *czy nie mogli działać bardziej ostrożnie, aby uniknąć śmierci*. Pewnie mogli, ale taka postawa nie odpowiadała ówczesnemu etosowi Polaka, nauczyciela, naukowca. Pięknie to ujął w swoich *Pamiętnikach* Eugeniusz Romer: [...] *bywają chwile w życiu, w których Ojczyzna ma większy głos nade wszystko, a wobec tego głosu milkną obowiązki względem rodziny, żony, dzieci* (Romer 1988: 352). Z drugiej strony ten wielki geograf, kartograf, a przede wszystkim myśliciel, zdawał sobie sprawę z tego, że straty osobowe, jakie ponosiliśmy podczas wojny i okupacji będą ciężkie do odrobienia, gdy nadejdzie wolność. Te swoje obawy zawarł w dramatycznym pytaniu: *Iluż najbliższych, najdroższych uczniów pomordowanych, zagubionych bez wieści? Iluż skazanych już i jak zwierz dziki ukrywających się przed psami; iluż doczeka świtu i będzie zdolnych do pracy nad odbudową i odrodzeniem?* (Romer 1988: 174).

Wiktor Ormicki rozpoczynając pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim podpisał następującą rotę przysięgi: *Przysięgam Panu Bogu Wszechmocnemu, że na powierzonem mi stanowisku urzędowym przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę: wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzedz będę pilnie, obowiązki mego urzędu spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie i tajemnicy urzędowej dochowam. Tak Mi Panie Boże dopomóż!* Jego dalsze losy pokazały, że nie był to tylko nic nie znaczący fakt, słowem przysięgi pozostał wierny do końca swych dni. Zapewne podobne przyrzeczenia składały setki młodych osób zatrudnianych w instytucjach państwowych. I zapewne wielu z nich w warunkach ekstremalnych zachowywało godną postawę, niejednokrotnie umierając ze słowami hymnu *Jeszcze Polska nie zginęła* na ustach. Sądząc z obfitej literatury na temat II wojny światowej okupanci do końca nie mogli zrozumieć genezy takiej bohaterskiej postawy. Zapewne więc nie rozumieli również słów Wiktora Ormickiego, jakie wypowiedział do Niemca w obozie koncentracyjnym Gusen: *Zabrano mi wszystko. Honoru nie da się odebrać. Z honorem pójdę na tamten świat* (Leszczycki 1988: 11).

Te wyjątkowo mocne słowa niech zakończą książkę o polskiej geografii i geografach w latach II wojny światowej, trudno byłoby bowiem lepiej i trafniej oddać tragizm wojny i jej okrucieństwo, kiedy to podeptanym i znieważonym ludziom pozostał tylko, albo aż honor. Honor pozwalający im jednak zachować w tych nieludzkich warunkach godność i człowieczeństwo.

<sup>1</sup> Rota przysięgi podpisana przez W. Ormickiego 30 grudnia 1923 r., Arch. UJ, sygn. S II 619.

## Summary

In the literature of the subject, the years associated with World War II are the least explored period in respect of geographers' activity. The book presents the fate of Polish geography and geographers during World War II throughout the entire territory of the Second Polish Republic, as well as their participation in military formations abroad. Attention was paid to the scientific research and underground education conducted during the German occupation, and to the scientific and teaching activity in prisoner-of-war and concentration camps. The fate of geographers as fighting soldiers was also investigated.

On 01 September 1939, German troops invaded Poland. World War II, which was to last for six long years, began. Under the Molotov-Ribbentrop Pact, on 17 September at dawn, the Soviets seized the eastern part of Poland. The so-called "fourth partition of Poland" was effected.

A large group of Polish geographers was imprisoned in German prisoner-of-war camps (Oflags and Stalags). On the other hand, the Soviets sent the imprisoned soldiers-geographers to prisoner-of-war camps (where they were usually murdered), but, above all, they exiled them deep into the Soviet territory.

By Hitler's decree of 12 October 1939, the Germans established a protectorate subordinated to the Reich under the name "General Government (GG) for the Occupied Polish Territories" (*Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete*) based in Krakow. Part of pre-war Warsaw province with Warsaw, as well as parts of Łódź, Krakow and Lviv provinces, and Kielce province, were incorporated into the General Government. At the time of its establishment, it covered an area of 95,742 km<sup>2</sup>,

while until 1943 the area increased to 145,200 km<sup>2</sup> (including the areas occupied by the Soviets in the GG). In the same year, around 18 million people lived in the GG. On 15 September 1939, Hans Frank was appointed Governor-General. The General Government was initially divided into four districts (*Distrikt*): Krakow, Lublin, Radom and Warsaw. On 01 August 1941, a new Galician district was established. The districts were divided into poviats (*Kreis*). The building of the Mining Academy in Krakow was made the headquarters of the GG government, while the Wawel Castle became the residence of the Governor-General.

The western part of the area of the Second Polish Republic was incorporated into the Third Reich. It included Pomerania, Poznań province, part of Łódź Province with Łódź, Upper Silesia, Zagłębie Dąbrowskie [the Dąbrowa Coal Basin], the western poviats of Krakow province, the northern part of Warsaw province, and the Suwałki Region. It covered around 94,000 km<sup>2</sup> and was inhabited by about 10 million people. Administrative units were established in this area, including the so-called Reichsgau Wartheland (*Wartheland*) and Gdańsk-West Prussia. The Reichsgau Wartheland was divided into three units: the Hohensalza Region (*Kreis Hohensalza* – in Polish: *Inowrocław*) with the separated towns of Inowrocław, Gniezno, and Włocławek; the Kalisch Region (*Landkreis Kalisch* – in Polish: *Kalisz*) which in 1941 was transformed into the Litzmannstadt Region (*Landkreis Litzmannstadt* – in Polish: *Łódź*) with the separated towns of Łódź and Kalisz; and the Posen Region (*Kreis Posen* – in Polish: *Poznań*) with the separated city of Poznań.

The Soviets occupied the eastern territories of Poland. This situation was guaranteed by the agreement between the Germans and the Soviets of 28 September 1939 (the so-called “treaty on borders and friendship”). These areas comprised about 200,000 km<sup>2</sup> and were inhabited by 13 million people. In the treaty, the areas were conventionally named “Western Belarus” (Białystok, Nowogródek, Polesie, and Vilnius provinces, and the north-eastern areas of Warsaw province) with the capital in Białystok, and “Western Ukraine” (Tarnopol, Stanisławów, and Wołyń provinces, and the eastern parts of Lviv province with Lviv) with the capital in Lviv. In October 1939, the Soviets handed over the Vilnius district with Vilnius to Lithuania. Following the outbreak of the German-Soviet war in June 1941, Białystok District was incorporated into the Reich, and Lviv, Stanisławów and Tarnopol provinces were incorporated into the General Government, thus creating the District of Galicia.

Finally, on the basis of the German-Slovak agreement of 21 November 1939, 52 Polish communes with a total area of about 700 km<sup>2</sup> were incorporated into Slovakia. These were mainly the areas of Spisz and Orawa.

Very quickly, the German invaders attacked the Polish intelligentsia, especially the representatives of culture, science and education. Geography found itself

in the group of sciences that the Germans considered particularly dangerous for the Third Reich (Jackowski, Michno, Eds., 2010). This can be attested to, among others, by a fragment of the document issued by the NSDAP Office for Racial-Political Affairs on 25 November 1939 regarding education in the General Government:

*“Universities and other higher education institutions, vocational schools and secondary schools have always been centres of Polish chauvinistic education and should, therefore, be closed in general. Only primary schools should be allowed, which should teach only the most simple things: arithmetic, reading and writing. **Teaching in areas important from the national point of view, such as geography, history, history of literature, or gymnastics, must be prohibited**”* [bolded and underlined by the authors].

In addition to the liquidation of general secondary and higher education, one of the first ordinances concerned the closure of scientific institutions and the ban on practising science. A ban on publishing Polish works, the activities of all scientific societies, professional organizations and libraries was introduced.

The beginnings of fighting and exterminating the representatives of academia began on 06 November 1939 when, on the demand of SS-Sturmbannführer Bruno Müller, Rector Tadeusz Lehr-Splawiński invited the Jagiellonian University academic staff to Collegium Novum to attend Müller’s lecture *On the attitude of the Third Reich and national socialism to the issues of science and higher education*. The Rector believed that the meeting meant the final acceptance of the occupation authorities for the opening of the university, and he appealed for a large participation of the academic staff in this assembly. Almost all professors of the Jagiellonian University and many other members of the academic staff, also from the Academy of Commerce, gathered in the hall. The assembled academic staff were brutally loaded onto police trucks. In total, 183 academics were arrested (155 from the University, 22 from the Mining Academy, and 3 from the Academy of Commerce). After a few days, the arrested academic staff were transported to a prison in Wrocław, and then imprisoned in the concentration camp in Sachsenhausen-Oranienburg near Berlin. Almost all the professors, associate professors and assistant lecturers of the Jagiellonian University and the Mining Academy were transported to the camp. Together with the other professors, the geographers Jerzy Smoleński, Wiktor Ormicki, Stanisław Leszczycki, Stanisław Korbel, Walenty Winid and Ludwik Ręgorowicz were also imprisoned. As a result of inhuman treatment, on 05 January 1940, Jerzy Smoleński, the director of the Jagiellonian University’s Institute of Geography, chairman of the Demographic Committee of the League of Nations, died in Sachsenhausen. On 17 September 1941, Rudolf Ormicki died a martyr’s death in the concentration camp of Mauthausen-Gusen.

The news of the imprisonment of Krakow professors spread quickly around the world. The world's largest newspapers and weeklies, emigration newspapers, as well as the Polish underground press wrote about it. Many academics from neutral countries, such as the United States, Sweden, Switzerland, Spain and Yugoslavia, participated in the protest action. Germany's allies, the Hungarians and the Italians, as well as Pope Pius XII, were very active in their attempts to make the Germans release the arrested. The Germans, who at that time still took into account the international opinion, decided to release some of the prisoners from the Sachsenhausen camp. It was the only such case in the history of German concentration camps. On 08 February 1940, 102 prisoners who were 40 years of age, or older, left the camp. Before they were released, they had to sign a statement that they would not practise their profession. The other professors were transported to other camps, among others to Dachau (on 04 March 1940), and partly released in the later period.

Other geographers also sacrificed their lives. Above all, Stanisław Pawłowski, the rector, creator, and director of the Geographic Institute of the Poznań University, and vice-president of the International Geographical Union, should be mentioned here. Hunted by the Gestapo from the moment of seizing Poznań by the Germans, he was arrested in the autumn of 1939, and then executed on 06 January 1940 in Fort VII in Poznań. Stanisław Lencewicz, the head of the Geographic Department of the University of Warsaw, was brutally murdered together with his wife Maria during the Warsaw Uprising on 01 September 1944. Some geographers died as soldiers of the Polish Underground State. Many of them did not manage to avoid imprisonment in POW camps, e.g. Rajmund Galon (Poznań), while Jerzy Kondracki (Warsaw), Jerzy Młodziejowski (Poznań) and Julian Jarczyński (Łódź) were imprisoned in Oflag Wol-denbug.

Many geographers were murdered by the Soviets in Katyń, in 1940. They were mainly officers associated with the Military Geographical Institute, together with its head Jerzy Lewakowski. Geographers (mainly from Lviv and Vilnius) were also exiled deep into the Soviet Union. One of them was Bogdan Zaborski, titular professor at the University of Warsaw, a member of the geographer officers' corps at the Military Geographical Institute. On 06 September 1939, he was evacuated along with MGI staff from Warsaw to Lviv. Against orders, he did not surrender to the Soviets, which saved him from Katyń. In early January 1940, he attempted to make his way to France through Romania. Detained by the Soviet border guards, he was arrested and imprisoned in the Brygidki prison in Lviv, where he taught the Spanish language to his fellow prisoners. In May 1941, he was deported to the east with other prisoners and went as far as Norilsk. As a prisoner, he had to break permafrost and transport it on wheelbarrows to a construction site. The daily workload was 140 wheelbarrows. At the end

of August 1941, under the Sikorski-Majski agreement, he was released. He arrived in Kuibyshev, where the Polish embassy had its headquarters. Then, from Murmansk, through Iceland, he reached Scotland, and from there London. He was entrusted with the organization and management of the Geographic Bureau and the Department of Cartographic Reproduction at the Ministry of Information and Documentation of the Polish Government in Exile. After the war, he was professor of the universities in Ottawa and Montreal, and a co-founder of the Polish Scientific Society in Exile.

Despite the ongoing repression throughout the entire war period, geographers did not give up their participation in secret education. They even delivered secret lectures in extremely difficult conditions, in concentration camps, Soviet forced-labour camps, oflags and stalags, despite the threat of capital punishment. The answer of the academic circles to the closure of universities was the organization of underground education, treated as a form of fight with the invaders. In addition, it was also about providing the opportunity to continue education for secondary school graduates who had passed their secondary school-leaving examination in 1939 and 1940. This movement was born in Warsaw in the autumn of 1940 and it was also there that it developed on the largest scale (Warsaw University, Warsaw School of Economics, Free Polish University, University of the Western Lands, School of Political Sciences, and the Colonial Institute). Underground university education in the field of geography was also developed in Krakow (Jagiellonian University, Academy of Commerce), as well as in Lviv (Lviv University, Academy of Foreign Commerce). Almost all geographers who, before the war, were associated with universities took part in it. Underground education was also developed in prisoner-of-war camps. The most known and best documented are the achievements in this field in the II C prisoner-of-war camp in Dobiegniew (Woldenberg), in which a total of 6,630 people were imprisoned, including 5,908 Polish officers. The Geographers' Group was established there as early as at the end of the summer of 1940, and it existed for over four years. 74 scientific meetings, 33 public lectures, and 4 social gatherings were held there. The first year of Warsaw University geographic studies was also launched there. It was run by J. Kondracki, who, in an encrypted way, consulted the syllabi of classes with prof. Stanisław Lencewicz in Warsaw.

Underground university education became one of the priority forms of the activity of the Polish Underground State. The network of underground education points in fact established underground higher education in German-occupied Poland. It was a phenomenon on an international scale. Throughout the war, academic teachers were subjected to constant repression.

Conspiratorial secondary education was also developed. Some teachers and organizers paid the price of their own lives for this activity. They were murdered, above

all, in the concentration camp in Auschwitz, e.g. Adam Gadomski and Walenty Winid (head of the Department of Economic Geography at the Academy of Commerce in Krakow). Geographers also participated in the activities of underground education at the level of primary schools. The content of curricula in primary and vocational schools (allowed by the Germans) was reduced; there was no room for classes in Polish literature, Polish history, and the geography of Poland (the subject *Geography of the General Government* was introduced in its place), which were removed by the ordinance of 1939. Underground primary education was aimed at supplementing pupils' knowledge in these three subjects. In primary schools, nearly 1.5 million children participated in lessons in prohibited subjects, i.e. history, geography, and Polish. At the end of the occupation, about 100,000 young people studied in secondary schools. Warsaw and Krakow were the main centres of underground education.

Immediately after the seizure of Polish territories, the Germans also began to plunder and devastate cultural and scientific objects, including geographic institutions. The centres in Warsaw and Poznań sustained particularly severe losses. In Krakow, a significant part of the collection was taken over by the Institut für Deutsche Ostarbeit, infamous for its anti-Polish activities. In October 1941, at the Palace of Arts in Krakow, Governor-General Hans Frank opened the exhibition *Deutscher Kampf in Osten*, organized on the occasion of the second anniversary of the establishment of the General Government. The central place in the exhibition was occupied by a large miniature model of Krakow, which was looted by the Germans from the collection of the Geographic Institute of the Jagiellonian University.

In this difficult period, geographers did not abandon their scientific research. For obvious reasons, geographers' studies had to be limited. This resulted both from the lack of access to source materials or the necessary literature, as well as from the very limited opportunities to conduct fieldwork. Despite these difficulties, the research achievements of geographers from the period of the German occupation are significant and attest to their scientific activity. Geographical studies were published by underground publishing companies, with many materials prepared during the war awaiting their printing after the end of the war. Particular attention was paid to the western and northern territories, which, according to political forecasts, were to be located within the borders of Poland after the war. Materials for the future peace conference, especially in respect of anticipated changes in Poland's political borders, were also being prepared. In Krakow, a special team, the head of which was Eugeniusz Romer, was very active in this field.

Throughout the war, geographers, as soldiers of the structures of the underground state, fought against both invaders, i.e. the Germans and the Soviets. Most people tied up their fate with the Home Army (Armia Krajowa – AK). The Lviv scholar, titular

professor August Zierhoffer was the senior in the group of warring geographers. He belonged to the cell of underground higher education in Lviv, subordinated to the Home Army Headquarters. He ran the counter-propaganda and disinformation cell, especially among German, Hungarian and Slovak troops (code name "N"), in the 6<sup>th</sup> Staff of the Lviv Region Home Army Headquarters. It was one of the many links that were part of the Home Army Bureau of Information and Propaganda. In the circle of Warsaw geographers, an important function in the structures of the Underground State structures was performed by Stanisław Pietkiewicz, who became a representative of academic staff at the Government Delegation for Poland. Among the dozens of other geographers of the Polish Underground State, let us mention especially Julian Stanoch, Wanda Rewieńska, Maria Irena Mileska, as well as post-war titular professors Stanisław Berezowski, Aleksander Kosiba, Jerzy Kostrowicki, Stanisław Leszczycki, Zdzisław Mikulski, Janusz Paszyński, Lech Ratajski, and Józef Wąsowicz.

In the years 1942–1943, the Secret Military Publishing House of the Home Army in Warsaw published a series of publications entitled *The Returning Lands. A Geographical and Economic Image*, as part of which works by Jan Dylík, Maria Czekąńska and Antoni Wrzoska were published. They concerned Eastern Pomerania (East Prussia), Western Pomerania, and Silesia. Therefore, it was a series of geographic works on the territories that, as expected, could return to Poland after the war. The authors were the best experts in these areas. Let us add that the Secret Military Publishing House of the Home Army operated in the years 1940–1945 and was the largest printing company in underground Europe. During the war, production amounted to several million copies of printed matter of various types.

The prevailing terror did not interrupt the activity of the Polish Geographical Society. In the years 1942–1944, its meetings were held in Warsaw and Kraków.

In 1943, the Chief Bureau of the Geographic Service of the Home Army Headquarters (Branch IV) was established in Warsaw, which took on the code name "Schronisko" ["Shelter"]. It was headed by Lt. Col. Mieczysław Szumański, his first deputy being the geographer and geologist Edward Rühle, who also managed the General Department (responsible for coordinating the work carried out by all the cells of "Schronisko"). The Geological Department was headed by Stefan Zbigniew Różycki. Several hundred editions of maps were published. Pre-war maps in a scale of 1:25,000 began to be reproduced. The first conspiracy map was printed in Warsaw on 12 May 1943. The four sections of the map of Warsaw (1:25,000), on which the buildings and facilities seized by the Germans, destroyed features, and railway installations were marked, proved to be a special study. This map was intended for operational work during the planning of the Warsaw Uprising. The edition was 500 copies. In addition, more than a dozen maps of detailed urban and industrial areas (1:25,000), over 80 sections

of maps in a scale of 1:100,000, and an operational map in a scale of 1:300,000, were published. Maps of the areas where POW camps (e.g. Murnau) and concentration camps were located, were also published. They were meant to make escapes easier for prisoners. The Home Army was the only guerrilla movement in Europe which, in the conditions of prevailing terror, launched its own cartographic production (Krassowski 1981).

In 1943, in Quizil Ribat in Iraq, the 12<sup>th</sup> Geographical Company was formed as part of the Polish Army in the East. It was part of the 2<sup>nd</sup> Polish Corps. Officers of the Military Geographical Institute constituted its staff. It was a motorized sub-unit of the geographical service of the Polish Armed Forces intended for conducting field measurements (surveying) and cartographic-photographic and reproductive works, as well as preparing miniature, three-dimensional models of battlefields. It existed until 1946 (Sobczyński 2000).

The patriotic motif, which settled in Polish geography for many years, became an important element of education. Its effects became especially visible in the years of World War II when, for openly manifesting their Polishness, many geographers were imprisoned in German concentration camps and Soviet gulags, often paying the highest price for it, i.e. their lives!

The policy of terror pursued by both aggressors did not bring the expected results. For it did not lead to the complete elimination of the intelligentsia from the life of the nation. Parallel to intensified repressions, the resistance force of the intelligentsia increased. What followed was the integration of this group which, as its basic goal, recognized the actions to preserve, in the national consciousness, the sense of Polishness indispensable to fight for the freedom of the country.

Despite numerous casualties, imprisonments in concentration camps, Soviet forced-labour camps, or deportations deep into the territory of the Soviet Union, geographers did not give up, and geography prevailed. Let us recall here the great words of Wiktor Rudolf Ormicki, who, when led to death at the Mauthausen Gusen concentration camp on 17 September 1941, said: *I know what they are calling me for [...]. But I am going in peace. I am going in this deep conviction that I am not perishing in vain, that it is all for Poland.*

# Bibliografia

## Opracowania

- Adamkiewicz M., 2015, *Profesor, który uskrzydlał uczniów jak anioł*, Dziennik Bałtycki, 2 lipca, <http://www.dziennikbaaltycki.pl/historia/tag/eugeniusz-andrzejewski> (28.12.2016).
- Adamska J., 1987, *Bruno Müller – wykonawca „Sonderaktion Krakau”*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne”, 84, 123–152.
- Alexandrowicz S.W., Alexandrowicz Z., 2008, *Blokdiagramy i mapy plastyczne Jana Sarnickiego*, „Wierchy”, 74, 117–136.
- Andrzejewski L., Niewiarowski W., 2012, *Rajmund Galon. 14.08.1906–19.06.1986* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 45–51.
- Apoloniusz Zarychta*, 1972, „Rocznik Literacki”, 704–705.
- Babicz J. (red.), 1988, *Jerzy Smoleński (1881–1940). Materiały sesji naukowej Instytutu Geografii UJ oraz źródła*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria II. Historia Nauk Ścisłych, Przyrodniczych i Technicznych”, 1.
- Babicz J., 1995a, *Geografia* [w:] Z. Mikulski (red.), *Nauki o Ziemi. Geodezja, geofizyka, gospodarka wodna, geologia, geografia, kartografia*, t. 2. *Historia nauki polskiej wiek XX: nauki o Ziemi*, Inst. Hist. PAN, Warszawa, s. 143–193.
- Babicz J., 1995b, *Wacław Słabczyński (1904–1994)*, „Czasopismo Geograficzne”, 66(1), 106–108.
- Bałuk-Ulewiczowa T., 2004, *Wyzwolić się z błędnego koła. Institut für Deutsche Ostarbeit w świetle dokumentów Armii Krajowej i materiałów zachowanych w Polsce*, Arcana, Kraków.

- Banaśkiewicz-Cabaj K., Cabaj W., 2010, *Wojenne losy Jana Flisa – dola żołnierza tułacza* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 173–189.
- Bartkowski Z., 1999, *Polska meteorologia okupacyjna*, „Przegląd Geofizyczny”, 44(3), 163–173.
- Bartoszewski W., 1984, *1859 dni Warszawy*, wyd. 2 uzup., Wyd. Znak, Kraków.
- Bartoszewski W., 2004, *Dni walczącej Stolicy. Kronika Powstania Warszawskiego*, Świat Książki, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa.
- Batowski H., 1969, *Kto był inicjatorem „Sonderaktion Krakau”?*, „Przekrój”, 1283, 4–5.
- Berezowski S., 1973, *Roman Gajda (1906–1972)*, „Czasopismo Geograficzne”, 44(2), 316–318.
- Berezowski S., 1981, *Geografia ekonomiczna w warszawskiej wyższej uczelni ekonomicznej 1906–1981*, „Przegląd Geograficzny”, 53(3), 649–663.
- Biegański P., 1987, *Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Nauka i szkolnictwo wyższe w Warszawie*, PWN, Warszawa, 408.
- Bieńkowski W., 1960/1961, *Gumplowicz Władysław (1869–1942)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, PAN, Wrocław, 153–156.
- Bogdanowska M., Chwalba A., 2014, *Collegium Novum*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Bohdanowicz K., 1952, *Surowce mineralne świata*, Wydawnictwo Państwowego Instytutu Geologicznego, Warszawa.
- Bohdziewicz L., 1980, *Prof. dr Kazimierz Łomniewski (22.02.1907–26.12.1978)*, „Zeszyty Naukowe UG, Seria Oceanografia”, 7, 274.
- Bolewski A., 1988, *Kilka słów o profesorze Jerzym Smoleńskim i jego zgonie*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria II”, 1, 63–64.
- Bolewski A., Pierzchała H., 1985, *Martyrologia profesorów Akademii Górniczej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych*, Wyd. AGH, Kraków.
- Bolewski A., Pierzchała H., 1989, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, PAN. Wydz. Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych, Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wrocław.
- Bregman A., 1981, *Najlepszy sojusznik Hitlera*, Biblioteka Literacka i Historyczna, [Warszawa].
- Brzozowski S.M., 1988, *Eugeniusz Mikołaj Romer (1871–1954)*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, 636–645.
- Bukowski A., 1993, *Za drutami oflagów. Dziennik oficera 1939–1945*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Buszko J., Paczyńska I., 1995, *Podstępne uwięzienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej (6 XI 1939 r.)*. *Dokumenty*, UJ, Kraków.

- Butowski L., 2018, *Działalność wojskowej służby geograficznej Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939–1945* [w:] A. JAckowski (red.) *Rola geografii w utrwalaniu Niepodległej Polski i w Jej rozwoju*, IGiGPUJ, PTG, Komitet Nauk Geograficznych PAN, Kraków, 261–280.
- Chałubińska A., 1982, *Polaczkówna Maria (1874–1944)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, PAN, Wrocław, 269–271.
- Chałubińska A., 1997, *Kartki z autobiografii*, Muzeum Oświatowe i Tow. Przyjaciół Muzeum Oświatowego w Puławach, Puławy.
- Chałubińska A., Janiszewski M., 1936, *Geografia Polski. Podręcznik do nauki geografii dla klasy I gimnazjalnej*, Ossolineum, Lwów.
- Chodurska E., Judycka A., Judycki Z., 2005, *Podhale. Słownik biograficzny. Biografie osób związanych z ziemią podhalańską, spiską, orawską i pieniąską*, t. 1, Redakcja Słownika Biograficznego, Zakopane, Instytut Badań Biograficznych, Vaudricourt, 39–40.
- Choiński A., 2012, *Stefan Majdanowski (22.11.1914–07.11.1957)* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 117–120.
- Chrobaczyński J. (red.), 1995, *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II wojny światowej (1939–1945). Ofiary wojny, żołnierze, działacze konspiracyjni, nauczyciele w jawnym i tajnym szkolnictwie*, Wyd. Nauk. WSP, Kraków.
- Chrobaczyński J., 1987, *Tajne nauczanie na Podkarpaciu: 1939–1945*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów.
- Chrobaczyński J., 1989, *Nauczyciele w okupowanym Krakowie 1939–1945*, „Prace Monograficzne WSP w Krakowie”, 96.
- Chrobaczyński J., 2000, *Tajna szkoła w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Chrobaczyński J., 2013, *Tajna szkoła w okupowanym Krakowie 1939–1945* [w:] M. Bochenek (red.), *Polskie Państwo Podziemne w okupowanym Krakowie. Materiały Sesji Naukowej odbytej 14 kwietnia 2012 roku*, Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków, 73–93.
- Chrobaczyński J., Kruczek W., 2004, *Nauczyciele małopolscy: portret zbiorowy 1939–1945*, „Prace Monograficzne AP w Krakowie”, 389.
- Chwalba A., 2002, *Dzieje Krakowa*, t. 5. *Kraków w latach 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Comptes Rendus du Congrès International de Géographie, Varsovie 1934, 1935*, Kasa im. Mianowskiego, Warszawa.
- Czaja B., 2012, *Biblioteka* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 1, Wyd. PTPN, Poznań, 411–416.

- Czajka Z., 2005/2006, *Tego nie da się zapomnieć...*, „Alma Mater”, 76/77, 47.
- Czapik A., 1968, *Wspomnienia szkolne z czasów okupacji [w:] Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945) na terenie dystryktu krakowskiego*. Cz. 5, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN”, 8, 235–250.
- Czarkowska W., Dobrowolska M., 1968, *Ośrodek nr 6 przy VII Państwowym Liceum i Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Krakowie. Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945) na terenie dystryktu krakowskiego*. Cz. 5, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN”, 8, 104–109.
- Czarnowski R.J., 2016, *Lwów. Okupacja niemiecka*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa.
- „Czas”, 1939, nr 237 (28 sierpnia), s. 8.
- Czekańska M., 1942, *Ziemie Powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy*, t. 2. *Pomorze Zachodnie. Przymorze, Pogranicze*, Warszawa.
- [Czekańska M.] M.C., 1947, *Poznań uczcił pamięć wielkiego swego Profesora Stanisława Pawłowskiego*, „Czasopismo Geograficzne”, 8(1–4), 327–334.
- Czeppe T., German K., 2010, *Wojenne drogi profesora Zdzisława Czeppego [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 155–163.
- Czyż T., 2012, *Florian Barciński 4.05.1901–22.12.1987 [w:] M. Marciniak (red.), Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 142–146.
- Czyżewski J., 1939, *Polska Południowo-Wschodnia*, Wydawnictwo Związek Polskich Towarzystw Naukowych, Lwów.
- Czyżewski J., 1960, *Życie i dzieło Eugeniusza Romera [w:] A. Zierhoffer (red.), Eugeniusz Romer. Wybór prac*, t. 1, PWN, Warszawa, 9–115.
- Czyżewski J., 1968, *Z dziejów Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii [w:] R. Bieśiada (red.), Polskie Towarzystwo Geograficzne. W pięćdziesiątą rocznicę działalności*, PWN, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Warszawa, 63–98.
- Czyż-Wilgatowa K., 1985, *Listy z Ravensbrück [w:] K. Wyczańska (red.), Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, PWN, Inst. Hist. PAN, Warszawa, 602.
- Danek A., 2012, *Apoloniusz Zarychta*, „Przegląd Geopolityczny”, 5, 166–169.
- Davies N., 2008, *Europa walczy 1939–1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Wyd. Znak, Kraków.
- Dąbrowski J. (red.), 1946, *Kraków pod rządami wroga 1939–1945*, „Biblioteka Krakowska”, 104.
- Degórski M., 2015, *Setna rocznica urodzin dr hab. Zdzisławy Wójcik*, „Przegląd Geograficzny”, 87(1), 188–191.

- Dembska W., Gomolec L., Zaworski T. (red.), 1994, *Wielkopole w tajnym nauczaniu 1939–1945: wspomnienia nauczycieli*, Klub Byłych Nauczycieli Tajnego Nauczania, Poznań.
- Dłużewska-Kańska Z., 1964/1965, *Jasiński Jan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, PAN, Wrocław-Kraków, 47–48.
- Dobosiewicz S., 1977, *Mauthausen-Gusen. Obóz zagłady*, Wyd. MON, Warszawa.
- Dobosiewicz S., 2000, *Mauthausen-Gusen: w obronie życia i ludzkiej godności*, Bellona, Warszawa.
- Domalanus A., 2012, *Władysław Deszczka 2.03.1892–10.04.1940* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, Wyd. PTPN, Poznań, 81–84.
- Domaszewicz R., 1993, *Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie w latach 1939–1945* [w:] I. Stasiewicz-Jasiukowa (red.), *Lwowskie środowisko naukowe w latach 1939–1945. O Jakubie Karolu Parnasie*, Komitet Historii Nauki i Techniki PAN. Zakład Historii Nauk Społecznych, Warszawa, 99–108.
- Draus J., 2007, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Drozdowski M.M., Zahorski A., 2004, *Historia Warszawy*, Wyd. Jeden Świat, Warszawa.
- Drucka N., 1973, *Szkoła w podziemiu. Z dziejów polskiego tajnego nauczania w latach okupacji hitlerowskiej*, MON, Warszawa.
- Dunin-Wąsowicz K., 1984, *Warszawa w latach 1939–1945*, PWN, Warszawa.
- Dunin-Wąsowicz K., 1987, *Szkolnictwo wyższe i nauka w Warszawie w latach wojny i okupacji* [w:] J. Kazimierski (red.), *Nauka i szkolnictwo wyższe w Warszawie*, PWN, Warszawa, 150–167.
- Dybiec J., 2000, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Nakład. PAU, Kraków.
- Dylik J., 1942, *Ziemie Powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy*, t. 1. *Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie)*. Gdańsk, Warszawa.
- Dylik J., 1946, *Geografia Ziem Odzyskanych w zarysie*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa.
- Dylik J., 1973, *Juliusz Jurczyński 1889–1972*, „Czasopismo Geograficzne”, 44(3/4), 447–450.
- Dylikowa A. (red.), 1995, *Profesor Halina Klatkowa*, „Sylwetki Łódzkich Uczonych”, 22.
- Dylikowa A., 1976, *Mieczysław Dorywalski*, „Czasopismo Geograficzne”, 45(1), 99–102.
- Dylikowa A., 1999, *Życie na szlaku Kraków-Poznań-Łódź* [w:] J. Goździk (red.), *Anna Dylikowa: Profesor, Nauczyciel, Wychowawca*, Stow. Oświatowców Polskich, Toruń, 27–91.
- Działalność Polskiego Towarzystwa Geograficznego w okresie 1939–1945*, 1939/1945, „Przegląd Geograficzny”, 19, 134–136.

- „Dziennik Polski”, 1939, nr 258 (19 września), s. 1.
- Dziewoński K., 1943, *The plan of Cracow, its origin, design and evolution*, Repr. from „the Town Planning Review”, 19(1), 29–37.
- Dziewoński K., 1992, *Józef Zaremba 1910–1992*, „Przegląd Geograficzny”, 64(3–4), 407–409.
- Dziewulska-Łosiowa A., 1988, *Zarys dziejów meteorologii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Geofizyczny”, 33, 183–198; toż.: „Wileńskie Rozmaitości”, 2008, 3, 14–15.
- Dzięczkowski A., 1980, *Pawłowski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Ossolineum, Wrocław-Kraków, 513–516.
- Eberhardt P., 2007, *Udział Profesora Leszczyckiego w konferencji poczdamskiej i moskiewskiej*, „Przegląd Geograficzny”, 79(3–4), 375–381.
- Eberhardt P., 2014, *Roman Umiastowski – zapomniany polski geograf*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 17, 147–160.
- „Express Poranny”, 1939, nr 243 (3 września), s. 7.
- Ernst J., 1933, *Regiony geograficzno-rolnicze Polski*, Lwów, Druk. Książnica-Atlas. Odb. z: „Czasopismo Geograficzne”, 1932, 10(4), 143–168.
- Ernst J., 1988, *Dwie linie życia. 1. Ja i mój Lwów*, t. 2. Warszawa, Łódź, Lublin, Wyd. Lubelskie, Lublin.
- Fellmann J., 1980, *Prace Wojskowego Instytutu Geograficznego w okresie międzywojennym i prace kartograficzne w okresie II wojny światowej* [w:] *Mapy topograficzne Polski edycji cywilnej. Kursokonferencja naukowo-techniczna. Kraków, 11–13 X 1980*, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Kraków, 15–25.
- Figlewicz Z., 1946, *Wiktor Ormicki 1898–1941. Docent geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Instytut Geograficzny UJ, Kraków.
- Flaga M., 2018, *Ernst Jan (1909–1993)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 1, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 400–401.
- Fleszarowa R., 1967, *Nauki o Ziemi i nauki biologiczne* [w:] S. Dobraniecki, W. Pokora (red.), *Walka o oświatę, naukę i kulturę polską w latach okupacji 1939–1945*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 657–679.
- Flis J., 1967, *Jerzy Smoleński* [w:] B. Olszewicz (red.), *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Książka i Wiedza, Warszawa, 383–409.
- Frančić M., 1964, *Kalendarz dziejów Krakowa*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Frančić V., 1975, *Profesorowie w Sachsenhausen* [w:] M. Zarębowa, A. Zaręba (red.), *Ne Cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków, 39–59.

- [Frank H.], 1970, *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka*. t. 1: 1939–1942. [red. Zofia Polubiec; tł. z oryg. niem. Danuta Dąbrowska, Mieczysław Tomala], Książka i Wiedza, Warszawa.
- Galon R., 1951, *Siatki kartograficzne. Podręcznik praktyczny dla geografów*, PZWS, Warszawa.
- Gałęziowski M., 2006, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939–1947*, Tow. Przyj. Inst. J. Piłsudskiego Zagr. Wyd. LTW, Warszawa.
- Gawęda S., 1986, *Uniwersytet Jagielloński w okresie II wojny światowej 1939–1945*, wyd. 2, Wyd. Literackie, Kraków.
- German K., Ziaja W., 1999, *Zdzisław Czeppe 1917–1991* [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849–1999*, t. 2. *Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, IG UJ, Kraków, 155–170.
- Gieysztor I., 1967, *Stanisław Lencewicz* [w:] B. Olszewicz (red.), *Dziewięć wieków geografii polskiej. Wybitni geografowie polscy*, Książka i Wiedza, Warszawa, 451–472.
- Ginalski E. (red.), 1984, *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Ginalski E., Kotarski S., 1984, *Koła fachowe i kursy oraz praca indywidualna w obozie* [w:] E. Ginalski (red.), *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, Książka i Wiedza, Warszawa, 194–220.
- Głębocki B., 2012, *Stanisława Maria Zajchowska 8.06.1908–27.01.1995* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 165–170.
- Gorczyński W., 1946, *Comparison of Climate of the United States and Europe with special attention to Poland and her Baltic coast*, Polish Institute of Arts and Sciences in America, New York.
- Graniczny M., Miecznik J.B., Urban H., Wołkowicz K., Wołkowicz S., 2012, *Losy Państwowego Instytutu Geologicznego w czasie II wojny światowej – wspominając tych, którzy odeszli*, „Biblioteka Państwowego Instytutu Geologicznego”, 448(2), 479–493.
- Grędzik A., 2002, *Tajne nauczanie polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w czasie okupacji niemieckiej 1941–1944*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 3–4, 157–192.
- Grodzicki L., 1942, *Map of the administrative partition of Poland under German occupation*. 1 : 4 000 000, Printed at Polish Ministry of Information, b.m.w.
- Grygorenko W. (red.), 1995, *Stanisław Pietkiewicz (1894–1986) twórca pierwszej w Polsce Katedry Kartografii, geograf i historyk (wspomnienia współpracowników i wychowanków w setną rocznicę urodzin)*, „Prace i Studia Geograficzne”, 17.
- Grządzielski Z., Pietrzykowski J., 1988, *Polentumsträger: dzieje nauczycieli na ziemi częstochowskiej 1939–1945*, Śląski Inst. Nauk., Katowice.

- Grzeszczak M., 2010, *Piotr Jan Smarzyński*, „Gazeta Kleczewska”, 5/176, 14–15.
- Gwiadomorski J., 1945, *Wspomnienia z pobytu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, Księg. Kamiński, Kraków.
- Gwiadomorski J., 1975, *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI 1939 – 9 II 1940*, Wyd. 4, Wyd. Literackie, Kraków.
- Haliczer J., 1933, *Słownik geograficzny. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Tarnopol.
- Hanik J., 1988, *Rojecki Ananiasz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, PAN, Wrocław-Kraków, 511–513.
- Harasimiuk K., 2008, *Instytut Geograficzny na uniwersytecie we Lwowie (1883–1939)* [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, S. Richling (red.), *Historia Geografii Polskiej*, PWN, Warszawa, 325–336.
- Harasimiuk K., 2010, *Losy lwowskich geografów w latach 1939–1945* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 121–136.
- Harasimiuk K.A., 2012, *Dzieje Instytutu Geograficznego w Uniwersytecie Lwowskim w latach 1883–1939*, IGiGP UJ, Kraków.
- Harsdorf-Bromowiczowa T., 1985, *Wędrownie Ptaki – drużyna polskich harcerek w Szwecji (maj–październik 1945. Pobyt w niewoli)* [w:] K. Wyczańska (red.), *Harcerki 1939–1945. Relacje. Pamiętniki*, PWN, Warszawa, 631–642.
- Hartman I., Łaszczyński A., 1975, *Wspomnienia studentów geografii tajnego Uniwersytetu* [w:] M. Zarębowa, A. Zaręba (red.), *Ne cedat Academia: kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków, 289–294.
- Herbich A., 2015, *Dziewczyny z Syberii*, Znak, Kraków.
- Hess M., 1976, *Milata Władysław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, PAN, Wrocław-Kraków, 193–194.
- Hołub-Pacewiczowa Z., 1944, *Geografia fizyczna i osadnicza Wysp Brytyjskich*, Książnica Polska, Glasgow.
- Hołub-Pacewiczowa Z., 1945, *Jerzy Smoleński zmarły w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu* [w:] [Hulewicz J.] A. Ordega, T. Terlecki (red.), *Straty kultury polskiej 1939–1945*, t. 1, Książnica Polska, Glasgow, 256–269.
- Hryciuk G., 2000, *Polacy we Lwowie 1939–1949. Życie codzienne*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- [Hulewicz J.] Ordega A., 1942, *Obituary Notes*, Polish Science and Learning.
- Ignatowicz A., 2009, *Tajna oświata i wychowanie w okupowanej Warszawie. Warszawskie Termopile 1939–1945*, Fundacja „Warszawa Walczy 1939–1945”, Warszawa.

- Łłowiecki M., 2001, *Okręty na oceanie czasu. Historia nauki polskiej do 1945 roku*, Wyd. MADA, Warszawa.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1939, nr 244 (4 września), s. 10.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1939, nr 244 (4 września), s. 11.
- Instytut Geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego 1939–1947, 1948, „Czasopismo Geograficzne”, 19(1–4), 352–357.
- Izmailów B., Krzemień K., 1999a, *Adam Gadomski 1894–1942* [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849–1999*, t. 2. *Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, IG UJ, Kraków, 259–260.
- Izmailów B., Krzemień K., 1999b, *Mieczysław Klimaszewski 1908–1995* [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849–1999*, t. 2. *Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, IG UJ, Kraków, 223–243.
- Jabłońska-Ter Oganjan-Chotard H., 1985, *Niewola kobiet żołnierzy AK (wspomnienia z obozów: Fallingbostel, Bergen-Belsen, Oberlangen)* [w:] K. Wyczańska (red.), *Harcerki 1939–1945. Relacje. Pamiętniki*, PWN, Warszawa, 646–682.
- Jackowski A. (red.), 2011, *Do końca wierny Polsce i Geografii. Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941)*, IGiGP UJ, Komisja Geograficzna PAU, Kraków.
- Jackowski A. (red.), 2015, *Jerzy Smoleński 1881–1940. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 19 listopada 2010 roku*, „Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Nauki PAN i PAU, W Służbie Nauki”, 25.
- Jackowski A., 2004, *Jerzy Michał Pokorny (28 VII 1922–8 V 2002)* [w:] A.K. Banach (red.), *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok akademicki 2001/2002*, Wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 323–324.
- Jackowski A., 2010, *Z nieznanego notatnika profesora Jerzego Smoleńskiego. W 70. rocznicę śmierci*, „Alma Mater”, 122–123, 14–19.
- Jackowski A., 2012, *Kraków w pierwszych dniach II wojny światowej*, „Alma Mater”, 151, 33–38.
- Jackowski A., 2014a, *Dzieje geografii polskiej do 1945 roku* [w:] A. Jackowski, M. Tabor-ska, *Rozwój myśli geograficznej w Polsce. Katalog wystawy towarzyszącej Konferencji Regionalnej Międzynarodowej Unii Geograficznej. Collegium Maius, Kraków, 18–22 sierpnia 2014*, IGiGP UJ, Muzeum UJ, Kraków, 75–115.
- Jackowski A., 2014b, *Kalendarium dziejów geografii polskiej (wybór)*, IGiGP UJ, Kraków.
- Jackowski A., 2015, *Ostatni przed wojną Zjazd Polskich Geografów w Krakowie*, „Alma Mater”, 179, 50–57.

- Jackowski A., 2017, *Ostatni przed wojną Zjazd Polskich Geografów w Krakowie. Instytut Geograficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 28–29 maja 1939 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 27, 33–47.
- Jackowski A., 2018a, *Betleja Tadeusz (1901–1939)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 1, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 127.
- Jackowski A., 2018b, *Gąsiewicz Feliks (1893–1974)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 1, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 454.
- Jackowski A., 2018c, *Gąsiewicz-Daniłto Stefan Adam (1895–1968)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 1, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 455.
- Jackowski A., 2018d, *Więckowski Michał Stanisław (1909–2005)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 3, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 1758–1760.
- Jackowski A., Bilaska-Wodecka E., Sołjan I., 2014, *80 Years After. The 14<sup>th</sup> Congress of the International Geographical Union in Warsaw, 23–31 August 1934*, „Geographia Polonica”, 87(2), 295–308.
- Jackowski A., Bilaska-Wodecka E., Sołjan I., Liro J., 2016a, *Starania o uwolnienie Stanisława Leszczyckiego*, „Alma Mater”, 188, 52–53.
- Jackowski A., Bilaska-Wodecka E., Sołjan I., Liro J., 2016b, *Tragiczny los Wiktora Ormickiego*, „Alma Mater”, 188, 54–60.
- Jackowski A., Krzemień K., 2015, *Droga życiowa Jerzego Smoleńskiego* [w:] A. Jackowski (red.), *Jerzy Smoleński 1881–1940. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 19 listopada 2010 roku*, „Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Nauki PAN i PAU, W Służbie Nauki”, 25, 11–50.
- Jackowski A., Liszewski S., Richling A. (red.), 2008, *Historia geografii polskiej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Jackowski A., Michno A. (red.), 2010, *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Jackowski A., Sołjan I., 2009a, *Geografowie ofiarami Sonderaktion Krakau*, „Alma Mater”, 118, 81–90.
- Jackowski A., Sołjan I., 2009b, *Początki okupacji niemieckiej w Krakowie*, „Alma Mater”, 118, 8–14.
- Jackowski A., Sołjan I., 2009c, *Sonderaktion Krakau*, „Alma Mater”, 118, 15–17.
- Jackowski A., Sołjan I., 2009d, *Z dziejów geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim (XV–XXI wiek)*, IGiGP UJ, Kraków.

- Jackowski A., Sołjan I., 2010, *Geografia krakowska w latach II wojny światowej* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 23–86.
- Jackowski A., Sołjan I., 2011, *Droga życiowa Wiktora Rudolfa Ormickiego (1 lutego 1898–17 września 1941)* [w:] A. Jackowski (red.), *Do końca wierny Polsce i Geografii. Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941)*, IGiGP UJ, Komisja Geogr. PAU, Kraków, 15–94.
- Jackowski A., Sołjan I., 2015a, *La géographie polonaise pendant la Seconde Guerre mondiale*, „Annales. Académie Polonaise des Sciences. Centre Scientifique à Paris”, 17, 145–167.
- Jackowski A., Sołjan I., 2015b, *Three Concentration Camp Inmates. The stories of three geographers*, „Alma Mater”, Spec. Ed., No. 178, 42–43.
- Jahn A., 1937a, *Rzeźba północnej krawędzi Podola*, praca magisterska.
- Jahn A., 1937b, *Zdjęcie morfologiczne północnej krawędzi Podola i jej przedpola między potokami Koczurowskim i Pohoryleckim*, „Kosmos”, 62A, 549–596.
- Jahn A., 1973, *Badania polarne Romana Gajdy*, „Czasopismo Geograficzne”, 44(2), 245–261.
- Jahn A., 1977, *Władysław Wojtowicz (1910–1976)*, „Czasopismo Geograficzne”, 48(4), 480–481.
- Jahn A., 1981, *Wiesława Kondracka (1902–1981)*, „Czasopismo Geograficzne”, 52(3), 357–359.
- Jahn A., 1989, *Władysława Wojtowicza listy z Syberii*, „Czasopismo Geograficzne”, 60(3), 345–353.
- Jahn A., 1991, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wrocław.
- Jałmużna T., 1977, *Tajne nauczanie na Ziemi Łódzkiej 1939–1945*, Ludowa Spółdz. Wydawnicza, Warszawa.
- Janiszewski M., 1943, *Fizyczna mapa Polski. 1 : 1 000 000*. Rys. Garlej T[adeusz], Wszechświatowy Komitet Związków Młodzieży Chrześcijańskiej w Genewie, Genewa.
- Jurewicz M., 1938, *Wpływ warunków terenowych na przebieg dróg gruntowych w północno-wschodniej Polsce*, „Wiadomości Geograficzne”, 16(3–4), 105–111.
- Kaniecki A., 2012, *Józef Bajerlein 20.03.1896–05.12.1976* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 124–128.
- Kaniecki A., Ludwiczak I., Piotrowska I., Skoczylas J., 2012, *Działalność okupacyjna poznańskich geografów i geologów* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 1. *Historia*. Wyd. PTPN, Poznań, 119–124.

- Kawecka-Syczewska E., 1985, *Niewola kobiet żołnierzy AK. (Wspomnienia z obozów: Fallingbommel, Bergen-Belsen, Oberlangen)* [w:] K. Wyczańska (red.), *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, PWN, Inst. Hist. PAN, Warszawa, 675–677.
- Kazimierz Dziewoński. *Professor Em. of geography Polish Academy of Sciences. Warsaw, Poland. Interviewed by Torsten Hägerstrand Professor of Geography University of Lund*, 1986, Dialogue Project, Transcript Series G 17.
- Kaźmierska J., 1980, *Szkolnictwo warszawskie w latach 1939–1944*, PWN, Warszawa.
- Kielczewska M., Grodek A., 1946, *Odra-Nisa, najlepsza granica Polski*, „Prace Instytutu Zachodniego”, 1.
- Kielczewska-Zaleska M., 1976, *Jadwiga Włodek-Sanojcowa*, „Przegląd Geograficzny”, 48(2), 346–347.
- Klatkova H., 1996, *Życiorys nie tylko naukowy* [w:] *Moja droga do nauki. Łódzkie Towarzystwo Naukowe*, ŁTN, Łódź, 71–126.
- Klatkova H., 1999, *Profesor Anna Dylikowa. Życiorys naukowy* [w:] J. Goździk (red.), *Anna Dylikowa: Profesor, Nauczyciel, Wychowawca*, Stow. Oświatowców Polskich, Toruń, 9–19.
- [Kmicikiewicz E.] Grodecki K., 1942, *Geografia, Cz. I dla V–VI–VII klasy szkół powszechnych; Cz. II: Europy [!] – Azja – Afryka – Ameryka – Australia [!]*, Wszechświatowy Komitet Związków Młodzieży Chrześcijańskiej w Genewie, Genewa.
- [Kmicikiewicz E.] Grodecki K., 1942, *Geografia*, Wszechświatowy Komitet Związków Młodzieży Chrześcijańskiej w Genewie, Genewa.
- Koecher J., 1984, *Teatr obozowy* [w:] E. Ginalski (red.), *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, Książka i Wiedza, Warszawa, 255–269.
- Kolasińska J., Krzemiński T., 1979, *Mieczysław Dorywalski* [w:] ŁTN. Sprawozdanie z czynności i posiedzeń 1977–1974, ŁTN, Łódź, 85–87.
- Kołodziej J., 2007, *Prof. dr Włodzimierz Gustaw Zinkiewicz 1904–1972*, „Annales UMCS. Sectio E. Agricultura”, 62(1), 1–12.
- Kołodziejczyk K., 2013, *Wojenne zapiski profesora Stanisława Srokowskiego*, „Rocznik Legionowski”, 6, 121–129.
- Konarski S., 1997/1998, *Ślabczyński Wacław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, PAN, Wrocław-Kraków, 573–574.
- [Kondracki J.] J.K., 1939/1945, *Geografia w obozie jeńców „Oflag II C”*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 116–119.
- Kondracki J. (red.), 1966, *Stanisław Lencewicz. W dwudziestą rocznicę tragicznej śmierci i siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin (1889–1944)*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1991, *Geografowie Uniwersytetu Warszawskiego: Stanisław Lencewicz, Bogdan Zaborski, Stanisław Pietkiewicz (wspomnienia, listy)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria II”, 4, 41–105.

- Kondracki J., 1995, *Zakład Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego (1918–1951)*, „Prace i Studia Geograficzne”, 16, 25–45.
- Kondracki J., 1998, *Moje przygody z geografią (przemówienie na odnowieniu doktoratu – 18 XI 1988 r.)*, „Prace i Studia Geograficzne”, 24, 13–18.
- Kondracki J., Richling-Kondracka W., 1939/1945, *Stanisław Lenczewicz (1889–1944)*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 23–44.
- Konopczyński, W., 1982, *Pod trupa główką [Sonderaktion Krakau]*, PIW, Warszawa.
- Kop J., Kucharska M., [2003], *Teofil Katra – nauczyciel geografii, organizator tajnych kompletów* [w:] T. Jałmużna (red.), *Rola szkolnictwa łódzkiego w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi w XX wieku. Tradycje i współczesność łódzkich szkół średnich*, Łódzkie Tow. Naukowe, Łódź, 219–223.
- Kortus B., 1978, *Profesor Antoni Wrzosek w 70 rocznicę urodzin*, „Folia Geographica. Series Geographica-Oeconomica”, 11, 5–7.
- Kortus B., 2003, *Polska myśl zachodnia w działalności naukowej Antoniego Wrzosa. (W dwudziestą rocznicę śmierci Profesora)*, „Czasopismo Geograficzne”, 74(3), 177–186.
- Kortus B., 2004, *Geografia nazistowska i polska geografia konspiracyjna w okupowanym Krakowie* [w:] B. Izmailow (red.), *Przyroda-Człowiek-Bóg. Ojcu Docentowi dr. hab. Ludwikowi Kaszowskiemu w 65. rocznicę urodzin*, IGiGP UJ, Kraków, 231–239.
- Kortus B., 2008, *Profesor Antoni Wrzosek – uczonec i pedagog* [w:] R. Majkowska, E. Fiałek (red.), *Antoni Wrzosek. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 2003 r.*, „Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Nauki PAN i PAU. W Służbie Nauki”, 14, 11–16.
- Kosiński L.A., 1995, *Leszek Antoni Kosiński* [w:] S. Liszewski (red.), *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce (lata 1918–1993)*, t. 3. *Badacze*, PTG. Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności, Łódź, 78–82.
- Kostrowicki J., Korcelli P., 1995, *Kazimierz Dziewoński 1910–1994*, „Przegląd Geograficzny”, 67(3–4), 411–412.
- Kostrzewski A., 2010, *Profesor Stanisław Pawłowski – uczonec i patriota*, [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 147–154.
- Kostrzewski A., 2012, *Bogumił Krygowski 20.12.1905–20.09.1977* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 129–135.
- Kostrzewski A., 2016, *Stanisław Pawłowski (1882–1940)*, Wyd. Nauk UAM, Poznań.
- Kostrzewski A., Rogacki H., 2008, *Poznański ośrodek badań geograficznych* [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, S. Richling (red.), *Historia Geografii Polskiej*, PWN, Warszawa, 376–386.
- Koszutski S., 1918, *Bogactwo i wytwórczość*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.

- Koszutski S., 1919, *Geografia gospodarcza Polski (historycznej i etnograficznej)*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Kotarba A., 2002, *Mieczysław Kłapa 1916–2002*, „Przegląd Geograficzny”, 74(2), 301–304.
- Kowalik T., 1994, *Władysław Midowicz*, „Gazeta Obserwatora IMGW”, 2/4, 17–18.
- Kozanecki A., 1972, *Lewiński Mieczysław Stefan [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, PAN, Wrocław-Kraków, 248–250.
- Kozanecki A., 2008, *Krakowscy naukowcy wobec problemu Ziemi Zachodnich i Północnych (1942–1948)*, *Zdanie*, 1–2 (138/139), 47–51.
- Kozierowski S., 1934, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Zesz. I (Słupsk, Kołobrzeg, Szczecin, Piła)*, Nauka i Praca, Poznań.
- Kozierowski S., 1935, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Zesz. II B*, Nauka i Praca, Poznań.
- Kozierowski S., 1937, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Zesz. II A (Strzałów, Utyń, Strzelce Nowe, Zwierzyn)*, Nauka i Praca, Poznań.
- Krassowski B., 1972, *Lewakowski Jerzy [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, PAN, Wrocław-Kraków, 200–201.
- Krassowski B., 1974, *Polska kartografia wojskowa w latach 1918–1945*, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa.
- Krassowski B., 1981a, „*Schronisko*” – *Służba Geograficzna Armii Krajowej*, „*Studia i Materiały z Historii Kartografii*”, 3.
- Krassowski B., 1981b, *Z działalności kartografii w okupacyjnej Warszawie*, „*Rocznik Warszawski*”, 16, 283–308.
- Krassowski B., Krassowska I., 1989, *Służba geograficzna w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939–1946*, Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Kartograficznych, Warszawa.
- Krasuski J., 1971, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wyd. 2, PWN, Warszaw.
- Krawczyk A., 2006–2007, *Strzelecka Bożena [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 44, PAN, Wrocław, 602–604.
- Krawczyk A., 2010, *Bożena Modelska-Strzelecka i jej wojenna droga na uczelnię [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 207–212.
- Krawczyk A., 2018, *Modelska-Strzelecka Bożena Aniela Stanisława (1916–1964) [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Soljan (red.), Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 2, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 1076–1078.
- Kremky J., 2001, *Ocalić od zapomnienia [w:] A. Spaliny (red.), Pisane miłością. Losy wdów katyńskich*, t. 2, Wyd. ASP Rymusza, Gdynia, 300–318.

- Królik J., Makowski J., Mileska M. I., Olszewicz B., 1968, *Lista strat geografii polskiej w okresie od września 1939 do maja 1945 r.*, „Czasopismo Geograficzne”, 40(3), 357–361.
- Krygowska L., 1968, *Ostatnie dni Profesora Stanisława Pawłowskiego* [w:] B. Olszewicz (red.), *Stanisław Pawłowski. W dwudziestą piątą rocznicę zgonu (1940–1965)*, PWN, Warszawa, 151–155.
- [Krygowski B.] B.K., 1939/1946, *Mgr Jan Jasiński (1901–1939)*, „Czasopismo Geograficzne”, 17(3–4), 301–302.
- Krzemień K., Trafas K., 1999, *Jan Flis* [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849–1999*, t. 2. *Wybitni geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, IG UJ, Kraków, 189–199.
- Krzyżanowski W., 1969, *Uniwersytet Jagielloński w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen*, „Studia Historyczne”, 4, 553–560.
- Kubalski E., 2010, *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939 – 18 I 1945*. Red. J. Grabowski, Z.R. Grabowski, Wyd. Austeria, Kraków-Budapeszt.
- Kubijowicz W., 1926, *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*, „Prace Instytutu Geograficznego UJ”, 5.
- Kubijowicz W., 1942, *Lage, Grenzen und Territorium der ukrainischen Gebiete. Mit einer Falt und mehreren Textkarten*, Berlin.
- Kusiński W., 2000, *O potrzebie wszechstronnego oglądu historii geografii w związku z opracowaniem O. Šablíja – Volodymyr Kubijovyč, Encyklopedijażyt’ja i tvorenijsja*, „Przegląd Geograficzny”, 72(3), 293–302.
- Lanckorońska K., 2001, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939–5 IV 1945*, Znak, Kraków.
- Landau L., 1962–1963, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1–3, PWN, Warszawa.
- Lehr-Spławiński T., 1946, *Przemówienie Rektora U.J.* [w:] H. Barycz (red.), *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1939–1945 oraz za rok akademicki 1945*, Kraków, 10.
- Lencewicz S., 1918, *Morfologia doliny Réchy w Alpach Pennińskich*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Seria III. Wydział Nauk Matematycznych i Przyrodniczych”, 29.
- Lencewicz S., 1919, *Stan i potrzeby polskiej kartografii*, Księgarnia Wojskowa, Warszawa.
- Lencewicz S., 1937, *Polska*, Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa.
- Leszczycki S., 1932, *Badania geograficzne nad osadnictwem w Beskidzie Wyspowym*, „Prace Instytutu Geograficznego UJ”, 13.
- Leszczycki S., 1938, *Region Podhala. Podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego*, „Prace Instytutu Geograficznego UJ”, 20.

- Leszczycki S., 1939/1945, *Geografia w Krakowie w okresie okupacji 1939–1945*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 113–114.
- Leszczycki S., 1973, *Mieczysław Fleszar*, „Przegląd Geograficzny”, 45(4), 810–812.
- Leszczycki S., 1979, *Prace polskich geografów przy ustalaniu granic państwa polskiego na konferencjach w Wersalu – 1919 i w Poczdamie – 1945*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 24(2), 291–308.
- Leszczycki S., 1982, *Robert z książką na Podhalu. Wspomnienia emisariusza z lat 1943–1944*, „Prace Babiogórskie”, 33–36.
- Leszczycki S., 1987a, *Badania geograficzne nad osadnictwem w południowej Anatolii*, Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Leszczycki S., 1987b, *Moja działalność naukowo-badawcza w zakresie planowania przestrzennego (1930–1985)* [w:] K. Dziewoński (red.), *Gospodarka przestrzenna i planowanie przestrzenne w Polsce – działalność Stanisława Leszczyckiego*, Biuletyn KPZK PAN, Warszawa, 135, 27–108.
- Leszczycki S., 1987c, *Na siedemdziesiątce Profesora Jerzego Kostrowickiego*, „Przegląd Geograficzny”, 59(4), 467–470.
- Leszczycki S., 1987d, *Środowisko geografów warszawskich* [w:] *Nauka i szkolnictwo wyższe w Warszawie*, PWN, Warszawa, 201–224.
- Leszczycki S., 1988, *Z pobytu w Sachsenhausen i Dachau, 1939–1941*, „Przegląd Lekarski”, 45(1), 104–117.
- Leszczycki S., 1990, *Emisariusz Polski na Orawie w 1944 r.*, „Orawa”, 4/5, 12–13.
- Leszczycki S., 1991, *Życie na przełomie 1907–1990*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 36(3), 7–63.
- Leszczycki S., Winid B., 1987, *Teodor Naumienko 1903–1987*, „Przegląd Geograficzny”, 59(4), 657–658.
- Lewińska J., 1966, *Czesław Trybowski (12.III.1909–14.VIII.1966)*, „Przegląd Geofizyczny”, 11(4), 287–290.
- Lewiński J., 1939, *Życie Ziemi*, Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa.
- Limecka R., 1973, *Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Geologicznego w roku 1972*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego”, 63, 4, 601–622.
- Lisowski A. (red.), 2008, *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40.
- Lisowski A., 2008a, *Bogdan Zaborski 1901–1985* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 143–162.
- Lisowski A., 2008b, *Stanisław Marian Leszczycki 1907–1996* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 195–216.

- Lisowski A., 2010, *Warszawska geografia i geografowie w okresie II wojny światowej* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 87–120.
- Lisowski A., 2012, *Kazimierz Józef Dziewoński 10.07.1910–04.11.1994* [w:] M. Marciński (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 267–272.
- Liszewski S., 2010, *Geografowie łódzcy w latach terroru hitlerowskiego i stalinowskiego* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 137–146.
- Loth J., 1919, *Wykład geografii ekonomicznej Ziem Polski przedrozbiorowej: na podłożu geografii ekonomicznej i antropogeografii z uwzględnieniem historii i towaroznawstwa*, Polska Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Loth J., 1925, *Państwo Polskie w oświetleniu geografii politycznej* [w:] *Studia Społeczne i Gospodarcze. Księga Jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej Ludwika Krzywickiego*, Księgarnia Hoesicka, Warszawa, 201–230.
- Łomnicki A., 1927, *Kartografia matematyczna*, Książnica-Atlas, Lwów.
- Łoziński W., 1909, *O mechanicznym wietrzeniu piaskowców w umiarkowanym klimacie*, „Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności. Seria III”, 49A, 1–16.
- Majewski J. S., Markiewicz T., 1998, *Warszawa nieodbudowana*, DiG, Warszawa.
- Majewski P., 2005, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Wyd. TRIO, Warszawa.
- Majewski P., 2009, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 4. *M-P*, Wyd. Sejmowe, Warszawa.
- Majkowska R., Fiałek E. (red.), 2008, *Antoni Wrzosek 1908–1983. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 2003 r.*, „Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Nauki PAN i PAU, W Służbie Nauki”, 14.
- Maligranda L., 2008, *Adam Łomnicki (1881–1941)*, „Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Seria II, Wiadomości Matematyczne”, 44, 61–112.
- Malinowski K., 1983, *Żołnierze łączności walczącej Warszawy*, Inst. Wyd. PAX, Warszawa.
- Małecki A. R., 2007, *65. rocznica tajnego nauczania UJ*, „Alma Mater”, 91, 43–46.
- Małecki M., 1975, *Sprawozdanie z działalności Spółdzielni za okres dwuletni: IX 1942–IX 1944* [w:] M. Zarębowa, A. Zaręba (red.), *Ne Cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków, 511–518.
- Manteuffel T., 1948, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, Nakład UW, Warszawa.

- Manteuffel T., 1970, *Formy tajnego nauczania akademickiego w Warszawie 1939–1944*, „Kwartalnik Historyczny”, 77(3), 748–753.
- Marciniak M. (red.), 2012, *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*. t. 1. *Historia*; t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań.
- Martyrdom of Polish Professors*, 1942, „Polish Studies and Sketches”, No 2.
- Mauersberg S., 1987, *Nauka polska i szkolnictwo wyższe w latach wojny (1939–1945)* [w:] B. Jaczewski (red.), *Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i XX wieku*, Inst. Hist. Nauki, Oświaty i Techn. PAN, Wrocław, 235–267.
- Mazur D., Skwara J., Węgiński J., 2007, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939–5 II 1946*, Wyd. Unia Katowice, Katowice.
- Mazurek A., 1985, *Wspomnienia lwowianki z Ravensbrück* [w:] K. Wyczańska (red.), *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, PWN, Inst. Hist. PAN, Warszawa, 629.
- Mazurkiewicz-Herzowa Ł., 1966, *Eugeniusz Romer*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Mączak S., 1997, *Franciszek Mączak – w 55 rocznicę egzekucji. (Wspomnienie syna)*, „Czasopismo Geograficzne”, 68(3–4), 285–286.
- Melezin A., 1937, *Ludność żydowska w Warszawie*, „Wiadomości Geograficzne”, 15(3/4), 94–98.
- Melezin A., 1938, *Niektóre zdobycze żydowskiej kolonizacji w Palestynie i jej perspektywy na przyszłość*, „Wiadomości Geograficzne”, 16(2), 58–74.
- Michalewicz J. (red.), 2005, *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, „Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria F. Varia”, 5.
- Michałowski W., 2009a, *Teki Sarmatów*, Ofic. Wyd. „Rewasz”, Warszawa.
- Michałowski W., 2009b, *Wspomnienie o Apoloniuszu Zarychcie*, „Geopolityka”, 1(2), 193–199.
- Miecznik J. B., 2012, *Mieczysław Limanowski – poeta geologii*, „Przegląd Geologiczny”, 60(6), 319–322.
- Młodziejowski J., 1984, *Woldenberskie muzykowanie* [w:] E. Ginalski (red.), *Oflag II C Woldenberg. Wspomnienia jeńców*, Książka i Wiedza, Warszawa, 282–292.
- Mojsak K., Krupińska-Kaczmarek A., Patronowicz W., Jurek K., 2012, *Czesław Jaxa Bykowski*, [w:] *Przedstawiciele rodu Jaxa Bykowskich w służbie Rzeczypospolitej*, Warszawa, 145–150.
- Musiał B., 2001, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne. Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku*, Stow. Kult. Fronda, Warszawa.
- Nakielski H., 1985, *Schronisko – Wspomnienia prof. dr Edwarda Rühle* [w:] H. Nakielski, *Biret i rogatywka*, Iskry, Warszawa, 128–140.
- Niemirowicz-Szczytt M., 1996, *Stanisław Leszczycki*, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Toruń.

- Niesyt J., 2016, *Dr Eugeniusz Andrzejewski, emerytowany starszy wykładowca* [w:] J.A. Wendt (red.), *70 lat gdańskiego ośrodka geograficznego. Teraźniejszość i przeszłość*, Wyd. Linon-Filip Lohner, Kraków, 130–132.
- Niewiarowski W., 2008, *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (1926–1939)* [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, S. Richling (red.), *Historia Geografii Polskiej*, PWN, Warszawa, 387–391.
- Niewiarowski W., Andrzejewski L., 2010, *Losy obozowe Profesora Rajmunda Galona podczas II wojny światowej* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 191–196.
- Nogaj S. (red.), 1961, *Oskarżamy. Materiały do historii obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen*, ZBoWiD, Katowice.
- Nogaj S., 1945, *Jak zginął znany geograf – prof. Włodzimierz [Wiktor] Ormicki* [w:] *Gusen, cz. III, Komitet b. Więźniów Obozu Koncentracyjnego Gusen*, Katowice -Chorzów, 162–163.
- Nogaj S., 1997, *Die Ermordung von Dozent Dr. Wiktor Ormicki in Mauthausen-Gusen* [w:] A. Jochen August (red.), *Sonderaktion Krakau*, Hamburger Edition, Hamburg, 266–276.
- Olech U., 1991, *Wiktor Jerzy Lewakowski, Pro Memoria*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 2(136), 406–408.
- Olesik J., 1988, *Oflag II C Woldenberg*, Wyd. MON, Warszawa.
- Olszewicz B. (red.), 1968, *Stanisław Pawłowski. W dwudziestą piątą rocznicę zgonu: 1940–1965*, PWN, Warszawa.
- Olszewicz B., 1919, *Najbliższe zadania kartografii polskiej*, „Ziemia”, 5 (31 października), 36–43.
- Olszewicz B., 1926, *Polskie zbiory kartograficzne*, Towarzystwo Bibliofilów Polskich, Warszawa.
- Olszewicz B., (Werniński H., pseud.), 1939, *Adolf Hitler o Polsce i Polakach*, Polski Związek Zachodni, Warszawa.
- Olszewicz B., 1947, *Lista strat kultury polskiej (1.IX.1939–1.III.1946)*, Wyd. S. Arcta, Warszawa.
- Olszowska M. I., 2008, *Jej pasją były góry. Życie i działalność Elfrydy Trybowskiej (1913–2007)*, „Wierchy”, 74, 105–116.
- Ormicki J., 2009, *Ja płakałem później... O okupacyjnych losach swojego ojca, geografa Wiktora Ormickiego, opowiada jego syn, Jacek Ormicki*. Oprac. M. Janik, „Alma Mater”, 118, 76–80.
- Ormicki J., 2011, *Z domowego archiwum* [w:] A. Jackowski (red.), *Do końca wierny Polsce i Geografii. Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941)*, IGiGP UJ, Kom. Geogr. PAU, Kraków, 225–367.

- Ormicki W.R., 1929, *Życie gospodarcze Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Księgarnia Wydawnicza Orbis, Kraków.
- Ormicki W.R., 1935, *Kapitał pieniężny jako przedmiot badań geografii gospodarczej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 4, 175–186.
- Osika R., 1964, *Zbigniew Mossoczy*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego”, 34(4), 633–636.
- Osika R., 1977, *Mossoczy Zbigniew* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, PAN, Wrocław-Kraków, 58.
- Ostaszewska K., 2008, *Stanisław Lencewicz 1889–1944* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 75–100.
- Ostaszewska K., 2016, *Stanisław Lencewicz 1889–1944* [w:] A.K. Wróblewski, P. Salwa (red.), *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, A-Ł, Wyd. UW, Warszawa, 416–425.
- Ostrowski J., 2012/2013, *Szumański Teofil* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, PAN, Wrocław-Kraków, 321–322.
- Paślawski J., 2008, *Lech Ratajski 1921–1977* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 233–246.
- Paślawski J., 2008, *Stanisław Pietkiewicz* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 163–170.
- Passendorfer E., Hakenberg M., 1973, *Kazimierz Guzik (1911–1970)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego”, 43(4), 585–594.
- Paczyńska I., 2016, *Krakowski i wrocławski etap Sonderaktion Krakau*, „Alma Mater”, 188, 24–35.
- Paszyński J., 1999, *Geografia na tajnym Uniwersytecie Warszawskim w czasie wojny* [w:] A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności. Materiały z sesji jubileuszowej 18–20 czerwca 1998 r.*, WGiSR UW, Warszawa, 52–67.
- Paszyński J., 2001a, *Wspomnienia ze studiów klimatologii na tajnym Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 29, 29–46.
- Paszyński J., 2001b, *Wspomnienia ze studiów klimatologii na tajnym Uniwersytecie Warszawskim* [w:] U. Kossowska-Cezak (red.), *Postęp badań zmian klimatu i ich znaczenie dla życia i gospodarczej działalności człowieka. Materiały konferencji jubileuszowej „50 lat działalności Zakładu Klimatologii Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (1951–2001)”*, 25–27 października 2001, Zakład Klimatologii WGiSR UW, Warszawa, 5–8.
- Pawłowski Z.S., 2006, *Prof. dr hab. Stanisław Pawłowski (1882–1940)*, Wyd. Kontekst, Poznań.
- Pawłowski Z.S., 2014, *Prof. dr phil. Stanisław Pawłowski 1882–1940. Dębowczanin. Geograf i nauczyciel. Profesor i Rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Patron Collegium*

- Geographicum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu*, wyd. 2, Wyd. Kontekst, Poznań.
- Peretiatkowicz J., 1939/1945, *Wiedza o Ziemi w obozie koncentracyjnym*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 120–122.
- Perkowska U., 2007, *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Jagellonicae (1850–1945)*, Księg. Akad., Kraków.
- Piątkowski M. (red.), 1968, *Nauczyciele w hitlerowskich obozach jeńców podczas II wojny światowej*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Pieńkowski S., 1947, *Nauka polska w czasie okupacji*, „Przegląd Historyczny”, 1(1), 115–123.
- Pietkiewicz S., 1930, *O sposobach przedstawiania terenu na mapach*, „Biblioteka Służby Geograficznej”, 5.
- Pietrusza J., Wyszyńska A. (red.), 1995, *Wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego – ofiary II wojny światowej (1939–1945). Biogramy*, t. 1, Stow. Absolwentów UJ. Zarząd Główny, Kraków.
- Pietrzyk Z., 2014, *Wiktor Rudolf Ormicki (1898–1941)* [w:] W. Kozub-Ciembronicz (red.), *Uczeni żydowskiego pochodzenia we współczesnych dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Wyd. UJ, Kraków, 171–177.
- Pigoń S., 1966, *Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, PIW, Warszawa.
- [Podoski J.] Jul.-P-ski, 1945, *Nauka w mrokach konspiracji. Tajne nauczanie w wyższym szkolnictwie krakowskim*, „Dziennik Polski”, 22 (25 lutego), 6.
- Politische Wissenschaft in Polen und ihre Organisation*, 1939, Bund Deutscher Osten, Berlin.
- Polscy geografowie i przedstawiciele nauk pokrewnych zamordowani, zamęczeni, zmarli i Ci, po których ślad zaginął w latach 1939–1945*, 1939/1945, „Przegląd Geograficzny”, 19, 8–12.
- Rajman J., Wojtowicz M., 2010, *Maria Dobrowolska – geograf, nauczyciel, wychowawca* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 165–171.
- Ratajczak D., 2002, *Tajne nauczanie we Lwowie*, „Jarosławski Kwartalnik Armii Krajowej”, 45, 3–5.
- Reimann B., 2012, *Władysław Smosarski 30.09.1896–22.05.1960* [w:] M. Marciniak (red.), *Dzieje nauk geograficznych i geologicznych na Uniwersytecie w Poznaniu*, t. 2. *Biografie*, Wyd. PTPN, Poznań, 71–74.
- Ręgorowicz L., 1961, *Szkolnictwo polskie w czasie okupacji hitlerowskiej w powiecie Dąbrowa Tarnowska*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych. Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945) na terenie dystryktu krakowskiego”, 1, 35–53.

- Ręgorowicz L., 1969, *Z profesorami UJ w Sachsenhausen*, „Tygodnik Powszechny”, 23(45), 6.
- Richling A., 2008, *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 15–56.
- Richling A., 2008, *Jerzy Kondracki 1908–1998* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 101–142.
- Richling A., Ciołkosz A., Kozłowska-Szczęśna T., Kuciński K., 2008, *Warszawski Ośrodek Badań Geograficznych* [w:] A. Jackowski, S. Liszewski, S. Richling (red.), *Historia Geografii Polskiej*, PWN, Warszawa, 337–375.
- Richling-Kondracka W., 1939/1945, *Geografia w Warszawie podczas okupacji*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 111–113.
- „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”, 1972/1975.
- Romer E., 1916, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Gebethner i Wolff, Warszawa -Kraków.
- Romer E., 1929, *Tatrzańska epoka lodowa*, „Prace Geograficzne – Książnica Polska”, 11.
- Romer E., 1938, *Pogląd na klimat Polski*, „Czasopismo Geograficzne”, 16(3), 193–224.
- Romer E., 1939, *Ziemia i państwo. Kilka zagadnień geopolitycznych*, Książnica Polska, Lwów-Warszawa.
- Romer E., 1939/1945, *Maria Pia Anna d'Abancourt-Koczwarowa (1897–1944)*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 19–21.
- Romer E., 1988, *Pamiętniki. Problemy sumienia i wiary*, Społ. Inst. Wyd. Znak, Kraków.
- Romer Ed., 1985, *Geograf trzech epok. Wspomnienia o Ojcu*, Czytelnik, Warszawa.
- Rozsko L., 1984, *Zakład Geografii Fizycznej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Czasopismo Geograficzne”, 55(1), 35–59.
- Roszkowski W., 2003, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Świat Książki, Warszawa.
- Rühle E., 1980, *Polskie konspiracyjne wydawnictwa kartograficzne w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, 12(4), 168–176.
- Rzepa Z., 1979a, *Olszewicz Bolesław Henryk (1893–1972)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, PAN, Wrocław, 5–7.
- Rzepa Z., 1979b, *Ormicki (pierwotne nazwisko Nussbaum) Wiktor Rudolf (1898–1941)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, PAN, Wrocław, 246–248.
- Rzymowski S., 2018, *Staszewski (Haliczer) Józef (1887–1966)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Soljan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 2, IGIiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 1555–1557.

- Sawicki L., 1911, *Wędrowki pasterskie w Karpatach*, „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział Nauk Antropologicznych, Społecznych, Historii i Filozofii”, 4(6), 79–106.
- Sawicki L., 1928, *Polska Akcja Ekspedycyjna*, Pamiątka I. Zjazdu Koleżeńkiego Geografów Krakowskich, 45–55; toż.: odbitka z „Miesięcznika Pedagog.”, 1928, Cieszyn 1927.
- Schenk D., 2012, *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Wysoki Zamek, Kraków.
- Schnayder E., 1995, *Polska kartografia wojskowa w czasie II wojny światowej. (Przypomnienie w 50-lecie zakończenia wojny)*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, 27(4), 191–200.
- Semkowiczowa J., 1969, *Władysław Semkowicz w Sachsenhausen*, „Studia Historyczne”, 4, 561–602.
- Sierotwiński S., 1962/1964, *Janiczek Jan Edward* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, PAN, Wrocław-Kraków, 511–512.
- Simche Z., 1930, *Tarnów i jego okolica*, Gmina Miasta Tarnowa, Tarnów.
- Smoleński J., 1926, *Względne przewyżki i niedobory ludności polskiej na obszarze Rzeczypospolitej*, „Prace Instytutu Geografii UJ”, 6.
- Smoleński J., 1928, *Morze i Pomorze. Cuda Polski. Piękno Przyrody, Pomniki Pracy – Zabytki Dziejów*, Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, Poznań.
- Smoleński J., 1930, *Wielkopolska. Cuda Polski. Piękno Przyrody, Pomniki Pracy – Zabytki Dziejów*, Wydawnictwo Polskie Rudolfa Wegnera, Poznań.
- Smoleński J., 1934, *Geopolityczne bariery nadmorskie*, „Przegląd Geograficzny”, 4(1–2).
- Smoleński J., 1937, *Geopolityczne bariery nadbałtyckie*, „Jantar”, 3, 144–150.
- Smoleński S., 2015, *Mój Ojciec. Wspomnienie* [w:] A. Jackowski (red.), *Jerzy Smoleński 1881–1940. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 19 listopada 2010 roku*, „Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Nauki PAN i PAU. W Służbie Nauki”, 25, 111–120.
- Smolska E., 2008, *Stefan Zbigniew Różycki 1906–1988* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 175–193.
- Smura K., 2016, *Okupacyjna noc w Poznaniu miała trwać przez 64 miesiące*, „Głos Wielkopolski”, 1 września, <http://www.gloswielkopolski.pl/II-wojna-swiatowa-poznan> (21.09.2018).
- Sobczyński E., 2000, *Historia służby geograficznej i topograficznej Wojska Polskiego*, Dom Wyd. Bellona, Warszawa.
- Sobczyński E., 2001a, *Płk Tadeusz Zieleniewski ps. Kalina, Szef Wojskowego Instytutu Geograficznego w latach 1932–1939*, „Geodeta”, 3, 46–50.

- Sobczyński E., 2001b, *Żył ciekawie w trudnych czasach. Podpułkownik Jerzy Lewakowski ps. Vocavelli, zastępca szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego w latach 1932–1939 oraz p.o. szefa WIG (15.04.1936–21.03.1935 i 17.09.1939–25.08)*, „Geodeta”, 8, 58–59.
- Sobczyński E., 2009, *Wojskowy Instytut Geograficzny w Wojnie Obronnej 1939 r.*, „Geodeta”, 9, Historia. Bezpłatny dodatek miesięcznika, 1–17.
- Sroka S.T., 1999, *Smoleński Jerzy Józef Gedeon (1881–1940)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, PAN, Wrocław-Kraków, 264–267.
- Srokowski S., 1925, *Z krainy Czarnego Krzyża. Uwagi o Prusiech Wschodnich*, Nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań.
- Srokowski S., 1929, *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa.
- Srokowski S., 1931, *Geografia gospodarcza Polski*, Zakłady Graficzne A. Szlachowicz, Warszawa.
- Srokowski S., 1934, *Geografia gospodarcza ogólna*, Instytut Społeczny, Szkoła Nauk Politycznych, Warszawa.
- Srokowski S., 1945, *Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne*, Instytut Bałtycki, Gdańsk.
- [Srokowski S.], 1955, *Zapiski prof. Stanisława Srokowskiego. Wrzesień 1939–Sierpień 1944. Dla uczczenia pamięci Autora w piątą rocznicę Jego śmierci – zebrała i opracowała Maria Srokowska*, Arch. PAN, Warszawa.
- Stanochowa M., 1968, *O nauczaniu i wychowaniu młodzieży szkół średnich ogólnokształcących za okupacji hitlerowskiej*. Cz. 5, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych. Materiały do dziejów oświaty w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945) na terenie dystryktu krakowskiego”, 8, 73–143.
- Starachowicz A., 2012, *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akcji przeciwko profesorom uniwersyteckim w Krakowie (6–10 listopada 1939 roku)*. Oprac. K. Starachowicz, F. Wasyl. Wydawnictwo „Oskar”, Gdańsk.
- Stenz E., 1936, *Ziemia. Fizyka globu, mórz i atmosfery*, Nakł. „Mathesis Polskiej”, Warszawa.
- Stopa-Boryczka M., Boryczka J., 2008, *Zofia Kaczorowska 1902–1993* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 247–254.
- Straszewicz L., 1946, *W poszukiwaniu domu. Wspomnienia popowstaniowe*, Wrocław.
- [Straszewicz L.], 2016, *Ludwik Straszewicz o sobie w siedemdziesięciolecie urodzin i trzydziestolecie objęcia kierownictwa Katedry Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Łódzkiego*[w:] T. Marszał (red.), *Łódzki ośrodek geografii społeczno-ekonomicznej (1945–2015). W stulecie urodzin profesora Ludwika Straszewicza*, Wyd. UŁ, Łódź, 95–100.
- Straszewska M. (red.), 1973, *Harcerki 1939–1945*, PWN, Warszawa.

- Strzałkowski W., 1990, *Życiorysy dowódców jednostek polskich w wojnie obronnej 1939 r. Tadeusz Zieleniewski (1971–1887)* [w:] T. Jurga (red.), *Obrona Polski 1939*, Inst. Wyd. PAX, Warszawa, 837–838.
- Sujkowski A., 1918, *Geografia ziem dawnej Polski*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Szafer W., 1946, *Uniwersytet Jagielloński w latach wojny 1939–1945* [w:] H. Barycz (red.), *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za okres wojny 1939–1945 oraz rok akademicki 1945*, Druk. UJ, Kraków, 13–26.
- Szafer W., 1973, *Wspomnienia przyrodnika. Moi profesorowie – moi koledzy – moi uczniowie*, Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wrocław.
- Szafer W., 1975, *Uniwersytet Jagielloński w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] M. Zarębowa, A. Zaręba (red.), *Ne Cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków, 15–38.
- Szaflarski J., 1939/1945, *Tajne nauczanie w zakresie geografii na U.J.*, „Przegląd Geograficzny”, 19, 115–116.
- Szaflarski J., 1946, *Zarys geografii gospodarczej ogólnej. Część 1*, Wyd. Akad. Handl. w Krakowie, Kraków.
- Szaflarski J., 1948/1958, *Gadomski Adam* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, PAN, Wrocław-Kraków, 197–198.
- Szaflarski J., 1975, *Tajne nauczanie w zakresie geografii na UJ* [w:] M. Zarębowa, A. Zaręba (red.), *Ne Cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków, 286–288.
- Szaniawska L., 1991, *Pole działania Służby Geograficznej w czasie walk prowadzonych przez 2 Korpus we Włoszech w latach II wojny światowej*, „Geodezja i Kartografia”, 40(1), 111–125.
- Szarota T., 2010, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*. Wyd. IV, rozszerz., Czytelnik, Warszawa.
- Szczotka S., 1947, *Uniwersytet Jagielloński w czasie wojny*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1(1), 178–179.
- Szostakowska M., 1999, *Stanisław Srokowski (1872–1950). Polityk, dyplomata, geograf*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn, „Biblioteka Olsztyńska”, 44.
- Szturm de Sztrem E., 1944, *Statistical Atlas of Poland*, Polish Ministry of Information, [London].
- Szukalski J., 1979, *Kazimierz Łomniewski 22.11.1907–26.XII.1978*, „Przegląd Geograficzny”, 51(4), 785–787.
- Szumański T., 1926, *Zasady kartografii (siatki kartograficzne). Podręcznik dla nauczycieli i studentów geografii*, Książnica-Atlas, Lwów.

- Śliwińska M., 2002, *Nauczyciele tajnego nauczania w Warszawie w latach 1939–1944. Spis osób*, Wyd. 2. Wyd. Szkolne i Pedag., ZNP Zarz. Okr. w Warszawie, Komisja Hist., Warszawa.
- Terlecki R., 1984, *Pracownicy naukowcy w tajnym nauczaniu ogólnokształcącym na terenie dystryktu krakowskiego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 26, 229–246.
- Tochtermann J.J., 1936, *Wieś Sorok Tatarzy pod Wilnem. Próba monografii*, Wilno.
- Tochtermann J.J., 1937, *Struktura wiekowa ludności tatarskiej w Polsce*, „Życie Tatarskie”, 4, 10, 12–14.
- Tochtermann J.J., 1938, *Stan współczesnego rolnictwa tatarskiego w Polsce*, „Życie Tatarskie”, 5, 7, 14–16.
- Tomkiewicz M., 2008, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, IPN, Warszawa.
- Tracz M., 2010, *Nauczyciele geografii i ich działalność w czasie okupacji na terenie południowo-wschodniej Polski* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 213–232.
- Trepińska J., Grzyborowska A., 2010, *Władysław Milata – meteorolog, synoptyk Royal Air Force, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] A. Jackowski, A. Michno (red.), *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*, IGiGP UJ, Kraków, 197–205.
- Trojanowska M., 1992/1993, *Włodek-Sanojcowa Jadwiga* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, PAN, Wrocław-Kraków, 528–529.
- Trojanowski J. S., 1975, *Wykaz członków tajnej Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* [w:] M. Zarębowa, A. Zaręba (red.), *Ne Cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków, 557–568.
- Turkowska K., 2018, *Klatkowa Halina (1924–1997)* [w:] A. Jackowski, K. Krzemień, I. Sołjan (red.), *Geografowie polscy. Słownik biograficzny*, t. 2, IGiGP UJ, Komitet Nauk Geograficznych PAN, PTG, Kraków, 677–679.
- Tyski S., 1988, *Działalność wojenna Profesora Edwarda Rühlego* [w:] *Pamięci Profesora Dr Edwarda Rühlego (1905–1988)*, „Przegląd Geologiczny”, 36(12), 686–688.
- Uhma C., 1986, *Konspiracyjny Instytut Kolonialny w Warszawie*, „Kronika Warszawy”, 17(1–2), 181–189.
- Umiastowski R., 1942, *Bitwa polska. Przygotowanie i przebieg wojny polsko-niemieckiej w roku 1939*, Surrey Press, London.
- Umiastowski R., 1945, *Russia and the Polish Republic 1918–1941*, Aquafondata, London.
- Umiastowski R., 1946, *Poland, Russia and Great Britain 1941–1945. A study of evidence*, Hollis & Carter, London.
- Umiastowski R., 2009, *Dziennik wojenny 18 IX 1939–19 IX 1945*, Wyd. DIG, Warszawa.

- Urbaniak-Biernacka U., 1987, *Halina Radlicz-Rühlowa (1905–1986)*, „Czasopismo Geograficzne”, 58(1), 112–115.
- Urbańczyk S., 1946, *Uniwersytet za kolczastym drutem (Sachsenhausen-Dachau)*, Nakł. Księg. S. Kamińskiego, Kraków.
- Urbańczyk S., 2014, *Uniwersytet za kolczastym drutem. Sachsenhausen-Dachau*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Waga J., 1949/1957, *Szkolnictwo miasta Krakowa w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, „Rocznik Krakowski”, 31, 23–84.
- Walczak M., 1974, *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji 1939–1945*, „Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce”, 13.
- Walczak M., 1978, *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wrocław.
- Walczak M., 1987, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wrocław. Pol. Tow. Pedagog.
- Walczak M., 1995, *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Pol. Tow. Pedagog. Zarząd Główny, Warszawa.
- Wąsowicz J., 1938, *Ocena geograficznego położenia Polski z punktu widzenia obronności kraju*, Druk. K. Doroszyński, Lwów.
- Wicik B., 2008, *Marek Prószyński 1906–2003* [w:] A. Lisowski (red.), *90 lat geografii w Uniwersytecie Warszawskim*, „Prace i Studia Geograficzne”, 40, 287–292.
- Wielocha A., 1998, *Krótką biografią Władysława Midowicza*, „Płaj”, 2, 3–4.
- Winid W., 1928, *Kanał Bydgoski*, Wydawnictwo Instytutu Popierania Nauki, Warszawa.
- [Winid B.] B.W., 1970, *Emilia Deszczkowa (1896–1970)*, „Przegląd Geograficzny”, 42(3), 595.
- Winstone M., 2015, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.
- Wojtycza J., 1999, *Maria Irena Mileska (1908–1988)*, „Czasopismo Geograficzne”, 70(2), 235–243.
- Wojtycza J., 2000, *Flis Jan* [w:] T. Gąsiorowski (red.), *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 6, Tow. Sympatyków Historii, Kraków, 36–39.
- Wolff W., 2005, *O profesorze Weiglu i „Weiglowcach”*, „Rocznik Lwowski”, 119–147.
- Woźniak M., 1998, *Jerzy Ścibor Kamiński* [w:] *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, Instytut Zachodni, Poznań, 245–246.
- Wójcik R., 2015, *Kapryśna gwiazda Rudolfa Weigla*, Wyd. UGd., Gdańsk.

- Wójcik Z., 1985, *Z życia harcerek w Afryce lat czterdziestych*, [w:] K. Wyczańska (red.), *Harcerki 1939–1945. Relacje – Pamiętniki*, PWN, Inst. Historii PAN, Warszawa, 749–760.
- Wójcik Z., 1997, *Afryka lat czterdziestych we wspomnieniach instruktorki harcerskiej*, Koło Harcerek i Harcerzy z lat Dawnych w Londynie, Warszawa.
- Wójcik Zb., 1997, *Karol Bohdanowicz. Szkic portretu badacza Azji*, Pol. Tow. Ludozn., Państw. Inst. Geolog., Wrocław-Warszawa.
- Wójcik Z., 2009, *Walery Goetel rektor trudnych czasów Akademii Górniczo-Hutniczej*, Wyd. AGH, Kraków.
- Wroński T., 1974, *Kronika okupowanego Krakowa*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Wrzosek A., 1933, *Z badań nad zjawiskami krasowymi Tatr Polskich*, Druk Wojskowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa.
- Wrzosek A., 1943, *Ziemie Powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy*, t. 3. Śląsk, Warszawa.
- Wrzosek A., 1945, *Skorowidz gmin Śląska Dolnego i Opolskiego z niemieckimi i polskimi nazwami miejscowości według stanu z 1 I 1941*, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Katowice.
- Wrzosek A., 1977, *Przyczynek do genezy „Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych” (ze wspomnień z lat 1939–1947)*, „Studia Śląskie”, seria nowa, 32, 27–37.
- Wrzosek-Matl J., 2008, *Kilka słów córki* [w:] R. Majkowska, E. Fiałek (red.), *Antoni Wrzosek. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 14 listopada 2003 r.*, „Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Nauki PAN i PAU. W Służbie Nauki”, 14, 41–45.
- Wycech Cz., 1964, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939–1944*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Wyczańska K. (red.), 1985, *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, PWN, Warszawa.
- Wykaz prac z działu nauk matematyczno-przyrodniczych wykonanych w Polsce w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, 1947, PAU, Kraków.
- Zaborowski J., Poznański S., 1964, *Sonderaktion Krakau. W dwudziestą piątą rocznicę 6 listopada 1939*, ZBoWiD, Warszawa.
- Zaborski B., 1926, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, „Prace Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności”, 1.
- Zaborski B., 1928, *Uwagi metodyczne o mapach wyznaniowych z mapą części województwa Lwowskiego*, „Przegląd Geograficzny”, 1–25.
- Zaborski B., 1943, *Map of Poland adjacent countries shewing nationalities, languages and religions*. C. A. Provis, [b.m.w.].
- Zaborski B., Wrzosek A., 1939, *Antropogeografia*, Wielka Geografia Powszechna, Nakł. Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa.

- Zakład Geograficzny Uniwersytetu Warszawskiego [1939–1945], 1939/1945, „Przegląd Geograficzny”, 19, 122–128.
- Zakład Geografii Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie [1939–1945], 1939/1945, „Przegląd Geograficzny”, 19, 128–129.
- Zarębowa M., Zaręba A. (red.), 1975, *Ne Cedat Academia. Kartki z dziejów tajnego nauczania w Uniwersytecie Jagiellońskim 1939–1945*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Ziejka F., 2005, *Książka – pielgrzym* [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, t. 1, IGiGP UJ, Kraków, 51–62.
- Zierhoffer A., 1927, *Północna krawędź Podola w świetle rzeźby powierzchni kredowej*, „Prace Geograficzne – Książnica Polska”, 9, 61–95.
- Zierhoffer A., 1932, *Problem przeludnienia w świetle geografji*, Wydawnictwa Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, Lwów.
- Zierhoffer A., 1938, *Ogólna charakterystyka państwa polskiego ze stanowiska geograficznego i gospodarczego*, Druk K. Doroszyński, Lwów.
- Żerowski A.M., 1973, *Apoloniusz Zarychta*, „Przegląd Geograficzny”, 45(2), 430–432.

## Strony internetowe

- Borowczyk-Forester J., b.d., *Wspomnienie o Władysławie Henoch*, <http://www.spkotawa.ca/polski/kwartalnik/0004.html> (18.10.2017).
- Czekała A., 2014, *Posen. Tak runęły niemieckie plany*, <https://www.tvn24.pl/poznan,43/posen-tak-runely-niemieckie-plan,445540.html> (9.10.2016).
- Franciszek Leszek Klima, 2018, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek\\_Leszek\\_Klima](https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Leszek_Klima) (31.10.2018).
- Gągól J., 2009, *Tadeusz Dybczyński (1886–1944) – geolog, geograf, pedagog, działacz narodowowyzwoleńczy, popularyzator Krainy Gór Świętokrzyskich*, <http://geoportal.pgi.gov.pl/pgi-os/wiedza/dybczynski/6618980FB41220E8E0430A00037520E8> (31.10.2018).
- [Jedlicki M.Z.] Marvey S.M., Zaborski B., 1944, *German menace to Europe through the Ages*, <https://dspace.gipe.ac.in/xmlui/bitstream/handle/1/38402/GIPE-039826.pdf?sequence=3&isAllowed=y> (10.10.2018).
- Jan Koranus (*Palestyna*, 1943 r.), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan\\_Kornaus\\_mjr\\_piech\\_WSWoj\\_1926.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan_Kornaus_mjr_piech_WSWoj_1926.jpg) (14.05.2019).
- Markiewicz P., 2016, *Ukraina z Podlasiem i Nadsaniem, bez Polaków i Żydów. Kolaboracja UKC z Niemcami [NASZA HISTORIA]*, <https://polskatimes.pl/ukraina-z-podlasiem-i-nadsaniem-bez-polakow-i-zydow-kolaboracja-ukc-z-niemcami-nasza-historia/ar/10077226> (20.12.2016).

- Obrączka P., 2005, *Jan Rogowski – Filozof, historyk i literat*, <http://zyciebytomskie.pl/index.php/ZB/panteon/jan-rogowski-filozof-historyk-i-literat> (10.09.2018).
- Pasierbska H., b.d., *Wileńskie wspomnienia z lat wojny*, <http://www.rodzinaponarska.pl> (21.09.2016).
- Paszyński J., 2012, *Powstańcze relacje świadków. Wspomnienia wojenne Janusza Paszyńskiego ps. «Machnicki», żołnierza Grupy Bojowej „Krybar”*. Oprac. M. Janaszek-Seydlitz, [http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola\\_rzez.html](http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_rzez.html) (21.09.2018).
- Połom M., b.d., *Prof. dr hab. Jerzy Zaleski*, <https://kgrr.ug.edu.pl/prof-j-zaleski/> (21.09.2018).
- Posen. Tak runęły niemieckie plany*, 2014, <https://www.tvn24.pl/poznan,43/posen-tak-runely-niemieckie-plany,445540.html>, (09.10.2018).
- Wybór członków Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*, [http://www.ptno.org/wp-content/uploads/2013/06/III-Wybor\\_czlonkow\\_PTNO\\_1.pdf](http://www.ptno.org/wp-content/uploads/2013/06/III-Wybor_czlonkow_PTNO_1.pdf).
- Wyczesany J., *Zdzisław Zajączkowski (1894–1941)*, <http://www.liceum.brzesko.pl/kadra/biografie/36.html> (18.09.2016).
- Zaręba A., 2012, *Golgota Wschodu*, *Kurier Raszyński*, 14, 10, <http://bibliotekaraszyn.pl/wp-content/uploads/2016/09/KR-nr-14-kwiecien-2012.pdf> (10.09.2018).
- Zdzisława Wójcik*, <http://www.audiohistoria.pl/web/index.php/swiadcowie> (30.12.2016); [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zdzislawa\\_Wojcik](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zdzislawa_Wojcik) (30. 12. 2016).
- Zygmunt Komorowski*, b.d., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt\\_Komorowski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Komorowski) (10.09.2018).

## Geografowie – żołnierze w kampanii wrześniowej 1939 r., na frontach II wojny światowej, w szeregach Armii Krajowej i innych ugrupowań konspiracyjnych

Abancourt d'–Koczwarowa Maria Pia Anna (1897–1944)

Adamski Stanisław (1897–1940)

Andrzejewski Eugeniusz (ur. 1925)

Bajerlein Józef (1896–1976)

Baraniecki Leszek Marian (1926–2007)

Barciński Florian (1901–1987)

Beres Krzysztof (1915–1944)

Betleja Tadeusz (1901–1939)

Blajda Czesław (1915–1995)

Braun Juliusz Henryk (1904–1990)

Breitmeier Władysław (1915–1943)

Buczek Karol (1902–1983)

Buniakowski Bronisław Leopold (1903–1940)

Burchard Przemysław Seweryn (1925–2008)

Chałubińska Aniela (1902–1998)

Czarnecki Władysław (1890–1940)

Czepe Zdzisław (1917–1991)

Czort Tadeusz (1904–1940)

Czyszek Waław (1919–2002)

Czyż–Wilgatowa Krystyna (1923–2011)

Czyżewski Julian (1890–1968)

Deszczka (Deszczkowa) Emilia (1896–1970)

Deszczka Władysław (1892–1940)

Dorywalski Mieczysław (1905–1975)

Dybczyński Tadeusz (1886–1944)

Dynowski (Dynowski–Balcer) Jerzy (1924–2010)

Dziedzic Franciszek (1902–1981)

Dzikiewicz Bronisław (1899–1978)

Dziubałtowski Kazimierz (1922–1944)

Ernst Jan (1909–1993)  
Fleszar Mieczysław (1915–1973)  
Flis Jan Stanisław (1912–1993)  
Fudakowski Józef (1893–1969)  
Gabrysiewicz Tadeusz (1898–1944)  
Galon Rajmund (1906–1986)  
Gąsiewicz Feliks (1893–1974)  
Gąsiewicz–Daniłło Stefan Adam (1895–1968)  
Gluziński Jerzy Brunon (1917–1992)  
Golachowski Stefan (1911–1974)  
Gorzuchowski Stanisław (1899–1948)  
Gruszka Jan (1907–1980)  
Grzębski Stanisław (zm. 1960)  
Guzik Kazimierz (1911–1970)  
Hełm–Pirgo Marian Adam (1897–1995)  
Henocho Władysław (1913–2000)  
Herhfurt Tadeusz (1890–1966)  
Herman Mieczysław (1911–1973)  
Janiczek Jan Edward (1898–1944)  
Januszewski Józef (1908–1999)  
Jarosz Stefan (1903–1958)  
Jasiński Jan (1901–1939)  
Jaxa (Jaksa)-Bykowski Czesław (1893–1943)  
Jost Tadeusz (1914–2010)  
Jurczyński Juliusz Mieczysław (1889–1972)  
Kęsik Andrzej (ur. 1930)  
Klima Franciszek Leszek (1904–1986)  
Klimaszewski Mieczysław (1908–1995)  
Kłapa Mieczysław (1916–2002)  
Koczy Joachim (ur. 1921)  
Kolago Cyryl (1915–1987)  
Komornicki Tomasz (1916–1994)  
Komorowski Zygmunt Leon (1925–1992)  
Kondracki Jerzy (1908–1998)  
Kornaus Jan (1890–1943)  
Korzybski Stanislas (1904–1984)  
Kosiński Leszek Antoni (ur. 1929)  
Kostrowicki Andrzej Samuel (1921–2007)

Kostrowicki Jerzy Samuel (1918–2002)  
Kowalski Władysław (1921–1993)  
Kozłowski Jan Marian (1925–2005)  
Kremky Edward Kazimierz (1909–1940)  
Kudławiec Antoni (1904–1939)  
Lewakowski Jerzy (1891–1940)  
Lewiński Mieczysław Stefan (1905–1942)  
Lorenski Andrzej (1914–1988)  
Łaszczyński Andrzej (1919–2003)  
Łodyński Marian Tadeusz Witold (1884–1972)  
Łomniewski Kazimierz (1907–1978)  
Majdanowski Stefan (1914–1957)  
Massalski Edmund (1886–1975)  
Mazurek Anna (1907–1990)  
Midowicz Władysław (1907–1993)  
Mikołajski Juliusz (1901–1987)  
Mikulski Zdzisław (1927–2003)  
Milata Władysław Jan (1885–1936)  
Mileska Maria Irena (1908–1988)  
Młodziejowski Jerzy (1909–1985)  
Mojski Józef Edward (ur. 1926)  
Mossoczy Zbigniew (1907–1963)  
Mrózek Władysław (1909–2001)  
Nakonieczny Stefan (1919–2003)  
Natanson–Leski Jan (1883–1969)  
Naumienko Teodor (1903–1987)  
Okupski Jan (1897–1940)  
Pacowska Janina (1914–1954)  
Paszyński Janusz (ur. 1924)  
Piasecki Hieronim (1913–1993)  
Piątkowski Felicjan Zygmunt (1908–2004)  
Pokorny Jerzy (1922–2002)  
Poniatowski Józef Maria (1897–1995)  
Radlicz–Rühlowa Halina (1905–1986)  
Ratajski Lech (1921–1977)  
Rewieńska–Pawełkowa Wanda (1897–1942)  
Ręgorowicz Ludwik (1888–1970)  
Rogalewski Olaf (1924–2015)

Rogowski Jan Franciszek (1894–1980)  
Rojecki Ananiasz (1896–1978)  
Różycki Jan (1909–2005)  
Różycki Stefan Zbigniew (1906–1988)  
Rühle Edward Wilhelm (1905–1988)  
Sadłowski Tomasz  
Sarnicki Jan (1904–1985)  
Siwak Michał (ok. 1894–1944)  
Słabczyński Waław (1904–1994)  
Smarzyński Piotr Jan (1904–1940)  
Stanoch Julian (1902–1942)  
Suboczowa Maria (1912–1992)  
Surdacki Stanisław (1914–2003)  
Szczepankiewicz Stanisław (1914–1999)  
Szczepkowski Jan (1926–2009)  
Szumański Mieczysław (1896–1973)  
Ścibor-Kamiński Jerzy (1906–1990)  
Tabor Adam (1906–1990)  
Taranowski Mikołaj (1906–1942)  
Trembaczowski Jan (1920–1998)  
Trybowska Elfryda (1913–2007)  
Trybowski Czesław (1909–1966)  
Tywoński Klemens (1907–1987)  
Umiasowski Roman (1893–1982)  
Walczak Wojciech (1916–1984)  
Warakomski Wojciech (ur. 1928)  
Wąsowicz Józef (1900–1964)  
Więckowski Michał Stanisław (1909–2005)  
Wilgat Tadeusz (1917–2005)  
Winklewski Jan (1920–2000)  
Wit-Jóźwik Krystyna (1922–2003)  
Wład Stanisław (zm. 1944)  
Włodek-Sanojcowa Jadwiga (1896–1975)  
Wysocki Zbigniew (ur. 1928)  
Zaborski Bogdan (1901–1985)  
Zajączkowski Zdzisław Wincenty (1894–1941)  
Zajchowska Stanisława Maria (1908–1995)  
Zaleski Jerzy (1924–2001)

Zaremba Józef (1910–1992)  
Zarychta Apoloniusz (1899–1972)  
Zieleniewski Tadeusz (1887–1971)  
Zierhoffer August (1893–1968)  
Zinkiewicz Włodzimierz Gustaw (1904–1972)  
Zyśko Adam Bronisław (1909–1940)  
Żabko-Potopowicz Antoni (1895–1980)  
Żebrowski Tadeusz (1925–2015)

## Załącznik 2

### Geografowie – więźniowie obozów koncentracyjnych i jenieckich, łagrów, więzień i zesłani w głąb Rosji

Adamski Stanisław (1897–1940)  
Bartkowski Tadeusz (1920–1992)  
Biesiada Roman (1911–1999)  
Bobrowicz (Bobrowiczowa) Jadwiga (1895–1942)  
Borowik Józef (1891–1968)  
Breitmeier Władysław (1915–1943)  
Brinken Jerzy (1908–1991)  
Broniatowska Irena (1894–1970)  
Bugajski Jan (1908–1963)  
Buniakowski Bronisław Leopold (1903–1940)  
Cezak Jakub Stefan (1887–1940)  
Czort Tadeusz (1904–1940)  
Czyż-Wilgatowa Krystyna (1923–2011)  
Deszczka (Deszczkowa) Emilia (1896–1970)  
Deszczka Władysław (1892–1940)  
Dorywalski Mieczysław (1905–1975)  
Fajkosz Wiktor (1902–1940)  
Fudakowski Józef (1893–1969)  
Gadomski Adam (1894–1942)  
Galon Rajmund (1906–1986)  
Gruszka Jan (1907–1980)  
Grzębski Stanisław (zm. 1960)  
Hełm-Pirgo Marian Adam (1897–1995)  
Herman Mieczysław (1911–1973)  
Jakubski Antoni Władysław (1885–1962)  
Janiczek Jan Edward (1898–1944)  
Janiszewski Michał (1901–1984)  
Januszewski Józef (1908–1999)  
Jaxa (Jaksa)-Bykowski Czesław (1893–1943)  
Jurczyński Juliusz Mieczysław (1889–1972)

Jurkiewicz Henryk (1926–2012)  
Katra Teofil (1901–1983)  
Klatka Tadeusz (1912–1990)  
Klima Franciszek Leszek (1904–1986)  
Klimaszewski Bolesław (zm. 1942)  
Kłapa Mieczysław (1916–2002)  
Koczy Joachim (ur. 1921)  
Kołodziejczyk Stanisław (1903–1940)  
Kondracki Jerzy (1908–1998)  
Korbel Stanisław (1882–1956)  
Kosiński Leszek Antoni (ur. 1929)  
Kowalski Włodzimierz (1889–1969)  
Kremky Edward Kazimierz (1909–1940)  
Legeżyński Stefan (1912–1976)  
Leszczycki Stanisław Marian (1907–1996)  
Leśniak Władysław Stanisław (1897–1940)  
Lewakowski Jerzy (1891–1940)  
Lisowska Janina (ur. 1912)  
Łomniewski Kazimierz (1907–1978)  
Mazurek Anna (1907–1990)  
Melezin Abraham (1910–2008)  
Michna Edward (1925–2008)  
Mikołajski Juliusz (1901–1987)  
Mileska Maria Irena (1908–1988)  
Młodziejowski Jerzy (1909–1985)  
Mrózek Władysław (1909–2001)  
Nakonieczny Stefan (1919–2003)  
Niewiarowski Władysław (1924–2015)  
Okupski Jan (1897–1940)  
Ormicki Wiktor Rudolf (1898–1941)  
Paszyński Janusz (ur. 1924)  
Patkowski Aleksander (1890–1942)  
Pazdro Zdzisław Tadeusz (1903–1987)  
Peretjatkowicz Janina (1890–1963)  
Piskorski Czesław (1915–1987)  
Poniatowski Stanisław\* (1884–1945)  
Rachocki Andrzej (1941–2016)  
Ręgorowicz Ludwik (1888–1970)

Richling-Kondracka Wiesława (1902–1981)  
Różycki Jan (1909–2005)  
Rylke Maria (zm. 1945)  
Rzepa Zbigniew (1923–1993)  
Sadłowski Tomasz  
Sarnicki Jan (1904–1985)  
Simche Zdzisław (1905–1940)  
Słabczyński Waclaw (1904–1994)  
Smarzyński Piotr Jan (1904–1940)  
Smoleński Jerzy (1881–1940)  
Stanoch Julian (1902–1942)  
Staszewski (Haliczer) Józef (1887–1966)  
Stefański Antoni (ur. 1919)  
Suboczowa Maria (1912–1992)  
Szczepanik Tadeusz (1914–1999)  
Szczepkowski Jan (1926–2009)  
Szumański Mieczysław (1896–1973)  
Ścibor-Kamiński Jerzy (1906–1990)  
Tabor Adam (1906–1990)  
Trembaczowski Jan (1920–1998)  
Trybowski Czesław (1909–1966)  
Tywoński Klemens (1907–1987)  
Warakomski Wojciech (ur. 1928)  
Więckowski Michał Stanisław (1909–2005)  
Winid Walenty (1894–1945)  
Winklewski Jan (1920–2000)  
Włodarska Maria (zm. 1944)  
Włodek-Sanojcowa Jadwiga (1896–1975)  
Wojtowicz Władysław (1910–1976)  
Wójcik Zdzisława (1915–2018)  
Zaborski Bogdan (1901–1985)  
Zajączkowski Zdzisław Wincenty (1894–1941)  
Zaleski Jerzy (1924–2001)  
Zaremba Józef (1910–1992)  
Zyśko Adam Bronisław (1909–1940)  
Żebrowski Tadeusz (1925–2015)

## Geografowie zmarli w latach II wojny światowej, w tym ofiary nazistowskiego i sowieckiego terroru

Abancourt d'–Koczwarowa Maria Pia Anna (1897–1944)

Adamski Stanisław (1897–1940)

Bąkowski Franciszek (1877–1944)

Beres Krzysztof (1915–1944)

Berson Artur (1859–1942)

Betleja Tadeusz (1901–1939)

Białas Marian Stanisław (zm. 1943)

Bobrowicz (Bobrowiczowa) Jadwiga (1895–1942)

Breitmeier Władysław (1915–1943)

Buniakowski Bronisław Leopold (1903–1940)

Cezak Jakub Stefan (1887–1940)

Czarnecki Władysław (1890–1940)

Czort Tadeusz (1904–1940)

Deszczka Władysław (1892–1940)

Dybczyński Tadeusz (1886–1944)

Dziubałtowski Kazimierz (1922–1944)

Dziubałtowski Seweryn (1883–1944)

Fajkosz Wiktor (1902–1940)

Gabrysiewicz Tadeusz (1898–1944)

Gadomski-Rola Adam Bolesław Marian (1894–1942)

Gumplowicz Władysław (1869–1942)

Hrabyk Piotr (1874–1943)

Jacyk Roman (zm. 1941)

Janiczek Jan Edward (1898–1944)

Janowski Aleksander (1866–1944)

Jantzen Kazimierz (1885–1940)

Jasińska Maria (zm. 1943)

Jasiński Jan (1901–1939)

Jaxa (Jaksa)-Bykowski Czesław (1893–1943)

Kolankowski Włodzimierz (zm. 1942)

Kołodziejczyk Stanisław (1903–1940)  
Kornaus Jan (1890–1943)  
Kremky Edward Kazimierz (1909–1940)  
Kreutzinger Józef (1877–1939)  
Krzywicki Ludwik\*\* (1859–1941)  
Kudławiec Antoni (1904–1939)  
Kulwiec Kazimierz Jakub (1871–1943)  
Kuntze Roman Marian (1902–1944)  
Lencewicz Stanisław (1889–1944)  
Leśniak Władysław Stanisław (1897–1940)  
Lewakowski Jerzy (1891–1940)  
Lewiński Mieczysław Stefan (1905–1942)  
Łomnicki Antoni (1881–1941)  
Łoziński Walery Władysław (1880–1944)  
Mączak Franciszek (1898–1941)  
Migacz Józef (zm. 1944)  
Nałkowska Anna (1862–1942)  
Nechay (Nechay von Felseis) Wiktor Paweł (1895–1940)  
Okupski Jan (1897–1940)  
Opolski Zdzisław Marcei (1884–1941)  
Ormicki Wiktor Rudolf (1898–1941)  
Paczoski Józef Konrad (1864–1942)  
Paliwodzianka Helena (1894–1941)  
Patkowski Aleksander (1890–1942)  
Pawłowski Stanisław (1882–1940)  
Polackówna Maria (1878–1944)  
Poniatowski Stanisław\* (1884–1945)  
Ponikowska Anna (zm. 1942)  
Rewieńska-Pawełkowa Wanda (1897–1942)  
Roszkowski Wacław (1886–1944)  
Rylke Maria (zm. 1945)  
Sawicki Franciszek (zm. 1941)  
Simche Zdzisław (1905–1940)  
Siwak Michał (ok. 1894–1944)  
Smarzyński Piotr Jan (1904–1940)  
Smoleński Jerzy (1881–1940)  
Stanoch Julian (1902–1942)  
Sujkowska Idalia (1894–1943)

Sujkowski Antoni Zygmunt Seweryn (1867–1941)  
Szewiński Mieczysław (zm. 1942)  
Szumański Teofil (1875–1944)  
Taranowski Mikołaj (1906–1942)  
Winid Walenty (1894–1945)  
Wiśniewski Tadeusz (zm. 1943)  
Wład Stanisław (zm. 1944)  
Włodarska Maria (zm. 1944)  
Wołosowicz Stanisław (1889–1944)  
Wójcik Krasnorada Zdzisław (1915–1944)  
Zagrajski Sylwester Bohdan (1890–1940)  
Zajączkowski Zdzisław Wincenty (1894–1941)  
Zdobnicka Maria (1898–1941)  
Zyśko Adam Bronisław (1909–1940)  
Żółtowska Halina (1897–1944)

## Załącznik 4

### Uczestnicy tajnego nauczania w zakresie geografii: wykładowcy, nauczyciele, studenci i uczniowie

Abancourt d'-Koczwarowa Maria Pia Anna (1897–1944)

Augustyńska Jadwiga (1912–1981)

Bac Stanisław Sebastian (1887–1970)

Bajerlein Józef (1896–1976)

Batorowicz Zdzisław (1912–1993)

Bąkowski Franciszek (1877–1944)

Biesiada Roman (1911–1999)

Birkenmajer Krzysztof Ludwik (1929–2019)

Blajda Czesław (1915–1995)

Borejko Wiktor (1929–1993)

Brinken Jerzy (1908–1991)

Bromek Karol (1915–2001)

Broniatowska Irena (1894–1970)

Buczek Karol (1902–1983)

Bugajski Jan (1908–1963)

Całczyński Jan

Chałubińska Aniela (1902–1998)

Chelińska Maria Antonina (1886–1966)

Czekalski Józef Stanisław (1895–1976)

Czekańska Maria (1902–1991)

Czernecka Stanisława (1891–1979)

Czyż-Wilgatowa Krystyna (1923–2011)

Czyżewski Julian (1890–1968)

Dihm Stanisław (1898–1980)

Dobrowolska Maria (1895–1984)

Dorywalski Mieczysław (1905–1975)

Dylążanka Maria (1886–1966)

Dylik Jan (1905–1973)

Dylikowa (Dylik) Anna (1912–2000)

Dziubałtowski Seweryn (1883–1944)

Flis Maria (1902–1996)  
Flis Wanda  
Fudakowski Józef (1893–1969)  
Gadomski–Rola Adam Bolesław Marian (1894–1942)  
Galiszkiewicz Aleksandra (Lusia)  
Galon Rajmund (1906–1986)  
Gałęcki Kazimierz (1863–1941)  
Gargula Alfons (1906–1993)  
Gawlik Antonina (ur. 1905)  
Gieysztor (Gieysztorowa) Irena (1902–1985)  
Gładyszowa Maria (1906–1995)  
Goetel Walery (1889–1972)  
Golachowski Stefan (1911–1974)  
Gorzuchowski Stanisław (1899–1948)  
Goszczyński Włodzimierz  
Gotkiewicz Marian (1901–1972)  
Grodzieńska Macieja  
Grzębski Stanisław (zm. 1960)  
Grzybek Witold (ur. 1911)  
Gumiński Romuald (1896–1952)  
Gumplowicz Władysław (1869–1942)  
Hartman Izabela  
Herman Mieczysław (1911–1973)  
Herzowa (Hercowa) Łucja (1917–1980)  
Hoffa Monika (1916–1977)  
Hrycaj Maria (1911–2007)  
Jahn Alfred (1915–1999)  
Januszewski Józef (1908–1999)  
Jaroszowa Jadwiga (1900–1984)  
Jasińska Maria (zm. 1943)  
Jaxa (Jaksa)-Bykowski Czesław (1893–1943)  
Jelonek Adam (ur. 1931)  
Jurczyński Juliusz Mieczysław (1889–1972)  
Kaczorowska Zofia (1902–1993)  
Kaczorowski Michał (1897–1975)  
Kanikowska Maria (1919–2005)  
Kaplińska Janina (zm. 1944)  
Karczewski Stanisław (ur. 1931)

Katra Maria  
Katra Teofil (1901–1983)  
Kawecka Janina  
Kaznowski Lucjan (1890–1955)  
Kielczewska–Zaleska Maria (1906–1980)  
Klatkowa (Tagowska) Halina (1924–1997)  
Klima Franciszek Leszek (1904–1986)  
Klimaszewska Jadwiga (1910–2006)  
Klimaszewski Mieczysław (1908–1995)  
Kłapa Mieczysław (1916–2002)  
Koczwara Marian (1893–1970)  
Kolankowski Włodzimierz (1890–1942)  
Kolpy Irena  
Kondracki Jerzy (1908–1998)  
Konic Stefania (1895–1947)  
Konińska Józefina  
Konstankiewicz Roman (1906–1978)  
Kopczyńska Bronisława (1924–2016)  
Korbel Stanisław (1882–1956)  
Korolec Hanna (zm. 1983)  
Kosiba Aleksander (1901–1981)  
Kostecki Edward (1878–1949)  
Kowalczewski Sylwester (1902–1975)  
Kowalowa Stanisława (ur. 1898)  
Kowalski Włodzimierz (1889–1969)  
Krygowski Bogumił (1905–1977)  
Krynicka Maria (1896–1978)  
Kuklewicz Maria (1904–1985)  
Kuntze Roman Marian (1880–1950)  
Kwapniewski Zbigniew  
Lencewicz Stanisław (1889–1944)  
Leszczycki Stanisław Marian (1907–1996)  
Leszkowa Maria Aniela  
Lewicki Józef (1882–1942)  
Lewiński Mieczysław Stefan (1905–1942)  
Limanowski Mieczysław (1876–1948)  
Lisowska Janina (ur. 1912)  
Lorentski Andrzej (1914–1988)

Loth Edward (1884–1944)  
Loth Jerzy (1880–1967)  
Łaszczyński Andrzej (1919–2003)  
Łazarow (Łazarów) Irena  
Łomniewski Kazimierz (1907–1978)  
Łoziński Walery Władysław (1880–1944)  
Majka Stanisław  
Malicki Adam (1907–1981)  
Małecki Mieczysław (1903–1946)  
Marchacz Władysław  
Markowska Maria (1913–2010)  
Massalski Edmund (1886–1975)  
Mazurek Anna (1907–1990)  
Medwecka Maria (1893–1962)  
Migacz Jan (1906–1976)  
Mileska Maria Irena (1908–1988)  
Minkiewicz Stanisław (1877–1944)  
Młodziejowski Jerzy (1909–1985)  
Mochnacki Rodion (1898–1981)  
Moniak Jan (1896–1986)  
Mossoczy Zbigniew (1907–1963)  
Mozewicz Izabela  
Mrózek Władysław (1909–2001)  
Mścisz Michał (1888–1974)  
Noskiewicz Jan Włodzimierz (1890–1963)  
Nowakowski Stanisław Włodzimierz (1899–1985)  
Nowakówna Jadwiga  
Ogień Stanisława  
Olczak Tadeusz (1905–1983)  
Olszewicz Bolesław Henryk (1893–1972)  
Ordyński Paweł (1884–1951)  
Orkisz Henryk (1903–1995)  
Orlicz Michał (1906–1978)  
Ormicka Maria Irena (1900–1984)  
Ormicki Wiktor Rudolf (1898–1941)  
Pacowska Janina (1914–1954)  
Passendorfer Edward (1894–1984)  
Paszyński Janusz (ur. 1924)

Patkowski Aleksander (1890–1942)  
Pawlica Maria (1890–1954)  
Pazdro Zdzisław Tadeusz (1903–1987)  
Pelczar Janina  
Peretjatkowicz Janina (1890–1963)  
Piątkiewicz Bronisław (1878–1966)  
Pieńkowski Stefan (1883–1953)  
Pietkiewicz Stanisław (1894–1986)  
Płońska–Zaborska Maria (1903–1995)  
Pokorny Jerzy (1922–2002)  
Polackówna Maria (1878–1944)  
Polakiewicz Maria (1911–1987)  
Poniatowski Stanisław\* (1884–1945)  
Premik Józef (1890–1963)  
Radlicz–Rühlowa Halina (1905–1986)  
Radłowska Cecylia (1913–1990)  
Rapacki Zbigniew (ur. 1923)  
Rewieńska–Pawełkowa Wanda (1897–1942)  
Ręgorowicz Ludwik (1888–1970)  
Richling–Kondracka Wiesława (1902–1981)  
Rode Maksymilian (1911–1999)  
Rogowski Jan Franciszek (1894–1980)  
Rojecki Ananiasz (1896–1978)  
Roszkowski Waclaw (1886–1944)  
Roszkówna (Roszko) Ludmiła (1913–2000)  
Różycka Wiesława (1915–2004)  
Różycki Jan (1909–2005)  
Różycki Stefan Zbigniew (1906–1988)  
Rylke Maria (zm. 1945)  
Samsonowicz Jan (1888–1959)  
Schmuck Adam (1904–1971)  
Skowron Janina  
Słabczyński Waclaw (1904–1994)  
Srokowski Stanisław (1872–1950)  
Stamirski Henryk (1903–1977)  
Stanoch Julian (1902–1942)  
Stanoch Maria (1897–1986)

Staśko Józef (1900–1978)  
Stipal Stefania (1903–2000)  
Straszewicz Ludwik (1916–1987)  
Suboczowa Maria (1912–1992)  
Sujkowska Idalia (1894–1943)  
Sujkowski Antoni Zygmunt (1867–1941)  
Sujkowski Zbigniew (1898–1954)  
Szafer Władysław (1886–1970)  
Szaflarski Józef (1908–1989)  
Szczepanik Tadeusz (1914–1999)  
Szewiński Mieczysław (zm. 1942)  
Szlakiewiczówna Bronisława (1920–1968)  
Szwalm Irena (1898–1975)  
Ścibor-Kamiński Jerzy (1906–1990)  
Taranowski Mikołaj (1906–1942)  
Tokarski Julian (1883–1961)  
Trojanowski Józef Stefan (1923–1946)  
Tywoński Klemens (1907–1987)  
Waga Julian Józef (1886–1953)  
Walczak Wojciech (1916–1984)  
Walentoski Stefan (ur. 1904)  
Wąsowicz Józef (1900–1964)  
Werner–Więckowska Helena (1910–1966)  
Węgrzynowicz Leopold (1881–1960)  
Więckowski Michał Stanisław (1909–2005)  
Wilgat Tadeusz (1917–2005)  
Winid Walenty (1894–1945)  
Wiśniewski Tadeusz (zm. 1943)  
Wojciechowski Stefan (1898–1980)  
Wołosowicz Stanisław (1889–1944)  
Wuttke Gustaw (1887–1976)  
Zaborski Bogdan (1901–1985)  
Zajączkowski Zdzisław Wincenty (1894–1941)  
Zajchowska Stanisława Maria (1908–1995)  
Zarembski Józef (1910–1992)  
Zierhoffer August (1893–1969)  
Zinkiewicz Włodzimierz Gustaw (1904–1972)

Zych Stanisław (1903–1992)

Żabko–Potopowicz Antoni (1895–1980)

Żebrowski Tadeusz (1925–2015)

Żółtowska Halina (1897–1944)

\* Poniatowski Stanisław

Etnograf. Został umieszczony w wykazach (Załącz. 2–4) ze względu na związki z geografiami. Był jednym z członków założycieli PTG i początkowo członkiem zarządu. Prowadził zajęcia z geografii gospodarczej. Opublikował podręcznik Geografia Polski (1932, współautorstwo, część dotycząca etnografii).

\*\* Krzywicki Ludwik

Socjolog. Umieszczony w wykazie (Załącz. 3) ze względu na działalność geograficzną. Był współredaktorem Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich. Doktorat z geografii uzyskał na Uniwersytecie Lwowskim na podstawie monografii Kurpie (1892). Był jednym z założycieli PTG w 1918 r.

# Indeks osób

- d'Abancourt-Koczwarowa Maria Pia Anna 71–72, 93, 181, 192, 253, 261, 264, fot. 54  
Adamkowicz Marek 81  
Adamski Stanisław 59, 253, 258, 261  
Adamska Jolanta 85, 112–113  
Alexandrowicz Stefan 56  
Alexandrowicz Zofia 56  
Anders Władysław 62–63, 65, 141  
Andrzejewski Eugeniusz 81, 253, fot. 21  
Andrzejewski Leon 12–13, 55, 209, fot. 6  
Arctowski Henryk 26, 33–34, 37, 170, fot. 2  
Arlt Fritz 99, 105  
Arnold Stanisław 35  
Augustyńska Jadwiga 186, 264  
Azalia Pontyjska pseud., patrz Hrycay (Hrycaj) Maria  
Babicz Józef 13–14, 76  
Bac Stanisław Sebastian 187, 264  
Bach-Zelewski Erich von dem 71  
Baczyński Krzysztof Kamil 78  
Bajerlein Józef 77, 137–138, 253, 264  
Bałuk-Ulewiczowa Teresa 129, 133  
Banachiewicz Tadeusz 108  
Banaśkiewicz-Cabaj Krystyna 12, 64, fot. 22–23  
Bańburski Kazimierz 134  
Baraniecki Leszek 66, 144, 253  
Barciński Florian 30, 42, 56, 137, 253  
Bartel Kazimierz 147  
Bartkowski Tadeusz 137, 258  
Bartkowski Zygmunt 169  
Bartos pseud., patrz Gruszka Jan  
Bartoszewski Władysław 72, 84, 174, 176  
Barycz Henryk 48  
Batorowicz Zdzisław 189, 264  
Batowski Henryk 112  
Bąkowski Franciszek 197, 261, 264  
Becker Helmut 121

Bednarek Monika 18  
Bednarski Stefan 110  
Beethoven Ludwig van 51  
Benedyktowicz Janusz 79  
Beneš Edvard 110  
Beres Krzysztof 71, 170, 253, 261, fot. 55  
Berezowski Stanisław 32, 72, 93, 171, 196, 221  
Berling Zygmunt 81  
Berson Artur 261  
Betleja Tadeusz 56, 253, 261  
Białas Marian Stanisław 261  
Biegański Piotr 190  
Bieńkowski Wiesław 91  
Biesiada Roman 207, 258, 264  
Bilska-Wodecka Elżbieta 34, 113, 125  
Birkenmajer Krzysztof Ludwik 264  
Birkenmayerowa Antonina 183  
Biruta pseud., patrz Trybowski Czesław  
Bissaga Teofil 162  
Blajda Czesław 82, 253, 264  
Blaskowitz Johannes 84  
Błaszczuk Tadeusz 138  
Bobrowicz (Bobrowiczowa) Jadwiga 258, 261  
Bogdanek, patrz Zaborski Bogdan  
Bogdanowska Monika 104, 128  
Bohdanowicz Karol 160, 164, 169  
Bohdziewicz Leonard 209  
Bolewski Andrzej 14, 49, 104–108, 110–112, 125, 127, 178, 194–195  
Borejko Wiktor 264  
Borowczyk-Forester Jan 60  
Borowik Józef 31, 159, 258  
Boryczka Jerzy 164, 182  
Brauchitsch Walther von 97  
Braun Juliusz Henryk 65, 81, 253  
Bregman Aleksander 44–45  
Breitmeier Władysław 73, 253, 258, 261  
Brinken Jerzy 182, 258, 264  
Bromek Karol 20, 264  
Broniatowska Irena 258, 264  
Brzozowska Felicja 138  
Brzozowski Stanisław Marian 149  
Buczek Karol 82, 168, 201, 253, 264  
Buczkówna Zofia 168

- Bugajski Jan 206, 258, 264  
 Bujak Franciszek 67, 152  
 Bukowska Olga 150–151  
 Bukowski Andrzej 169  
 Buławski Rajmund 161  
 Buniakowski Bronisław Leopold 58, 253, 258, 261  
 Burakiewicz Wincenty 175  
 Burchard Przemysław Seweryn 253  
 Burdak Oswald 122  
 Buszko Józef 47–48, 102, 105–106, 110, 136  
 Butowski Leszek 15  
 Bykowski Czesław Jaxa (Jaksa), patrz Jaxa (Jaksa) Bykowski Czesław  
 Bytnar Jan 73  
 C pseud., patrz Wójcik Krasnorada Zdzisław  
 Cabaj Waław 12, 64, fot. 22–23  
 Calonder Felix 118  
 Całczyński Jan 184, 264  
 Cezak Jakub Stefan 176, 188, 258, 261, fot. 56  
 Chałubińska Aniela 13–14, 93, 177, 185–186, 213, 253, 264  
 Chelińska Maria 54, 87–88, 185, 213, 264  
 Chmielewska-Gieysztorowa Irena, patrz Gieysztor (Gieysztorowa) Irena  
 Chmielewski (student konspiracyjnego UW) 87  
 Chmielewski Karl 118  
 Chodakowski pseud., patrz Rogowski Jan  
 Chodurska Elżbieta 75  
 Choiński Adam 56  
 Christ Oskar 121  
 Chrobaczyński Jacek 15, 57, 73, 77, 128, 177, 179, 204  
 Chrzanowski Ignacy 96, 104–105, 108, 110  
 Chrzanowski Jan 139  
 Chwałba Andrzej 100, 103–104, 112, 128–129, 130  
 Chyl Antoni 184  
 Ciemborowicz Małgorzata 18  
 Cieślanka Zofia, patrz Cieśla-Reifuss Zofia  
 Cieśla-Reifuss Zofia 133  
 Ciołkosz Andrzej 27  
 Copernicus Nicolaus 128  
 Cras pseud., patrz Wójcik Krasnorada Zdzisław  
 CS pseud., patrz Wójcik Krasnorada Zdzisław  
 Czaja Danuta 137  
 Czapik Anna 183  
 Czarkowska Wanda 15, 184  
 Czarnecki Władysław 57, 253, 261

- Czarnowski Ryszard Jan 148, 153  
Czekalski Józef 30, 79, 137–138, 168, 191–192, 195–197, 212, 264  
Czekala, patrz Czekalski Józef  
Czekanowski Jan 34, 195–196, fot. 2  
Czekańska Maria 137, 141, 161, 163, 181, 195, 212, 221, 264, fot. 84, fot. 86  
Czepe Tomasz 12, 64, fot. 17–19  
Czepe Zdzisław 12, 55, 63, 253, fot. 17–19  
Czernecka Stanisława 184, 264  
Czesław pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
Czort Tadeusz 42, 58, 253, 258, 261  
Czyszek Waclaw 253  
Czyż Teresa 56  
Czyż-Wilgatowa Krystyna 186–187, 253, 258, 264  
Czyżewski Julian 13, 26, 67, 144, 149, 152, 205, 212, 253, 264  
Danek Adam 61  
Danysz-Fleszarowa Regina, patrz Fleszarowa Regina  
Dargiewicz-Kołodziejczykowa Halina 168  
Davies Norman 44–45, 48, 50  
Dąbrowski Jan 99–100, 168  
Degórski Marek 142  
Dembska Wanda 15  
Deszczka (Deszczkowa) Emilia 76, 253, 258  
Deszczka Władysław 42, 57, 76, 253, 258, 261, fot. 57  
Dietl Józef 100  
Dihm Stanisław 184, 264  
Dłużewska-Kańska Zofia 56  
Dobosiewicz Stanisław 115–118  
Dobrowolska Maria 12, 15, 22, 24, 168, 179, 183, 213, 264  
Dobrowolski Kazimierz 105, 168  
Domalanus Anna 57  
Domaniewska Wacława 173  
Domański Bolesław fot. 53  
Domaszewicz Roman 67, 205  
Donia, patrz Dobrowolska Maria  
Dorywalski Mieczysław 42, 56, 137, 169, 207, 209, 212, 253, 258, 264  
Draus Jan 67, 143, 149, 153, 205  
Drewnik Marek 17  
Drozdowski Marian Marek 84  
Dunin-Wąsowicz Krzysztof 14, 84, 191, 194  
Dybiec Julian 41  
Dybczyńska Alicja 73  
Dybczyńska Zofia 73  
Dybczyński Tadeusz 73, 93, 253, 261

- Dyl, patrz Dylik Jan  
 Dylżanka Maria 183, 264  
 Dylik Jan 13, 30, 32, 88, 92, 161–163, 168, 182, 196, 212–213, 221, 264, fot. 84–85  
 Dylikowa (Dylik) Anna 14, 56, 79, 92, 182, 213, 264  
 Dylikowie 92  
 Dynowski (Dynowski-Balcer) Jerzy 66, 253  
 Dziedzic Franciszek 253  
 Dziewoński Kazimierz 20, 57, 171  
 Dziewulska-Łosiowa Aniela 156  
 Dzięczkowski Andrzej 139  
 Dzikiewicz Bronisław 62, 253  
 Dziubałtowski Kazimierz 79, 253, 261  
 Dziubałtowski Seweryn 197, 261, 264  
 Eberhardt Piotr 63, 162  
 Ernst Jan 14, 26, 40, 42, 45, 57, 92, 152, 174, 254  
 Ernst Zofia 152  
 Eryan pseud., patrz Ernst Jan  
 Estreicher Tadeusz 105  
 Estreicher Stanisław 96, 110  
 Fajkosz Wiktor 122, 175, 188, 258, 261  
 Fellmann Jerzy 15  
 Fiałek Elżbieta 13  
 Figlewicz (Figlewiczówna) Zofia 99  
 Figuła Adam 99, 103, fot. 8  
 Fik Ignacy 82  
 Filow Bogdan 136  
 Fischer Ludwig 85  
 Flaga Małgorzata 57, 92  
 Fleszar Mieczysław 65, 254  
 Fleszarowa Regina 14  
 Flis Jan 12, 22, 42, 55, 64, 97, 108, 254, fot. 22–23  
 Flis Maria 265  
 Flis Wanda 265  
 Fortin Renata 17  
 Frančić Vilim 95, 105  
 Frank Hans 46–48, 84, 102, 112, 128–130, 179, 216, 220, fot. 13  
 Fudakowski Józef 65, 104, 168, 254, 258, 265  
 Gabrysiewicz Tadeusz 57, 254, 261  
 Gadomski-Rola Adam 22, 74, 132, 182, 220, 258, 261, 265, fot. 58  
 Gagatnicka Józefa 181  
 Gajcy Tadeusz 78  
 Gajda Roman 24, 171  
 Gajdzik Bonifacy 20

- Gajek Maria 18  
Galiszkiewicz Aleksandra (Lusia) 202, 265  
Galon Rajmund 12–13, 20, 30, 37, 42, 55–56, 137, 169, 209–210, 212, 218, 254, 258, 265, fot. 6  
Gałęcki Kazimierz 265  
Gałęcki Włodzimierz 199  
Gałęziowski Marek 71  
Gapys Jolanta 18  
Gargula Alfons 265  
Gaweł Antoni 167  
Gawlik Antonina 184, 265  
Gawlikowska Zofia 168  
Gawlina Józef 110  
Gayówna Delfina 173  
Gądecki Jan 195  
Gągol Jerzy 73  
Gąsiewicz Feliks 62, 254  
Gąsiewicz-Daniłło Stefan Adam 62, 254  
Gelles Antoni 175  
German Krystyna 12, 64, fot. 17–19  
Gieysztor (Gieysztorowa) Irena 13, 168, 182, 184, 192, 213, 265  
Ginalski Edmund 206–207  
Gini Corrado 113  
Gluziński Jerzy Brunon 76, 254  
Gładyszowa Maria 183, 265  
Głębocki Benicjusz 13, 77  
Gmitruk Janusz 82  
Goetel Ferdynand 87  
Goetel Walery 39, 87, 265, fot. 2  
Golachowski Stefan 65, 159, 254, 265  
Goldman Anna 180  
Gołąb Józef 167  
Gorczyński Władysław 29, 170  
Göring Hans 111  
Gorzuchowski Stanisław 27, 65, 91, 162, 168, 195–196, 212, 254, 265  
Goszczyński Włodzimierz 197, 265  
Gotkiewicz Marian 168, 183, 213, 265  
Gozdawa pseud., patrz Rühle Edward  
Górski Wojciech 180  
Graniczny Marek 13, 170  
Greiser Arthur 136  
Grędzik Agnieszka 15  
Grodek Andrzej 162

Grodzicki Ludwik 162, 172  
Grodzieńska Macieja 265  
Grossowa Anna 128  
Gruszka Jan 82, 254, 258  
Grygorenko Wiktor 13  
Grządzielski Zbigniew 15  
Grzechnik-Correale Grażyna 18  
Grzeszczak Maciej 58  
Grzębski Stanisław 210, 254, 258, 265  
Grzybek Witold 183, 265  
Grzyborowska Alicja 12, 65, fot. 25  
Guma, patrz Gumiński Romuald  
Gumiński Romuald 28, 86, 90, 167, 191, 194, 212, 265  
Gumplowicz Władysław 28, 91, 196, 212, 261, 265  
Guzik Kazimierz 75, 254  
Gwiazdomorski Jan 104, 106, 108, 114  
Habenicht Hans 118  
Hakenberg Maciej 75  
Haliczer Józef, patrz Staszewski Józef  
Hanik Jan 60, 158  
Hańska Jadwiga 71  
Harasimiuk Krystyna 12, 32, 61, 67, 144–146, 150, 152, 205, fot. 29–31, fot. 38  
Harry pseud., patrz Zaleski Jerzy  
Harsdorf-Bromowiczowa Teresa 69  
Hartman Izabela 14, 202–203, 265, fot. 89  
Hełm-Pirgo Marian Adam 63, 254, 258  
Henocho Władysław 55, 60, 254  
Herbich Anna 142  
Herhfurt Tadeusz 254  
Herkos pseud., Mikulski Zdzisław  
Herman Mieczysław 65, 187, 254, 258, 265  
Herzowa Łucja, patrz Mazurkiewicz-Herzowa Łucja  
Hess Mieczysław 65  
Heydrich Reinhard 47, 112  
Himmler Heinrich 50, 112  
Hitler Adolf 39–41, 44, 46, 49, 51, 84, 91, 109, 120, 129, 131, 215  
Hoff Erik von dem 122  
Hoff Tadeusz 144  
Hoffa Monika 189, 265  
Hołub-Pacewiczowa Zofia 22, 172  
Hommen Franz Walter 120–121  
Hrabyk Piotr 261  
Hrycaj (Hrycaj) Maria 77, 184, 265

- Hryciuk Grzegorz 143  
Hryniewiecki Bolesław 34  
Hugo pseud., patrz Berezowski Stanisław  
Hulewicz Jan 110–111  
Ignatowicz Aneta 15  
Iłowiecki Maciej 177  
Indraszczyk Arkadiusz 82  
Iwanicka Pietrygowa Zofia 202–203  
Izmailow Bogdana 74, 77  
Jabłońska-Ter Oganjan-Chotard Halina 70  
Jackowski Antoni 12–14, 19, 34, 56, 58, 62, 77, 80, 95–96, 103, 108–109, 113–115, 118, 125, 131, 134, 198, 202, 217, fot. 52  
Jacyk Roman 154, 176  
Jaczynowski Jan 168, 261  
Jadwiga pseud., patrz Trybowska Elfryda  
Jaga pseud., patrz Mileska Maria Irena  
Jahn Alfred 14, 26, 41–42, 45, 75, 142–146, 152, 160, 171, 180, 265, fot. 30  
Jahnowa Maria fot. 31  
Jakubski Antoni 34, 258  
Jałmużna Tadeusz 15, 188  
Janiczek Jan Edward 74, 254, 258, 261  
Janiszewscy 145  
Janiszewski Michał 144–145, 173, 177, 258, fot. 38  
Janowski Aleksander 261, fot. 76  
Jantzen Kazimierz 31, 37, 156, 160, 261  
Januszewski Józef 65, 210, 254, 258, 265  
Jarosz Stefan 77, 254  
Jaroszowa Jadwiga 181, 265  
Jasińska Maria 93, 181, 261, 265  
Jasiński Jan 56, 254, 261  
Jaworska Bronisława 92, 182, 266  
Jaxa (Jaksa)-Bykowska Anna 181  
Jaxa (Jaksa)-Bykowska Zofia 181  
Jaxa (Jaksa)-Bykowski Czesław 254, 258, 261, 265, 281  
Jedlicki Marian Zygmunt 170–171  
Jelonek Adam 265  
Jerzy pseud., patrz Ścibor-Kamiński Jerzy  
Jeżowa Kazimiera 138  
Jędrzejewski Rudolf 96  
Jost Tadeusz 65, 254  
Judycka Agata 75  
Judycki Zbigniew 75  
Jul.-Pski, patrz Podoski Julian

- Juliusz pseud., patrz Andrzejewski Eugeniusz  
 Juraha pseud., patrz Wawrzyniak Czesław  
 Jurasz Antoni 110  
 Jurczyński Juliusz 13, 32–33, 42, 169, 205–207, 212, 218, 254, 258, 265  
 Jurewicz Mieczysław 31  
 Jurkiewicz Henryk 259  
 Kaczorowska Zofia 162, 164, 182, 213, 265  
 Kaczorowski Michał 197, 265  
 Kadłubek (pisarz obozowy, Gusen) 120  
 Kalina pseud., patrz Włodek-Sanojcowa Jadwiga  
 Kalinowker Izaak 120–121  
 Kamiński Aleksander 72  
 Kania Władysław 175  
 Kaniecki Alfred 77, 137  
 Kanikowska Maria 189, 265  
 Kaplińska Janina 193, 265  
 Kapp Helmut 76  
 Karczewski Stanisław 182, 265  
 Karol pseud., patrz Naumienko Teodor  
 Kasprzycki Ludwik 175  
 Katra Maria 188, 213, 266  
 Katra Teofil 188–189, 213, 259, 266  
 Kupferman Samuel 128  
 Kawecka Janina 184, 266  
 Kaznowski Lucjan 187, 266  
 Kaźmierska Janina 15  
 Kęsik Andrzej 81, 254  
 Kielczewska Maria, patrz Kielczewska-Zaleska Maria  
 Kielczewska-Zaleska Maria 30, 72, 137, 162–163, 168, 266  
 Klatka Tadeusz 259  
 Klatkowa Halina 14, 79, 92, 182, 192–193, 266  
 Kleeberg Franciszek 61  
 Kleczkowski Adam 123  
 Klima Franciszek Leszek 94, 182, 254, 259, 266  
 Klimaszewska Jadwiga 203, 266  
 Klimaszewski Bolesław 132, 135, 259  
 Klimaszewski Mieczysław 22, 77, 97, 99, 124, 133–134, 160, 168, 202, 212, 254, 266  
 Klimecki Stanisław 96, 99, 106  
 Kłapa Mieczysław 80, 133–134, 254, 259, 266  
 Kmicikiewicz Eugeniusz 173  
 Kobendza Roman 167  
 Kobendzina Jadwiga 28, 167  
 Kober Jan 90

- Kochanowski Jan 208  
Koczvara Marian 191, 266  
Koczy Joachim 65, 254, 259  
Koecher Jan 208  
Kokot Józef 161  
Kolago Cyryl 254  
Kolankowski Włodzimierz 197, 261, 266  
Kolpy Irena 183, 266  
Kołodziej Józef 187  
Kołodziejczyk Krzysztof 13  
Kołodziejczyk Stanisław 58, 259, 262  
Komornicki Tomasz 65, 254  
Komorowski Tadeusz 71  
Komorowski Zygmunt Leon 76, 254  
Konarski Stanisław 76  
Kondracka Wiesława, patrz Richling-Kondracka Wiesława  
Kondracki Jerzy 13–14, 28, 42, 55, 86–90, 140, 156, 163, 168–169, 206–208, 212, 218–219, 254, 259, 266  
Konic Stefania 184, 266  
Koniczny Stanisław 137  
Konińska Józefina 183, 266  
Konopczyński Władysław 96, 99, 102, 105, 107–108, 112  
Konstankiewicz Roman 186, 266  
Kop Jadwiga 15, 188–189  
Kopczyńska Bronisława, patrz Jaworska Bronisława  
Koral pseud., patrz Pokorny Jerzy  
Korbel Stanisław 24, 103–104, 107, 112, 126, 182–183, 204, 217, 259, 266  
Korblowie 107  
Korcelli Piotr 172  
Kornaus Jan 61, 254, 262, fot. 77  
Korolec (Korolcówna) Hanna 163, 180, 266  
Kortus Bronisław 129, 161–162  
Korytko Stefan 28  
Korzybski Stanisław 254  
Kosiba Aleksander 26, 67, 144, 152–153, 160, 185, 205, 212, 221, 266  
Kosiński Leszek Antoni 94, 254, 259  
Kostanecki Kazimierz 96  
Kostecki Edward 199, 266  
Kostrowicki Andrzej Samuel 81, 254  
Kostrowicki Jerzy Samuel 76, 172, 221, 255  
Kostrzewski Andrzej 12–13, 30, 139, 167, fot. 50, fot. 53  
Koszutski Stanisław 28, 70, fot. 37  
Kot, patrz Lewiński Mieczysław Stefan

- Kot Stanisław 55, 141  
 Kotarba Adam 80  
 Kotarski Stefan 206–207  
 Kowalczewski Sylwester 187, 266  
 Kowalik Tomasz 60  
 Kowalowa Stanisława 183, 266  
 Kowalski Tadeusz 96, 106  
 Kowalski Władysław 255  
 Kowalski Włodzimierz 207, 259, 266  
 Kozanecki Andrzej 82, 161  
 Kozierowski Stanisław 36  
 Kozłowska-Szczęсна Teresa 27  
 Kozłowski Jan Marian 66, 255  
 Krassowska Irena 14  
 Krassowski Bogusław 14–15, 59, 222  
 Krawczyk Adam 12–13, 147  
 Krawecki Władysław 175  
 Kremer Józef 100  
 Kremky Edward Kazimierz 57–58, 255, 259, 262, fot. 59  
 Kremky Janina 14  
 Kreutzinger Józef 34, 262, fot. 78  
 Krogulec pseud., patrz Stanoch Julian  
 Królik Jacek 154  
 Kruczek Władysław 15  
 Kryczyński Miron fot. 2  
 Krygowska Ludwika 140  
 Krygowski Bogumił 30, 137–138, 140, 167, 184, 266  
 Krynicka Maria 266  
 Krzemień Kazimierz 13, 64, 74, 77, 108, fot. 53  
 Krzywicki Ludwik 262  
 Krzyżanowski Aleksander 81  
 Krzyżanowski ks. 138  
 Krzyżanowski Witold 108, 115  
 Książek-Mileska Maria Irena, patrz Mileska Maria Irena  
 Kubalski Edward 131  
 Kubijowicz Włodzimierz (Kubyjowycz) 22–23, 25, 100, 105, 130–131, 153  
 Kucharska Maria 15, 188–189  
 Kuciński Kazimierz 27  
 Kudławiec Antoni 57, 255, 262  
 Kukiel Marian fot. 19  
 Kuklewicz Maria 183, 266  
 Kulwieć pseud., patrz Przybysz Eugeniusz  
 Kulwieć Kazimierz Jakub 262

- Kuntze Roman Marian 262, 266  
 Kupferman Samuel 128  
 Kurzyna Mieczysław 173  
 Kusiński Witold 131  
 Kutrzeba Stanisław 96  
 Kutrzeba Tadeusz 84  
 Kwapniewski Zbigniew 202, 266  
 Lanckorońska Karolina 100, 210  
 Landau Ludwik 14, 45  
 Lande Jerzy 106  
 Langner Władysław 142  
 Lechosław pseud., patrz Rogowski Jan  
 Legeżyński Stefan 63, 144, 173, 259  
 Lehr-Spławiński Tadeusz 43, 96, 99, 101–102, 198, 204, 217, fot. 11  
 Lencewicz Maria 50, 89, 218  
 Lencewicz Roman 87  
 Lencewicz Stanisław 13, 20, 26–28, 37, 50, 62, 85, 86–90, 92–93, 140, 156, 163, 167–169, 180, 182, 191–194, 207–208, 212, 218–219, 262, 266, fot. 60  
 Lencewiczowie 87, 89, 193  
 Leszczyccy 95–96  
 Leszczycka Wanda 96, 125–126  
 Leszczycki Stanisław 13–14, 20, 22–24, 57, 65, 68, 74, 76, 88, 96–98, 103–109, 113–115, 118–120, 124–126, 133, 161–162, 166, 168, 198, 200–202, 212, 214, 217, 221, 259, 266  
 Leszczyński Andrzej 4  
 Leszkowa Maria Aniela 183, 266  
 Leśniak Władysław 259, 262  
 Lewakowski Jan 54, fot. 61  
 Lewakowski Jerzy 59, 61, 218, 255, 259, 262  
 Łewczenko Jakwin 144  
 Lewels Joachim 56  
 Lewicki Józef 180, 266  
 Lewicki Włodzimierz 143  
 Lewińska Janina 75  
 Lewiński Jan 27, 180  
 Lewiński Mieczysław Stefan 82, 255, 262, 266  
 Limecka Róża 71  
 Limanowski Mieczysław 31, 37, 87–88, 155–158, 185, 213, 266  
 Lipiec pseud., patrz Gluziński Jerzy Brunon  
 Lipiński Edward 195  
 Liro Justyna 113, 125  
 Lisowska Janina 210, 259, 266  
 Lisowski Andrzej 4, 12–13, 17, 55, 73, 79, 85–86, 90, 93, 160, 171–172, 181, 197, fot. 14–15, fot. 26, fot. 53

Liszewski Stanisław 12, 14, 91  
Lorenski Andrzej 81, 133–134, 255, 266  
Loth Edward 196, 267  
Loth Jerzy 28, 87–88, 90, 93, 191, 195–197, 212, 267  
Lucra pseud., patrz Wójcik Krasnorada Zdzisław  
Ludwiczak Iwona 137  
Łaszczyński Andrzej 14, 81, 202–203, 255, 267, fot. 89  
Łazarow (Łazarów) Irena 183, 267  
Łodyński Marian Tadeusz Witold 255  
Łomnicki Antoni 147–148, 262, fot. 62  
Łomniewski Kazimierz 42, 209, 212, 255, 259, 267  
Łoziński Walery 22, 202, 262, 267, fot. 79  
Łysakiewiczówna Józefa 173  
Machnicki pseud., patrz Paszyński Janusz  
Maciejczyk Kazimierz 119  
Maciejewska Beata 17  
Maczek Stanisław 80, fot 37  
Mahler Ozjasz 128  
Majdanowski Stefan 42, 55, 137–138, 255  
Majewski Jerzy S. 85  
Majewski Piotr 65, 86, 149, 178  
Majka Stanisław 202–203, 267  
Majkowska Rita 13, 17  
Makar Aleksy 195  
Makowski Jerzy 154  
Malicki Adam 27, 54, 143, 149, 160, 267  
Maligranda Lech 148  
Malinowski Kazimierz 72, fot. 20  
Malisz Bolesław 65  
Małecki Andrzej R. 198  
Małecki Mieczysław 198–200, 204, 267  
Małkowski Stanisław 158  
Manteuffel Tadeusz 15, 190, 196  
Marchacz Władysław 184, 267  
Marciniak Marek 12  
Marciniak-Nowak Alicja 4, 18  
Mariotti Angelo 125–126  
Markiewicz Paweł 131  
Markiewicz Tomasz 85  
Markowska Maria 184, 267  
Martonne Emmanuel de 172  
Marvey S.M. pseud., patrz Jedlicki Marian Zygmunt  
Massalski Edmund 65, 187, 255, 267

- Mauersberg Stanisław 14  
Maurain Charles 171  
Matuszkiewicz Władysław 142, 152  
Matuszyk Julian 98  
Maver Giovanni 125  
Mazurek Anna 185, 213, 255, 259, 267  
Mazurkiewicz-Herzowa Łucja 13, 203, 265  
Mączak Antoni 206–207  
Mączak Franciszek 153–154, 175, 262, fot. 63  
Mączak Sławomir 154  
M.C., patrz Czekańska MariaJani  
Medwecka Maria 183, 267  
Melezin Abram (Abraham) 31, 158, 259  
Meremiński-Kossowski Hirsch 128  
Meyer Antoni 110  
Michalewicz Jerzy 97  
Michałowska Jadwiga 173  
Michałowski Józef 125–126  
Michałowski Kazimierz 207  
Michałowski Witold Szirin 61  
Michna Edward 259  
Michno Anna 12–13, 95, 198, 217  
Mickiewicz Adam 80  
Midowicz Władysław 60, 255  
Miecio, patrz Limanowski Mieczysław  
Miecz pseud., patrz Kurzyna Mieczysław  
Miecz pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
Miecznik Jerzy B. 13, 156  
Mieczyński Tadeusz 164  
Migacz Jan 267  
Migacz Józef 184, 262  
Mikołajski Juliusz 255, 259  
Mikulski Zdzisław 72, 221, 255  
Milata Władysław Jan 12, 22, 42, 64, 97, 203, fot. 25  
Milatowa Stanisława 133–134, 203  
Mileska Maria Irena 68–70, 154, 180, 209, 213, 221, 255, 259, 267, fot. 20, fot. 32, fot. 36–37  
Mileski Witold 68  
Minkiewicz Stanisław 187, 267  
Mirski pseud., patrz Malinowski Kazimierz  
ml pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
M.L. pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
Młodziejowski Jerzy 14, 42, 137, 169, 206–208, 212, 218, 255, 259, 267  
Mochnacki Rodion 22, 24, 183, 213, 267

Modelska-Strzelecka Bożena 12–13, 146, fot. 28  
Mojsak Kajetan 181  
Mojski Józef Edward 255  
Molga Marian Jerzy 167  
Moniak Jan 267  
Mossoczy Zbigniew 77, 187, 255, 267  
Mościcki Ignacy 33–34, 44, fot. 2  
Mozewicz Izabela 267  
Mroczkowski Przemysław 98  
Mróz Franciszek fot. 53  
Mrózek Władysław 65, 209, 255, 259, 267  
Mścisz Michał 184, 267  
Müller Bruno (Brunon) 97, 102–104, 112–113, 124, 129, 217  
Musiał Bogdan 144  
Mussolini Benito 111  
Mutermilch Waław 68  
Mutermilch Witold, patrz Mileski Witold  
Nakielski Henryk 15  
Nakonieczny Stefan 255, 259  
Nałkowska Anna 93, 172, 177, 262, fot. 80  
Nałkowska Zofia 87  
Nałkowski Waław 87, 93  
Natanson-Leski Jan 255  
Naumienko Teodor 57, 255  
Nawratilówna Elfryda, patrz Trybowska Elfryda  
Nechay von Felseis Wiktor Paweł 93, 262, fot. 64  
Niedźwiecki Adam 154  
Niemcówna Stanisława 22, 24, 182, 213  
Niemirowicz-Szczytt Małgorzata 13  
Niewiarowski Władysław 12–13, 55, 209, 259, fot 6  
Niesyt Jacek 81  
Nitsch Kazimierz 105  
Nochowicz Marian 207  
Nogaj Stanisław 115–118, 120–122  
Noskiewicz Jan Włodzimierz 267  
Nowak-Jeziorański Jan 138  
Nowakowski Stanisław 30, 37, 188, 267  
Nowakówna Jadwiga 192, 267  
Nowicki pseud., patrz Czyżewski Julian  
Nussbaum, patrz Ormiccy  
Obrączka Piotr 67  
Ogieło Stanisława 183, 267  
Okołowicz Wincenty 31

- Okupski Jan 255, 259, 262, fot. 65  
Olczak Tadeusz 144, 267  
Olech Urszula 59  
Olesik Jan 169, 206  
Olszewicz Bolesław 13, 28, 30, 91, 154, 165, 212, 267  
Olszowska Maria Irena 75  
Ondraszek Kazimierz 175  
Opolski Zdzisław 153–154, 175, 262  
Ordyński Paweł 168, 182, 267  
Orkisz Henryk 143, 267  
Orlicz Michał 144, 146, 267  
Ordęga Adam, patrz Hulewicz Jan  
Ormiccy 95–96, 114, 117, fot. 7, fot. 45, fot. 47  
Ormicka Maria Irena 96, 99, 113–114, 121, 124, 127, 183, 213, 267, fot. 43  
Ormicki Andrzej 127  
Ormicki Fryderyk 117, 122  
Ormicki Jacek 14, 17, 96, 116, 123, 127, fot. 52  
Ormicki Marek fot. 46, fot. 48–49  
Ormicki Wiktor Rudolf 13, 16, 20, 22–24, 29, 37, 41, 88, 95–99, 103–108, 113–124, 127, 168, 188, 210, 212, 214, 217, 222, 259, 262, 267, fot. 7, fot. 43–47, fot. 51–52, fot. 66  
Orzechowicz Marian pseud., patrz Czyżewski Julian  
Osika Roman 77  
Ostaszewska Katarzyna 13, 89, 168  
Ostrowski Jerzy. 143  
Ottmann Włodzimierz 132  
Pabst Friedrich 84  
Pacowska Janina 158, 255, 267  
Paczoski Józef 262, fot. 81  
Paczyńska Irena 47–48, 102, 104–106, 110, 136  
Pagacz-Moczarska Rita 18  
Paliwoda (Paliwodzianka) Helena 153–154, 176, 262  
Pasierbska Helena 157  
Paślawski Jacek 13, 76  
Passendorfer Edward 75, 156, 158, 267  
Paszyński Janusz 14, 16, 77–79, 190, 192–194, 208, 221, 255, 259, 267  
Patkowski Aleksander 180, 259, 262, 268, fot. 14–15, fot. 26, fot 67, fot. 88  
Pawlica Maria 183, 268  
Pawł., patrz Pawłowski Stanisław  
Pawłowscy 141  
Pawłowska Wanda 140  
Pawłowski Przemysław 140  
Pawłowski Stanisław 11–13, 20, 30–31, 33–37, 42, 44, 87–88, 136, 138–141, 169, 172–173, 212, 218, 262, fot. 5, fot. 33, fot. 50, fot 68

- Pawłowski Zbigniew Stanisław 13, 138–140  
 Pazdro Zdzisław Tadeusz 259, 268  
 Pelczar Janina 183, 268  
 Penck Albrecht 29, 35–37, 138, 150  
 Peretiatkowicz (Peretjakowicz) Janina 181, 210, 259, 268  
 Perkowska Urszula 73  
 Piasecki Hieronim 76, 255  
 Piaseczny pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
 Piątkiewicz Bronisław 268  
 Piątkowski Felicjan Zygmunt 255  
 Piątkowski Mieczysław 15  
 Piech Kazimierz 167  
 Pięnkowski Stefan 14, 190, 205, 268  
 Pierzchała Henryk 14, 49, 104, 105, 110–112, 125, 127, 178, 194–195  
 Pietia, patrz Pietkiewicz Stanisław  
 Pietkiewicz Stanisław 13, 27–28, 42, 67, 88, 162, 167–168, 192, 194–196, 212, 221, 268  
 Pietrusza Józef 56, 58, 73–74, 80, 82  
 Pietrzyk Zdzisław 13, 117  
 Pietrzykowski Jan 15  
 Pietsch Karol 176  
 Pigoń Stanisław 106–107, 199  
 Piłsudska Aleksandra 41  
 Piłsudski Józef 34  
 Piotrowicz Ludwik 96  
 Piotrowska Iwona 137  
 Piotrowski Edmund, patrz Romer Eugeniusz  
 Pisarz pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
 Piskorski Czesław 68, 81, 259  
 Pius XII, papież 111  
 Płońska-Zaborska Maria, patrz Zaborska Maria  
 Podoski Julian 204  
 Pokorny Jerzy 80, 255, 268  
 Pokrzyniowska Maria, patrz Polaczkówna Maria  
 Pol Wincenty 100  
 Polaczkówna Maria 13, 93, 181, 262, 268  
 Polakiewicz Maria 185, 268  
 Polański Jerzy (Polanśkyj Jurij) 143–144  
 Połom Marcin 81  
 Poniatowski Józef Maria 65, 255  
 Poniatowski Stanisław 191, 195–196, 259, 262, 268  
 Ponikowska Anna 93, 262  
 Popielewska Janina 180  
 Potiomkin Władimir 45

- Poznański Stanisław 106–107, 198, 200  
 Premik Józef 182, 268  
 Prószyński Marek 93, 164  
 Przybysz Eugeniusz fot. 20  
 Ptaszycki Tadeusz 207  
 Rachocki Andrzej 11, 259  
 Raczkiewicz Władysław 110  
 Radlicz-Rühlowa Halina 75, 180, 213, 255, 268  
 Radliński Tadeusz 172–173  
 Radłowska Cecylia 188, 268  
 Radziwiłł Janusz 111  
 Rafa Józef 138  
 Rajman Jan 12  
 Rakowski Witold 72  
 Rapacki Zbigniew 195, 268  
 Ratajczak Danuta 15, 185, 204  
 Ratajski Cyryl 135  
 Ratajski Lech 76, 221, 255  
 Raymond Antonin 171  
 Rehman Antoni 25  
 Reimann Brunon 171  
 Rewieńska Wanda, patrz Rewieńska-Pawełkowa Wanda  
 Rewieńska-Pawełkowa Wanda 31, 71, 156–157, 185, 221, 255, 262, 268  
 Ręgorowicz Ludwik 15, 104, 106, 112, 126, 184, 217, 255, 259, 268  
 Richling Andrzej 12–14, 27  
 Richling-Kondracka Wiesława 75, 87–88, 90, 140, 156, 162–163, 167–168, 180, 184, 192, 196, 208, 213, 260, 268  
 Roch pseud., patrz Rybka Eugeniusz  
 Rode Maksymilian 194, 268  
 Rogacki Henryk 30  
 Rogalewski Olaf 81, 255  
 Rogowski Jan Franciszek 65, 67, 185, 256, 268  
 Rogoziński Feliks 96, 110  
 Rojecki Ananiasz 31, 60, 157, 185, 256, 268  
 Romer Edmund 14, 37, 44, 55, 135, 151  
 Romer Eugeniusz 13–14, 19–20, 26–27, 33–37, 40, 44, 51, 59, 61, 72, 93, 135, 141–142, 148–149, 150–151, 153, 160, 166, 172–173, 212, 214  
 Romer Jadwiga 150  
 Romer Jan 151  
 Romerowie 139, 149  
 Romer Witold 55  
 Romer-Panienko Anna 151  
 Römmel Juliusz 83

- Roszko (Roszkówna) Ludmiła 14, 156, 158, 185, 213, 268  
 Roszkowska Janina 180  
 Roszkowski Wacław 191, 262, 268  
 Roszkowski Wojciech 142  
 Różański Adam 110  
 Różycka Wiesława 182, 268  
 Różycki Jan 208, 256, 260, 268  
 Różycki Stefan Zbigniew 42, 65, 67, 163, 167, 182, 192, 221, 256, 268  
 Rühle Edward 15, 52, 67, 78–79, 88, 90, 167, 170, 221, 256  
 Rust Bernhard 102  
 Rybka Eugeniusz 152  
 Rylke Maria 93, 181, 210, 260, 262, 268  
 Rydz Eugeniusz 144  
 Rzepa Zbigniew 66, 91, 114, 144, 260  
 Rzymowski Stanisław 153  
 Sadłowski Tomasz 57, 256, 260  
 Samsonowicz Jan 191, 193–194, 268  
 Sapieha Adam Stefan 43, 96  
 Sarna Zygmunt 106  
 Sarnicki Jan 56, 256, 260  
 Sawicka Maria 114  
 Sawicki Franciszek 154, 176, 262  
 Sawicki Ludomir 20, 22–25, 33–34, 37, 172, 191, fot. 1–2  
 Sawicz Jerzy fot. 52  
 Schenk Dieter 44, 131, 148  
 Schilinger Gizela 128  
 Schmuck Adam 184, 205, 268  
 Schnayder Edward 15  
 Schneigert Stanisława 149  
 Scholl Jakub 176  
 Semkowicz Władysław 34, 103, 168  
 Semkowiczowa Jadwiga 103  
 Sierotwiński Stanisław 74  
 Sikorski Władysław 52, 61, 208  
 Siedlecki Michał 87–88, 108, 110  
 Simche Zdzisław 22–23, 134, 176, 260, 262, fot 69  
 Siwak Michał 77, 256, 262  
 Skimina Stanisław 100  
 Skoczylas Janusz 137  
 Skowron Janina 202–203, 268  
 Ślabczyński Wacław 75, 182, 256, 260, 268  
 Sław pseud., patrz Lewiński Mieczysław Stefan  
 Słowacki Juliusz 154

- Smarzyński Piotr Jan 58, 256, 260, 262, fot 70  
Smoleń, patrz Smoleński Jerzy  
Smoleński Georg, patrz Smoleński Jerzy  
Smoleńska Helena 108–109, fot. 41–42  
Smoleński Jerzy 11, 13, 16, 20, 22–25, 33–37, 41, 87–88, 95, 97–99, 102–111, 118, 124, 127, 165, 168, 172, 174, 191, 212, 217, 260, 262, fot. 2, fot. 4–5, fot. 27, fot. 41, fot. 51, fot 71  
Smoleński Stanisław 14, 103, 109  
Smolska Ewa 164  
Smosarski Władysław 171  
Smura Krzysztof 136  
Sobczyński Eugeniusz 14–15, 29, 59, 62, 222  
Sokołowski Jerzy fot. 51  
Sołjan Izabela 12–13, 34, 58, 77, 95–96, 109, 113, 115, 118, 125, 131, 134, 198, 202  
Sosnowski Oskar 197  
Sosnowski Paweł 93  
Srebrnoczupryniasty Jerzy, patrz Loth Jerzy  
Sroka Stanisław Tadeusz 108  
Srokowscy 91  
Srokowski Stanisław 13–14, 22, 28, 35, 37, 45, 50–51, 87, 90–91, 114, 123–124, 132, 140, 144, 162, 164, 191, 197, 212–213, 268  
Stalin Józef 39  
Stamirski Henryk 268  
Stamp Dudley Laurence 171  
Stanoch Julian 42, 73, 182, 221, 256, 260, 262, 268, fot. 5, fot. 72  
Stanochowa Maria 15, 73, 183, 268  
Starachowicz Zygmunt 104  
Starzyński Stefan 63, 83  
Staszewski Józef 152–153, 260  
Staśko Józef 183, 213, 269  
Statkowska (z Jankowskich) Julia 180  
Stećko Jarosław 147  
Stefański Antoni 126, 260  
Stein Mieczysław 141  
Stenz Edward 160, 170, 180  
Stipal Stefania 185, 269  
Stołyhwo Kazimierz 105  
Stopa-Boryczka Maria 164, 182  
Stopka Krzysztof 18  
Straszewicz Ludwik 92, 184, 195–196, 269  
Straszewska Maria 163  
Stroiński Zdzisław 78  
Strzałkowski Waldemar 62  
Strzelecka Bożena, patrz Modelska-Strzelecka Bożena

- Suboczowa Maria 32, 256, 260, 269  
 Sujkowska Idalia 93, 181, 262, 269  
 Sujkowski Antoni 28, 37, 65, 93, 191, 196, 263, 269, fot. 82  
 Sujkowski Zbigniew 93, 170, 269  
 Surdacki Stanisław 256  
 Szacki Aleksander 96  
 Szafer Władysław 96, 109, 128–129, 135, 159, 168, 198, 200, 269  
 Szaflarscy 95  
 Szaflarski Józef 22, 24, 41, 74, 97, 133–134, 165, 168, 182–183, 200–204, 212–213, 269  
 Szaniawska Lucyna 15  
 Szarota Tomasz 178  
 Szarska Anna fot 12  
 Szaynowska Maria fot. 29  
 Szczepanik Tadeusz 260, 269  
 Szczepankiewicz Stanisław 256  
 Szczepkowski Jan 256, 260  
 Szewiński Mieczysław 176, 183, 263, 269  
 Szlakiewiczówna Bronisława 269  
 Szostakowska Małgorzata 13, 91, 197  
 Szturm de Sztrem Edward 172  
 Szukalski Jerzy 209  
 Szumański Mieczysław 222, 256, 260  
 Szumański Teofil 143, 263, fot. 83  
 Szwalm Irena 188, 269  
 Szymański Stanisław 119  
 Ścibor-Kamiński Jerzy 70, 195, 256, 260, 269  
 Śliwińska Maria 15  
 Świadek pseud., patrz Janiczek Jan Edward  
 Świdorski Bohdan 88  
 Świdziński Henryk 88  
 Świętosławski Wojciech 25  
 Tabor Adam 256, 260  
 Taborska Małgorzata 18, 19  
 Tagowska Halina, patrz Klatkowa Halina  
 Taranowski Mikołaj 31, 71, 156, 160, 185, 256, 263, 269, fot. 73  
 Tarnowski Adam 136  
 Terlecki Ryszard 183  
 Thugutt Stanisław 27  
 Tochtermann Jan Jerzy 31  
 Tokarski Julian 152, 201–202, 269  
 Tomkiewicz Monika 157  
 Tracz Mariola 12, 15, 177, 182  
 Trafas Kazimierz 64

- Trembaczowski Jan 256, 260  
Trepieńska Janina 12, 65, fot. 25  
Treter Bogdan 125  
Trojanowska Maria 72  
Trojanowski Józef Stefan 200, 202, 269  
Trybowska Elfryda 74, 256  
Trybowski Czesław 74–75, 256, 260  
Turkowska Krystyna 92  
Turski Stanisław 113  
Tymieniecki Kazimierz 139  
Tyski Stanisław 15  
Tywoński Klemens 65, 209, 256, 260, 269  
Uhma Czesław 195  
Uhorczak Franciszek 20, 27  
Umiałowski Roman 62–63, 256  
Urban Halina 13  
Urbaniak-Biernacka Urszula 75  
Urbańczyk Stanisław 104, 108–109, 115, 118  
Waga Julian 100, 184, 199, 269  
Walczak Marian 14–15, 57–59, 77, 136–137, 154, 160, 190, 202  
Walczak Wojciech 98, 182, 213, 256, 269  
Walentoski Stefan 183, 269  
Wächter Otto Gustav 102  
Warakomski Wojciech 256, 260  
Warcholik Stanisław 135  
Wawrzyniak Czesław fot. 20  
Wąsowicz Józef 26, 67, 143, 146, 149, 150, 204, 212, 256, 269  
Wątorski Mieczysław fot. 39  
Weigl Rudolf 151–152, fot. 30–31  
Werner-Więckowska Helena 182, 269  
Werniński Henryk pseud., patrz Olszewicz Bolesław  
Węgrzynowicz Leopold 183, 269  
Wicik Bogumił 164  
Wielocha Andrzej 60  
Wilk pseud., patrz Zajączkowski Zdzisław Wincenty  
Więckowscy fot. 24, fot. 34, fot. 35  
Więckowska Helena, patrz Werner-Więckowska Helena  
Więckowski Marek 17  
Więckowski Michał 42, 169, 206–207, 256, 260, 269, fot. 24, fot. 34–35  
Wilgat Tadeusz 20, 22, 81, 186–187, 213, 269  
Wilgatowa Krystyna, patrz Czyż-Wilgatowa Krystyna  
Wilk pseud., patrz Krzyżanowski Aleksander  
Winid Bogodar 57, 77

- Winid Walenty 14, 22, 25, 30, 103–107, 112, 126, 132, 165, 182, 204, 212–213, 220, 260, 263, 269, fot. 40, fot. 74
- Winidowa Zofia 165
- Winklewski Jan 256, 260
- Winstone Martin 100, 130–131, 178, 182
- Wiśniewski Tadeusz 191, 263, 269
- Wit-Józwik Krystyna 256
- Witkowska Stanisława 187
- Wład Stanisław 77, 195, 256, 263
- Włodarska Maria 79, 260, 263
- Włodek-Sanojcową Jadwiga 72, 256, 260
- Wnuk Włodzimierz 122, fot. 44
- Wojciechowski Stefan 186, 269
- Wojciechowski Zygmunt 161
- Wojtanowski Stanisław 73
- Wojtowicz Władysław 144–146, 185, 260
- Wojtycza Janusz 64, 180
- Woldstedt Paul 109
- Wolff Władysław Marian 152
- Wołkowicz Krystyna 13
- Wołkowicz Stanisław 13
- Wołosowicz Stanisław 197, 263, 269
- Wonda Józef 176
- Woźniak Marian 71
- Wójcik Krasnorada Zdzisław 79, 80, 263
- Wójcik Ryszard 152
- Wójcik Zbigniew 39, 164, 198
- Wójcik Zdzisława 141, 142, 260
- Wójcik Witold 142
- Wójtowicz Mirosław 12
- Wroński Tadeusz 46, 80, 96, 100, 130, 132, 182
- Wrzosek Antoni 13–14, 20, 22, 28, 32, 35, 37, 109, 132–133, 159, 161–163, 168, 221, fot. 84, fot. 87
- Wrzosek Maria 162
- Wrzosek-Matl Justyna 14, 133
- Wrzaskowie 132
- Wuttke Gustaw 73, 172–173, 180–181, 213, 269
- Wycech Czesław 205
- Wyczęsany Jerzy 185
- Wysocki Zbigniew 256
- Wyspiański Stanisław 80
- Wyszyńska Anna 56, 58, 73–74, 80, 82
- Zaborowski Jan 106–107, 198, 200

Zaborscy 90  
Zaborska Maria 88, 90, 168, 181, 269  
Zaborski Bogdan 13, 20, 27–29, 37, 42, 54–55, 60, 64, 75, 87–88, 93, 162, 170, 185, 218, 256, 260, 269  
Zagrajski Sylwester Bohdan 263, fot. 75  
Zahorski Andrzej 84  
Zajac Stanisław 176  
Zajączkowski Zdzisław Wincenty 184, 256, 260, 263, 269  
Zajchowska Stanisława 13, 77, 137–138, 186, 213, 256, 269, fot. 4  
Zaleski Jerzy 80–81, 256, 260  
Zaremba Józef 29, 42, 56, 168, 206, 208, 212, 257, 260  
Zaremski Józef 269  
Zaręba Alfred 197  
Zaręba Andrzej 58  
Zarębowa Maria 197  
Zarychta Apoloniusz 42, 60–61, 172, 257  
Zawirski Zygmunt 98  
Zdobnicka Maria 153–154, 176, 263  
Zgorzalewiczówna Bronisława (Bronia) 192  
Zejszner Ludwik 169  
Ziaja Wiesław 64  
Ziejka Franciszek 111  
Zieleniewski Tadeusz 61–62, 257  
Zierhoffer August 26, 37, 67, 143–144, 146, 149–150, 152–153, 185, 204–205, 212, 221, 257, 269  
Zierhoffer Stanisław 152  
Zierhofferowie 150  
Zilber Grigorij 143  
Zinkiewicz Włodzimierz Gustaw 187, 213, 257, 269  
Zörner Ernst 101  
Zwierz Stanisław 88  
Zwierzątko, patrz Zwierz Stanisław  
Zwierzycki Józef 169  
Zych Stanisław 270  
Zyśko Adam Bronisław 58, 257, 260, 263  
Żabko-Potopowicz Antoni 257, 270  
Żbik pseud., patrz Dziubałtowski Kazimierz  
Żebrowski Tadeusz 42, 61, 169, 206–207, 257, 260, 270  
Żerowski Andrzej 61  
Żółtowska Halina 181, 263, 270



